

**Studia
Politicae
Universitatis
Silesiensis**

Tom 18

Studia Politicae Universitatis Silesiensis

Tom 18

pod redakcją

Jana Iwanka, Rafała Głajcara i Pawła Grzywny

Recenzenci / Reviewers

Maciej Drzonek, Ryszard Kowalczyk, Marcin Lasoń, Piotr Świercz, Iwona Wrońska

Kolegium Redakcyjne / Editorial Board

Jan Iwanek (przewodniczący / Editor in-chief), Marek Barański, Marian Gierula, Mariusz Kolczyński,

Mieczysław Stolarczyk, Sylwester Wróbel (członkowie Kolegium / Members of Editorial Board)

Paweł Grzywna (sekretarz / Editorial Assistant), Robert Radek (sekretarz / Editorial Assistant)

Redaktorzy tematyczni / Editorial Body

Tomasz Kubin – międzynarodowe stosunki polityczne / International Political Relations; Małgorzata Domagała –

systemy polityczne / Political Systems; Tomasz Iwanek – bezpieczeństwo międzynarodowe i narodowe / National

and International Security; Zbigniew Kantyka – teoria polityki, myśl polityczna / Theory of Politics, Political Thought

Sebastian Kubas – partie i systemy partyjne / Political Parties and Party Systems; Magdalena Ślawska – język

w mediach i w komunikacji / Language in Media and Communication; Mirosława Wielopolska-Szymura –

komunikowanie masowe, media i systemy medialne / Mass Media; Communication and Media Systems;

Natalia Stepień-Lampa – polityka społeczna / Social Policy; Matylda Sęk-Iwanek – nauki o kulturze, komunikowanie

międzykulturowe / Cultural Studies, Intercultural Communication

Rada Programowa „Studia Politicae Universitatis Silesiensis” / Scientific Advisory Board of “Studia Politicae Universitatis Silesiensis”

Luis Aguiar de Luque (University Carlos III, Madrid, Spain); Andrzej Antoszewski (Uniwersytet Wrocławski);

Roman Bäcker (Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika w Toruniu); Ladislav Cabada (Metropolitan University Prague,

Czech Republic); Roman Chytilík (Masaryk University in Brno, Czech Republic); Bogusława Dobek-Ostrowska

(Uniwersytet Wrocławski); Guillermo Escobar Roca (University Alcalá, Spain); Ján Koper (Matej Bel University in

Banská Bystrica, Slovakia); Aleksandr Koroczenskij (Belgorod State University, Russia); Branislav Kováčik (Matej Bel

University in Banská Bystrica, Slovakia); Barbara Krauz-Mozer (Uniwersytet Jagielloński); Fulco Lanchester

(University La Sapienza, Rome, Italy); Maria Marczewska-Rytko (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie);

Tomasz Mielczarek (Uniwersytet w Kielcach); Andrzej Podraza (Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II);

Viktor Sidorov (Saint Petersburg State University, School of Journalism and Mass Communication, Russia);

Ildelfonso Soriano López (University Complutense de Madrid, Spain); Stanisław Sulowski (Uniwersytet Warszawski);

Alicja Stepień-Kuczyńska (Uniwersytet Łódzki); Jaroslav Ušiak (Matej Bel University in Banská Bystrica, Slovakia);

Milan Vošta (University of Economics Prague, Czech Republic); Tadeusz Wallas (Uniwersytet im.

Adama Mickiewicza w Poznaniu); Klaus Ziemer (Fachbereich III, Politikwissenschaft, Universität Trier, Germany);

Ryszard Zięba (Uniwersytet Warszawski)

Adres redakcji / Address for Correspondence

„Studia Politicae Universitatis Silesiensis”, Instytut Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, ul. Bankowa 11, 40-007 Katowice, e-mail: studiapoliticae@us.edu.pl; Internet: www.studiapoliticae.us.edu.pl

Dla Autorów / For Authors

Każdy tekst nadesłany do redakcji powinien spełniać wymogi formalne określone na stronie www.studiapoliticae.us.edu.pl.

Teksty należy wysyłać na adres e-mail: studiapoliticae@us.edu.pl w formacie

(.doc, .docx, .rtf, .odt). / Each text sent to the Editorial Office should be in accordance with current

technical requirements available on webpage: www.studiapoliticae.us.edu.pl. Papers should be sent to

studiapoliticae@us.edu.pl by e-mail attachment in the following format (.doc, .docx, .rtf, .odt).

Publikacja jest dostępna także w wersji internetowej / The publication is also available in the Internet version:

Central and Eastern European Online Library

www.cceol.com

University of Silesia Press – Open Journal System

www.journals.us.edu.pl

Spis treści

Myśl polityczna

Lucjan Wroński: Pamięć o początkach ustanowienia ładu politycznego a jego prawomocność	11
Małgorzata Zarębska: Nowożytność i chaos współczesności. Koncepcja „nowej nauki polityki” w ujęciu Erica Voegelina	25

Systemy polityczne

Sebastian Kubas: Legitymizacja i alternacja władzy na Węgrzech	43
Robert Rajczyk: Prawno-instytucjonalny wymiar podmiotowości politycznej mniejszości etnicznych w Republice Kosowa	61
Bartłomiej H. Toszek: Anglicanorum Coetibus jako instrument restytucji wpływów Kościoła katolickiego w Anglii i Walii	75
Dominik Szczepański: The course of competition and political consequences of the municipal elections in Rzeszów in 2014.	101

Polityki publiczne

Natalia Stępień-Lampa: Główne zmiany w oświacie w pierwszym roku rządów Prawa i Sprawiedliwości	123
--	-----

Stosunki międzynarodowe

Anna Czyż: Państwa Grupy Wyszehradzkiej wobec kryzysu migracyjnego	143
---	-----

Miron Lakomy: Cyberdżihad comme une menace pour la sécurité des États	163
Marian Mencil: Japonia w polityce bezpieczeństwa ChRL	187
Tomasz Okraska: Spór terytorialny o Archipelag Spratly na Morzu Południowochińskim — wybrane aspekty	221

Komunikowanie społeczne

Katarzyna Brzoza: Mężczyzna w wirtualnym świecie. Polskie portale internetowe dla mężczyzn	249
Monika Kornacka-Grzonka: Lokalne portale internetowe — przyszłość komunikowania medialnego na poziomie lokalnym	275

Recenzje i omówienia

Andrzej Kubka: <i>Modele demokracji w Skandynawii</i> , Wydawnictwo Libron, Kraków 2016, ss. 162 (Robert Radek)	297
--	-----

Table of Contents

Political Thought

Lucjan Wroński: Memory of the beginnings of constituting of political order and its legitimacy	11
Małgorzata Zarębska: Modern era and the chaos of the present day. The concept of “new science policy” in terms of Eric Voegelin	25

Political Systems

Sebastian Kubas: The legitimization and alternation of political power in Hungary	43
Robert Rajczyk: Legal and institutional dimension of ethnic minorities’ political subjectivity in Republic of Kosovo	61
Bartłomiej H. Toszek: <i>Anglicanorum Coetibus</i> as an instrument of the Catholic Church influences restitution in England and Wales	75
Dominik Szczepański: The course of competition and political consequences of the municipal elections in Rzeszów in 2014.	101

Public Policies

Natalia Stępień-Lampa: The main changes in the education during the first year of Law and Justice governance	123
---	-----

International Relations

Anna Czyż: Visegrad countries towards migration crisis	143
---	-----

Miron Lakomy: Cyber-jihad as a threat to the security of States	163
Marian Mencil: Japan in security policy of the PRC	187
Tomasz Okraska: The territorial dispute over the Spratly Archipelago in the South China Sea — selected aspects	221

Social Communication

Katarzyna Brzoza: Man in the virtual world. Polish web portals for men	249
Monika Kornacka-Grzonka: Local portals — the future of media communication at the local level	275

Reviews and Discussions

Andrzej Kubka: <i>Modele demokracji w Skandynawii</i> , Wydawnictwo Libron, Kraków 2016, ss. 162 (Robert Radek)	297
--	-----

Myśl polityczna

Pamięć o początkach ustanowienia ładu politycznego a jego prawomocność

Memory of the beginnings of constituting of political order and its legitimacy

Lucjan Wroński*

Memoria est, per quam animus repetit illa, quae fuerunt
Cyceron

Abstrakt

Artykuł stanowi próbę porównania trzech typów legitymizacji porządku politycznego jako rezultatu ich różnych historycznych początków, a mianowicie: monarchicznego, republikańskiego i demokratycznego. Główną tezą autora jest twierdzenie, że wszystkie typy legitymizacji mogą być przedmiotem krytyki. We wczesnych stadiach rozwoju ludzkich społeczności głowy rodzin i rodów wybrały bądź podporządkowały się władzy politycznej. Teoretycy umowy społecznej, tacy jak Locke czy Pufendorf, przyjmowali, że wszyscy ludzie rodzą się wolni, stąd wszelka prawowita władza oparta jest zgodzie lub umowie. Zwolennicy patriarchalnej teorii władzy politycznej odrzucali zarówno tę przesłankę, jak i jej konkluzję. Nie ma

Abstract

The present paper tries to compare three types of legitimacy of political order as a result of their different historical origins, namely: monarchical, republican and democratic. The author's main thesis is that all types of legitimacy are not void of difficulties. In the early stages of development of human societies heads of families elected or submitted to political authority. Social contract theorists like Locke and Pufendorf presumed that all men are born free, thus every legitimate power has its basis in consent or contract. Patriarchal theory of political authority rejected both that premise and conclusion. There were no historical evidences of such a contract between the people and their rulers. Even as a model of legitimization of democratic government

* Wyższa Szkoła Finansów i Prawa w Bielsku-Białej (lucjan.wronski@wp.pl)

świadczeń historycznych, które mówiłyby o takiej umowie między ludem a rządzącymi. Ale nawet jako model demokratycznej legitymizacji władzy umowa społeczna jest nieokreślona. Jednocześnie monarchiści i republikanie powinni pamiętać, że wiele sławnych rządów miało okrutne początki. Część z nich później uzyskała legitymizację dzięki sprawiedliwemu i stabilnemu panowaniu. Jaka jest zatem różnica pomiędzy obywatelami państw dobrobytu a poddanymi dobrze rządzonych monarchii konstytucyjnych i republik? Obecnie trudno jest wskazać powody do dumy z bycia wyborcą w masowej demokracji, ponieważ zwycięstwo w wyborach oznacza jedynie, że aktualna większość wybrała jedną grupę polityków, a nie inną. W jaki sposób będą oni zdolni chronić dobre i trwałe prawo, co jest uniwersalnym celem wszystkich cywilizowanych społeczeństw? Rzeczywisty zakres praw i wolności się zmniejsza wskutek nadmiernej regulacji prawnej. Może prawo do bycia dobrze rządzonym jest ważniejsze od powszechnego prawa wyborczego?

Słowa kluczowe: prawomocność, prawo-witość, władza, ład, państwo.

it doesn't work because of its vagueness. On the other hand monarchists and republicans should remember that many famous regimes have had cruel and violent beginnings. Some of them afterwards acquired legitimacy by just and stable reigning. What is then the difference between citizens of a welfare state and subjects of well governed constitutional monarchies and republics? Nowadays it's hardly to see any reasons to feel pride to be a voter in mass democracy because victory in election means only that actual majority elected one group of politicians instead of another one. How can they manage to protect good and durable law-which is an universal aim of all civilized societies? The real scope of rights and liberties are diminished in consequence of government over-legislation. Perhaps the right to be well governed is more important than universal suffrage?

Key words: legitimacy, authority, political order, state.

Posłuszeństwo okazywane władzy wydaje się czymś zdumiewającym zwłaszcza wtedy, kiedy zakłada się, że rządzący nie są ani mądrzejsi, ani lepsi od rządzonych. Użycie siły bądź groźba jej użycia tylko z pozoru stanowią jedyne racjonalne wyjaśnienie samych początków władzy politycznej, na pierwszy rzut oka bowiem to po stronie większości jest siła, a nie mniejszości¹. Simone Weil twierdziła przeciwnie, że właśnie nieliczni stosują siłę wobec większości, „skoro bardzo liczni są posłuszni do tego stopnia, że pozwalają sobie zadawać cierpienie i śmierć, podczas gdy bardzo nieliczni rozkazują, to nie jest prawdą, że liczba stanowi siłę. Liczba, niezależnie od tego, co podpowiada nam wyobraźnia, stanowi słabość. Słabość jest po tej stronie, gdzie bywa się głodnym, wyczerpanym, zanosi się błagania, drży, a nie po tej stronie, gdzie żyje się dobrze, właskawia się, grozi. Lud nie jest uległy, chociaż liczny, ale dlatego, że liczny”².

¹ D. HUME: *O pierwszych zasadach rządu*. Przeł. M. FILIPCZUK. „Principia” 2002, T. 32—33, s. 54.

² S. WEIL: *Dziela*. Przeł. M. FRANKIEWICZ. Poznań 2004, s. 434.

Nie przesądzając o tym, kto w tym sporze ma rację, nie sposób się nie zgodzić, że oprócz siły potrzebny jest władzy jeszcze autorytet³. Chodzi o autorytet deontyczny połączony z epistemicznym⁴. Ktoś ma prawo nakazywać komuś określone działanie, a ponadto przyjmuje się, że ma kompetencje w jakiejś dziedzinie. Powtarzalność tego rodzaju ludzkich zachowań, w których urzeczywistnia się autorytet jednych wobec innych ludzi, pozwala mówić o istnieniu ładu. Jakie znaczenie dla jego prawomocności ma zbiorowa pamięć o początkach politycznego ładu, czyli takiego, w którym zakłada się istnienie władzy? Taka pamięć umożliwia zrozumienie uczuć szacunku i lojalności dla trwania takiej formy politycznej, jak państwo. Porównanie różnych koncepcji genezy władzy państwowej ma na celu uwolnienie się w myśleniu o władzy ujmowania jej jako konieczności podobnej do tej, jaką widzimy w procesach przyrodniczych. Dzięki temu będziemy mogli być bardziej świadomi tego, czego możemy wymagać od siebie nawzajem, by podtrzymać ład polityczny najodpowiedniejszy z punktu widzenia tych intuicji moralnych, z których ostatecznie czerpiemy uzasadnienie dla obywatelskiego zaangażowania.

Na ów ład składają się nie tylko anonimowe działania tworzące sieć powiązań, ale także akty założycielskie dokonywane przez jednostki obdarzone charyzmą, którym następnie przypisywano cechy ponadludzkie. Utrudniało to obiektywną ocenę ich rzeczywistych dokonań i zasług. Trudno jednak sobie wyobrazić, by taka osoba mogła się po prostu usunąć w cień albo by była traktowana na równi z innymi. Święty Tomasz z Akwinu widział w nich bądź naturalnych kandydatów na króla, bądź władców już sprawujących rządy. „W zakres królewskiej posługi wchodzi przecie ustanowienie wspólnoty politycznej lub królestwa. I niektórzy założyli civitates, w których następnie królowali, jak Ninus Niniwę, a Romulus Rzym”⁵.

Myśliciele republikańscy zwracali uwagę na trwałość instytucji jako podstawowy wyznacznik miary wielkości osoby lub osób, które ją ustanowiły. Niccolò Machiavelli podawał jako przykład ustrój Sparty, który ustanowiony przez Likurga z małymi zmianami przetrwał 800 lat⁶. Wiarygodność instytucji, które decydują o rodzaju danego ustroju zależy od ponawianych aktów uznania, będących częścią składową działań zarówno zwykłych obywateli, jak i tych, którzy w ramach konstytucyjnego porządku wykonują swoje władcze uprawnienia. Jednym z ważniejszych pojęć wykorzystywanych do opisu ładu politycznego jest prawomocność, czyli zgodność z prawem. Bliska jej znaczeniowo jest z pewnością prawowitość. Jeśli przez prawomocność rozumieć zgodność ze

³ J. BASZKIEWICZ: *Władza*. Wrocław—Warszawa—Kraków 1999, s. 5—11.

⁴ J. BOCHEŃSKI: *Co to jest autorytet*. Przeł. J. PARYS. W: J. BOCHEŃSKI: *Logika i filozofia*. Warszawa 1993, s. 236—239.

⁵ TOMASZ Z AKWINU: *O królowaniu*. Przeł. M. MATYSZKOWICZ. Kraków 2006, s. 111.

⁶ N. MACHIAVELLI: *Rozważania nad pierwszym dziesięcioksięgiem Tytusa Liwiusza*. Przeł. K. ŻABOKLIICKI. W: N. MACHIAVELLI: *Wybór pism*. Warszawa 1972, s. 244.

stanowionym prawem, to nie daje się jej odróżnić od legalności⁷. Władza działa legalnie, gdy działa z mocy ustawy bądź innego aktu normatywnego. Prawowitość to w ujęciu Guya Augégo: „[...] usprawiedliwienie, tak prawa rządzących do rozkazywania, jak obowiązku posłuszeństwa rządzonych”⁸. To usprawiedliwienie ma przede wszystkim charakter moralny i związek z zarówno z genezą władzy, jak i ze sposobem jej sprawowania. W nawiązaniu do form ustrojowych, które zawdzięczamy starożytnym Grekom, można przyjąć przynajmniej trzy odmiany prawowitości: monarchiczną, arystokratyczną albo republikańską oraz demokratyczną.

Grecy tworzenie praw uważali za jedno z głównych zadań władzy politycznej. Jednak w większości ich projektów stanowienia prawa zawsze zakładano istnienie prawa niepisanego⁹. We współczesnych demokracjach przedstawicielskich obowiązują konstytucje, w których zapisane są prawa podstawowe niebędące przedmiotem głosowań rozstrzyganych przez zwykłą większość. Co może powstrzymać rządzącą większość parlamentarną przed próbami ograniczania tychże praw? Odpowiedź jest zwykle następująca: gwarancją jest obowiązująca konstytucja i zasada rządów prawa. Zasadą prawodawstwa wcale nie musi być tylko każdorazowo wyrażona wola większości w parlamentarnym procesie ustawodawczym ani też bezpośrednio wyrażona wola obywateli biorących udział w referendum.

W konstytucjach państw demokratycznych unika się odwoływania się do prawa natury w celu uzasadnienia obowiązywania praw człowieka. Niemniej jednak nazywanie tych praw przyrodzonymi określa nieprzekraczalne granice woli ustawodawcy. Wystarczy w tym kontekście przypomnieć Konstytucję Stanów Zjednoczonych Ameryki, w której niemal wszystkie poprawki dotyczyły uściślenia zakresu obowiązywania praw człowieka i praw obywatelskich¹⁰. Nie jest bynajmniej wykluczone, że niektóre niezbywalne prawa człowieka, albo przez brak skutecznych gwarancji, albo w wyniku rozrastającej się regulacji państwa, w znacznym stopniu tracą charakter uprawnień, których skutecznej realizacji można domagać się przed niezależnymi sądami. Zamiast tego stają się tworam i o charakterze ideologicznym, ich istnienie potwierdzane jest przez programy państwowej edukacji i tych organizacji, które są zainteresowane poszerzaniem zakresu praw człowieka o tak zwane prawa socjalne. Jednakże bezpośrednim i najbardziej widocznym skutkiem takiego politycznego zaangażowania

⁷ C. SCHMITT: *Legalność i prawomocność*. Przeł. B. BARAN. Warszawa 2015, s. 8—26.

⁸ J. BARTYZEL: *Prawica — nacjonalizm — monarchizm. Studia politologiczno-historyczne*. Radzymin—Warszawa 2016, s. 327.

⁹ C. SCHMITT: *Der Nomos der Erde im Volkerrecht des Jus Publicum Europaeum*. Berlin 1997, s. 36—47, zob. także, R. THOMAS: *Writing, Law, and Written Law*. In: *Cambridge Companion to Ancient Greek Law*. Eds. M. GAGARIN, D. COHEN. Cambridge 2005, s. 41—60.

¹⁰ *The Declaration of Independence and the Constitution of the United States of America*. Washington, D.C., 2000.

zowania jest rozmycie znaczenia tychże praw. Dotyczy to szczególnie prawa własności. Wzrost fiskalizmu państwa przejawiający się w istnieniu rozlicznych podatków bezpośrednich i pośrednich, pozostawia do dyspozycji jednostek procentowo coraz mniej środków. Poddani takiej pauperyzacji obywatele wykazują się mniejszą inicjatywą w sferze gospodarczej, ich aktywność koncentruje się na konsumpcji. W dłuższej perspektywie czasowej obywatele będą oczekiwali od państwa poprawy swych warunków życiowych, uważając własny wysiłek i trud za nieznaczący, jeśli chodzi o treść reguł rządzących życiem społecznym. Państwo uznaje się za główny podmiot zobowiązany w realizacji praw człowieka i określaniu zasad dystrybucji dochodu narodowego. Trudno byłoby pamiętać początek tego rodzaju społecznego ładu, żadne bowiem spektakularne fakty nie znaczyły jego ustanawiania ani nie towarzyszyły mu. Ponadto ten powolny proces, który prowadzi do ograniczenia autonomii moralnej obywateli, chociaż powinien ich zawstydząć w zależności od stopnia odpowiedzialności każdego za jego urzeczywistnienie, nieraz przedstawiany jest jako rezultat działania sił postępu.

Najłatwiejszy sposób na uzyskanie posłuszeństwa poddanych bądź obywateli zapewnia prawowitość władzy połączona ze sprawnością rządu rozumianą jako zapewnienie korzyści podlegającym władzy, a nie tylko rządzącym. Zarówno zachowanie, jak i utrata zaufania przez sprawujących władzę zależy od opinii rządzonych. Ta ostatnia odnosi się do pewnych faktów z przeszłości oraz tych aktualnych zdarzeń, które uznaje się za wynik działań władzy. Do nich odnoszą się sądy wartościujące formułowane przez tych, którzy podlegają władzy. Jeśli przeważa pozytywna ocena władzy, posłuszeństwo staje faktem społecznym, a odstępstwa od niego mają charakter wyjątkowy. Są możliwe różne scenariusze, które określają opinię rządzonych. Władza nad określoną społecznością może się zacząć od podboju bądź uzurpacji, jednak dzięki widocznej trosce o dobro wspólne przejawianej przez dzierżących władzę, zdobywa stopniowo przychylność poddanych, gotowych nie tyle zapomnieć o nieprawowitym pochodzeniu tych rządów, ile pragmatycznie oceniać je na podstawie widocznych skutków. Droga od uzurpacji do nieudolnych rządów to bez wątpienia sposób na całkowitą utratę zaufania przez rządzących kończącą się przewrotem, buntem, a nawet rewolucją.

David Hume przyjmował trzy zasady każdego rządu nielicznych nad wieloma ludźmi: tytuł do sprawowania władzy, interes publiczny i prawo własności. Oprócz tych zasad na opinię mają wpływ: korzyść własna, strach, afekt¹¹. W XVII i XVIII wieku w Europie przeważały rządy monarchiczne, republiki były czymś wyjątkowym. Rewolucja francuska w znacznym stopniu osłabiła zakorzenione w tradycji uczucie szacunku dla władzy monarszej. Jej owoce w pełni ujawniły się dopiero w XX wieku, w którym tryumfowała suwerenność ludu

¹¹ D. HUME: *O pierwszych zasadach...*, s. 55.

bądź narodu. Instytucja monarchii w Europie wprawdzie została zachowana, jednakże faktyczna władza monarchów i książąt została bardzo uszczuplona¹².

XIX-wieczni legitymiści przyjmowali, że prawowitość odnosi się do władzy monarchy dziedzicznego, który wstępując na tron, urzeczywistnia przysługujące dynastii prawo do rządzenia krajem. Dominujący współcześnie pogląd na prawowitość władzy wiąże ją z demokracją przedstawicielską. Suwerenem jest lud, a jego przedstawiciele sprawują władzę w jego imieniu. Rządzący wybierani są w wolnych wyborach, w których faktycznie wyrażona wola wyborców rozstrzyga, która partia bądź ugrupowanie otrzymuje mandat na rządzenie krajem. Akceptacja zastanego porządku społecznego przez wchodzące w dorosłość nowe pokolenia dokonuje się w długim procesie socjalizacji, którego znamioną cechą jest połączenie przeświadczenia o wyższości istniejących instytucji w porównaniu z innymi epokami historycznymi z faktyczną niewiedzą dotyczącą założeń przyjmowanych wcześniej rozwiązań sprawiedliwych relacji pomiędzy ludźmi. Wystarczy w tym miejscu powołać się na rozpowszechnioną opinię, której kwestionowanie jest traktowane jako widomy znak braku odpowiedniej kultury politycznej i wykształcenia, tę mianowicie, że demokracja jako ustrój właściwie nie ma alternatywnego wariantu, jeśli rozważać ją jako ideał. Wszystkie narody prędzej czy później odkrywają jej przewagi i będą ją urzeczywistniać. W sensie politycznym taka naiwność nieraz była srodze karana, jednakże o wiele istotniejsze wydaje się rozważenie, jakie są źródła tej wciąż utrzymującej się opinii.

Wiara w to, że demokracja jako ustrój przetrwa, nawet jeśli aktywność obywateli, którą zwykle mierzy się uczestnictwem w periodycznych wyborach, ograniczy się do niewielkiej liczby głosujących, jest bezpodstawna. Ale nawet przy utrzymującej się wysokiej frekwencji wyborczej fundamentalny problem, z którym musi się zmierzyć wszelka władza, a mianowicie, jak tworzyć dobre i trwałe prawo, wcale w ten sposób nie zostaje rozwiązany. Wyborca dokonuje wyboru swych przedstawicieli w sposób anonimowy, przed nikim za to nie odpowiada. Zawodowi politycy musieliby wykazywać się zdolnością do działań bezinteresownych i posiadać bardzo solidną wiedzę z wielu dziedzin nauki, by uchodzić za poważnych kandydatów do pełnienia urzędów publicznych. Odpowiednie gremia musiałyby mieć możliwość oceny ich kwalifikacji. Zamiast tego w kampaniach wyborczych prezentowani są ludzie, którzy nawet jeśli posiadają jakieś talenty oratorskie, nie mają szansy ujawnić swej wiedzy i moralnych zalet, ponieważ nie ma na to czasu, jeśli chodzi o masowe media publiczne i niepubliczne, z powodu funkcjonujących tam reguł. Skrótowe wypowiedzi i hasła zastępują długie i wszechstronne sprawdzanie kandydatów. A ponadto zakłada się, że nie może być sprzecznych interesów pomiędzy reprezentującą lud elitą polityczną a nim samym. Już Jean-Jacques Rousseau uważał to założenie za błędne i zgubne dla wolności ludu. Pomimo wzniosłych haseł mówiących

¹² W.M. SPELLMAN: *Monarchies 1000—2000*. London 2001, s. 225—267.

o godności i niezbywalności praw każdego człowieka rządzący podejmują się zmniejszyć w znacznym stopniu ciężar odpowiedzialności spoczywający na ramionach obywateli.

Tej rozrastającej się władzy nie tyle towarzyszy, ile ją współtworzy taki rodzaj języka, który depersonalizuje jego użytkowników, ukazuje on jednostkę jako wypadkową przede wszystkim zewnętrznych oddziaływań płynących ze świata wciąż się zmieniającego, która zmuszona jest działać, nie mogąc zaufać ani zdrowemu rozsądkowi, ani tym instytucjom, które nie odwołują się już do niekwestionowanego dziedzictwa mądrości i doświadczenia. Nie tylko przeciętni obywatele, ale także rządzący wydają się zdani na łaskę ekspertów i specjalistów w dziedzinie inżynierii społecznej¹³. Trudno w takich warunkach mówić o powadze i dojrzałości politycznej rządzonych godzących się na takie zasady polityki¹⁴. Może się wydawać, że lekarstwem na tę chorobę jest demokracja bezpośrednia. Do tego potrzeba jednakże, by namiętności zwykłych obywateli koncentrowały się na życiu publicznym i współzawodnictwie w dokonywaniu pięknych czynów dla wspólnoty politycznej. „We wspólnocie dobrze rządzonej, przekonywał Rousseau, każdy spieszy na zgromadzenia obywatelskie; pod złym rządem nikt nie ma ochoty tam iść, bo nikogo nie obchodzi, co się tam dzieje, bo każdy przewiduje, że wola powszechna tam nie zaważy, bo wreszcie domowe troski pochłaniają wszystko”¹⁵.

Gdyby społeczność składała się tylko z ludzi dobrych, władza istniałaby jako narzędzie koordynacji ludzkich działań w sytuacji, gdy ludzie dążą do różnych celów w granicach wyznaczonych przez prawo i moralność. Jednakże oprócz koordynacji w państwach zobowiązuje się obywateli do takiej lojalności wobec decyzji władzy, która oznacza dążenie do celu zdefiniowanego przez władzę. Koordynację wyjaśnia się następująco: w dużych zbiorowiskach ludzi do ich funkcjonowania wystarczy pewne etyczne minimum, do którego stosuje się większość. Obejmuje ono również oczekiwanie wzajemności w wypełnianiu reguł, które same w sobie nie mają charakteru moralnego. Jeśli ten warunek nie zostanie spełniony przez większość członków danej zbiorowości, to pojawia się anomia, czyli sytuacja, w której przestają obowiązywać normy. Natomiast kiedy poszczególni ludzie nie stosują się do konkretnych norm, na przykład poprzez wyrządzanie krzywd swoim bliźnim, konieczne jest wymierzanie sprawiedliwości, a zatem jakiś rodzaj władzy. Ludzie szlachetni nie potrzebują zewnętrznych nakazów po to, by wieść dobre życie. Nikczemni bez zakazów byłiby jeszcze gorsi. Mniejszy zakres regulacji obowiązujący w danej społeczności oznacza,

¹³ R. SCRUTON: *Newspeak and Eurospeak*. In: IDEM: *A Political Philosophy*. London—New York 2006, s. 169—175.

¹⁴ E. VON KUEHNELT-LEDDINH: *Wolność czy równość*. Przeł. M. SIELICKI. Warszawa 2016, s. 218.

¹⁵ J.J. ROUSSEAU: *Umowa społeczna*. Przeł. A. PERETIATKOWICZ. W: J.J. ROUSSEAU: *Umowa społeczna*. Przeł. B. BACZKO i in. [Warszawa] 1966, s. 112.

że żyjąca w niej większość ludzi osiągnęła odpowiedni stopień moralnego rozwoju pozwalający jej kierować własnymi sprawami. Nie sposób zaprzeczyć, że we współczesnych społeczeństwach Zachodu wzorem jest wciąż autonomiczna jednostka odpowiedzialna za siebie i szanująca prawa i wolności innych ludzi. Właśnie taką jednostkę uznaje się za obywatela, a nie za poddanego w liberalnej teorii polityki.

Jednak, jeśli uzmysłowimy sobie, że prawdopodobnie pierwszym typem władzy w ludzkich społecznościach była władza przywódców rodów, to przynajmniej początek jawi się jako zrozumiały¹⁶. Ale czy ten początek można uznać za prawomocny, moralnie usprawiedliwiony? Biorąc pod uwagę, że we wczesnych etapach rozwoju cywilizacji tym, co normowało wzajemne relacje, było prawo zwyczajowe, a nie pisane, pewne praktyki traktowano jako wiążące dla ludzi określonego stanu. Prawo i moralność przenikały się, a do tego dochodził przemożny wpływ religii. Jakże odległe od tych spowitych w mroku dziejów początków władzy politycznej mogą wydawać się współczesne państwa z rozbudowanym aparatem wykonawczym, ingerujące niemal w każdą dziedzinę życia swych obywateli, których prawomocność definiowana jest w sformalizowanych systemach prawa, względnie autonomicznych wobec akceptowanych norm moralnych¹⁷.

Zdaniem konserwatysty Josepha de Maistre'a: „Społeczeństwo i zwierzchność rodzą się razem i nie sposób rozdzielić tych dwóch pojęć. Wyobraźcie sobie człowieka żyjącego w odosobnieniu: nie ma wówczas mowy o prawach ani rządzie, bo nie jest on jeszcze człowiekiem w pełnym tego słowa znaczeniu, a społeczeństwo jeszcze nie istnieje. Wprowadźcie owego człowieka w styczność z jego bliźnimi: od tej chwili musicie przyjąć istnienie władcy. Pierwszy człowiek był królem własnych dzieci i każda oddzielnie żyjąca rodzina rządzona była w ten sam sposób. Od kiedy wszakże rodziny zaczęły stykać się ze sobą, stał się im potrzebny władca i ów władca, nadając im prawa, utworzył z nich lud, jako że społeczeństwo istnieje tylko dzięki władcy”¹⁸. Czy władza ojca ma rzeczywiście królewski charakter? Władzę królewską często porównywano z władzą ojcowską¹⁹. Przeciwstawiano ją władzy tyrańca, który w żadnym przypadku nie może być ojcem dla swych poddanych, skoro traktuje ich jak niewolników.

W rozprawie o dobrowolnym niewolnictwie szesnastowieczny myśliciel polityczny Étienne de La Boetie opisał trzy rodzaje tyranii: z wyboru ludu, dzięki wsparciu armii i przez sukcesję. Chociaż pierwszy rodzaj tyranii może się wy-

¹⁶ S. VON PUFENDORF: *Gesammelte Werke. De jure naturae et gentium*. Berlin 1998, B 4, s. 634.

¹⁷ A. DE JASAY: *The State*. Indianapolis 1998, s. 35—72.

¹⁸ J. DE MAISTRE: *O pochodzeniu i formach władzy*. Przeł. J. TRYBUSIEWICZ. W: J. TRYBUSIEWICZ: *De Maistre*. Warszawa 1968, s. 146—147.

¹⁹ E. VON KUEHNELT-LEDDINH: *Wolność czy równość...*, s. 193.

dawać bardziej znośny w porównaniu z dwoma pozostałymi, to umacniające się poczucie bezkarności wybranych w ten sposób tyranów sprawia, że zuchwalstwem i okrucieństwem nieraz potrafią przewyższyć zarówno uzurpatorów, jak i tych, którzy odziedziczyli tyrańską władzę. „Nie znajdują lepszego środka dla utrwalenia swojej tyranii niż wzmożenie niewoli i oddzielenie swych poddanych od idei duchowej wolności, czyniąc to tak skutecznie, że jakkolwiek żywe byłoby w nich jej wspomnienie, rychło zacierają się ono w ich pamięci”²⁰. Czym w takiej sytuacji byłaby pamięć o idei duchowej wolności? Gnębieni i prześladowani uświadamiają sobie swój status ludzi wolnych i w ten sposób, chociaż ulegają sile, nie mogą być duchowo pokonani. Drugi rodzaj tyranii opisany przez de La Boethie odpowiada temu, co Bartolus de Saxoferrato nazwał *tyrannus absque titulo*, trzeci z kolei to *tyrannus ab exercitio*²¹.

W nowożytnej myśli politycznej patriarchalna koncepcja władzy była krytykowana przez kontraktualistów z powodu przyjęcia zbyt szerokiego zakresu stosowania tejże władzy. Jak można w ogóle przyjmować władzę ojcowską w stosunku do wolnych i dorosłych ludzi? W epoce oświecenia Immanuel Kant nazywał paternalizm największym despotyzmem²². Ma on miejsce wtedy, gdy władza troszczy się o zapewnienie szczęścia poddanym, traktując ich w ten sposób jak niedorośle dzieci.

Francisco Suarez twierdził, że „Adam posiadał władzę ekonomiczną w domu, a nie polityczną, ponieważ miał władzę nad swoją żoną, a później posiadał władzę ojcowską nad swymi dziećmi, dopóki się nie usamodzielnili. Z biegiem czasu mógł mieć sługi, i wszystkich domowników pod władzą jako pan domu. Ale kiedy rodziny zaczęły się rozrastać i poszczególne głowy rodzin oddzielały się od siebie, wtedy posiadały one tę samą władzę na swymi domownikami. Władza polityczna nie pojawia się dopóty wiele rodzin nie zacznie łączyć się w doskonałą społeczność (*societas perfecta*)”²³.

Jakie fakty miały wpływ na to, że przynajmniej niektórzy ojcowie rodzin zrezygnowali chętnie, bądź z pewnymi oporami ze swojej niezależności i podporządkowali się tym, którzy dysponowali znacznie większymi środkami zapewnienia bezpieczeństwa? Najczęściej w tym kontekście zadawane pytanie brzmi: W jaki sposób dokonało się przejście z anarchii stanu natury do stanu społecz-

²⁰ E. DE LA BOETHIE: *Rozprawa o dobrowolnej niewoli*. Przeł. K. MATUSZEWSKI. Katowice 2008, s. 16.

²¹ I. KAKOLEWSKI: *Melancholia władzy. Problem tyranii w europejskiej kulturze politycznej XVI stulecia*. Warszawa 2007, s. 19.

²² I. KANT *O porządku: to może być słuszne w teorii, ale nic nie jest warte w praktyce*. Przeł. M. ŻELAZNY. W: I. KANT: *Dzieła zebrane*. T. 6: *Pisma po roku 1781*. Red. M. JANKOWSKI [et al.]. Toruń 2012, s. 282.

²³ F. SUAREZ: *Selections from Three Works. A Treatise on Laws and God the Lawgiver. A Defence of the Catholic and Apostolic Faith. A Work on the Three Theological Virtues: Faith, Hope, and Charity*. Transl. G.L. WILLIAMS, A. BROWN, J. WALDRON with certain revisions by H. DAVIES. Ed. T. PINK. Indianapolis 2015, s. 431.

nego z władzą państwową? Po pierwsze, trzeba zapytać o to, jakimi dobrami dysponują, bądź jakie dobra są w stanie zaoferować dzierżący władzę? Zwykle wymienia się bezpieczeństwo i zapewnienie sprawiedliwości. Anthony de Jasay wskazuje trzy sposoby, jakie stosują państwa w celu zapewnienia posłuchu wśród rządzonych. Pierwszy i najczęściej spotykany w historii to bezpośrednia groźba, której rządzący mogą użyć, posługując się aparatem represji. Najskuteczniejszy sposób to uzyskanie posłuszeństwa z powodu prawowitości władzy. Należy to rozumieć jako posłuszeństwo rozkazom bez odwoływania się do gróźb ani nagród. Pośredni sposób to zgoda (*consent*)²⁴. Z przedstawionej klasyfikacji wynika, że przynajmniej dla samej władzy byłoby najlepiej, gdyby mogła się opierać tylko na prawowitości, której najmocniejszą wersją wydaje się boskie prawo królów. Czy należy przez to rozumieć, że posłuszeństwo i lojalność wobec prawowitej władzy są możliwe bez odwoływania się do groźby użycia przemocy? Z pewnością takie posłuszeństwo poddanych jest możliwe na początku konstytuowania się tego rodzaju władzy, gdy autorytet władcy jest powszechnie akceptowany, albo w sytuacji zagrożenia całego ładu uosobianego przez władcę.

Inaczej jest w przypadku zgody na podporządkowanie się władzy. Z istoty nie może być ona bezwarunkowa. Jej racją jest pragnienie zachowania samej siebie, a także utwierdzenia własnej wolności i własności. Tak można ująć to, co łączy Thomasa Hobbesa i Johna Locke'a w pojmowaniu motywów zgody na istnienie władzy politycznej²⁵.

Ludzie rodzą się wolni, jednak dopiero dojrzałość czyni ich stroną umowy i wówczas poddają się czyjejs władzy. „Bowiem żadne panowanie, przekonywał Pufendorf, nie może być faktycznie ustanowione, dopóki nie poprzedzi je pewne ludzkie działanie lub zgoda. [...] Ponieważ wszyscy ludzie zażywają naturalnej wolności w tej samej mierze i stopniu, jej zmniejszeniu lub ograniczeniu musi towarzyszyć zgoda wyraźna bądź milcząca, albo zaistnieć takie fakty, na podstawie, których inni nabędą prawo ograniczenia czyjejs wolności przez użycie siły, w przypadku, gdy ktoś nie podporządkowuje się dobrowolnie”²⁶.

W stanie natury uprawnienia rodziców wobec dzieci są równe. Ale już między rodzicami pojawia się nierówność praw mająca decydujący wpływ na ustanowienie państwa. „Ale w państwach, pisał von Pufendorf, a państwa z pewnością tworzone są przez mężczyzn, a nie kobiety, prawo ojca przeważa, bowiem kontrakt małżeński ma swe źródło w mężczyźnie i to on zostaje głową rodziny”²⁷. To nie izolowane jednostki wchodzą w relacje konstytuujące społec-

²⁴ A. DE JASAY: *The State...*, s. 76—84.

²⁵ P. MANENT: *Intelektualna historia liberalizmu*. Przeł. M. MISZALSKI. Kraków 1994, s. 37—82.

²⁶ S. VON PUFENDORF: *Of the Law of Nature and Nations*. Transl. B. KENNETH. Clark, NJ, 2005, s. 231.

²⁷ S. VON PUFENDORF: *On the Duty Man and Citizen*. Transl. M. SILVERTHORNE. Cambridge 2000, s. 125.

czeństwo obywatelskie. Dorośli synowie, którzy już nie podlegają władzy ojca, są zdolni do stworzenia więzi rodzinnych, pozostając w rozmaitych relacjach towarzyskich i ekonomicznych z innymi ludźmi.

Tacy autorzy, jak Samuel von Pufendorf czy John Locke wyjaśniali ten etap tworzenia się społeczeństwa politycznego umową. Zwolennik patriarchalnej teorii władzy i boskiego prawa królów — Robert Filmer — uważał takie wyjaśnienie za całkowicie niewiarygodne²⁸. Jego krytyka zasługuje na uwagę nie tylko dlatego, że pozwala lepiej poznać historyczny kontekst kształtowania się liberalnej koncepcji polityki Locke'a. Kontraktualiści, zdaniem Filmera, opierają się na fikcji, jaką jest hipoteza niezależnego ludu, składającego się z wolnych indywiduów decydujących się na wybór władzy. Nie dysponujemy żadnymi świadectwami historycznymi, które mogłyby potwierdzić tę hipotezę. Argument, że oprócz monarchii dziedzicznych były też elekcyjne, nie jest przekonujący, ponieważ wtedy, kiedy dochodzi do wyboru władcy, nie wybiera go cały zgromadzony lud, tylko jego przedstawiciele, na przykład dziedziczna arystokracja²⁹.

Wydaje się, że dopiero w późnym średniowieczu oraz w nowożytnych teoriach prawa natury pojawia się indywidualizm, dla którego wolność człowieka jest nieodłączna od jego istoty. Jakie były konsekwencje polityczne tego indywidualizmu? Roszczenia wszelkiej władzy, czy to świeckiej, czy kościelnej, powinny być tak przedstawione, by dały się uzgodnić z godnością człowieka jako istoty wolnej i rozumnej. Ostentacyjne okazywanie pogardy ludziom niższego stanu byłoby z nią sprzeczne, tak samo manipulowanie poddanymi czy oszukiwanie ich, ale już rządzenie ludźmi, które dopuszcza przymus — nie narusza tejsze godności. Kluczowym zagadnieniem jest status podlegających władzy. Baruch Spinoza utrzymywał, że tylko z pozoru posłuszeństwo władzy nie daje się pogodzić z wolnością. Poddany nie jest niewolnikiem, gdyż „niewolnikiem jest ten, kto jest obowiązany do posłuszeństwa rozkazom pana swojego, które mają na względzie pożytek rozkazodawcy. Dzieckiem jest ten, kto działa na swój pożytek z rozkazu rodziców. Wreszcie poddanym jest ten, kto z rozkazu władzy najwyższej działa na pożytek ogółu, a skutkiem tego i na swój własny”³⁰. Erik von Kuehnelt-Leddihn, interpretując myśl Spinozy, odnosi te kategorie do ustrojów państwowych, i tak człowiek ma status niewolnika w tyranii, dziecka w monarchii, natomiast obywatelem jest w republice³¹.

Obecnie mówiąc o państwie, mamy na myśli zarówno aparat państwa, jak i konkretne osoby sprawujące władzę. Sprawność i siła aparatu państwa nie jest bezpośrednio zależna od jego prawomocności. W ujęciu Ronalda Dworkina

²⁸ R. FILMER: *Patriarcha and Other Writings*. Ed. J.P. SOMMERVILLE. Cambridge 1991, s. 12—34.

²⁹ Ibidem, s. 276—277.

³⁰ B. SPINOZA: *Traktat teologiczno-polityczny*. W: IDEM: *Traktaty*. Przeł. I. HALPERN-MYŚLICKI. Kęty 2000, s. 270.

³¹ E. VON KUEHNELT-LEDDIHN: *Wolność czy równość...*, s. 150.

„państwo uzyskuje legitymizację, jeśli jego ustroj konstytucyjny i praktyki są takie, że na obywatelach ciąży ogólny obowiązek przestrzegania decyzji politycznych, za pomocą których nakłada się na nich obowiązki”³². Jeśli porównać zakres władzy absolutnego władcy z tym, co narzucała obywatelom totalitarna władza, która nigdy nie zapominała o tym, by uzasadnić swe decyzje, powołując się na wolę ludu bądź narodu, to zasadne jest twierdzenie, że problem prawomocności staje się obecnie czymś drugorzędnym w ocenie działalności państwa i jego urzędników. Sprawą o kapitalnym znaczeniu jest zdolność kształtowania przez państwo pożądanych postaw i poglądów obywateli z punktu widzenia trwałości obowiązującego ładu politycznego.

Simone Weil widziała potęgę państwa już w cesarskim Rzymie i nie sądziła, że totalitarne rządy XX wieku mogły wymyślić coś zupełnie nowego w celu zniewolenia ludzi. „Lecz w Rzymie, wyjaśniała Weil, wszystko ustępowało nie przed cesarzem jako człowiekiem, ale przed Cesarstwem, siłą zaś Cesarstwa stanowiły: bardzo scentralizowany, naprawdę doskonale zorganizowany mechanizm administracji, liczna stała i zwykle zdyscyplinowana armia, sięgający wszędzie system kontroli. Inaczej mówiąc, państwo, a nie władca było źródłem władzy. Ten, kto znalazł się na czele państwa, zyskiwał posłuszeństwo niezależnie od tego, w jak sposób się tam znalazł. Gdy toczyły się wewnętrzne walki, miały one na celu zmianę stojącej na czele państwa osoby, a nie stosunków między państwem a należącymi do niego ludźmi. Bezwzględny autorytet państwa nie można było kwestionować, ponieważ opierał się on nie na umowie, nie na jakiejś koncepcji wierności, lecz na władzy, która posiadała siłę obywatelnictwa ludzkich dusz”³³. Uczciwość intelektualna wymaga jednakże, by w rozważaniach dotyczących ewolucji form ustrojowych państwa zawsze brać pod uwagę złożone relacje pomiędzy jego prawomocnością a siłą i skutecznością. W jaki sposób można było rządzić ludźmi zamieszkującymi tak wielkie terytorium, jakie w wyniku podbojów opanował cesarski Rzym?

Dla kwestii prawomocności porządku politycznego zbiorowa pamięć o początkach demokratycznego ładu mogłaby być bardzo kłopotliwa. Jeśli nie jest wybiórcza, będzie się musiała pogodzić z faktem, że bynajmniej nie cały lud zgodził się na taką formę rządów. Co najwyżej była to zgoda milcząca. A to oznacza, że taki sposób uprawomocnienia władzy nie jest jakimś szczególnym potwierdzeniem wolności i godności człowieka.

Inaczej jest w przypadku rządów republikańskich i monarchicznych. Zbiorowa pamięć o początkach ich rządów nierzadko opierała się na treściach mitycznych czy legendarnych. Autorytet ludzi wyróżniających się zdolnościami przywódczymi w całej ludzkiej historii skłaniał małe grupy ludzi zwykle połączonych więzami krwi i pochodzenia do podporządkowania się im. Taki był

³² R. DWORKIN: *Imperium prawa*. Przeł. J. WINCZOREK. Warszawa 2006, s. 193.

³³ S. WEIL: *Dziela...*, s. 322—323.

początek rządów arystokratycznych rodów i dynastii książęcych i królewskich. Wiele społeczności cieszyło się pomyślnością pod rządami prawowitych władców i elitarnych zgromadzeń. Kres tej pomyślności nie zawsze zapowiadały przewroty, najazdy i rewolucje. Czasami sami rządzący niszczyli powierzone im dziedzictwo i zaufanie poddanych bądź współobywateli. Zwolennicy i sympatycy rządów monarchicznych i republikańskich gotowi są bardziej niż zwolennicy demokracji pogodzić się z niesprawiedliwością i niejasnością skrywającą początki władzy, ponieważ przekonani są, że prawo do bycia dobrze rządzonymi jest o wiele ważniejsze od praw wyborczych będących częścią prawomocnego ładu konstytucyjnego współczesnych państw demokratycznych.

Bibliografia

Monografie

- BARTYZEL J.: *Prawica — nacjonalizm — monarchizm. Studia politologiczno-historeczne*. Radzymin—Warszawa 2016.
- BASZKIEWICZ J.: *Władza*. Wrocław—Warszawa—Kraków 1999.
- BOCHEŃSKI J.: *Co to jest autorytet*. W: J. BOCHEŃSKI: *Logika i filozofia*. Oprac. J. PARYS. [Przeł. T. BASZNAK]. Warszawa 1993.
- DWORKIN R.: *Imperium prawa*. Przeł. J. WINCZOREK. Warszawa 2006.
- FILMER R.: *Patriarcha and Other Writings*. Red. J.P. SOMMERVILLE. Cambridge 1991.
- HUME D.: *O pierwszych zasadach rządu*. Przeł. M. FILIPCZUK. „Principia” 2002, T. 32—33.
- JASAY DE A.: *The State*. Indianapolis 1998.
- KANT I.: *O porządku: to może być słuszne w teorii, ale nic nie jest warte w praktyce*. Przeł. M. ŻELAZNY. W: I. KANT: *Dzieła zebrane*. T. 6: *Pisma po roku 1781*. [Przeł. A. BOBKO, M. ŻELAZNY, W. GALEWICZ]. Toruń 2012.
- KĄKOLEWSKI I.: *Melancholia władzy. Problem tyranii w europejskiej kulturze politycznej XVI stulecia*. Warszawa 2007.
- KUEHNELT-LEDDINH VON E.: *Wolność czy równość*. Przeł. M. SIELICKI. Warszawa 2016.
- LA BOETHIE DE E.: *Rozprawa o dobrowolnej niewoli*. Przeł. K. MATUSZEWSKI. Katowice 2008.
- MACHIAVELLI N.: *Rozważania nad pierwszym dziesięcioksięgiem Tytusa Liwiusza*. Przeł. K. ŻABOKLICKI. W: N. MACHIAVELLI: *Wybór pism*. Warszawa 1972.
- MAISTRE DE J.: *O pochodzeniu i formach władzy*. Przeł. J. TRYBUSIEWICZ. W: J. TRYBUSIEWICZ: *De Maistre*. Warszawa 1968.
- MANENT P.: *Intelektualna historia liberalizmu*. Przeł. M. MISZALSKI. Kraków 1994.
- PUFENDORF VON S.: *Gesammelte Werke. De jure naturae et gentium*. Berlin 1998.
- PUFENDORF VON S.: *Of the Law of Nature and Nations*. Transl. B. KENNETT. Clark, NJ, 2005.

- PUFENDORF VON S.: *On the Duty Man and Citizen*. Transl. M. SILVERTHORNE. Cambridge 2000.
- ROUSSEAU J.J.: *Umowa społeczna*. Przeł. A. PERETIATKOWICZ. W: J.J. ROUSSEAU: *Umowa społeczna*. Przeł. B. BACZKO i in. [Warszawa] 1966.
- SCHMITT C.: *Der Nomos der Erde im Volkerrecht des Jus Publicum Europaeum*. Berlin 1997.
- SCHMITT C.: *Legalność i prawomocność*. Przeł. B. BARAN. Warszawa 2015.
- SCRUTON R.: *Newspeak and Eurospeak*. In: IDEM: *A Political Philosophy*. London—New York 2006.
- SPELLMAN W. M.: *Monarchies 1000—2000*. London 2001.
- SPINOZA B.: *Traktat teologiczno-polityczny*. W: IDEM: *Traktaty*. Przeł. I. HALPERN-MYŚLICKI. Kęty 2000.
- SUAREZ F.: *Selections from Three Works. A Treatise on Laws and God the Lawgiver. A Defence of the Catholic and Apostolic Faith. A Work on the Three Theological Virtues: Faith, Hope, and Charity*. Transl. G.L. WILLIAMS, A. BROWN, J. WALDRON with certain revisions by H. DAVIES. Ed. T. PINK. Indianapolis 2015.
- The Declaration of Independence and the Constitution of the United States of America*. Washington, D.C., 2000.
- THOMAS R.: *Writing, Law, and Written Law*. In: *Cambridge Companion to Ancient Greek Law*. Eds. M. GAGARIN, D. COHEN. Cambridge 2005.
- TOMASZ Z AKWINU: *O królowaniu*. Przeł. M. MATYSZKOWICZ. Kraków 2006.
- WEIL S.: *Dziela*. Przeł. M. FRANKIEWICZ. Poznań 2004.

Lucjan Wroński, dr, adiunkt w Wyższej Szkole Finansów Prawa. Interesuje się historią liberalizmu, edukacją liberalną oraz współczesną myślą konserwatywną. Ostatnio opublikował: *Konserwatywny liberalizm. Studium myśli politycznej Davida Hume'a* (Kraków 2015).

Nowożytność i chaos współczesności Koncepcja „nowej nauki polityki” w ujęciu Erica Voegelina

Modern era and the chaos of the present day
The concept of “new science of politics”
in terms of Eric Voegelin

Małgorzata Zarębska*

Abstrakt

Jednym z głównych problemów współczesności jest kwestia odpowiedzi na pytanie o status świata wartości. W kontekście totalitaryzmów XX wieku jest to zagadnienie fundamentalne. I w tę problematykę wpisuje się myśl Erica Voegelina. Wedle autora *Nowej nauki polityki* nowożytność, będąca negacją idei myśli starożytnej (Platon) i chrześcijaństwa, to świat gnozy. Gnoza to przekonanie, iż człowiek jest w stanie zorganizować życie zbiorowe własnymi siłami, poza światem obiektywnych wartości. Taki sposób myślenia, wedle Voegelina, dały historyczne zło: faszyzm, komunizm oraz liberalizm. *Nowa nauka polityki* ma polegać na nawiązaniu do myśli przednowożytnej. Stanowisko

Abstract

One of the main problems of the present day is answering the question about the status of the values of the world. In the context of the 20th century totalitarianisms' it is a fundamental issue. Eric Voegelin's idea has been enrolled in this range of problems. According to the author of the *The New Science of Politics*, the modern era, denying the ideas of the ancient thought (Plato) and Christianity, is the world of gnosis. Gnosis is the belief that man is able to organize collective life on his own, outside the world of objective values. This way of thinking, according to Voegelin, gave historical evil: fascism, communism and liberalism. *The New Science of Politics* is to rely on reference to the thoughts of

* Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. rotmistrza Witolda Pileckiego w Oświęcimiu (malgorzata.zarebska@spacepr.pl)

Voegelina to istotny głos w debacie nad chaosem aksjologicznym, jaki ma miejsce we współczesnej cywilizacji i kulturze.

Słowa kluczowe: nowożytność, chaos, „nowej nauki polityki”, świat wartości, Eric Voegelin

pre-modern era. Voegelin's position is an important voice in the debate over the axiological chaos that takes place in the contemporary civilization and culture.

Key words: modern era, chaos, "new science of politics", values of the world, Eric Voegelin

Świat współczesny, cywilizacja, kultura, ludzkie obyczaje i zachowania to świat pełen sprzeczności. Trudno w nim uzyskać jakąkolwiek orientację. O odkrycie jakiegoś porządku czy sensu. Jest trudno, coraz trudniej... I taka konstatacja nie wydaje się zbyt odkrywcza. Współczesne środki przekazu informują o tym na co dzień. I każdy, w rzeczy samej, to wie. Na pierwszy rzut oka można sądzić, iż nie ma tu większego problemu. Rzeczywistość, rzeczywistość społeczna, niejako ze swojej natury, jest skomplikowana. A to oznacza, iż ujęcie jej w jakieś porządkujące ją schematy pozbawiałoby ją różnorodności, a więc tego, co stanowi warunek jej istnienia; życia. Rzecz wszak w tym, iż refleksja nad kulturą i cywilizacją, a więc nad funkcjonowaniem istoty ludzkiej w zbiorowości, a tym są cywilizacja i kultura, nie da się sprowadzić bez reszty do tego, co ukazuje czysto zmysłowy, publicystyczny czy — mówiąc krótko — zdroworozsądkowy ogląd. Kiedy bowiem mowa o człowieku, a zawsze jest to konkretna jednostka, idzie o to, co określa jej wizję świata, co każe jej myśleć tak, a nie inaczej, podejmować takie, a nie inne działania, układać takie, a nie inne plany. A tym czymś jest świat wartości. Świat wartości to ta sfera ludzkiego „ducha”, gdzie udziela się odpowiedzi na pytania o Dobro czy Zło, o Piękno czy jego przeciwieństwo, o Prawdę czy jej brak, o to, co ostatecznie w sferze *polis* określa się mianem Sprawiedliwości; sprawiedliwego państwa, prawa. Są to pytania dla każdej jednostki ludzkiej fundamentalne, bez takiej czy innej odpowiedzi na nie jednostka nie może funkcjonować pośród innych jednostek, czyli nie może funkcjonować po prostu. Te pytania, jeżeli spojrzeć na nie przez pryzmat całego wielowiekowego dorobku kultury europejskiej, to tyle, co pytania o przedmiot i treść tego, co Platon określił mianem idei.

Refleksja nad światem wartości, jakie składają się na wielowiekową tradycję kultury europejskiej, trwa tak długo, jak cała ta kultura; stanowi od zawsze jej nieodłączną część. Z perspektywy jednak ostatnich dziesięcioleci, tego, co złożyło się na dzieje Europy i świata XX wieku, ta refleksja ma walor szczególny. Na czas, o jakim mowa, oprócz wielu cywilizacyjnych, technicznych dokonań, złożyło się powstanie totalitaryzmów, które w efekcie doprowadziły do zbrodni niemających precedensu w dziejach świata. I tu powstaje pytanie — sięgające, rzecz jasna, tradycji wykraczającej poza XX wiek, jednak w omawianym

kontekście nabierające szczególnej wagi — o to, w jakim zakresie to, do czego doszło w Europie, stanowiło konsekwencję jej „ducha”. Czy złożył się na to cały jej dorobek, czy też, co się najczęściej podkreśla, stanowiło to, w większym czy mniejszym zakresie, efekt przełomu nowożytnego, „ducha” oświecenia? I więcej jeszcze. Jeżeli bowiem przyjmie się, że współczesność, czas określane często mianem po-nowożytności, wyrasta z „ducha” nowożytności, jeżeli dalej ma się świadomość faktu, iż ten „przełom” dał ostatecznie podstawy stworzenia koncepcji „wolnego rynku”, w tym „wolnego rynku” idei, co w rzeczy samej będzie oznaczało liberalizm, jeśli — powtórzmy — to wszystko przyjąć, to, w efekcie ukazuje się nam „wolny” świat, w którym, nawiązując do *Braci Karamazow* Fiodora Dostojewskiego, *nomen omen* „wszystko wolno”. Zróżnicowanie podzielanych przez ludzi wartości, właściwe dla współczesności, daje — paradoksalnie — poczucie braku jakichkolwiek wartości. Jest to świat chaosu. Jeżeli zatem tak jest, to tym samym trzeba zadać pytanie o to, czy dzisiejsza cywilizacja i kultura mogą w przyszłości uniknąć totalitaryzmów, czy wręcz przeciwnie, nie są w stanie wypracować — a wynika to z samej ich istoty, z ich „ducha” relatywizmu — jakichkolwiek mechanizmów immunologicznych. Refleksja nad tym problemem trwa już od dłuższego czasu. Powstało tu wiele zróżnicowanych stanowisk. I dyskusja trwa. I w tę dyskusję wpisuje się myśl Erica Voegelina.

Eric Voegelin urodził się w 1901 roku w Kolonii, a zmarł w 1985 roku w Stanford w USA. Wykładał na Uniwersytecie Wiedeńskim, jednak po przyłączeniu Austrii do Niemiec w 1938 roku, ze względu na pochodzenie wyemigrował do Stanów Zjednoczonych, gdzie wykładał na Harvard University i innych uniwersytetach. Voegelin napisał ogromną liczbę dzieł, obejmując w nich wszystkie epoki i niemal wszystkie kultury świata. Wśród tych dzieł, jak wolno sądzić — w kontekście problematyki, o której była tu już mowa, wyróżnia się praca objętościowo skromna, choć bardzo erudycyjna. Jest to *Nowa nauka polityki* (*The New Science of Politics*, 1952, The University of Chicago). Jak pisze we *Wstępie* do niej Paweł Śpiewak, tłumacz tej pracy, „Voegelin nie był twórcą systemu. Sam znajdował się gdzieś »między«: między Grecją, którą ukochał, a współczesnością, w której przyszło mu żyć; między Ameryką, w której mieszkał, a niemiecką filozofią, z której wyszedł. [...] Był myślicielem dogłębnie poruszonym dramatem wojny, ludobójstwa; wierzył, że nie ma innego sposobu odnalezienia się w świecie niż poprzez akt pokory wobec mocy i tajemnic nas przekraczających, ani innej drogi filozofowania niż stałe wsłuchiwanie się i nazywanie tego, co jest **poza**”¹.

Jest kwestią oczywistą, iż na oblicze współczesnego świata składa się dwupółtysiącletni dorobek kultury europejskiej. „Europejczycy, jak zauważa się w literaturze przedmiotu, nie od dzisiaj stawiają sobie pytanie o istotę europejskości. W niektórych momentach dziejowych pytanie to — i zarazem sposób,

¹ Por. cały wstęp: P. ŚPIEWAK: *Eric Voegelin — filozof i historyk duszy otwartej*. W: E. VOEGLIN: *Nowa nauka polityki*. Przeł. P. ŚPIEWAK. Warszawa 1992, s. 5—11.

w jaki się na nie odpowiada — ma jednak szczególne znaczenie. Momentem takim jest niewątpliwie chwila obecna. Pytanie to zyskuje tym większą doniosłość w obliczu trwającego już od kilku dziesięcioleci procesu politycznego jednoczenia się kontynentu. Jedność Europy oparta jest dzisiaj w znacznym stopniu na wspólnych instytucjach politycznych i gospodarczych; instytucje te nie mogłyby jednak powstać w takim kształcie, w jakim znamy je obecnie, gdyby nie poprzedziły ich wspólne kulturowe dzieje Europejczyków. Kultura jest najgłębszym nurtem ludzkiego życia zbiorowego i zarazem najgłębszą zasadą jedności społeczeństw. Dlatego budowa wspólnego europejskiego domu nie może obyć się bez refleksji nad tym, co jest jego najgłębszym fundamentem². Europa to formacja kultury, której najistotniejsze części składowe wyznaczyło chrześcijaństwo. U jego światopoglądowych podstaw tkwi dorobek filozofii greckiej, myśl Sokratesa, Platona i Arystotelesa. Całokształt tego sposobu rozumowania da się ująć w przeświadczeniu, iż ludzka rzeczywistość ma charakter dualistyczny. Jest życie społeczne, *polis*, którego kształt wyrażają realia stosunków międzyludzkich, to, kim człowiek jest w swojej praktyce życia. I jest świat wartości obiektywnych, transcendentnych. Istota ludzka, jednostka, może w swoim postępowaniu stosować się do nich; może też zejść z drogi Dobra i Sprawiedliwości; jednak ta droga istnieje. Istnieje ona niezależnie od ludzkich działań i namiętności. U progu nowożytności, a jest to tu kwestia kluczowa, ukształtował się w kulturze Starego Kontynentu inny paradygmat. Stworzył go — a dokładniej: zrekonstruował, to, co *de facto*, już istniało — Kartezjusz. „Podczas gdy upieram się przypuszczać, że wszystko jest fałszywe, koniecznym jest, abym ja, który to myślę, był czymś; i spostrzegłszy, iż ta prawda: *myślę, więc jestem*, jest tak mocna i pewna, że wszystkie najskrajniejsze przypuszczenia sceptyków nie zdolne są jej obalić, osądziłem, iż mogę ją przyjąć bez skrupułu za pierwszą zasadę filozofii, której szukałem³”, pisze Kartezjusz w *Rozprawie o metodzie*. Człowiek, istota ludzka, nie poszukuje tu wartości w tym sensie, iż podejmuje wysiłek ich odkrycia w świecie transcendentnym. Jednostka tego czasu, traktując samą siebie jako punkt wyjścia wszystkiego, świat wartości współkształtuje; a właściwie — stawiając całą kwestię radykalnie — go tworzy. I tak powstaną podstawy *polis* nowożytności; i czasu *post*.

W ujęciu Voegelina ujawniony w myśli Kartezjusza paradygmat to symptom, widomy znak, powstania w chrześcijańskiej Europie szczególnego sposobu myślenia. Ten koncept zapoczątkowała w XIII wieku myśl zakonnika włoskiego Joachima z Fiore. W spekulacji tego autora, jak czytamy w *Nowej nauce...*, „historia ludzkości dzieliła się na trzy epoki odpowiadające trzem postaciom Trójcy Świętej. Pierwszą była epoka Ojca, zaś z narodzinami Chrystusa nastąpiła epoka Syna. Ale epoka Syna nie jest ostatnia. Po niej nastąpi epoka trzecia —

² R. BUTTIGLIONE, J. MERECKI SDS: *Europa jako pojęcie filozoficzne*. Lublin 1996, s. 27.

³ KARTEZJUSZ: *Rozprawa o metodzie*. Przeł. T. ŻELEŃSKI-BOY. Warszawa 1993, s. 49.

Ducha Świętego⁷⁴. Nie wdając się tu w szczegóły całej tej konstrukcji, które dziś mają walor jedynie historyczny, i w te szczegóły nie wdaje się także Vogelín, to, co wedle niego jest tu najistotniejsze, to fakt, jak pisze, iż „trynitarna eschatologia Joachima stworzyła zespół symboli, które do dziś wyznaczają sposoby samointerpretacji współczesnych społeczeństw politycznych”⁷⁵. I tak, twierdzi, „pierwszym z symboli jest koncepcja historii złożonej z trzech następujących po sobie epok, z których trzecia jest uznana za ostatnią, Trzecie Królestwo. Symbolika ta uwidacznia się w sposobie periodyzacji historii przez encyklopedystów, którzy wyróżniali epoki: starożytną, średniowiecze i czasy nowożytne. [...] W Heglowskiej dialektyce mamy do czynienia z trzema stopniami duchowego spełnienia wolności. W dialektyce marksowskiej występują formacje pierwotnego komunizmu, społeczeństwa klasowe i komunizm ostateczny. Wreszcie w narodowym socjalizmie pojawia się symbol Trzeciej Rzeszy”⁷⁶. „Drugim symbolem — kontynuuje rekonstrukcję wizji Joachima z Fiore Voegelin — jest symbol przywódcy, wodza. Symbol ten zyskał bezpośrednią skuteczność w obrębie zakonu franciszkańskiego: św. Franciszek był uważany za spełnienie Joachimowego proroctwa. [...] W epoce sekularyzacji przywódca przyjął postać nadczłowieka (Condorcet, Comte, Marks), a obecnie nasze życie polityczne zdominowali parakletyczni wodzowie nowych królestw”⁷⁷. Idąc dalej: „Trzecim symbolem, mylonym niekiedy z drugim, jest prorok nowej epoki. Po to, by idea ostatecznego Trzeciego Królestwa nabrać mogła wiarygodności i mocy przekonywania, historia jako sensowna i zrozumiała całość musiała stać się dostępna ludzkiej wiedzy. [...] Joachim jest pierwszym przedstawicielem tego gatunku”⁷⁸. „Czwartym symbolem jest braterstwo autonomicznych osób. Trzecia epoka, wedle Joachima, dzięki zstąpieniu ducha, przemieni ludzi w członków nowego królestwa i nastąpi to bez pośrednictwa sakramentu łaski. W epoce finalnej zniknie Kościół, bowiem w doskonałym życiu, osiąganym bez pośrednictwa sakramentów, charyzmatyczne dary przestaną być niezbędne. [...] Tak powstała wizja wspólnoty doskonałych, którzy mogą żyć ze sobą wolni od instytucjonalnych autorytetów. Koncepcja ta podlegała nieskończonym przeobrażeniom. Jej ślady znajdujemy w sektach średniowiecznych i renesansowych, jak też w kościołach purytańskich złożonych ze świętych. W postaci zsekularyzowanej stała się ona niezwykłą częścią demokratycznej wiary. Odnajdujemy ją w marksistowskiej mistyce królestwa wolności i w przekonaniu o stopniowym zaniku państwa”⁷⁹. „Nawet pobieżna znajomość Joachimowych symboli — podsumowuje swoją rekonstrukcję tych symboli Voegelin — ich późniejszych odmian i połączeń z po-

⁴ E. VOEGELIN: *Nowa nauka polityki...*, s. 106.

⁵ Ibidem.

⁶ Ibidem, s. 106—107.

⁷ Ibidem, s. 107.

⁸ Ibidem.

⁹ Ibidem, s. 108.

lityczną apokalipsą Trzeciego Rzymu, wyraźnie pokazuje, że nowa eschatologia głęboko wpłynęła na strukturę współczesnej polityki. To dzięki niej ukształtowała się symbolika, za pomocą której zachodnie społeczeństwa odczytują sens swojej egzystencji¹⁰.

Jak do tego doszło? Voegelin pisze: „W czasach Joachima następował cywilizacyjny rozrost Zachodu [...]. Spekulacja Joachima była próbą wyposażenia immanentnego toku dziejów w sens. [...] W tym celu Joachim sięgnął [...] po rozważania nad sensem [...] historii. W pierwszej zachodniej immanentyzacji sensu nie dochodzi jeszcze do zagubienia związków z chrześcijaństwem. Nowa epoka w historii, wedle Joachima, miała prowadzić do duchowego wzbogacenia ludzkości. Nie zależało to jednak od jakiegoś czysto ziemskiego wydarzenia, ale miało się dokonać dzięki nowemu wtargnięciu [...] ducha. Powoli torowała sobie drogę immanentystyczna koncepcja spełnienia historii, a jej powolny rytm można wyrazić w formule: »od humanizmu do oświecenia«. Dopiero w wieku XVIII, razem z ukształtowaniem się idei postępu, wzbogacenie sensu historii nabrało czysto wewnątrzświatowego charakteru, niezależnego od wszelkiej nadprzyrodzonej interwencji¹¹. Dla omawianego tu zjawiska kluczową kwestią jest, twierdzi Voegelin, pytanie o „*eidōs* historii”¹². „Tak dla Platona jak i Arystotelesa *polis* ma swój *eidōs*. [...] Urzeczywistnieniem tej esencji rządzi rytm narodzin i schyłku [...] [i w tym] odnajdujemy tajemnicę egzystencji. Nie ma tu żadnego dodatkowego etosu. Soteriologiczna prawda chrześcijaństwa przełamuje ten rytm. [...] Człowiek i ludzkość odnajdują teraz swoje spełnienie, ale znajduje się ono poza naturą. Ponadto nie istnieje tu *eidōs* historii, ponieważ eschatologiczna nadnaturalność nie ma nic wspólnego z naturą w sensie filozoficznym i immanentystycznym. Pytanie o *eidōs* historii pojawia się [...] dopiero wtedy, gdy immanentyzacji ulega chrześcijańska koncepcja transcendentnego spełnienia”¹³. I jest koncepcja Joachima z Fiore. A ten, jak to ujmuje Voegelin, „zabieg” określa on mianem „immanentnej hipostazy eschatonu”¹⁴.

Zjawisko, o jakim mowa, Voegelin interpretuje jako gnozę. Jest to pojęcie w historii idei znane. Czym jest gnoza? Jeżeli zrozumieć to pojęcie literalnie, to oznacza ono tyle, co poznanie. To poznanie wszak nie dotyczy sfery *physis*; dotyczy ono płaszczyzny życia społecznego. Mówiąc po prostu: gnoza oznacza przekonanie o tym, czy wręcz wiarę w to, iż całokształt problemów, związanych z funkcjonowaniem istoty ludzkiej w zbiorowości da się poznać mocą samego ludzkiego wysiłku. A poznać, poznać bez reszty, to tyle, co mieć niezłym nieograniczony wpływ na całokształt zjawisk i procesów społecznych, kierować swoim życiem zbiorowym; tworzyć cywilizację. W czasach nowożytnych ozna-

¹⁰ Ibidem, s. 112.

¹¹ Ibidem, s. 113.

¹² Ibidem.

¹³ Ibidem, s. 113—114.

¹⁴ Ibidem, s. 114.

cza to jednostkę ludzką, jej świat, jej plany i ambicje. Ta kartezjańska jednostka, powtórzmy, jest punktem wyjścia wszystkiego. Jak pisał Leszek Kołakowski w książeczce napisanej na Oxfordzie pod koniec lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, *Horror metaphysicus*, „Kartezjusz odkrył wewnętrzny świat nie po to, by przemienić go w boskie podłoże bytu; miał on być etapem końcowym. Odślaniał się ów jedyny świat samo-przejrzysty, a zatem równie samo-tożsamy co Absolut, ale inaczej niż Absolut dostępny wprost, a nie w wyniku abstrakcyjnego rozumowania. Kartezjańskie *ego* istotnie jest w tym sensie absolutem, że będąc zawsze jedynym i wyjątkowym, nieprzeniknieniem i wsobnie moim, może zawsze powiedzieć, jak biblijny stwórca, »jestem, który jestem«, »Ja« jestem czystą aktualnością, ponieważ w każdym »teraz« jestem wszystkim, czym mogę być”¹⁵. Czas nowożytności, jak podkreśla Voegelin, to „okres niespotykanego rozwoju nauki, techniki, opanowywania materialnego środowiska, wzrostu liczby ludzi, podnoszenia się poziomu życia, upowszechnienia oświaty, wzrostu społecznej odpowiedzialności”¹⁶; okres „wspaniałego rozwoju”¹⁷. Na ten rozwój składa się wysiłek każdej jednostki. Każda jednostka zaczyna od Siebie, i budując swój świat, współtworzy oblicze całokształtu życia zbiorowego. Świat jednostki, niejako z definicji, musi mieć swoją logikę i uzasadnienie. Jest bowiem tak, jak pisze, iż „życie bez uzasadnienia i prawa budzi demoniczne przerażenie, które trudno znieść nawet ludziom najmocniejszym, a które z najwyższym trudem wytrzymują ludzie delikatnej duszy, ci, którzy nie mogą żyć nie wierząc, że zasłużyli na życie. [...] W każdym społeczeństwie obecna jest, choć w różnym stopniu intensywności, chęć do przenoszenia sensu własnego ładu na całość egzystencji. Dzieje się tak najczęściej wtedy, gdy społeczeństwo miało długą i wspaniałą historię”¹⁸. Problem w tym, iż jednostki są różne; a tym samym, każda z nich może przedstawiać inny „ład”. Tym autorem, który wedle Voegelina, w nowożytnym świecie wielości „ładów”, podjął wysiłek jakiegoś uporządkowania, był Thomas Hobbes. Hobbes, jak pisze Voegelin, „staje [...] wobec pytania, jak stworzyć ład społeczny z odseparowanych od siebie jednostek, które nie posiadają wspólnego celu i których zachowaniami kierują jednostkowe namiętności”¹⁹. Wedle autora *Lewiatana* najsilniejszą ludzką namiętnością jest strach przed śmiercią. W jego ujęciu, jak to widzi Voegelin, „śmierć jest najgorszym złem i jeżeli nie można zbudować ładu, kierując duszę ku *summum bonum*, tedy podstawy ładu wynikać muszą z lęku przed *summum malum*. Wzajemny strach rodzi gotowość do zgodnego z umową podporządkowania się rządowi”²⁰. I tak powstaje Lewiatan, państwo i tworzone przez nie prawo. Jest

¹⁵ L. KOŁAKOWSKI: *Horror metaphysicus*. Warszawa 1990, s. 83.

¹⁶ E. VOEGELIN: *Nowa nauka polityki...*, s. 121.

¹⁷ Ibidem, s. 123.

¹⁸ Ibidem, s. 153—154.

¹⁹ Ibidem, s. 163.

²⁰ Ibidem, s. 165.

to źródło „ładu”; jedyne „ładu”. I to ma sens. „Struktura tej konstrukcji intelektualnej jest wprost imponująca”²¹, twierdzi Voegelin. W tym stanie rzeczy trzeba uznać, iż, jak pisze, „nie da się utożsamić Lewiatana z historyczną formą monarchii absolutystycznej”²²; i „nie da się tego symbolu utożsamić też z totalitaryzmem”²³. Rzecz w tym, twierdzi Voegelin, iż to jednostkom nowożytnym, „dzieciom pychy”, jak ich określał Hobbes, nie wystarczało.

Czego zatem ta nowożytna, dynamiczna, jednostka, chciała? I Voegelin odpowiada: chciała „ładu”; ale szczególnego „ładu”. Twórcy nowożytnej myśli, pisze, „chcieli uzyskać pewność co do sensu historii, własnego w niej miejsca [...]. Pewność jest konieczna, by pokonać niepewność i towarzyszący jej lęk. Kolejne tedy pytanie musi brzmieć: jaka to niepewność była im tak nieznośna [...]? Odpowiedzi nie trzeba szukać daleko. Niepewność stanowi o samej istocie chrześcijaństwa. W »świecie pełnym bogów« tracimy poczucie pewności razem z utratą bogów. Gdy świat ulega odbóstwieniu, łączność z bogiem ponadświatowym sprowadza się do cienkiej nici wiary. [...] Nic ta jest cienka i łatwo ulec może zerwaniu. Życie duszy otwartej na Boga, czekającej, przechodzące okresy zapału i przygnębienia, poczucia winy i zwątpienia, cichego poruszenia miłością i łaską, drżenie na skraju pewności, która ledwie osiągnięta zaraz umyka — sama więc delikatność tej materii okazać się może zbyt wielkim obciążeniem dla ludzi pożąających solidnych, narzucających się swoją pewnością doświadczeń. [...] Wsparciem natomiast mogło być wystarczająco bliskie doświadczeniu wiary przeżycie, którego odmienność mogła zostać dostrzeżona jedynie przez dobrze wyszkolone oko, a przy tym przeżycie na tyle różne, by uleczyć z niepewności wiarę w jej właściwym znaczeniu. Takie odmienne doświadczenie było pod ręką, w gnozie”²⁴.

Nowożytna jednostka, „Jestem, który jestem”, poszukuje „pewności”. Tu jednak natrafiamy na paradoks. „Kartezjańskie *ego* — czytamy u Kołakowskiego w cytowanej pracy — jest rodzajem czarnej dziury: potrafi wessać wszystko (z wyjątkiem *alter-ego*) i nic zeń się nie wymknie. Niewystawialne i niekomunikowalne, pojęciowo niekonstruowalne, zaiste może być zwane niczym (faktycznie, powiadają nam teraz w Oxfordzie, że słowo „ja”, choć ma znaczenie, pozbawione jest desygnatu)”²⁵. Przypomnijmy: Ja, to „Jestem, który jestem”. Jeżeli tak jest, to można powiedzieć (choć powiedzieć tego nie można), iż świat istnieje o tyle, o ile jest przedmiotem percepcji-a-percepcji „Ja”. Rzecz w tym, iż „Ja”, będąc „Wszystkim”, nie może o Sobie w ogóle orzekać, orzekać z definicji. A to oznacza, iż „Ja” znika. A to, z kolei oznacza — jakkolwiek absurdalnie by to brzmiało — iż świat znika. Pseudotautologiczne „Ja”, mocą mechanizmu,

²¹ Ibidem, s. 166.

²² Ibidem, s. 168.

²³ Ibidem.

²⁴ Ibidem, s. 115—116; 117.

²⁵ L. KOŁAKOWSKI: *Horror metaphysicus...*, s. 85.

który wprawilo w ruch, okazuje się samo-wywrotne; i to w sensie najbardziej fundamentalnym. „Ja” nie ma... Świata nie ma... nie ma nic... świat wartości, świat Dobra, Sprawiedliwości, nam się śni... Tytuł jednego z podrozdziałów *Horroru*... brzmi: *Kartezjańskie sny. Przeróbka Cogito (Cartesian Dreams: Recycling the Cogito)*. Jest to świat Nicości; „horroru”... I to jest wizja nowożytności Voegelina.

Gnostycyzm to „świat marzeń”²⁶; „świat snu”²⁷. Tu „negacja rzeczywistości należy do samej istoty rzeczy. W tym przypadku świadomość przypadkowości istnienia nie ginie, mimo że w wyśnionym świecie gnostyków nie jest ona traktowana jako problem. Nie słabnie też obywatelska odpowiedzialność czy gotowość do mężnego zmagania w chwili zagrożenia. Gnostyk zajmuje wobec rzeczywistości postawę aktywną, ale ani rzeczywistość, ani działanie w rzeczywistości nie może zostać dostrzeżone. Obraz ulega zamazaniu w gnostyckim śnie. Wynikiem jest nader złożony pneumopatologiczny stan umysłu”²⁸. „Świat rzeczywisty został zastąpiony przez przeobrażony świat snu, przy czym jego mieszkańcy przejęli język rzeczywistości, zmieniając jego sens tak, jakby sen był rzeczywistością”²⁹. „W gnostyckim świecie snów negacja rzeczywistości stanowi zasadę podstawową. Typ działań, jakie w świecie rzeczywistym z racji ich skutków uznaje się za moralnie obłąkane, w świecie snu jest poczytywany za moralny na mocy zamierzonych celów”³⁰. I tak to w tej rzeczywistości-nierzeczywistości „społeczeństwo zaczyna ogarniać niesamowita, upiorna aura szpitala dla obłąkanych”³¹, konkluduje Voegelin.

„O istocie nowożytności stanowi rozwój gnostycyzmu”³², twierdzi Voegelin. Jak to należy rozumieć? Całkowicie dosłownie... Na ten proces składa się myśl, program i polityka wszystkich liczących się orientacji politycznych tego czasu, z drugą połową dwudziestego wieku włącznie. Wszystkie one, w tym te najbardziej zbrodnicze, budowały na przekonaniu, iż to one w pokartezjańskim świecie — z definicji podważającym podstawę jakiegokolwiek „ładu”, niedającym nadziei na zastąpienie transcendentnego „ładu”, „ładem” świeckim — dostarczają tego, jak to było u Kartezjusza, co „mocne i pewne”. „Zachodnia cywilizacja wyposażyla się w sens w momencie, gdy nastąpił jej rozwój i zróżnicowanie. [...] Zmieniali się społeczni nosiciele ruchu wraz z różnicowaniem się i artykułowaniem zachodniego społeczeństwa. Na wczesnym etapie nowożytności byli nimi mieszczaństwo i wieśniacy stojący w opozycji do społeczeństwa feudalnego, później stali się nimi burżuazja, socjalistyczni robotnicy i faszystowska niższa

²⁶ E. VOEGELIN: *Nowa nauka polityki...*, s. 153.

²⁷ Ibidem.

²⁸ Ibidem, s. 154.

²⁹ Ibidem, s. 155.

³⁰ Ibidem.

³¹ Ibidem, s. 156.

³² Ibidem, s. 119.

klasa średnia. Wreszcie cudowny rozwój nauki od końca XVII wieku uczynił z niej nośnik gnostyckiej prawdy. [...] [W pozytywizmie] scjentyzm w gnostyckich spekulacjach osiągnął swój pełny rozkwit. Do dziś na Zachodzie scjentyzm jest jednym z najprężniejszych gnostyckich ruchów a immanentystyczna duma z nauki jest tak mocna, że nawet poszczególne dyscypliny naukowe (takie jak fizyka, ekonomia, socjologia, biologia i psychologia) stworzyły własne odmiany zbawienia”³³. „Próba immanentyzacji sensu istnienia — dookreśla całą sytuację Voegelin — ma dać naszej wiedzy mocniejszą pewność niż ta, na którą pozwala *cognitio fidei*, poznanie wiarą; a gnostyckie doświadczenie podsuwa tego rodzaju pewność, o ile prowadzi do takiego rozrostu duszy, że Bóg zostaje włączony w ludzką egzystencję. Rozrost duszy angażuje szereg ludzkich zdolności i zależności od tego, która z nich zostaje użyta do opanowania Boga, rozróżniamy kilka typów gnostyckich spekulacji. Możemy mówić o gnozie intelektualnej, która przyjmuje postać spekulatywnych rozważań nad tajemnicą stworzenia i istnienia, jak to ma na przykład miejsce w kontemplatywnych gnozach Hegla i Schellinga. Istnieje gnoza emocjonalna, w której następuje wchłonięcie przez ludzką duszę boskiej substancji. Przykładem mogą tu być parakletyczni przywódcy sekt. Wreszcie gnoza wolicjonalna, przyjmująca postać aktywnego zbawienia społeczeństwa i człowieka jak to się dzieje u Comte’a, Marksa i Hitlera. Przy całym bogactwie odmian, gnostyckie doświadczenie jest rdzeniem przebóstwienia społeczeństwa, ponieważ człowiek, który sięga po to doświadczenie, nadaje sobie boskie znamiona i tym samym zastępuje wiarę w sensie chrześcijańskim solidniejszym uczestnictwem w boskości. Jeżeli nie zrozumiemy, na czym polegają owe doświadczenia stanowiące żywy rdzeń immanentystycznej eschatologii, nie będziemy w stanie uchwycić wewnętrznej logiki rozwoju zachodniej myśli politycznej, od średniowiecznego immanentyzmu poprzez humanizm, oświecenie, progresywizm, liberalizm, pozytywizm do marksizmu. Intelektualne symbole, tworzone w różnych odmianach gnostyckich spekulacji, często wchodzą z sobą w konflikty, a poszczególne typy gnostyków będą się wzajemnie zwalczać. Łatwo sobie wyobrazić, jak bardzo będzie oburzony humanistyczny liberał — Voegelin stawia tu kropkę nad „i” — gdy się dowie, że jego immanentystyczna teoria znajduje się tylko o krok od marksizmu”³⁴.

„Gnostycka spekulacja przewycięża niepewność wiary, wyposażając człowieka i jego wewnątrzświatowe działania w sens eschatologicznego spełnienia” — kontynuuje prezentację swojej wizji nowożytności Voegelin. „W tej mierze, w jakiej immanentyzacja ugruntowuje się w ludzkim doświadczeniu, cywilizacyjna aktywność staje się mistycznym dziełem samozbawienia. Duchowa moc duszy, która w chrześcijaństwie oddana była uświęcaniu życia, teraz może zwrócić się ku czemuś, co atrakcyjne i namacalne, a nade wszystko, co ułatwia

³³ Ibidem, s. 120.

³⁴ Ibidem, s. 117—118.

stworzenie ziemskiego ładu. [...] Najzwięźlejszą zasadę demonicznego odwrócenia wyraził Nietzsche stawiając pytanie, dlaczego mamy żyć w żenującej sytuacji kogoś, kto potrzebuje miłości i łaski Boga? »Miłuj siebie przez łaskę — taka była jego odpowiedź — i nie będziesz więcej pragnął Boga i w sobie samym do końca przeżyjesz dramat Upadku i Odkupienia«. Jak dokonać się może taki cud, cud samozbawienia, i jak możliwe jest odkupienie przez łaskę okazaną sobie samemu? Wielkiej historycznej odpowiedzi udzieliły kolejne gnostyckie działania, które uczyniły współczesną cywilizację tym, czym ona jest obecnie. Cud dokonał się dzięki literackim i artystycznym osiągnięciom zapewniającym nieśmiertelną sławę humanistycznym intelektualistom, dzięki ekonomicznym sukcesom potwierdzającym zbawienie purytańskich świętych, dzięki zasługom liberalistów i progresywistów, a wreszcie dzięki czynom, które miały doprowadzić do ustanowienia komunistycznego czy jakiegoś innego gnostyckiego milenium. Gnostycyzm arcyskutecznie uwolnił ludzką energię niezbędną do budowy cywilizacji, ponieważ nagrodą za gorliwą wewnątrzświatową aktywność było zbawienie. [...] Ujawniły się w człowieku tak potężne zasoby sił, że już to samo było objawieniem. [...] Bez względu na to, jak głupkowatą wydać się może teza, że cywilizacja zachodnia jest Cywilizacją w najlepszym sensie tego słowa, empirycznie jest to teza uzasadniona. Wyposażenie w sens zbawienia uczyniło z rozwoju Zachodu apokalipsę cywilizacji³⁵. „Ceną postępu — twierdzi Voegelin — jest śmierć ducha. Nietzsche odsłonił tajemnicę zachodniej apokalipsy, oznajmiając śmierć Boga. Gnostyckiego morderstwa dokonują ludzie, którzy poświęcają Boga dla cywilizacji³⁶”.

Refleksja na „duchu” nowożytności — a, dokładniej rzecz biorąc, nad brakiem w niej tego „ducha” — stanowi w myśli Voegelina jedynie pretekst do refleksji nad człowiekiem, jego istotą; sensem jego życia. Ta refleksja ma tu wymiar *par excellence* filozoficzny. „Współczesne przebóstwienie ma swe źródła w samym chrześcijaństwie i korzysta z tych idei, które jako heretyckie zostały przez Kościół powszechny stłumione³⁷”, czytamy w *Nowej nauce polityki*. Przyjęcie przez Voegelina filozoficznego punktu widzenia cały ten proces ukazuje w szczególnym świetle. Wróćmy do punktu wyjścia. U progu nowożytności mamy dynamiczną, przedsiębiorczą jednostkę, która ma świat „u stóp”. Istotą życia społecznego jest mieć (*habere*); i wymieniać (*commutare*). Funkcjonowanie zbiorowości polega — ostatecznie — na wymianie efektów tej działalności. Problem w tym, iż każda jednostka, z definicji „dziecko pychy”, podejmując swoją działalność ekonomiczną, natrafia na inną jednostkę, inne „dziecko pychy”. Jediną rzeczą, jaka tu jest potrzebna, jest ustalenie reguł wymiany. Tworzy je Lewiatan. Jest to sytuacja całkowicie afilozoficzna; „sucha” i beznamienna. Żyje się, produkuje,

³⁵ Ibidem, s. 121—122.

³⁶ Ibidem, s. 123.

³⁷ Ibidem, s. 103.

wymienia... Jak się jednak rzekło, to nowożytnej jednostce nie wystarczało. Nie wystarczało jej to, iż musi ona funkcjonować w „bezdusznym” świecie praktyki, praktyki wymiany. Stąd stworzyła ona sobie, na własny rachunek, własny świat „ducha”; swoją wizję „sensu”. Wedle Voegelina to zaś oznacza, iż z punktu widzenia klasycznego myślenia filozoficznego, tak, jak ono ukształtowało się w starożytnej Grecji, nie ma większej różnicy między liberalizmem, komunizmem czy faszyzmem. Wszystkie one, niejako „ściągając” eschaton do swojego świata, świata *habere*, choć na różne sposoby, są wyrazem ludzkiej pychy (*hybris*). Jest to coś na kształt *quasi*-„ducha”; *quasi*-filozofii. Ten „zabieg”, o jakim mowa, jest wedle Voegelina, jak pisze, „teoretycznie błędny. Rzeczy nie są rzeczami ani nie posiadają swojej istoty mocą arbitralnych decyzji. Tok dziejów jako całości nie jest przedmiotem doświadczenia. Historia nie posiada swego eidosu, albowiem jej rozwój i trwanie rozciąga się w nieznaną przyszłość. Żłudne jest przeto twierdzenie, że historia ma swój sens: ów żłudny eidos powstaje w ten sposób, że symbole wiary traktuje się tak, jakby były stwierdzeniami odnoszącymi się do przedmiotów immanentnie doświadczanych”³⁸. Wszelkie „przebóstwienie” jest, tak czy inaczej, „snem”; a „sen” nie ma nic wspólnego z rzeczywistością.

Czym zatem jest to, co jest „rzeczywiste”? Co to jest „rzeczywistość”? Rzeczywistość to, odpowiada Voegelin, „porządek”. Jego wielotomowe dzieło, złożone z kilku części (pod odrębnym tytułem każda) jest zatytułowane: *Order and History*. A „porządek” to „prawda duszy”. A ta „prawda” ma charakter uniwersalny. „Natura ludzka jest niezmienna — czytamy w pracy *Świat polis*, stanowiącej drugi tom *Order and History* — mimo że ujawnia się w historii ludzkości od porządku zwartego do zróżnicowanego: dostrzegalne stadia wzrostu prawdy o egzystencji nie są wywołane »zmianami w naturze człowieka«, które mogłyby zaburzyć jedność ludzkości i doprowadzić do jej podziału na różne gatunki. Niezmiennność natury to założenie samej idei historii ludzkości. [...] Gra porządku toczy się [...] zawsze wobec Boga, a nie — wobec przeszłości. Porządek ludzkiej egzystencji jest obecnością wobec Boga. [...] Wobec tego filozof historii musi zachować krytyczną świadomość tego, że przeszłość i przyszłość ludzkości to horyzont, który otacza każdą terażniejszość. [...] [A to oznacza, iż] nie wiemy [...], dlaczego ludzkość ma przeszłość ani też — jaki jest cel historii w przyszłości”³⁹. Myśl tę rozwinięto w kulturze starożytnej Grecji, myśl — sytuującą się w opozycji wobec sofistyki — Sokratesa, Platona i Arystotelesa. „Platon — pisze Voegelin — z rozmysłem przeciwstawił swoje »Bóg jest Miarą« przeciwnej formule Protagorasa »Człowiek jest Miarą«. Mówiąc krótko, w myśli sofistycznej brakło powiązania między zaobserwowanymi i pogrupowanymi zjawiskami z zakresu etyki i polityki a »niewidzialną miarą«, promieniującą porządkiem na duszę. Platon wielokrotnie, w kluczowych mo-

³⁸ Ibidem, s. 114.

³⁹ E. VOEGELIN: *Świat polis*. Przeł. M.J. CZARNECKI. Warszawa 2013, s. 87.

mentach swych dzieł wyrażał sprzeciw wobec świata myśli wyzbytego duchowego porządku. [...] [Platon] poddał krytyce zestaw agnostycznych — jeżeli nie ateistycznych — stwierdzeń, które mogły pochodzić ze źródeł sofistycznych. (1) Wydaje się, że bogowie nie istnieją. (2) Nawet jeżeli istnieją, nie troszczą się o ludzi. (3) Nawet jeżeli się troszczą, można ich zjednać darami⁴⁰. Tym twierdzeniom Platon przeciwstawił własne stanowisko, mówiące, że bogowie istnieją, troszczą się o ludzi i nie mogą być prześlągani przez modlitwę i ofiarę⁴¹. Autor nauki o ideach „w postaci swojego króla — filozofa stworzył symbol nowego porządku, mówiący, że duch musi być połączony z władzą, aby okazać się skutecznym na poziomie społeczeństwa. To żądanie nie stanowi odruchu obronnego w reakcji na los Sokratesa [...]; wyrasta ono z wglądu patrioty, który widzi, jak rozpada się potęga jego polis, gdyż nie jest złączona z duchem⁴¹. I taki sposób myślenia ma walor ponadczasowy i ponadhistoryczny. W tym stanie rzeczy trzeba przyjąć, twierdzi Voegelin, iż „celem studium porządku nie jest ukazanie prymitywizmu, naiwności, logicznych niedostatków czy ogólnego braku oświecenia przeszłych epok, lecz przeciwnie — ukazanie człowieka tej samej natury co nasza, zmagającego się z tymi samymi problemami w warunkach bardziej zwartych doświadczeń rzeczywistości i odpowiednio do tego mniej zróżnicowanych narzędzi symbolizacji. [...] Problem ludzkości, która rozwija się w historii [...], ukazuje swoje niebywałe rozmiary jedynie wówczas, gdy niezmiennosc natury ludzkiej i identycznosc jej problemów dotyczących porządku w każdej terażniejszosci zabezpieczy się od strony teoretycznej przed błędnymi interpretacjami ideologicznymi⁴².

I tak wracamy do współczesności. „Rozwinięte cywilizacje przedchrześcijańskie rozwijały się od zwanego doświadczenia do wyróżnienia duszy jako zmysłu transcencji. W obszarze cywilizacyjnym Morza Śródziemnego punktem kulminacyjnym tej ewolucji jest najpełniejsze zróżnicowanie dokonane objawieniem Logosu w historii. W tym stopniu, w jakim przedchrześcijańskie cywilizacje zmierzają ku pełni [...], ich dynamikę można określić jako wstępującą. Nowożytnie cywilizacje odwróciły ten kierunek. [...] Należy uważać je [...] za schyłkową gałąź w szerszym cyklu wzrostu i cofania⁴³. Rzecz w tym, twierdzi Voegelin, iż „nowożytny gnostycyzm nie wyczerpał swoich możliwości. Przeciwnie, w postaci marksizmu rozszerza się na Azję, a z kolei jako progresywizm, pozytywizm i scjentyzm przenika do innych regionów, głosząc hasła rozwoju krajów zacofanych i ich okcydentalizacji. Można powiedzieć, że również w samych społeczeństwach zachodnich jego siła nie osłabła i że nadal wzrasta nasza własna »okcydentalizacja«. W obliczu tej światowej ekspansji gnostycyzmu należy stwierdzić rzecz oczywistą: ludzka natura nie

⁴⁰ Ibidem, s. 458.

⁴¹ Ibidem, s. 411.

⁴² Ibidem, s. 87—88.

⁴³ E. VOGELIN: *Nowa nauka polityki...*, s. 151.

ulega zmianie. Zamknięcie duszy w obrębie nowożytnego gnostycyzmu może stłumić prawdę duszy, jak i te doświadczenia, które ujawniają się w filozofii i chrześcijaństwie, ale nie jest w stanie usunąć duszy i jej transcendencji ze struktury rzeczywistości. Dlatego narzuca się pytanie: jak długo może trwać ten okres stłumienia? I co się stanie, gdy przedłużające się i uporczywe stłumienie doprowadzi do wybuchu? Nie można jednak wdawać się w rozważania nad formą, jaką przybierze ten wybuch. Da się tylko powiedzieć, że reakcja na gnostycyzm będzie miała charakter równie ogólnoświatowy, jak globalny charakter ma ekspansja gnostycyzmu⁴⁴. Jest bowiem tak, iż „prawda o porządku istnienia wyłania się z porządku historii”⁴⁵. Nowożytność, wbrew deklaracjom przedstawicieli jej myśli — wszystkie odmiany „immanentnej hipostazy eschatonu” — to brak „porządku”.

Eric Voegelin główne swoje prace pisał w czasie, kiedy Europa przeżywała traumę po erze Holocaustu i w okresie „zimnej wojny”. W jego pracach, szczególnie w *Nowej nauce polityki*, widać wpływ tego czasu. To wszystko jednak nie oznacza, iż jego przemyślenia, mimo wielu elementów, które trochę „trącą myszką”, należą już do historii. Jest to konstatacja o tyle istotna, jeżeli spojrzeć się na jego przemyślenia z perspektywy współczesności; czasu po-nowożytnego. To, co w przedstawionych rozważaniach Voegelina może wzbudzać wątpliwości, czy wręcz zdecydowany opór, to przekonanie, iż wszystkie koncepcje życia zbiorowego, jakie składają się na nowożytność, wszystkie one na równi wyrażają grzech „pychy”. Gnoza ma jedno oblicze. A to oznacza, jak o tym była mowa, iż liberalizm można — bez ryzyka większego uproszczenia — postawić obok tak zbrodniczych systemów, jak stalinizm i hitleryzm. W czym zatem wyrażałby się „zbrodniczy” — napiszmy to jednak w cudzysłowie — charakter systemu wolności jednostki, gospodarki „wolnego rynku”, demokracji, tolerancji, pokoju między narodami? Odpowiedź jest tu następująca: jest to system, który bez reszty pozostawia na boku to, co najważniejsze; świat transcendentnych, obiektywnych wartości. I nie ma tu większej różnicy pomiędzy tym stanowiskiem, które świat wartości pozostawia wolnej decyzji jednostki, a stanowiskiem, w którym „kreuje” się „wartości” siłą. August Comte, jak informuje Voegelin, założyciel pozytywizmu, „ustanowił nagrodę dla tych, którzy wnieśli wkład w rozwój cywilizacji. Zagwarantował im nieśmiertelność, zachowanie w pamięci osoby i jej czynów. [...] Ale co się stanie w takiej sytuacji z kimś, kto wybiera Boga, a nie Augusta Comte’a? Tacy niegodziwcy, co nie kwapią się do budowy cywilizacji zgodnej z wymogami Comte’a, będą skazani na piekło zapomnienia. [...] Mamy więc w tym miejscu do czynienia z gnostyckim parakletem, który rości sobie pretensje do wewnątrzświatowego Sędziego Sądu Ostatecznego ludzkości, który decyduje o nieśmiertelności i zniweczeniu każdej ludzkiej istoty. Z pewnością

⁴⁴ Ibidem.

⁴⁵ E. VOEGELIN: *Świat polis...*, s. 89.

na poziomie materialnym cywilizacja zachodnia nadal się rozwija, ale ta progresywna symbolika wkładu, upamiętnienia i zapomnienia wyznacza zarysy »dołów zapomnienia«, do których boscy zbawiciele gnostyckich imperiów wrzucali swe ofiary z kulą w potylicy⁴⁶. Jak zauważa autor *Wprowadzenia do wydania angielskiego Świata polis*, „na początku swojego wielkiego studium porządku i historii, w przedmowie do tomu pierwszego, Voegelin stwierdza, że »Bóg i człowiek, świat i społeczeństwo kształtują pierwotną wspólnotę istnienia«. Najwidoczniej nie wystarczy mu, że społeczeństwa zapewniają ramę umożliwiającą znaczące istnienie. Znaczenie musi być urzeczywistnione i ucieleśnione przez społeczeństwo. Wspólnota polityczna jest związkiem służącym określonej celowi, a nie — okolicznością, w jakiej można do jakichś celów (bardziej czy mniej współmiernych) dążyć. Cele wspólnoty nie różnią się od celów poszczególnych członków społeczeństwa, lecz warunkiem zaistnienia porządku jest zbieżność kilku konieczności [...] w kierunku dobra, które na różne sposoby, ale skutecznie jest udziałem wszystkich⁴⁷. Rynek tego nie gwarantuje. A tym bardziej nie gwarantuje tego rynek idei. Decyduje to, co jest „poza”.

Dziś w świecie nowożytnym i po-nowożytnym zdroworoządkowy ogląd życia zbiorowego to — w rzeczy samej — opis świata rynku; żyje się, powtarzamy, produkuje, wymienia... Jeżeli jednak przyjmie się filozoficzny punkt widzenia — a Europa, stworzona przez nią kultura, jak to ujmuje tytuł przywołanej uprzednio pracy, to „pojęcie filozoficzne”, perspektywa ulega radykalnej zmianie. I taką perspektywę przyjął Voegelin. Jest „duch” Platona i chrześcijaństwa. I jest nowożytność, gnoza, w której mieści się liberalizm... Czy to już wszystko? „Z krajów europejskich Anglia okazała się najbardziej oporna na gnostycki totalitaryzm, tak samo jak Ameryka. [...] Anglia zachowała instytucjonalną kulturę arystokratycznego parlamentaryzmu, jak też obyczaje chrześcijańskiego państwa. Mimo że psychologia oświeceniowa miała silny wpływ na rewolucję amerykańską, to zasadniczo znalazła się ona w obrębie chrześcijańskiego klimatu *ancien regime*”⁴⁸. „W odniesieniu do naszego zachodniego społeczeństwa nie można powiedzieć nic ponad to, że mimo swego hałaśliwego rozwoju, gnostycyzm nie zdobył przewagi. Tradycja klasyczna i chrześcijaństwo są nadal żywe”⁴⁹, twierdzi Voegelin. Jak zauważa cytowany Athanasios Moulakis, Voegelin „dotarł do Greków niejako przez Amerykę”⁵⁰. Tu zaś „doszedł do wniosku, że choć techniczny słownik amerykańskiej filozofii nie jest specjalnie wyrafinowany, to klimat intelektualny oraz instytucje polityczne zachowały to, co było najbardziej wartościowe w tradycji zachodniej — w sposób może

⁴⁶ E. VOEGELIN: *Nowa nauka polityki...*, s. 122—123.

⁴⁷ A. MOULAKIS: *Wprowadzenie do wydania angielskiego*. W: E. VOEGELIN: *Świat polis...*, s. 62.

⁴⁸ E. VOEGELIN: *Nowa nauka polityki...*, s. 169.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 151.

⁵⁰ A. MOULAKIS: *Wprowadzenie...*, s. 22.

niewyszukany, ale solidny. [...] [Odkrył] więź wspólnoty, która uczestniczy we wspólnej prawdzie egzystencjalnej, nie tylko gnozeologicznej”⁵¹. Autentyczne wartości same się obronią. „Historyczna linia sensu — jak przywołuje jego słowa autor cytowanego *Wprowadzenia*... — przypomina linię nad przepaścią, w której przepada wszystko, co nie jest w stanie utrzymać się na linii”⁵². A to, co się „utrzyma”, może stać się podstawą „nowej” — niedającej się sprowadzić do gnozy — „nauki polityki”. „Demokratyczna wiara”, „zachodnie społeczeństwa”, budują na gnozie. Jednak mogą także na niej nie budować. Jedyłą szansą to „cienka nić wiary”; wiary w wartości. I takie jest przesłanie antropologii Platona — „to Bóg — bardziej niż nieuporządkowane zachcianki człowieka — powinien stanowić miarę ludzkiego działania”⁵³.

Jak wolno sądzić, wystąpienie Vogelina, mimo już nieco przestarzałego języka, da się ująć jako istotny głos w dzisiejszej debacie nad kształtem współczesnego świata; i chaosem aksjologicznym, jaki składa się na jego oblicze.

Bibliografia

Monografie

BUTTIGLIONE R., MERECKI J. SDS: *Europa jako pojęcie filozoficzne*. Lublin 1996.

KARTEZJUSZ: *Rozprawa o metodzie*. Przeł. T. ŻELEŃSKI-BOY. Warszawa 1993.

KOLAKOWSKI L.: *Horror metaphysicus*. Warszawa 1990.

MOULAKIS A.: *Wprowadzenie do wydania angielskiego*. W: E. VOEGELIN: *Świat polis*. Przeł. M.J. CZARNECKI. Warszawa 2013.

ŚPIEWAK P.: *Eric Voegelin — filozof i historyk duszy otwartej*. W: E. VOEGELIN: *Nowa nauka polityki*. Przeł. P. ŚPIEWAK. Warszawa 1992.

VOEGELIN E.: *Nowa nauka polityki*. Przeł. P. ŚPIEWAK. Warszawa 1992.

VOEGELIN E.: *Świat polis*. Przeł. M.J. CZARNECKI. Warszawa 2013.

Małgorzata Zarębska, dr, wykładowca w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej im. rtm. W. Pileckiego w Oświęcimiu. Zajmuje się w historią idei, systemem politycznym, w tym samorządem terytorialnym i *public relations*. Autorka artykułów dotyczących tej problematyki.

⁵¹ Ibidem, s. 24.

⁵² Ibidem, s. 31.

⁵³ E. VOEGELIN: *Świat polis*..., s. 228.

Systemy polityczne

Legitymizacja i alternacja władzy na Węgrzech

The legitimization and alternation of political power in Hungary

Sebastian Kubas*

Abstrakt

W artykule dokonano analizy zjawiska legitymizacji władzy na Węgrzech w okresie reżimu niedemokratycznego oraz procesu demokratyzacji. Pierwsza część tekstu prezentuje synchroniczny proces legitymizacji władzy komunistycznej w wymiarze dwuetapowym (po 1948 r. i 1956 r.). Jeżeli chodzi o proces demokratyzacji, to po a) 1990 roku najpierw powstał dwubiegunowy model rywalizacji o władzę, w którym główne pozycje zajęły dawne ugrupowania opozycyjne: MDF i SZDSZ; b) po 1994 roku powstał model dwubiegunowej alternacji władzy opierający się na przejmowaniu rządów na Węgrzech przez MSZP lub Fidesz; c) od 2010 roku mamy do czynienia z umacnianiem się prawicowego Fidesz.

Słowa kluczowe: legitymizacja władzy, alternacja władzy, Węgry

Abstract

The article presents the analysis of the legitimization of political power phenomenon in Hungary in the two periods: the nondemocratic communist regime and the process of democratization. The first part of the article shows synchronic non-democratic consolidation of communist power after 1948 and 1956. The second part focuses on the process of democratization and consists of three main periods: a) after 1990 while bipolar party division was set up: conservative government led by MDF and liberal opposition with SzDSz and Fidesz; b) after 1994 while new bipolar party division emerged: social-liberal coalition with MSZP and SzDSz and conservative camp with Fidesz, MDF, KDNP, c) after 2010 when Fidesz totally overwhelmed whole party and political system.

Key words: legitimization of political power, alternation of political power, Hungary

* Instytut Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach (sebastian.kubas@us.edu.pl)

Wstęp

Problematyka legitymizacji władzy politycznej została stosunkowo obszernie opisana w naukach społecznych. Wśród teoretyków zagadnienia znajdują się Max Weber, Gabriel Almond, Bingham G. Powell, David Beetham czy David Easton. W dużym uproszczeniu możemy powiedzieć, że Weber wyróżnił trzy sposoby legitymizowania władzy: tradycyjny, charyzmatyczny oraz legalny. Easton oparł swoją koncepcję na legitymizacji ideologicznej, strukturalnej oraz personalnej, a Beetham wyróżnił trzy składniki wpływające na prawomocność władzy: reguły prawne, przekonania rządzących i rządzonych o wspólnym interesie, zachowania rządzonych pozwalające rządzącym na stosunek zwierzchności¹. Wydaje się, że wśród różnych koncepcji legitymizacji władzy w państwach demokratycznych najważniejsze stają się dwa zjawiska, które pozwalają rządzącym na zdobycie i zachowanie władzy. Pierwszym jest uznanie, że dana grupa polityczna doszła do władzy i sprawuje ją w zgodzie z istniejącym porządkiem konstytucyjnym i prawnym. Ten normatywny wymiar ogranicza postrzeganie legitymizacji władzy do formalistycznego punktu widzenia. Drugie zjawisko obejmuje społeczne przekonanie, że władza jest sprawowana w zgodzie z prawem i w interesie ludzi, którzy ją wybrali. Ten wymiar możemy nazwać społecznym.

Złożoność problemu, jaki stanowi legitymizacja władzy państwowej, widoczna jest w krajach Europy Środkowej i Wschodniej. Po II wojnie światowej przez blisko pół wieku w tej części świata władzę sprawowały hegemonistyczne partie komunistyczne. Przejęcie kontroli nad państwem dokonało się w sposób niedemokratyczny i taki też utrwalano sposób rządzenia. Dopiero zmiany na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku umożliwiły rozpoczęcie procesu demokratyzacji życia publicznego i co za tym idzie — legitymizacji władzy z uwzględnieniem opinii społeczeństwa.

Celem podjętym w artykule jest analiza zjawiska legitymizacji władzy państwowej, jaka dokonuje się na Węgrzech w ciągu ponad dwóch dekad procesu demokratyzacji. Na legitymizację autor spogląda z uwzględnieniem jej normatywnego oraz społecznego czynnika. Demokratyzacja rozumiana jest jako nieprzerwany proces wprowadzania, a następnie udoskonalania instytucji i mechanizmów państwa demokratycznego. Rozpoczyna ją jeszcze erozja reżimu niedemokratycznego, a następnie demokratyzacja ta jest kontynuowana w okresie tranzycji i konsolidacji demokracji². W państwie demokratycznym

¹ J. KUCIŃSKI: *Podstawy wiedzy o państwie*. Warszawa 2003, s. 62—66; E. ZIELIŃSKI: *Nauka o państwie i polityce*. Warszawa 1999, s. 156—159.

² Szerzej: L. DIAMOND: *Developing Democracy. Toward Consolidation*. Baltimore 1999; J. LINZ, A. STEPAN: *Problems of Democratic Transition and Consolidation. Southern Europe, South America and Post-Communist Europe*. Baltimore—London 1999; L. WHITEHEAD: *Democratization. Theory and Practice*. Oxford 2002.

społeczeństwo, które jest niezadowolone z władzy, może dokonać jej wymiany. W literaturze podkreśla się, że dwukrotna alternacja władzy świadczy o rozpoczęciu, a później o intensyfikacji procesu konsolidacji demokracji. Ze względu na dynamikę konsolidacji młodej jeszcze demokracji węgierskiej legitymizacja i alternacja władzy w tym kraju ma u swoich podstaw dopiero dojrzewające postawy społeczne, a nie w pełni ukształtowane mechanizmy poparcia określonych wartości i zasad polityczno-społecznych. W artykule wyróżnione zostały części poświęcone zjawisku przejścia, konsolidacji i delegitymizacji władzy socjalistycznej oraz kwestii legitymizacji władzy demokratycznej i jej alternacji na Węgrzech.

Legitymizacja władzy socjalistycznej i jej upadek

W okresie od zakończenia II wojny światowej do 1990 roku możemy wyróżnić dwa okresy, kiedy partia komunistyczna dążyła do legitymizacji władzy. Pierwszy związany był z walką o ustanowienie socjalizmu w latach 1945—1948, a drugi — z sytuacją, która miała miejsce po zdławieniu węgierskiego powstania narodowego w 1956 roku. W pierwszym przypadku proces legitymizacji władzy przebiegał zarówno na normatywnej, jak i na społecznej płaszczyźnie, podczas gdy po 1956 roku wiązał się przede wszystkim z próbą odzyskania społecznego poparcia.

W pierwszym okresie komuniści musieli rywalizować z innymi partiami i grupami społecznymi o przywództwo. Zaraz po zakończeniu II wojny światowej węgierski ruch komunistyczny był wewnętrznie niespójny, dlatego należało doprowadzić do jego integracji. Jeden obóz znajdował się w Moskwie (Mátyás Rákosi, Mihály Farkas, Ernő Gerő, Józef Révai, Zoltán Vas, Imre Nagy), a drugi działał w czasie wojny w węgierskim podziemiu (János Kádár, László Rajk). Ostatecznie Józef Stalin wsparł działaczy moskiewskich i na początku 1945 roku ze Związku Radzieckiego przybyli Mátyás Rákosi i Ernő Gerő, którzy stanęli na czele partii, a potem i państwa.

Przejmowanie władzy w pierwszym okresie polegało na powolnym zdobywaniu coraz większej liczby przychódków, usuwaniu wszelkich sił opozycyjnych, a później eliminowaniu osób o reformatorskich poglądach z własnego komunistycznego środowiska. Pod koniec 1944 roku w Segedynie utworzono Węgierski Front Niepodległościowy (węg. Magyar Nemzeti Függetlenségi Front, MNFF), w którym Węgierska Partia Komunistyczna (węg. Magyar Kommunista Párt, MKP) była jednym z kilku uczestników. W wyniku ukształtowania się jednolitego sojuszu partii powołano do życia tymczasowy rząd i parlament. Jednocześnie krystalizowała się wewnętrzna struktura MKP. Komuniści tworzyli we-

wewnętrznie spójną organizację, co dodatkowo zwiększało prawdopodobieństwo uzyskania maksymalnie dużego poparcia społecznego.

W listopadzie 1945 roku odbyły się pierwsze po wojnie wybory do Zgromadzenia Narodowego. Zwyciężyła w nich Niezależna Partia Drobnych Posiadaczy (węg. Független Kisgazdapárt, FKgP), która otrzymała 57% głosów poparcia, podczas gdy MKP uzyskała jedynie 17% głosów³. Premierem został lider FKgP — Zoltán Tildy, a komunistom przypadły cztery teki ministerialne, które były istotne z propagandowego i pragmatycznego punktu widzenia. Tekę ministra rolnictwa objął Imre Nagy. To pod jego kierownictwem przeprowadzono parcelację wielkich majątków ziemskich, dzięki czemu komuniści mogli zyskać sympatię mieszkańców wsi. Z kolei ministrem spraw wewnętrznych został László Rajk. Kontrola nad tym ministerstwem pozwalała komunistom uzyskać możliwość prowadzenia akcji nie tylko przeciwko zbrodniarzom wojennym, ale przede wszystkim przeciwko osobom, które podejrzewano o sabotowanie działań komunistów i brak poparcia dla ich ideologii. Na uwagę zasługuje fakt, że w czasie trwania szerokiej koalicji komuniści zdobyli władzę w strukturach służb bezpieczeństwa, a dokładnie w Państwowej Służbie Bezpieczeństwa (węg. Magyar Államrendőrség Államvédelmi Osztály, ÁVO), przemianowanej w 1948 roku na Urząd Bezpieczeństwa Państwa (węg. Államvédelmi Hatóság, ÁVH).

31 stycznia 1946 roku Zgromadzenie Narodowe przyjęło Ustawę I o ustroju państwowym, w której faworyzowano silną władzę wykonawczą skupioną w rękach prezydenta i ustanawiano republikańską formę władzy w kraju. W 1946 roku MKP zdołała odsunąć termin wyborów samorządowych, gdyż komuniści zdawali sobie sprawę z tego, że ich nie wygrają. Społeczeństwo nie popierało ich. 31 sierpnia 1947 roku miały miejsce wybory do Zgromadzenia Narodowego. MKP co prawda zwyciężyła z 23% głosami poparcia, ale inne partie uzyskały rezultaty niewiele gorsze⁴. Tym razem komunistom udało się zdobyć odpowiednią przewagę, aby stać się dominującą siłą polityczną w kraju. Do sprawowania władzy zaproszono lewicowe skrzydło FKgP. Premierem został lider tego ugrupowania — Lajos Dinnyés, który był zwolennikiem ścisłej współpracy z MKP.

W celu ostatecznego przejęcia władzy komuniści stosowali taktykę „krojenia salami”. Polegała ona na stopniowym poszerzaniu wpływów w administracji i życiu publicznym metodami nielegalnymi⁵. Komuniści wykorzystywali też

³ L. HUBAI, F. GROTZ: *Hungary*. In: *Elections in Europe: A Data Handbook*. Eds. D. NOHLEN, P. STÖVER. Baden Baden 2010, s. 899.

⁴ H. DONATH: *Konstytucja Węgierskiej Republiki Rad*. „Zeszyty Naukowe Instytutu Nauk Politycznych UW” 1981, nr 9, s. 112 i n.

⁵ Po raz pierwszy określenia „taktyka krojenia salami” użył Mátyás Rákosi. M. KRAMER: *Stalin, Soviet Policy, and the Consolidation of Communist Bloc in Eastern Europe. 1944—1953*. In: *Stalinism Revisited. The Establishment of Communist Regimes in East Central Europe*. Ed. V. TISMANEANU. Budapest—New York 2009, s. 79.

środki prawne w celu manipulowania społeczeństwem i wywierania na niego wpływu. W latach 1945—1949 prawie 1/3 obywateli Węgier (3 mln) została osądzona przez wymiar sądowniczy za udział w działaniach przeciwko państwu⁶.

Ostateczne przejęcie władzy przez komunistów nastąpiło po wyborach parlamentarnych, które miały miejsce 15 maja 1949 roku. Przed wyborami komuniści utworzyli szeroki Węgierski Ludowy Front Niepodległościowy (węg. Magyar Függetlenségi Népfrent), który zdobył 97% głosów poparcia. Po wyborach wszystkie partie uległy rozwiązaniu, oprócz partii komunistycznej, która po wchłonięciu socjaldemokratów w 1948 roku przyjęła nazwę Węgierskiej Partii Pracujących (węg. Magyar Dolgozók Pártja, MDP). 18 sierpnia Zgromadzenie Narodowe uchwaliło socjalistyczną konstytucję, w której podkreślono znaczenie współpracy Węgier, ZSRR i bratnich narodów. Na jej mocy też wprowadzono zasadę ludowładztwa, a pod względem ustrojowym zakładano jednolitość władzy⁷.

Po przejęciu władzy przez komunistów nastąpił okres największego terroru, który trwał aż do 1956 roku. Partia komunistyczna przystąpiła do oczyszczania własnego środowiska. Do stycznia 1950 roku z jej szeregów usunięto około 300 tys. osób. W 1950 roku MDP liczyła niecałe 830 tys. członków, a w 1953 roku połowa z nich znajdowała się w więzieniach. Co piąty dorosły obywatel Węgier (11 136 434) został zweryfikowany przez służby bezpieczeństwa, a 516 708 obywateli stanęło przed sądem⁸.

Drugi okres, kiedy komuniści musieli umacniać swoją władzę i pozyskać poparcie społeczne, przypadał na rok 1956 i lata następujące po nim. Tym razem proces ten przebiegał w zupełnie odmiennych warunkach i odnosił się do wymiaru społecznego. Legitymizacja przywództwa w znaczeniu normatywnym została dokonana po 1948 roku i przypieczętowała ją konstytucja z 1949 roku. Terror stosowany przez komunistów oraz autorytarne zapędy Rákosiego nie podobają się kolektywnemu przywództwu na Kremlu, które przejęło władzę po śmierci Józefa Stalina. Dlatego zaczęto naciskać na władze węgierskie, aby odeszły od wytycznych polityki stalinizmu. W lipcu 1956 roku Kreml wymusił na Rákosim całkowitą rezygnację ze sprawowania władzy na Węgrzech. Stanowisko pierwszego sekretarza objął Gerö, który był równie bezwzględny, jak jego poprzednik. Dnia 23 października rozpoczął się wielki narodowy zryw Węgrów przeciwko komunistycznej władzy. 25 października Kádár zastąpił Gerö na stanowisku pierwszego sekretarza partii, a Nagy stworzył nowy rząd złożony nie tylko z komunistów, ale także z przedstawicieli dawnej FKgP (Nagy sprawował

⁶ I. SZENT-MIKLÓSSY: *With the Hungarian Independence Movement. 1943—1947*. New York 1998, s. 88—93.

⁷ T. SZYMCAK: *Ustrój europejskich państw socjalistycznych*. Warszawa 1988, s. 252—256.

⁸ J. KOCHANOWSKI: *Węgry. Od ugody do ugody. 1867—1990*. Warszawa 1997, s. 130, 133.

już funkcję premiera w latach 1953—1955)⁹. 26 października 1956 roku premier zażądał wycofania wojsk radzieckich z terenu Węgier. Ponadto podjął decyzję o powrocie do tradycyjnych symboli państwowych¹⁰. MDP zmieniła nazwę na Węgierską Socjalistyczną Partię Robotniczą (węg. Magyar Szocialista Munkáspárt Part, MSzMP). Wydawało się, że Węgry odejdą od radzieckiego modelu sprawowania władzy. Ale 4 listopada doszło do inwazji wojsk Armii Czerwonej. Po tym wydarzeniu władze radzieckie ponownie uzyskały wpływ na obsadzenie najwyższych stanowisk władzy na Węgrzech. Zdecydowano, że Kádár połączy funkcje pierwszego sekretarza partii komunistycznej i premiera.

To, co wydarzyło się później, można nazwać drugim etapem procesu legitymizacji władzy komunistycznej na Węgrzech w okresie powojennym. Komuniści zdawali sobie sprawę z tego, że realizacja scenariusza sprzed dziesięciu lat jest niemożliwa, gdyż może doprowadzić do ponownego wystąpienia społeczeństwa przeciwko nim. Drugi etap procesu legitymizacji władzy wiązał się z łagodniejszą formą odwoływania się do społecznego posłuszeństwa i uzyskiwania poparcia. Ale najpierw należało ukarać przywódców rewolucji. Po procesie, który trwał od 9 do 15 czerwca 1958 roku, o świcie 16 czerwca powieszono Nagya. Jego los podzielili też Pál Maléter i Miklós Gimes. Pozostałych winnych skazano na dożywotnie lub długoletnie więzienie¹¹.

W pierwszym okresie rządów Kádára (lata 1957—1962) nie zmieniono podstaw, na których opierało się państwo węgierskie w latach 1948—1956. Dopiero w odniesieniu do okresu po 1962 roku możemy mówić o odejściu od stosowania jakichkolwiek form terroru. Na początku Kádár musiał udowodnić, że rewolucja z 1956 roku już się nie powtórzy, gdyż jej konsekwencje będą zbyt niebezpieczne dla potencjalnych uczestników. W latach sześćdziesiątych XX wieku zaczął rozwijać nowatorską i odmienną od radzieckiej formę władzy, która polegała na pozyskaniu przychylności obywateli przez zaspokojenie ich materialnych potrzeb wraz z jednoczesnym odsunięciem Węgrów od spraw natury politycznej. Ale to, co działo się po 1962 roku, nie miało spójnego charakteru. Dlatego w okresie, o którym mowa, można wyróżnić następujące podokresy: 1) lata sześćdziesiąte i siedemdziesiąte XX wieku; 2) od 1978 roku do połowy lat osiemdziesiątych XX wieku; 3) druga połowa lat osiemdziesiątych XX wieku.

Każdy z podokresów cechował się próbami wprowadzania reform gospodarczych, które miały na celu podnoszenie wydajności przemysłu i wzrost stopy życiowej na Węgrzech. Ale za każdym razem ze śmiałych planów zmian w centralnie planowanej gospodarce Kádár musiał się wycofywać w związku z naciskami konserwatywnych komunistów oraz moskiewskich dygnitarzy. Central-

⁹ V. SEBESTYEN: *Dwanaście dni. Rewolucja węgierska 1956*. Przeł. M. ANTOSIEWICZ. Warszawa 2006, s. 70—71.

¹⁰ C. GATI: *From Liberation to Revolution (1945—56)*. In: *A History of Hungary*. Eds. P. SUGAR, P. HANÁK, T. FRANK. Indiana 1995, s. 380.

¹¹ J. KOCHANOWSKI: *Węgry...*, s. 169—170.

nym punktem pierwszej fali reform był zapoczątkowany 1 stycznia 1968 roku Nowy Ekonomiczny Mechanizm (węg. Új gazdasági mechanizmus, ÚGM), który sprawił, że nie podważając zasad socjalistycznej gospodarki, można było wprowadzić do niej elementy wolnorynkowe¹². Także i kolejne reformy gospodarcze nigdy nie były doprowadzone do końca¹³.

Próby reform gospodarczych miały służyć wzmocnieniu legitymizacji władzy socjalistycznej. Jednakże niezdolność do poradzenia sobie z szybko rozwijającym się kryzysem państwa, społeczeństwa i gospodarki przez ówczesne elity władzy doprowadziła pod koniec lat osiemdziesiątych XX wieku do ostatecznego upadku ustroju socjalistycznego. Ekipa Kádára nie była w stanie wyjść z impasu, a pogłębiająca się zapaść ekonomiczna, która wpłynęła na erozję systemu społecznego i politycznego, przyczyniła się do delegitymizacji ówczesnej władzy.

Legitymizacja władzy oraz sposoby jej alternacji w procesie demokratyzacji Węgier

Na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku Węgry, podobnie, jak inne kraje regionu, podjęły decyzję o przejściu od autorytarnego ustroju socjalistycznego do demokracji. Demokracja wydawała się jedynym możliwym reżimem, który mógł zastąpić upadający socjalizm. Mimo ponad dwóch dekad demokratyzacji konsolidacja ustroju demokratycznego na Węgrzech nie uległa jeszcze zakończeniu. Co prawda w wymiarze normatywnym większość kwestii została podporządkowana demokratycznym regułom, ale w zachowaniu zarówno elit, jak i społeczeństwa widać, że te dwa podmioty nie zasymilowały w pełni zasad demokratycznego sposobu rozwiązywania spraw. Upadek rządzącej elity komunistycznej w 1990 roku doprowadził do powstania zupełnie nowego układu rywalizacji o poparcie społeczne, który w trakcie upływu czasu podlegał dalszym przekształceniom. Możemy wyodrębnić kilka etapów kształtowania się elit władzy w ramach demokratyzującego się reżimu Węgier, na co wpływają legitymizacja oraz alternacja władzy.

Pierwszy etap rozpoczął się jeszcze przed 1990 rokiem i związany był z głębokimi zmianami liberalizującymi ustrój socjalistyczny. Pod koniec lat osiem-

¹² A. SELENY: *Property Rights and Political Power: The Cumulative Process of Political Change in Hungary*. In: *The Waning of the Communist State Economic Origins of Political Decline in China and Hungary*. Ed. A. WALDER. Berkeley—Los Angeles 1995, s. 37—39.

¹³ A RÓNA-TAS: *The Second Economy as a Subversive Force: The Erosion of Party Power in Hungary*. In: *The Waning of the Communist State...*, s. 64—66.

dziesiątych XX wieku MSzMP podjęła decyzję o legalizacji działalności ugrupowań opozycyjnych. Węgierska opozycja ograniczała się raczej do wąskich grup działaczy inteligenckich i nigdy nie udało się jej stworzyć masowej organizacji typu forum, jak w Polsce i Czechosłowacji. W ten sposób w życiu publicznym ukształtowały się dwie nowe grupy podmiotów politycznych: ugrupowania opozycyjne i partie, które były obecne w węgierskiej polityce przed wprowadzeniem rządów komunistycznych. W pierwszej grupie znalazły się: Węgierskie Forum Demokratyczne (węg. Magyar Demokrata Forum, MDF), Związek Młodych Demokratów (węg. Fiala Demokraták Szövetsége, Fidesz) i Związek Wolnych Demokratów (węg. Szabad Demokraták Szövetsége, SzDSz), a w drugiej między innymi Niezależna Partia Drobnych Posiadaczy (węg. Független Kisgazda-, Földmunkás- és Polgári Párt, FKgP) oraz Socjaldemokratyczna Partia Węgier (węg. Magyarországi Szociáldemokrata Párt, MSZDP)¹⁴.

Krytyczna sytuacja gospodarcza i społeczna na Węgrzech skłoniła obóz rządzący do podjęcia rozmów z opozycją. Zanim do tego doszło, w MSzMP przewagę zdobyło skrzydło reformatorów. Najpierw w czerwcu 1987 roku stanowisko premiera przekazano umiarkowanemu Karolyowi Grószowi. Rok później funkcję pierwszego sekretarza partii utracił Kádár, którego zastąpił dotychczasowy premier (27 maja 1988 roku). Następnie, w listopadzie, Grósz zrezygnował z funkcji szefa rządu, powierzając ją jeszcze bardziej reformatorsko nastawionemu Miklóswi Némethowi. Jednocześnie dwaj członkowie partii o poglądach reformatorskich wsparli tworzenie pluralistycznych platform porozumienia społeczeństwa i władzy na bazie socjaldemokratycznych założeń. Mam tu na myśli Nowy Front Marcowy (węg. Új Márciusi Front) Rezső Nyersa oraz powiązany z Imrem Pozsgayem Patriotyczny Front Ludowy (węg. Hazafias Népfront).

Ponieważ opozycjoniści zdawali sobie sprawę z tego, że ich pozycja w stosunku do władz reżimowych zależy od utrzymania jednolitego frontu, dlatego przed przystąpieniem do negocjacji z reprezentantami partii komunistycznej zdecydowali się na rozmowy w swoim gronie w celu wypracowania wspólnego stanowiska. Opozycyjny okrągły stół rozpoczął się 22 marca, a 30 marca przyjęto wspólne stanowisko w kilku kluczowych sprawach, na przykład wyrażono chęć przeprowadzenia rozmów z rządem, nie zgodzono się na proponowane przez rząd rozmowy z każdym z opozycyjnych ugrupowań z osobna, konstytucja miała być uchwalona po wolnych wyborach. Po tych wspólnych opozycyjnych uzgodnieniach mogły rozpocząć się rozmowy z przedstawicielami partii komunistycznej¹⁵.

¹⁴ L. BENDA: *System partyjny Węgier. W: Partie i systemy partyjne Europy Środkowej*. Red. A. ANTOSZEWSKI, P. FIALA, R. HERBUT, J. SROKA. Wrocław 2003, s. 64—69.

¹⁵ Z. RIPP: *The Politics of the Roundtable Talks. Unity and Division: The Opposition Roundtable and Its Relationship to the Communist Party*. In: *The Roundtable Talks of 1989. The Genesis of Hungarian Democracy: Analysis and Documents*. Ed. A. BOZÓKI. Budapest 2002, s. 3—39.

Negocjacom nadano trójstronną formę. Uczestniczyła w nich strona rządowa, wspierające ją organizacje oraz opozycja. Obrady trójkątnego stołu rozpoczęły kształtowanie się procesu wyłaniania dwóch biegunów rywalizacji o późniejszy ewentualny sukces wyborczy i przejęcie władzy w kraju. Jeżeli w Polsce i Czechosłowacji przybrał on na początku wymiar lewica (byli komuniści) — prawica (opozycja), to na Węgrzech taki układ szybko uległ redefinicji, chociaż początkowo miał szansę realizacji także i ten scenariusz. Do czasu zakończenia obrad trójkątnego stołu wydawało się, że główna oś nowego układu rywalizacji o władzę będzie przebiegała na granicy konfliktu MSzMP z partiami opozycyjnymi. Obrady trójkątnego stołu trwały od 13 czerwca do 18 września 1989 roku. Tematami dyskusji były: sprawy kryzysu gospodarczego, kwestia ustanowienia urzędu prezydenta, powołanie Sądu Konstytucyjnego, nowa konstytucja, sprawa partii politycznych i systemu wyborczego, zmiany w prawie kryminalnym, wolność informacji, prawo pracy¹⁶.

Na przełomie 1989 i 1990 roku ukształtował się bipolarny układ z dwoma przeciwnymi obozami, które powstały w łonie opozycji. Punktem odniesienia był stosunek do rządzącego MSzMP. Podczas gdy MDF uchodził za partię sprzyjającą porozumieniu z komunistami, to SzDSz i Fidesz uważały, że rządząca elita chce podstępnie wykorzystać rozmowy z opozycją w celu społecznej legitymizacji władzy w przełomowych warunkach. Ponadto SzDSz i Fidesz podejrzewały, że MDF zawarł tajny sojusz z MSzMP, który miał na celu dokończenie liderów MDF do rządzącej elity władzy i wyeliminowanie innych ugrupowań opozycyjnych. Jednocześnie MDF przykładał tak dużą wagę do kontaktów z reformatorskim skrzydłem partii komunistycznej z Pozsgayem na czele, gdyż bał się, że w przeciwnym razie socjalistyczny parlament nie uchwali decyzji wynikających z negocjacji, tylko zmieni je według rządowych wytycznych. Pozsgay, z którym MDF utrzymywał najbliższe kontakty, miał być gwarantem realizacji postanowień narodowego stołu.

Tym, co ostatecznie podzieliło opozycję, była sprawa wyboru prezydenta. MSzMP sądziła, że Pozsgay będzie miał największe szanse na to, aby zdobyć najwyższy urząd w państwie. Dlatego optowała za bezpośrednimi wyborami i to jeszcze przed wolnymi wyborami parlamentarnymi. Udało się do tego pomysłu przekonać MDF. Natomiast SzDSz i Fidesz mocno obstawały za wyborami parlamentarnymi oraz późniejszym pośrednim wyborem głowy państwa. Miało to gwarantować wybór opozycjonisty. Ta sprawa doprowadziła do tego, że ostatecznie Fidesz i SzDSz nie podpisały końcowego porozumienia. Po zakończeniu negocjacji Fidesz oraz SzDSz przypuściły ostry atak na MSzMP, jeszcze bardziej krytykując tę partię niż w trakcie obrad trójkątnego stołu. To zmusiło komunistów do defensywy i jednocześnie do skorzystania z poparcia

¹⁶ A. CZYZ, S. KUBAS: *Doświadczenia węgierskiej transformacji ustrojowej. Od Jánoša Kádára do Viktora Orbána*. Katowice 2011, s. 58—61.

udzielanego przez MDF. MSzMP i MDF stały się w ten sposób głównymi autorami i gwarantami porozumień zawartych przy trójkątnym stole.

Następnie SzDSz i Fidesz wystąpiły z pomysłem referendum. Jedno z pytań dotyczyło wyboru głowy państwa przez parlament, co mogło odsunąć wizję postkomunistycznego prezydenta. Kampania referendalna miała charakter antykomunistyczny, a pomysłodawcy całej akcji wielokrotnie krytykowali zawarte porozumienie, co jeszcze bardziej wzmocniło poczucie bliskości MDF i MSzMP¹⁷. Referendum odbyło się 26 listopada 1989 roku i przyniosło zwycięstwo SzDSz i Fideszowi, gdyż Węgrzy poparli wybór prezydenta przez parlament¹⁸. Tymczasem reformatorzy w łonie partii rządzącej postanowili utworzyć 7 października 1989 roku własną Węgierską Partię Socjalistyczną (węg. Magyar Szocialista Párt, MSZP) i w ten sposób doszło do likwidacji Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej.

Z badań opinii publicznej prowadzonych przed planowanymi na wiosnę 1990 roku wyborami parlamentarnymi wynikało, że komuniści nie zwyciężą, a ugrupowaniami o największych szansach na sukces są MDF i SzDSz. Tutaj należy szukać bezpośredniego konfliktu, który wyłonił pierwszy w nowych czasach dwubiegunowy układ rywalizacji o władzę. Zatem początkowo dwubiegunowa oś rywalizacji politycznej wiązała się z wewnątrzpozycyjną strukturą partii, które powstały jeszcze pod koniec lat osiemdziesiątych XX wieku w trakcie liberalizacji ustroju socjalistycznego oraz jego erozji. Podział na postkomunistów i opozycję miał mniejsze znaczenie, między innymi dlatego, że ci pierwsi uważani byli przez społeczeństwo za winnych kryzysu państwowego.

Drugi etap rozwoju elit władzy wiązał się z powstaniem dwubiegunowej osi rywalizacji, która zarysowała się w pierwszej kadencji parlamentu (lata 1990—1994). Wybory w 1990 roku przyniosły sukces MDF (164 mandaty, 40% miejsc w parlamencie), następne były SzDSz (odpowiednio: 92, 24%), FKgP (44, 16%), MSZP (33, 14%), Chrześcijańsko-Demokratyczna Partia Ludowa (węg. Kereszténydemokrata Néppárt, KDNP) — (10, 21%), Fidesz (21, 12%) oraz Związek Rolników (węg. Agrárszövetség, ASZ) — (1, 0,26%). Koalicję rządową utworzyło MDF z FKgP i KDNP, a jej spoiwem była niechęć wobec MSZP. Szybko okazało się, że postkomuniści stali się ugrupowaniem, które było izolowane także i przez inne partie.

Dwoma głównymi partiami po 1990 roku stały się MDF i SzDSz. Ówczesny konflikt przebiegał w atmosferze ścierania się programu liberalnego proponowanego przez SzDSz i konserwatywnego głoszonego przez MDF. Na krótko partiom udało się porozumieć, co przyczyniło się do wyboru Árpáda Göncza

¹⁷ J. BAYER: *The Process of Political System Change in Hungary*. "Begegnungen Schriftenreihe des Europa Institutes" 2003, Nr. 22, s. 172.

¹⁸ M. PODOLAK: *Instytucja referendum w wybranych państwach Europy Środkowej i Wschodniej (1989—2012)*. Lublin 2014, s. 329—333.

na urząd prezydenta i implementacją do systemu politycznego konstruktywnego wotum nieufności.

Zmiana dwubiegunowego układu rywalizacji między MDF z jednej strony, a SzDSz — z drugiej na późniejszą konfrontację lewica — prawica wiązała się z kilkoma wydarzeniami, których geneza sięga pierwszej kadencji parlamentu. Należy tutaj wymienić powstrzymanie się od głębokich reform gospodarczych przez rządzącą koalicję oraz chaos wprowadzanych przekształceń, który znalazł odbicie w pogarszających się ocenach rządu przez społeczeństwo. Sytuację tę potrafiły wykorzystać dwa ugrupowania: MSzP i Fidesz. Jeżeli chodzi o postkomunistów, to partia przyjęła socjaldemokratyczną formułę, którą wsparła liberalnym apelem. Opowiedziała się za stopniową prywatyzacją, tworzeniem społecznych spółdzielni pracy, wsparciem związków zawodowych. Jednocześnie uznano, że państwo ma być gwarantem zabezpieczeń socjalnych¹⁹. Natomiast Fidesz całkowicie zmienił swój profil. Po pierwsze wyzbył się młodzieżowego charakteru struktury przez rezygnację z górnej granicy wieku członka partii, która wynosiła 35 lat. W 1993 roku zastąpiono wieloosobowy zarząd monokratycznym urzędem przewodniczącego. Na szefa partii wybrano Viktora Orbána. Jednocześnie Fidesz zaczął odchodzić od programu liberalnego, przyjmując za naczelne zasady idee bliższe konserwatyzmowi. W sferze gospodarczej Fidesz pozostał bliski liberalizmowi²⁰.

Trzeci etap krystalizacji modelu funkcjonowania elit władzy w węgierskim systemie politycznym rozpoczął się po wyborach parlamentarnych w 1994 roku. W tym etapie mamy do czynienia z powrotem nurtu socjalistycznego do bezpośredniej strefy rywalizacji o władzę nad państwem. MSzP otrzymała 209 miejsc w parlamencie, SzDSz — 69, MDF — 38, FKgP — 26, KDNP — 22, Fidesz — 20 oraz ASZ — 1. Zwycięstwo postkomunistów nie było zaskoczeniem. W parlamencie drugiej kadencji zdobyli 54,14% miejsc i mogli utworzyć rządy jednopartyjne. Nie uczynili tego, gdyż potrzebowali legitymizacji na węgierskiej scenie politycznej, która od kilku lat pogłębiała swój pluralistyczny charakter. Dlatego stworzyli koalicję z SzDSz. Genezy tego porozumienia należy poszukiwać w Karcie Demokratycznej, która powstała we wrześniu 1991 roku. Dokument ten został podpisany przez SzDSz i MSzP, a stworzony wokół Karty ruch sprzeciwiał się konserwatywno-narodowej linii ówczesnego rządu. Jak uważa Piotr Sula, „elekcja parlamentarna z 1994 roku zapoczątkowała okres dominacji układu bipolarnego”²¹. Można jednocześnie dodać, że wcześniejszy podział na obóz konserwatywny (MDF) i liberalny (SzDSz) zaczął ulegać stopniowemu zanikowi. W 1994 roku bipolarny układ miał wyraźnie charakter asymetryczny,

¹⁹ K. SOBOLEWSKA-MYŚLIK: *Partie i systemy partyjne Europy Środkowej po 1989 roku*. Kraków 1999, s. 89—93.

²⁰ B. GÓRALCZYK: *Węgry. Transformacja postkomunistyczna 1990—2003*. Warszawa 2003, s. 48, 63.

²¹ Cyt. za: P. SULA: *System partyjny Republiki Węgierskiej*. Wrocław 2005, s. 136.

gdyż MSzP nie tylko skłoniła SzDSz do współpracy, ale na prawicy nie było wiadać silnego oponenta. MDF wydawał się rozbity, a Fidesz rozpoczął dopiero drogę konsolidacji środowisk prawicowych.

W trakcie drugiej kadencji parlamentu Fidesz wyraźnie zmienił swoją orientację. Dzięki osłabnięciu MDF oraz zawiązaniu sojuszu przez SzDSz z postkomunistami partia Orbána zaczęła wzmacniać swoje wpływy w tej części społeczeństwa, która nie popierała socjalizmu. Wyraźne przesunięcie się Fideszu z pozycji liberalnych w stronę konserwatywno-nacjonalistyczną pod koniec drugiej kadencji parlamentu pomogło przyciągnąć elektorat niezadowolony i rozczarowany posunięciami rządów koalicji socjalliberalnej MSzP-SzDSz. Największa krytyka koalicji rządowej wiązała się z wprowadzeniem programu reform gospodarczych Lajosa Bokrosa, który i tak nie został przez socjalliberalów zrealizowany w pełni. Zbliżenie się do liberalizmu przez zreformowaną partię komunistyczną oraz przejście jego haseł osłabiło w przyszłości znaczenie tej ideologii na Węgrzech. W tej sytuacji coraz mniejszym poparciem cieszyły się programowo liberalne partie, czemu towarzyszył nasilony odzew grup narodowo-konserwatywnych uzupełniony o populizm.

Czwarty etap rozwoju układu charakteryzującego postęp procesu legitymizacji władzy na Węgrzech rozpoczął się w 1998 roku. W trakcie tego etapu doszło do czterech elekcji parlamentarnych (1998, 2002, 2006, 2010), w których zwyciężał Fidesz albo MSzP. Siła tych dwóch ugrupowań ugruntowała się i możemy powiedzieć, że w trakcie pierwszych trzech elekcji była równa. Ten symetryczny podział na lewicę i prawicę stanowił gwarancję harmonii i stabilności. W celach porządkowych przypomnijmy wyniki kolejnych elekcji parlamentarnych. W 1998 roku MSzP uzyskała 134 mandaty, Fidesz w koalicji z MDF — 148, FKgP — 48, SzDSz — 24, MDF — 17. Do parlamentu weszła jeszcze radykalnie prawicowa Węgierska Partia Sprawiedliwości i Życia z 14 mandatami (węg. Magyar Igazság és Élet Pártja, MIÉP) Istvána Csurki. Ugrupowanie to było izolowane przez inne partie. Koalicję rządową stworzył Fidesz z MDF i FKgP. W trakcie tej kadencji parlamentu nastąpiło znaczne wzmocnienie pozycji premiera, co wynikało z postawy Orbána. Łączył on stanowisko szefa partii z przewodniczeniem koalicji rządowej. Natomiast postawa lidera koalicyjnego FKgP Józsefa Torgyána doprowadziła do rozłamu w szeregach tej partii, co osłabiło jej pozycję i w rezultacie wpłynęło na porażkę w następnych wyborach. Odbyły się one w 2002 roku. W ławach parlamentu zasiadły zaledwie trzy partie: MSzP (178 mandatów), Fidesz (188), SzDSz (19). Władzę przejęła koalicja MSzP i SzDSz. Cztery lata później socjaliści byli w stanie powtórzyć sukces, uzyskując 186 mandatów, na kolejnych miejscach znalazły się Fidesz w koalicji z KDNP (164), SzDSz (18), MDF (11), SzDSz (1). Prawdopodobnie sukces socjalistów nie miałby miejsca, gdyby ówczesny lider MSzP i szef rządu Ferenc Gyurcsány szczerze przedstawił katastrofalnie niskie wskaźniki ekonomiczne opinii publicznej. Dopiero po wyborach społeczeństwo dowiedziało

się, że premier kłamał. Doprowadziło to do wielkich manifestacji i demonstracji. Ale Gyurcsány nie podał się do dymisji, a socjaliści sprawowali władzę do 2010 roku.

Wybory parlamentarne w 2010 roku przyniosły ogromne zwycięstwo Fideszowi, który uzyskał 2/3 wszystkich miejsc w parlamencie (263). Kończyły one czwarty etap przemian legitymizacyjnych i przyniosły alternację władzy z socjalistycznej na konserwatywno-narodową. Porażkę poniosła MSzP (59) i po raz pierwszy różnica pomiędzy partią zwycięską a drugą w kolejności była tak wielka. Przekroczyła nawet sukces socjalistów z 1994 roku. Do Zgromadzenia Krajowego weszła ultraradykalnie prawicowa partia Jobbik — Ruch na rzecz Lepszych Węgier (węg. Jobbik Magyarorszáért Mozgalom) (47 mandatów) oraz liberalno-ekologiczna Polityka Może Być Inna (węg. Lehet Más a Politika, LMP) (16). Te dwa ugrupowania były nowymi bytami i po raz pierwszy uzyskały reprezentację parlamentarną. Dotychczasowe elekcje parlamentu potwierdzały tezę, że nie ma na węgierskiej scenie politycznej ugrupowania obrotowego, które mogłoby utworzyć koalicję z obydwojema najsilniejszymi partiami. Utrwalił się podział, w którym SzDSz wchodził w koalicję z MSZP, podczas gdy MDF, KDNP i FKgP mogły tworzyć koalicję z Fideszem.

Na szczególną uwagę zasługuje sytuacja polityczna, która powstała po 2010 roku. Orbán stwierdził, że w 2010 roku skończyła się era postkomunizmu. Jednocześnie rozpoczął proces dewaluacji opozycji i wydaje się, że dąży do stworzenia nowego systemu partyjnego, który ma być konsekwencją upadku istniejącego. Celowo wywołuje i nagłasnia wewnętrzne konflikty polityków Fideszu wywodzących się z różnych opcji, aby pokazać możliwy rozwój różnych organizacji prawicowych w nowym systemie. Jednocześnie umiejętnie wykorzystuje posiadaną większość w parlamencie. Bez szerokich konsultacji z opozycją i społeczeństwem doprowadził do uchwalenia nowej Konstytucji 18 kwietnia 2011 roku. Ponadto wprowadzono ograniczenia w wolności prasy, zmiany w zasadach funkcjonowania Sądu Konstytucyjnego i inne.

Te wydarzenia początkowo przekładały się na obniżenie poparcia społecznego dla rządzącej partii. W marcu 2012 roku wyniosło ono 19% (w 2010 roku 49%). Tej sytuacji nie potrafił jednak wykorzystać MSzP (poparcie z marca 2012 r. 14%)²². Uległ on fragmentaryzacji. W 2010 roku były socjalistyczny premier Ferenc Gyurcsány odszedł z MSzP i stworzył lewicową partię Koalicja Demokratyczna (węg. Demokratikus Koalíció, DK). W 2012 roku inny były socjalistyczny premier Gordon Bajnai utworzył partię Razem 2014 (węg. Együtt 2014).

W związku z kryzysem lewicy liberalowie z LMP mieli nadzieję na przejęcie elektoratu MSzP. Niestety, ugrupowanie to pozostało z niewielkim poparciem. Utrzymywała się natomiast wysoka popularność dla radykalnie prawicowego

²² Węgierska pracownia badania opinii publicznej: Ipsos [<http://ipsos.hu/hu> (dostęp: 19.11.2016)].

Jobbiku (11%)²³. Do 2010 roku Jobbik pozostawał ugrupowaniem antysystemowym, po wejściu do parlamentu złagodził swoją postawę. Obecnie Jobbik odcina się od skrajnie prawicowych i ekstremistycznych formacji, jak na przykład Armia Osób Wyjętych spod Prawa (węg. Betyársereg), z którą jest związany poseł László Toroczka. Lider Jobbik — Gábor Vona — uważa, że większe korzyści partia uzyska, jeżeli zrezygnuje z nawoływania do brutalnych akcji wymierzonych w swoich przeciwników²⁴.

Szósta kadencja parlamentu wpłynęła na powstanie nowej, nieznannej dotąd na Węgrzech sytuacji. Potwierdziły ją wyniki siódmych wyborów parlamentarnych w 2014 roku. Nie przyniosły alternacji władzy i pozostawiły w rękach Fidesz. Społeczeństwo opowiedziało się za kontynuacją przemian rozpoczętych w 2010 roku przez Fidesz. Daje to powód do twierdzenia, że mamy do czynienia z kolejnym piątym etapem w procesie konsolidacji władzy na Węgrzech. Wzmacnia to fakt braku poważnego rywala na scenie partyjnej dla Fidesz. Nie ma on z kim rywalizować, gdyż lewica jest sfragmentaryzowana, radykalna prawica nie jest powszechnie akceptowana, a liberałowie zbyt słabi. Wyniki wyborów parlamentarnych z 2014 roku przedstawiają się następująco: Fidesz w koalicji z KDNP ma 133 mandaty, lewicowo-liberalna koalicja Zjednoczenie (węg. Összefogás) — 38, Jobbik — 23 i LMP — 5. Po ponad sześciu latach od przejęcia władzy przez Fidesz sondaże opinii publicznej określają poparcie dla tego ugrupowania na 53%, dla MSzP — 14%, Jobbik — 16%, LMP — 3%, DK — 9%, Együtt 2014 — 3%²⁵. Oznacza to wysokie stabilne poparcie dla prawicowego ugrupowania, na które nie wpływają w negatywny sposób działania krytykowane za niedemokratyczny styl przez członków UE. Jednocześnie sondaż ukazuje trudną sytuację, w której znalazł się podzielony obóz lewicowy.

Podsumowanie

W okresie funkcjonowania niedemokratycznego reżimu partia komunistyczna dwukrotnie musiała ubiegać się o legitymizację władzy. Pierwszy raz miało to miejsce po 1948 roku i wiązało się przede wszystkim z aspektem normatyw-

²³ S. PÉTO: *Hungary's Ruling Party Gains Support*, 23.03.2012, "Reuters: Edition UK" [<http://uk.reuters.com/article/2012/03/28/hungary-parties-idUKL6E8ESA3020120328>] (dostęp: 20.11.2016)].

²⁴ P. KREKÓ: *Jobbik Takes Cautious Steps towards Centre Ground*, 10.11.2012, "Budapest Times" [<http://www.budapesttimes.hu/2011/11/10/jobik-takes-cautious-steps-towards-centre-ground/>] (dostęp: 20.11.2016)].

²⁵ Wyniki badania opinii publicznej wykonane w listopadzie 2016 r. przez pracownię sondażową Medián [<http://kozvelemenykutatok.hu/8028-2/>] (dostęp: 28.11.2016)].

nym, a w mniejszym stopniu — ze społecznym. Władza socjalistyczna została wprowadzona siłą. Jej utrzymanie wymagało użycia środków przemocy. Normatywne legitymizowanie władzy wywoływało sprzeciw społeczny, który był tłamszony groźbami i karami fizycznymi. Po złagodzeniu reżimu, opór społeczny nadal utrzymywał się na wysokim poziomie, aż jesienią 1956 roku doszło do wybuchu powstania narodowego. Z pomocą Armii Czerwonej węgierskim komunistom udało się zachować władzę. Po tym wydarzeniu po raz drugi musieli oni podjąć trud legitymizacji swojego przywództwa. János Kádár zdawał sobie sprawę z tego, że ponowne użycie metod zastraszania i kar fizycznych może zrodzić bunt Węgrów, dlatego odwołał się do społecznego wymiaru legitymizacji władzy. W zamian za swobody gospodarcze i zwrócenie większej uwagi na rozwój komfortu życia, odsunął rodaków od angażowania się w sprawy publiczne. Jednakże nie uchroniło to Węgień od kryzysu ekonomicznego, społecznego i politycznego pod koniec lat osiemdziesiątych XX wieku, co przełożyło się na delegitymizację władzy komunistycznej.

Poparcia dla zmian ustrojowych, wiążących się z demokracją państwa, Węgrzy po raz pierwszy udzielili w wyborach w 1990 roku. Elekcja parlamentu przyniosła delegitymizację poprzedniej władzy wraz z jednoczesną legitymizacją nowych elit, które pochodziły z niedawnej opozycji antysystemowej. Głównymi aktorami nowych wydarzeń były konserwatywny MDF i liberalny SzDSz, które rywalizowały o pierwszeństwo na scenie politycznej. Sukces MDF w 1990 roku był tym samym początkiem jego porażki, której doznał w 1994 roku. Zapłacił wówczas cenę za trud pierwszych lat przekształceń systemowych. Drugie wybory parlamentarne przyniosły zwycięstwo postkomunistom. Legitymizacja demokratycznego sposobu przejmowania i sprawowania władzy nie została podważona. Jednakże MSzP nie było o tym przekonane, co przyczyniło się do zawarcia niepotrzebnej z matematycznego punktu widzenia koalicji rządowej z SzDSz. Podstawowym celem współpracy miało być pozyskanie szerszego poparcia społecznego. Od wyborów w 1998 roku możemy mówić o początku kształtowania się dwubiegunowego modelu alternacji władzy: lewica—prawica, który zastąpił poprzednią dwubiegunowość: konserwatyzm narodowy reprezentowany przez MDF i liberalizm związany z SzDSz. W okresie po trzecich wyborach lewica sprawowała władzę w latach 2002—2010, a Fidesz w okresie 1998—2002 i dwukrotnie po 2010 roku.

Wybory w 2010 roku były zwiastunem przesunięcia się władzy w prawą stronę. Powtórzenie sukcesu Fidesz w 2014 roku i utrzymujące się wysokie poparcie w sondażach dla tego ugrupowania każą nam przypuszczać, że w przypadku braku spektakularnych porażek Fidesz także następne wybory przyniosą sukces tej partii. Oznaczać to może wykształcenie się typu wielopartyjnego systemu partyjnego z jedną partią dominującą. Należy mieć jednak na uwadze, że obecnie najliczniejszy elektorat stanowi grupa osób niezdecydowanych. Jak pokazują wyniki badań sondażowych w 2015 roku, procent niezdecydowanych wyborców

wynosił około 33%, a w 2016 roku — 38%²⁶. Pozyskanie ich poparcia przez Fidesz pozwoli tej partii na kontynuację rządów. Jeżeli jednak pojawi się silny opozycyjny podmiot, który będzie w stanie przejąć głosy chwiejnego elektoratu, wówczas będziemy mieli do czynienia z alternacją władzy.

Bibliografia

Monografie

- BAYER J.: *The Process of Political System Change in Hungary*. “Begegnungen Schriftenreihe des Europa Institutes” 2003, Nr. 22.
- BENDA L.: *System partyjny Węgier*. W: *Partie i systemy partyjne Europy Środkowej*. Red. A. ANTOSZEWSKI, P. FIALA, R. HERBUT, J. SROKA. Wrocław 2003.
- CZYŻ A., KUBAS S.: *Doświadczenia węgierskiej transformacji ustrojowej. Od Jánoša Kádára do Viktora Orbána*. Katowice 2011.
- DIAMOND L.: *Developing Democracy. Toward Consolidation*. Baltimore 1999.
- DONATH H.: *Konstytucja Węgierskiej Republiki Rad*. „Zeszyty Naukowe Instytutu Nauk Politycznych UW” 1981, nr 9.
- GATI C.: *From Liberation to Revolution (1945—56)*. In: *A History of Hungary*. Eds. P. SUGAR, P. HANÁK, T. FRANK. Indiana 1995.
- GÓRALCZYK B.: *Węgry. Transformacja postkomunistyczna 1990—2003*. Warszawa 2003.
- HUBAI L., GROTZ F.: *Hungary*. In: *Elections in Europe: A Data Handbook*. Ed. D. NOHLEN, P. STÖVER. Baden Baden 2010.
- KOCHANOWSKI J.: *Węgry. Od ugody do ugody. 1867—1990*. Warszawa 1997.
- KRAMER M.: *Stalin, Soviet Policy, and the Consolidation of Communist Bloc in Eastern Europe. 1944—1953*. In: *Stalinism Revisited. The Establishment of Communist Regimes in East Central Europe*. Ed. V. TISMANEANU. Budapest—New York 2009.
- KUCIŃSKI J.: *Podstawy wiedzy o państwie*. Warszawa 2003.
- LINZ J., STEPAN A.: *Problems of Democratic Transition and Consolidation. Southern Europe, South America and Post-Communist Europe*. Baltimore—London 1999.
- PODOLAK M.: *Instytucja referendum w wybranych państwach Europy Środkowej i Wschodniej (1989—2012)*. Lublin 2014.
- RIPP Z.: *The Politics of the Roundtable Talks. Unity and Division: The Opposition Roundtable and Its Relationship to the Communist Party*. In: *The Roundtable*

²⁶ Ch. ADAM: *Poll: Two-thirds of Hungarians Think Fidesz Is Very “Corrupt”*. “Hungarian Free Press”, 27.07.2016 [<http://hungarianfreepress.com/2016/07/28/poll-two-thirds-of-hungarians-think-fidesz-is-very-corrupt/>] (dostęp: 19.10.2016)]; *Pollster: Governing Parties Maintain Lead as Political Preferences Stagnate in Hungary* [<http://hungarytoday.hu/news/governing-parties-maintain-lead-political-preferences-stagnate-hungary-94758>] (dostęp: 20.10.2016)].

- Talks of 1989. The Genesis of Hungarian Democracy: Analysis and Documents.* Ed. A. BOZÓKI. Budapest 2002.
- RÓNA-TAS A.: *The Second Economy as a Subversive Force: The Erosion of Party Power in Hungary.* In: *The Waning of the Communist State Economic Origins of Political Decline in China and Hungary.* Ed. A. WALDER. Berkeley—Los Angeles 1995.
- SEBESTYEN V.: *Dwanaście dni. Rewolucja węgierska 1956.* Przeł. M. ANTOSIEWICZ. Warszawa 2006.
- SELENY A.: *Property Rights and Political Power: The Cumulative Process of Political Change in Hungary.* In: *The Waning of the Communist State Economic Origins of Political Decline in China and Hungary.* Ed. A. WALDER. Berkeley—Los Angeles 1995.
- SOBOLEWSKA-MYŚLIK K.: *Partie i systemy partyjne Europy Środkowej po 1989 roku.* Kraków 1999.
- SULA P.: *System partyjny Republiki Węgierskiej.* Wrocław 2005.
- SZENT-MIKLÓSSY I.: *With the Hungarian Independence Movement. 1943—1947.* New York 1998.
- SZYMCZAK T.: *Ustrój europejskich państw socjalistycznych.* Warszawa 1988.
- WHITEHEAD L.: *Democratization. Theory and Practice.* Oxford 2002.
- ZIELIŃSKI E.: *Nauka o państwie i polityce.* Warszawa 1999.

Źródła internetowe

- ADAM Ch.: *Poll: Two-thirds of Hungarians Think Fidesz Is Very “Corrupt”.* “Hungarian Free Press”, 27.07.2016 [<http://hungarianfreepress.com/2016/07/28/poll-two-thirds-of-hungarians-think-fidesz-is-very-corrupt/>] (dostęp: 19.10.2016)].
- KREKÓ P.: *Jobbik Takes Cautious Steps towards Centre Ground*, 10.11.2012. “Budapest Times” [<http://www.budapesttimes.hu/2011/11/10/jobbik-takes-cautious-steps-towards-centre-ground/>] (dostęp: 20.11.2016)].
- PETO S.: *Hungary’s Ruling Party Gains Support*, 23.03.2012. “Reuters: Edition UK” [<http://uk.reuters.com/article/2012/03/28/hungary-parties-idUKL6E8ESA3020120328>] (dostęp: 20.11.2016)].
- Pollster: Governing Parties Maintain Lead as Political Preferences Stagnate in Hungary* [<http://hungarytoday.hu/news/governing-parties-maintain-lead-political-preferences-stagnate-hungary-94758>] (dostęp: 20.10.2016)].
- Węgierska pracownia badania opinii publicznej: Ipsos [<http://ipsos.hu/hu>] (dostęp: 19.11.2016)].
- Wyniki badania opinii publicznej wykonane w listopadzie 2016 r. przez pracownię sondażową Medián* [<http://kozvelemenykutatok.hu/8028-2/>] (dostęp: 28.11.2016)].

Sebastian Kubas, dr, adiunkt w Instytucie Nauk Politycznych i Dziennikarstwa na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. Zainteresowania naukowe: systemy polityczne państw Europy Środkowej, samorząd terytorialny RP, powojenna sytuacja Japonii.

Prawno-instytucjonalny wymiar podmiotowości politycznej mniejszości etnicznych w Republice Kosowa

Legal and institutional dimension of ethnic minorities' political subjectivity in Republic of Kosovo

Robert Rajczyk*

Abstrakt

Celem podjętym w artykule jest prezentacja prawno-instytucjonalnego obrazu roli mniejszości etnicznych w ustroju konstytucyjnym Republiki Kosowa. Analizie poddane zostaną instytucjonalne formy partycypacji politycznej w kontekście uwarunkowań formalno-prawnych, a na podstawie oceny ich efektywności, podjęta zostanie próba określenia potencjalnych kierunków modyfikacji systemu politycznego.

Słowa kluczowe: Kosowo, mniejszości narodowe, Bałkany, niepodległość, suwerenność

Abstract

The working paper concerns the role of the ethnic minorities in the constitutional system in the Republic of Kosovo. There is an analysis of their political participation and based on these conclusions shall be made on potentiality of changing the political system upon them.

Key words: Kosovo, national minorities, Balkans, independence sovereignty

* Instytut Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach (robert.rajczyk@us.edu.pl)

Wstęp

Podmiotowość polityczna w prezentowanych rozważaniach ujmowana będzie w kategoriach traktowania mniejszości jako podmiotu polityki mniejszościowej — wymiar *sensu largo* oraz *sensu stricto* jako aktora politycznego w wymiarze instytucjonalnym. Rozważania na temat podmiotowości politycznej grup mniejszościowych w Kosowie poprzedzone powinny być ponadto refleksją nad kwestią państwowości Kosowa oraz ustaleniami definicyjnymi obejmującymi występujące w Republice Kosowa etnosy. W niniejszym artykule bowiem mniejszości klasyfikowane będą poprzez zróżnicowanie etniczne.

Problematyczność niepodległości Kosowa wynika z trybu, w jakim ona nastąpiła. Deklaracja suwerenności Republiki Kosowa ogłoszona została w trybie jednostronnym na podstawie zasady samostanowienia narodów obecnej w prawie międzynarodowym. Dotyczy ona jednakże przede wszystkim obszarów postkolonialnych i nie może naruszać integralności terytorialnej pierwotnych podmiotów prawa międzynarodowego¹. Tymczasem kwestia kosowskiej niepodległości stała się także przedmiotem działalności organizacji międzynarodowych. Mowa tutaj przede wszystkim o Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz Unii Europejskiej. Zwraca na to uwagę Paweł Czubik, podkreślając, iż zaangażowanie wtórnych podmiotów prawa międzynarodowego (organizacji międzynarodowych) *de facto* w tworzenie podmiotu pierwotnego (państwa), może stanowić istotną przeszkodę w procesie trwałego uznania suwerennego statusu prawnomiędzynarodowego Kosowa². Kwestię tę komplikuje ponadto obecność w dokumentach dotyczących Kosowa tworzonych przez organizacje międzynarodowe sformułowań: „kontrolowana niepodległość” i „nadzorowana suwerenność”.

Społeczność międzynarodowa podzielona jest w kwestii uznania suwerennego bytu państwowego Republiki Kosowa. Ponad 100 państw świata uważa Kosowo za suwerenny podmiot prawa międzynarodowego, choć nie wszystkie z nich nawiązały z Prisztiną stosunki dyplomatyczne (na przykład Polska). W stosunkach międzynarodowych obecny jest także pogląd mówiący o tym, że Kosowo to serbski obszar administracyjny pod nadzorem międzynarodowym³. Z formalnoprawnego punktu widzenia, serbski podział administracyjny sytuuje

¹ R. RAJCZYK: *Ustrój konstytucyjny Republiki Kosowa*. Katowice 2016, s. 10.

² P. CZUBIK: *Niepodległość Kosowa — niebezpieczeństwo dla zjednoczonej Europy? Krótki zarys problemu*, s. 131 [<http://www.europeistyka.uj.edu.pl/documents/3458728/84b381a4-5a69-430f-a66d-8e107a349859> (dostęp: 18.11.2016)].

³ T. BICHTA, M. WICHMANOWSKI: *Od przekształceń komunistycznych w regionie do uczestnictwa we współpracy europejskiej*. W: *Wprowadzenie do studiów wschodnioeuropejskich*. T. 1: *Balkany. Przyszłość — teraźniejszość — przyszłość*. Red. M. PODOLAK. Lublin 2013, s. 410.

Kosowo jako okręg autonomiczny pod nazwą Kosowo i Metohia, podzielony na 5 powiatów i 29 gmin⁴.

Spór o Kosowo oprócz aspektu prawnomiędzynarodowego ma przede wszystkim wymiary polityczny oraz etniczny. Ze względu na historyczny charakter obszaru Kosowa zajmuje ono szczególne miejsce w serbskiej kulturze i tradycji narodowej. Bitwa na Kosowym Polu w 1389 roku na pięć stuleci prze-rwała serbską państwowość, co ma dla narodu serbskiego znaczenie symboliczne oraz religijne, ponieważ Kosowo jest traktowane przez historiografów serbskich jako kolebka serbskiej państwowości. Klęska na Kosowym Polu miała jednakże również i wymiar etniczny. Obszar ten zaczęła zasiedlać ludność pochodzenia albańskiego, która z powodów merkantylnych podejmowała konwersję na islam, co wiązało się z określonymi przez tureckiego okupanta przywilejami fiskalnymi⁵. Etnos albański trwale zdominował od tego czasu strukturę narodową Kosowa i w sposób istotny przyczynił się do powstania sporu albańsko-serbskiego, który ma też wymiar religijny: chrześcijańsko-muzułmański. Warto wskazać jednak, iż Albańczycy z Kosowa (Kosowarzy) wyznają islam sunnicki, podczas gdy Albańczycy w Albanii najczęściej są wyznawcami innego odłamu islamu — bektaszyzmu⁶. Identyfikacja etniczna obu etnosów jest tożsama i wywodzona jest na ogół w literaturze przedmiotu od starożytnego plemienia iliryjskiego — Daranów⁷. Z kolei współczesna tożsamość polityczna Kosowarów kształtowana jest przez pryzmat zmagania pierwotnie o status republikański w ramach socjalistycznej Jugosławii, a następnie o suwerenność państwową. Efektem tego jest konflikt polityczny o różnym natężeniu i różnych wymiarach, także i zbrojnym, oraz zaangażowanie się społeczności międzynarodowej w jego rozwiązanie.

Uchwalona 17 lutego 2008 roku deklaracja niepodległości Republiki Kosowa zmieniła mapę polityczną tej części Bałkanów. Zaostrzyła się nie tylko sytuacja polityczna — brak uznania suwerenności Kosowa przez Serbię, ale również nasiliły się animozje etniczne, zwłaszcza na terenie enklaw zamieszka-nych przez kosowskich Serbów. Przykładowo, w Kosowskiej Mitrovicy bardzo widoczny stał się podział na część albańską i serbską. Do tej ostatniej energii dostarczała strona serbska, a obowiązującą walutą były serbskie dinary — w odróżnieniu od pozostałej części Kosowa, w której środkiem płatniczym jest euro. W związku z tym sprawą kluczową stało się uregulowanie na poziomie operacyjnym funkcjonowania i wzajemnych relacji pomiędzy Republiką Serbii a Republiką Kosowa. Strona serbska przy mediacji Unii Europejskiej rozpoczę-

⁴ Strona internetowa Rządu Republiki Serbii [<http://www.srbija.gov.rs/pages/article.php?id=45630> (dostęp: 18.11.2016)].

⁵ Innowierców obowiązywały bardziej restrykcyjne obostrzenia podatkowe.

⁶ M. STYRCZULA: *Konflikt serbsko-albański w tzw. Dolinie Preszewa i Miedziewdzi*. W: *My już jesteśmy zjedzeni... Rola i znaczenie prawosławia w konflikcie etnicznym w Dolinie Preszewa*. Red. R. ZENDEROWSKI. Warszawa 2012, s. 327.

⁷ K. NOWAK: *Konstytucja Republiki Kosowa*. Rzeszów 2010, s. 11.

ła w marcu 2011 roku rozmowy ze stroną kosowską w sprawie uregulowania kwestii dotyczących warunków życia mniejszości serbskiej oraz innych grup mniejszościowych w Republice Kosowa. To jeden z warunków podjęcia przez Brukselę rozmów akcesyjnych z Belgradem. Uzgodniono następujące obszary problemowe: w zakresie reprezentacji politycznej, znaków celnych, kontroli granicznej, katastru, ksiąg stanu cywilnego oraz wolności przemieszczania się. W odniesieniu do kontroli granicznej i wolności przemieszczania się uzgodnienia obejmują międzynarodowy nadzór EULEX nad przejściami granicznymi serbsko-kosowskimi oraz kwestię dokumentów tożsamości potrzebnych do przekraczania granicy. Udział strony serbskiej w rozmowach brukselskich nie oznacza uznania przez nią niepodległości Kosowa. Serbskie władze wskazują tutaj na dokumenty prawa międzynarodowego gwarantujące integralność terytorialną najpierw Federacyjnej Republiki Jugosławii, a następnie Serbii i Czarnogóry — federacyjnego państwa istniejącego od 4 lutego 2003 roku do 5 czerwca 2006 roku. Mowa tutaj zarówno o rezolucjach Rady Bezpieczeństwa ONZ — odpowiednio 1160, 1199 i 1203 z 1998 roku oraz 1239 i 1244 z 1999 roku — jak i Opinii Komisji Arbitrażowej Konferencji na temat Jugosławii (Opinia nr 3 z 11 stycznia 1992 r.), a także porozumienia pokojowego z 21 czerwca 1995 roku zawartego w Dayton w sprawie zakończenia wojny w Bośni i Hercegowinie⁸. Ten ostatni dokument może być traktowany jako przełom w zakresie polityki międzynarodowej wobec Kosowa. Uznano w nim bowiem *de facto* problem kosowski za wewnętrzną sprawę Serbii.

W kwietniu 2013 roku obie strony podpisały porozumienie dotyczące jednolitej reprezentacji gmin serbskich, organizacji kosowskiej policji z uwzględnieniem społeczności serbskiej oraz utworzenia specjalnej izby w Sądzie Apelacyjnym w Prisztinie do rozstrzygania w sprawach teźże mniejszości⁹. Z kolei porozumienia robocze podpisane w sierpniu 2015 roku obejmują przede wszystkim funkcjonowanie zinstytucjonalizowanej reprezentacji gmin serbskich z północy Kosowa oraz między innymi sprawy z zakresu zaopatrzenia w energię elektryczną, ruchu drogowego przez most na rzece Ibar w Kosowskiej Mitrowicy oraz własnego prefiksu telefonicznego dla Republiki Kosowa¹⁰.

⁸ Strona internetowa Rządu Serbii [<http://www.srbija.gov.rs/pages/article.php?id=20619>] (dostęp: 18.11.2016)].

⁹ Ustawa nr 04/L-199 o ratyfikacji pierwszego międzynarodowego porozumienia w sprawie zasad rządzenia i normalizacji stosunków pomiędzy Republiką Kosowa a Republiką Serbii.

¹⁰ R. RAJCZYK: *Polska mniejszość narodowa w rumuńskim systemie politycznym*. Katowice 2010, s. 122.

Mniejszości etniczne w Republice Kosowa

W prawie międzynarodowym nie funkcjonuje jednolita definicja pojęcia mniejszości narodowej czy też etnicznej¹¹. Podejmowane próby sprecyzowania tego pojęcia przyniosły jedynie efekty w zróżnicowanym podejściu do terminologii wyrażonym w aktach prawa międzynarodowego¹². W prawodawstwie wewnętrznym państw także przewiduje się różne podejścia do definiowania. Polskie rozwiązania ustawowe umożliwiają wprowadzenie podziału dychotomicznego na mniejszość narodową i mniejszość etniczną. Kryterium różnicowania sprowadza się do wspólnoty narodowej utożsamiającej się z narodem zorganizowanym we własnym państwie w przeciwieństwie do mniejszości etnicznej¹³. Istotnym wyróżnikiem w odniesieniu do klasyfikowania mniejszości jest kwestia czasu zamieszkiwania na obszarze danego państwa. W Polsce, ale i na przykład Rumunii, jest to okres stu lat. W przypadku rumuńskich uregulowań ustawowych przyjęto legalistyczne podejście do definiowania mniejszości narodowych, według którego za taką uznaje się grupę reprezentowaną w Radzie Mniejszości Narodowych — organie doradczym rządu w sprawach polityki mniejszościowej. Kwantyfikowanie mniejszości na podstawie etnogenezy oznacza, że za mniejszość etniczną uznaje się część etnosu dominującego — najczęściej narodu tytularnego.

Struktura etniczna Republiki Kosowa charakteryzuje się dominacją etnosu albańskiego — Kosowarów. Według danych rządu serbskiego podawanych na podstawie wyników spisu powszechnego z 1991 roku, obszar Kosowa zamieszkuje blisko 2 mln osób, co stanowi niecałe 20% populacji Serbii. Spośród tej liczby największą grupę stanowią Albańczycy (82%, co równa się 17% populacji albańskiej w Serbii). Najliczniejszą mniejszością są Serbowie (ok. 200 tys.), Muzułmanie (66 tys.), Romowie (45 tys.), Czarnogórcy (20 tys.), Turcy (10 tys.), Chorwaci (8 tys.) oraz 24 inne grupy mniejszościowe¹⁴. Z kolei według danych United Nations Development Programme, 92% ludności Kosowa (spośród 1,8 mln populacji) stanowią Albańczycy, 4% Serbowie i tyle samo łącznie pozostałe grupy mniejszościowe: Bośniacy, Gorańcy, Turcy, Romowie oraz Aszkali i bałkańscy Egipcjanie¹⁵. Aszkali to zalbanizowani Romowie, a ludność egip-

¹¹ B. MIKOŁAJCZYK: *Mniejszości w prawie międzynarodowym*. Katowice 1996, s. 12.

¹² Szerzej na ten temat R. RAJCZYK: *Polska mniejszość narodowa...*, s. 40—47.

¹³ Ustawa o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym. Dz.U. 2005, Nr 17, poz. 141 z późn. zm., art. 2 ust. 1 pkt 6.

¹⁴ Strona internetowa UNDP [<http://www.ks.undp.org/content/kosovo/en/home/country-info/>] (dostęp: 18.11.2016)].

¹⁵ Strona internetowa Rządu Serbii [<http://www.srbija.gov.rs/pages/article.php?id=20619>] (dostęp: 18.11.2016)].

ska swoje korzenie wywodzi ze starożytnego Egiptu i jest również pochodzenia römskiego¹⁶.

Kosowskie rozwiązania prawne dotyczące problematyki definiowania pojęcia mniejszości etnicznych zawarte zostały w konstytucji Republiki Kosowa i ustawie o ochronie praw i promocji praw wspólnot i ich członków. Podkreślenia wymaga jednak fakt, iż w ustawie zasadniczej uwzględniono interetniczny charakter struktury społecznej Kosowa, poświęcając tym kwestiom rozdział III. Zarówno w konstytucji, jak i w ustawie o ochronie praw mniejszościowych zwraca uwagę katalog praw: językowych, edukacyjnych, kulturalnych i politycznych przysługujących grupom mniejszościowym kwantyfikowanym poprzez przynależność do wspólnoty narodowościowej, etnicznej, językowej lub religijnej. W ustawie określane są one mianem tradycyjnie obecnych grup narodowościowych, etnicznych, kulturowych oraz religijnych niebędących większością etniczną. Enumeratywnie wymieniono owe wspólnoty mniejszościowe. Oznacza to, że różnicowanie mniejszości ma przede wszystkim wymiar ilościowy oraz oparte jest na obiektywnych kryteriach, takich jak desygnaty: etniczne, narodowe, kulturowe, językowe i religijne. Wspólnotowy charakter takiego ujęcia nie oznacza koncepcji grupowej ochrony mniejszości, czyli traktowania zbiorowości jako podmiotu polityki mniejszościowej. Warto wskazać, iż grupowa koncepcja ochrony praw mniejszościowych wiązała się z definiowaniem mniejszości jako wspólnoty opartej na obiektywnych kryteriach wyróżniających. W indywidualistycznym podejściu do problematyki mniejszościowej, które obecnie dominuje zarówno w dokumentach prawa międzynarodowego, jak i w praktyce politycznej, istotny element stanowi subiektywny akt woli jednostki w połączeniu z kryteriami obiektywnymi kwantyfikowania mniejszości. Poczucie przynależności do konkretnie określonej wspólnoty wywodzone jest z ogólnej koncepcji praw i wolności obywatelskich, obejmując jednocześnie ochronę prawną oraz instytucjonalną ich przestrzegania.

Wymiar formalnoprawny

Kwestię formalnoprawnego wymiaru podmiotowości politycznej kosowskich społeczności mniejszościowych rozpatrywać należy w dwóch aspektach: *sensu largo* i *sensu stricto*. Na pierwszym poziomie uwaga skoncentrowana będzie na problematyce formuły antydyskryminacyjnej, która wyrażona jest w ustawie zasadniczej sankcjonującej równość wobec prawa bez względu na rasę, kolor skóry, płeć, język, religię, poglądy polityczne, pochodzenie etniczne, warunki socjalne, orientację seksualną, niepełnosprawność czy też inny status społecz-

¹⁶ K. NOWAK: *Konstytucja Republiki Kosowa...*, s. 9.

ny¹⁷. Warto wskazać, że właśnie przez pryzmat tych desygnatów i w ujęciu ilościowym definiowane są mniejszości w Kosowie.

Ze względu na charakter niniejszego artykułu kwestia pozytywnej dyskryminacji — działań podejmowanych na rzecz zapewnienia etnicznym grupom mniejszościowym równych możliwości udziału w życiu politycznym i społecznym nabiera najistotniejszego znaczenia w wymiarze *sensu stricto* podmiotowości politycznej, rozpatrywanej w kategoriach formalnoprawnych.

Przejawia się to przede wszystkim w aspekcie ustrojowym gwarancjami konstytucyjnymi praw mniejszościowych, zwłaszcza dotyczących udziału w życiu politycznym i odwołaniu się w artykule 58 Konstytucji do dokumentów obejmujących prawa mniejszości narodowych i etnicznych: do Konwencji ramowej o ochronie mniejszości narodowych i etnicznych oraz do Europejskiej karty języków regionalnych lub mniejszościowych z 1992 roku. Ochronie i promocji praw wspólnot etnicznych i ich członków poświęcona jest ponadto specjalna ustawa. W postanowieniach przytoczonego artykułu Konstytucji zawarta jest również deklaracja ochrony wspólnot przed przymusową asymilacją oraz nies stosowania metod administracyjnych w celu zmniejszenia gęstości zaludnienia na obszarach występowania mniejszościowych wspólnot etnicznych. Mowa jest także o „sprawiedliwej reprezentacji” w zatrudnianiu w instytucjach publicznych i spółkach publicznych.

Osoby należące do grup mniejszościowych mają prawo do indywidualnego i wspólnego korzystania z przysługujących im praw, w tym do udziału w życiu społecznym, co przejawia się między innymi prawem do posiadania własnych środków masowego przekazu, jak również gwarantowanym dostępem do mediów publicznych. W ramach misji tych środków masowego przekazu tworzone mają być programy poświęcone problematyce etnicznych grup mniejszościowych oraz zapewniony udział tej tematyki w programach informacyjnych, czym zajmują się osoby należące do tych grup. Na potrzeby realizacji tego ujęcia praw mniejszościowych wydzielone są częstotliwości oraz określony czas antenowy. W unormowaniach ustawowych mowa jest również o serbskojęzycznym kanale telewizyjnym. Wspólnoty mniejszościowe mają też prawo do tworzenia własnych organizacji i instytucji religijnych oraz edukacyjnych, włącznie z prawnym usankcjonowaniem autonomii jednostek szkolnictwa wyższego.

Kosowska konstytucja czyni zatem mniejszości podmiotem życia publicznego i zapewnia prawne gwarancje obejmujące realizowanie praw mniejszościowych.

¹⁷ Konstytucja Republiki Kosowa (z poprawkami I-XXIII), Dziennik Urzędowy Republiki Kosowa nr 25 z dnia 7.07.2012 oraz Dziennik Urzędowy Republiki Kosowa z dnia 26.03.2013, art. 24. ust. 3.

Wymiar instytucjonalny

Podmiotowość polityczna społeczności mniejszościowych w Kosowie w wymiarze instytucjonalnym posiada umocowanie konstytucyjne¹⁸. Przede wszystkim ma postać Rady Konsultacyjnej ds. Społeczności — forum wymiany informacji i opinii dotyczących inicjatyw politycznych i prawodawczych obejmujących problematykę mniejszościową. Rada ta, która działa przy urzędzie prezydenta Republiki Kosowa w dwuletnich kadencjach, ma swoje umocowanie konstytucyjne oraz charakter dwustronny: rządowo-mniejszościowy z łączną 19-osobową reprezentacją wspólnot. Udział społeczności mniejszościowych w systemie partyjnym przybiera postać funkcjonowania ugrupowań etnicznych, co umożliwia artykułowanie w debacie publicznej interesów wspólnot mniejszościowych. Grupy mniejszościowe reprezentowane są zazwyczaj przez jedną lub dwie organizacje polityczne. Z kolei społeczność serbska zorganizowana jest na ogół w więcej niż dwóch partiach politycznych. Zróżnicowanie takie to wyznik różnych nurtów ideowych obecnych wśród miejscowych Serbów¹⁹.

Wysoka pozycja ustrojowa to także cecha charakterystyczna Komisji ds. Praw i Interesów Wspólnot (określenie Krystiana Nowaka), która stanowi jedyną wymienioną w konstytucji stałą komisję parlamentarną reprezentującą interesy grup mniejszościowych tworzoną w trzech równych częściach przez mniejszość serbską, pozostałe mniejszości oraz większość albańską. Rekomenduje ona rozwiązania prawne istotne z punktu widzenia społeczności mniejszościowych lub też przedstawia własne propozycje w tym zakresie²⁰.

¹⁸ Konstytucja Republiki Kosowa (z poprawkami I—XXIII), Dziennik Urzędowy Republiki Kosowa nr 25 z dnia 7.07.2012 oraz Dziennik Urzędowy Republiki Kosowa z dnia 26.03.2013, art. 60.

¹⁹ W wyborach do Zgromadzenia Republiki Kosowa w 2014 roku uczestniczyło 21 podmiotów reprezentujących mniejszości etniczne. Rywalizujące w 2013 roku trzy ugrupowania serbskie utworzyły koalicję Lista serbe składającą się z Obywatelskiej Inicjatywy Serbskiej, Demokratycznej Partii Postępu oraz Niezależnej Partii Liberalnej. Utworzono również Koalicję na Rzecz Gorańców oraz Zjednoczoną Listę Bośniacką. Oprócz tego w wyborach uczestniczyło pięć ugrupowań reprezentujących mniejszość bośniacką, dwa turecką, dwa społeczności Aszkali i po dwa ugrupowania pozycjonujące się jako przedstawiciele społeczności egipskiej oraz romskiej — zob. *Kosovo Legislative Elections. Final Report, European Union Election Observation Mission*, s. 5 [http://www.eods.eu/library/eu-eom-kosovo-2014-final-report_en.pdf (dostęp: 20.12.2016)]; Koalicja serbska działa w obecnej (2014-2018) kadencji jako klub parlamentarny, podczas gdy przedstawiciele bośniackiego ugrupowania Koalicja VAKAT, Partii Demokratycznej Aszkali Kosowa (PDAK), a także Demokratycznej Tureckiej Partii Kosowa (KDTP) i Kosowskiej Nowej Partii Romów (KNRP) utworzyli własny klub pod nazwą „6+” — por. Strona internetowa Zgromadzenia Republiki Kosowa [<http://www.kuvendikosoves.org/?cid=2,107,58> (dostęp: 20.12.2016)].

²⁰ Konstytucja Republiki Kosowa..., art. 78.

Umocowane konstytucyjnie jest również funkcjonowanie dwóch stanowisk wiceprzewodniczących parlamentu Kosowa — Zgromadzenia Republiki Kosowa zarezerwowanych dla przedstawicieli społeczności mniejszościowych, z tym że biorąc pod uwagę udział społeczności serbskiej w strukturze społecznej, jednym z wiceszefów parlamentu jest kosowski Serb²¹.

Innym przejawem instytucjonalizacji podmiotowości politycznej społeczności mniejszościowych w Kosowie jest stosowanie w Konstytucji zasady pozytywnej dyskryminacji. Egzemplifikuje się ona w postaci mandatów rezerwowanych dla przedstawicieli wspólnot²². Spośród 120 mandatów w Zgromadzeniu Republiki Kosowa 20 przypada w udziale społecznościom mniejszościowym. Parytet obowiązuje w sytuacji uzyskania przez poszczególne mniejszości mniejszej liczby mandatów w głosowaniu powszechnym. Podział miejsc rezerwowanych przedstawia się w sposób następujący: 10 mandatów dla kosowskich Serbów, 3 — dla Bośniaków, 2 — dla Turków oraz po 1 — dla przedstawicieli społeczności egipskiej, romskiej, Aszkali oraz Gorańców. Dodatkowy mandat przypada w udziale mniejszości, która w porównaniu z pozostałymi ugrupowaniami reprezentującymi wspólnoty, uzyskała największą liczbę głosów²³.

Wymiar instytucjonalny podmiotowości politycznej społeczności mniejszościowych dotyczy także sądownictwa oraz centralnych instytucji państwowych: Centralnej Komisji Wyborczej²⁴, Niezależnej Komisji Medialnej oraz biura Rzecznika Ludu — kosowskiego ombudsmana²⁵.

Mniejszości etniczne mają zagwarantowaną reprezentację w konstytucyjnym organie czuwającym nad niezależnością kosowskiego sądownictwa. Czterech spośród 13 członków Rady Sądownictwa Kosowa wybierają deputowani posiadający mandaty zagwarantowane dla społeczności kosowskich Serbów i innych wspólnot, z tym że połowa z nich musi być sędziami²⁶.

Strukturę systemu sądowniczego Kosowa tworzą sądy powszechne oraz Sąd Najwyższy, w którego składzie co najmniej 15% liczby jego sędziów wywodzić się musi ze wspólnot mniejszościowych (minimum 3). Parytety muszą posiadać także sądy apelacyjne, gdzie w każdym z nich minimum 2 sędziów musi się wywodzić ze społeczności mniejszościowych. W odniesieniu do sędziów sądów okręgowych, które są odpowiednikami polskich sądów rejonowych, na obszarze

²¹ R. RAJCZYK: *Ustrój konstytucyjny...*, s. 90.

²² Konstytucja Republiki Kosowa..., art. 64 ust. 2.

²³ R. RAJCZYK: *Ustrój konstytucyjny...*, s. 83.

²⁴ Pięciu członków Centralnej Komisji Wyborczej zgłaszają reprezentanci mniejszości serbskiej oraz pozostałych grup mniejszościowych korzystających z gwarantowanych konstytucją mandatów parlamentarnych.

²⁵ Rzecznik Ludu ma pięciu zastępców, wśród których co najmniej jeden musi być kosowskim Serbem, a kolejny reprezentować pozostałe wspólnoty mniejszościowe obecne w Zgromadzeniu Republiki Kosowa — zob. Ustawa nr 03/L-195 o Rzeczniku Ludu, art. 8 ust. 13.

²⁶ Konstytucja Republiki Kosowa..., art. 108 ust. 6 pkt 3—4.

działania których większość populacji stanowią Serbowie, kandydatów na sędziów proponuje 2 członków Rady Sądownictwa wybranych do tego gremium przez deputowanych pochodzących ze społeczności kosowskich Serbów.

Na poziomie lokalnym podmiotowość polityczna mniejszości przejawia się w funkcjonowaniu stanowiska wiceprzewodniczącego Rady Gminy — organu uchwałodawczego i kontrolnego, który odpowiada za dialog pomiędzy grupami mniejszościowymi oraz nadzór nad realizacją w aktach prawa miejscowego praw mniejszości i kierowanie ich do Sądu Konstytucyjnego w sytuacji naruszenia tychże praw, jeśli wezwanie do ponownego rozpatrzenia kwestionowanych przepisów nie znajdzie rozstrzygnięcia (art. 62 Konstytucji Republiki Kosowa). Warunkiem utworzenia rzeczonoego stanowiska jest co najmniej 10-procentowy udział społeczności mniejszościowej w strukturze społecznej gminy. Funkcję sprawuje przedstawiciel społeczności mniejszościowych, który w wyborach powszechnych uzyskał największą liczbę głosów.

Przekroczenie 10-procentowego udziału społeczności mniejszościowych w strukturze etnicznej gminy umożliwia także powołanie zastępcy burmistrza, który jest organem wykonawczym, spośród przedstawicieli wspólnot mniejszościowych. Musi się na to jednak zgodzić Rada Gminy podwójną większością głosów (radnych obecnych i głosujących), gdyż zasadą jest funkcjonowanie tylko jednego zastępcy burmistrza²⁷.

Podsumowanie

Bez wątpienia wskazać należy, iż relacja pomiędzy wpływem politycznym a liczebnością środowisk mniejszościowych w Republice Kosowa nie ma charakteru liniowej zależności proporcjonalnej i uwarunkowana jest przede wszystkim potencjałem relewantności politycznej wybranej grupy mniejszościowej oraz wpływem zewnętrznych czynników politycznych, a także poziomem zaangażowaniem organizacji międzynarodowych. Funkcjonując w specyficznym kontekście politycznym i społecznym, społeczności mniejszościowe stały się determinantą modernizacji politycznej oraz modernizacji infrastruktury społecznej w Republice Kosowa.

Wpływ systemu relacji ze społecznościami mniejszościowymi w Kosowie oddziałuje na poziom partycypacji społecznej przede wszystkim przez uwarunkowania formalnoprawne. W ujęciu chronologicznym nastąpiła konwersja przedmiotowego ujęcia problematyki mniejszościowej w podmiotowe podejście do roli wspólnot mniejszościowych. Dzięki tej metodzie zinstytucjonalizowano rozwią-

²⁷ Ibidem, s. 114.

zywanie konfliktu etnicznego, gdyż społeczności mniejszościowe uzyskały możliwość artykułowania swoich interesów w dyskursie publicznym.

Współcześnie Republika Kosowa boryka się przede wszystkim z trzema kategoriami problemów: geopolitycznymi, społecznymi i ekonomicznymi. W aspekcie geopolityki chodzi o powszechne międzynarodowe uznanie suwerenności Kosowa. Republika Kosowa nie jest członkiem ani Organizacji Narodów Zjednoczonych, ani Światowej Organizacji Handlu, Rady Europy czy Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Należy jednak do Banku Światowego (od 2009 r.), Międzynarodowego Funduszu Walutowego (od 2009 r.²⁸), Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju (od 2012 r.) oraz Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego (od 2014 r.). Członkostwo w tej ostatniej organizacji ma wymiar prestiżowy, bo pozwala Republice Kosowa na udział w igrzyskach olimpijskich. Stan tymczasowości w kwestii powszechnego uznania suwerenności państwowej Kosowa stanowi, jak się wydaje, immanentną cechę tego obszaru także w odniesieniu do przyszłości.

W odniesieniu do problemów społecznych to w wymiarze funkcjonalnym mają one związek ze strukturą etniczną Kosowa. W zakresie instytucjonalnym i formalnoprawnym społeczności mniejszościowe mają zapewniony udział w życiu politycznym i społecznym, a dzięki temu możliwość artykułowania swoich interesów na forum publicznym. Praktyka życia politycznego daleka jest jednak od ideału. Kontrowersyjne wypowiedzi przedstawicieli serbskiej mniejszości w rządzie pod adresem albańskiej większości czy problemy proceduralne oraz polityczne związane z formowaniem składu gabinetu, potwierdzają oddziaływanie zróżnicowania etnicznego na bieżące życie polityczne. Innym aspektem tego sporu jest niewyjaśniona i nierozliczona kwestia przestępstw podczas serbsko-kosowskiego konfliktu zbrojnego w 1999 roku i udziału w nim przedstawicieli kosowskiej elity politycznej. Próby porozumienia politycznego z Republiką Serbii w sprawie normalizacji stosunków pomiędzy Prisztiną i Belgradem budziły też gwałtowne uliczne protesty społeczne. Zakłócenia porządku publicznego oraz zakłócanie obrad Zgromadzenia Republiki Kosowa świadczą o niestabilności kosowskiej demokracji, choć instytucje państwowe, takie jak parlament czy Sąd Konstytucyjny, jawią się jako stabilne elementy systemu politycznego i forum prowadzenia oraz rozwiązywania sporów politycznych, w tym tych powodowanych zróżnicowaniem etnicznym.

Obraz sytuacji społeczno-politycznej Kosowa kształtowany jest także przez problemy natury ekonomicznej. Przede wszystkim jest to kwestia wysokiego poziomu bezrobocia, struktury miejscowej gospodarki, w tym nieuregulowanych spraw własnościowych oraz silnych struktur mafijnych.

²⁸ Press Release: *Kosovo Becomes the International Monetary Fund's 186th Member* — zob. Strona internetowa Międzynarodowego Funduszu Walutowego [<http://www.imf.org/external/np/sec/pr/2009/pr09240.htm> (dostęp: 20.12.2016)].

Bibliografia

Wykaz aktów prawnych

Konstytucja Republiki Kosowa (z poprawkami I-XXIII), Dziennik Urzędowy Republiki Kosowa nr 25 z dnia 7.07.2012 oraz Dziennik Urzędowy Republiki Kosowa z dnia 26.03.2013

Ustawa nr 03/L-195 o Rzeczniku Ludu.

Ustawa nr 04/L-199 o ratyfikacji pierwszego międzynarodowego porozumienia w sprawie zasad rządzenia i normalizacji stosunków pomiędzy Republiką Kosowa a Republiką Serbii.

Ustawa o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, Dz.U. 2005, Nr 17, poz. 141 z późn. zm.

Monografie

BICHTA T., WICHMANOWSKI M.: *Od przekształceń komunistycznych w regionie do uczestnictwa we współpracy europejskiej*. W: *Wprowadzenie do studiów wschodnioeuropejskich*. T. 1: *Balkany. Przyszłość — teraźniejszość — przeszłość*. Red. M. PODOLAK. Lublin 2013.

MIKOŁAJCZYK B.: *Mniejszości w prawie międzynarodowym*. Katowice 1996.

NOWAK K.: *Konstytucja Republiki Kosowa*. Rzeszów 2010.

RAJCZYK R.: *Polska mniejszość narodowa w rumuńskim systemie politycznym*. Katowice 2010.

RAJCZYK R.: *Ustrój konstytucyjny Republiki Kosowa*. Katowice 2016.

STYRCZULA M.: *Konflikt serbsko-albański w tzw. Dolinie Preszewa i Miedwedzi*. W: *My już jesteśmy zjedzeni... Rola i znaczenie prawosławia w konflikcie etnicznym w Dolinie Preszewa*. Red. R. ZENDEROWSKI. Warszawa 2012.

Źródła internetowe

CZUBIK P.: *Niepodległość Kosowa — niebezpieczeństwo dla zjednoczonej Europy? Krótki zarys problemu* [<http://www.europeistyka.uj.edu.pl/documents/3458728/84b381a4-5a69-430f-a66d-8e107a349859>] (dostęp: 18.11.2016)].

Kosovo Becomes the International Monetary Fund's 186th Member [<http://www.imf.org/external/np/sec/pr/2009/pr09240.htm>] (dostęp: 20.12.2016)].

Kosovo Legislative Elections. Final Report, European Union Election Observation Mission [http://www.eods.eu/library/eu-eom-kosovo-2014-final-report_en.pdf] (dostęp: 20.12.2016)].

Strona internetowa Rządu Republiki Serbii [<http://www.srbija.gov.rs/pages/article.php?id=45630>] (dostęp: 18.11.2016)].

Strona internetowa UNDP [<http://www.ks.undp.org/content/kosovo/en/home/countryinfo/>] (dostęp: 18.11.2016)].

Strona internetowa Zgromadzenia Republiki Kosowa [<http://www.kuvendikosoves.org/?cid=2,107,58>] (dostęp: 20.12.2016)].

Robert Rajczyk, dr, Instytut Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Zainteresowania badawcze: problematyka samorządu terytorialnego, komunikowania lokalnego oraz zagadnienia dotyczące systemów politycznych państw Europy Środkowej i Wschodniej, ze szczególnym uwzględnieniem Republiki Mołdawii, Rumunii, Bałkanów, a także krajów Grupy Wyszehradzkiej.

Anglicanorum Coetibus jako instrument restytucji wpływów Kościoła katolickiego w Anglii i Walii

Anglicanorum Coetibus
as an instrument of the Catholic Church influences
restitution in England and Wales

Bartłomiej H. Toszek*

Abstrakt

Ogłoszona w listopadzie 2009 roku konstytucja apostolska *Anglicanorum Coetibus* została wydana w odpowiedzi na wielokrotne i usilne prośby „licznych grup anglikanów” pragnących przystąpić do pełnej komunii z Kościołem katolickim. Łączy ona wizje ruchu ekumenicznego zawarte w encyklice *Mortalium Animos* i konstytucji *Lumen gentium*, z założeniem o możliwości zachowania przez grupy konwertytów fragmentów tradycji anglikańskiej, pod warunkiem podporządkowania swojej formacji duchowej ogólnym normom obowiązującym w Kościele katolickim. W ten sposób zamiast ewangelizacji „siłowej”, polegającej na dopasowaniu wszystkich elementów chrześcijańskiej układanki do katolickiego wzorca, prowa-

Abstract

The Apostolic Constitution of Pope Benedict XVI *Anglicanorum Coetibus* was promulgated in November 2009 as answer for repeated and insistent petitions of “groups of Anglicans” who desired to stay into the full communion with the Catholic Church. It united two visions of ecumenism movement which contented in the encyclic *Mortalium Animos* and the constitution *Lumen gentium* by forecasting for groups of converts possibility of preserving elements of their Anglican tradition under condition of subordinate their spiritual construction to norms obligatory in the Catholic Church. Instead of “power” evangelization based on adjusting all elements of the Christian puzzle to the Catholic pattern, there is realizing “free” evange-

* Instytut Politologii i Europeistyki Uniwersytetu Szczecińskiego (clermont@wp.pl)

dzona jest ewangelizacja „dobrowolna”, tj. oparta na inicjatywach oddolnych, poszanowaniu tradycji innych wspólnot chrześcijańskich oraz dyskretnym sygnalizowaniu prymatu Stolicy Apostolskiej.

Słowa kluczowe: katolicyzm, anglikanizm, Kościół Katolicki, papież Benedykt XVI, Wielka Brytania

lization based on down initiatives, respect for other Christians communities' tradition and discreet signaling of the Holy See primacy

Key words: Catholicism, Anglicanism, Catholic Church, pope Benedict XVI, United Kingdom

Wyznanie anglikańskie obejmuje obecnie 38 Kościołów¹, liczących nominalnie (tj. według liczby udzielonych chrztów) około 100 mln wiernych zamieszkałych w około 160 krajach, które „utrzymują pewną łączność [...] i tworzą wspólnie Jednotę Anglikańską (Anglican Communion)”². Większość tych wspólnot uznaje założony w 1534 roku Kościół Anglii (Church of England) za swój „kościół macierzysty” (*mother church*) oraz godzi się z prymatem abpa Canterbury w sprawach dotyczących wiary i moralności. W rzeczywistości jednak faktyczne zwierzchnictwo Church of England ogranicza się poza Anglią jedynie do kilku niewielkich wspólnot anglikańskich³, podczas gdy pozostałe (w tym wielomilionowe wspólnoty w Afryce Zachodniej, Australii, Indiach, Kenii, Nigerii, Republice Południowej Afryki, Stanach Zjednoczonych, Sudanie i Sudanie Południowym, Tanzanii i Ugandzie) stanowią niezależne struktury „oparte na lojalności i wspólnym pragnieniu wyznawania wiary i kultu, we-

¹ Są to: Anglikański Episkopalny Kościół Brazylii; Kościół Anglii; Kościół Anglikański Afryki Południowej; Kościół Anglikański Aotearoi, Nowej Zelandii i Polinezji; Kościół Anglikański Australii; Kościół Anglikański Burundi; Kościół Anglikański Hongkongu; Kościół Anglikański Kanady; Kościół Anglikański Kenii; Kościół Anglikański Korei; Kościół Anglikański Meksyku; Kościół Anglikański Papui Nowej Gwinei; Kościół Anglikański Południowego Rogu Ameryki; Kościół Anglikański Regionu Ameryki Środkowej; Kościół Anglikański Tanzanii; Kościół Anglikański w Japonii; Kościół Bangladeszu; Kościół Episkopalny Filipin; Kościół Episkopalny Stanów Zjednoczonych Ameryki; Kościół Episkopalny Sudanu; Kościół Episkopalny w Jerozolimie i na Bliskim Wschodzie; Kościół Irlandii; Kościół Nigerii; Kościół Południowych Indii; Kościół Północnych Indii; Kościół Prowincji Afryki Środkowej; Kościół Prowincji Afryki Zachodniej; Kościół Prowincji Azji Południowo-Wschodniej; Kościół Prowincji Indii Zachodnich; Kościół Prowincji Melanezji; Kościół Prowincji Myanmar; Kościół Prowincji Oceanu Indyjskiego; Kościół Prowincji Rwandy; Kościół Ugandy; Kościół w Walii; Prowincja Kościoła Anglikańskiego w Kongu oraz Szkocki Kościół Episkopalny.

² J. WIERUSZ-KOWALSKI: *Protestantyzm*. W: *Zarys dziejów religii*. Red. J. KELLER, W. KOTAŃSKI, W. TYLOCH, B. KUPIS. Warszawa 1976, s. 903.

³ Są to: Hiszpański Episkopalny Kościół Reformowany; Kościół Anglikański Bermudów, Kościół Cejlonu; Kościół Episkopalny Kuby; Luzytański Katolicki Apostolski Kościół Ewangelicki (w Portugalii) oraz Parafia Falklandów.

dług *Book of Common Prayer*⁴ aprobowanej przez poszczególne Kościoły⁵, co wskazuje na możliwość samodzielnego kształtowania przez nie swojej liturgii, a nawet sfery dogmatycznej. Nawet w obrębie Wysp Brytyjskich funkcjonują 4 Kościoły anglikańskie, tj. Kościół Anglii liczący formalnie około 26 mln wiernych⁶, Kościół w Walii (Church in Wales) — około 75 tys. wiernych, Szkocki Kościół Episkopalny (Scottish Episcopal Church) — około 54 tys. wiernych i Kościół Irlandii (Church of Ireland) — około 390 tys. wiernych. Pierwszy z nich ma charakter kościoła państwowego i podlega władzy królewskiej. Monarcha brytyjski jako Najwyższy Zwierzchnik (*Supreme Governor*) mianuje arcybiskupów i biskupów oraz udziela sankcji uchwalanym przez Synod Generalny Kościoła Anglii (General Synod of the Church of England) przepisom stanowiącym element prawa powszechnie obowiązującego, tj. „środkom prawnym” (*measures*) oraz postanowieniom regulującym sprawy wewnętrzne Kościoła, tj. kanonom (*canons*). Natomiast Kościoły walijski, szkocki i irlandzki funkcjonują poza obrębem jurysdykcji władzy świeckiej (w zakresie kształtowania swojej struktury organizacyjnej) i pozostają pod zwierzchnictwem swoich prymasów, którzy dysponują zróżnicowanymi możliwościami oddziaływania na ogół duchowieństwa.

Oprócz odrębności wynikających z umocowania w stosunku do aparatu administracji państwowej, formuły organizacyjnej i sposobu sprawowania zarządu, poszczególne Kościoły anglikańskie cechuje różny stopień podatności na tendencje rozłamowe stymulowane odśrodkowo lub zewnętrznie. Już w latach osiemdziesiątych XVII wieku wewnątrz Church of England pojawił się tzw. Wysoki Kościół (High Church), którego członkowie postulowali między innymi włączanie pierwiastków kultu katolickiego do liturgii anglikańskiej (np. poprzez oddawanie czci postaciom eucharystycznym poza obrzędem wieczerzy, ostatnie namaszczenie chorych, spowiedź indywidualną, procesje itp.) oraz konieczność

⁴ Modlitewnik powszechny (*Book of Common Prayer*) zawiera teksty anglikańskich obrzędów liturgicznych w nabożeństwach codziennych i niedzielnych (modlitwę poranną i wieczorną, litanię, komunię świętą), obrzędów okolicznościowych (chrztu, bierzmowania, ślubu, modlitwy za chorych, pogrzebu), czytania apostołskie i ewangeliczne oraz pieśni. Modlitewnik został opublikowany po raz pierwszy w 1549 r., a po kolejnych reformach w latach 1552, 1559 i 1662 stał się (obok Biblii) częścią kodeksu teologicznego Kościoła Anglii. Analogiczne modlitewniki zostały wprowadzone w innych kościołach anglikańskich.

⁵ Zgodnie z ak. 3 lit. a rezolucji nr 49 „Wspólnota Anglikańska” przyjętej przez kościoły anglikańskie na konferencji w Lambeth w 1930 r., za: ANGLICAN COMMUNION OFFICE: *The Lambeth Conference. Resolutions Archive from 1930*. London 2005, s. 16.

⁶ W rzeczywistości w 2010 r. zaledwie 1,7 mln anglikanów w Anglii zadeklarowało czynny udział w życiu *Church of England*. Zob. szerzej: *Provisional Attendance Figures for 2010 Released — Marriages up Four Per Cent, National ‘Mapping’ Identifies at least 1,000 Fresh Expressions of Church*. The Church of England [<http://www.churchofengland.org/media-centre/news/2012/01/provisional-attendance-figures-for-2010-released---marriages-up-four-per-cent,-national-'mapping'-identifies-at-least-1,000-fresh-expressions-of-church.aspx> (dostęp: 10.04.2016)].

reaktywacji zakonów żeńskich i męskich. W drugiej połowie XIX wieku anglikatolicy skupieni w ruchu oxfordzkim (Oxford Movement), kierowanym przez bł. Johna H. Newmana i Edwarda B. Puseya, wywołali „dość silne kontrowersje wewnętrzne, które tylko dzięki opartej na władzy królewskiej hierarchii kościelnej nie doprowadziły do rozłamu”⁷. Natomiast około 1710 roku anglikanie nawiązujący do tradycji purytańskiej utworzyli tzw. Niski Kościół (Low Church), przedkładający wewnętrzną religijność ponad kwestie natury dogmatycznej. W XIX wieku nurt ten zbliżył się do prezbiterianizmu i metodyzmu. Z kolei w latach 1850—1851 w Kościele Anglii wyłonił się liberalny anglikanizm, określany także mianem Szerokiego Kościoła (Broad Church), w którym propagowano dostosowanie religii do nowoczesnych form życia. Funkcjonowanie tych „frakcji” w Kościele angielskim oddziaływało również na pozostałe Kościoły anglikańskie na Wyspach Brytyjskich, a w szczególności na Church in Wales, który wyodrębnił się z „kościół macierzystego” dopiero w 1920 roku. Podziały występujące wewnątrz anglowalijskiej wspólnoty anglikańskiej pogłębiły się w drugiej połowie XX wieku, kiedy zasadniczymi różnicami dzielącymi High Church i Low Church (wspierany przez niewielką grupę zwolenników XIX-wiecznej koncepcji Broad Church) stały się kwestie święceń kapłańskich i biskupich dla kobiet oraz podejście do zjawiska homoseksualizmu. „Obecnie bowiem we Wspólnocie Anglikańskiej są zarówno takie kościoły, które zdecydowanie sprzeciwiają się funkcjonowaniu w ich obrębie jakiegokolwiek formy uznania czy błogosławieństwa aktywnego homoseksualizmu, z drugiej strony zaś błogosławi się jednopłciowe związki i ordynuje aktywnego homoseksualistę⁸ na biskupa”⁹.

Poważniejszym problemem była postępująca laicyzacja społeczeństwa brytyjskiego (obejmująca w 2004 r. ok. 20% mieszkańców Anglii i Walii¹⁰), stawiająca przed Church of England i Church in Wales pytanie o zasadność dalszej (najwyraźniej nieskutecznej) liberalizacji nauki społecznej (popieranej przez zwolenników Low Church i spadkobierców idei Broad Church) w kontekście (postulowanej przez High Church) alternatywy w postaci powrotu do XVI-wiecznej tradycji anglikańskiej. Zagadnienie to wydawało się tym istotniejsze, że rozczarowani liberalną postawą duchowieństwa anglikańskiego anglikatolicy, coraz częściej wskazywali na możliwość intensyfikacji dialogu

⁷ J. WIERUSZ-KOWALSKI: *Protestantyzm...*, s. 901.

⁸ Pierwszym otwartym homoseksualistą, który został wyświęcony na biskupa anglikańskiego, był — żyjący w związku jednopłciowym — Gene Robinson w diecezji New Hampshire. Zob. szerzej: *Gay N.H. Bishop and Partner Joined in Civil Union*. “The New York Times”, 8.06.2008, s. 11.

⁹ M. MIARCZYŃSKI: *Anglikanie i katolicy — bliżej czy dalej?* Kosciol.pl (Ekumenizm, Chrześcijaństwo, Religia. Ekumeniczny Serwis Informacyjny) [<http://www.kosciol.pl/article.php?story=20041021232639647> (dostęp: 10.04.2016)].

¹⁰ M. O'BEIRNE: *Religion in England and Wales: findings From the 2001 Home Office Citizenship Survey*. “Home Office Research Studies” 2004, No 274, s. 7.

z Kościołem Katolickim prowadzonego w ramach Międzynarodowej Komisji Anglikańsko-Katolickiej (Anglican-Roman Catholic International Commission)¹¹ utworzonej w 1969 roku.

Wzrost niezadowolenia tradycjonalistów anglikańskich spowodował wiele konwersji do Kościoła Katolickiego, których nasilenie „następowało wyraźnie po podejmowaniu przez [...] prowincje Wspólnoty Anglikańskiej kolejnych kontrowersyjnych decyzji: o święceniu kobiet do prezbiteriatu, potem do episkopatu, następnie zaś o święceniu osób pozostających w związkach homoseksualnych. Szczególnie święcenie aktywnych homoseksualistów do episkopatu przelało czarę goryczy, co zaowocowało wieloodłamowym podziałem w Kościele Episkopalnym w USA [...]. Konwersje anglikanów na katolicyzm miały jednak charakter indywidualny, a wierni anglikańscy przystępujący do komunii z Kościołem katolickim stawali się katolikami i przyjmowali zazwyczaj obrządek rzymskokatolicki. Dotyczyło to również byłych anglikańskich duchownych, którzy przyjmowali święcenia w Kościele rzymskokatolickim. Kościół rzymskokatolicki [...] nie miał żadnego rozwiązania, które mógłby zaproponować diecezjom, parafiom oraz innym grupom niekatolickim chcącym przystąpić do pełnej komunii z Biskupem Rzymu oraz zachować choć częściowo swoje struktury, a co ważniejsze — swoją tradycję duchową i liturgiczną. Rzym nie wychodził też z propozycją zbiorowych przyłączeń, gdyż — jak nietrudno się domyślić — musiałoby to spowodować falę oskarżeń o uprawianie prozelityzmu”¹². Mimo to nadal prowadzono dialog za pośrednictwem Międzynarodowej Komisji Anglikańsko-Katolickiej oraz (utworzonej w 2000 r.) Międzynarodowej Komisji Anglikańsko-Katolickiej ds. Jedności i Misji (International Anglican-Roman Catholic Commission for Unity and Mission), którego efektem było między innymi uznanie przez wspólnoty anglikańskie (w 2002 r.), że Biskup Rzymu w pewnych okolicznościach ma obowiązek głoszenia wiary całego Kościoła, a jego posługa jest darem, który powinien być przyjęty przez wszystkie Kościoły¹³. Podczas konferencji w Seattle w 2004 roku omawiano zagadnienia

¹¹ Międzynarodowa Komisja Anglikańsko-Katolicka podjęła prace nad problematyką Eucharystii, autorytetu i posługiwania w Kościele. Efektem jej działań jest opublikowana w 1971 r. „Wspólna deklaracja na temat nauki o Eucharystii” (*Eucharistic Doctrine*), uzupełniona „Wyjaśnieniami” (*Elucidation*) opublikowanymi w 1979 r. oraz kolejnymi „Wyjaśnieniami” (*Clarification*) opublikowanymi w 1994 r. Zob. szerzej: S.C. NAPIÓRKOWSKI: *Wspólna deklaracja na temat nauki o Eucharystii*. „Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego” 1979, nr 4, s. 62—65; A. SKOWRONEK: *Tajemnica — ofiara — obecność. Eucharystia w dialogu anglikańsko-katolickim*. W: *Eucharystia i postannictwo. Wieczera Pańska w dialogu chrześcijan*. Red. L. GÓRKA, W. HRYNIEWICZ. Warszawa 1987, s. 70—83.

¹² P. KANTYKA: *Anglikanie i katolicy na drodze dialogu*. „Nasz Dziennik”, 16.09.2010, s. 8.

¹³ *Dialog katolicko-anglikański w nowej fazie* [<http://www.opoka.org.pl/aktualnosci/news.php?s=opoka&id=3662> (dostęp: 10.04.2016)].

poświęcone związkom jedнопłciowym i ordynacjom aktywnych homoseksualistów na duchownych¹⁴. Opublikowano także dokument „Maria: łaska i nadzieja w Chrystusie” stanowiący kompromis w kwestii zasadniczych sporów doktrynalnych obu Kościołów, tj. niepokalania i wniebowstąpienia Matki Boskiej¹⁵. Jednocześnie nasilał się ruch konwersyjny, czego szczególnym przejawem była złożona Stolicy Apostolskiej w 2007 roku deklaracja australijskiego abpa Johna Hepwortha dotycząca zamiaru grupowego przystąpienia do pełnej komunii z Kościołem katolickim i przyjęcia doktryny katolickiej zawartej w Katechizmie Kościoła Katolickiego przez Tradycjonalistyczną Wspólnotę Anglikańską (Traditional Anglican Communion), liczącą około 400 tys. wiernych¹⁶.

Inicjatywa TAC zapoczątkowała podobne deklaracje ze strony wielu innych tradycjonalistycznych i prokatolickich środowisk anglikańskich (w tym również w Anglii i Walii) wyrażających dezaprobatę dla kierunku rozwoju życia duchownego we Wspólnocie Anglikańskiej¹⁷ (jak np. obejmującą ok. 800 parafii grupę Forward in Faith¹⁸). Miała również decydujący wpływ na powzięcie przez Stolicę Apostolską przekonania o zasadności stworzenia szczególnych ścieżek proceduralnych umożliwiających wspólnotom anglikańskim zbiorowe konwersje na katolicyzm z zachowaniem swojej tradycji liturgicznej. Implementację tego postulatu wobec anglikanów skupionych w Kościele Anglii, Kościele w Walii, Szkockim Kościele Episkopalnym oraz (do pewnego stopnia) Kościele Irlandii ułatwiały na płaszczyźnie politycznej „częste wizyty premierów Tony’ego Blaira, a następnie Gordona Browna w Rzymie, wskazujące na bezprecedensowe ocieplenie relacji między Stolicą Apostolską i Wielką Brytanią”¹⁹. Świadectwem tego stanu rzeczy były także uzgodnienia dotyczące przebiegu (zaplanowanej na wrzesień 2010 r.) oficjalnej wizyty papieskiej w Anglii i Szkocji, podczas której „głowa Kościoła Katolickiego zatrzyma się u Królowej — głowy Kościoła Anglikańskiego, zachowując »pełen wachlarz wizyty państwowej« [...], a ponadto dokona beatyfikacji Johna Henry’ego Newmana, który odegrał istotną rolę

¹⁴ M. MIARCZYŃSKI (Ekumenizm, Chrześcijaństwo, Religia. Ekumeniczny Serwis Informacyjny): *Anglikanie i katolicy...*

¹⁵ Zob. szerzej: D. PSZCZÓLKOWSKA: *Anglikanie i katolicy porozumieli się w sprawie Matki Boskiej*. „Gazeta Wyborcza”, 19.05.2005, s. 11.

¹⁶ Najwięcej członków TAC zamieszkuje w Anglii, Australii, Indiach, Irlandii, Japonii, Kanadzie, Pakistanie, Republice Południowej Afryki i Stanach Zjednoczonych. Zob. szerzej: *About Us. The Traditional Anglican Communion* [<http://www.traditionalanglicancommunion.org/index.shtml#about>] (dostęp: 10.04.2016).

¹⁷ Zob. szerzej: P. KANTYKA: *Anglikanie i katolicy...*, s. 8.

¹⁸ Najwięcej członków FiF zamieszkuje w Australii, Francji, Hiszpanii, Irlandii, Kanadzie, Karaibach (Bahamach i Kajmanach), Stanach Zjednoczonych, Wenezueli, Wielkiej Brytanii i Włoszech. Zob. szerzej: *International Parish Directory. Forward in Faith* [<http://www.forwardinfaith.com/resources/parishes.html>] (dostęp: 10.04.2016).

¹⁹ *Archbishop of Canterbury Delighted at Pope Benedict XVI visit to Britain*. “The Times”, 23.09.2009, s. 17.

w osłabieniu [...] anglikanizmu”²⁰. W przeciwieństwie do podróży apostołskiej papieża Jana Pawła II do Anglii, Walii i Szkocji w 1982 roku (służącej przede wszystkim pogłębieniu dialogu ekumenicznego²¹), plan wizyty papieża Benedykta XVI dowodził, że „w niedysiejszej twierdzy protestantyzmu [...], powoli, lecz nieustannie rosną wpływy papieskie, co nie tylko nie budzi sprzeciwów Downing Street²² i pałacu Buckingham²³, ale również nie wywołuje żadnych poważniejszych protestów społecznych”²⁴.

Ostatecznie dnia 4 listopada 2009 roku została wydana konstytucja apostołska papieża Benedykta XVI „Grupy anglikanów” (*Anglicanorum Coetibus*) dotycząca tworzenia ordynariatów personalnych dla anglikanów nawiązujących pełną komunie z Kościołem katolickim. W preambule tego dokumentu podkreślono, że skoro „w ostatnim czasie Duch Św. pobudził grupy anglikanów, by wiele razy i usilnie prosili o przyjęcie, także grupowe do pełnej komunii katolickiej, [...] Następca [Św.] Piotra, któremu Pan Jezus zlecił zadanie zapewnienia jedności episkopatu oraz przewodniczenia i gwarantowania powszechnej komunii wszystkich Kościołów, nie może nie zapewnić środków niezbędnych do realizacji tego świętego pragnienia”²⁵. W tym celu papież umożliwił Kongregacji Nauki Wiary powoływanie ordynariatów personalnych w obrębie granic terytorialnych określonej konferencji biskupów i po uprzedniej konsultacji z tą konferencją. Ordynariaty (których liczba pozostaje uzależniona od warunków lokalnych i potrzeb wiernych) posiadają osobowość prawną (na zasadach analogicznych do diecezji) i podlegają bezpośrednio Kongregacji Nauki Wiary oraz właściwym dykasteriom Kurii Rzymskiej²⁶. Natomiast opiekę duszpasterską nad ordynariatem sprawuje ordynariusz, powoływany przez papieża spośród kandydatów przedstawionych Stolicy Apostolskiej przez radę zarządzającą²⁷.

²⁰ Ibidem.

²¹ Zob. szerzej: M. MALIŃSKI, A. MARI, R. RZEPECKI: *Pielgrzymka do świata*. Warszawa 1988, s. 158—166.

²² Downing Street to ulica w Londynie, na której znajdują się oficjalne siedziby dwóch najwyższych rangą członków rządu, tj. premiera (pod nr 10) i kanclerza skarbu (pod nr 11); potocznie pojęciem Downing Street określa się rząd brytyjski *in gremio*.

²³ Pałac Buckingham w Londynie jest oficjalną rezydencją monarchy brytyjskiego; potocznie pojęciem Buckingham Palace określa się administrację królewską lub bezpośrednio króla (królową) Wielkiej Brytanii.

²⁴ *Archbishop of Canterbury*...

²⁵ *Constitutio Apostolica Anglicanorum Coetibus, qua Personales Ordinariatus pro Anglicanis conduntur qui plenam communionem cum Catholica Ecclesia ineunt*. AAS CI (2009), preambuła.

²⁶ Ibidem, I § 1—3 i II.

²⁷ Ibidem, IV; Congregation for the Doctrine of the Faith: *Complementary Norms for the Apostolic Constitution Anglicanorum Coetibus*, Article 12 § 4 [http://www.vatican.va/roman_curia/congregations/cfaith/documents/rc_con_cfaith_doc_20091104_norme_anglicanorum_coetibus_en.html (dostęp: 10.04.2016)].

Władza ordynariusza ma charakter zwyczajny (wynikający z samego faktu sprawowania urzędu), wikarialny (wynikający ze sprawowania urzędu w imieniu papieża) oraz personalny (dotyczący wszystkich członków ordynariatu); jest ona wykonywana łącznie z biskupem diecezjalnym „w celu skoordynowania działalności duszpasterskiej z programem duszpasterskim diecezji”²⁸. Należy jednak podkreślić, że chociaż ordynariusz jest z mocy samego prawa członkiem właściwej miejscowo konferencji episkopatu, to obowiązek wypełniania dyrektyw tej konferencji ciąży na nim jedynie wówczas, gdy dyrektywy te pozostają zgodne z normami konstytucji *Anglicanorum coetibus*²⁹. „Prawa i obowiązki ordynariusza personalnego [...] w znacznej mierze pokrywają się z kompetencjami biskupa diecezjalnego, jakkolwiek z natury rzeczy lub przepisów prawa jego kompetencje różnią się od kompetencji biskupa diecezjalnego”³⁰. Do uprawnień ordynariusza należy ustanawianie nowych instytutów życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostołskiego (wraz z prawem powoływania ich członków do sakramentu święceń), erygowanie nowych parafii personalnych dla wiernych należących do ordynariatu oraz *quasi*-parafii (po wysłuchaniu opinii biskupa diecezjalnego)³¹. Organem wspomagającym ordynariusza jest 6-osobowa rada zarządzająca, posiadająca kompetencje przysługujące radzie kapłańskiej i kolegium konsultorów oraz wynikające z norm szczególnych. Wśród tych ostatnich należy wskazać uprawnienia do aprobowania decyzji ordynariusza dotyczących przyjęcia kandydatów do sakramentu święceń, utworzenia lub likwidacji parafii personalnej, utworzenia lub likwidacji domu formacji oraz zatwierdzenia programu formacji; wyrażanie opinii w sprawach aktywności duszpasterskiej ordynariatu oraz głównych zasad formacji duchowieństwa; prawo wyboru kandydatów przedstawianych Stolicy Apostolskiej dla nominacji ordynariusza; możliwość wysuwania propozycji zmian „Norm uzupełniających do Konstytucji apostołskiej *Anglicanorum Coetibus*” (wydanych przez Kongregację Nauki Wiary dnia 4 listopada 2009 r.); prawo zabierania głosu podczas tworzenia statutu rady zarządzającej i rady duszpasterskiej oraz regulaminu domu studiów³².

Innymi organami funkcjonującymi wewnątrz ordynariatu są rada ds. ekonomicznych i rada duszpasterska, których powołanie należy do obowiązków ordynariusza wynikających wprost z konstytucji *Anglicanorum coetibus*. Natomiast utworzenie trybunału ordynariatu ma charakter fakultatywny, ponieważ jego

²⁸ Congregation for the Doctrine..., Article 3.

²⁹ Ibidem, Article 2.

³⁰ *Ordynariat personalny dla anglikanów nowym kościołem partykularnym*. Stowarzyszenie Kanonistów Polskich [http://www.stowarzyszeniekanonistow.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=36:ordynariat-personalny-dla-anglikanow-nowym-kościolem-partykularnym&catid=11:nr-24&Itemid=21] (dostęp: 10.04.2016)].

³¹ *Constitutio Apostolica*..., V i VIII § 1; Congregation for the Doctrine..., Article 14 § 3.

³² Congregation for the Doctrine..., Article 12 § 2—4.

funkcje może pełnić właściwy miejscowo sąd diecezjalny³³. Prezbiterium ordynariatu personalnego tworzą osoby powoływane spośród wiernych ordynariatu zgodnie z normami prawa kanonicznego³⁴, jeżeli nie są one związane istnieniem obiektywnych przeszkód. Ponadto do ordynariatu mogą zostać inkardynowane osoby, które posługiwały jako anglikańscy diakoni, księża lub biskupi i spełniają normy prawa kanonicznego, przy czym dopuszczenie do posługi kapłańskiej mężczyzn żonatyh odbywa się „po procesie rozeznania, na podstawie obiektywnych kryteriów oraz potrzeb ordynariatu [...], określonych przez Ordynariusza w konsultacji z lokalną Konferencją Episkopatu [...], zatwierdzonych przez Stolicę Apostolską”³⁵. Droga do posługi kapłańskiej jest jednak zamknięta dla osób, które zostały wyświęcone w Kościele katolickim, a następnie zostały anglikanami oraz dla byłych duchownych anglikańskich pozostających w nieuregulowanej sytuacji małżeńskiej³⁶.

Szczególne przepisy dotyczą byłych biskupów anglikańskich należących do ordynariatu, którym przyznano prawo posługiwania się insygniami biskupimi (za zgodą Stolicy Apostolskiej także w przypadku, gdy nie zostali wyświęceni na biskupów w Kościele katolickim), udziału w spotkaniach właściwych miejscowo konferencji episkopatu (ze statusem analogicznym do biskupów emerytów), uczestniczenia w administrowaniu ordynariatem na wezwanie ordynariusza, a nawet objęcia urzędu ordynariusza (niezależnie od faktu pozostawania w związku małżeńskim)³⁷. Oprócz norm dotyczących struktury organizacyjnej i zasad funkcjonowania ordynariatów personalnych na płaszczyźnie administracyjnej, konstytucja *Anglicanorum Coetibus* zawiera również postanowienia wskazujące na możliwość sprawowania przez ordynariaty celebracji liturgicznych „według ksiąg liturgicznych właściwych tradycji anglikańskiej, zatwierdzonych przez Stolicę Apostolską, aby w obrębie Kościoła katolickiego zachować tradycje liturgiczne, duchowe i duszpasterskie Wspólnoty Anglikańskiej jako cenny dar, karmiący wiarę członków Ordynariatu oraz skarb, którym można się dzielić z innymi”³⁸. Takie założenie (niewykluczające celebracji liturgicznych według rytu rzymskiego) pozostaje zgodne ze stanowiskiem Kościoła Katolickiego wyrażonym w konstytucji dogmatycznej „Światło narodów” (*Lumen Gentium*) z 1965 roku, z której wynika, że poza organizmem Kościoła, „który wyznajemy jako jeden, święty, katolicki i apostołski [...], znajdują się liczne pierwiastki uświęcenia i prawdy, które jako właściwe dary Kościoła Chrystusowego nakłaniają do

³³ *Constitutio Apostolica...*, X i XII; Congregation for the Doctrine..., Article 4 § 1.

³⁴ Zob. szerzej: *Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus*, AAS LXXV (1983), can. 1026—1032.

³⁵ Congregation for the Doctrine..., Article 6 § 1.

³⁶ *Ibidem*, Article 6 § 2.

³⁷ *Ibidem*, Article 11.

³⁸ *Constitutio Apostolica...*, III.

jedności katolickiej”³⁹. Jednocześnie ordynariaty personalne (jako kościoły parterykularne⁴⁰) stanowią szczególną formę organizacji wspólnoty wiernych, toteż stosownie do postanowień konstytucji *Anglicanorum Coetibus* i „Norm uzupełniających...” członkami tych struktur mogą być wyłącznie osoby:

- 1) świeckie i duchowne oraz członkowie instytutów życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostołskiego pierwotnie należące do Wspólnoty Anglikańskiej, a obecnie znajdujące się w pełnej komunii z Kościołem katolickim,
- 2) otrzymujące sakramenty inicjacji chrześcijańskiej w obrębie ordynariatu,
- 3) ochrzczone jako katolicy poza ordynariatem, jeżeli są członkami rodziny należącej do ordynariatu⁴¹.

Implementacja przywołanych norm nastąpiła w dniu 9 listopada 2009 roku po promulgacji obu dokumentów (tj. konstytucji *Anglicanorum Coetibus* oraz „Norm uzupełniających...”) w biuletynie urzędowym „Akta Stolicy Apostolskiej” („Acta Apostolicae Sedis”).

Wbrew oczekiwaniom publikacja konstytucji apostołskiej umożliwiającej wspólnotom anglikańskim zbiorowe konwersje do Kościoła katolickiego nie wywołała negatywnego oddźwięku wśród hierarchii Kościołów anglikańskich (w tym również Church of England i Church in Wales). Jeszcze dnia 21 października 2009 roku abp Canterbury (pełniący funkcję prymasa Anglii) Rowan Williams, ustosunkowując się do wydanego dzień wcześniej komunikatu prefekta Kongregacji Nauki Wiary kardynała Williama Levady (w którym zapowiedziano zadośćuczynienie prośbom „wspólnot anglikańskich [...] pragnących przystąpić do pełnej i widocznej komunii z Biskupem Rzymu”⁴²) uznał, że „konstytucja [...] nie jest aktem prozelityzmu bądź agresji względem Wspólnoty Anglikańskiej. [...] Ponadto, we wspólnym oświadczeniu z przewodniczącym katolickiego episkopatu Anglii i Walii abpem Vincentem Nicholsem stwierdził, że anglikanie i katolicy pragną kontynuować współpracę ekumeniczną, a włączenie byłych anglikanów do Kościoła katolickiego stanowi kolejne uznanie zasadniczej zgodności obydwu kościołów w kwestiach wiary, nauczania i duchowości”⁴³. W podobnym duchu wypowiedział się dnia 9 listopada 2009 roku anglikański bp Chichesteru, John Hind, wskazując, że „anglikanie mają dary, które mogą wnieść do Kościoła katolickiego, ale istnieją też dary, które mogą od niego otrzymać”⁴⁴. Przestrzegł również przed traktowaniem konstytucji *Anglicanorum Coetibus* jako dokumentu skierowanego wyłącznie do prze-

³⁹ *Lumen Gentium. Constitutio dogmatica de Ecclesia*, AAS LVII (1965), can. 8.

⁴⁰ Zob. szerzej: *Ordynariat personalny dla anglikanów...*

⁴¹ *Constitutio Apostolica...*, I § 4; Congregation for the Doctrine..., Article 5 § 1.

⁴² *Serwis Radia Watykańskiego*. Radio Vaticana-Radiogiornale 20/10/2009 [http://www.radiovaticana.org/pol_RG/2009/ottobre/09_10_20.html#gr1 (dostęp: 10.04.2016)].

⁴³ W. LORENZ: *Anglikanie jak katolicy*. „Rzeczpospolita”, 21.10.2009, s. 17.

⁴⁴ J. GRABOWSKI: *Anglikanie na drodze do pełnej jedności z Kościołem katolickim*. „Niedziela” 2009, nr 48, s. 19.

ciwników święcenia kobiet. Natomiast bp Guildfordu, Christopher Hill (będący przewodniczącym anglikańskiej Rady ds. Jedności Chrześcijan), w oświadczeniu wydanym w dniu 11 listopada 2009 roku stwierdził, że perspektywa konwersji części anglikanów na katolicyzm nie zniechęci Church of England „do kontynuowania swej misji we własnych parafiach i diecezjach w całym kraju, ani też do dawnego zaangażowania na rzecz jedności wszystkich kościołów, łącznie z katolickim”⁴⁵.

Optymistyczna wizja rozwoju Kościoła anglikańskiego w Anglii przedstawiona przez bpa Hilla nie odpowiadała jednak rzeczywistym odczuciom hierarchów Church of England, które wyraził abp Williams dnia 12 listopada 2009 roku (podczas obchodów 150-lecia konsekracji kościoła All Saints w Londynie) wskazując, że „w czasach, kiedy przyszłość [anglikanizmu — B.H.T.] wydaje się znacznie bardziej niż zwykle chaotyczna i niepewna [...] nie powinniśmy zapominać o tych, którzy udowodnili, że życie katolicką świętością możliwe jest nawet w komunii z Canterbury”⁴⁶. Komentując te słowa, znany brytyjski publicysta dziennika „The Daily Telegraph” Damian Thompson uznał, że apb Williams skutecznie przekonał anglikanów do przechodzenia do Kościoła katolickiego, którego „przywódca” nigdy nie okazałoby takiego wahania i przygnębienia⁴⁷. Przygnębienie anglikańskiego prymasa Anglii było jednak zrozumiałe w kontekście „szeroko [...] dyskutowanej sprawy powrotu około 400—500 tysięcy anglikanów wraz z kapłanami i biskupami do Kościoła katolickiego”⁴⁸. Nastroj ten pogłębiała świadomość, że konstytucja *Anglicanorum Coetibus* nie zawiera „niczego, co można by interpretować jako łapankę”⁴⁹, stanowiąc (zgodnie z deklaracją zawartą w preambule tego dokumentu) jedynie odpowiedź Stolicy Apostolskiej na samoistne inicjatywy niektórych wspólnot anglikańskich. Niepokój apba Williama podzielała również królowa Elżbieta II (jako Najwyższy Zwierzchnik Kościoła Anglii), która dnia 1 lutego 2010 roku przeprowadziła, za pośrednictwem Lorda Szambelana Williama hr. Peel, konsultacje z abpem Nicholsem w odniesieniu do dalszych relacji między Church of England (a pośrednio także Church in Wales) i Kościołem Katolickim w Anglii i Walii. Chociaż jednak strona katolicka uznała rozmowy za niezwykle owocne,

⁴⁵ *Anglia: komentarz biskupów obu wyznań po publikacji Anglicanorum Coetibus*. Radio Watykańskie [http://www.radiovaticana.org/POL/Articolo.asp?c=333127 (dostęp: 10.04.2016)].

⁴⁶ D. THOMPSON: *Archbishop Rowan Williams admits future of Anglicanism is 'chaotic'*. „The Daily Telegraph”, 12.11.2009, s. 5.

⁴⁷ Ibidem.

⁴⁸ *Spotkanie na szczycie w Watykanie. Zwierzchnik Wspólnoty Anglikańskiej u Papieża*. Fronda [http://www.fronda.pl/news/czytaj/spotkanie_na_szczycie_w_watykanie_zwierzchnik_wspolnoty_anglikanskiej_u_papieza (dostęp: 10.04.2016)].

⁴⁹ *Apb. Williams nie ma żalu do papieża o to, że anglikanie przechodzą na katolicyzm*. Fronda [http://www.fronda.pl/news/czytaj/anglikanski_prymas_nie_zarzuca_kosciolowi_la_panki (dostęp: 10.04.2016)].

„nie było do końca jasne, do jakiego stopnia uśmierzyły one obawy wyrażane przez królową”⁵⁰.

Stanowisko adresatów konstytucji *Anglicanorum Coetibus* odzwierciedlało oświadczenie opublikowane dnia 9 listopada 2009 roku przez bpa Fulham — Johna Broadhursta (będącego przewodniczącym Forward in Faith), w którym podkreślono, że „oferta Rzymu [...] w tej niezwykle trudnej sytuacji, w jakiej znajduje się obecnie chrześcijaństwo w tym kraju [...], nie jest wymierzona przeciwko Kościołowi angielskiemu, lecz — jak należy sądzić — będzie służyła jego pełnemu uzdrowieniu”⁵¹. Zadowolonia nie ukrywali również anglikatolicy skupieni w Tradycjonalistycznym Kościele Anglii (Traditional Church of England) stanowiącym prowincję Traditional Anglican Communion w Anglii, Walii i Szkocji oraz (choć w mniejszym stopniu) członkowie Kościoła Irlandzkiego Rytu Tradycjonalistycznego (Church of Ireland — Traditional Rite). Ich uczucia oddawał list apba Hepwortha do papieża Benedykta XVI z dnia 9 listopada 2009 roku, w którym przewodniczący TAC napisał o ogłoszeniu konstytucji *Anglicanorum Coetibus* w następujących słowach: „[...] uznać, że to spełnienie naszych marzeń, to za mało”⁵².

O znaczeniu konstytucji *Anglicanorum Coetibus* dla Kościoła katolickiego wypowiedział się w wywiadzie udzielonym Radiu Watykańskiemu dnia 9 listopada 2009 roku ówczesny rektor Papieskiego Uniwersytetu Gregoriańskiego w Rzymie ksiądz Gianfranco Ghirlanda wskazując, że „po wiekach rozłamu [...] już nie tylko poszczególne osoby, ale całe grupy wiernych wraz ze swymi duszpasterzami, tak biskupami, jak i kapłanami [...] powracają do pełnej jedności z Kościołem. [...] Papież przygotował rozwiązanie prawne w postaci ordynariatów personalnych, aby ich przyjąć i by mogli zachować swoją tradycję duchową, liturgiczną i duszpasterską, ale już jako członkowie Kościoła katolickiego. To znaczy, aby nie tworzyli małego ‘kościółka’ w Kościele”⁵³. Zdaniem ks. Ghirlandy konstytucja ma również znaczenie ekumeniczne, jako rezultat dialogu prowadzonego przez Kościół katolicki i Anglican Communion, w którym pojawiła się konieczność „refleksji nad tym aspektem wiary chrześcijańskiej, jakim jest ośrodek jedności [...] ustanowiony przez samego Jezusa Chrystusa, czyli prymat. Widać w tym dojrzewanie w wierze, a nie tylko akt formalny czy wyraz niezadowolonia z bycia członkiem Wspólnoty Anglikańskiej. [...] Jest to

⁵⁰ *Queen Elizabeth Unhappy with Anglicanorum Coetibus*. Catholic Culture [http://www.catholicculture.org/news/headlines/index.cfm?storyid=5314 (dostęp: 10.04.2016)].

⁵¹ *A First Reaction to Today's Publication of Anglicanorum Coetibus*. Forward in Faith [http://www.forwardinfaith.com/artman/publish/article_497.html (dostęp: 10.04.2016)].

⁵² J. GRABOWSKI: *Anglikanie na drodze...*, s. 19.

⁵³ *Ks. Gianfranco Ghirlanda SJ o nowej jakości w relacjach kościelnych dzięki konstytucji Anglicanorum Coetibus*. Radio Watykańskie [http://storico.radiovaticana.org/pol/storico/2009-11/333149_ks_gianfranco_ghirlanda_sj_o_nowej_jakosci_w_relacjach_koscielnych_dzieki_konstytucji_anglicanorum_coetibus.html (dostęp: 10.04.2016)].

dojrzewanie do zrozumienia prymatu jako stróża Tradycji apostołskiej⁵⁴. Inne aspekty konstytucji *Anglicanorum Coetibus* poruszył apb Nichols w komunikacie prasowym wydanym dnia 9 listopada 2009 roku, wskazując, że dokument watykański został opublikowany w odpowiedzi na prośby licznych grup anglikanów z całego świata, toteż nie powinien być traktowany jako przejaw prozelityzmu wobec wiernych Church of England i Church in Wales⁵⁵. Argument ten został powtórzony w wydanym następnego dnia komunikacie prasowym konferencji episkopatu katolickiego Anglii i Walii, w którym ponadto podkreślono znaczenie konstytucji, jako „nowego środka do osiągnięcia jedności chrześcijan [...] zgodnego z dialogiem ekumenicznym, którego kontynuowanie stanowi priorytet w działaniach Kościoła Katolickiego”⁵⁶. Z treści obu komunikatów wynikało jednoznacznie, że konstytucja *Anglicanorum Coetibus* nie prowadzi do „łowienia ryb w anglikańskim jeziorze” ani ze względu na (wprowadzone podczas Soboru Watykańskiego II) rozumienie ekumenizmu jako współdziałania wszystkich odłamów chrześcijaństwa⁵⁷ (aczkolwiek argument ten posiadał ograniczone znaczenie w zlaicyzowanej Wielkiej Brytanii), ani z powodu brytyjskiego poczucia *fair play* uniemożliwiającego ewangelizację „siłową” (która nieuchronnie wywołałaby niezadowolenie społeczne).

Konstytucja apostołska *Anglicanorum Coetibus* spotkała się z żywym zainteresowaniem tradycjonalistów anglikańskich w Australii, Kanadzie i Stanach Zjednoczonych, gdzie znajdowały się największe i najsilniejsze ośrodki TAC i FiF. Natomiast większość członków Church of England i Church in Wales „przywiązanych do swej [...] tradycji, wołała zmieniać Wspólnotę Anglikańską od wewnątrz”⁵⁸, chociaż istniały również liczne grupy konserwatywnych anglikanów, które przyznawały, że perspektywa zwierzchności papieża bardzo je pociąga⁵⁹. Ta sytuacja uległa zasadniczej zmianie w sierpniu 2010 roku po opublikowaniu listu otwartego przez 15 biskupów anglikańskich (tj. bpa Blackburn — Nicholasa Reade’a, bpa Beverley — Martyna Jarretta, bpa Burnley — Johna Goddarda, bpa Hinda, bpa pomocniczego Chichesteru i Norwich Lindsay’a Urwina, bpa Ebbsfleet — Andrew Burnhama, bpa Edmonton — Petera Wheatley’a, bpa Broadhursta, bpa Gibraltaru — Geoffrey’a Rowella, bpa Horsham — Marka Sowerby’ego, bpa pomocniczego Londynu — Roberta

⁵⁴ Ibidem.

⁵⁵ *Apostolic Constitution Anglicanorum Coetibus Published*. Catholic Communication Network [http://www.catholic-ew.org.uk/ccb/catholic_church/media_centre/press_releases/press_releases_2009/apostolic_constitution_anglicanorum_coetibus_published (dostęp: 10.04.2016)].

⁵⁶ CATHOLIC CHURCH IN ENGLAND AND WALES: *Press Release*. 10/11/09. London 2009, s. 1.

⁵⁷ Zob. szerzej: *Decretum de Oecumenismo Unitatis Redeintegratio*, AAS LVII (1965).

⁵⁸ P. KANTYKA: *Anglikanie i katolicy...*, s. 8.

⁵⁹ T. BIELECKI: *W Wielkiej Brytanii na papieża czekają niespodzianki*. „Gazeta Wyborcza”, 7.08.2010, s. 9.

Laddsa, bpa Plymouth — Johna Forda, bpa Ponterfact — Tony’ego Robinsona, bpa Richborough — Keitha Newtona oraz bpa Whitby — Martina Warnera), którzy zapowiedzieli możliwość skorzystania z procedury określonej w konstytucji *Anglicanorum Coetibus* w przypadku dalszej liberalizacji zasad funkcjonowania Kościoła Anglii (w szczególności wyświęcania kobiet na biskupów)⁶⁰. Ponieważ sygnatariusze listu stanowili około 30% całego episkopatu Church of England, wydawało się oczywiste, że ziszczenie się ich groźby „przejścia pod skrzydła Watykanu [...], skutkowałoby rozpadem kościoła anglikańskiego [w Anglii — B.H.T.]”⁶¹. Prawdopodobieństwo upadku „kościół macierzystego” (będącego zarazem filarem Wspólnoty Anglikańskiej) wieszczyły również wypowiedzi niektórych jego hierarchów. Najdobitniej wyraził się bp Broadhurst, który na spotkaniu Forward in Faith dnia 26 października 2010 roku oświadczył, że „anglikański eksperyment dobiegł końca [...], czego dowiodła niemożliwość przewyciężenia kryzysu związanego z udzielaniem święceń episkopatu homoseksualistom i kobietom”⁶². Jednocześnie większość anglikańskich biskupów w Anglii i Walii uważała, że w ciągu najbliższych lat jedynie niewielka liczba parafii zdecyduje się na tworzenie ordynariatów personalnych. Odnosząc się do tej kwestii w wywiadzie udzielonym Katolickiej Agencji Informacyjnej dnia 24 sierpnia 2010 roku, anglikański biskup Leicester, Timothy Stevens, wyraził nadzieję, że podjęcie decyzji o opuszczeniu Anglican Communion nastąpi w atmosferze modlitwy i błogosławieństwa anglikanów, a konwertyci zostaną serdecznie przyjęci przez katolików. Uznał również, że powstanie ordynariatu nie wpłynie negatywnie na stosunki łączące kościoły obu wyznań w Wielkiej Brytanii⁶³. Nie ulegało jednak wątpliwości, że hierarchowie anglikańscy liczyli się z możliwością odpływu z Kościoła Anglii oraz (w mniejszym stopniu) Kościoła w Walii znacznej liczby wiernych, którzy mogli dawać w przyszłości „zgubny przykład” kolejnym grupom tradycjonalistów niezadowolonym z liberalnego kursu obranego przez brytyjskie wspólnoty anglikańskie.

Ważnym wydarzeniem w procesie implementacji konstytucji *Anglicanorum Coetibus* w Wielkiej Brytanii była wizyta papieża Benedykta XVI w czterech miastach Anglii i Szkocji (tj. Londynie, Birmingham, Edynburgu i Glasgow) w dniach 16—19 września 2010 roku, odbywająca się pod hasłem „Serce mówi

⁶⁰ Zob. szerzej: *A Letter from 15 Catholic-Minded Bishops of the CoE*. The Anglo-Catholic. Catholic Faith and Anglican Patrimony [<http://www.theanglocatholic.com/2010/07/a-letter-from-15-catholic-minded-bishops-of-the-church-of-england> (dostęp: 10.04.2016)].

⁶¹ M. RYBARCZYK: *Na odsiecz zagubionym anglikanom przybywa Watykan*. „Newsweek” 2010, nr 37, s. 21.

⁶² *Church of England Bishop Says ‘Anglican Experiment is Over’*. Catholic News Agency [http://www.catholicnewsagency.com/news/church_of_england_bishop_says_anglican_experiment_is_over (dostęp: 10.04.2016)].

⁶³ *Umocni brytyjskie chrześcijaństwo*. Wiara.pl [<http://www.papiez.wiara.pl/doc/615388>. Umocni-brytyjskie-chrzeszcijanstwo (dostęp: 10.04.2016)].

do serca” (*Cor ad cor loquitur*). Podczas spotkań z przedstawicielami władz państwowych (w tym królową Elżbietą II i premierem Davidem Cameronem), wspólnot religijnych (w tym abpem Williamsem) i młodzieżą zdumieni Brytyjczycy „zamiast surowego papieża zobaczyli [...] przyjaznego, skromnego ‘Świętego Dziadka’ — jak wyraził się jeden z komentatorów BBC. Papież zdobył sobie na Wyspach Brytyjskich uznanie i szacunek”⁶⁴. Potwierdzały to doniesienia medialne, w których podkreślano historyczny wymiar papieskiej wizyty nie tylko ze względu na jej oficjalny charakter, ale przede wszystkim z uwagi na przełamanie antykatolickich uprzedzeń funkcjonujących w Anglii (a następnie w Wielkiej Brytanii) od czasu kontrreformacji prowadzonej przez królową Marię I w połowie XVI wieku. Wielotysięczne tłumy (wśród których było wielu przedstawicieli innych wyznań) witające papieża oraz entuzjastyczne tytuły pojawiające się w prasie (jak np. *Nieprawdopodobna misja, Wizyta zmienia się w niesamowity sukces, Wielka Brytania szybko nauczyła się kochać papieża*⁶⁵) przygotowały społeczeństwo brytyjskie na przyjęcie również tego przesłania papieskiego, które dotyczyło drażliwej kwestii konwersji grup anglikańskich na katolicyzm. Podczas spotkania z episkopatem katolickim Anglii, Walii i Szkocji w St. Mary’s College w Oscott dnia 19 września 2010 roku papież Benedykt XVI zwrócił się do obecnych biskupów z prośbą o wielkoduszność przy wcielaniu w życie konstytucji *Anglicanorum Coetibus*, która „powinna być postrzegana jako proroczy gest, mogący przyczynić się pozytywnie do rozwoju stosunków między anglikanami i katolikami”⁶⁶. Jednak równocześnie podkreślił, że chociaż działalność ekumeniczna przyczynia się do wzbogacenia poprzez wymianę darów płynących z różnego dziedzictwa duchowego, to zasadniczym jej celem pozostaje przywrócenie pełnej komunii kościelnej. Ze słów papieża wynikało jednoznacznie, że najbardziej pożądanym rezultatem implementacji konstytucji *Anglicanorum Coetibus* byłby powrót zbłąkanych anglikańskich owieczek do wspólnej katolickiej owczarni.

Kilka dni po zakończeniu papieskiej wizyty w Wielkiej Brytanii odbyło się posiedzenie tradycjonalistycznego episkopatu Church of England w Westminsterze, na którym „latający biskupi”⁶⁷ Ebbsfleet i Richborough ogłosili zamiar utworzenia pierwszego ordynariatu personalnego do końca 2010 roku. Z infor-

⁶⁴ *Benedykt XVI podbił Wielką Brytanię*. Niedziela. Tygodnik Katolicki [http://www.niedziela.pl/wiad.php?p=20 1009&idw=93 (dostęp: 10.04.2016)].

⁶⁵ *Ibidem*.

⁶⁶ *Przemówienie Benedykta XVI na spotkaniu z biskupami Anglii, Szkocji i Walii w Saint Mary’s College, Oscott (19 IX 2010)*. Magazyn Internetowy Katolickiej Agencji Informacyjnej [http://ekai.pl/biblioteka/dokumenty/x983/przemowienie-benedykta-xvi-na-spotkaniu-z-biskupami-anglii-szkocji-i-walii-w-saint-mary-s-college-oscott-ix (dostęp: 10.04.2016)].

⁶⁷ „Latający biskupi” (*flying bishops*) to nieoficjalna nazwa biskupów anglikańskich pełniących posługę w tradycjonalistycznych wspólnotach anglikańskich poza własnymi diecezjami.

macji umieszczonych dnia 23 września 2010 roku na blogu emerytowanego bpa Richborough, Edwina Barnes, wynikało, że inicjatywa bpów Burnhama i Newtona spotkała się z dużym zainteresowaniem pozostałych hierarchów, którzy nie wykluczyli możliwości podjęcia podobnych działań w nieco bardziej odległej przyszłości⁶⁸. Natomiast w październiku 2010 roku bp Broadhurst „podczas ogólnokrajowego zebrania *Forward in Faith* [...] zapowiedział, że przed końcem tego roku złoży rezygnację ze sprawowanego urzędu w kościele anglikańskim i przyłączy się do ordynariatu, jak tylko taki zostanie utworzony w Wielkiej Brytanii”⁶⁹. W tym samym miesiącu rada parafialna niewielkiej (liczącej ok. 40 osób) anglikańskiej kongregacji tradycjonalistycznej Św. Piotra w Folkestone przyjęła uchwałę o zbiorowej konwersji do Kościoła katolickiego i utworzeniu ordynariatu personalnego. „Latający biskup [Keith Newton — B.H.T.] i członkowie małej parafii w obrębie diecezji Rowana Williamsa zostali pierwszymi rebeliantami [...], odwracającymi się od Canterbury ku Rzymowi. [...] Zaczął się exodus”⁷⁰. Ostatecznie dnia 8 listopada 2010 roku aż 5 biskupów Church of England (tj. bpi Barnes, Broadhurst, Burnham, Newton oraz bp emeryt Exeter — David Silk) wydało wspólne oświadczenie, podkreślając swoje zaniepokojenie „oddalaniem się wiary i dyscypliny anglikanizmu od trwającej blisko 2000 lat Tradycji. Zachowując wdzięczność dla Kościoła Anglii za wszystko, co od niego otrzymali, zdecydowali się jednak zrezygnować [...] z pełnionych tam funkcji duszpasterskich, by wejść w komunię ze Stolicą Apostolską”⁷¹. Oświadczenie to zostało przyjęte przez abpa Williamsa ze zrozumiałym żalem. Podobne uczucia wyraził anglikański pastor i komentator wydarzeń religijnych w mediach Anthony Kelton, stwierdzając, że konwertyci mogli wykorzystać istniejącą w Church of England „przestrzeń dla duchownych o różnych poglądach [...], ale skoro dokonali takiego wyboru, należy to uszanować”⁷². Natomiast zadowolenie katolickiego episkopatu Anglii i Walii wyraził bp pomocniczy Winchester Alan Hopes, który komentując treść oświadczenia, podkreślił, że sygnatariusze tego dokumentu mogą się spodziewać „gorącego powitania” w Kościele katolickim.

Nie ulegało wątpliwości, że za przykładem 5 biskupów będą podążali inni duchowni i świeccy anglikanie, których liczbę bp Broadhurst szacował na „tysią-

⁶⁸ A. ARCO: *Britain Could Have an Ordinariate by New Year*. “The Catholic Herald”, 24.09.2010, s. 2.

⁶⁹ *Anglikański biskup zostaje katolikiem*. Magazyn Internetowy Katolickiej Agencji Informacyjnej [http://ekai.pl/wydarzenia/x34180/anglikanski-biskup-zostaje-katolikiem (dostęp: 10.04.2016)].

⁷⁰ A. FRYMANN: *The Journey Begins. Ordinariates and the Church of England*. “The Tablet”, 23.10.2010, s. 3—4.

⁷¹ *Serwis Radia Watykańskiego*. 08/11/2010. Radio Vaticana-Radiogiornale [http://www.radiovaticana.org/pol_RG/2010/novembre/10_11_08.html (dostęp: 10.04.2016)].

⁷² *Watykan przeciąga anglikanów na katolicyzm*. Forum Żydzi-Chrześcijanie-Muzułmanie [http://znak.org.pl/?langl=pl&page1=news&subpage1=news00&infopassid1=11671&scrt1=sn (dostęp: 10.04.2016)].

ce, jeśli nie setki tysięcy wiernych”⁷³. A chociaż do połowy listopada 2010 roku zamiar utworzenia ordynariatu personalnego deklarowała stosunkowo wąska grupa (tj. ok. 500 osób z 25 parafii angielskich), to jednak potencjalnym źródłem kolejnych konwersji wydawały się te parafie Church of England (stanowiące ok. 13% całej wspólnoty), w których szczególnie niechętnie przyjęto (dokonane na synodzie Kościoła Anglii w lipcu 2010 r.) usankcjonowanie praktyki wyświęcania kobiet na kapłanów i biskupów⁷⁴. Zwiastunem ziszczenia tych nadziei była złożona dnia 15 listopada 2010 roku deklaracja 50 duchownych niższego szczebla, którzy postanowili porzucić swoją dotychczasową posługę w Church of England i przejść na katolicyzm⁷⁵. Natomiast cztery dni później konferencja episkopatu katolickiego w Anglii i Walii zapowiedziała utworzenie ordynariatu personalnego w pierwszych dniach stycznia 2011 roku, przyjmując do pełnienia posługi byłych anglikańskich kapłanów i biskupów (po wyświęceniu na księży katolickich⁷⁶)⁷⁷. Komentując postanowienia konferencji, apb Nichols stwierdził, że „nie poczuwa się do winy za sytuację, w której część parafii anglikańskich zostanie pozbawiona swoich duszpasterzy. [...] Ordynariat stanowi odpowiedź na powtarzające się prośby licznych grup anglikanów zamierzających zbiorowo konwertować. [...] Wierzmy, że proces ten nie będzie postrzegany jako rywalizacja między naszymi Kościołami, lecz doprowadzi do ich wzmocnienia”⁷⁸.

W tym stanie rzeczy najpoważniejszymi problemami wydawały się kwestie korzystania przez konwertytów ze świątyń anglikańskich (do czasu wybudowania kościołów katolickich) oraz zwiększenia wydatków na utrzymanie duchowieństwa (o ok. 250 tys. funtów). Szybkiego rozwiązania domagała się zwłaszcza sprawa określenia miejsc sprawowania kultu, ponieważ już w styczniu 2011 roku większość hierarchów Church of England i Church in Wales zapowiedziała, że „o dzieleniu świątyń, nawet tymczasowym, nie może być mowy. Dla wielu anglikanów przejście na katolicyzm oznacza zatem dramatyczną decyzję opuszczenia własnego kościoła parafialnego, do którego chodzili przez całe życie i przy którym pogrzebali swoich krewnych. Szczególnie smutne jest to [...]

⁷³ R. GLEDHILL: *Tysiące anglikanów może wkrótce przejść na katolicyzm*. „Polska Times”, 10.11.2010, s. 8.

⁷⁴ Ibidem.

⁷⁵ *Powrót anglikańskich księży*. „Nasz Dziennik”, 16.11.2010, s. 4.

⁷⁶ Zgodnie z bullą papieża Leona XIII „O nieważności święceń anglikańskich” (*Apostolicae Curae*) z 1896 r. „zmiany wprowadzone przez nowatorów [tj. reformatorów anglikańskich] w katolickim rycie święceń [kapłańskich i biskupich] spowodowały, że ryt edwardiański pozbawiony jest ważności” za: *Apostolicae Curae*, AAS XXIX (1896/1897).

⁷⁷ *Implementation of the Apostolic Constitution Anglicanorum Coetibus*. Press release 19/11/2010. Catholic Church in England and Wales [http://www.catholicchurch.org.uk/Catholic-church/media_centre/press_releases/press_releases_2010/Implementation-of-the-Apostolic-Constitution-Anglicanorum-Coetibus] (dostęp: 10.04.2016)].

⁷⁸ S. CALDWELL: *‘Anglicanorum Coetibus’ First Step Comes in January*. “The National Catholic Register”, 19.11.2010, s. 2.

wtedy, gdy decyzję o konwersji podejmuje niemal cała parafia⁷⁹. Pojawiające się trudności materialne nie miały jednak większego wpływu na wspólnoty tradycjonalistów anglikańskich zdecydowane poddać się procedurom konstytucji *Anglicanorum Coetibus*. W rezultacie dnia 4 stycznia 2011 roku pierwsza grupa byłych duchownych anglikańskich (tj. bpi Broadhurst, Burnham i Newton oraz 3 siostry zakonne ze zgromadzenia Matki Bożej w Walsingham) przystąpiła do sakramentu bierzmowania w katedrze westminsterskiej w Londynie. Rozpoczęcie konwersji od byłych biskupów Kościoła Anglii wskazywało na przemyślany tryb tego procesu, którego kolejnymi etapami miało być przyjęcie do Kościoła katolickiego byłych kapłanów anglikańskich, a następnie byłych świeckich członków Anglican Communion. W ten sposób następowała stopniowa formacja duchowieństwa (poprzez wyświęcanie b. kapłanów anglikańskich na księży katolickich) zapewniająca ordynariatowi właściwą opiekę duszpasterską. „W tym procesie nie ma pośpiechu. Papież dał czas, by wszystko odbywało się spokojnie, po kolei, by sprawa w ludziach dojrzewiała, żeby oni byli formowani”⁸⁰.

Widocznym rezultatem konstytucji *Anglicanorum Coetibus* stało się powołanie przez Kongregację Nauki Wiary dnia 15 stycznia 2011 roku Ordynariatu Personalnego Matki Bożej w Walsingham (Personal Ordinariate of Our Lady of Walsingham) pod patronatem bł. Johna Henry’ego kardynała Newmana (o właściwości miejscowej obejmującej Anglię i Walię)⁸¹. Stanowisko ordynariusza zostało powierzone ks. Newtonowi, natomiast urzędy wikariuszy otrzymali ks. Broadhurst i ks. Burnham (którzy nie mogli zostać podniesieni do godności biskupiej ze względu na pozostawanie w związkach małżeńskich). Dnia 5 marca 2011 roku do posługi kapłańskiej w nowej wspólnotcie został również dopuszczony ks. Barnes. Z kolei 9 marca 2011 roku deklarację przystąpienia do Ordynariatu złożyło 20 byłych proboszczów anglikańskich wraz z grupą około 600 wiernych (z parafii Church of England znajdujących się w południowo-wschodniej Anglii)⁸². Ostatecznie w Wielkim Tygodniu do pełnej komunii z Kościołem katolickim przystąpiło 60 byłych kapłanów anglikańskich oraz około 900 świeckich wiernych. Wśród nich znalazły się osoby „z różnych warstw społecznych, zarówno lekarze, prawnicy, studenci, jak i kierownicy ciężarówek. Większość z nich mieszka w aglomeracji londyńskiej. We wspomnianej grupie są zarówno osoby dorosłe, które dotychczas nie przyjęły chrztu, jak i członkowie innych

⁷⁹ *Londyn: konwertyci na katolicyzm wyrzuceni ze swoich świątyń*. Radio Watykańskie za: PiotrSkarga.pl [<http://www.piotrskarga.plps,6454,2,0,1,I,informacje.html>] (dostęp: 10.04.2016)].

⁸⁰ M. POPIELEWICZ: *Brytyjcy anglikanie katolikami*. „Nasz Dziennik”, 4.01.2011, s. 8.

⁸¹ A. ARCO: *Pope Benedict Establishes World’s First Ordinariate*. “The Catholic Herald”, 15.01.2011, s. 2.

⁸² *Hundreds Formally Join Anglican Ordinariate*. Independent Catholic News [<http://www.indcatholicnews.com/news.php?viewStory=17817>] (dostęp: 10.04.2016)].

wspólnot chrześcijańskich, którzy pragną [...] jedności z Kościołem”⁸³. Liczba konwertytów była jednak 4-krotnie mniejsza od złożonych wcześniej deklaracji przejścia na katolicyzm, toteż ks. infułat Newton (uhonorowany w dniu 17 marca 2011 r. tytułem pronotariusza apostolskiego) wyraził swoje rozczarowanie, wskazując, że „nie przyszło wielu z tych, którzy zapowiadali, że podążą w tym samym kierunku”⁸⁴. Innych zmartwień przyczyniała ordynariuszowi nieugięta postawa hierarchów Church of England, który stanowczo odmawiali konwertytom prawa do korzystania ze świątyn anglikańskich⁸⁵. Do chwili obecnej nie zostało rozstrzygnięte czy członkowie Ordynariatu będą mogli odprawiać swoje celebracje w opuszczonym kościele pw. Św. Anny „stanowiącym jeden z najbrzydszych budynków w Londynie [...], przypominającym skrzyżowanie toalety publicznej i chrześcijańskiego klubu czytelniczego”⁸⁶, czy też przeniosą się do średniowiecznego kościoła pw. Św. Ethelredy będącego własnością katolickiego Instytutu Charytatywnego Rosminianów. Poważnym problemem okazały się również bieżące koszty utrzymania Ordynariatu, które przewyższyły możliwości finansowe Kościoła Katolickiego w Anglii i Walii w 2011 roku. Rozwiązanie tej kwestii umożliwiła dopiero udzielona przez Stolicę Apostolską w kwietniu 2012 roku dotacja w kwocie 250 tys. dolarów, stanowiąca oprócz pomocy materialnej również „wyraz osobistego uznania papieża za pracę na rzecz jedności chrześcijan oraz podkreślenie szczególnego miejsca, jakie ordynariat zajmuje w jego sercu”⁸⁷.

Kolejne tygodnie okazały się „kryzysową i raczej smutną fazą rozwoju [...] niewielkiej grupy byłych anglikańskich duchownych i świeckich, która funkcjonowała w warunkach dalekich od ideału”⁸⁸. Problemy związane z lokalizacją i utrzymaniem Personal Ordinariate of Our Lady of Walsingham wywarły znaczący (choć przejściowy) wpływ na obniżenie liczby konwersji, mających w założeniu stanowić podstawowe źródło pozyskiwania kapłanów i wiernych. Odnosząc się do tej kwestii w kazaniu wygłoszonym w dniu 24 kwietnia 2011 roku ks. Burnham stwierdził, że „jeżeli nawrócenia z [...] Wielkiego Tygodnia pozostaną niezauważone, wymieszane w masie [...], ten przemawiający do wy-

⁸³ *Wielka Brytania: blisko 5 tys. anglikanów przedzie w Wielkanoc do Kościoła katolickiego*. Instytut im. Ks. Piotra Skargi [http://www.piotrskarga.pl/ps,6838,2,0,1,I,informacje.html (dostęp: 10.04.2016)].

⁸⁴ *Daily News*. “The Tablet”, 7.07.2011, s. 3.

⁸⁵ Zob. szerzej: J. WYNNE-JONES: *Anglicans Heading to Rome Told They Can't Stay in Their Churches*. “The Daily Telegraph”, 29.01.2011, s. 19.

⁸⁶ D. THOMPSON: *Look at This Revolting Building, and Guess what the Catholic Bishops are Thinking of Doing with It*. “The Daily Telegraph”, 22.03.2011, s. 17.

⁸⁷ C. GLATZ (Catholic News Service): *Pope Donates Quarter Million Dollars to Ordinariate in England and Wales* [http://www.catholicnews.com/data/stories/cns/1201774.htm (dostęp: 10.04.2016)].

⁸⁸ *News Archive 2011*. Personal Ordinariate of Our Lady of Walsingham [http://www.ordinariate.org.uk/page.as px?pid=538 (dostęp: 10.04.2016)].

obraźni i proroczy gest papieża, jakim była konstytucja ‘Anglicanorum Coetibus’ [...] będzie bez znaczenia. I co najwyżej jedyne, co w najbliższych latach będzie można o niej powiedzieć, to, że łatwiejsze jest obecnie nawrócenie się, a dawnym duchownym anglikańskim łatwiej jest dziś przyjąć święcenia”⁸⁹. Ta smutna perspektywa miała jednak swoją alternatywną wersję, która została zilustrowana przez przywołanie wspomnienia pierwszej uroczystości wielkanocnej obchodzonej przez około 500 osób, tj. liczbę stanowiącą zaledwie „połowę tych, którzy powrócili [teraz — B.H.T.] do Kościoła katolickiego dzięki konstytucji apostołkiej papieża”⁹⁰. Jak się okazało, optymistyczny scenariusz ks. Burnhama szybko zaczął nabierać realnych kształtów, w okresie bowiem następujących 14 miesięcy (od maja 2011 r. do lipca 2012 r.) do Ordynariatu przyłączyło się około 150 osób, w tym byli duchowni anglikańscy (m.in. „latający biskup” Portsmouth — Robert Mercer, emerytowany wikariusz generalny Hereford — Paul Miller i sekretarz generalny Forward in Faith — Geoffrey Kirk), a także byli świeccy członkowie tradycyjalistycznych wspólnot anglikańskich wewnątrz Church of England (w Blackpool, Croydon, Darlington i Maidstone) oraz Church in Wales (w Llanarmon). Obecnie członkami tej struktury jest już około 70 księży (wywodzących się wyłącznie spośród byłych duchownych anglikańskich) oraz około 1200 wiernych skupionych w 57 kongregacjach (grupach)⁹¹ rozsiansych po całej Anglii, Walii i Szkocji⁹². Z informacji umieszczonych na stronie internetowej Ordynariatu wynika, że liczba konwertytów zasilających dotychczasowe lub tworzących nowe kongregacje nieustannie (aczkolwiek powoli) wzrasta.

Z punktu widzenia Kościoła Katolickiego (w szczególności episkopatu Anglii i Walii) negatywnym aspektem konwersji jest proporcjonalny spadek liczebności anglikańskich środowisk tradycyjalistycznych, co powoduje osłabienie bariery powstrzymującej wprowadzanie liberalnych reform (tj. oddalających Anglican Communion od Tradycji katolickiej) we wspólnotach anglikańskich

⁸⁹ W. Brytania: *prawie tysiąc anglikanów wstąpiło do Kościoła katolickiego*. PiotrSkarga.pl [<http://www.piotrskarga.pl/ps,7088,2,0,1,I,informacje.html> (dostęp: 10.04.2016)].

⁹⁰ Ibidem.

⁹¹ Zob. szerzej: *Latest News from the Ordinariate*. Personal Ordinariate of Our Lady of Walsingham [<http://www.ordinariate.org.uk/page.aspx?pid=534> (dostęp: 10.04.2016)].

⁹² Są to kongregacje: Aberdeen, Abergavenny, Beckenham and Bromley w Beckenham, Birmingham, Black Country w Wolverhampton, Bournemouth, Bristol, Buckfast, Cambridge, Cardiff, Chelmsford, Colchester, Cornwall w St. Austell, Coventry, Croydon, Darlington, Deal, Derby, Eastbourne, Edinburgh, Exeter, Folkestone, Harlow, Hemel Hempstead, Hereford, Hockley, Huntingdon, Inverness, Ipswich, Isle of Wight and Portsmouth w Portsmouth, Lancashire w Blackpool, Leicestershire w Leicester, London (Balham), London (Central), London (Lewisham), London (Leytonstone), London (Marylebone), London (North), London (South), London (Walthamstow), Maidstone, Manchester, Northampton, Nottinghamshire w Stapleford, Oxford, Presteigne, Reading, Salisbury (Sarum), Sevenoaks, Sheffield, Shrewsbury, South Benfleet, Stirling, Swansea, Torbay, Tunbridge Wells i Worcester.

w Wielkiej Brytanii⁹³. Należy jednak podkreślić, że implementacja konstytucji *Anglicanorum Coetibus* nie nastąpiła z inicjatywy Stolicy Apostolskiej, lecz w odpowiedzi na wielokrotne i usilne prośby „licznych grup anglikanów” pragnących przystąpić do pełnej komunii z Biskupem Rzymu. A ponieważ poziom determinacji członków tradycjonalistycznych wspólnot anglikańskich w przedmiocie przejścia na katolicyzm wynikał przede wszystkim ze zmian zachodzących wewnątrz Anglican Communion (tj. niezależnych od działań Kościoła Katolickiego), zatem wydaje się, że nawet w przypadku obwarowania procedury konwersji nakazem porzucenia anglikańskiej tradycji duchowej, duszpasterskiej i liturgicznej, większość osób pozostających we wspomnianych wspólnotach zostałaby ostatecznie katolikami. W tym kontekście postępowanie określone w konstytucji *Anglicanorum Coetibus* i „Normach uzupełniających...” należy uznać przede wszystkim za formę ułatwienia przejścia przez silne przeżycie duchowe, jakie niewątpliwie dla osób prawdziwie wierzących stanowi konwersja. Co więcej, taka interpretacja obu dokumentów skłania do jednoznacznego odrzucenia (kierowanego pod adresem Kościoła Katolickiego przez apba Williama) zarzutu „łowienia ryb w anglikańskim jeziorze” i dostrzeżenia w „pro-roczym geście papieża” prawdziwie ekumenicznego przesłania. Z tym wszakże zastrzeżeniem, że ekumenizm ten nie jest rozumiany jako droga do stałej koegzystencji różnych odłamów chrześcijaństwa wzajemnie się tolerujących, lecz pozostaje zgodny z wyrażonym w encyklice papieża Piusa XI „O popieraniu prawdziwej jedności religii” (*Mortalium Animos*) z 1928 roku „życzeniem Świętej Matki Kościoła, który wszak niczego innego nie pragnie, jak tego, by odwołać swe zbłąkane dzieci i sprowadzić je z powrotem do swego grona”⁹⁴.

Pozorna sprzeczność wizji ruchu ekumenicznego zawartych w encyklice *Mortalium Animos* i konstytucji *Lumen gentium* znajduje zatem wyjaśnienie właśnie w konstytucji *Anglicanorum Coetibus*, w której zakłada się możliwość zachowania przez grupy konwertytów fragmentów tradycji anglikańskiej (podkreślając nawet jej wartość jako „daru”), pod warunkiem podporządkowania swojej formacji duchowej ogólnym normom obowiązującym w Kościele katolickim. W ten sposób zamiast ewangelizacji „siłowej”, polegającej na dopasowaniu wszystkich elementów chrześcijańskiej układanki do katolickiego wzorca (co z pewnością spotkałoby się z gwałtowną krytyką w silnie zlaicyzowanym społeczeństwie brytyjskim), prowadzona jest ewangelizacja „dobrowolna”, tj. oparta na inicjatywach oddolnych (w tym w kwestii zasadniczej, tj. konwersji), poszanowaniu tradycji innych wspólnot chrześcijańskich oraz dyskretnym (acz stanowczym) sygnalizowaniu prymatu Stolicy Apostolskiej. O ile zatem wewnątrz poszczególnych wspólnot Anglican Communion (w tym Church of England i Church in Wales) nadal będzie się utrzymywał liberalny kurs reform

⁹³ Zob. szerzej: P. KANTYKA: *Anglikanie i katolicy...*, s. 8.

⁹⁴ *Mortalium Animos*. AAS XX, 1928, No 4.

dogmatycznych i liturgicznych, „oferta” zawarta w treści konstytucji *Anglicanorum Coetibus* będzie przyciągała do Kościoła katolickiego kolejne rzesze tradycjonalistów anglikańskich. Natomiast stworzenie podstaw prawnych zbiorowych konwersji i instytucjonalizacja wspólnoty konwertytów (wyrażająca się powołaniem Ordynariatu Personalnego MB z Walsingham) wskazuje na trwały charakter procesu restytucji wpływów Kościoła katolickiego w Wielkiej Brytanii, która niegdyś stanowiła ostoję reformacji w Europie.

Bibliografia

Monografie

- ANGLICAN COMMUNION OFFICE: *The Lambeth Conference. Resolutions Archive from 1930*. London 2005.
- Apostolicae Curiae*. AAS XXIX (1896/1897).
- Archbishop of Canterbury Delighted at Pope Benedict XVI visit to Britain*. “The Times”, 23.09.2009.
- ARCO A.: *Britain Could Have an Ordinariate by New Year*. “The Catholic Herald”, 24.09.2010.
- ARCO A.: *Pope Benedict Establishes World’s First Ordinariate*. “The Catholic Herald”, 15.01.2011.
- BIELECKI T.: *W Wielkiej Brytanii na papieża czekają niespodzianki*. „Gazeta Wyborcza”, 7.08.2010.
- CALDWELL S., *‘Anglicanorum Coetibus’ First Step Comes in January*. “The National Catholic Register”, 19.11.2010.
- CATHOLIC CHURCH IN ENGLAND AND WALES: *Press Release. 10/11/09*. London 2009.
- Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus*. AAS LXXV (1983), can. 1026—1032.
- Constitutio Apostolica Anglicanorum Coetibus, qua Personales Ordinariatus pro Anglicanis conduntur qui plenam communionem cum Catholica Ecclesia ineunt*, AAS CI (2009), preambuła.
- Daily News*. “The Tablet”, 7.07.2011.
- Decretum de Oecumenismo Unitatis Redeintegratio*. AAS LVII (1965).
- FRYMANN A.: *The Journey Begins. Ordinariates and the Church of England*. “The Tablet”, 23.10.2010.
- Gay N.H. Bishop and Partner Joined in Civil Union*. “The New York Times”, 8.06.2008.
- GLEDHILL R.: *Tysiące anglikanów może wkrótce przejść na katolicyzm*. „Polska Times”, 10.11.2010.
- GRABOWSKI J.: *Anglikanie na drodze do pełnej jedności z Kościołem katolickim*. „Niedziela” 2009, Nr 48, s. 19.
- KANTYKA P.: *Anglikanie i katolicy na drodze dialogu*. „Nasz Dziennik”, 16.09.2010.

- LORENZ W.: *Anglikanie jak katolicy*. „Rzeczpospolita”, 21.10.2009.
- Lumen Gentium. Constitutio dogmatica de Ecclesia*. AAS LVII (1965), can. 8.
- MALIŃSKI M., MARI A., RZEPECKI R.: *Pielgrzymka do świata*. Warszawa 1988.
- Mortalium Animos*. AAS XX, 1928 No 4.
- NAPIÓRKOWSKI S.C.: *Wspólna deklaracja na temat nauki o Eucharystii*. „Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego” 1979, Nr 4.
- O’BEIRNE M.: *Religion in England and Wales: Findings from the 2001 Home Office Citizenship Survey*. “Home Office Research Studies” 2004, No. 274.
- POPIELEWICZ M.: *Brytyjcy anglikanie katolikami*. „Nasz Dziennik”, 4.01.2011.
- Powrót anglikańskich księży*. „Nasz Dziennik”, 16.11.2010.
- PSZCZÓLKOWSKA D.: *Anglikanie i katolicy porozumieli się w sprawie Matki Boskiej*. „Gazeta Wyborcza”, 19.05.2005.
- RYBARCZYK M.: *Na odsiecz zagubionym anglikanom przybywa Watykan*. „News-week” 2010, nr 37.
- SKOWRONEK A.: *Tajemnica — ofiara — obecność. Eucharystia w dialogu anglikańsko-katolickim*. W: *Eucharystia i posłannictwo. Wieczera Pańska w dialogu chrześcijan*. Red. L. GÓRKA, W. HRYNIEWICZ. Warszawa 1987.
- THOMPSON D.: *Archbishop Rowan Williams Admits Future of Anglicanism is ‘Chaotic’*. “The Daily Telegraph”, 12.11.2009.
- THOMPSON D.: *Look at This Revolting Building, and Guess what the Catholic Bishops are Thinking of Doing with It*. “The Daily Telegraph”, 22.03.2011.
- WIERUSZ-KOWALSKI J.: *Protestantyzm*. W: *Zarys dziejów religii*. Red. J. KELLER, W. KOTAŃSKI, W. TYLOCH, B. KUPIS. Warszawa 1976.
- WYNNE-JONES J.: *Anglicans Heading to Rome Told They Can’t Stay in Their Churches*. “The Daily Telegraph”, 29.01.2011.

Źródła internetowe

- About Us*. The Traditional Anglican Communion [http://www.traditionalanglican-communion.org/index.shtml#about (dostęp: 10.04.2016)].
- Anglia: komentarz biskupów obu wyznań po publikacji Anglicanorum Coetibus*. Radio Watykańskie [http://www.radiovaticana.org/POL/Articolo.asp?c=333127 (dostęp: 10.04.2016)].
- Anglikański biskup zostaje katolikiem*. Magazyn Internetowy Katolickiej Agencji Informacyjnej [http://ekai.pl/wydarzenia/x34180/anglikanski-biskup-zostaje-katolikiem (dostęp: 10.04.2016)].
- Apb Williams nie ma żalu do papieża o to, że anglikanie przechodzą na katolicyzm*. Fronda [http://www.frondda.pl/news/czytaj/anglikanski_prymas_nie_zarzuca_kosciolowi_lapanki (dostęp: 10.04.2016)].
- Apostolic Constitution Anglicanorum Coetibus published*. Catholic Communication Network [http://www.catholic-ew.org.uk/ccb/catholic_church/media_centre/press_releases/press_releases_2009/apostolic_constitution_anglicanorum_coetibus_published (dostęp:10.04.2016)].
- Benedykt XVI podbił Wielką Brytanię*. Niedziela. Tygodnik katolicki [http://www.niedziela.pl/wiad.php?p=20 1009&idw=93 (dostęp: 10.04.2016)].

- Church of England Bishop Says 'Anglican Experiment Is Over'*. Catholic News Agency [http://www.catholicnewsagency.com/news/church_of_england_bishop_says_anglican_experiment_is_over (dostęp: 10.04.2016)].
- Complementary Norms for the Apostolic Constitution Anglicanorum Coetibus*. Congregation for the Doctrine of the Faith [http://www.vatican.va/roman_curia/congregations/cfaith/documents/rc_con_cfaith_doc_20091104_norme_anglicanorum_coetibus_en.html, 10.04.2016, Article 12 § 4 (dostęp: 10.04.2016)].
- Dialog katolicko-anglikański w nowej fazie* [<http://www.opoka.org.pl/aktualnosci/news.php?s=opoka&id=3662> (dostęp: 10.04.2016)].
- A First Reaction to Today's Publication of Anglicanorum Coetibus*. Forward in Faith [http://www.forwardinfaith.com/artman/publish/article_497.html (dostęp: 10.04.2016)].
- GLITZ C.: *Pope Donates Quarter Million Dollars to Ordinariate in England and Wales*. Catholic News Service [<http://www.catholicnews.com/data/stories/cns/1201774.htm> (dostęp: 10.04.2016)].
- Hundreds Formally Join Anglican Ordinariate*. Independent Catholic News [<http://www.indcatholicnews.com/news.php?viewStory=17817> (dostęp: 10.04.2016)].
- Implementation of the Apostolic Constitution Anglicanorum Coetibus. Press release 19/11/2010*. Catholic Church in England and Wales [http://www.catholicchurch.org.uk/Catholic-Church-media_centre/press_releases/press_releases_2010/Implementation-of-the-Apostolic-Constitution-Anglicanorum-Coetibus (dostęp: 10.04.2016)].
- International Parish Directory*. Forward in Faith [<http://www.forwardinfaith.com/resources/parishes.html> (dostęp: 10.04.2016)].
- Ks. Gianfranco Ghirlanda SJ o nowej jakości w relacjach kościelnych dzięki konstytucji Anglicanorum Coetibus*. Radio Watykańskie [http://storico.radiovaticana.org/pol/storico/2009-11/333149_ks_gianfranco_ghirlanda_sj_o_nowej_jakosci_w_relacjach_koscielnych_dzieki_konstytucji_anglicanorum_coetibus.html (dostęp: 10.04.2016)].
- Latest News from the Ordinariate*. Personal Ordinariate of Our Lady of Walsingham [<http://www.ordinariate.org.uk/page.aspx?pid=534> (dostęp: 10.04.2016)].
- A Letter from 15 Catholic-Minded Bishops of the CoE*. The Anglo-Catholic. Catholic Faith and Anglican Patrimony [<http://www.theanglocatholic.com/2010/07/a-letter-from-15-catholic-mindedbishops-of-the-church-of-england> (dostęp: 10.04.2016)].
- London: konwertyci na katolicyzm wyrzuceni ze swoich świątyń*. Radio Watykańskie za: PiotrSkarga.pl [<http://www.piotrskarga.pl/ps,6454,2,0,2,Informacje.html> (dostęp: 10.04.2016)].
- MIARCZYŃSKI M.: *Anglikanie i katolicy — bliżej czy dalej?* Kosciol.pl (Ekumenizm, Chrześcijaństwo, Religia. Ekumeniczny Serwis Informacyjny) [<http://www.kosciol.pl/article.php?story=20041021232639647> (dostęp: 10.04.2016)].
- News Archive 2011*. Personal Ordinariate of Our Lady of Walsingham [<http://www.ordinariate.org.uk/page.aspx?pid=538> (dostęp: 10.04.2016)].
- Ordynariat personalny dla anglikanów nowym kościołem Partykularnym*. Stowarzyszenie Kanonistów Polskich [<http://www.stowarzyszeniekanonistow.pl/>]

- index.php?option=com_content&view=article&id=36:ordynariat-personalny-dla-anglikanow-nowym-kosciolem-partykularnym&catid=11:nr-24&Itemid=21 (dostęp: 10.04.2016)].
- Provisional Attendance Figures for 2010 Released — Marriages up Four Per Cent, National ‘Mapping’ Identifies at Least 1,000 Fresh Expressions of Church.* The Church of England [http://www.churchofengland.org/media-centre/news/2012/01/provisional-attendance-figures-for-2010-released-—-marriages-up-four--per-cent,-national-‘mapping’-identifies-at-least-1,000-fresh-expressions-of-church.aspx (dostęp: 10.04.2016)].
- Przemówienie Benedykta XVI na spotkaniu z biskupami Anglii, Szkocji i Walii w Saint Mary’s College, Oscott (19 IX 2010)* Magazyn Internetowy Katolickiej Agencji Informacyjnej [http://ekai.pl/biblioteka/dokumenty/x983/przemowienie-benedykta-xvi-na-spotkaniu-z-biskupami-anglii-szkocji-i-walii-w-saint-mary-s-college-oscott-ix (dostęp: 10.04.2016)].
- Queen Elizabeth unhappy with Anglicanorum Coetibus.* Catholic Culture [http://www.catholicculture.org/news/headlines/index.cfm?storyid=5314 (dostęp: 10.04.2016)].
- Serwis Radia Watykańskiego. 20/10/2009* Radio Vaticana-Radiogiornale [http://www.radiovaticana.org/pol_RG/2009/ottobre/09_10_20.html#gr1 (dostęp: 10.04.2016)].
- Serwis Radia Watykańskiego. 08/11/2010.* Radio Vaticana-Radiogiornale [http://www.radiovaticana.org/pol_RG/2010/novembre/10_11_08.html (dostęp: 10.04.2016)].
- Spotkanie na szczycie w Watykanie. Zwierzchnik Wspólnoty Anglikańskiej u Papieża.* Fronda [http://www.fronda.pl/news/czytaj/spotkanie_na_szczycie_w_watykanie_zwierzchnik_wspolnoty_anglikanskiej_u_papieza (dostęp: 10.04.2016)].
- Umocni brytyjskie chrześcijaństwo.* Wiara.pl [http://www.papiez.wiara.pl/doc/615388.Umocni-brytyjskie-chrzescijanstwo (dostęp: 10.04.2016)].
- Watykan przeciąga anglikanów na katolicyzm.* Forum Żydzi-Chrześcijanie-Muzułmanie [http://znak.org.pl/?lang1=pl&page1=news&subpage1=news00&infopass1=d1=11671&scrt1=sn, (dostęp: 10.04.2016)].
- W. Brytania: prawie tysiąc anglikanów wstąpiło do Kościoła katolickiego.* PiotrSkarga.pl [http://www.piotrskarga.pl/ps,7088,2,0,1,I,informacje.html (dostęp: 10.04.2016)].
- Wielka Brytania: blisko 5 tys. anglikanów przejdzie w Wielkanoc do Kościoła katolickiego.* Instytut im. Ks. Piotra Skargi [http://www.piotrskarga.pl/ps,6838,2,0,1,I,informacje.html (dostęp:10.04.2016)].

Bartłomiej H. Toszek, dr, prawnik, adiunkt w Instytucie Politologii i Europeistyki Uniwersytetu Szczecińskiego; jego zainteresowania naukowe koncentrują się wokół problemów politycznych, gospodarczych i społecznych Wielkiej Brytanii (zwłaszcza Walii);

europejskiej, polskiej i brytyjskiej polityki regionalnej w kontekście dążeń emancypacyjnych wspólnot regionalnych; rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich w perspektywie europejskiej i polskiej; wybranych aspektów aktywności obywatelskiej.

The course of competition and political consequences of the municipal elections in Rzeszów in 2014

Przebieg rywalizacji
i konsekwencje polityczne
wyborów samorządowych w Rzeszowie w 2014 roku

Dominik Szczepański*

Abstract

The aim of the article is to present the process of the competition and the consequences of local elections of 2014 in Rzeszów with particular reference to direct election for the post of the Mayor of Rzeszów and elections for the city council of Rzeszów, deliberately ignoring the Subcarpathian Regional Assembly elections. The following hypotheses were verified: 1) the strong position of the city political leader, Tomasz Ferenc, is a proof of a weak powerbase of political parties in Rzeszów; 2) strong position of the left-wing committee in the city council mirrors the support for the incumbent mayor. In order to verify the said hypotheses, four research questions were used: 1. Where did the strong position of the Mayor of Rzeszów as the city politi-

Abstrakt

Celem postawionym w artykule było przedstawienie przebiegu rywalizacji i konsekwencji politycznych wyborów samorządowych w Rzeszowie w 2014 roku ze szczególnym uwzględnieniem wyborów bezpośrednich na prezydenta miasta oraz wyborów do rady miasta Rzeszowa z całym pominięciem wyborów do sejmiku województwa podkarpackiego. Weryfikacji poddano następujące hipotezy badawcze: 1) silna pozycja lidera miejskiego Tadeusza Ferenc stanowi o słabości zaplecza partii politycznych w Rzeszowie; 2) silna pozycja lewicowego komitetu w radzie miasta stanowi odzwierciedlenie poparcia dla urzędującego prezydenta. Do weryfikacji przywołanych hipotez posłużono się czterema pytaniami badawczymi: 1. Z czego wynikała

* The Institute of Political Science, University of Rzeszów (dominik1947@tlen.pl).

cal leader come from?; 2. What was the cause of weakness of other candidates running for the post of the mayor of the city?; 3. Were the local electoral committees that had no label of any political parties more attractive for a potential voter than political party committees?; 4. In what way did local structures of political parties and undeclared subjects reach potential voters?

Key words: political competition, local government elections, Rzeszów, election campaign

silna pozycja prezydenta Rzeszowa jako lidera miejskiego?; 2. Z czego wynikała słabość kandydatów ubiegających się o urząd prezydenta miasta?; 3. Czy lokalne komitety wyborcze pozbawione etykiety partyjnej były atrakcyjniejsze dla potencjalnego wyborcy aniżeli komitety partii politycznych?; 4. W jaki sposób miejskie struktury partii politycznych i podmiotów niepartyjnych docierały do potencjalnych wyborców?

Słowa kluczowe: rywalizacja polityczna, wybory samorządowe, Rzeszów, kampania wyborcza

Introduction

The analysed example of local elections of 2014 seems to be interesting because of at least a few reasons resulting from the formal-legal nature, as well as local models of electoral behaviours. In the first aspect, it is necessary to pay attention to the electoral calendar, or in other words to the comprehensive perspective on elections that took place in Poland in years 2014—2015. Such cyclicity of elections started with the elections to the European Parliament (25 May 2014), local elections (16 and 30 November 2014), two rounds of voting in presidential election (10 and 24 May 2015), and ended with parliamentary elections (25 October 2015), the result of which, diametrically changed the previous layout of the political scene. The change included the absolute majority in parliament for Prawo i Sprawiedliwość (PiS), lack of left-wing parties in the parliament, and the appearance of new political subjects representing an alternative to existing parties and parliamentary groupings.¹

Another aspect resultant from the formal-legal nature was the change of previous rules of carrying out local elections, which in accordance with the electoral law binding since 2011, introduced the single-member constituencies operating in gminas (municipalities) that have over 20 thousand inhabitants, excluding city councils without powiat rights.² In previous local elections the single-member

¹ D. SZCZEPAŃSKI: “Upartyjnienie versus personalizacja jako czynniki determinujące zachowania wyborcze w krajowych elekcjach w 2015 roku.” *Preferencje polityczne* 2016, no. 12, pp. 73—88.

² The Act of 5 January 2011 — *Election Code (Journal of Laws, 2011, no. 21, item 112 as amended).*

constituencies operated only in elections to city councils that had under 20 thousand inhabitants. Introduction of such a solution enabled local electoral committees to participate in political competition without the need to pass the required election threshold in the scale of the whole gmina. On the other hand, the disadvantage of this solution was too low voter turnout and, therefore, the difficulty to obtain contingent by smaller electoral committees in situations when a stronger political rival, as the winner, “took it all.” The result of that was that potential voters did not decide to vote knowing that their candidate simply did not have any chances against a stronger rival.

If we were to accept that local elections were a “periodic process of deciding through voting of the whole local and regional community on what policy would be executed on the local and regional level, and choosing from the candidates the ones who are to hold particular elective positions or local posts,” then a prime feature of the election, different from the other national and European elections, was (and still is) the integration of the whole local community.³ The voting alone was a way to show not only the activity of citizens, but also a common way to express one’s adhesion to a specific community, which also provided a possibility to form a civil identity and served as an expression of the influence of individuals on the final shape of the governing body in their direct surroundings.⁴

The second reason of the interest in the local elections of 2014 were local voting behaviour patterns,⁵ which resulted from the disparity of electoral preferences of inhabitants of Rzeszów, which greatly differed from behaviour patterns of local community inhabiting Podkarpackie Voivodeship.⁶ They were

³ R. TKACZ: “Wybory samorządowe w województwie opolskim w 2010 i w 2014 r. — analiza porównawcza wybranych wątków.” *Pogranicze. Polish Borderlands Studies* 2015, vol. 3, no. 2, p. 135.

⁴ W. WOJTASIK: “Systemowa specyfika wyborów samorządowych w Polsce.” *Roczniki Nauk Społecznych* 2013, vol. 5, no. 1, pp. 53 ff.

⁵ The voting behaviour, according to Jacek Raciborski, should be understood as “the totality of citizens’ behaviours manifested in connection with the electoral process.” J. RACIBORSKI: *Polskie wybory: zachowania wyborcze społeczeństwa polskiego w latach 1989—1995*. Warszawa 1997, p. 11.

⁶ For more information see: D. SZCZEPAŃSKI: “Subcarpathian Voivodship on the Electoral Map of Poland (1989—2014).” *Political Preferences* 2015, no. 11, pp. 173—186; H. KOTARSKI: “Zachowania wyborcze mieszkańców Podkarpacia w latach 1991—2001.” In: *Społeczeństwo Podkarpacia w badaniach rzeszowskiego ośrodka socjologicznego*. Ed. M. MALIKOWSKI. Rzeszów 2008, pp. 69—83; K. MALICKI: “Specyfika zachowań wyborczych mieszkańców Podkarpacia.” In: *Społeczeństwo Podkarpacia w badaniach rzeszowskiego ośrodka socjologicznego*. Ed. M. MALIKOWSKI. Rzeszów 2008, pp. 84—92. On the specifics of the local elections in other Polish cities for more details see: P. HAYN: “Polityczne aspekty wyborów samorządowych w Rzeszowie w kampanii 2006 roku.” *Rocznik Samorządowy* 2012, vol. 1, pp. 77—93; IDEM: “Wybory samorządowe w Rzeszowie w 2010 roku — specyfika i uwarunkowania.” *Annales UMCS Sectio K* 2011, vol. XVIII, pp. 91—104; M. CICHOSZ: “Wrocławska scena

connected with the re-election of Tadeusz Ferenc, a politician of Sojusz Lewicy Demokratycznej (SLD), for his fourth term as the Mayor of Rzeszów. The disparity mentioned above also involved the city council, to which once again the winner was the left-wing Komitet Wyborczy Wyborców Tadeusza Ferenc *Rozwój Rzeszowa*. Taking into consideration only those two aspects, it is worth to ponder on the reason why in the voivodeship identified as a “right-wing’s bastion,” the left-wing mayor and his committee achieved such a great electoral success.⁷

The article uses Polish names of political parties and electoral committees.

The competition during the Mayor of Rzeszów election

As it was pointed out in the introduction, the capital of Subcarpathia differed from the whole voivodeship in terms of electoral behaviours. It was connected with the re-election of T. Ferenc, who has been the Mayor of Rzeszów since 2002. It is important to note that his predecessors were connected with right-wing politics. In the years 1983—1990 the position was held by Zdzisław Banat, who belonged to Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe (ZChN), which was established in October 1989; in 1990—1999 the position of the Mayor of Rzeszów was held by Mieczysław Janowski, an adherent of Akcja Wyborcza Solidarność (AWS), who was elected a member of the Polish Senate in 1997. His successor was Andrzej Szlachta, who was first associated with AWS, and after the decomposition of the grouping, he joined PiS. He held the post of the mayor in the years 1999—2002.

During the local elections of 2002—2014 only once — in 2002 — there were two rounds of voting, in which a member of the right-wing faced a member of

polityczna przed wyborami 2010 roku.” *Studia Politologiczne* vol. 20, pp. 178—193; *Wybory do sejmików województw w 2006 roku*. Eds. R. ALBERSKI, M. CICHOSZ, Ł. TOMCZAK. Wrocław 2010 (passim); *Rywalizacja o prezydenturę w miastach Dolnego Śląska*. Eds. D. SKRZYPIŃSKI. Wrocław 2012 (passim); *Gra o regiony: wybory do sejmików województw w 2010 r.* Eds. R. ALBERSKI, M. CICHOSZ, K. KOBIELSKA. Wrocław 2013 (passim).

⁷ In accordance with the established terminology, “right-wing bastion” was used to define a particular electoral district “because of its inhabitants’ political preferences. Those preferences are characterized by a relative permanency of political beliefs and values, which can be reflected by favouring particular political parties. Because of that a particular grouping dominates the bastion, the election outcome of which visibly differs from the average obtained in other districts.” P. MAJ: “Województwa podkarpackie i zachodniopomorskie: ‘Bastiony peryferyjne’ Prawa i Sprawiedliwości i Platformy Obywatelskiej RP (2005—2010).” In: *Region i regionalizm w socjologii i politologii*. Eds. A. PAWŁOWSKA, Z. RYKIEL. Rzeszów 2012, p. 197.

the left-wing, and in the other three cases the final outcome was decided by the absolute majority of votes. The details are presented in Table 1. In practice it meant that even the most substantive right-wing candidates were unable to beat the left-wing politician. A direct consequence of such state of affairs was that local leaders of Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL) in 2010 and of Platforma Obywatelska (PO) in 2014 decided to stop putting up their own candidates for the mayor elections, and they decided to support T. Ferenc, at the same time strengthening his position as the city's leader.⁸

From the formal point of view, local elections were announced with the President of the Council of Ministers Donald Tusk's ordinance of 20 August 2014 about ordering elections for city councils, powiat councils, voivodeship sejmiks (councils), and Warsaw city councils, as well as vogts (wójt), burgomasters (burmistrz) and mayors elections.⁹ The date was set to Sunday, 16 November 2014.

From the practical point of view the interest in the political competition for the post of the Mayor of Rzeszów became stronger, especially in urban and voivodeship structures of PiS, which at the beginning of March 2013, so a year and a half before local elections, started looking for candidates that would be able to defeat the incumbent mayor, T. Ferenc. In the lobby of the party two names of potential PiS politicians appeared. They were Stanisław Ożóg, a member of Polish Parliament during V, VI and VII parliamentary terms, and Jerzy Cypryś, an alderman. Both of them declared that if they got party's official nomination, they would not refuse to participate in elections.¹⁰ Eventually, on 23 July 2014 Komitet Polityczny (Political Committee) of PiS decided to nominate Andrzej Szlachta, former Mayor of Rzeszów in the years 1999—2002, an alderman (2002—2005), and a member of Polish Parliament (since 2005). At the same time, he was the first officially put up candidate in the competition for the post of the city mayor.

Other candidates who applied for the elections were: T. Ferenc, Krzysztof Prendecki, and Marta Niewczas. In the case of the incumbent mayor, the decision about his participation in the political competition was made much earlier, however, only with the official beginning of the electoral campaign it was made

⁸ A. NIJANDER-DUDZIŃSKA: "Rola lidera miejskiego w kształtowaniu samorządowej areny wyborczej Rzeszowa w 2006 roku." In: *Władza i polityka lokalna: polskie wybory samorządowe 2006*. Ed. A. WOŁEK. Kraków-Nowy Sącz 2008, p. 83 ff.; A. NIJANDER-DUDZIŃSKA: "Kariera polityczna w kontekście różnych kryteriów przywództwa we władzach miejskich." *Acta Politica. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego* 2015, no. 33, p. 78.

⁹ Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 sierpnia 2014 r. w sprawie zarządzenia wyborów do rad gmin, rad powiatów, sejmików województw i rad dzielnic m.st. Warszawy oraz wyborów wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. *Journal of Laws* 2014, item 1134.

¹⁰ K. JAMRÓG: "Stanisław Ożóg będzie kandydatem PiS na prezydenta Rzeszowa? Niewykluczone." Available online: <http://www.nowiny24.pl/wiadomosci/rzeszow/art/6183979,stanislaw-ozog-bedzie-kandydatem-pis-na-prezydenta-rzeszowa-niewykluczone,id,t.html> (accessed: 20.11.2016).

Table 1

Elections for the post of the Mayor of Rzeszów in the years 2002—2010

Year of elections	Full name of the candidate (in the order: surname, first name)	Electoral committee	First round of voting		Second round of voting	
			no. of votes received	per cent of votes	no. of votes received	per cent of votes
2002	Chara Janusz	KW Samoobrona Rzeczypospolitej Polskiej	995	2.07		
	Dzierżak Elżbieta	KW Liga Polskich Rodzin	4,021	8.35		
	Ferenc Tadeusz	Koalicyjny KW Sojusz Lewicy Demokratycznej — Unia Pracy	21,383	44.39	23,121	51.63
	Maślanka Jerzy	KW <i>Nasz Dom-Rzeszów</i>	2,332	4.84		
	Rusin Władysław	KWW do Rady Miasta i na Prezydenta — Władysława Rusina — <i>Rzeszowianie</i>	1,311	2.72		
	Szlachta Andrzej	KW Rzeszowskie Porozumienie Prawicy	11,573	24.02	21,662	48.37
	Tomaka Jan	Koalicyjny KW Platforma Obywatelska — Prawo i Sprawiedliwość	3,150	6.54		
	Walat Wiesław	KW <i>Spoleczne Forum Rzeszowa</i>	3,406	7.07		
2006	Ferenc Tadeusz	KWW Tadeusza Ferenc <i>Rozwój Rzeszowa</i>	48,131	76.59		
	Hady Marian	KW Prawo i Sprawiedliwość	11,556	18.39		
	Poręba Marek	KW Platforma Obywatelska RP	2,047	3.26		
	Rylski Andrzej	KW Liga Polskich Rodzin	1,109	1.76		
2010	Cypryś Jerzy	KW Prawo i Sprawiedliwość	23,695	34.86		
	Dec Andrzej	KW Platforma Obywatelska RP	5,157	7.59		
	Ferenc Tadeusz	KWW Tadeusza Ferenc <i>Rozwój Rzeszowa</i>	36,190	53.25		
	Maślanka Jerzy	KW <i>Nasz Dom-Rzeszów</i>	1,043	1.53		
	Walat Wiesław	KWW <i>Rzeszowianie Razem</i>	1,880	2.77		

Source: Author's own elaboration based on data from Państwowa Komisja Wyborcza (the National Election Commission).

public. The politician publicly declared that he would not run an electoral campaign because his ongoing obligations did not allow it.¹¹ It was in a way following the rule that the lack of electoral campaign is also a campaign.

The third official candidate for the post of the Mayor of Rzeszów was Krzysztof Prendecki, a sociologist working at Rzeszów University of Technology. He became popular in the city mostly because of his frequent appearing as a columnist of *Gazeta Codzienna Nowiny*, where he commented on the current socio-political situation in Rzeszów, as well as in the whole Subcarpathian Voivodeship. He declared non-partisanship, and he was nominated by Kongres Nowej Prawicy in Rzeszów. He presented his readiness to participate in elections as an alternative for the incumbent mayor and a right person to implement practical actions to change the city, including limiting the number of ubiquitous shopping malls.

On the other hand, M. Niewczas informed about her participation in the city mayor election on 16 September 2014, during a press conference called especially to announce her candidacy. She was officially supported by Kongres Kobiet (Women's Congress). It is also worth to mention that M. Niewczas was the leader of Subcarpathian structures of Twój Ruch (TR), before that she was undeclared. She was also a city councilor in the years 2002—2014 and four-time traditional karate champion. On the occasion of local elections, she created an electoral committee *Aktywny Rzeszów*.

The primal part of the competition was generally limited to a few areas: (1) activity in the social media and the mass media; (2) individual run of electoral campaign with the simultaneous support of various political structures; and (3) participation in public debates. In the first area it is important to take into consideration the creation of official Facebook profiles of the candidates running for the post of the city mayor. It involved T. Ferenc, who was described as: “an awesome Mayor of Rzeszów, splendid manager, a proper host, visionary, realist, an outstanding individual,”¹² and M. Niewczas, actively supported by TR structures (through their official and private Facebook profiles), as well as K. Prendecki, whose majority of Facebook posts had KNP logo. In the case of A. Szlachta there was no noted activity on any social networks. The activity in the mass media was limited to presenting their own vision of governing, potential changes that could be introduced in the case of future victory, sometimes criticism of political opponents, which escalated together with the development of the electoral campaign. Its beneficiary was the incumbent Mayor of Rzeszów trying for re-election, and the criticism came from A. Szlachta and K. Prendecki.

¹¹ “Tadeusz Ferenc ogłasza swój udział w wyborach.” Available online: <http://www.radio.rzeszow.pl/informacje/30782/tadeusz-ferenc-oglasza-swoj-start-w-wyborach> (accessed: 21.11.2016).

¹² “Tadeusz Ferenc — rewelacyjny Prezydent Rzeszowa — Prezydentem RP.” Available online: <https://www.facebook.com/TadeuszFerencRewelacyjnyPrezydentRzeszowa/> (accessed: 23.11.2016).

Among the accusations aimed at T. Ferenc were: too rapid growth of city's and its inhabitants' debts, too many shopping malls belonging to only one investor, or wasting public money on the mayor and his colleagues' trips to the biggest European and non-European countries in order to look for modern architectural solutions. T. Ferenc did not respond to any of the mentioned accusations.

The second aspect connected with the political competition was the individual run of the electoral campaign with the support of various political structures. As it was already mentioned, T. Ferenc at the very beginning declared that he would not run an electoral campaign in order to properly govern the city. In reality this "lack of electoral campaign" was an electoral strategy, which, as it later turned out, brought the desired result. He participated in elections from his own electoral committee called Komitet Wyborczy Wyborców Tadeusza Ferencza *Rozwój Rzeszowa*.

The situation was slightly different for A. Szlachta and other candidates. The PiS politician gave numerous interviews to the press, in which he highlighted his achievements from the time he was the Mayor of Rzeszów, and pointed to development plans for the city, which included creating a fast tram line and educational trail of world's church miniatures in Papieski park as investments to be made in the case of his re-election. Those actions brought quick reaction from local journalists publishing *Echo Rzeszowa*, who sympathized with T. Ferenc, and who pointed out in detail that investments he declared to be his achievements, in fact were started by his predecessor, M. Janowski, and completed by T. Ferenc. The acknowledged achievement of A. Szlachta, ironically, was the construction of a walkway in the part of Rzeszów where his estate was situated.¹³

K. Predecki's and M. Niewczas's ways of running their electoral campaigns were completely different from each other. While the KNP candidate appeared apathetic and stagnated, limiting himself to hold two press conferences, M. Niewczas stood out positively in this field.

The electoral campaign of M. Niewczas was an example of ambitious and active work in order to gain wide support for her own vision of governing the city. It mostly came from the conviction that 12 years of work experience in the local government, as well as successful observation of T. Ferenc's activity since 2002, resulted in gaining by M. Niewczas necessary skills, knowledge, and qualifications to continue doing what T. Ferenc has begun. Because of that fact, M. Niewczas declared that her direct objective was to become "first *prezydenta* of Rzeszów."¹⁴ The claim was connected with the terminology used

¹³ R. MAŁEK: "Taka kampania to wstyd dla Rzeszowa." *Echo Rzeszowa* 2014, no. 12, p. 1.

¹⁴ A. GERNAND: "Marta Niewczas: Chcę być prezydentą!" Available online: http://rzeszow.wyborcza.pl/rzeszow/1,34962,16656459,Marta_Niewczas___Chce_byc_prezydenta_.html (accessed: 26.11.2016).

at that time by the leaders of TR and participants of Kongres Kobiet, who instead of formal names used for female ministers, used a gender-specific form *ministra*.

The campaign of M. Niewczas was mostly about numerous meetings with the inhabitants of Rzeszów, distributing flyers by herself, and putting up her own posters. She was supported by members of her own committee and city and voivodeship structures of TR, who often made public appearances calling for support for their candidate. However, it is important to note the fact that for M. Niewczas the participation in the election for the post of the mayor of Rzeszów was a real fight for survival on the local political scene. It was caused for example by the fact that before the election to the European Parliament in 2014, M. Niewczas left the aldermen circle supporting T. Ferenc, which led to her marginalization in the city council, and later she involved herself in the political project called Europa Plus Twój Ruch, which at the country and Podkarpackie Voivodeship level turned out to be a failure.¹⁵ Because of that the competition for the post of the Mayor of Rzeszów was especially high profile among the three most visible candidates, namely: T. Ferenc, A. Szlachta, and M. Niewczas. However, the main axis of the competition was between the incumbent mayor and the PiS politician, which was caused by political base of both candidates. In the case of T. Ferenc it was three times as big as that of his PiS rival's, since the former was supported by: SLD, PO, PSL, and a great part of inhabitants who assessed the transformation of the city during T. Ferenc's tenure positively. It also seems that in the case of the last mentioned aspect, the party divisions played a lesser role than visual changes that appeared in the city since 2002.¹⁶

The last aspect that influenced the course of the electoral campaign were three public debates organized by the employees of the Department of Political Science at the University of Rzeszów, editorial office of *Gazeta Codzienna Nowiny*, and TV Rzeszów. In every debate the participants were asked about their vision of governing, pros and cons of their rivals, and, in the case of the last two debates, they had to reply to questions from the Internet users. According to the assessments that appeared after each consecutive debate, T. Ferenc's advantage over his rivals was significant.¹⁷

¹⁵ P. MAJ: "Specyfika podkarpackiego okręgu nr 9 w wyborach do Parlamentu Europejskiego w 2014 roku." *Polityka i Społeczeństwo* 2015, no. 1, pp. 58—70.

¹⁶ For more see: A. NIJANDER-DUDZIŃSKA: "Wokół lidera miejskiego. Samorząd Rzeszowa w latach 2006—2010." In: *Rzeszów w XX-leciu III RP*. Eds. M. MALIKOWSKI. Rzeszów 2012, pp. 69—86.

¹⁷ "Kandydaci na prezydenta Rzeszowa podsumowują debatę w Nowinach." <http://www.nowiny24.pl/archiwum/art/5790659,kandydaci-na-prezydenta-rzeszowa-podsumowuja-debate-w-nowinach-wideo,id,t.html> (accessed: 28.11.2016); B. BARTMAN, M. MENDYCKI, K. KUCHAR: "Kampania wyborcza na finiszu. Bitwa na spoty i debaty." Available online: <https://rzeszow.tvp.pl/22286702/kampania-wyborcza-na-finiszu-bitwa-na-spoty-i-debaty> (accessed: 28.11.2016).

In elections held on 16 November 2015 the incumbent mayor T. Ferenc was re-elected, outclassing his political rivals and getting almost three times as many votes as his rival from PiS. The details are presented in Table 2. It is also important to note that K. Predecki, who was “invisible” in the mass media, got almost 2.5 times better result than M. Niewczas, who was well-known in the city. It showed that regardless of the level of involvement and activity undertaken during the electoral campaign, one could speak about the change in electoral preferences of the inhabitants of Rzeszów. While assessing the electoral result obtained by T. Ferenc, it is necessary to acknowledge the truth of the claim that electoral preferences of the inhabitants of Rzeszów differ from the ones present everywhere else in the voivodeship.

Table 2

The results of the direct election for the post of the Mayor of Rzeszów in 2014

No. on the voting ballot	Full name of the candidate	Electoral committee	No. of votes received	Per cent of votes
1	Ferenc Tadeusz	KWW Tadeusza Ferenc <i>Rozwój Rzeszowa</i>	43,704	66.30
2	Niewczas Marta	KWW Marty Niewczas <i>Aktywne Rzeszów</i>	2,191	3.59
3	Predecki Krzysztof	KW Nowa Prawica — Janusza Korwin-Mikke	5,223	8.07
4	Szlachta Andrzej	KW Prawo i Sprawiedliwość	14,789	22.44

Source: Author's own elaboration based on data from Państwowa Komisja Wyborcza. (National Electoral Commission of Poland).

Political competition during city council elections in Rzeszów

Together with the campaigns run by the candidates competing for the post of the Mayor of Rzeszów, electoral committees trying to obtain their own representation in the council of Rzeszów, where until 2014 the majority was in the hands of politicians from left-wing Komitet Wyborczy Wyborców Tadeusza Ferenc *Rozwój Rzeszowa*, joined the political rivalry. This phenomenon was interesting because previous political make-up and the structure of the leadership of the council were dominated by the post-Solidarity side. In the years 1990—1994 the city council consisted of 42 aldermen from civic committees and 3 representing above-mentioned left wing, namely Społeczne Porozumienie Wyborcze committee. During the next term in years 1994—1998 there was a visible strengthen-

ing of the left wing. Nonetheless, 19 mandates belonged to representatives of Porozumienie Samorządowe Centroprawicy, 11 to Rzeszowska Liga Miejska, 11 to SLD, 4 to Unia Demokratyczna/Unia Wolności (UD/UW), and 1 to Porozumienie na Rzecz Zdrowia i Sportu. Also typical for that time was the shift of Polish-nationwide divisions of post-Solidarity right wing from national to local level. The term of 1998—2002 was almost completely dominated by 26 aldermen from AWS, 16 from SLD, and 3 from UW. On the other hand, in years 2002—2006 the marginalization of the right wing was clearly visible. The council constituted of 10 aldermen from SLD, 6 from the coalition of PO-PiS committee, 4 from Liga Polskich Rodzin (LPR), 4 from Rzeszowskie Porozumienie Prawicy and 1 from *Nasz Dom-Rzeszów* committee. The latter term of the city council was characterized by growing support for left-wing committee. In 2010 there was a partial reversal of the described electoral tendency, which was mainly connected with the growth of social support for politicians from PiS. At that time the council consisted of 11 aldermen from *Rozwój Rzeszowa* committee, 9 from PiS, and 5 from PO.¹⁸

A major part of local elections of 2014 was preceded by two important events that took place in the capital of the voivodeship, first local and the second nationwide, and they greatly dominated the course of the political competition in Rzeszów and Subcarpathia. The local aspect was connected with by-election to the senate held on 8 September 2013 in district no. 55, which covered 5 powiats (dębicki, kolbuszowski, mielecki, ropczycko-sędziszowski, and strzyżowski) because of the expiration of the senatorial mandate belonging to Władysław Ortyl, elected for the post of the Marshal of Podkarpackie Voivodeship. In this competition, the senatorial mandate went to Zdzisław Pupa from PiS.¹⁹ The result of the election was not controversial because it mirrored political preferences in the voivodeship. However, in this aspect the important thing is that there was a full mobilization of voivodeship structures of political parties and their electorate. At that time, divisions on the left, as well as on the right side of the local political scene became especially visible, mainly between PiS and Solidarna Polska Zbigniewa Ziobro (SPZZ), and between politicians from SLD who were in the *Rozwój Rzeszowa* electoral committee and TR with *Aktywny Rzeszów* committee of M. Niewczas, who were competing for votes of the same electorate. The divisions mentioned above were mostly connected with numerous personal attacks and differences between the parties and committees.

¹⁸ B. KOTARBA: *Walka polityczna na forum Rady Miasta Rzeszowa w latach 2002—2010*. Rzeszów 2011, pp. 92—111; IDEM: “Władze miasta i ich działalność. Rzeszów i jego prezydenci w rankingach.” In: *Dzieje Rzeszowa*. T. 5: *Rzeszów w latach 1989—2015*. Ed. W. BONUSIAK. Rzeszów 2017 (in print).

¹⁹ For more detailed information see: D. SZCZEPAŃSKI: “Wybory uzupełniające do Senatu na Podkarpaciu w 2013 roku.” *Polityka i Społeczeństwo* 2014, no. 2, pp. 37—48

Finally, the Polish-nationwide aspect was connected with the elections to the European Parliament held in May 2014 that in the capital of Subcarpathia, as well as in the whole voivodeship, brought PiS the victory, which was strengthened with 2 mandates from the region for Tomasz Poręba and Stanisław Ożóg. The third mandate went to Elżbieta Łukacijewska from PO.²⁰ Both elections led to mobilization of the structures of the candidates' own parties and electoral committees, as well as their electorates.

While concentrating on the local elections of 2014 in Rzeszów, it is necessary to pay attention to the fact that the will to compete for a mandate in the 25-member city council in the early stages of the electoral campaign was expressed by 6 electoral committees (KWs). Those were: KW PiS, KW PO, KWW Tadeusza Ferenca *Rozwój Rzeszowa*, KW Nowa Prawica — Janusza Korwin-Mikke, KWW Marty Niewczas *Aktywny Rzeszów* and KWW Lista Bezpartyjna Mieszkańców Rzeszowa.²¹ The last of the mentioned electoral committees was created by the previous leader of TR structures in Rzeszów, Grzegorz Tereszkiwicz, who on 4 September 2014, following the national TR management's decision, was expelled from the party for creating a separate electoral committee, which at the same time disabled TK from the possibility to obtain representation for the committee they approved at the central level. In TK ranks, G. Tereszkiwicz's behaviour was assessed as acting against the party's interest.²² In the end, the Lista Bezpartyjna Mieszkańców Rzeszowa committee registered 7 candidates in 1 of 4 electoral districts. However, formally the committee did not participate in the elections.

While assessing the course of the political competition in local elections, it is necessary to notice that it was concentrated on the media representation of the candidates running for the mandate, and on the presentation of their visions concerning development of Rzeszów. The message sent by PiS committee was mainly a display of the party's will to obtain the majority in the city council and least 13 mandates. The slogan that they used was "Rzeszów — czas na zmiany" (Rzeszów — it's time for changes). The possibility to achieve the goal was seen in a wide coalition with the representatives of NSZZ Solidarność, SPZZ, Prawica Rzeczypospolitej (PRz) and Polska Razem (PR), who ended up featuring on PiS electoral lists. Aside from that, the party's ranks bet on promoting young people who only knew the problems of their own generation. According to

²⁰ P. MAJ: *Podkarpacie na tle ogólnopolskich wyborów do Parlamentu Europejskiego w 2014 roku*. Rzeszów 2015, passim.

²¹ J. KWIATKOWSKI: "6 komitetów w wyborach do Rady Miasta Rzeszowa." Available online: http://www.biznesistyl.pl/biznes/polityka-i-biznes/2450_6-komitetow-w-wyborach-dorady-miasta-rzeszowa.html (accessed: 29.11.2016).

²² "Grzegorz Tereszkiwicz wyrzucony z Twojego Ruchu." Available online: <http://gospodarkapodkarpacka.pl/news/view/8990/grzegorz-tereszkiewicz-wyrzucony-z-twojego-ruchu> (accessed: 29.11.2016).

T. Poręba, they were supposed to ensure not only a boost of new projects in the city, but also bring new energy, dynamism and confidence in taking necessary initiatives in the council.²³ Among the prime postulates of the party, there was a plan to create Rzeszowskie Centrum Przedsiębiorczości (Rzeszów Centre for Entrepreneurship), which would aid a potential businessman in managing their own company, help to find an office, legal service and help in obtaining necessary funds for the company.

On the other hand, PO committee offered the first place on the electoral lists to those politicians who for years had been working in institutions of local self-government and were active members of the party. According to the announcements made before elections, in municipal structures of PO they hoped to obtain 7 mandates to the city council. The message of the committee was limited to presenting a short programme, which involved transport issues, including the plans to build a bridge and connections to the motorway. They also vaunted the fact of their creation of Rzeszowski Budżet Obywatelski (Rzeszów Civil Budget) and promised to ensure transparency in the matter of funding amateur and professional sports in the city. Another goal of PO was to create all-year skating rink and Rzeszowskie Centrum Komunikacji.²⁴

Out of all the participating committees, the position of the leader went to KW *Rozwój Rzeszowa*, mainly because of Tadeusz Ferenc, from which in the ending term 4 aldermen left in order to join a newly founded SLD aldermen club. Among numerous announcements that appeared in the media, the spokesperson for the club and for the electoral committee, Konrad Fijołek, claimed that his goal was to obtain 13 mandates in the city council, namely 2 more than in the previous term. The strength of the *Rozwój Rzeszowa* committee was not only its leader, but also previous and current aldermen, who were aware of local problems of Rzeszów inhabitants. Aside from that, the committee boasted that they had the greatest number of women on their lists, 24 in total, who, as it was assessed, could be the key to the victory. All in all, the goal was to get the majority in city council and the ability to make decisions independently.²⁵

During the local elections, Nowa Prawica — Janusza Korwin-Mikke was promoting the slogan: “Nowa prawica, nowy samorząd” (New right, New local government). The committee in mass media deprecated the importance of the

²³ “Młoda ekipa europośla PiS startuje w wyborach samorządowych.” <http://rzeszow-news.pl/30368/> (accessed 28.11.2016); “PiS idzie do roboty. Wierzy w zwycięstwo i 13 mandatów.” Available online: <http://rzeszow-news.pl/pis-idzie-roboty-wierzy-zwyciestwo-13-mandatow/> (accessed 28.11.2016).

²⁴ “PO przedstawiła kandydatów do rady miasta.” Available online: <http://rzeszow-news.pl/29435/> (accessed 28.11.2016).

²⁵ “Drużyna Ferenc. Kto kandyduje do Rady Miasta Rzeszowa?,” <http://rzeszow-news.pl/druzyna-ferenca-kandyduje-rady-miasta-rzeszowa-listy/> (accessed 28.11.2016).

elections to the city council in favour of the elections to the voivodeship sejmiks, in which they planned to obtain at least 4 mandates.²⁶

The last committee, *Aktywny Rzeszów*, was promoting the leaders of their electoral lists, who were only women. As M. Niewczas said: “we bet on the fair sex. Our ‘number ones’ are intelligent, dedicated and beautiful.”²⁷ The principal part of the campaign was emphasizing that they had the support of Kongres Kobiet. Because of M. Niewczas’s sporty image, they promised a political competition based on the rules of fair play. The promotion of electoral lists was mainly conducted during multiple press conferences, interviews in local press and social media. The Internet tools served as a base for presenting the standpoints of almost all electoral committees, but it is worth to point out that *Aktywny Rzeszów* committee’s campaign was in terms of finance and media the most expensive one, and at the same time the most visible amongst the political entities competing for mandates to the city council.

In local elections of 16 November 2014 the greatest number of votes went to PiS committee, however after converting them to mandates, PiS got second place. As many as 11 mandates went to *Rozwój Reszowa* committee, 10 to PiS, and 4 to PO. The details are presented in Table 3. It is important to note that in spite of lack of electoral campaign, Nowa Prawica committee received over 1,000 votes more than the representatives of *Aktywny Rzeszów* committee. It meant, that not all leftist electoral committees in the city received relatively high social support.

Table 3

Election results to the Rzeszów city council in 2014

Name of the electoral committee	No. of put up candidates	No. of votes received	No. of mandates received
Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość	50	23,435	10
Komitet Wyborczy Platforma Obywatelska	49	10,565	4
Komitet Wyborczy Nowa Prawica — Janusza Korwin-Mikke	28	3,124	—
Komitet Wyborczy Wyborców Tadeusza Ferencza <i>Rozwój Reszowa</i>	50	23,252	11
Komitet Wyborczy Wyborców Marty Niewczas <i>Aktywny Rzeszów</i>	49	1,956	—

Source: Author’s own elaboration based on data from Państwowa Komisja Wyborcza.

²⁶ “KNP — sprzedać samorządowe spółki oraz Centrum Wystawienniczo-Kongresowe.” Available online: <http://gospodarkapodkarpacka.pl/news/view/9347/knp-sprzedac-samorzadowe-spolki-oraz-centrum-wystawienniczo-kongresowe> (accessed: 28.11.2016).

²⁷ “‘Aktywny Rzeszów’ zaprezentował swoje ‘jedyнки’. Postawił na kobiety.” Available online: <http://rzeszow-news.pl/29624/> (accessed: 28.11.2016).

Political consequences of the local elections

While analysing the area of local political scene, one can point out at least a few aspects of political consequences of local elections of 2014 in Rzeszów. The first one was connected with another strengthening of the position of the leader, T. Ferenc, and at the same time exposing the weaknesses of municipal structures of political parties and other committees, in which there was a visible lack of candidates who could pose a real challenge to the current Mayor of Rzeszów.

Secondly, PiS victory in the elections was clear, however, on purely formal level, the success was attained by *Rozwój Rzeszowa* committee. The consequence of this aspect of elections was a visible division of the left wing, which was expressed by separate participation in the elections of *Rozwój Rzeszowa* committee and TR which promoted M. Niewczas's *Aktywny Rzeszów* committee. The total number of votes cast in favour of left-wing committees, which amounted to 25,208, could have led not only to their bigger electoral success in the city, but also to obtaining majority in the council that was necessary to enable independent decision-making.

A separate category of political ramifications of the elections were the decisions made by T. Ferenc and the aldermen of the city. In 2015 Tadeusz Ferenc declared, once again, that he would try to obtain a mandate to the Senate. He expressed a similar initiative in 2007 and 2011 but was unsuccessful. Such an action was a cause of municipal movement Rzeszów Smart City that involved a declaration made by K. Fijołek from aldermen club *Rozwój Rzeszowa* about his will to run for the post of the Mayor of Rzeszów if T. Ferenc becomes a senator.²⁸ Apart from that, the initiative was an answer to an academic-local government committee created by PiS, the goal of which was to “put an end to powerlessness during elections for the post of the Mayor of Rzeszów, in which still, regardless of a large support in the voivodeship, a candidate from PiS is unable to break through and gets the result way below the expectations.”²⁹ For PiS it meant looking for candidates who had quite a big social support in Rzeszów, which would allow them to get the authority in the city hall, but for Rzeszów Smart City movement it meant promoting its leader. The actions mentioned above quickly led to the situation in which T. Ferenc publically “anointed” his successor. That person was Zdzisław Gawlik from PO, who did not express a will to participate in the competition

²⁸ Further on the subject, see D. SZCZEPAŃSKI: “Ruch miejski smart city na Podkarpaciu. Nowoczesna inicjatywa społeczna czy działalność partyjna pod zmienionym szyldem.” *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego Acta Politica* 2015, no. 33, pp. 109—125.

²⁹ “PiS powołał nowy komitet. Ma przyciągnąć młodych.” Available online: http://rzeszow.gazeta.pl/rzeszow/1,34962,17999537,PiS_powolal_nowy_komitet__Ma_przyciagnac_mlodych.html (accessed: 29.11.2016).

for the post of the Mayor of Rzeszów. In the end, faced with T. Ferenc's failure in the elections to Senate, the activity of the academic and self-government committee of PiS focused on the problems connected with promoting the idea of self-governing during multiple courses and lectures, while Rzeszów Smart City initiated a series of academic conferences concerned with the quality of cities in accordance with the "smart" concept together with the cooperation of the employees of the Department of Political Sciences at the University of Rzeszów.

Concluding remarks

The analysed example of municipal elections of 2014 in Rzeszów verified positively the research hypotheses stated at the beginning of the discussion. The first one that concerned strong position of the city leader proved that city structures of parties did not have at their disposal human resources that would comprise a potential threat for the incumbent mayor, which had direct effect on the weakness of political parties themselves as well as local electoral committees. Strong position of the mayor actually resulted from the very fact of holding the office continuously since 2002, as well as from rapidly changing city area and numerous investments that serve as an example of professional city management. Weakness of the candidates resulted mainly from two reasons. In case of PiS the high position of Andrzej Szlachta within his party did not translate into social support in Rzeszów, whereas in case of KNP it was due to appointing a candidate virtually unknown in the city. The second reason for weakness of the candidates was the incorrectly defined electoral strategy by M. Niewczas. Pointing to the "political heritage" of the then-current mayor in the situation when he was taking part in the elections was a miscalculated measure that exposed the candidate to be ridiculed.

The second hypothesis concerned the position of the leftist committee *Rozwój Rzeszowa* and that the popularity it enjoyed among the citizens had direct relation to the figure of T. Ferenc, which eventually translated into the obtained election result. In the second example one can formulate an additional hypothesis that refers to the decline of the *Rozwój Rzeszowa* committee in a situation when T. Ferenc announced his political retirement. One may notice then an ongoing process of marginalization of the leftist committee in favour of the support of the PiS committee. Referring to the question if local electoral committees without party label would be more attractive for a potential voter than committees of political parties it should be stated that they would be not, which was shown by the election result of PiS in elections to the city council. It should comprise a diagnosis for undertaking actions by local party committees to involve earlier

in the process of acquiring own electorate and developing own political base. Apart from traditional means of mass communication they should also consider social media used by young people.

Regarding the question of in what way the city structures of political parties and non-party entities reached potential voters, one should answer that these were mainly channels connected with local press, as well as numerous meetings with the leaders organized in the main market square of Rzeszów, as well as leaflets and electoral posters. An important communication channel was also the use of the previously mentioned social media, by means of which the citizens were informed about the planned actions as well as events being organized, that each time brought the crowds.

Bibliography

Monographs

- “‘Aktywny Rzeszów’ zaprezentował swoje ‘jedyńki’. Postawił na kobiety.” Available online: <http://rzeszow-news.pl/29624/> (accessed: 28.11.2016).
- CICHOSZ M.: “Wrocławska scena polityczna przed wyborami 2010 roku.” *Studia Politologiczne* 2011, vol. 20.
- Gra o regiony: wybory do sejmików województw w 2010 r.* Eds. R. ALBERSKI, M. CICHOSZ, K. KOBIELSKA. Wrocław 2013.
- HAYN P.: “Polityczne aspekty wyborów samorządowych w Rzeszowie w kampanii 2006 roku.” *Rocznik Samorządowy* 2012, vol. 1.
- HAYN P.: “Wybory samorządowe w Rzeszowie w 2010 roku — specyfika i uwarunkowania.” *Annales UMCS Sectio K* 2011, vol. XVIII.
- KOTARBA B.: *Walka polityczna na forum Rady Miasta Rzeszowa w latach 2002—2010*. Rzeszów 2011.
- KOTARBA B.: “Władze miasta i ich działalność. Rzeszów i jego prezydenci w rankingach.” In: *Dzieje Rzeszowa. Vol. 5: Rzeszów w latach 1989—2015*. Ed. W. BONUSIAK. Rzeszów 2017 (in print).
- KOTARSKI H.: “Zachowania wyborcze mieszkańców Podkarpacia w latach 1991—2001.” In: *Spółeczeństwo Podkarpacia w badaniach rzeszowskiego ośrodka socjologicznego*. Ed. M. MALIKOWSKI. Rzeszów 2008.
- MAJ P.: *Podkarpacie na tle ogólnopolskich wyborów do Parlamentu Europejskiego w 2014 roku*. Rzeszów 2015.
- MAJ P.: “Specyfika podkarpackiego okręgu nr 9 w wyborach do Parlamentu Europejskiego w 2014 roku.” *Polityka i Społeczeństwo* 2015, no. 1.
- MAJ P.: “Województwa podkarpackie i zachodniopomorskie: ‘Bastiony peryferyjne’ Prawa i Sprawiedliwości i Platformy Obywatelskiej RP (2005—2010).” In: *Region i regionalizm w socjologii i politologii*. Eds. A. PAWŁOWSKA, Z. RYKIEL. Rzeszów 2012.

- MALICKI K.: "Specyfika zachowań wyborczych mieszkańców Podkarpacia." In: *Spoleczeństwo Podkarpacia w badaniach rzeszowskiego ośrodka socjologicznego*. Ed. M. MALIKOWSKI. Rzeszów 2008.
- MAŁEK R.: "Taka kampania to wstyd dla Rzeszowa." *Echo Rzeszowa* 2014, no. 12.
- NIJANDER-DUDZIŃSKA A.: "Kariera polityczna w kontekście różnych kryteriów przywództwa we władzach miejskich." *Acta Politica. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego* 2015, no. 33.
- NIJANDER-DUDZIŃSKA A.: "Rola lidera miejskiego w kształtowaniu samorządowej areny wyborczej Rzeszowa w 2006 roku." In: *Władza i polityka lokalna: polskie wybory samorządowe 2006*. Ed. A. WOLEK. Kraków-Nowy Sącz 2008.
- NIJANDER-DUDZIŃSKA A.: "Wokół lidera miejskiego. Samorząd Rzeszowa w latach 2006—2010." In: *Rzeszów w XX-leciu III RP*. Ed. M. MALIKOWSKI. Rzeszów 2012.
- RACIBORSKI J.: *Polskie wybory: zachowania wyborcze społeczeństwa polskiego w latach 1989—1995*. Warszawa 1997.
- Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 sierpnia 2014 r. w sprawie zarządzenia wyborów do rad gmin, rad powiatów, sejmików województw i rad dzielnic m.st. Warszawy oraz wyborów wójtów, burmistrzów i prezydentów miast, *Journal of Laws* 2014 item: 1134.
- Rywalizacja o prezydenturę w miastach Dolnego Śląska*. Ed. D. Skrzypiński, Wrocław 2012.
- SZCZEPAŃSKI D.: "Ruch miejski smart city na Podkarpaciu. Nowoczesna inicjatywa społeczna czy działalność partyjna pod zmienionym szyldem." *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego Acta Politica* 2015, no. 33.
- SZCZEPAŃSKI D.: "Subcarpathian Voivodship on the Electoral Map of Poland (1989—2014)." *Political Preferences* 2015, no 11.
- SZCZEPAŃSKI D.: "Upartyjnienie versus personalizacja jako czynniki determinujące zachowania wyborcze w krajowych elekcjach w 2015 roku." *Preferencje Polityczne* 2016, no. 12.
- SZCZEPAŃSKI D.: "Wybory uzupełniające do Senatu na Podkarpaciu w 2013 roku." *Polityka i Społeczeństwo* 2014, no. 2.
- The Act of 5 January 2011 — *Election Code (Journal of Laws, 2011, no. 21, item 112 as amended)*.
- TKACZ R.: "Wybory samorządowe w województwie opolskim w 2010 i w 2014 r. — analiza porównawcza wybranych wątków." *Pogranicze. Polish Borderlands Studies* 2015, vol. 3, no. 2.
- WOJTASIK W.: "Systemowa specyfika wyborów samorządowych w Polsce." *Roczniki Nauk Społecznych* 2013, vol. 5, no. 1.
- Wybory do sejmików województw w 2006 roku*. Eds. R. ALBERSKI, M. CICHOSZ, Ł. TOMCZAK. Wrocław 2010.

Internet sources

- BARTMAN B., MENDYCKI M., KUHAJ K.: "Kampania wyborcza na finiszu. Bitwa na spoty i debaty." Available online: <https://rzeszow.tvp.pl/22286702/kampania-wyborcza-na-finiszu-bitwa-na-spoty-i-debaty> (accessed: 28.11.2016).

- “Drużyna Ferenc. Kto kandyduje do Rady Miasta Rzeszowa?” Available online: <http://rzeszow-news.pl/druzyna-ferenca-kandyduje-rady-miasta-rzeszowa-listy/> (accessed: 28.11.2016).
- GERNAND A.: “Marta Niewczas: Chcę być prezydentą!” Available online: http://rzeszow.wyborcza.pl/rzeszow/1,34962,16656459,Marta_Niewczas___Chce_byc_prezydenta_.html (accessed: 26.11.2016).
- JAMRÓG K.: “Stanisław Ożóg będzie kandydatem PiS na prezydenta Rzeszowa? Niewykluczone.” Available online: <http://www.nowiny24.pl/wiadomosci/rzeszow/art/6183979,stanislaw-ozog-bedzie-kandydatem-pis-na-prezydenta-rzeszowa-niewykluczone,id,t.html> (accessed: 20.11.2016).
- “KNP — sprzedać samorządowe spółki oraz Centrum Wystawienniczo-Kongresowe.” Available online: <http://gospodarkapodkarpacka.pl/news/view/9347/knp-sprzedac-samorzadowe-spolki-oraz-centrum-wystawienniczo-kongresowe> (accessed: 28.11.2016).
- KWIATKOWSKI J.: “6 komitetów w wyborach do Rady Miasta Rzeszowa.” Available online: http://www.biznesistyl.pl/biznes/polityka-i-biznes/2450_6-komitetow-w-wyborach-do-rady-miasta-rzeszowa.html (accessed: 29.11.2016).
- “Młoda ekipa europośla PiS startuje w wyborach samorządowych.” Available online: <http://rzeszow-news.pl/30368/> (accessed: 28.11.2016).
- “PiS idzie do roboty. Wierzy w zwycięstwo i 13 mandatów.” Available online: <http://rzeszow-news.pl/pis-idzie-roboty-wierzy-zwyciestwo-13-mandatow/> (accessed: 28.11.2016).
- “PiS powołał nowy komitet. Ma przyciągnąć młodych.” Available online: http://rzeszow.gazeta.pl/rzeszow/1,34962,17999537,PiS_powolal_nowy_komitet__Ma_przyciagnac_mlodych.html (accessed: 29.11.2016).
- “PO przedstawiła kandydatów do rady miasta.” Available online: <http://rzeszow-news.pl/29435/> (accessed: 28.11.2016).
- “Tadeusz Ferenc — rewelacyjny Prezydent Rzeszowa — Prezydentem RP.” Available online: <https://www.facebook.com/TadeuszFerencRewelacyjnyPrezydentRzeszowa/> (accessed: 23.11.2016).
- <http://gospodarkapodkarpacka.pl/news/view/8990/grzegorz-tereszkiewicz-wyrzucony-z-twojego-ruchu> (accessed: 29.11.2016).
- <http://www.nowiny24.pl/archiwum/art/5790659,kandydaci-na-prezydenta-rzeszowa-podsumowuja-debate-w-nowinach-wideo,id,t.html> (accessed: 28.11.2016).
- <http://www.radio.rzeszow.pl/informacje/30782/tadeusz-ferenc-oglasza-swoj-start-w-wyborach> (accessed: 21.11.2016).

Polityki publiczne

Główne zmiany w oświacie w pierwszym roku rządów Prawa i Sprawiedliwości

The main changes in the education during
the first year of Law and Justice governance

Natalia Stępień-Lampa*

Abstrakt

W artykule scharakteryzowano najważniejsze zmiany w oświacie podjęte przez Prawo i Sprawiedliwość w pierwszym roku rządów (od 16 listopada 2015 r. do 15 listopada 2016 r.). Analizie poddano podwyższenie wieku obowiązkowej edukacji, rezygnację z tzw. godzin karcianych, zniesienie sprawdzianu szóstoklasisty, możliwość odwołania się od wyników egzaminu dojrzałości oraz egzaminu potwierdzającego kwalifikacje w zawodzie, możliwość sfotografowania pracy egzaminacyjnej, a także zmiany w programie „Wyprawka szkolna”. Ostatnią kwestią scharakteryzowaną w opracowaniu jest planowana przez PiS zmiana ustroju szkolnego, a więc likwidacja szkół gimnazjalnych, wydłużenie nauki w szkole podstawowej (do 8 lat), liceum ogólnokształcącym (do 4 lat) i technikum (do 5 lat), a także utworzenie szkół

Abstract

The article characterizes the main changes in the education which Law and Justice made during the first year of its governance (16th November 2015 till 15th November 2016). The author focuses on the increase of the age of compulsory education, cancellation of the teacher's additional work hours, the year 6 primary school exam abolition, the possibility to appeal an exam's results (regarding mature exam or professional qualifying exam), the possibility to take a picture of the examination papers and the changes of 'The School Equipment' programme. The last issue which author focuses on is the school system reform projected by Law and Justice. It means the shutdown of the junior secondary school, the extension of the time of education in: primary school (up to 8 years), secondary school (up to 4 years), technical school (up

* Zakład Polityki Społecznej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach (natalia.stepien@us.edu.pl)

branżowych I stopnia (w miejsce szkół zawodowych) oraz II stopnia.

Słowa kluczowe: oświata, reforma, Prawo i Sprawiedliwość, rząd Beaty Szydło

to 5 years) and the establishment of the first and second level of the Professional school (instead the vocational school).

Key words: education, reform, Law and Justice, Beata Szydło's governance

Jedną ze sfer aktywności państwa typu *welfare state* jest edukacja. Państwo to przejęło na siebie odpowiedzialność za organizowanie powszechnego i bezpłatnego dostępu do kształcenia. Oznacza to również, że na funkcjonowanie systemu oświaty wpływ mają decydenci polityczni. Podejmowane przez nich decyzje dotyczące szkolnictwa niejednokrotnie mają na celu budowanie kapitału politycznego i zyskanie przychylności wyborców. Dowodzi tego chociażby zniesienie obowiązku mundurkowego¹, którego po wyborach parlamentarnych w 2007 roku dokonał rząd Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego i który to obowiązek nie cieszył się przychylnością większości uczniów i ich rodziców.

W niniejszym artykule dokonano próby scharakteryzowania najważniejszych zmian, które Prawo i Sprawiedliwość podjęło w systemie oświaty w pierwszym roku swoich rządów. Artykuł ma na celu dokonanie opisu zrealizowanych przedsięwzięć oraz planowanej największej po 1999 roku reformy szkolnictwa, a także wyciągnięcie wniosków płynących z przeprowadzonej analizy.

Częste dokonywanie zmian, dezawuowanie reform podjętych przez politycznych oponentów, a także upolitycznienie sfery edukacji to zjawiska, które nie są obce systemowi oświaty w Polsce po 1989 roku². Co prawda, akt prawny regulujący jego kształt, czyli ustawa z dnia 7 września 1991 roku, obowiązuje już ponad dwadzieścia pięć lat³. Jednakże była ona wielokrotnie nowelizowana⁴,

¹ Obowiązek mundurkowy, czyli nakaz noszenia przez uczniów jednolitego stroju, dotyczył uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych. Z kolei w przypadku szkół ponadgimnazjalnych decyzje o wprowadzeniu mundurków podejmował dyrektor. Zob. art. 64a ustawy z 11 kwietnia 2007 roku o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz zmianie niektórych innych ustaw. Dz.U. Nr 80, poz. 542.

² Omawiane procesy opisał w jednej ze swoich monografii Bogusław Śliwerski. Przyjęta w tym celu przez pedagoga cezura czasowa obejmuje lata 1989—2009. Zob. B. ŚLIWERSKI: *Problemy współczesnej edukacji. Dekonstrukcja polityki oświatowej III RP*. Warszawa 2009. Z kolei po roku 2009 w szkolnictwie nastąpił okres wdrażania nowej podstawy wychowania szkolnego, a od 2015 r. implementowane są dalsze zmiany oświatowe, o czym stanowi niniejszy artykuł.

³ Ustawa ta weszła w życie z dniem jej ogłoszenia (z wyjątkiem rozdziału 7, który zaczął obowiązywać od 1 stycznia 1992 r.). Zob. ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty. Dz.U. Nr 95, poz. 1278.

⁴ W dniu dzisiejszym akt ten posiada tekst jednolity z 2015 roku — tekst jedn. Dz.U. 2015, poz. 2156 z późn. zm.

a Ministerstwo Edukacji Narodowej, na którego czele od 16 listopada 2015 roku stoi Anna Zalewska, zapowiedziało zastąpienie jej nowym aktem o nazwie „Prawo oświatowe”⁵.

Oddziaływanie sfery polityki i polityków na edukację, szczególnie widoczne w trakcie prób przeprowadzania reform, zdaniem Dobromira Dziewulaka obrazują jej ustrojowo-polityczne determinanty⁶. Ta grupa uwarunkowań zawiera w sobie zarówno kwestie związane z ustrojem państwa, jak i z układem sił politycznych, sposobem sprawowania władzy czy propozycjami rozwiązań z zakresu oświaty, które są zapisane w programach partii politycznych.

Konstytucja RP z dnia 2 kwietnia 1997 roku⁷, a w szczególności art. 70, wyznacza ustrojowe podstawy systemu szkolnictwa w Polsce. W artykule tym wskazane zostały kluczowe zasady regulujące jego funkcjonowanie. Po pierwsze zawiera on gwarancję prawa do nauki, a uprawnienie to wobec osób, które nie ukończyły 18. roku życia określa jednocześnie jako powinność (są one objęte obowiązkowym wychowaniem przedszkolnym, obowiązkiem szkolnym lub obowiązkiem nauki). Ponadto w art. 70 zapewniono bezpłatną edukację w szkołach publicznych. Rodzice otrzymali wolność wyboru dla swoich dzieci szkół innych niż publiczne, podkreślono także możliwość zakładania takich placówek. Zagwarantowany został również powszechny i równy dostęp do wykształcenia, który ma zostać osiągnięty poprzez organizację systemu indywidualnej pomocy finansowej i organizacyjnej dla uczniów i studentów. Z kolei ostatni z konstytucyjnych zapisów w tym zakresie dotyczy autonomii szkół wyższych. Większość sił politycznych nie kontestuje przytoczonych zasad regulujących system oświaty⁸, a występujące pomiędzy nimi rozbieżności koncentrują się wokół problemów związanych bieżącym funkcjonowaniem sfery szkolnictwa bądź też dotyczą jego struktury. Oświata może być jedną z osi politycznego sporu, co widoczne jest zarówno w okresach kampanii wyborczych, jak i w trakcie trwania kadencji organów władzy⁹. Funkcjonowanie systemu oświaty podlegało

⁵ Departament Informacji i Promocji Ministerstwa Edukacji Narodowej [<https://men.gov.pl/ministerstwo/informacje/reforma-edukacji-prezentacja-projektow-ustaw.html/>] (dostęp: 25.10.2016)].

⁶ Poza uwarunkowaniami ustrojowo-politycznymi D. Dziewulak wymienia również determinanty ekonomiczne, demograficzne, historyczno-narodowe i społeczne. D. DZIEWULAK: *Systemy szkolne Unii Europejskiej*. Warszawa 1997, s. 11.

⁷ Dz.U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.

⁸ Wyjątek może tu stanowić Janusz Krowin-Mikke i jego sympatycy. Sprzeciwiają się oni powszechnej, bezpłatnej i obowiązkowej edukacji. Zob. *Janusz Korwin-Mikke* [<http://korwin-mikke.pl/>] (dostęp: 25.10.2016)].

⁹ Przykładowo — problemy edukacji dyskutowane były w trakcie kampanii prezydenckiej i parlamentarnej w 2015 r. Spór polityczny koncentrował się wówczas wokół podwyższenia bądź utrzymania wieku obowiązkowej edukacji, zmiany ustroju szkolnego, organizowania lekcji religii, choć oczywiście poruszano również inne kwestie. Z kolei egzemplifikację drugiego poziomu politycznej debaty o edukację mogą stanowić zmiany podejmowane przez

i wciąż podlega licznym zmianom, co gorsza — trudno tu dopatrzeć się kumulowania dotychczasowych osiągnięć. Scharakteryzowany mechanizm jest także widoczny w działaniach w sferze edukacji podejmowanych przez rządzący w Polsce od 16 listopada 2015 roku PiS.

Jedną z pierwszych zmian w sferze publicznej dokonaną przez rząd PiS na czele z Beatą Szydło było przywrócenie obowiązku szkolnego dla dzieci 7-letnich i obowiązkowego wychowania przedszkolnego dla 6-latków¹⁰. Sam proces obejmowania obowiązkiem szkolnym dzieci 6-letnich zaprogramowany był na lata 2009—2012. Początkowo podjęto decyzję, zgodnie z którą wszystkie 6-latki obligatoryjnie rozpoczną edukację szkolną 1 września 2012 roku. Termin ten został jednak wydłużony do 1 września 2014 roku. Ostatecznie mocą ustawy nowelizującej ustawę o systemie oświaty (tzw. ustawy 6-latkowej) zdecydowano, że w roku szkolnym 2014/2015 wszystkie dzieci urodzone w pierwszej połowie rocznika 2008 objęte zostaną obowiązkiem szkolnym, z kolei rodzice dzieci z drugiej połowy rocznika otrzymali prawo wyboru — mogli posłać je do szkoły bądź kontynuować wychowanie przedszkolne. Natomiast w roku szkolnym 2015/2016 w I klasie edukację odbierały dzieci 6-letnie (urodzone w roku 2009) i 7-latki z drugiej połowy rocznika 2008, które uczęszczały uprzednio do tzw. klasy zerowej¹¹.

Wskazane zmiany w zakresie obniżenia wieku obowiązkowej edukacji szkolnej zostały podjęte przez rządzącą w Polsce w latach 2007—2015 koalicję PO-PSL. Skierowanie 6-latków do szkół budziło wiele wątpliwości, w tym między innymi pojawiły się obawy o to, że nie wszystkie szkoły będą dysponowały odpowiednią infrastrukturą w postaci przede wszystkim klasopracowni dostosowanych do potrzeb o rok młodszych dzieci. Jednym z wyrazów społecznego niezadowolenia była organizacja w 2008 roku akcji społecznej — protestu rodziców wspieranego przez niektórych ekspertów z zakresu edukacji nazwą „Ratuj Maluchy”. Inicjatorami tego przedsięwzięcia byli Karolina i Tomasz El-

Ministerstwo Edukacji Narodowej w latach 2006—2007, na którego czele stał Roman Gierzych (będący wówczas politykiem Ligi Polskich Rodzin), takie jak: amnestia maturalna, zmiana kanonu lektur szkolnych, Program „Zero tolerancji dla przemocy w szkole” czy wspomniany już obowiązek mundurkowy. Reformy te były kontestowane przez parlamentarną opozycję.

¹⁰ Kwestia ta była podejmowana już w trakcie kampanii wyborczych (prezydenckiej i parlamentarnej), w tym m.in. stanowiła przedmiot debaty pt. „Rozmowa o Polsce”, która odbyła się 19 października 2015 r. pomiędzy Beatą Szydło (PiS) a Ewą Kopacz (PO). Prawo i Sprawiedliwość przed wyborami przedstawiło gotowy projekt ustawy (nowelizacji ustawy o systemie oświaty), który dotyczył obowiązku szkolnego. Podwyższenie wieku obowiązkowej edukacji szkolnej B. Szydło zapowiedziała również w wygłoszonym 18 listopada 2015 r. *exposé*. Prezes Rady Ministrów [<https://www.premier.gov.pl/expose-premier-beaty-szydlo-stenogram.html>] (dostęp: 25.10.2016)].

¹¹ Ustawa z dnia 30 sierpnia 2013 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o zmianie niektórych innych ustaw [Dz.U. poz. 1265].

banowscy, a jego cel stanowiło niedopuszczenie do reformy. Sympatycy protestu założyli następnie Stowarzyszenie Rzecznik Praw Rodziców (w 2009 r.) i Fundację Rzecznik Praw Rodziców (w 2010 roku), które prowadzą działalność na rzecz dzieci oraz ich rodziców¹².

Niezadowolenie znacznej części społeczeństwa z obniżenia wieku obowiązku szkolnego nie uszło uwagi polityków. W swoim programie wyborczym przed wyborami parlamentarnymi Komitet Wyborczy PiS zdecydowanie opowiadał się za przywróceniem obowiązku szkolnego dla dzieci 7-letnich, mimo że założenia programowe tej partii z 2005 roku były całkowicie odmiennie¹³. W programie politycznym pt. „IV Rzeczypospolita — Sprawiedliwość dla Wszystkich” znalazł się następujący zapis: „Prawo i Sprawiedliwość uważa za zasadne obniżenie wieku rozpoczynania szkoły podstawowej od szóstego roku życia. Jednocześnie opowiadamy się za pozostawieniem dotychczasowej struktury szkolnej: sześciolletniej szkoły podstawowej, trzyletniego gimnazjum i trzyletniego liceum”¹⁴. Zatem ponad dekadę temu partia nie tylko popierała obniżenie wieku obowiązku szkolnego, ale również opowiadała się za utrzymaniem trójstopniowego ustroju szkolnego¹⁵.

Podwyższenie wieku rozpoczęcia edukacji szkolnej, które stanowiło jeden z kluczowych tematów kampanii wyborczych w 2015 roku, usankcjonowała ustawa z dnia 29 grudnia 2015 roku o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw, która weszła w życie 23 stycznia 2016 roku¹⁶. Zatem zmiana ta została podjęta w niespełna półtora miesiąca od zaprzysiężenia gabinetu Szydło¹⁷. W jej efekcie począwszy od roku szkolnego 2016/2017 obowią-

¹² FUNDACJA RZECZNIK PRAW RODZICÓW [http://www.rzecznikrodzicow.pl/ (dostęp: 27.10.2016)].

¹³ W programie z 2007 r. kwestia ta nie była podejmowana. Natomiast w dokumencie z 2011 r., a więc już po fali protestów i niezadowolenia przeciwników obniżenia wieku obowiązku szkolnego, PiS podtrzymywał poparcie dla skierowania 6-latków do szkół, ale w związku z problemami natury organizacyjnej proponował odsunięcie tego działania w czasie — do 1 września 2020 r. Zob. *Dbamy o Polskę. Dbamy o Polaków*. Warszawa 2007, s. 67—71 [http://old.pis.org.pl/bip/download.php?f=program_pis_2007.pdf/ (dostęp: 27.10.2016)]; *Nowoczesna, solidarna, bezpieczna Polska. Program Prawa i Sprawiedliwości*. Warszawa 2011, s. 142 [http://old.pis.org.pl/dokumenty.php?s=partia&idoc=157/ (dostęp: 27.10.2016)].

¹⁴ *IV Rzeczypospolita — Sprawiedliwość dla Wszystkich*. Warszawa 2005, s. 99 [http://old.pis.org.pl/bip/download.php?f=program_2005.pdf/ (dostęp: 27.10.2016)].

¹⁵ Problem ten stanowi przedmiot rozważań w dalszej części artykułu.

¹⁶ Dz.U. 2016, poz. 35.

¹⁷ Wraz z podwyższeniem wieku obowiązkowej edukacji zmieniona została podstawa programowa wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego. Nowa podstawa programowa kształcenia przedszkolnego obowiązuje od 1 września 2016 r., z kolei kształcenia ogólnego wejdzie w życie 1 września 2017 r. Do katalogu umiejętności, które dzieci 6-letnie objęte obowiązkowym wychowaniem przedszkolnym muszą nabyć dołączono czytanie, pisanie (przygotowanie do pisania, gdyż sama nauka pisania stanowi domenę edukacji szkol-

kiem szkolnym objęte są 7-latki. Ustawa nałożyła także konieczność odbycia przez dzieci 6-letnie rocznego przygotowania przedszkolnego w przedszkolu lub innej formie wychowania przedszkolnego¹⁸. Ponadto potwierdziła prawo dzieci 3—5-letnich do korzystania z wychowania przedszkolnego¹⁹.

Podwyższenie wieku obowiązku szkolnego i obligatoryjnego wychowania przedszkolnego z dniem 1 września 2016 roku nie cieszyło się sympatią samorządowców. Reforma wywoływała duże niezadowolenie w szczególności w samorządach gminnych, gdyż to właśnie one odpowiadają za prowadzenie publicznych przedszkoli (w tym z oddziałami integracyjnymi, specjalnych, a także innych form wychowania przedszkolnego) oraz szkół podstawowych (w tym z oddziałami integracyjnymi). Dla gmin wiązała się ona z wieloma problemami. Po pierwsze implikowała ryzyko braku miejsc w przedszkolach, mogące z kolei skutkować niemożnością uruchomienia oddziałów dla dzieci, których obowiązkowe przygotowanie przedszkolne nie dotyczy (w wieku 3—5 lat). Po drugie wywołała kwestię braku wystarczającej liczby godzin dla nauczycieli szkół podstawowych i być może wynikającą z tego redukcję etatów — w szkołach podstawowych nie otworzono bowiem wszystkich planowanych przed reformą oddziałów. Ostatnią zasadniczą negatywną konsekwencją podwyższenia wieku obowiązkowej edukacji stanowi natomiast uszczuplenie środków finansowych przeznaczonych na realizację zadań oświatowych.

nej), nabywanie kompetencji matematycznych (na poziomie niezbędnym do podjęcia nauki w szkole). Umiejętności te wyłączono w związku z reformą podjętą w 2008 r. (która skutkowałą programowym połączeniem gimnazjum i szkoły ponadgimnazjalnej) i obniżeniem wieku obowiązkowej nauki. Z kolei zmiana w podstawie programowej kształcenia ogólnego stanowi pokłosie reformy podstawy dla klasy zerowej — w związku z tym, że dziecko kompetencje z zakresu czytania, pisanie i matematyki nabywa w zerówce, w szkole podstawowej muszą one zostać pogłębione. Por. MINISTERSTWO EDUKACJI NARODOWEJ: *Co warto wiedzieć o podstawie programowej?* Warszawa 2008. Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 17 czerwca 2016 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół [Dz.U., poz. 895 i 896].

¹⁸ Inne formy wychowania przedszkolnego stanowią punkty przedszkolne i zespoły wychowania przedszkolnego. Różnica pomiędzy tymi podmiotami a przedszkolami wiąże się przede wszystkim z czasem, w jakim sprawują one opiekę — inne formy wychowania przedszkolnego mogą działać w wybrane dni tygodnia i w mniejszym wymiarze godzin niż przedszkola. Ponadto ustawodawca zagwarantował mniej restrykcyjne zasady ich zakładania i prowadzenia. Zob. Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 31 sierpnia 2010 r. w sprawie rodzajów innych form wychowania przedszkolnego, warunków tworzenia i organizowania tych form oraz sposobu ich działania [Dz.U., Nr 161, poz. 1080]; Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 28 czerwca 2011 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie rodzajów innych form wychowania przedszkolnego, warunków tworzenia i organizowania tych form oraz sposobu ich działania [Dz.U., Nr 143, poz. 839].

¹⁹ Art. 1 ustawy z dnia 29 grudnia 2015 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty...

Problem zmniejszenia funduszy na oświatę podkreślali przedstawiciele gmin, zauważył go również resort odpowiedzialny za oświatę²⁰. W piśmie skierowanym do wójtów, burmistrzów i prezydentów miast minister edukacji narodowej Anna Zalewska przyznała, że Ministerstwo założyło, iż w związku z podwyższeniem wieku obowiązku szkolnego do 7 lat znaczna część 6-latków objęta będzie wychowaniem przedszkolnym, co z kolei spowoduje zwiększenie w okresie czterech miesięcy (wrzesień—grudzień) wydatków ponoszonych przez gminy. Co ważne, na dofinansowanie zadań w zakresie wychowania przedszkolnego gminy otrzymują dotację celową z budżetu państwa, natomiast na pozostałe cele z zakresu edukacji przekazywana jest część oświatowa subwencji ogólnej. Minister Zalewska w tym samym dokumencie poinformowała samorządowców, że zwiększona zostanie wcześniej ustalona kwota tej dotacji — z 1.305 zł do 1.370 zł²¹. Wartość ta jest jednak znacznie niższa niż wysokość subwencji oświatowej (części oświatowej subwencji ogólnej) przypadającej na jednego ucznia (ok. 5.300 zł, przy czym kwota ta w przypadku niektórych uczniów może być wyższa, zależy bowiem od typu i specyfiki szkoły lub potrzeb ucznia)²². W związku z tym problemem resort edukacji podjął prace nad objęciem subwencją oświatową w 2017 roku dzieci 6-letnich odbierających edukację zarówno w szkole, jak i w przedszkolu. W październiku 2016 roku minister edukacji narodowej podkreśliła, że MEN opracowuje rozporządzenie regulujące tę materię²³.

Podwyższenie przez Prawo i Sprawiedliwość wieku rozpoczęcia obowiązku szkolnego stanowiło realizację jednej z obietnic złożonych wyborcom w 2015 roku. Niestety, tempo wprowadzenia zmiany, a także problemy samorządów, które ona wywołała, rodzą raczej nieprzychylnie opinie. Zupełnie odmienną kwestią jest natomiast zasadność przeprowadzenia reformy, a więc odpowiedź na pytanie, czy rzeczywiście była ona konieczna.

²⁰ Związek Gmin Wiejskich wyliczył, że zmiana w zakresie wieku rozpoczęcia obowiązku szkolnego spowoduje niekorzystne dla samorządów obniżenie wysokości przekazywanej im subwencji oświatowej o ok. 1,6 mld zł oraz zwiększenie wydatków związanych z prowadzeniem przedszkoli. PORTAL SAMORZĄDOWY [http://www.portalsamorzadowy.pl/edukacja/zgw-rp-znp-reforma-oswiaty-to-wspolny-problem-samorzadow-i-nauczycieli,76571.html/ (dostęp: 27.10.2016)].

²¹ MINISTERSTWO EDUKACJI NARODOWEJ [http://men.gov.pl/wp-content/uploads/2016/01/list-minister-edukacji-narodowej-do-wojtow-burmistrzow-i-prezydentow-miast.docx/ (dostęp: 27.10.2016)].

²² Łączna kwota subwencji wyniosła 41,5 mld zł, z czego 41,3 mln zł podzielono pomiędzy samorządy, reszta (0,4%) stanowiła rezerwę. Serwis Samorządowy Polskiej Agencji Prasowej [http://samorząd.pap.pl/depesze/wiadomosci_centralne/163043/5-278-1-zlotych-Jest-osta-teczna-kwota-czesci-oswiatowej-na-uczniaw-tym-roku/ (dostęp: 27.10.2016)]. Zob. Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 22 grudnia 2015 r. w sprawie sposobu podziału części oświatowej subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego w roku 2016 [Dz.U., poz. 2294].

²³ PORTAL SAMORZĄDOWY [http://www.portalsamorzadowy.pl/edukacja/jaki-bedzie-podzial-subwencji-oswiatowej-w-2017,84410.html/ (dostęp: 27.10.2016)].

Kolejną istotną zmianą w zakresie oświaty podjętą przez rząd PiS była zapowiadana już w *exposé* likwidacja tzw. godzin karcianych²⁴. Te dodatkowe godziny pracy nauczycieli zostały wprowadzone w 2009 roku²⁵. Od początku były one krytykowane przez środowisko pedagogów, w szczególności przez związki zawodowe. Nauczycielom szkół podstawowych i gimnazjalnych narzucono niezależne od pensum dydaktycznego (obowiązkowego wymiaru lekcji) dwie dodatkowe godziny pracy tygodniowo, nauczycielom szkół ponadgimnazjalnych — jedną²⁶. Czas ten miał być przez nich przeznaczony na organizację zajęć pozalekcyjnych, na przykład kół zainteresowań czy zajęć wyrównawczych. Za ich prowadzenie nauczyciele nie otrzymywali dodatkowego wynagrodzenia. „Godziny karciane” przestały obowiązywać 1 września 2016 roku. Zniosła je nowelizacja Karty Nauczyciela uchwalona 18 marca 2016 roku²⁷. Artykuł 42 ust. pkt 2 Karty Nauczyciela stanowi, że nauczyciel w ramach czasu pracy oraz wynagrodzenia ma obowiązek realizować inne zajęcia i czynności wynikające z zadań statutowych szkoły, w tym zajęcia opiekuńcze i wychowawcze uwzględniające potrzeby i zainteresowania uczniów. Różnica pomiędzy nowym i poprzednim jego brzmieniem polega na tym, że w ustawie nie wskazano obecnie liczby godzin, w trakcie których nauczyciel wykonuje dodatkowe obowiązki. Po zmianie decyzje w tym zakresie podejmuje dyrektor. Zapis ten spotkał się z krytyką, pedagodzy obawiali się bowiem nadmiernego obciążenia pracą i sytuacji, w której ich czas wykonywania obowiązków służbowych znacznie się wydłuży.

Zapowiedź likwidacji tzw. godzin karcianych spotkała się z przychylną opinią nauczycieli. Niemniej jednak przyjęty 18 marca 2016 roku akt prawny nie spełnił oczekiwań środowiska, gdyż wywołał obawę przed nadmiarem dodatkowych obowiązków, które mogą wyznaczać pedagogom dyrektorzy zatrudniających ich placówek. Należy jednak zauważyć, że przyczynił się on do ograniczenia biurokratycznej pracy wykonywanej przez nauczycieli. Z realizacji „godzin karcianych” pedagodzy musieli bowiem sporządzać stosowne sprawozdanie.

Wiele kolejnych przekształceń w systemie oświaty wprowadzono na podstawie ustawy z dnia 23 czerwca 2016 roku o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw²⁸. Wśród nich wskazać należy przede wszystkim zniesienie sprawdzianu szóstoklasisty oraz zagwarantowanie możliwości odwo-

²⁴ Termin „godziny karciane” to nazwa zwyczajowa, która wyraża fakt, że reguluje je Karta Nauczyciela.

²⁵ „Godziny karciane” przyjęto na podstawie ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o zmianie ustawy — Karta Nauczyciela. Dz.U. 2009, Nr 1, poz. 1.

²⁶ Art. 42 ust. 2 pkt 2 ustawy z 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela [Tekst jedn. poz., 191 z późn. zm.].

²⁷ Ustawa z dnia 18 marca 2016 r. o zmianie ustawy — Karta Nauczyciela oraz niektórych innych ustaw. Dz.U., poz. 668.

²⁸ Dz.U., poz. 1010.

łania się od wyników egzaminu dojrzałości, a także wykonania fotografii pracy maturalnej.

Sprawdzian szóstoklasisty stanowił egzamin sprawdzający po szkole podstawowej. Przystępowali do niego uczniowie VI klasy i miał on charakter powszechny oraz obowiązkowy. Pierwszy tego typu egzamin został przeprowadzony w 2002 roku (w roku szkolnym 2001/2002). Z założenia sprawdzian nie pełnił funkcji selekcyjnej, jednakże przystąpienie do niego było konieczne, by móc kontynuować naukę w gimnazjum. Zatem wyniki sprawdzianu nie powinny były mieć wpływu na dalszą edukację²⁹. Oznacza to, że egzamin po szkole podstawowej odgrywał rolę mechanizmu informacyjnego, na podstawie którego uczeń, rodzic, nauczyciel mógł zweryfikować zdobytą w trakcie nauki wiedzę i umiejętności. Wyniki egzaminu służyły również analizom porównawczym, które z kolei ilustrowały poziom nauczania w poszczególnych placówkach. Wraz z uchynieniem sprawdzianu podjęto decyzję, że od 2017/2018 roku Centralna Komisja Egzaminacyjna udostępni szkołom gimnazjalnym testy diagnostyczne, z których będą one mogły dobrowolnie skorzystać w celu zweryfikowania poziomu wiedzy i nabytych przez uczniów rozpoczynających naukę w pierwszej klasie umiejętności³⁰.

Rezygnacja ze sprawdzianu szóstoklasisty nie była kontestowana ani przez nauczycieli, ani przez polityczną opozycję. W związku z tym, że egzamin ten w założeniu nie miał charakteru selekcyjnego i nie wpływał na dalszą ścieżkę edukacji, decyzja ta nie wywołała kontrowersji i ma — jak się wydaje — racjonalne przesłanki³¹.

W ustawie z 23 czerwca 2016 roku zagwarantowana została możliwość odwołania się od wyników egzaminu dojrzałości oraz egzaminu potwierdzającego kwalifikacje w zawodzie. Dotyczy ona jedynie pisemnej części egzaminów. Odwołanie jest możliwe od roku szkolnego 2016/2017 i rozpatruje je nowo utwo-

²⁹ B. DYRDA, S. KOCZOŃ-ZUREK, I. PRZYBYLSKA: *Podstawy prawne i organizacyjne oświaty*. Katowice 2008, s. 47—48.

³⁰ POLSKA AGENCJA PRASOWA [http://www.pap.pl/aktualnosci/news,551961,senat-za-likwidacja-sprawdzianu-dla-szostoklasistow.html/ (dostęp: 30.10.2016)].

³¹ Choć sprawdzian szóstoklasisty nie powinien był wpływać na karierę edukacyjną ucznia, w wielu przypadkach pełnił on jednak funkcję mechanizmu selekcji. Analiza wyników egzaminów gimnazjalnych pokazuje bowiem, że szkoły te znacznie różnią się pod względem rezultatów edukacyjnych osiąganych przez uczniów. Wpływ na wyniki egzaminacyjne ma m.in. skład społeczny uczniów determinowany statusem społecznym ich rodzin. Jeżeli gimnazjum rejonowe ucznia miało złą opinię potwierdzoną niskimi wynikami egzaminu gimnazjalnego, wówczas zarówno rezultat otrzymany podczas sprawdzianu, jak i świadectwo ukończenia szkoły podstawowej stanowiły podstawę rekrutacji do gimnazjum nierejonowego. To z kolei pogłębiło nierówności występujące pomiędzy szkołami gimnazjalnymi — uczniowie osiągający lepsze rezultaty edukacyjne nie decydowali się na odbieranie nauki w gorszych szkołach rejonowych. Por. J. DOMALEWSKI: *Zróżnicowanie gimnazjów — wymiary, uwarunkowania, konsekwencje*. W: *Idee — diagnozy — nadzieje*. Red. A. MĘCZYKOWSKA-CHRISTIANSEN, P. MIKIEWICZ. Wrocław 2009, s. 121—123.

rzony podmiot — Kolegium Arbitrażu Egzaminacyjnego. Skład (dwuosobowy) Kolegium wyznacza dyrektor Centralnej Komisji Egzaminacyjnej, a listę arbitrów prowadzi minister właściwy do spraw oświaty i wychowania (obecnie minister edukacji narodowej). Za obsługę administracyjno-finansową Kolegium odpowiada CKE³². Wniesione odwołanie musi zawierać wskazanie zadań lub zadania egzaminacyjnego, co do których absolwent nie zgadza się z przyznaną liczbą punktów wraz z uzasadnieniem. Absolwent kieruje odwołanie do dyrektora CKE, a ten przekazuje je następnie KAE. Ponadto mocą ustawy wprowadzono możliwość wykonania fotografii pracy egzaminacyjnej. Przed wejściem w życie ustawy absolwent miał jedynie wgląd w oceniony uprzednio arkusz i w jego trakcie mógł sporządzić notatkę. Możliwość sfotografowania pracy dotyczy również uczniów przystępujących do egzaminu gimnazjalnego³³.

Zmiany związane z prawem odwołania się od oceny pisemnego egzaminu zewnętrznego należy ocenić jako konstruktywne i uzasadnione. Co więcej, z punktu widzenia absolwenta niewątpliwie korzystnym rozwiązaniem jest zapewnienie możliwości wykonania fotografii pracy. Dzięki temu nie będzie już konieczne przepisywanie udzielonych odpowiedzi oraz ich ocen wystawionych przez egzaminatorów. Wprowadzona modyfikacja zapewni większą transparentność systemu zewnętrznego oceniania prac egzaminacyjnych, a przecież od ich wyników zależy dalsza kariera edukacyjna lub zawodowa absolwentów.

5 lipca 2016 roku Rada Ministrów przyjęła rozporządzenie w sprawie szczegółowych warunków pomocy finansowej uczniom na zakup podręczników i materiałów edukacyjnych. Reguluje ono przyznawanie wsparcia w ramach programu „Wyprawka szkolna”. Rozporządzenia w tej materii uchwalane są każdorazowo przed rozpoczęciem roku szkolnego. Zgodnie z obecnie obowiązującym dokumentem o pomoc na rok 2016/2017 ubiegać mogli się uczniowie z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym lub znacznym oraz z niepełnosprawnościami sprzężonymi, którzy uczęszczają do klas I—III i VI szkoły podstawowej, klasy III gimnazjum lub szkoły ponadgimnazjalnej.

Poza wskazanymi zmianami rząd PiS planuje również największą od 1999 roku reformę systemu oświaty³⁴. Co prawda, stosowne regulacje prawne nie zo-

³² Art. 1 pkt. 14 ustawy z dnia 23 czerwca 2016 roku o zmianie ustawy o systemie oświaty...

³³ Art. 1 pkt. 60 ustawy z dnia 23 czerwca 2016 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty...

³⁴ Od 1 września 1999 r. zaczęły funkcjonować szkoły gimnazjalne, a ustrój szkolny po reformie wyznaczały: 6-letnie szkoły podstawowe, 3-letnie gimnazja, 3-letnie licea ogólnokształcące, 3-letnie licea profilowane, 4-letnie technika, 2- lub 3-letnie szkoły zawodowe, a także licea i technika uzupełniające. B. DYRDA, S. KOCZOŃ-ZUREK, I. PRZYBYLSKA: *Podstawy prawne i organizacyjne oświaty. Skrypt dla studentów pedagogiki*. Katowice 2008, s. 45. Dekadę później podjęto decyzję o wygaszaniu liceów profilowanych oraz liceów i techników uzupełniających. MINISTERSTWO EDUKACJI NARODOWEJ: *Co warto wiedzieć o podstawie programowej?*...

stały uchwalone w pierwszym roku rządów PiS, niemniej jednak poczyniono już pewne działania w tej materii. Podczas konferencji prasowej 16 września 2016 roku stojąca na czele resortu edukacji minister Zalewska przedstawiła projekt nowej ustawy, która dotyczyć będzie szkolnictwa. Ustawa ta (o nazwie „Prawo oświatowe”) zastąpi akt prawny z 1991 roku³⁵. Z kolei 8 listopada projekt został przyjęty przez Radę Ministrów, a Ministerstwo Edukacji Narodowej uruchomiło stronę internetową, na której przedstawione zostały główne założenia planowanej reformy³⁶.

W wyniku reformy od 1 września 2017 roku stopniowo likwidowane będą szkoły gimnazjalne, a nauka w szkołach podstawowych i szkołach średnich będzie wydłużona³⁷. Zmieniona zostanie również struktura szkolnictwa. Po reformie funkcjonować będą: 8-letnie szkoły podstawowe, 4-letnie licea ogólnokształcące, 5-letnie technika, 3-letnie szkoły branżowe I stopnia, 3-letnie szkoły specjalne przysposabiające do pracy, 2-letnie szkoły branżowe II stopnia, szkoły policealne³⁸. Nauczyciele dotychczasowych 6-letnich szkół podstawowych staną się nauczycielami 8-letnich szkół podstawowych, dotychczasowej zasadniczej szkoły zawodowej — nauczycielami szkoły branżowej I stopnia, dotychczasowego 4-letniego technikum — nauczycielami 5-letniego technikum, dotychczasowego 3-letniego liceum ogólnokształcącego — nauczycielami 4-letniego liceum ogólnokształcącego³⁹. W efekcie uzasadnione obawy o dalsze zatrudnienie wyrażają nauczyciele wygaszanych gimnazjów⁴⁰. Reforma budzi również sporo wątpliwości władz samorządowych. Samorzady będą bowiem ponosiły główny ciężar odpowiedzialności za wdrożenie zmian ustrojowych. Jak szacuje MEN, koszty tego przedsięwzięcia mogą wynieść 900 mln złotych⁴¹.

³⁵ SERWIS SAMORZĄDOWY POLSKIEJ AGENCJI PRASOWEJ [http://samorząd.pap.pl/depesze/wiadomosci_centralne/168331/Prawo-oswiatowe--Minister-Anna-Zalewska-zaprezentowala-projekt-nowej-ustawy/] (dostęp: 5.11.2016)].

³⁶ MINISTERSTWO EDUKACJI NARODOWEJ [<http://reformaedukacji.men.gov.pl/>] (dostęp: 10.11.2016)].

³⁷ Podjęcie takich kroków było zapowiadane przez Andrzeja Dudę podczas kampanii przed wyborami prezydenckimi i KW PiS przed wyborami parlamentarnymi w 2015 r. PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ [<http://wybierzpis.org.pl/>] (dostęp: 10.11.2016)].

³⁸ MINISTERSTWO EDUKACJI NARODOWEJ [<http://reformaedukacji.men.gov.pl/o-reformie/uczen-i-rodzic/struktura-szkol-po-zmianach.html/>] (dostęp: 10.11.2016)].

³⁹ MINISTERSTWO EDUKACJI NARODOWEJ [<http://reformaedukacji.men.gov.pl/o-reformie/nauczyciel-i-dyrektor/nauczyciele-przekształcanych-szkol.html>] (dostęp: 10.11.2016)].

⁴⁰ Zdaniem przedstawicieli Związku Nauczycielstwa Polskiego w wyniku reformy zagrożone będą etaty 37 tys. nauczycieli gimnazjów, dyrektorów 7,5 tys. szkół oraz 30 tys. pracowników administracji i obsługi szkół. SERWIS SAMORZĄDOWY POLSKIEJ AGENCJI PRASOWEJ, [http://samorząd.pap.pl/depesze/wiadomosci_centralne/168328/ZNP-boi-sie-zmian--Beda-masowe-zwolnienia-pracownikow-oswiaty---twierdzi-Zwiazek/] (dostęp: 10.11.2016)].

⁴¹ 20 października 2016 r. Minister Rozwoju i Finansów Mateusz Morawiecki zapowiedział w programie „Jeden na jeden” w TVN 24, że na reformę przeznaczonych zostanie 1 mld 600 mln złotych.

Zgodnie z projektem reformy systemu oświaty na rok szkolny 2017/2018 nie będzie przeprowadzana rekrutacja do szkół gimnazjalnych, a z dniem 1 września zlikwidowana zostanie I klasa gimnazjum. Zatem absolwenci klasy VI w roku szkolnym 2017/2018 będą uczęszczali do klasy VII. Szkoły gimnazjalne zostaną wygaszone w 2019 roku. Natomiast 4-letnie licea ogólnokształcące i 5-letnie technika rozpoczną działalność w roku szkolnym 2019/2020. 3-letnie szkoły branżowe I stopnia zostaną uruchomione już w roku 2017/2018, z kolei II stopnia — w roku 2020/2021.

Likwidacja gimnazjów i powrót do 8-letniej szkoły podstawowej, pomimo że społecznie akceptowane, nie cieszą się przychylnością środowiska nauczycielskiego, opozycji i części ekspertów z zakresu edukacji⁴². Negatywny odbiór szkół gimnazjalnych w społeczeństwie stanowi pokłosie trudnych pierwszych lat ich funkcjonowania. Dziś szkoły te prezentują się zgoła odmiennie⁴³. Warto również dodać, że od roku szkolnego 2009/2010 do roku 2014/2015 w szkole (a więc również gimnazjalnej) wdrażano nową podstawę programową kształcenia ogólnego. W wyniku tej zmiany w sposób programowy, nie organizacyjny, połączone zostało gimnazjum i szkoła ponadgimnazjalna, dzięki czemu na różnych etapach nauczania nie powtarza się tych samych treści. W 2012 roku po raz pierwszy odbył się egzamin gimnazjalny zdawany według nowej podstawy i nowej formuły, w 2015 roku — egzamin dojrzałości, a także sprawdzian szóstoklasisty⁴⁴. Z punktu widzenia prowadzenia racjonalnej polityki edukacyjnej należałoby w perspektywie czasu ocenić tę rewizję reformy z 1999 roku i dopiero wówczas dokonywać ewentualnych przeobrażeń w systemie.

Argumentem za likwidacją szkół gimnazjalnych jest natomiast ich zróżnicowanie pod względem poziomu nauczania. Część gimnazjów ma bowiem opinię szkół słabych. Opinię tę potwierdzają wyniki egzaminu gimnazjalnego oraz wskaźnik EWD (Edukacyjnej Wartości Dodanej), który

⁴² PO zgłosiło wniosek o wotum nieufności dla minister edukacji narodowej A. Zalewskiej, argumentując to negatywnym stosunkiem do reformy i zbyt dużym pośpiechem w jej podejmowaniu. Głosowanie nad wnioskiem odbyło się w Sejmie 4 listopada; wniosek został odrzucony. SERWIS SAMORZĄDOWY POLSKIEJ AGENCJI PRASOWEJ [http://samorzad.pap.pl/depesze/wiadomosci_centralne/169769/Bedzie-reforma--Sejm-przeciwko-odwolaniu-szefowej-MEN-Anny-Zalewskiej/] (dostęp: 12.11.2016)].

⁴³ Świadczą o tym m.in. wyniki raportu Instytutu Badań Edukacyjnych *Bezpieczeństwo uczniów i klimat w polskich szkołach*, który ukazał się jesienią 2015 r. W efekcie przeprowadzonego przez IBE badania okazało się bowiem, że największe natężenie agresji obserwowane jest w klasach IV—VI szkoły podstawowej, zatem nie w gimnazjum. Na korzyść szkół gimnazjalnych świadczy również to, że młodzież 15-letnia w Polsce notuje coraz lepsze wyniki w międzynarodowym badaniu PISA (Programie Międzynarodowej Oceny Umiejętności Uczniów). POR. INSTYTUT BADAŃ EDUKACYJNYCH: *Bezpieczeństwo uczniów i klimat w polskich szkołach*. Warszawa 2015 [<http://www.ibe.edu.pl/pl/projekty-miedzynarodowe/pisa-2015/>] (dostęp: 12.11.2016)].

⁴⁴ MINISTERSTWO EDUKACJI NARODOWEJ: *Co warto wiedzieć o podstawie programowej?...*

umożliwia weryfikację, czy, a jeśli tak, to w jakim stopniu wykorzystano i wzmocniono potencjał uczniów. Dlatego też część młodzieży nie decyduje się uczęszczać do gimnazjów rejonowych, lecz wybiera inne placówki, w których ich zdaniem poziom nauczania jest wyższy. Jeśli zdolniejsza grupa potencjalnych uczniów słabej szkoły gimnazjalnej zdecyduje się odbierać edukację w innym gimnazjum, to placówka taka nieuchronnie notuje jeszcze gorsze wyniki edukacyjne⁴⁵. Należy również zauważyć, że niektóre gimnazja, zwłaszcza w małych miejscowościach, funkcjonują w zespołach szkół, które łączą w sobie szkołę podstawową i gimnazjalną lub szkołę gimnazjalną i ponadgimnazjalną. Jest to przede wszystkim warunkowane za małą liczbą uczniów. Zatem z punktu widzenia tego typu jednostek oraz w celu przeciwdziałania problemom natury organizacyjnej, które wywołuje niż demograficzny, likwidacja gimnazjów może wydawać się uzasadniona.

Jednocześnie w dniu dzisiejszym większym problemem niż to, czy młodzież odbiera edukację w gimnazjach, czy też nie, jest fakt, że w polskiej szkole wciąż obowiązują XIX-wieczne metody nauczania. Już sam układ klasopracowni potwierdza tę tezę — w widocznym miejscu sali wisi tablica, przy której stoi nauczyciel, uczniowie zaś siedzą w ławkach, które najczęściej ułożone są w trzy rzędy. Nauczyciel wyklada, prezentuje, dyktuje. Rolą ucznia jest słuchać, zapisywać, odpowiadać na pytania. Przez ponad 100 lat w tym zakresie niewiele się zmieniło. Tymczasem współczesny świat doświadcza rewolucji cyfrowej. Uczniowie powszechnie korzystają z nowoczesnych technologii. W większości uczniowskich kieszeni znajduje się smartfon z dostępem do Internetu, w plecaku tablet, a w domu na biurku leży laptop. Szkoła daleko jednak do cyfryzacji i wprowadzania nowoczesnych (nie tylko cyfrowych) metod nauczania⁴⁶. Szkoła nie przemawia do ucznia językiem, który on rozumie, a wzajemne niezrozumienie się ucznia i nauczyciela powiększa się.

⁴⁵ Zjawisko to autorka niniejszego artykułu przedstawiła na przykładzie miasta Siemianowice Śląskie w monografii dotyczącej szans edukacyjnych dzieci i młodzieży z obszarów wielkomiejskiej biedy. Por. N. STĘPIEŃ-LAMPA: *Szanse edukacyjne dzieci i młodzieży z obszarów wielkomiejskiej biedy w Siemianowicach Śląskich. Raport z badań*. Katowice 2016.

⁴⁶ Choć oczywiście wielu pedagogów podejmuje trud zmiany wizerunku szkolnej lekcji. Jako przykład można tu wskazać nauczycieli, edukatorów, zwolenników zmiany metod nauczania, czy — jak sami siebie nazywają — „eduzmieniacyzy”, którzy utworzyli grupę wymiany doświadczeń na jednym z portali społecznościowych, a następnie zdecydowali się prowadzić bloga, gdzie zamieszczają niekonwencjonalne pomysły na szkolną lekcję. Zob. *Superbelfrzy* [<http://www.superbelfrzy.edu.pl/> (dostęp: 15.11.2016)]. Pewne zmiany podejmuje również resort odpowiedzialny za oświatę. W czerwcu 2016 roku odbyła się konferencja prasowa, podczas której A. Zalewska przedstawiła założenia programu, który wstępnie nazwano „Aktywna Tablica” i który ma dotyczyć cyfryzacji placówek szkolnych. Minister zapowiedziała również udzielenie szkołom wsparcia w zakresie nowoczesnej edukacji. MINISTERSTWO EDUKACJI NARODOWEJ [<https://men.gov.pl/ministerstwo/informacje/konferencja-dotyczaca-cyfryzacji-w-szkolach-z-udzialem-ministrow-edukacji-i-cyfryzacji.html/> (dostęp: 15.12.2016)].

Prawo i Sprawiedliwość w pierwszym roku sprawowania władzy dokonało wielu zmian w systemie oświaty. Pierwsze z nich podjęte zostały w 2015 roku i polegały na podwyższeniu wieku obowiązkowej edukacji przedszkolnej oraz obowiązku szkolnego. Zmiana ta cieszyła się społeczną aprobatą, jednakże wywołała uzasadniony niepokój wśród nauczycieli oraz samorządowców. Kolejne wdrażane przeobrażenia nie wzbudziły już tak dużych kontrowersji. Korzystne wydaje się zniesienie „godzin karcianych”, a z całą pewnością pozytywnie ocenić należy utworzenie Kolegium Arbitrażu Egzaminacyjnego i zagwarantowanie możliwości odwołania się od wyników egzaminów czy też sfotografowania pracy. Negatywnie opinie wzbudza natomiast planowana od roku szkolnego 2017/2018 reforma ustroju szkolnego (w wyniku której zlikwidowane zostaną gimnazja i wydłużona będzie nauka w szkole podstawowej i ponadpodstawowej), a zwłaszcza tempo procesu przeprowadzenia zmiany. Zamierzenia resortu edukacji nie są akceptowane przez większość nauczycieli (w tym zwłaszcza związkowców), a to przecież oni będą realizować reformę w praktyce⁴⁷. Obawy zgłaszają także władze samorządowe, założenia zmiany ustroju szkolnego nie popierają również politycy opozycyjni (z wyjątkiem przedstawicieli formacji Kukiz'15). Niemniej jednak należy przyznać, że podwyższając wiek obowiązkowej edukacji oraz likwidując gimnazja, PiS realizuje obietnice złożone wyborcom w 2015 roku.

Bibliografia

Monografie

- DOMALEWSKI J.: *Zróżnicowanie gimnazjów — wymiary, uwarunkowania, konsekwencje*. W: *Idee — diagnozy — nadzieje*. Red. A. MĘCZYKOWSKA-CHRISTIANSEN, P. MIKIEWICZ. Wrocław 2009.
- DYRDA B., KOCZOŃ-ZUREK S., PRZYBYLSKA I.: *Podstawy prawne i organizacyjne oświaty*. Katowice 2008.
- DZIEWULAK D.: *Systemy szkolne Unii Europejskiej*. Warszawa 1997.
- INSTYTUT BADAŃ EDUKACYJNYCH: *Bezpieczeństwo uczniów i klimat w polskich szkołach*. Warszawa 2015. Instytut Badań Edukacyjnych [<http://www.ibe.edu.pl/pl/projekty-miedzynarodowe/pisa-2015/>] (dostęp: 12.11.2016)].

⁴⁷ Związek Nauczycielstwa Polskiego, a więc największy związek zrzeszający przedstawicieli tej grupy zawodowej, od samego początku negatywnie wypowiada się o reformie. 24 sierpnia 2016 r. z inicjatywy ZNP powstała koalicja *NIE dla chaosu w szkole*, którą tworzą organizacje działające na rzecz edukacji, rodzice, nauczyciele, związkowcy i która organizuje protesty przeciwko reformie. ZWIĄZEK NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO [http://www.znp.edu.pl/element/2785/Koalicja_NIE_dla_chaosu_w_szkole] (dostęp: 15.11.2016)].

- MINISTERSTWO EDUKACJI NARODOWEJ: *Co warto wiedzieć o podstawie programowej?*. Warszawa 2008.
- Nowoczesna, solidarna, bezpieczna Polska. Program Prawa i Sprawiedliwości*. Warszawa 2011 [<http://old.pis.org.pl/dokumenty.php?s=partia&iddoc=157/> (dostęp: 27.10.2016)].
- PRZYBYLSKA I.: *Podstawy prawne i organizacyjne oświaty. Skrypt dla studentów pedagogiki*. Katowice 2008.
- STĘPIEŃ-LAMPA N.: *Szanse edukacyjne dzieci i młodzieży z obszarów wielkomiejskiej biedy w Siemianowicach Śląskich. Raport z badań*. Katowice 2016.
- ŚLIWIERSKI B.: *Problemy współczesnej edukacji. Dekonstrukcja polityki oświatowej III RP*. Warszawa 2009.

Wykaz aktów prawnych

- Konstytucja RP z dnia 2 kwietnia 1997 roku. Dz.U. 1997, Nr 78, poz. 483 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 7 września 1991 roku o systemie oświaty. Dz.U. Nr 95, poz. 1278.
- Ustawa z 11 kwietnia 2007 roku o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz zmianie niektórych innych ustaw. Dz.U., Nr 80, poz. 542.
- Ustawa z dnia 21 listopada 2008 roku o zmianie ustawy — Karta Nauczyciela. Dz.U. z 2009 r. Nr 1, poz. 1.
- Ustawa z dnia 30 sierpnia 2013 roku o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o zmianie niektórych innych ustaw. Dz.U., poz. 1265.
- Ustawa z dnia 18 marca 2016 roku o zmianie ustawy — Karta Nauczyciela oraz niektórych innych ustaw. Dz.U., poz. 668.
- Ustawa z dnia 23 czerwca 2016 roku o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw. Dz.U., poz. 1010.
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 31 sierpnia 2010 roku w sprawie rodzajów innych form wychowania przedszkolnego, warunków tworzenia i organizowania tych form oraz sposobu ich działania. Dz.U. Nr 161, poz. 1080.
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 28 czerwca 2011 roku zmieniające rozporządzenie w sprawie rodzajów innych form wychowania przedszkolnego, warunków tworzenia i organizowania tych form oraz sposobu ich działania. Dz.U., Nr 143, poz. 839.
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 22 grudnia 2015 roku w sprawie sposobu podziału części oświatowej subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego w roku 2016. Dz.U., poz. 2294.
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 17 czerwca 2016 roku zmieniające rozporządzenie w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół. Dz.U., poz. 895.
- Rozporządzenie Ministra Edukacji narodowej z dnia 17 czerwca 2016 roku zmieniające rozporządzenie zmieniające w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół. Dz.U., poz. 896.

Źródła internetowe

IV Rzeczpospolita — Sprawiedliwość dla Wszystkich. Warszawa 2005 [[http://old.pis.org.pl/bip/download.php?f=program_2005.pdf/](http://old.pis.org.pl/bip/download.php?f=program_2005.pdf) (dostęp: 27.10.2016)].

Dbamy o Polskę. Dbamy o Polaków. Warszawa 2007 [[http://old.pis.org.pl/bip/download.php?f=program_pis_2007.pdf/](http://old.pis.org.pl/bip/download.php?f=program_pis_2007.pdf) (dostęp: 27.10.2016)].

Departament Informacji i Promocji Ministerstwa Edukacji Narodowej [[https://men.gov.pl/ministerstwo/informacje/reforma-edukacji-prezentacja-projektow-ustaw.html/](https://men.gov.pl/ministerstwo/informacje/reforma-edukacji-prezentacja-projektow-ustaw.html) (dostęp: 25.10.2016)].

Exposé Prezes Rady Ministrów z 18 listopada 2015 roku [<https://www.premier.gov.pl/expose-premier-beaty-szydlo-stenogram.html> (dostęp: 25.10.2016)].

FUNDACJA RZECZNIK PRAW RODZICÓW [<http://www.rzecznikrodzicow.pl/> (dostęp: 27.10.2016)].

Janusz Korwin-Mikke [<http://korwin-mikke.pl/> (dostęp: 25.10.2016)].

MINISTERSTWO EDUKACJI NARODOWEJ [<http://men.gov.pl/wp-content/uploads/2016/01/list-minister-edukacji-narodowej-do-wojtow-burmistrzow-i-prezydentow-miast.docx/> (dostęp: 27.10.2016)].

MINISTERSTWO EDUKACJI NARODOWEJ [<http://reformaedukacji.men.gov.pl/> (dostęp: 10.11.2016)].

MINISTERSTWO EDUKACJI NARODOWEJ [<http://reformaedukacji.men.gov.pl/o-reformie/uczen-i-rodzic/struktura-szkol-po-zmianach.html/> (dostęp: 10.11.2016)].

MINISTERSTWO EDUKACJI NARODOWEJ [<http://reformaedukacji.men.gov.pl/o-reformie/nauczyciel-i-dyrektor/nauczyciele-przekształcanych-szkol.html> (dostęp: 10.11.2016)].

MINISTERSTWO EDUKACJI NARODOWEJ [<https://men.gov.pl/ministerstwo/informacje/konferencja-dotyczaca-cyfryzacji-w-szkolach-z-udzialem-ministrow-edukacji-i-cyfryzacji.html/> (dostęp: 15.12.2016)].

POLSKA AGENCJA PRASOWA [<http://www.pap.pl/aktualnosci/news,551961,senat-za-likwidacja-sprawdzianu-dla-szostoklasistow.html/> (dostęp: 30.10.2016)].

PORTAL SAMORZĄDOWY [<http://www.portalsamorzadowy.pl/edukacja/jaki-bedzie-podziaz-subwencji-oswiatowej-w-2017,84410.html/> (dostęp: 27.10.2016)].

PORTAL SAMORZĄDOWY [<http://www.portalsamorzadowy.pl/edukacja/zgw-rp-znp-reforma-oswiaty-to-wspolny-problem-samorzadow-i-nauczycieli,76571.html/> (dostęp: 27.10.2016)].

PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ [<http://wybierzpis.org.pl/> (dostęp: 10.11.2016)].

SERWIS SAMORZĄDOWY POLSKIEJ AGENCJI PRASOWEJ [http://samorząd.pap.pl/depesze/wiadomosci_centralne/163043/5-278-1-zlotych--Jest-ostateczna-kwota-czesci-oswiatowej-na-uczniaw-tym-roku/ (dostęp: 27.10.2016)].

SERWIS SAMORZĄDOWY POLSKIEJ AGENCJI PRASOWEJ [http://samorząd.pap.pl/depesze/wiadomosci_centralne/168328/ZNP-boi-sie-zmian--Beda-masowe-zwolnienia-pracownikow-oswiaty---twierdzi-Zwiazek/ (dostęp: 10.11.2016)].

SERWIS SAMORZĄDOWY POLSKIEJ AGENCJI PRASOWEJ [http://samorząd.pap.pl/depesze/wiadomosci_centralne/169769/Bedzie-reforma--Sejm-przeciwko-odwołaniu-szefowej-MEN-Anny-Zalewskiej/ (dostęp: 12.11.2016)].

Superbelfrzy [<http://www.superbelfrzy.edu.pl/> (dostęp: 15.11.2016)].

ZWIĄZEK NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO [http://www.znp.edu.pl/element/2785/Koalicja_NIE_dla_chaosu_w_szkole (dostęp: 15.11.2016)].

Natalia Stępień-Lampa, dr, adiunkt w Zakładzie Polityki Społecznej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Zainteresowania naukowe autorki związane są z problematyką wyrównywania szans edukacyjnych, a także ubóstwa, w tym jego przestrzennej koncentracji.

Stosunki międzynarodowe

Państwa Grupy Wyszehradzkiej wobec kryzysu migracyjnego

Visegrad countries towards migration crisis

Anna Czyż*

Abstrakt

W artykule zanalizowano temat kryzysu migracyjnego, który pojawił się w Europie w 2015 roku. Autorka omawia reakcję czterech państw tworzących Grupę Wyszehradzką — Czech, Polski, Słowacji i Węgier — na napływ uchodźców i sprzeciw tych państw wobec mechanizmu kwotowego relokacji uchodźców. Kryzys migracyjny zjednoczył państwa Grupy Wyszehradzkiej we wspólnym stanowisku na forum Unii Europejskiej.

Słowa kluczowe: Grupa Wyszehradzka, kryzys migracyjny, Unia Europejska

Abstract

The author of this article analyzes the topic of migration crisis which appeared in Europe in 2015. She discusses the reaction of four countries creating Visegrad Group — the Czech Republic, Poland, Slovakia and Hungary — on the flow of refugees and the opposition of these countries towards a quota mechanism to relocate refugees. Migration crisis united countries of Visegrad Group in their common position on the forum of the European Union.

Key words: Visegrad Group, migration crisis, European Union

W 2015 roku Unia Europejska stanęła w obliczu poważnego kryzysu wewnętrznego, związanego z dużym napływem uchodźców z różnych stron świata, który to kryzys wywołał istotne różnice stanowisk poszczególnych państw

* Zakład Systemów Politycznych Polski i Państw Europy Środkowej i Wschodniej, w Instytucie Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach (anna.czyz@us.edu.pl)

członkowskich w podejściu do problemu oraz sposobów jego rozwiązania. Jednym z pomysłów radzenia sobie z nadmierną liczbą migrantów stało się wprowadzenie obowiązkowych kwot relokacji uchodźców pomiędzy państwa członkowskie Unii Europejskiej. Wobec takiego rozwiązania swój sprzeciw postanowiły wyrazić państwa tworzące ugrupowanie regionalne pod nazwą Grupa Wyszehradzka, czyli Czechy, Polska, Słowacja i Węgry. Celem podjętym w artykule jest ukazanie znaczenia wspólnej koalicji stworzonej przez cztery państwa Europy Środkowej zarówno dla polityki wewnętrznej w tych państwach, jak i dla ich pozycji na forum Unii Europejskiej. Jak się okazało, kryzys migracyjny stał się istotnym tematem łączącym państwa Grupy Wyszehradzkiej, które do tej pory we wzajemnej współpracy nie zawsze prezentowały wspólny front działania w stosunku do najważniejszych zagadnień zaznaczających się w unijnej agendzie.

Wspólne podejście do mechanizmu obowiązkowych kwot relokacji uchodźców, prezentowane przez państwa członkowskie Grupy stało się czynnikiem wzmacniającym więzi pomiędzy partnerami z Grupy, miało bowiem znaczenie dla jej spójności, perspektyw kontynuowania i rozwijania współpracy czterech państw Europy Środkowej, które w 2016 roku obchodziły 25. rocznicę rozpoczęcia współpracy w ramach Grupy Wyszehradzkiej. W obliczu wspólnego wyzwania można było zaobserwować wzmożoną intensywność spotkań na różnym szczeblu organizowanych przez przedstawicieli państw Grupy, zwiększoną liczbę wydawanych wspólnych oświadczeń oraz przyjmowanych ustaleń, co wpłynęło pozytywnie na wzajemne relacje wewnątrz Grupy. Jednocześnie na forum Unii Europejskiej państwa Grupy były postrzegane jako koalicja niechętnych, której zarzucano brak solidarności europejskiej i przedkładanie ochrony własnych terytoriów i obywateli nad ochronę praw człowieka i ogólnoeuropejskich zasad.

25 lat istnienia Grupy Wyszehradzkiej

Grupa Wyszehradzka (ang. Visegrad Group, V4¹) obchodziła 15 lutego 2016 roku 25. rocznicę swego istnienia. Podczas szczytu w Pradze premierzy Czech — Bohuslav Sobotka, Polski — Beata Szydło, Słowacji — Robert Fico oraz Węgier — Viktor Orbán podkreślali znaczenie ugrupowania dla regionu Europy Środkowej, wolę kontynuowania współpracy oraz koordynacji stanowisk zwłaszcza w odniesieniu do kryzysu migracyjnego. Zostały wówczas przyjęte dwa ważne oświadczenia. Pierwsze oświadczenie dotyczyło podsumowania dwudziestu pięciu lat funkcjonowania Grupy Wyszehradzkiej. Jak czytamy

¹ <http://www.visegradgroup.eu/main.php> (dostęp: 21.11.2016).

w oświadczeniu: „W ciągu ostatnich 25 lat Grupa Wyszehradzka rozwijała ścisłą i intensywną współpracę opartą na wspólnych wartościach i interesach. Swym członkostwem w Unii Europejskiej i NATO państwa Grupy Wyszehradzkiej przyczyniły się do gospodarczej i politycznej integracji Europy oraz umocniły stabilność i bezpieczeństwo kontynentu. UE i NATO nie są już tylko naszym jedynym zabezpieczeniem i gwarantem naszego dobrobytu, są dziś ponadto wyraźną częścią składową wspólnej tożsamości, za którą nasze państwa czują się odpowiedzialne. Mamy świadomość, że niebezpieczeństwo powstania linii podziału w Europie nadal istnieje i jesteśmy również świadomi ewentualnych negatywnych następstw takiego podziału. Dlatego zamierzamy aktywnie i zdecydowanie zapobiegać powstawaniu takich nowych granic oraz bronić się przed tym. Jesteśmy przekonani, że wszyscy nasi europejscy partnerzy podzielają ten pogląd i są gotowi wspólnie z nami w tym duchu pracować”². Drugie oświadczenie dotyczyło stanowiska państw Grupy Wyszehradzkiej wobec problemu migracji. Jak czytamy w oświadczeniu: „Premierzy państw Grupy Wyszehradzkiej wyrazili pełne poparcie dla środków przyjętych na szczelbu Unii Europejskiej w celu bardziej skutecznej ochrony granic zewnętrznych, w tym wzmocnioną współpracę z państwami trzecimi podczas powtarzania ich negatywnego stanowiska w sprawie stałego mechanizmu automatycznej relokacji. Omówili również ewentualne dalsze kroki i praktyczne działania zmierzające do stabilizacji sytuacji na zachodniobałkańskim szlaku migracji, intensyfikację komunikacji pomiędzy zainteresowanymi państwami, wzmocnienie bezpieczeństwa oraz zapobieganie napięciom w regionie”³. W ocenie partnerów z Grupy Wyszehradzkiej ważne jest poszukiwanie wspólnych rozwiązań, skupienie uwagi na walce z przyczynami presji migracyjnej, w tym na zakończeniu wojny w Syrii i odzyskaniu kontroli nad sytuacją. Państwa Grupy akcentowały znaczenie podjęcia skutecznych działań mających na celu ochronę granic zewnętrznych Unii Europejskiej — konieczność podjęcia decyzji w sprawie Europejskiej Straży Granicznej i Przybrzeżnej oraz wspólnych porozumień UE — Turcja⁴.

Do tej pory Grupa Wyszehradzka stanowiła w Unii Europejskiej z różnym powodzeniem, natężeniem i skutkiem koalicję państw powołaną do reprezentowania interesów Europy Środkowej. Nierzadko na forum Unii Europejskiej czterem państwom wyszehradzkim udawało się wypracować wspólne stanowisko w ważnych kwestiach jako efekt rozwijającej się pomiędzy nimi współpracy. Od momentu wejścia — w 2004 roku — Czech, Polski, Słowacji i Węgier do Unii Europejskiej pojawiały się jednak także sprawy, wobec których państwa

² *Joint Statement of the Prime Ministers of the Visegrad Group Countries on the 25th V4 Anniversary*, February 15, 2016 [<http://www.visegradgroup.eu/calendar/2016/joint-statement-of-the>] (dostęp: 25.11.2016)].

³ *Joint Statement on Migration*, February 15, 2016 [<http://www.visegradgroup.eu/calendar/2016/joint-statement-on>] (dostęp: 25.11.2016)].

⁴ *Ibidem*.

Grupy miały rozbieżne stanowiska. Istotne podziały w Grupie występowały w szczególności w odniesieniu do konfliktu na Ukrainie, aneksji Krymu przez Rosję w 2014 roku oraz sankcji Unii Europejskiej wobec Rosji. W tym przypadku stanowisko Polski istotnie odbiegało od podejścia pozostałych partnerów z Grupy, gdyż Polska w przeciwieństwie do Czech, Słowacji i Węgier popierała nałożenie sankcji ekonomicznych na Rosję i potępiała jednoznacznie aneksję Krymu. Inna postawa w patrzeniu na Rosję przez Czechy, Słowację i Węgry podyktowana była przede wszystkim względami ekonomicznymi — Rosja jest dla tych państw ważnym partnerem w stosunkach gospodarczych, odgrywa także istotną rolę jako główny dostawca surowców energetycznych dla tych państw.

Grupa Wyszehradzka powstała w 1991 roku jako ugrupowanie regionalne początkowo pod nazwą Trójkąt Wyszehradzki, gdyż tworzyły ją wówczas Czechosłowacja, Polska i Węgry, jednak po rozpadzie Czechosłowacji w użycie weszła nazwa „Grupa Wyszehradzka”⁵. W pierwszym okresie swojego działania (w latach 1991—2004) Grupa Wyszehradzka dążyła przede wszystkim do integracji z Unią Europejską oraz Sojuszem Północnoatlantyckim, a więc stawiała sobie głównie cele polityczne współpracy. Współpraca pomiędzy tymi czterema państwami przechodziła wówczas różne fazy — od bardzo aktywnego początku współpracy (w latach 1991—1993), kiedy udało się zrealizować ważne cele w polityce zagranicznej tych państw postkomunistycznych (m.in. doszło do rozwiązania Układu Warszawskiego i Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej jako organizacji blokowych istniejących w okresie zimnej wojny oraz do podpisania układów stowarzyszeniowych ze Wspólnotami Europejskimi), poprzez okres uśpienia współpracy politycznej (w latach 1994—1998), kiedy państwa te rekompensowały brak efektów we współpracy politycznej, rozwijaniem współpracy gospodarczej w ramach powołanego w 1992 roku Środkowoeuropejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu, aż po fazę reaktywacji (w latach 1999—2004), kiedy odnowiono kontakty polityczne. Nabrały one tempa i w rezultacie członkostwo tych państw w Unii Europejskiej i NATO stało się faktem (do Unii Europejskiej wszystkie te państwa wchodziły razem z dniem 1 maja 2004 r., do NATO 12 marca 1999 r. zostały przyjęte Czechy, Polska i Węgry, a Słowacja dołączyła do nich z dniem 29 marca 2004 r.).

Drugi okres współpracy w ramach Grupy Wyszehradzkiej rozpoczął się z chwilą ich wejścia do Unii Europejskiej w 2004 roku i trwa do dziś. Po osiągnięciu głównego celu współpracy państwa Grupy stanęły przed koniecznością określenia swej roli w ramach Unii Europejskiej oraz wyznaczenia nowych celów współpracy. Rządzący wówczas w Czechach, Polsce, na Słowacji i na Węgrzech politycy podjęli decyzję o kontynuowaniu współpracy i przyjęli nową

⁵ Szerzej: P. DESZCZYŃSKI, M. SZCZEPANIAK: *Grupa Wyszehradzka: współpraca polityczna i gospodarcza*. Toruń 1995; B. GÓRALCZYK: *Współpraca wyszehradzka: geneza, doświadczenia, perspektywy*. Warszawa 1999; K. GAWRON-TABOR: *Współpraca państw Grupy Wyszehradzkiej w procesie integracji europejskiej w latach 1989—2009*. Toruń 2014.

deklarację współpracy, w której nakreślono najważniejsze cele współpracy oraz dziedziny, w jakich ma ona się rozwijać. W ramach Grupy Wyszehradzkiej współpraca obejmuje sferę kultury, edukacji, nauki, infrastruktury, środowiska, obrony, współpracy transgranicznej oraz rozwój tzw. wymiaru obywatelskiego — z aktywnym udziałem Międzynarodowego Funduszu Wyszehradzkiego jako jedynej struktury organizacyjnej Grupy. Fundusz, który w 2015 roku obchodził 15. rocznicę powstania, odgrywa istotną rolę w szerzeniu idei Wyszehradu, rozwijaniu wzajemnych kontaktów pomiędzy obywatelami państw wyszehradzkich w dziedzinie badań naukowych, edukacji, kultury czy sportu. Współpraca wyszehradzka dokonuje się na podstawie wyznaczonych mechanizmów: roczne, rotacyjne przewodnictwo w Grupie, corocznie organizowane szczyty z udziałem premierów państw członkowskich, regularne spotkania prezydentów, przedstawicieli parlamentów, poszczególnych ministerstw z czterech państw wyszehradzkich, grupy robocze.

Do najważniejszych obszarów współpracy wyszehradzkiej należy współpraca w ramach Unii Europejskiej, w ramach Sojuszu Północnoatlantyckiego oraz współpraca w formule Wyszehrad Plus, czyli z innymi partnerami zainteresowanymi podejmowaniem i rozwijaniem współpracy z państwami Grupy⁶. Do trzech podstawowych wymiarów współpracy wyszehradzkiej należy zaliczyć współpracę polityczną, sektorową oraz zewnętrzną. W przypadku współpracy politycznej obejmuje ona sferę działań wewnątrz obszaru V4 oraz na zewnątrz, w formacie stosunków dwustronnych lub wielostronnych. Warunkiem koniecznym dla dowolnej inicjatywy wyszehradzkiej jest udział w niej wszystkich czterech państw członkowskich — w wyszehradzkim *modus operandi* zakłada się trzy możliwe efekty: wszystkie państwa wyszehradzkie od samego początku przyjmują wspólne stanowisko, stanowiska państw wyszehradzkich różnią się nieznacznie, ale osiągają one kompromis, lub ich stanowiska różnią się w takim stopniu, iż nie jest możliwe zawarcie kompromisu w danej sprawie. Współpraca w ramach Grupy Wyszehradzkiej osiągnęła także istotny wymiar sektorowy — pewne postępy zostały osiągnięte w dziedzinie energetyki, infrastruktury (plany budowy korytarza energetycznego Północ-Południe), bezpieczeństwa i obrony. Wymiar zewnętrzny współpracy wyszehradzkiej z kolei oznacza zaangażowanie państw Grupy w Europejską Politykę Sąsiedztwa, program Partnerstwo Wschodnie, popieranie polityki rozszerzeniowej w odniesieniu do regionu Bałkanów Zachodnich oraz współpraca w formule Wyszehrad Plus, w myśl której zakłada się rozwój współpracy z państwami europejskimi i pozaeuropejskimi zainteresowanymi wzajemnymi kontaktami w różnych dziedzinach z państwami obszaru V4⁷.

⁶ *Guidelines on the Future Areas of Visegrad Cooperation* [<http://www.visegradgroup.eu/cooperation/guidelines-on-the-future-110412>] (dostęp: 18.11.2016).

⁷ T. STRÁŽAY: *Exploring Possibilities of Deepening the Internal Cohesion of the V4: Polish and Slovak Perspectives* [http://www.sfp.sk/wp-content/uploads/2015/09/Internal-Cohesion-of-the-V4_SK-and-PL-perspectives.pdf] (dostęp: 20.11.2016).

W okresie członkostwa w Unii Europejskiej państwa Grupy Wyszehradzkiej podejmowały wspólne inicjatywy na forum UE, traktując format V4 jako możliwość tworzenia koalicji tematycznych w przypadku zbieżnych interesów dla całej czwórki wyszehradzkiej i koordynacji stanowisk państw środkowo-europejskich w UE. Państwa Grupy wypracowały mechanizm koordynacji stanowisk w ramach Unii Europejskiej, który polega na organizowaniu spotkań przedstawicieli Grupy poprzedzających bezpośrednio szczyty Unii Europejskiej. Przynosiło to efekty i wpływało na wzrost znaczenia Grupy Wyszehradzkiej na forum Unii Europejskiej, co było widoczne na przykład podczas debaty nad nową perspektywą budżetową UE na lata 2014—2020, nad polityką spójności czy w przypadku pakietu klimatyczno-energetycznego⁸. Na przestrzeni ostatnich lat w wielu kwestiach państwa Grupy zajmowały zbieżne lub podobne stanowiska, pojawiały się też tematy, wobec których cztery państwa środkowo-europejskie prezentowały odmienne poglądy. Do najważniejszych zagadnień obecnych w wyszehradzkiej agendzie należą: polityka energetyczna, przyszłość Bałkanów Zachodnich oraz program Partnerstwo Wschodnie jako część Europejskiej Polityki Sąsiedztwa, współpraca obronna, która przyniosła efekt w postaci powołania wyszehradzkiej grupy bojowej w 2016 roku, a także polityka wobec Ukrainy. Państwa Grupy Wyszehradzkiej dążą do rozwijania polityki rozwojowej i transformacyjnej w stosunku do państw Europy Wschodniej oraz państw Bałkanów Zachodnich. Rola Grupy Wyszehradzkiej ma polegać na dzieleniu się doświadczeniem w zakresie procesu przemian politycznych, gospodarczych, społecznych, który stanowi wyzwanie dla państw z obszaru południowo-wschodniego oraz poradzieckiego. Jednym z instrumentów służącym realizacji tego celu stało się uruchomienie nowego programu grantowego wspierającego Partnerstwo Wschodnie w ramach Międzynarodowego Funduszu Wyszehradzkiego⁹. Sam Fundusz Wyszehradzki, który stanowi jedyną wspólną instytucję państw Grupy Wyszehradzkiej, posłużył za przykład dla państw bałkańskich. Podjęły one decyzję o powołaniu do życia podobnej instytucji pod nazwą „Fundusz Zachodnich Bałkanów” z siedzibą w Tiranie. Celem tejże instytucji ma być wspieranie finansowe różnych inicjatyw i projektów służących rozwojowi regionu i jego obywateli. Państwa tego regionu kontynuują ponadto podobny model współpracy gospodarczej CEFTA 2006, przetestowany wcześniej przez państwa Grupy Wyszehradzkiej, które w 1992 roku utworzyły Środkoeuropejskie Porozumienie o Wolnym Handlu (CEFTA) jako strukturę służącą przygotowaniu do współpracy ekonomicznej w ramach wspólnego rynku Unii Europejskiej.

⁸ Ibidem.

⁹ J. GROSZKOWSKI: *Grupa Wyszehradzka wspiera Partnerstwo Wschodnie*. Analizy OSW, 29.06.2011 [https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2011-06-29/grupa-wyszehradzka-wspiera-partnerstwo-wschodnie (dostęp: 19.11.2016)].

Kryzys migracyjny — jego przyczyny i skutki

W ostatnich miesiącach kwestia uchodźców, a więc i kryzysu migracyjnego, w Unii Europejskiej znalazła się w centrum zainteresowania partnerów z Grupy Wyszehradzkiej, połączyło ich bowiem podobne spojrzenie na problem, który zaczął się pojawiać w Europie już w 2013, 2014 roku, kiedy narastała presja migracyjna na granicy turecko-bułgarskiej. Kryzys ten przybrał na sile w roku 2015. Unia Europejska stanęła w tamtym czasie w obliczu bardzo poważnego impasu wewnętrznego, u którego podstaw leżała sytuacja w takich częściach świata, jak Bliski Wschód (wojna domowa w Syrii, działalność tzw. Państwa Islamskiego), Afganistan, Afryka Północna. Konflikty, toczące się w tych regionach, zmusiły znaczną część mieszkających tam ludzi do ucieczki i szukania miejsca schronienia. Tym miejscem docelowym dla setek tysięcy uchodźców i migrantów stały się bogate państwa Europy Zachodniej, które postrzegane są jako dające nadzieję i szansę na lepszą przyszłość. Główne szlaki uchodźców z Syrii, Iraku, Afganistanu czy Północnej Afryki prowadzą drogą lądową przez Turcję do Grecji, Macedonii, Serbii i dalej na Węgry, do Austrii i do Niemiec (tzw. szlak zachodniobałkański), drogą morską zaś z Libii czy Tunezji do Włoch i Grecji (tzw. szlak środkowośródziemnomorski).

Wraz z masową migracją mieszkańców z Afryki czy Bliskiego Wschodu do Unii Europejskiej w celach zarobkowych napływają także imigranci z innych państw europejskich, na przykład z Kosowa, Albanii czy Ukrainy. Kryzys migracyjny doprowadził w niektórych państwach członkowskich Unii Europejskiej do trudności w prowadzeniu skutecznej kontroli na granicach zewnętrznych, w przyjmowaniu przybywających uchodźców oraz w prowadzeniu procedur azylowych. Ze względu na swoje położenie szczególnie dotkliwie skutki zwiększonego napływu uchodźców odczuła Grecja, a Morze Egejskie stało się obszarem najbardziej wzmożonej nielegalnej migracji. W ramach procedur stosowanych w odniesieniu do osób starających się o azyl w państwach członkowskich Unii Europejskiej obowiązywała konwencja dublińska, w myśl której stanowiono, iż wniosek o azyl ma być rozpatrywany przez państwo Unii Europejskiej, do którego uchodźca dotarł w pierwszej kolejności. W obecnym kryzysie większość uchodźców nie starała się jednak o azyl we Włoszech czy w Grecji, lecz podróżowała dalej do Niemiec, które zrezygnowały z odsyłania ich z powrotem do tych państw. Dane statystyczne (dane Frontex¹⁰, UNHCR¹¹) ukazują skalę

¹⁰ Frontex — ang. European Border and Coast Guard Agency — Europejska Agencja Straży Granicznej i Przybrzeżnej [<http://frontex.europa.eu/about-frontex/origin/>] (dostęp: 21.11.2016)].

¹¹ UNHCR — ang. United Nations High Commissioner for Refugees — Wysoki Komisarz Narodów Zjednoczonych do spraw Uchodźców [<http://www.unhcr.org/>] (dostęp: 21.11.2016)].

problemu, gdyż według różnych źródeł na koniec 2015 roku liczba uchodźców, którzy dotarli do Europy, osiągnęła milion¹².

Masowy napływ uchodźców do Unii Europejskiej postawił państwa członkowskie przed koniecznością podjęcia odpowiednich działań i decyzji w sprawie przyjęcia i rozmieszczenia uchodźców oraz radzenia sobie z ich gwałtownym i wzrastającym napływem, który generował wiele problemów społecznych i wyzwań dla zwykłych obywateli, a także przynosił coraz to nowe informacje o tragicznych wydarzeniach dotyczących zatonięcia łodzi z uchodźcami czy ich śmierci w trakcie podróży. W obliczu poważnego problemu i zagrożenia dla bezpieczeństwa obywateli państwa członkowskie Unii Europejskiej musiały zająć stanowisko na forum UE, biorąc pod uwagę opinię publiczną, która w wielu państwach otwarcie wyrażała swoje obawy dotyczące napływu nielegalnych migrantów i uchodźców. W miarę rozwoju sytuacji kryzys migracyjny w Unii Europejskiej doprowadził do rozbieżności stanowisk pomiędzy państwami członkowskimi, jeśli chodzi o politykę migracyjną, stosowanie obowiązkowych kwot, czyli liczby uchodźców, jaką każdy kraj musi przyjąć w ramach solidarności europejskiej i redystrybucji uchodźców, a także co do konieczności wzmocnienia granic zewnętrznych Unii Europejskiej i co do przyszłości strefy Schengen, która oznaczała do tej pory zniesienie kontroli osób przekraczających granice pomiędzy państwami członkowskimi tej strefy, jak jednak pokazała rzeczywistość, w warunkach masowego napływu uchodźców przyjęte mechanizmy okazały się nieskuteczne.

Na forum Unii Europejskiej poszczególne państwa członkowskie wyrażały swoje stanowisko w odniesieniu do proponowanych rozwiązań kryzysu, często tworząc wspólne koalicje popierające lub krytykujące określone plany radzenia sobie z problemem uchodźców. Jedną z takich koalicji wyrażających sprzeciw wobec obowiązkowych kwot redystrybucji uchodźców stworzyły państwa Grupy Wyszehradzkiej, czyli Czechy, Polska, Słowacja i Węgry. Początkowo jednak Polska jako jedyne państwo wyszehradzkie zgodziła się we wrześniu 2015 roku na proponowane przez Unię Europejską rozwiązanie, czyli podział 120 tys. uchodźców. Wówczas na rząd Ewy Kopacz spadły słowa krytyki, a media obwieściły koniec Wyszehradu. Gdy doszło do zmiany rządu w Polsce po wyborach parlamentarnych z października 2015 roku, w wyniku których zwycięstwo odniosła partia Prawo i Sprawiedliwość, nowy rząd na czele z Beata Szydło zmienił wcześniejsze ustalenia i dołączył w swej polityce do stanowiska wyrażanego wspólnie przez partnerów z Grupy Wyszehradzkiej. Pozostałe trzy państwa Grupy od początku kryzysu mówiły „nie” dla obowiązkowego rozlokowania uchodźców, a ich sprzeciw wobec przymusowych kwot ma wiele uwarunkowań wewnętrznych, między innymi „brak kontaktów historycznych z kulturą islamu i raczej negatywne doświadczenia z mniejszościami narodowymi”¹³.

¹² http://frontex.europa.eu/assets/Publications/Risk_Analysis/Fran_Q4_2015.pdf (dostęp: 21.11.2016).

¹³ D. KALAN: *Kryzys migracyjny jednocy Wyszehrad*. „Biuletyn PISM” 2015, nr 79.

W kontekście kryzysu migracyjnego państwa Grupy Wyszehradzkiej podkreślały, jak ważne jest, aby rozwiązania dotyczące ochrony granic zewnętrznych Unii Europejskiej miały charakter europejski, a nie indywidualny czy regionalny, aby Unia Europejska podjęła skuteczne działania ograniczające napływ migrantów¹⁴. Według państw Grupy rozwiązanie kryzysu migracyjnego może nastąpić przez skuteczne przeciwdziałanie prawdziwym przyczynom migracji, czyli poprzez dążenia do zakończenia konfliktu w Syrii, stabilizację sytuacji w Iraku oraz w państwach Afryki Północnej. W opinii przywódców Grupy kluczem do zatrzymania presji migracyjnej jest współpraca z państwami trzecimi, tranzytowymi, między innymi z Turcją. Przyjęcie wspólnej deklaracji w sprawie migracji przez przywódców państw Grupy dało jasny sygnał o jedności V4, potwierdzając wspólny punkt widzenia i wyrażając nadzieję na podjęcie wspólnych działań w ramach całej Unii Europejskiej. Na szczycie Grupy Wyszehradzkiej do Pragi 15 lutego 2016 roku zostali zaproszeni przedstawiciele dwóch państw bałkańskich — Bułgarii i Macedonii, zainteresowanych przyjęciem wspólnych rozwiązań kryzysu migracyjnego i zagwarantowania bezpieczeństwa na swoich granicach. Obecność prezydenta Macedonii Gjorge Iwanowa oraz premiera Bułgarii Bojko Borysowa miała istotne znaczenie dla stanowiska Grupy Wyszehradzkiej w kwestii kryzysu migracyjnego, państwa Grupy wykorzystały także w ten sposób okazję, aby wyrazić nadzieję na szybkie włączenie Bułgarii do strefy Schengen, a w przypadku Macedonii na rozpoczęcie negocjacji akcesyjnych z Unią Europejską¹⁵. Podczas kolejnych spotkań premierów państw Grupy Wyszehradzkiej temat kryzysu migracyjnego pojawiał się wielokrotnie. Tak było podczas spotkania w Pradze 8 czerwca 2016 roku z okazji zakończenia rocznej czeskiej prezydencji w Grupie Wyszehradzkiej. W przyjętym wówczas oświadczeniu premierzy państw Grupy potwierdzili główne założenia podejścia do problemu migracji, czyli: poparcie dla ochrony granic zewnętrznych Unii Europejskiej, właściwego zarządzania granicami, w pełni funkcjonujących hotspotów, skutecznej polityki w zakresie powrotów, pełnej realizacji planu działania UE — Turcja¹⁶. Państwa Grupy Wyszehradzkiej nadal podtrzymywały swoje stanowisko, iż propozycje oparte na obowiązkowym systemie redystrybucji azylantów działają jako czynnik przyciągający, a dodatkowo dzielący państwa członkowskie (oraz ich społeczeństwa), ponadto system obowiązkowej relokacji nie działa w rzeczywistości. Podczas kolejnego szczytu premierów państw Gru-

¹⁴ *Joint Statement of V4 Prime Ministers on Migration*, Prague, February 15, 2016 [http://www.visegradgroup.eu/calendar/2016/joint-statement-on (dostęp: 3.11.2016)].

¹⁵ *Szydło: rozwiązaniem kryzysu migracyjnego zakończenie wojen w Syrii, Iraku, Libii i rogu Afryki*, 15 lutego 2016 r. [http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiatea,2/szydlo-na-szczycie-v4-o-rozwiazaniu-kryzysu-imigracyjnego,619524.html (dostęp: 3.11.2016)].

¹⁶ *Joint Declaration of the Visegrad Group Prime Ministers*, Prague, June 8, 2016 [http://www.visegradgroup.eu/documents/official-statements/joint-declaration-of-the-160609 (dostęp: 25.11.2016)].

py Wyszehradzkiej, który odbył się 21 lipca 2016 roku w Warszawie jako otwierający polską prezydencję w Grupie, podkreślano jak potrzebny jest konsens europejski w sprawie powstrzymania presji migracyjnej, ale ponadto zwracano uwagę, jak ważne jest, aby skoncentrować wysiłki na efektywnym sprawdzaniu, kto rzeczywiście potrzebuje pomocy, a kto tylko próbuje poprawić swój status ekonomiczny¹⁷. Z kolei w wydanym po szczycie Unii Europejskiej w Bratysławie 16 września 2016 roku wspólnym oświadczeniu premierów państw Grupy Wyszehradzkiej znalazły się zapisy mówiące o tym, iż „polityka migracyjna powinna opierać się na zasadzie elastycznej solidarności. Koncepcja ta powinna umożliwić państwom członkowskim podjęcie decyzji w sprawie szczególnych form udziału i wkładu, biorąc pod uwagę ich doświadczenie i potencjał. Ponadto mechanizm relokacji powinien być dobrowolny”¹⁸.

Uwarunkowania stanowiska poszczególnych państw Grupy Wyszehradzkiej wobec kryzysu migracyjnego

Do tej pory państwem Grupy Wyszehradzkiej, które w największym stopniu dotknął kryzys migracyjny, były Węgry. Znajdują się one bowiem na najkrótszym szlaku wybieranym przez uchodźców i migrantów, których punktem docelowym są głównie Niemcy. „175-kilometrowa granica serbsko-węgierska stała się jedną z najbardziej obleganych przez migrantów granic Unii Europejskiej. Wprawdzie wiosną 2015 roku udało się zmniejszyć napływ tą drogą migrantów z Kosowa i Serbii, ale w miesiącach letnich tego roku znacznie przybrała fala migrantów spoza Europy — przede wszystkim obywateli Syrii, Afganistanu i Iraku. Przedzierali się oni z Turcji przez Grecję, Macedonię i Serbię na Węgry, z nadzieją na dotarcie do państw Europy Zachodniej, głównie do Niemiec”¹⁹. Dotychczas to głównie Niemcy apelowały do innych państw Unii Europejskiej o większe otwarcie na uchodźców, co miało wpływ na wzrost fali migracyjnej przez Węgry. Od początku 2015 roku do połowy września 2015 roku przez granicę węgiersko-serbską przedostało się według informacji ponad 190 tys. niele-

¹⁷ Wspólne oświadczenie szefów rządów państw Grupy Wyszehradzkiej, Warszawa, 21 lipca 2016 r. [https://www.premier.gov.pl/files/files/wspolne_oswiadczenie_szefow_rzadow_panstw_grupy_wyszehradzkiej.pdf], (dostęp: 25.11.2016).

¹⁸ *Joint Statement of the Heads of Governments of the V4 Countries*, Bratislava, 16 September 2016 [<http://www.msz.gov.pl/resource/4e985f7f-8a2d-416b-8b3f-52e7f704c414:JCR>], (dostęp: 25.11.2016).

¹⁹ M. GNIAZDOWSKI, M. JAROSZEWICZ: *Węgierska odslona kryzysu migracyjnego*. Analizy OSW, 9.09.2015 [<https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2015-09-09/wegierska-odslona-kryzysu-migracyjnego>] (dostęp: 3.11.2016).

galnych migrantów. Stało się to przyczyną podjęcia przez władze węgierskie decyzji o zaostrzeniu przepisów dotyczących nielegalnego przekraczania granicy oraz o budowie na granicy węgiersko-serbskiej ogrodzenia z drutu kolczastego, co spotkało się z krytyką ze strony Unii Europejskiej oraz spowodowało zmianę tras i szlaków migracyjnych²⁰. W kolejnym kroku Węgry zdecydowały się także na zamknięcie granicy z Chorwacją, utrudniając migrantom przedostanie się do Austrii i dalej do Niemiec, i przerzucając falę migracyjną na sąsiadów, zwłaszcza Chorwację, Słowenię i Serbię. Węgry dotknięte w największym stopniu konsekwencjami kryzysu migracyjnego zajmowały w regionie Europy Środkowej najostrzejsze stanowisko wobec kryzysu migracyjnego. Zdecydowana postawa premiera Viktora Orbána była krytykowana, ale dla węgierskiego rządu fala migracyjna i próba narzucenia Węgom przyjmowania uchodźców w ramach mechanizmu relokacji stanowiło największe wyzwanie w ostatnim czasie. Z tego względu Węgry sceptycznie odnosiły się do porozumień unijno-tureckich w sprawie kryzysu (odsyłanie uchodźców z Grecji do Turcji w zamian za pomoc finansową Unii Europejskiej dla Turcji) i opowiadały się za utworzeniem „drugiej linii obrony” na granicy grecko-macedońskiej²¹. Władze Węgier stały na stanowisku, iż osoby, które uciekły z terenów objętych działaniami wojennymi, powinny być uznawane za uchodźców tylko w pierwszym bezpiecznym państwie, do którego dotrą. Jeśli natomiast podejmują dalszą podróż, powinny być traktowane jak migranci ekonomiczni²². Węgry znalazły się w sporze zwłaszcza z Niemcami, które deklarowały gotowość przyjmowania uchodźców, a także z Austrią, która z kolei deklarowała wolę zapewnienia uchodźcom spokojnego tranzytu do Niemiec. Węgry uznały deklaracje władz niemieckich o gotowości przyjmowania uchodźców za nieodpowiedzialną zachętę do nielegalnego forsowania granic Unii Europejskiej²³.

Węgry wraz ze Słowacją zaskarżyły przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej decyzję Rady UE z września 2015 roku w sprawie relokacji uchodźców na podstawie obowiązkowych kwot. W przypadku Słowacji krok ten był podyktowany uwarunkowaniami wewnętrznymi, a mianowicie zbliżającym się terminem wyborów parlamentarnych, które odbyły się 5 marca 2016 roku. Premier Robert Fico i jego partia Smer-SD prezentująca się jako partia broniąca Słowacji przed zagrożeniami wynikającymi z napływu uchodźców, zapowiadał, iż „nie dopuści do tego, żeby na Słowacji powstała zwarta społeczność muzułmańska”²⁴. Premier łącząc temat migracji z terroryzmem, przestrzegał

²⁰ A. SADECKI: *Węgry domknęły granicę...* (dostęp: 3.11.2016).

²¹ J. GROSZKOWSKI: *Kulisy planu „B”*: *wyszehradzka perspektywa kryzysu migracyjnego*. Analizy OSW, 17.02.2016 [<http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2016-02-17/kulisy-planu-b-wyszehradzka-perspektywa-kryzysu-migracyjnego>] (dostęp: 3.11.2016)].

²² A. SADECKI: *Węgry domknęły granicę...* (dostęp: 11.11.2016).

²³ M. GNIAZDOWSKI, M. JAROSZEWICZ: *Węgierska odłona...* (dostęp: 12.11.2016).

²⁴ A. SADECKI: *Węgry domknęły granicę...* (dostęp: 11.11.2016).

przed terrorystami ukrywającymi się pomiędzy migrantami. Mimo że Słowacja nie jest państwem ani tranzytowym, ani docelowym fali uchodźców, w grudniu 2015 roku słowacki parlament przyjął antyterrorystyczny pakiet ustaw, zwiększających uprawnienia służb, policji i wymiaru sprawiedliwości²⁵.

Obawy, wyrażane przez polityków w państwach Grupy Wyszehradzkiej podziela duża część społeczeństw we wszystkich czterech wyszehradzkich krajach Europy Środkowej. Partie w nich rządzące wykorzystują te lęki i nastroje społeczne, intensyfikują retorykę antyislamską i antyimigracyjną, aby zdobyć w ten sposób poparcie wyborców²⁶. Na Węgrzech zdecydowana postawa premiera Viktora Orbána w obliczu fali uchodźców przyczyniła się do przezwyciężenia przez rządzący Fidesz kryzysu poparcia i umocnienia się na pozycji lidera sondaży, a kryzys migracyjny zdominował węgierską debatę publiczną, odsuwając na bok inne tematy, gdyż stanowcza retoryka premiera wpisuje się w nastroje społeczne. Ważnym posunięciem węgierskich władz stało się zarządzenie referendum ogólnokrajowego, które miało na celu wzmocnienie pozycji Węgier w Unii Europejskiej w debacie o kryzysie migracyjnym. W referendum przeprowadzonym 2 października 2016 roku 98% Węgrów, którzy oddali ważny głos, odpowiedziało negatywnie na pytanie: „Czy chce Pan/Pani, by Unia Europejska mogła bez zgody parlamentu węgierskiego decydować o obowiązkowym osiedlaniu na Węgrzech osób obywatelstwa innego niż węgierskie?”²⁷. Okazało się jednak, iż referendum jest nieważne, gdyż wzięło w nim udział tylko 40% uprawnionych do głosowania, a więc nie został spełniony wymóg frekwencji, która zgodnie z nową Konstytucją Węgier z 2011 roku musi wynieść co najmniej połowę uprawnionych do głosowania obywateli Węgier²⁸. Rządzący Fidesz, który był inicjatorem referendum, zachęcał do głosowania na „nie”, podobnie jak opozycyjny, skrajnie prawicowy Jobbik, pozostałe partie opozycyjne zachęcały wyborców do bojkotu referendum. „Premier Orbán nie zdołał uczynić z referendum »sprawy wagi państwowej« jednoczącej społeczeństwo, które — jak wynika z sondaży — w zdecydowanej większości jest przeciwne przyjmowaniu migrantów”²⁹. Przyczyn zbyt małej mobilizacji społecznej wobec referendum należy upatrywać w zmieniającej się sytuacji — głosowanie

²⁵ J. GROSZKOWSKI: *Przedwyborcza walka z terroryzmem na Słowacji*. Analizy OSW, 16.12.2015 [https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2015-12-16/przedwyborcza-walka-z-terroryzmem-na-slowacji (dostęp: 12.11.2016)].

²⁶ D. KAŁAN: *Wyszehradzka recepta na kryzys migracyjny*. PISM, 16.02.2016 [https://blog.pism.pl/blog/?p=1&id_blog=49&id_post=751 (dostęp: 12.11.2016)].

²⁷ A. SADECKI: *Dyskusyjny sukces Orbána — wyniki referendum migracyjnego na Węgrzech*. Analizy OSW, 4.10.2016 [https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2016-10-04/dyskusyjny-sukces-orbana-wyniki-referendum-migracyjnego-na-wegrzech (dostęp: 11.11.2016)].

²⁸ Art. 8, ust. 4 Konstytucji Węgier z 11 kwietnia 2011 r. [http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/konst/wegry2013.pdf (dostęp: 11.11.2016)].

²⁹ A. SADECKI: *Dyskusyjny sukces Orbána...* (dostęp: 11.11.2016).

odbyło się w momencie, gdy na Węgry już od roku nie napływają uchodźcy. Z jednej strony jest to spowodowane budową ogrodzenia na granicach z Serbią i Chorwacją, które skutecznie powstrzymało falę napływu uchodźców i zmieniło szlaki migracji na inny kierunek, a z drugiej strony w wyniku podpisanego w marcu 2016 roku porozumienia pomiędzy Unią Europejską a Turcją zmniejszyła się presja migracyjna na Europę. Ponadto, jak się okazało, decyzja Rady UE z września 2015 roku o obowiązkowych kwotach i relokacji uchodźców jest realizowana w ograniczonym zakresie, Komisja Europejska zaczęła odchodzić od forsowania polityki kwot na rzecz działań mających zwiększyć ochronę zewnętrznych granic Unii Europejskiej. Dlatego rezultat referendum na Węgrzech nie przyniósł rządzącym na Węgrzech oczekiwanego sukcesu propagandowego. Kampania referendalna Fideszu wpisywała się natomiast w retorykę twardego przeciwstawiania się Komisji Europejskiej i „elitom europejskim”, którą Orbán stosuje od przejęcia władzy w 2010 roku. Polityka migracyjna stała się kolejnym obszarem, w którym premier Węgier pokazuje opinii publicznej, iż jest obrońcą interesów narodowych w Unii Europejskiej, odwołując się przy tym do „historycznej tradycji oporu Węgrów przeciw woli narzucanej im z zewnątrz”³⁰.

Czeski rząd, który stanowczo sprzeciwia się narzucanym ogólnie kwotom i wciąż forsowanemu przez Niemcy stałemu mechanizmowi rozdzielania migrantów, jednocześnie stara się przedstawiać swoje stanowisko w taki sposób, żeby minimalizować napięcia na linii Praga — Berlin. Czeska Partia Socjaldemokratyczna współrządzająca Czechami od wyborów parlamentarnych z 2013 roku stara się łagodzić antyimigracyjne tony w debacie publicznej, w czym nie pomagają jej jednak bardzo krytyczne wypowiedzi prezydenta Miloša Zemana na temat islamu i Arabów³¹. Zeman otwarcie wyrażał swoje poglądy, mówiąc do imigrantów: „[...] nikt was nie zapraszał” i przyjmując słowa krytyki za stwierdzenie, iż „trzeba deportować niektórych migrantów”, a to wszystko z obawy przed „przedostaniem się dżihadystów do Europy”³².

Polski rząd z Beatą Szydło na czele stoi na stanowisku, iż podejmowane działania powinny zmierzać do ograniczenia napływu migrantów poprzez „zapewnienie bezpieczeństwa granic zewnętrznych, zwalczanie nielegalnej migracji, usuwanie pierwotnych przyczyn migracji i uchodźstwa oraz wspieranie krajów trzecich leżących na szlakach migracyjnych w tym również tych goszczących

³⁰ Ibidem.

³¹ J. GROSZKOWSKI: *Czechy i Słowacja wobec kryzysu migracyjnego*. Analizy OSW, 16.09.2015 [https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2015-09-16/czechy-i-slowacja-wobec-kryzysu-migracyjnego (dostęp: 3.11.2016)].

³² B. GÓRALCZYK: *Szczyt Grupy Wyszehradzkiej*, 16.02.2016 r. [http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Szczyt-Grupy-Wyszehradzkiej-25-lat-temu-organizacja-powstala-by-integrowac-Europe-Srodkowa-z-Zachodem-a-dzis-zaczyna-pelnic-odwrotne-funkcje,wid,18163639,wiadomosc.html?ticaid=11805c (dostęp: 3.11.2016)].

znaczne liczby uchodźców”³³. Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Mariusz Błaszczak mówił, iż „pomoc powinna być dedykowana uchodźcom, a nie migrantom. Europa była szturmowana w ubiegłym roku (2015) przez migrantów ekonomicznych, którzy korzystając z okazji chcieli polepszyć swoje warunki bytu”³⁴. Istotnym problemem bowiem jest rozróżnienie uchodźców, czyli osób, które uciekają przed wojną, prześladowaniami na tle religijnym lub politycznym, od imigrantów zarobkowych, których głównym celem jest poprawa warunków życia. Strona polska wielokrotnie podkreślała, iż brak kontroli nad tym, kto dostaje się na terytorium Unii Europejskiej, negatywnie wpływa na poczucie bezpieczeństwa, zwiększa bowiem ryzyko przedostania się do Europy grup terrorystycznych.

Stanowisko państw Grupy Wyszehradzkiej z jednej strony jest wynikiem nastrojów społecznych niechętnych obcym, migrantom utożsamianym z zagrożeniem i spadkiem poczucia bezpieczeństwa, z drugiej zaś strony jest efektem polityki partii rządzących. W Polsce i na Węgrzech u władzy utrzymują się ugrupowania konserwatywne, prawicowe, w jakimś stopniu eurosceptyczne, dla których hasła obrony przed dyktatem Brukseli czy obrony przed napływem obcych wyznaczają kierunek działania i zjednują poparcie społeczne. Węgry są przykładem państwa, w którym polityka rządu najbardziej odzwierciedla nastroje społeczne, nacjonalistyczne sentymenty, skutecznie i trwale podgrzewane przez rządzący Fidesz oraz opozycyjny Jobbik (obie te partie w wyborach parlamentarnych zebrały poparcie ponad 60%: Fidesz — 44,87%, Jobbik — 20,22³⁵). Polska, w której do władzy w 2015 roku doszła konserwatywna partia Prawo i Sprawiedliwość (z poparciem 37,58%³⁶), jest także postrzegana jako państwo o wysokim poziomie nacjonalistycznej świadomości, państwo katolickie, w którym hasła antyimigracyjne, antyislamskie są obecne w przestrzeni publicznej i wykorzystywane przez rządzących do tworzenia atmosfery zagrożenia. W Słowacji w wyniku wyborów parlamentarnych z marca 2016 roku w parlamencie znalazła się partia nacjonalistyczna Partia Ludowa — Nasza Słowacja Mariána Kotleby z poparciem 8,04%³⁷, która głosi hasła antyimigracyjne. Podobną retorykę stosuje także Słowacka Partia Narodowa, radykalizacji uległ również język rządzącej krajem partii Smer premiera Roberta Ficy. W 2015 roku było to podyktowane zbliżającym się terminem wyborów parlamentarnych, obecnie wynika z kalkulacji politycznych. Jedyne w czeskim parlamencie nie ma typowo nacjonalistycznego czy prawicowego ugrupowania,

³³ *Błaszczak o spotkaniu przedstawicieli Grupy Wyszehradzkiej: głównym tematem kryzys migracyjny* 21.11.2016 r. [<http://www.gazetaprawna.pl/artykuly/994733,blaszczak-grupa-wyszehradzka-i-delegacje-m-in-o-kryzysie-migracyjnym.html>] (dostęp: 21.11.2016)].

³⁴ *Ibidem*.

³⁵ http://valasztas.hu/en/ogyv2014/416/416_0_index.html (dostęp: 14.11.2016).

³⁶ http://parlament2015.pkw.gov.pl/349_Wyniki_Sejm (dostęp: 14.11.2016).

³⁷ <http://volby.statistics.sk/nrsr/nrsr2016/sk/data02.html> (dostęp: 14.11.2016).

które wyraźnie odwoływałyby się do tendencji antyimigracyjnych czy eurosceptycznych.

Negatywną konsekwencją kryzysu migracyjnego dla państw Grupy Wyszehradzkiej jest ochłodzenie ich relacji z Niemcami, osamotnienie w obliczu problemu uchodźców, zarzuty o brak solidarności ze strony Grupy. Kanclerz Niemiec Angela Merkel broniąca swej dotychczasowej polityki otwartych drzwi w stosunku do uchodźców, zarzucała przywódcom państw Grupy Wyszehradzkiej, że podważają jedną z podstawowych zasad i wartości, na jakich opiera się Unia Europejska, czyli solidarność³⁸. Głównym punktem spornym na linii V4 — Niemcy pozostaje kwestia kwot i stałego mechanizmu relokacji migrantów. Czechy, Polska, Słowacja i Węgry konsekwentnie odrzucają oparty na przymusowych kwotach mechanizm ich relokacji, a także konsekwencje finansowe dla państw, które nie podporządkują się systemowi dystrybucji uchodźców, co w dłuższej perspektywie czasowej może negatywnie wpływać na wizerunek Grupy Wyszehradzkiej postrzeganej jako nieodpowiedzialne działanie szkodzące całej Unii Europejskiej, jako opozycyjny blok, który uderza w europejską solidarność. Unia Europejska zaproponowała „mechanizm korekcyjny”, w którym przewidziano, „że jeśli do jakiegoś kraju napłynie nieproporcjonalnie duża liczba uchodźców, o połowę większa niż ustalony z góry próg, to automatycznie nowi uchodźcy będą rozsyłani do innych państw unijnych według nowego systemu relokacji. Komisja zostawia jednak furtkę dla krajów niechętnych przyjmowaniu uchodźców. Będą one mogły odstąpić od udziału w relokacji na rok, ale płacąc w zamian 250 tys. euro za każdego uchodźcę, którego nie przyjmą”³⁹. „Grupa Wyszehradzka przedstawiła koncepcję »elastycznej solidarności« w sprawie migracji. Zakłada ona ogólnie, że kraje członkowskie same — na podstawie swojego potencjału i doświadczenia — decydowałyby o tym, w jakiej formie będą uczestniczyć w polityce migracyjnej UE i rozwiązywaniu kryzysu uchodźczego. Udział w programach dystrybucji uchodźców powinien być dobrowolny”⁴⁰. Państwa Grupy Wyszehradzkiej stoją na stanowisku, iż państwa Unii Europejskiej powinny przestawić się z „polityki relokacji na politykę powrotów”⁴¹, gdyż poli-

³⁸ B. GÓRALCZYK: *Szczyt Grupy Wyszehradzkiej* [<http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Szczyt-Grupy-Wyszehradzkiej-25-lat-temu-organizacja-powstala-by-integrowac-Europe-Srodkowa-z-Zachodem-a-dzis-zaczyna-pelnic-odwrotne-funkcje,wid,18163639,wiadomosc.html>] (dostęp: 25.11.2016)].

³⁹ *Błaszczak o spotkaniu przedstawicieli Grupy Wyszehradzkiej: głównym tematem kryzys migracyjny* 21.11.2016 r. [<http://www.gazetaprawna.pl/artykuly/994733,blaszczak-grupa-wyszehradzka-i-delegacje-m-in-o-kryzysie-migracyjnym.html>] (dostęp: 21.11.2016)].

⁴⁰ *Błaszczak: w UE nastąpiło otrzeźwienie w sprawie kryzysu migracyjnego*, 21.11.2016 r. [<http://wiadomosci.onet.pl/swiat/mariusz-blaszczak-w-ue-nastapilo-otrzezwienie-w-sprawie-kryzysu-migracyjnego/tb1tbg>] (dostęp: 21.11.2016)].

⁴¹ *Błaszczak: Grupa Wyszehradzka przeciw mechanizmowi relokacji*, 21.11.2016 r. [<http://www.rp.pl/Uchodzcy/161129840-Blaszczak-Grupa-Wyszehradzka-przeciw-mechanizmowi-relokacji.html#ap-1>] (dostęp: 21.11.2016)].

tyka relokacji się nie sprawdza w praktyce, a w rzeczywistości stanowi zachętę dla migrantów. Wspólną inicjatywą Grupy Wyszehradzkiej stała się zapowiedź powołania centrum zarządzania kryzysem migracyjnym, którego pracami będzie kierowała Polska. Inicjatywa ta zawiera założenie o wspieraniu uchodźców poza Unią Europejską, w miejscach, w których są uchodźcami, czyli w Libanie, Jordanii — w obozach, w których znajdują się faktyczni uchodźcy, a więc ludzie, którzy uciekli przed skutkami wojny⁴².

Na przestrzeni ostatnich lat Unia Europejska stała się w obliczu wielu wyzwań, doświadczyła kilku kryzysów wewnętrznych, które nadszarpane jej wizerunek i podważyły przeświadczenie o europejskiej solidarności. Wśród wspomnianych kryzysów należy wymienić kryzys ekonomiczny w strefie euro, kryzys migracyjny oraz kryzys związany z tzw. brexitem, czyli procesem wyjścia z Unii Europejskiej Wielkiej Brytanii. Masowy napływ uchodźców w 2015 roku podważył jeden z fundamentalnych filarów, na których opiera się funkcjonowanie Unii Europejskiej, a mianowicie swobodnego przepływu osób w ramach strefy Schengen. To, co wydawało się ułatwieniem i szansą, nagle stało się zagrożeniem — w obliczu zjawiska terroryzmu i napływu nielegalnych migrantów z niespokojnych regionów świata Europa znalazła się w trudnym położeniu, gdyż z jednej strony Unia Europejska broni podstawowych wartości przyświecających jej działaniu, które powinna respektować, z drugiej jednak stanęła przed koniecznością zapewnienia bezpieczeństwa swoim obywatelom i podejmowania skutecznych działań dla ochrony swoich zewnętrznych granic.

Wobec dwóch, wspomnianych już, najpilniejszych problemów Unii Europejskiej — kryzysu migracyjnego oraz brexitu państwa Grupy Wyszehradzkiej mają zbieżne stanowisko. Czas pokaże, w jaki sposób wpłynie to na kondycję współpracy wyszehradzkiej oraz na pozycję Grupy na forum Unii Europejskiej i jakie wywoła skutki. Do tej pory wspólne podejście do sposobu rozwiązania kryzysu migracyjnego stało się czynnikiem zarówno wzmacniającym Grupę od wewnątrz, jak i pozwalającym jej zaistnieć na forum Unii Europejskiej z jasnym i mocnym przekazem płynącym ze strony państw Europy Środkowej. Pomimo głosów krytyki między innymi od kanclerz Niemiec Angeli Merkel czy innych polityków europejskich, państwa Grupy Wyszehradzkiej podtrzymują swoje stanowisko sprzeciwu wobec narzucania im obowiązku przyjmowania uchodźców. Dla państw Grupy Wyszehradzkiej obecny kryzys pozostaje w dużym stopniu głównie kryzysem migracyjnym, a nie uchodźczym, gdyż w ocenie państw Grupy uchodźcy stanowią jedynie część osób usiłujących przedostać się na obszar Unii Europejskiej. W opinii państw Grupy sposobem rozwiązania problemu nie jest tworzenie systemu relokacji i przesiedleń, „gdyż to jedynie leczenie skutków, nie przyczyn, prowadzące paradoksalnie do nasilenia presji migracyjnej”⁴³.

⁴² Ibidem.

⁴³ A. POTYRAŁA: *Środkowoeuropejska koalicja niechętnych wobec kryzysu migracyjnego 2015—2016*. „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2016, nr 1, s. 44.

Kryzys migracyjny stał się ponadto ważnym tematem w polityce wewnętrznej w państwach Grupy, skutecznie wykorzystywanym przez rządzących polityków do podsycania nastrojów antyimigracyjnych i po części antyunijnych (walka z obowiązkowymi kwotami przedstawiana jest jako sprzeciw wobec dyktatu Brukseli i dążenie do zachowania suwerenności narodowej w obliczu rozwiązań narzucanych z zewnątrz). Dla państw Grupy istotnym bowiem aspektem kryzysu migracyjnego jest wzrost poczucia zagrożenia wśród obywateli i, co za tym idzie, położenie nacisku przede wszystkim na względy bezpieczeństwa, konieczność priorytetowego podejścia do ochrony granic zewnętrznych Unii Europejskiej, ochrony przed destabilizacją sytuacji wewnętrznej, którą może wywołać pobyt migrantów na terytorium danego państwa. Dla państw Grupy Wyszehradzkiej i ich pozycji na forum Unii Europejskiej kryzys migracyjny stał się istotnym testem dla spójności Grupy, gdyż w jego wyniku Czechy, Polska, Słowacja i Węgry zaczęły być traktowane jako tzw. koalicja niechętnych, czyli aktywnych przeciwników nieograniczonego dostępu migrantów do Unii Europejskiej, działająca w opozycji do innych państw członkowskich Unii Europejskiej. Wspólny front wobec problemu migracji stał się dla państw Grupy Wyszehradzkiej ważnym spoiwem i napędem współpracy, ale także źródłem krytyki na zewnątrz. W ocenie samych państw członkowskich wspólna sprawa, która zjednoczyła Grupę, służy wzmocnieniu głosu Europy Środkowej i kreśli perspektywy na przyszłość.

Bibliografia

Wykaz aktów prawnych

Konstytucja RP z dnia 2 kwietnia 1997 roku. Dz.U. 1997, Nr 78, poz. 483 z późn. zm.

Konstytucja Węgier z 11 kwietnia 2011 roku [<http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/konst/węgry2013.pdf> (dostęp: 11.11.2016)].

Monografie

DESZCZYŃSKI P., SZCZEPANIAK M.: *Grupa Wyszehradzka: współpraca polityczna i gospodarcza*. Toruń 1995.

GAWRON-TABOR K.: *Współpraca państw Grupy Wyszehradzkiej w procesie integracji europejskiej w latach 1989—2009*. Toruń 2014.

GÓRALCZYK B.: *Współpraca wyszehradzka: geneza, doświadczenia, perspektywy*. Warszawa 1999.

POTYRAŁA A.: *Środkowoeuropejska koalicja niechętnych wobec kryzysu migracyjnego 2015—2016*. „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2016, nr 1.

Źródła internetowe

- Blaszczak o spotkaniu przedstawicieli Grupy Wyszehradzkiej: głównym tematem kryzys migracyjny*, 21.11.2016 [<http://www.gazetaprawna.pl/artykuly/994733,blaszczak-grupa-wyszehradzka-i-delegacje-m-in-o-kryzysie-migracyjnym.html> (dostęp: 21.11.2016)].
- Blaszczak: Grupa Wyszehradzka przeciw mechanizmowi relokacji*, 21.11.2016 [<http://www.rp.pl/Uchodzcy/161129840-Blaszczak-Grupa-Wyszehradzka-przeciw-mechanizmowi-relokacji.html#ap-1> (dostęp: 21.11.2016)].
- Blaszczak: w UE nastąpiło otrzeźwienie w sprawie kryzysu migracyjnego*, 21.11.2016 [<http://wiadomosci.onet.pl/swiat/mariusz-blaszczak-w-ue-nastapilo-otrzejwienie-w-sprawie-kryzysu-migracyjnego/tbltbg> (dostęp: 21.11.2016)].
- Europejska Agencja Straży granicznej i Przybrzeżnej [<http://frontex.europa.eu/about-frontex/origin/> (dostęp: 21.11.2016)].
- GNIĄZDOWSKI M., JAROSZEWICZ M.: *Węgierska odsłona kryzysu migracyjnego*. Analizy OSW, 9.09.2015 [<https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2015-09-09/wegierska-odslona-kryzysu-migracyjnego> (dostęp: 3.11.2016)].
- GNIĄZDOWSKI M., JAROSZEWICZ M.: *Węgierska odsłona kryzysu migracyjnego*. Analizy OSW, 9.09.2016 [<https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2015-09-09/wegierska-odslona-kryzysu-migracyjnego> (dostęp: 12.11.2016)].
- GÓRALCZYK B.: *Szczyt Grupy Wyszehradzkiej* [<http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Szczyt-Grupy-Wyszehradzkiej-25-lat-temu-organizacja-powstala-by-integrowac-Europe-Srodkowa-z-Zachodem-a-dzis-zaczyna-pelnic-odwrotne-funkcje,wid,18163639,wiadomosc.html> (dostęp: 25.11.2016)].
- GROSZKOWSKI J.: *Czechy i Słowacja wobec kryzysu migracyjnego*. Analizy OSW, 16.09.2015 [<https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2015-09-16/czechy-i-slowacja-wobec-kryzysu-migracyjnego> (dostęp: 3.11.2016)].
- GROSZKOWSKI J.: *Grupa Wyszehradzka wspiera Partnerstwo Wschodnie*. Analizy OSW, 29.06.2011 [<https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2011-06-29/grupa-wyszehradzka-wspiera-partnerstwo-wschodnie> (dostęp: 19.11.2016)].
- GROSZKOWSKI J.: *Kulisy planu „B”: wyszehradzka perspektywa kryzysu migracyjnego*. Analizy OSW, 17.02.2016 [<http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2016-02-17/kulisy-planu-b-wyszehradzka-perspektywa-kryzysu-migracyjnego> (dostęp: 3.11.2016)].
- GROSZKOWSKI J.: *Przedwyborcza walka z terroryzmem na Słowacji*. Analizy OSW, 16.12.2015, [<https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2015-12-16/przedwyborcza-walka-z-terroryzmem-na-slowacji> (dostęp: 12.11.2016)].
- Guidelines on the future areas of Visegrad cooperation* [<http://www.visegradgroup.eu/cooperation/guidelines-on-the-future-110412> (dostęp: 18.11.2016)].
- Joint Declaration of the Visegrad Group Prime Ministers*, Prague, June 8, 2016 [<http://www.visegradgroup.eu/documents/official-statements/joint-declaration-of-the-160609> (dostęp: 25.11.2016)].
- Joint Statement of the Heads of Governments of the V4 Countries*, Bratislava, 16 September 2016 [<http://www.ms.gov.pl/resource/4e985f7f-8a2d-416b-8b3f-52e7f704c414:JCR> (dostęp: 25.11.2016)].
- Joint Statement of the Prime Ministers of the Visegrad Group Countries on the 25th V4 Anniversary*, February 15, 2016 [<http://www.visegradgroup.eu/calendar/2016/joint-statement-of-the> (dostęp: 25.11.2016)].

- Joint Statement of V4 Prime Ministers on Migration*, Prague, February 15, 2016 [<http://www.visegradgroup.eu/calendar/2016/joint-statement-on>] (dostęp: 3.11.2016)].
- Joint Statement on Migration*, February 15, 2016 [<http://www.visegradgroup.eu/calendar/2016/joint-statement-on>] (dostęp: 25.11.2016)].
- KALAN D.: *Kryzys migracyjny jednoczy Wyszehrad*. Biuletyn PISM, nr 79, 16.09.2015 [https://www.pism.pl/files/?id_plik=20391] (dostęp: 12.11.2016)].
- KALAN D.: *Wyszehradzka recepta na kryzys migracyjny*. PISM, 16.02.2016 [https://blog.pism.pl/blog/?p=1&id_blog=49&id_post=751] (dostęp: 12.11.2016)].
- SADECKI A.: *Dyskusyjny sukces Orbána — wyniki referendum migracyjnego na Węgrzech*. Analizy OSW, 4.10.2016 [<https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2016-10-04/dyskusyjny-sukces-orbana-wyniki-referendum-migracyjnego-na-wegrzech>] (dostęp: 11.11.2016)].
- SADECKI A.: *Węgry domknęły granicę z Serbią*. Analizy OSW, 16.09.2015 [<https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2015-09-16/wegry-domknely-granice-z-serbia>] (dostęp: 11.11.2016)].
- STRÁŽAY T.: *Exploring Possibilities of Deepening the Internal Cohesion of the V4: Polish and Slovak Perspectives* [http://www.sfpa.sk/wp-content/uploads/2015/09/Internal-Cohesion-of-the-V4_SK-and-PL-perspectives.pdf] (dostęp: 20.11.2016)].
- Szydło: rozwiązaniem kryzysu migracyjnego zakończenie wojen w Syrii, Iraku, Libii i rogu Afryki*, 15.02.2016 [<http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/szydlo-na-szczycie-v4-o-rozwiazaniu-kryzysu-imigracyjnego,619524.html>] (dostęp: 3.11.2016)].
- UNHCR — ang. *United Nations High Commissioner for Refugees* — Wysoki Komisarz Narodów Zjednoczonych do spraw Uchodźców [<http://www.unhcr.org/>] (dostęp: 21.11.2016)].
- Wspólne oświadczenie szefów rządów państw Grupy Wyszehradzkiej*. Warszawa, 21.07.2016 [https://www.premier.gov.pl/files/files/wspolne_oswiadczenie_szefow_rzadow_panstw_grupy_wyszehradzkiej.pdf] (dostęp: 25.11.2016)].
- http://frontex.europa.eu/assets/Publications/Risk_Analysis/FRAN_Q4_2015.pdf (dostęp: 21.11.2016).
- http://parlament2015.pkw.gov.pl/349_Wyniki_Sejm (dostęp: 14.11.2016).
- http://valasztas.hu/en/ogyv2014/416/416_0_index.html (dostęp: 14.11.2016).
- <http://volby.statistics.sk/nrsr/nrsr2016/sk/data02.html> (dostęp: 14.11.2016).
- <http://www.visegradgroup.eu/main.php> (dostęp: 21.11.2016).

Anna Czyż, dr, politolog, adiunkt w Zakładzie Systemów Politycznych Polski i Państw Europy Środkowej i Wschodniej, w Instytucie Nauk Politycznych i Dziennikarstwa, Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Jej zainteresowania badawcze: systemy polityczne państw Europy Środkowej i Wschodniej, samorząd terytorialny, Grupa Wyszehradzka.

Cyberdżihad comme une menace pour la sécurité des États

Cyberdżihadyzm jako zagrożenie bezpieczeństwa państw

Miron Lakomy*

Résumé

Le but de cette article est de caractériser le phénomène de cyberdżihad, en particulier ses formes de démonstration les plus importantes, la technologie utilisée et les chaînes de communication, ainsi que ses formes principales (textuelle, auditive, graphique, audiovisuelle). L'article fait appel à un éventail d'exemples où les terroristes utilisent le cyberspace en tant que nouveau domaine de propagande, en considérant particulièrement les actions effectuées par Al-Qaïda et le ISIS. Il prouve que c'est un problème qui génère des nouveaux dangers pour la sécurité des États ou intensifie ceux, qui existent déjà, dont, entre autres : le risque augmenté des attentats terroristes individuels, la radicalisation des sociétés

Abstrakt

Celem przyjętym w artykule jest charakterystyka zjawiska cyberdżihadyzmu, w tym wskazanie jego najważniejszych przejawów, wykorzystywanych technologii i kanałów komunikacji, jak również jego głównych form (tekstowej, dźwiękowej, graficznej, audiowizualnej) w kontekście bezpieczeństwa państw. W tekście przywołano wiele przykładów skutecznego wykorzystania przez terrorystów cyberprzestrzeni jako nowej domeny działalności propagandowej, ze szczególnym uwzględnieniem działań podejmowanych przez Al-Kaidę oraz tzw. Państwo Islamskie. Dowiedziono, że jest to problem, który generuje nowe lub intensyfikuje już występujące zagrożenia bezpieczeństwa państw,

* Département des Relations Internationales, Institut des Sciences Politiques et Journalisme, Université de Silésie à Katowice (miron.lakomy@us.edu.pl).

musulmanes ou la terrorisation des sociétés occidentales.

Mots-clés : cyberdijihad, État islamique, cybersécurité, terrorisme

m.in.: zwiększone ryzyko indywidualnych zamachów terrorystycznych, radykalizację społeczności muzułmańskich, inspirację i rekrutację zwolenników czy zastraszanie społeczeństw zachodnich.

Słowa kluczowe: cyberdżihadyzm, Państwo Islamskie, cyberbezpieczeństwo, terroryzm

Introduction

Le fonctionnement du cyberspace en tant que nouvelle sphère d'activité humaine et l'avancement imparable de l'informatisation apportent des bénéfices fondamentaux, dont la participation au progrès général et aux innovations dans de nombreux domaines est inestimable (entre autres : la politique, le domaine militaire, l'économie, la science et la culture). Néanmoins, la parallèle prolifération des technologies téléinformatiques (ICT) est la cause de création de plusieurs défis et dangers, jusqu'à maintenant inconnus, autant pour la sécurité nationale que pour l'internationale. Cela vient du fait d'être un domaine, dont les règles principales d'activité diffèrent des autres sphères d'activité humaine. Parmi les aspects les plus importants, qui influencent sa signification pour la sécurité nationale et internationale on cite : « l'immatérialité », « l'atteritorialité », « l'agéographicité », l'anonymat facile à atteindre par les responsables des cyberattaques, les coûts bas d'activité sur l'Internet, le manque de système d'alarmes préventives ou la favorisation des actions offensives en défaveur d'actions défensives¹. Elles causent une baisse d'efficacité des mécanismes actuels de la politique de sécurité.

Dans ce contexte, dans le débat scientifique consacré à la sécurité de cyberspace on fait de plus en plus souvent attention au fait d'être un domaine facilitant la propagande aux acteurs motivés de différentes sortes. Cela est causé par l'omission des mécanismes et des barrières connues des médias traditionnels, omission faite par la communication sur l'Internet. Elle est (ou au moins elle devrait être) indépendante de toute forme de censure nationale et de groupes de pression, qui voudrait s'ingérer dans le contenu des messages en forme online. De même, elle rend possible aux sujets dépourvu jusqu'à maintenant de la possibilité de communiquer avec l'entourage (selon la règle « un pour un et un pour plusieurs »²), en exploitant le potentiel du Web, dont, entre autres, les

¹ Cf. M. LAKOMY: *Cyberprzestrzeń jako nowy wymiar rywalizacji i współpracy państw*. Katowice 2015, p. 94—100; F. SHREIER: *On Cyberwarfare*. "DCAF Horizon 2015 Working Paper" 2015, No. 7.

² G. SZYMAŃSKI: *Innowacje marketingowe w sektorze e-commerce*. Łódź 2013, p. 30.

programmes de communication (IRC, ICQ, Skype, Whatsapp, Snapchat, Telegram), les réseaux sociaux très populaires (p. ex. Facebook, Instagram, Twitter), comme les réseaux permettant de partager des vidéos, des photos ou de la musique (YouTube, LiveLeak, Tumblr, Flickr etc). Cette possibilité est donc naturellement utilisée par des sujets avec de bonnes intentions, comme par ceux dont le but est de manipuler l'opinion publique. Cette problématique a été très justement présentée par Witold Sokała, selon qui « le développement des médias, des nouveaux médias et des nouveaux, nouveaux médias crée une base fantastique et sans comparaison depuis la nuit des temps, pour des manipulations de médias à grande échelle. L'offre, c'est-à-dire les possibilités techniques de manipulation rencontrent la demande, c'est-à-dire un grand nombre de personnes, prêts à être manipulés ; et même en attendant une activité de la part des manipulateurs »³.

Un des acteurs, qui s'est relativement vite rendu compte du potentiel, qu'à l'espace téléinformatique au niveau de la propagande, sont les organisations terroristes. Grâce à l'usage de chaînes diverses de communication par Internet on peut répandre des matériaux préparés par nous-mêmes sans conséquence, en évitant la barrière la plus importante de la censure des pays. Depuis la fin du XX^e siècle ces possibilités sont exploitées par les organisations terroristes au profil islamiste, ce qui a été la raison de la création d'une nouvelle catégorie scientifique — le cyberdżihad. On peut le définir simplement en tant qu'activité de propagande des organisations terroristes islamistes dans le cyberspace. C'est donc, en quelque sorte, une union du djihad classique⁴ avec l'utilisation des nouveaux moyens de communication électronique. Dans la forme la plus populaire, cette activité possède deux groupes invariables de buts : l'acquisition, l'inspiration, la radicalisation et l'(auto)recrutement des enthousiastes et la terrorisation des adversaires, dont les « infidèles », « hérétiques » ou « croisés »⁵. Parmi les actions principales utilisées dans la propagande islamiste sur le Web, selon Stanisław Kosmyńska, on compte : une manipulation visée des convictions, une interprétation sélective des textes religieux, une transmission d'une image de réalité manipulée, l'utilisation des symboles visuels pour générer des émotions fortes et l'emploi d'une rhétorique de confrontation⁶.

³ W. SOKAŁA: *Współczesna edukacja — tarczą przeciw BMM (Broni Masowej Manipulacji)? W: Sieciocentryczne bezpieczeństwo. Wojna, pokój i terroryzm w epoce informacji.* Red. K. LIEDEL, P. PIASECKA, T.R. ALEKSANDROWICZ. Warszawa 2014, p. 66.

⁴ Cf. M. SADOWSKI: *Dżihad — święta wojna w islamie.* „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2013, nr 8, p. 29; A. WEJKSZNER: *Państwo Islamskie. Narodziny nowego kalifatu?* Warszawa 2016, p. 78.

⁵ M. LAKOMY: *Internet w działalności tzw. Państwa Islamskiego: nowa jakość cyberdżihadyzmu?* „Studia Politologiczne” 2015, T. 38, p. 162.

⁶ S. KOSMYŃKA: *Cyberdżihad. Wykorzystanie internetu przez współczesny terroryzm islamistyczny.* W: *Cyberterroryzm zagrożeniem XXI wieku. Perspektywa politologiczna i prawna.* Red. A. PODRAZA, P. POTAKOWSKI, K. WIAK. Warszawa 2013, p. 105.

Dans ce contexte il semble qu'il serait utile de plus largement caractériser les aspects les plus importants de l'activité des organisations terroristes dans le cyberspace. Le but de cet article est de répondre à la question concernant les formes majeures et les stratégies de distribution du cyberdijihad depuis la fin du XX^e siècle, ainsi que leurs influence sur la génération de nouvelles menaces pour la sécurité des États⁷.

Les débuts du cyberdijihad dans le Web 1.0

Les organisations terroristes islamistes ont fait leurs premiers pas dans le Web relativement tôt — déjà dans les années 90 du XX^e siècle. Malgré des solutions technologiques relativement primitives l'Internet de ces temps les offrait ce qui leur manquait le plus — une plateforme de communications confortable aussi bien avec les enthousiastes qu'avec les adversaires. Parmi les organisations qui se sont en premier engagées à l'activité online on compte, entre autres, l'Al-Qaïda, Hamas et Hezbollah. À cause du manque des autres possibilités, elles ont toutes essayés d'atteindre le public par le biais des classiques, mais peu avancées pages Web. L'Al-Qaïda se servait d'un ensemble des portails mi-officiels (comme al-Maqdese). Hamas concentrait au début son activité autour d'une seule page Web (The Palestine Info). Enfin Hezbollah a créé tout un nombre de pages Web, qui répandaient les matériaux créés auparavant par d'autres médias faisant parti de ce groupe. On doit souligner qu'en 1998 douze organisations terroristes des trente se trouvant sur la liste du Département d'État des États-Unis possédaient ses propres vitrines sur Internet⁸. Toutes ces pages possédaient quelques traits caractéristiques. D'abord, elles étaient de niche, c'est-à-dire elles n'atteignaient que ces utilisateurs qui recherchaient activement eux-mêmes ce type de matériaux extrémistes sur le Web. Deuxièmement, leur qualité au niveau technique était douteuse, ce qui s'affichait entre autres par des formes graphiques peu attrayantes. Troisièmement, presque toutes se basaient sur un texte écrit. Seulement au début du nouveau millénaire elles ont été enrichies en nouvelles fonctions, comme la radio sur Internet — qui fonctionne par exemple sur la page [jehad.net](http://www.jehad.net)⁹.

⁷ Cet article utilise les méthodes de recherche suivantes: l'analyse de contenu, la synthèse, la description, l'analyse historique.

⁸ *Jihad Online: Islamic Terrorists and the Internet*. "Anti-Defamation League" 2002, p. 9—29; M. LAKOMY: *Internet w działalności tzw. Państwa Islamskiego...*, p. 158; *Understanding cybercrime: Phenomena, challenges and legal response*. International Telecommunication Union, September 2012, p. 35.

⁹ *Jehad.net*. Wayback Machine [<https://web.archive.org/web/20021003073728/http://www.jehad.net/3.htm> (accessible : 24.10.2016)].

Quatrièmement, la plupart d'entre elles était seulement en arabe. Tous ces aspects causaient une efficacité peu remarquable de ces formes premières de cyberdijihad. Tout de même, les organisations terroristes ont réellement obtenu la possibilité de placer leur matériaux de propagande en forme de déclarations, de communiqués ou d'articles publicitaires, et aussi en forme de graphiques, symboles et photos ; elles atteignaient en principe seulement ces internautes, qui les recherchaient activement. En d'autres mots, elles ne jouaient pas de grand rôle dans les buts mentionnés auparavant.

Évolution du cyberdijihad : de Web 1.0 au Web 2.0

Les changements fondamentaux, quant à la forme de l'activité de propagande des organisations terroristes islamistes dans le cyberspace, se sont faits au début du XXI^e siècle. En réalité, trois phénomènes ont influencé cela. Le premier consistait à entrer, pour l'Internet, dans une nouvelle phase du développement, appelée Web 2.0. Selon Anna Sidorczuk et Anna Gogiel-Kuźmicka « l'idée du Web 2.0 a rendu possible à tous, sans nécessité d'acquérir un nouveau savoir et de la connaissance des règles de l'hypertexte, de créer et de publier des informations sur Internet. C'est l'utilisateur du Web de la deuxième génération est en même temps son créateur le plus important. Il peut former la réalité virtuelle en jugeant ou en commentant le contenu des services, en envoyant ses propres photos, articles, musiques, vidéos, en tenant un blog. À l'heure actuelle les vitrines sur Internet sont très souvent anonymes et non plus statiques, mais dynamiques, enrichies en éléments interactifs créés à l'aide des outils informatiques et de communication »¹⁰. En pratique le passage du Web 1.0 au Web 2.0 s'est exprimé dans l'apparition d'une série de sites et de services, qui ont rendu possible aux internautes la co-création du contenu disponible en ligne, entre autres des blogs, des pages type wiki ou des déjà mentionnés médias sociaux. Les nouveaux divertissements sur Internet se sont aussi propagés, comme par exemple les jeux MMO (*massively multiplayer online*). La naissance de ces sites et services a causé un enrichissement important des instruments de propagande disponibles aux organisations terroristes. Elles n'étaient plus limitées par des pages de niches et isolées sur Internet, mais elles pouvaient créer et propager des matériaux grâce aux sites et services connaissant une grande et constamment croissante popularité parmi les internautes, qui étaient au nombre de 3,5 mil-

¹⁰ A. SIDORCZUK, A. GOGIEL-KUŹMICKA: *Web 1.0, Web 2.0 czy może już Web 3.0? — narzędzia i technologie informacyjno-komunikacyjne stosowane na stronach WWW bibliotek technicznych szkół wyższych w Polsce*. "Biuletyn EBIB" 2012, nr 2 (129), p. 1.

liard en 2016¹¹. De même, la portée potentielle de la propagande du cyberdijihad a beaucoup augmenté.

Deuxièmement, au début du XXI^e siècle une accélération de la révolution informatique a eu place, ce qui se voyait dans, entre autres, la popularisation des smartphones, tablettes et nouvelles technologies facilitant, modifiant ou améliorant la qualité de la communication qui avait lieu dans le cyberspace. On peut parler ici, entre autres, de l'application du standard HD (Haute Définition), ce qui a influencé la qualité des matériaux audiovisuels publiés dans le Web ou l'apparition des drones avec un caméra¹². Ce progrès technologique dans la première et deuxième décennie du XXI^e siècle a rendu possible aux organisations terroristes l'utilisation des nouveaux moyens de production et de colportage des matériaux de propagande. Par exemple, la propagation des smartphones a rendu facile l'enregistrement des vidéos montrant, par exemple, des scènes de batailles au Proche-Orient ou de l'exécution des prisonniers de guerre, car cela ne nécessitait plus d'appareillage de télévision spécifique et coûteux. Ces vidéos sont devenues populaires déjà dans la premières décades du XXI^e siècle, ce qui était visible, entre autres, à l'occasion des conflits en Irak, Afghanistan ou en Libbie. Les Talibans, les révoltés en Irak, ainsi que les combattants luttant contre le régime de Muammar Qaddafi ont très vite remarqué que les matériaux audiovisuels qu'ils enregistraient peuvent être partagés en ligne (par exemple sur YouTube), où ils attirent l'attention des milliers, peut-être des millions d'internautes¹³. Une signification semblable avait la propagation parmi les organisations terroristes des drones avec des caméras, ce qui a rendu possible la production des enregistrements plus professionnels, en utilisant des cadres jusqu'à présent typiques des films à haut budget. Cela est devenu particulièrement visible lors de la guerre en Syrie en 2011. Ces changements ont causé, d'un côté, une production moins chère et difficile des matériaux de propagande par des groupes terroristes, et d'un autre — leur plus grande attractivité et disponibilité pour le public.

Troisièmement, l'éclatement de la guerre avec le terrorisme en conséquence de l'attaque du 11 septembre 2001 avait sans doute une influence sur l'augmentation de l'importance des activités de propagande dans le cyberspace. Ces actions ont conduit au final aux deux conflits armés sérieux (Afghanistan, Irak), qui étaient au même temps impulsion au développement des organisations terro-

¹¹ Internet users. Internet Live Stats [<http://www.internetlivestats.com/internet-users/>] (accessible : 24.10.2016).

¹² Cf. M. LAKOMY: *Cyberprzestrzeń jako nowy wymiar rywalizacji...*, p. 44—53; R. SHERLOCK: *Islamic State release drone video of Kobane*. "The Telegraph" 2014, 12 December [<http://www.telegraph.co.uk/news/worldnews/islamic-state/11287145/Islamic-State-release-drone-video-of-Kobane.html>] (accessible : 24.10.2016).

¹³ Cf. C.E. DAUBER: *YouTube War: Fighting in a World of Cameras in Every Cell Phone and Photoshop on Every Computer*. Carlisle 2009.

ristes dans les régions d'Asie Centrale et du Proche-Orient (par exemple, de l'Al-Qaïda en Irak¹⁴). L'augmentation de la curiosité des musulmans et de l'opinion publique internationale quant aux événements sur ces territoires signifiait que les informations préparées par les djihadistes vont atteindre une échelle mondiale. Il s'est vite avéré que cela est vraiment arrivé.

Au début de la première décennie du XXI^e siècle la popularité des pages sur Internet utilisés par les organisations terroristes islamistes a beaucoup augmenté, bien qu'ils n'utilisaient pas encore les médias sociaux. Cela venait du fait de publier en grand nombre des photos et des vidéos documentant aussi bien des exécutions des prisonniers que des batailles contre les forces de l'Occident. Par exemple en 2005 les pages de ce type ont compté environ 60 000 de visites uniques en une heure. Comme l'a écrit Stanisław Kosmyńska, « dans la guerre psychologique les enlèvements non seulement des soldats mais aussi d'autres citoyens, étant des étrangers, ont une signification quant à la propagande, ce qui est très souvent la raison pour laquelle les terroristes utilisent l'Internet. Les vidéos mises dans le cyberspace montrant des scènes de torture, des appels forcés et des décapitations des personnes enlevées ont une grande popularité et produisent un effet sur tous. C'est un phénomène qu'il faut juger de plusieurs perspectives sociales et psychologiques, en quelque sorte s'inscrivant dans la "pornographie de la mort" présente dans plusieurs moyens des *mass media* »¹⁵. Parmi les pages djihadistes populaire dans ces temps il faut citer *al-neda.com* (depuis 2002) lié à l'Al-Qaïda, *assam.com* (l'année de création — 1998) publiant des matériaux au sujet du djihad en Asie Centrale et au Proche-Orient, ou *al-oswa.org* (l'année de création — 2001), sur laquelle se trouvaient entre autres des discours des leaders d'Al-Qaïda¹⁶. À part d'eux, une popularité augmentante caractérisait les forums de discussion, regroupant des personnes aux opinions radicales et salafistes. On peut citer ici le forum *Ansar al-Mujahideen Network*, fonctionnant depuis 2008 (version arabe). En version anglophone (*ansar1.info*), ce forum connaissait une grande popularité, ce qui est prouvé par plus de 33 000 messages dans plus de 12 000 discussions sur le site, entre autre au sujet des matériaux de propagande djihadistes, comprenant les livres, articles, vidéos, musiques et photos¹⁷. À côté d'Al-Qaïda, au début du XXI^e siècle d'autres groupes terroristes islamistes ont aussi intensifié leur activité sur ce champ. Par exemple, à partir de l'année 2002 fonctionnait le site *www.kavkazcenter.com*, qui regroupait les djihadistes tchétoches. Elle mélangeait, d'un côté, une forte critique des actions entreprises

¹⁴ Cf. M.J. KIRDAR: *Al Qaeda in Iraq*. "CSIS AQAM Futures Project Case Study Series" 2011, No. 1.

¹⁵ S. KOSMYŃKA: *Cyberdżihad...*, p. 106.

¹⁶ T.L. THOMAS: *Al Qaeda and the Internet: The Danger of "Cyberplanning"*. "Parameters. US Army War College Quarterly" 2003, No. 1 (33), p. 113.

¹⁷ *Ansar al-Mujahideen Network*. Wayback Machine [<https://web.archive.org/web/20100216001217/http://ansar1.info/>] (accessible : 24.10.2016).

par la Fédération Russe en Tchétchénie, et d'un autre, des textes radicalisant et incitant les lecteurs à participer à la guerre sainte¹⁸. Plus tard, elle avait une connexion avec l'Émirat caucasien de Dokou Oumarov¹⁹. Aussi actives étaient le Hamas et l'Hezbollah. L'organisation terroriste palestinienne a créé en 2010 une vitrine officielle sur Internet : www.hamasinfo.net, comprenant entre autres des discours des représentants de ce groupe, ainsi que les nouvelles informations²⁰. Hezbollah tient le site www.moqawama.org depuis 1998, contenant de la propagande et des informations, en dépit du fait que ce site, en comparaison avec d'autres pages djihadistes, a une pauvre qualité technique²¹.

Dans ce contexte il faut souligner, que le rôle de ce type de sites officiels ou semi-officiels et des forums de discussions a commencé à diminuer au passage de la première décennie à la deuxième du XXI^e siècle. Au début, elles étaient l'instrument principal au but de publication des informations dans le web (sans compter les médias traditionnels, qui publiaient de temps à autres par exemples les communiqués d'Al-Qaïda). Néanmoins avec le temps l'activité des organisations terroristes a commencé à se transférer aux médias sociaux et autres sites et services rendant possible une atteinte plus efficace d'un plus large public. Comme l'a remarqué Jytte Klausen « les médias sociaux ont libéré Al-Qaïda de sa dépendance des médias traditionnels. À partir de 2011 beaucoup de groupe djihadistes [...] a transféré [son activité — M.L.] aux médias sociaux les plus connus et a créé des nouveaux comptes sur Twitter et Facebook. Les centres médiatiques de la majorité des groupes mets toujours ses matériaux sur les forums djihadistes, mais ils créent en même temps des comptes sponsorisés sur Twitter, où ils mettent les nouveaux communiqués et vidéos »²². Mis à part les raisons citées ci-dessus, d'autres facteurs ont influencé ce choix des médias sociaux en tant que plateforme principale cyberdjihadiste. Jytte Klausen, qui a déjà été citée, a mentionné parmi eux le contrôle décentralisé du contenu de ces sites, ce qui rendait possible une distribution plus fonctionnelle et large, ainsi qu'une résistance à la censure traditionnelle de l'État²³. Quant au premier d'entre eux,

¹⁸ *KavkazCenter*. Wayback Machine [<https://web.archive.org/web/20020805125210/http://www.kavkazcenter.com/>] (accessible : 24.10.2016).

¹⁹ *Caucasus Emirate: Kavkaz Center*. Jihad Intel [<http://jihadintel.meforum.org/identifier/281/caucasus-emirate-kavkaz-center>] (accessible : 24.10.2016).

²⁰ *Hamasinfo*. Wayback Machine [<https://web.archive.org/web/20110824025914/http://www.hamasinfo.net/ar/#&slider1=1>] (accessible : 24.10.2016).

²¹ Cf. *Moqawama* [<http://www.moqawama.org/>] (accessible : 24.10.2016)]; *Moqawama*. Wayback Machine [<https://web.archive.org/web/20160221092613/http://www.moqawama.org/>] (accessible : 24.10.2016)]; M. LAKOMY: *Oblicza cyberterroryzmu*. W: *Asymetryczne zagrożenia bezpieczeństwa narodowego w XXI wieku*. Red. T. SZCZUREK. Warszawa 2014, p. 192—197.

²² J. KLAUSEN: *Tweeting the Jihad: Social Media Networks of Western Foreign Fighters in Syria and Iraq*. "Studies in Conflict & Terrorism" 2015, s. 3.

²³ *Ibidem*, p. 3.

il résultait en majorité de l'existence des liens mutuels entre différentes plateformes sociales, de leur utilisation des solutions et technologies communes (le bouton *share*), et de plusieurs solutions rendant possible la communication un-pour-tous (par exemple le mécanisme de suivre l'activité d'un utilisateur). Théoriquement cela signifiait qu'un message djihadiste, grâce au réseau des sites et chaînes de distribution liés les uns avec les autres, pouvait atteindre des centaines de milliers ou des millions d'internautes, qui ne rechercheraient jamais par eux-mêmes ce type de textes. Le deuxième des facteurs mentionnés a été, par contre, en quelque sorte désactualisé, car déjà dans la deuxième décennie du XXI^e siècle les matériaux jugés nuisibles par l'administration des réseaux sociaux ont commencé à être supprimés systématiquement, même si cela ne concernait pas toujours les matériaux islamistes²⁴. De plus, le printemps arabe a eu un effet non négligeable sur l'augmentation de la signification des médias sociaux dans la propagande terroriste, qui s'est au moins partiellement reflété sur l'activité des révolutionnaires dans ce type de portails (Twitter, Facebook). Bientôt, ils ont été massivement utilisés aussi par les insurgés lors de la guerre civile en Libbie, en tant que nouveau domaine de lutte d'informations²⁵. Il semble que c'est grâce à ces facteurs les organisations terroristes ont relativement vite su apprécier le potentiel des médias sociaux. Il faut souligner qu'à part Facebook et Twitter, elles ont commencé à utiliser des sites moins connus ou populaires, comme par exemple Instagram. Pareil comme sur les autres portails, on y mettait, entre autres, des photos et des citations des leaders d'Al-Qaïda, des matériaux glorifiant les djihadistes emprisonnés ou des photos des « martyrs » morts²⁶.

À côté des médias sociaux, à ce moment-là d'autres sites et services propres à l'Internet Web 2.0 ont commencé à être utilisés. Il faut parler ici de blogs sur Internet, des services où l'on peut mettre et regarder ou écouter des fichiers contenant, entre autres, des matériaux audiovisuels (vidéos, clips de musique etc.), sonores ou graphiques, ainsi que des programmes diverses rendant possible la communication électronique. Parmi ces premiers, les organisations terroristes et d'autres groupes extrémistes ont commencé à utiliser les plateformes de blogs les plus populaires, par exemple WordPress²⁷. Celles-ci sont devenues un outil

²⁴ R. SPENCER: *Twitter and Facebook Vow to Eliminate 'Hate Speech'*. Frontpage [http://www.frontpagemag.com/fpm/263026/twitter-and-facebook-vow-eliminate-hate-speech-robert-spencer (accessible : 30.10.2016)].

²⁵ A. BRUNS, T. HIGHFIELD, J. BURGESS: *The Arab Spring and Social Media*. "American Behavioral Scientist" 2013, July (57), p. 871—898; G. GOODALE: *In Libya, perfecting the art of revolution by Twitter* [http://www.csmonitor.com/USA/2011/0510/In-Libya-perfecting-the-art-of-revolution-by-Twitter (accessible : 30.10.2016)].

²⁶ S. STALINSKY: *Online Jihadis Embrace Instagram (Warning Graphic Images)*, Memri Cyber & Jihad Lab [http://cjlaboratory.org/lab-projects/tracking-jihadi-terrorist-use-of-social-media/online-jihadis-embrace-instagram-warning-graphic-images/ (accessible : 30.10.2016)].

²⁷ Amaq News Agency – Uses Free WordPress.com Blog, YouTube [https://www.youtube.com/watch?v=O5RpsFbXdaM (accessible : 31.10.2016)].

très pratique dans les mains des djihadistes pour deux raisons. Premièrement, grâce à leur caractère, elles rendaient possible l'accès à un public plus nombreux que les sites sur Internet traditionnels, souvent positionnés bien bas par les outils de recherche. Deuxièmement, compte tenu de leur suppression ou blocage fréquent par les administrateurs, elles étaient très simples à remplacer rapidement grâce à la possibilité d'utilisations des modèles de blogs déjà prêts. En résultat, plusieurs cellules de propagande de l'État islamique se servaient de ce type de chaîne de communication. Par exemple, sur la plateforme de Blogspot en 2016 fonctionnait l'unique page en polonais de propagande de Daesh, faisant partie du Wilaya de Caucase²⁸.

Un rôle décidément plus grand ont joué des sites sur Internet où l'on peut mettre et regarder ou écouter des fichiers diverses. Le portail le plus largement utilisé était certainement YouTube, où l'État islamique, ainsi que d'autres organisations terroristes mettaient leur enregistrement de propagande, dont les exécutions infamantes de James Foley ou Steven Sotloff. De plus, LiveLeak était, au moins pendant un certain temps, un portail fréquemment utilisé, qui avait une politique plus libérale envers des contenus scabreux. Actuellement, tous les portails sérieux de ce type contragissent à leur utilisation par les terroristes islamiques, mais avec un effet diversifié. Cette tendance ne comprend pas les pages de niche de type BestGore ou ZeroCensorship, qui partagent volontiers des matériaux terroristes²⁹. Par exemple, ZeroCensorship est visité par plus de 1,5 millions d'internautes mensuellement, ce qui prouve parfaitement quel est le nombre des récepteurs potentiels de ce contenu dangereux³⁰. À part les pages partageant des matériaux audiovisuels, un rôle aussi important au début de la deuxième décennie du XXI^e siècle ont commencé à jouer des portails permettant la publication des photos, mêmes, graphiques (dont infographique) ou symboles. Un des portails les plus populaires rendant possible ce type d'activité était — déjà mentionné — Instagram (les *hashtags* populaires utilisés par l'État islamique et ses enthousiastes sont #IslamicState ou #Khalifah³¹), où on publie, entre autres, des photos des « martyrs » morts, des citations des leaders IS ou des théoriciens du jihad, ou des infographiques³². Tumblr est devenu aussi un autre portail per-

²⁸ Wilajet Kaukaz, Blogspot [<http://wilajetkaukaz.blogspot.com/>] (accessible : 31.10.2016).

²⁹ Cf. *Uncensored ISIS News* ZeroCensorship [<https://www.zerocensorship.com/uncensored/isis>] (accessible : 31.10.2016).

³⁰ Zerocensorship.com, W3Snoop [<http://zerocensorship.com.w3snoop.com/>] (accessible : 31.10.2016).

³¹ Cf. Khalifah, Instagram [<https://www.instagram.com/explore/tags/khilafah/>] (accessible : 31.10.2016).

³² Il faut souligner que les hashtags utilisés pour diffuser la propagande djihadiste sont divisibles en deux groupes majeurs : les plus populaires, de la « tendance principale » (#ISIS, #IS, #amaq, pour l'État islamique), comme les slogans faisant référence aux événements actuels. Par exemple en octobre 2016 le hashtag populaire utilisé par les djihadistes en Irak

mettant la publication des photos et des matériaux audiovisuels, utilisé par les enthousiastes de l'interprétation radicale de l'islam et du terrorisme³³. Les matériaux djihadistes musicaux, même si de temps en temps ils apparaissent sur des sites spéciaux rendant possible la publication et l'écoute des fichiers sonores, sont avant tout publiés sur des sites plus populaires, où l'on peut aussi mettre des images (par exemple LiveLeak)³⁴. Très souvent, on peut aussi retrouver les matériaux cyberjihadistes sur le site archive.org, qui archive le contenu de l'Internet³⁵. Il faut souligner que les responsables de la diffusion de ces matériaux sont non seulement les enthousiastes et les membres des groupes terroristes, mais aussi des simples internautes luttant contre la censure dans le Web.

Enfin, les organisations islamistes terroristes ont très vite découvert l'utilité des logiciels rendant possible une communication sûre par Internet. Il faut ici parler des applications comme : Skype, Signal, Whatsapp, Snapchat ou Telegram³⁶. En 2016 ce dernier programme est devenu particulièrement populaire, non seulement grâce à la possibilité de communiquer dans plusieurs types de configurations (dont la configuration groupée), mais aussi grâce à la possibilité de chiffrer et de détruire des messages³⁷. Il faut néanmoins remarquer que l'uti-

était #mosul, à cause de la lutte pour cette ville commencée à cette époque. Cf. Kuffar Financial Losses During the First Week of Mosul Battles, Tenda_Iman, Instagram [<https://www.instagram.com/p/BMNRBeQjk9h/?tagged=khilafah>] (accessible : 31.10.2016).

³³ Cf. *Khilafa Medics*. Tumblr [<http://khilafamedics.tumblr.com/>] (accessible : 31.10.2016).

³⁴ New Daesh video in German: "Fisabilillah", which encourages Daesh supporters all over the world to kill their disbelieving neighbors with guns, knives, LiveLeak [http://www.liveleak.com/view?i=323_1429066834&comments=1] (accessible : 31.10.2016).

³⁵ Cf. [[https://archive.org/search.php?query=subject%3A%22ISIS%22&and\[=mediatype%3A%22image%22](https://archive.org/search.php?query=subject%3A%22ISIS%22&and[=mediatype%3A%22image%22)] (accessible : 31.10.2016).

³⁶ G. BROWNE: *Jihadists are now using SNAPCHAT to spread propaganda after being banned from Facebook and Twitter*. "Mirror" 2016, 30 August [<http://www.mirror.co.uk/news/world-news/jihadists-now-using-snapchat-spread-8732837>] (accessible : 31.10.2016); J. PAGLIERY: *Terrorists Prefer to Chat on Telegram and Email with Gmail*, CNN, 3.05.2016 [<http://money.cnn.com/2016/05/03/technology/jihadist-tech-tools/>] (accessible : 31.10.2016); A. ERELLE: *Skyping with the enemy: I went undercover as a jihadi girlfriend*. "The Guardian" 2015, 26 May [<https://www.theguardian.com/world/2015/may/26/french-journalist-poses-muslim-convert-isis-anna-erelle>] (accessible : 31.10.2016).

³⁷ Selon Lucie Ronfaut, «Telegram est une application de messagerie originaire de Russie. Rivale de WhatsApp et de Messenger, elle a fait de la sécurité des communications son principal argument de vente. Les messages envoyés sur Telegram sont chiffrés». Cf. L. RONFAUT: *Qu'est ce que Telegram, l'application de messagerie utilisée par des djihadistes?* «Le Figaro» 2016, le 28 juillet [<http://www.lefigaro.fr/secteur/high-tech/2016/07/28/32001-20160728ARTFIG00300-qu-est-ce-que-telegram-l-application-de-messagerie-utilisee-par-des-djihadistes.php>] (accessible : 15.12.2016); Telegram [<https://telegram.org/>] (accessible : 31.10.2016); M.-A. RUSSON, J. MURDOCK: *Welcome to Bizarre and Frightening World of Islamic State Channels of Telegram*. "International Business Times" 2016, 23 May [<http://www.ibtimes.co.uk/welcome-bizarre-frightening-world-islamic-state-channels-telegram-1561186>] (accessible : 31.10.2016).

lisation de ce type d'application du point de vue de la propagande des organisations terroristes avait aussi des points faibles. Par ce biais, les matériaux ne pouvaient atteindre qu'un public, qui recherche activement ce type de contenu. C'était donc très loin du potentiel déjà mentionné des médias sociaux et d'autres sites du type Web 2.0.

Il faut remarquer que l'utilisation des ci-dessus décrits chaînes de communication par les djihadistes évolue constamment. Les organisations terroristes font attention à des nouvelles technologies dans une mesure beaucoup plus grande qu'ils le faisaient il y a une décade, ce qui améliore leur procès d'adaptation aux nouvelles tendances apparaissant en ligne. La démonstration la plus visible de ces procédés est la large utilisation de l'application Telegram par l'État islamique quand les autres chaînes de diffusion de la propagande, c'est-à-dire les médias sociaux, ont commencé à bloquer ses matériaux.

Les formes du cyberdjihad

En analysant le phénomène du cyberdjihad en tant que menace pour la sécurité des États, il faudrait discuter de ses formes principales. De la même manière que les chaînes de communication, elles ont subi certaines modifications au cours du temps. D'abord les organisations islamistes terroristes étaient limitées dans leur activité de propagande sur Internet à cause de la technologie peu avancée de l'environnement du Web 1.0. Dans les années 90' du XX^e siècle et au début du nouveau centenaire on se servait des formes de textes et de graphiques les plus simples, c'est-à-dire des communiqués et articles publiés sur des sites sur Internet (bulletins, forums de discussion), ainsi que des photos et fichiers graphiques (bannières, fichiers GIF) se référant à l'idée du djihad³⁸. De plus, un motif intéressant était l'utilisation par Al-Qaïda des techniques sténographiques, qui consistaient à cacher des messages à l'intérieur des photos ou des fichiers graphiques, publiés plus tard, par exemple, sur des chats consacré au sport³⁹. Au cours du temps, avec l'apparition des nouvelles technologies et d'une plus grande capacité des canaux des connexions d'Internet, on se servait de plus en plus fréquemment des matériaux audiovisuels et sonores, et non seulement des matériaux de type texte ou graphiques. Ces deuxièmes prenaient forme par exemple des enregistrements des leaders d'organisations terroristes (comme

³⁸ Cf. M.A. MUSAWI: *Cheering for Osama. How Jihadists Use Internet Discussion Forums*. Quilliam Foundation 2010, p. 6—7.

³⁹ B. SCHNEIER: *Terrorists and Steganography*. ZDNet, 24.09.2001 [<http://www.zdnet.com/article/terrorists-and-steganography/>] (accessible : 31.10.2016)].

Al-Qaïda), publiés sur Internet ou dans des Web radios fonctionnant. On mettait aussi sur Internet des enregistrements des auditions transmises par la radio classique, chose qui marquait l'activité de l'État islamique. Quant aux matériaux audiovisuels, au début ils représentaient surtout des batailles contre les forces considérées comme ennemies (les armées de la coalition en Irak après 2003, les forces internationales FIAS en Afghanistan), les exécutions des prisonniers captivés (avant tout des citoyens des pays occidentaux), ainsi que les discours ou communiqués au caractère idéologique (en principe représentant un groupe d'hommes masqués et armés, avec le drapeau du groupe au fond)⁴⁰.

Au cours du temps, à l'heure du Web 2.0. mature (à la charnière de la première et deuxième décade du XXI^e siècle), de ces matériaux au début primitifs ont évolué des formes pleinement matures de propagande cyberdijihadiste, qui ont nécessité l'utilisation de toutes les nouvelles techniques, ce qui était particulièrement visible dans la campagne de l'État islamique depuis 2014. Dans la production des films on se servait, entre autres, des caméras professionnelles (qualité d'enregistrement — Haute Définition) et de mise en scène, des méthodes avancées de post-production (dont la graphique informatique aussi bien 2D que 3D), ainsi que des drones. Un *novum* était aussi l'aspect polyglotte. Ils ont commencé à être diffusés non seulement en arabe ou en anglais, mais aussi en français, allemand, russe, turque ou même en polonais. On peut diviser toutes les formes du cyberdijihad utilisées dans la deuxième décade du XXI^e siècle en principe en quatre groupes : texte, graphique, sonore, audiovisuelle. Il faut donc discuter plus largement sur chaque de ces groupes.

La propagande textuelle des terroristes, au cours des années, a subi en principe les changements les plus petits. Diffusée aussi bien par les pages de niche sur Internet, des forums de discussion, des médias sociaux que par des sites permettant la publication des photos ou des prises d'écran (*screenshots*), elle contient les communiqués informatifs (p. ex. sur la responsabilité d'une attaque terroriste), le contenu des discours des leaders des organisations terroristes, ainsi que des articles au caractère publiciste, théologique, idéologique ou strictement spécialiste (matériaux éducatifs). Ces derniers sont le plus souvent publiés de manière groupée sous forme de magazines ou des bulletins sur Internet (fichiers PDF), avec une forme visuelle avancée, semblable aux publications connues des pays d'Occident. On y compte des magazines comme "Amka"

⁴⁰ Cf. S. KOSMYNKA: *Cyberdžihad...; Exploring The Islamic State's Online Radio Broadcast Network*. MEMRI, 19.02.2016 [http://cjlaboratory.org/lab-projects/tracking-jihadi-terrorist-use-of-social-media/exploring-the-islamic-states-online-radio-broadcast-network/ (accessible : 31.10.2016)]; M.A. MUSAWI: *Cheering for Osama...*; B.T. VAN GINKEL: *Responding to Cyber Jihad: Towards an Effective Counter Narrative*. "ICCT Research Paper" 2015, March; J. SCOTT, D. SPANIEL: *The Anatomy of Cyber-Jihad*. Institute for Critical Infrastructure Technology, June 2016; A. HOFFMAN, Y. SCHWEITZER: *Cyber Jihad in the Service of the Islamic State*. "Strategic Assessment" 2015, No. 1 (18).

(Al-Muhajiroun)⁴¹, “Inspire” (Al-Qaïda)⁴², “Al-Masra”, “al-Naba”, “Dabiq”, “Islamic State News”, “Istok”, “Dal al-Islam”, “Konstantiniyye”, “Furat.Press” (l’État islamique)⁴³. Ils contiennent des articles très variés, dont le but est tout d’abord de convaincre les lecteurs à participer dans le djihad. On se sert ici, entre autres, des textes théologiques des bases du djihad, la critique des « infidèles » et « croisés », des statistiques faussées, les relations des champs de bataille, des apologies des « martyrs » ou des reportages. Il faut souligner que les méthodes de manipulation sont utilisées très habilement par les auteurs de ces articles, car souvent elles reposent sur un faux raisonnement, elles se réfèrent aux demi-vérités ou aux statistiques faussées, qui peuvent atteindre un lecteur inconscient et non préparé.

Le deuxième groupe des matériaux cyberdjidhistes ce sont des fichiers graphiques de toute sorte, dont les photos, les mèmes, les infographiques et les bannières. Ces premiers, sans prendre en compte la qualité, n’ont pas subi de changement majeur dans les deux dernières décades. Ils jouent un rôle de complément et de support pour les autres formes de propagande (textuelle et audiovisuelle). Parfois on publie des photos pour prouver l’existence d’un événement (p. ex. pour montrer le lien d’une organisation terroriste avec une attaque). Un rôle semblable jouent les bannières et les symboles, qui ne jouent pas de rôle majeur à part entière. Ils peuvent cependant rendre un message textuel plus attrayant. Ils sont souvent utilisés en tant qu’en-têtes des articles postés sur les blogs ou les pages classiques sur Internet. Les mèmes et les infographiques sont considérés comme des formes relativement nouvelles, qui ont été reprises par les djidhistes inspirés par les internautes occidentaux. Ces premiers, en simplifiant et en condensant des contenus humoristiques qui mettent en lien un texte avec une photo ou une graphique. Elles sont surtout utilisées dans la communication non-formelle en ligne. Les infographiques sont devenus populaires un peu plus tard et ont commencé à être utilisés par les médias sur Internet, l’environnement scientifique, les organisations gouvernementales et non-gouvernementales et les entreprises qui mènent leur activité sur Internet. En fait, elles rendaient possible la transmission au public des informations compliquées, par exemple au caractère statistique, sous une forme intéressante, accessible et facile à mémoriser. Ces deux types des matériaux en tant qu’outils dans les mains des terroristes islamistes ont commencé à être plus largement exploités seulement dans la deuxième décade du XXI^e siècle. Les groupes de réception visés sont tout de même

⁴¹ “Amka Magazine, Jihadology” [<http://jihadology.net/category/amka-magazine/>] (accessible : 31.10.2016)].

⁴² “Inspire Magazine, Jihadology” [<http://jihadology.net/category/inspire-magazine/>] (accessible : 31.10.2016)].

⁴³ A. WEJKSZNER: *Państwo Islamskie. Narodziny nowego kalifatu?* Warszawa 2016, p. 138—160.

différent. Il semble que les mêmes djihadistes⁴⁴, ayant en principe une forme humoristique s'adressent surtout aux jeunes, qui sont habitués à cette forme de communication par Internet. Par exemple souvent leur but est l'érosion de l'image négative des djihadistes, l'éveil des doutes envers les actions entreprises par les gouvernements des pays habités par les lecteurs, l'encouragement à la participation au djihad ou à mener une attaque terroriste. De l'autre côté les infographiques atteignent plutôt des internautes que l'on peut faire changer d'avis ou rassurer non pas avec l'humour et le grotesque, mais avec des informations et statistiques fiables en apparence. De cet outil dans ces dernières années se servait très souvent l'État islamique, qui publie dans le web régulièrement des infographiques professionnellement préparés, consacrés à son activité, dont par exemple les attaques terroristes ou les pertes parmi leurs ennemis pendant les batailles sur le territoire d'Irak ou Syrie⁴⁵.

La forme strictement sonore de la propagande cyberdijihadiste est en principe la moins connue et il semble qu'elle y joue le rôle le moins important. Ceci vient du fait de la préférence des organisations islamistes terroristes de mettre en lien le son avec l'image dans l'environnement du Web 2.0. Il faut y mentionner trois types de matériaux : auditions de radio (ainsi que leur transcriptions), les enregistrements des leaders et des représentants des groupes terroristes, et la musique largement comprise — c'est-à-dire *nasheed*. Les deux premiers groupes, même si fréquemment utilisés à la charnière du XX^e et XXI^e siècle, ont aujourd'hui une petite signification, à cause de leur attractivité moindre pour un public habitué aux moyens de communication plus interactifs et multimédiaux. Toutefois depuis quelques années augmente la popularité de la musique islamiste *nasheed*, qui se réfère majoritairement aux questions religieuses et historiques. Ce genre de musique non seulement fait souvent référence au djihad, mais a été aussi adopté par les organisations islamistes terroristes, qui créent leurs propres enregistrements de ce type. À côté de l'Al-Qaïda cette pratique est utilisée par exemple par

⁴⁴ Par exemple un des mêmes populaires créé par les djihadistes montre trois cadres interposés. Sur la première scène du film *Rambo* figure le texte "I'm gonna go fight the Taliban". La deuxième montre un djihadiste tenant deux carabines lourds et le commentaire "Good Day Sir and Welcome to Afghanistan". La troisième montre la fuite de Rambo et la citation "Screw it, I'm outta here!". Cela suggère dans une forme amusante que le Rambo du film ne peut pas être égal aux Talibans. Cf. *Jihadi memes*. Twitter [<https://pbs.twimg.com/media/BoahXfIIIAAFH7f.jpg:large> (accessible : 1.11.2016)].

⁴⁵ Par exemple l'agence Amaq en mai 2016 a publié un infographique intitulé *Martyrdom Operations in Iraq Syria and Libya*, dans laquelle elle a résumé statistiquement 119 attaques suicidaires menées contre les Kurdes, le régime de Bachar el-Assad ou l'armée iraquienne. La qualité graphique ainsi que le langage utilisé étaient sans moindre défaut. Cf. *Martyrdom Operations in Iraq Syria and Libya*. "Long War Journal", [<http://www.longwarjournal.org/wp-content/uploads/2016/06/16-06-07-119-Martyrdom-Operations-in-Iraq-Syria-Libya-in-May-2016-1024x1449.jpg> (accessible : 1.11.2016)].

l'État islamique, qui en 2015 seulement a publié sur Internet 23 enregistrements *nasheed*, en arabe, chinois, anglais, français, russe ou turque⁴⁶.

La dernière, la plus populaire et au même temps la plus diversifiée forme du cyberdijihad se contient dans des matériaux audiovisuels. Parmi les productions terroristes les plus populaires de ce type on compte : les enregistrements des exécutions des prisonniers, les scènes de lutte contre « les ennemis de l'islam », « reportages », les pubs, les programmes du type « documentaire », les interviews, les vidéoclips *nasheed*. Parmi eux la plus grande popularité appartient sans doute aux exécutions des prisonniers, qui sont devenues les symboles du « succès » de la propagande de l'État islamique en 2014. Il a publié à cette époque-là une série d'enregistrements des décapitations des citoyens occidentaux captivés, dont James Foley, Steven Sotloff, David Haines ou Hervé Gourdel. À cause de leur caractère particulier, lié entre autres à la qualité technique de ces matériaux, aux méthodes avancées de post-production et de montage, elles ont été objet de l'intérêt de l'opinion publique internationale à grande échelle. Grâce à cela, ainsi qu'à l'activité des mass media, qui rappelaient souvent des extraits ou le résumé de ces enregistrements, des millions d'internautes ont pu y prendre connaissance. Il faut ajouter que dans les vidéos suivantes de ce type Daesh a essayé de franchir de plus en plus loin la frontière de la monstruosité, en se servant des méthodes d'exécution les plus brutales (par exemple en brûlant le captivé ou en utilisant les enfants pour bourreau). Très populaires, mais à une moindre échelle sont les vidéos montrant les victoires de djihadistes sur le champ de bataille ou des attaques terroristes réussies. Le même est pour les vidéoclips *nasheed*, dont la qualité souvent était identique à celle des meilleurs productions des boîtes de production de musique américaines. On ne peut donc pas douter pourquoi des centaines de milliers ou des millions d'utilisateurs d'Internet y prennent connaissance. Tous les types de propagande audiovisuelle discutés ci-dessus dans les dernières années utilisent non seulement les plus nouvelles technologies (les enregistrements par drones, la qualité HD), mais aussi les tendances de communication en et hors ligne les plus importantes. Selon plusieurs chercheurs les interviews, les « reportages » ou les « films documentaires » produits par l'État islamique se réfèrent très visiblement aux grandes productions des chaînes télévisées occidentales. Ceux qui montrent des matériaux violents (les exécutions des prisonniers, certaines scènes de bataille, les attaques terroristes) en principe ont pour but d'éveiller chez le public la peur, la désorientation ou le doute envers le comportement des gouvernements de leur propres pays. Les autres vidéos, montrant par exemple des silhouettes des djihadistes ou la vie dans le « Califat », ont pour but d'inspirer et de (auto)recruter des enthousiastes⁴⁷.

⁴⁶ Cf. *Islamic State nasheeds in 2015*. Reddit [https://www.reddit.com/r/syriancivilwar/comments/3yy5bv/islamic_state_nasheeds_in_2015/] (accessible : 1.11.2016).

⁴⁷ Cf. C. WINTER: *Documenting the Virtual 'Caliphate'*. Quilliam Foundation 2015; IDEM: *The Virtual 'Caliphate': Understanding Islamic State's Propaganda Strategy*. Quilliam Foun-

Conclusion

Le phénomène du cyberdijihad ci-dessus est devenu particulièrement visible dans la deuxième décennie du XXI^e siècle. À partir de 2011 de plus en plus d'organisations terroristes entreprennent des activités avancées de propagande dans le cyberspace, qui malheureusement parviennent de plus en plus largement au public dans les pays occidentaux. Le symbole du succès de ces actions est déjà mentionné l'État islamique, qui en 2014 a initié la plus élargie et, à ce qu'il semble, la plus effective campagne cyberdijihadiste dans l'histoire, comprenant en principe toutes les formes caractérisées auparavant et les chaînes de propagande en ligne. Très vite, les moyens et méthodes utilisés par les cellules de Daesh (al-Hayat Media Center, Amaq News Agency) ont été reprises largement par d'autres organisations islamistes terroristes, dont par exemple l'al-Shabab ou, lié à l'Al-Qaïda, le Front al-Nusra.

Dans ce contexte il faut montrer les effets qu'apporte ce type d'activité du point de vue de la sécurité des États. Tout d'abord les résultats les plus immédiats de l'activité cyberdijihadiste sont naturellement les attaques terroristes. Le phénomène du terrorisme individuel (les « loups solitaires ») monte en force dans ces dernières années, ce qui est en quelque sorte influencé par les matériaux publiés par les extrémistes islamistes sur Internet. Beaucoup d'entre eux encourage visiblement les enthousiastes des organisations terroristes d'attaquer immédiatement les « infidèles » et les « croisés » dans leurs propres pays, dont surtout les pays d'Europe et d'Amérique du Nord. Gabriel Weimann a saisi cela de manière très pointue, en disant « dans la nature les loups ne chassent pas seuls : ils chassent en troupeau [...] les loups solitaires [les terroristes individuels — M.L.] ne sont pas solitaires en réalité. Ils sont recrutés, radicalisés, éduqués, préparés et dirigés par les autres. L'analyse de tous les derniers événements [...] prouve la signification des plateformes sociales pour les loups solitaires, à partir des pages sur Internet jusqu'aux nouveaux médias sociaux (Facebook, Twitter, YouTube et autres) »⁴⁸. Dans les dernières années on peut montrer plusieurs exemples, où les actes de terrorisme individuel étaient au moins inspirés par l'activité djihadiste en ligne. L'un des plus importants était l'attaque à Boston en 2013, qui selon les médias américains, était préparé grâce aux indications publiés sur Internet par

dation 2015; M. LAKOMY: *Internet w działalności tzw. Państwa Islamskiego...*; *Detailed Analysis of Islamic State Propaganda Video: "Although the Disbelievers Dislike It"*. Quilliam Foundation [https://www.quilliamfoundation.org/wp/wp-content/uploads/publications/free/detailed-analysis-of-islamic-state-propaganda-video.pdf (accessible : 2.11.2016)].

⁴⁸ G. WEIMANN: *Lone Wolves in Cyberspace*. "Journal of Terrorism Research" 2012, No. 2 (3), p. 75.

l'Al-Qaïda en 2010⁴⁹. En parlant de l'influence du cyberdijihad sur la sécurité des États on oublie souvent que ceux qui sont inspirés, radicalisés et (auto)recrutés par l'espace téléinformatique ne doivent pas tous organiser des attaques terroristes. L'influence de ce type d'activités est souvent beaucoup plus difficile à saisir, ce qui ne veut pas dire qu'elle est moins dangereuse. Les personnes inspirées par les djihadistes peuvent bien créer des réseaux de support logistique ou idéologique pour l'activité des organisations terroristes, ce qui a une influence mesurable sur leur efficacité. De plus ils peuvent aussi se décider de joindre directement leurs groupes en voyageant par exemple au Proche-Orient⁵⁰. À nouveau, le meilleur exemple est l'État islamique qui a inspiré de cette manière environ 4 000 personnes de l'Europe seulement⁵¹. Il faut ajouter que la radicalisation des récepteurs faisant parti des sociétés musulmanes habitant des pays d'Occident, même s'ils n'entreprennent pas d'activité terroriste, peut contribuer à la création d'un environnement opportun pour le fonctionnement de ce type de groupes. Cette tendance symbolisait entre autres le *casus* du quartier Molenbeek-Saint-Jean à Bruxelles, d'où venaient plusieurs terroristes islamistes⁵².

Comme on l'a déjà mentionné, la propagande des djihadistes est adressée non seulement aux enthousiastes potentiels ou réels, mais aussi aux adversaires et aux personnes indifférentes. Le but de ces actions est en général la terrorismation des sociétés et des élites politiques considérées comme ennemies. Cette activité peut aussi renforcer la désorientation du public et éveiller chez ces personnes des doutes concernant la justesse des actions entreprises par leurs propres gouvernements, comme par exemple la participation dans la coalition contre l'État islamique en Syrie et en Irak. Dans ce contexte il faut souligner que justement Daesh a eu le plus grand succès dans ce domaine. Comme le montrent les recherches faites par Pew Research Center, cette organisation est généralement considérée dans les pays occidentaux comme le plus grand danger pour leur sécurité⁵³. À côté des attaques terroristes, il semble que justement l'ac-

⁴⁹ O. DUGGAN: *Islamic State steps up anti-US propaganda with calls to attack Times Square*. "The Telegraph" 2014, 17 September [<http://www.telegraph.co.uk/news/worldnews/middleeast/iraq/11101361/Islamic-State-steps-up-anti-US-propaganda-with-calls-to-attack-Times-Square.html>] (accessible : 2.11.2016)].

⁵⁰ Cf. *Foreign Fighters. An Updated Assessment of the Flow of Foreign Fighters into Syria and Iraq*. The Soufan Group. December 2015.

⁵¹ K. BORA: *ISIS Recruiting 'Increasingly Young' Europeans; About 4,000 Joined Islamic State in Syria: EU*. "International Business Times" 2015, 18 June [<http://www.ibtimes.com/isis-recruiting-increasingly-young-europeans-about-4000-joined-islamic-state-syria-eu-1972462>] (accessible : 2.11.2016)].

⁵² R. COHEN: *The Islamic State of Molenbeek*. "The New York Times" 2016, 11 April [http://www.nytimes.com/2016/04/12/opinion/the-islamic-state-of-molenbeek.html?_r=0] (accessible : 2.11.2016)].

⁵³ J. CARLE: *Climate Change Seen as Top Global Threat*. Pew Research Center [<http://www.pewglobal.org/2015/07/14/climate-change-seen-as-top-global-threat/>] (accessible : 2.11.2016)].

tivité dans l'espace téléinformatique a eu une influence importante sur cela, ici en particulier les exécutions infâmes. Cela prouve le succès de l'État islamique, car la génération de la peur est un des traits caractéristiques de l'activité des groupes terroristes.

Enfin, il faut souligner que le phénomène du cyberdijihad évolue constamment ce qui résulte en majorité du mécanisme de l'adaptation rapide par les terroristes de toutes les nouvelles technologies et des tendances de communication apparaissant parmi les internautes. Toutes les formes de cette activité génèrent des dangers pluridimensionnels, dont entre autres la radicalisation des sociétés musulmanes, l'inspiration et le recrutement des partisans, le risque augmenté d'une attaque terroriste, ou la terrorisation et la désorientation des sociétés considérées comme ennemies. Les états doivent lutter contre ces effets depuis bien longtemps, surtout que l'intensité de ces problèmes a augmenté dans la deuxième décennie du XXI^e siècle, en particulier depuis le moment de l'initiation de la campagne de propagande de l'État islamique. Dans ce contexte, il semble que ce danger est toujours sous-estimé aussi bien par les décideurs de la politique de sécurité que par l'opinion publique. Cela exige de travailler sur des mécanismes effectifs de lutte contre ce type de contenus nuisible sur Internet, ainsi que sur la contre-propagande qui devrait supprimer les dégâts faits parmi le public des djihadistes. Dans les dernières années quelques changements ont eu lieu dans ce domaine, mais ce type de matériaux est toujours facilement accessible et largement diffusé grâce aux chaînes de communication par Internet. Il semble donc que dans l'avenir cette question sera un des dilemmes fondamentaux de la politique de sécurité aussi bien au niveau national qu'international.

Bibliographie

Monographies

- "Amka Magazine, Jihadology" [<http://jihadology.net/category/amka-magazine/>] (accessible : 31.10.2016)].
- BORA K.: *ISIS Recruiting 'Increasingly Young' Europeans; About 4,000 Joined Islamic State in Syria: EU*. "International Business Times" 2015, 18 June [<http://www.ibtimes.com/isis-recruiting-increasingly-young-europeans-about-4000-joined-islamic-state-syria-eu-1972462>] (accessible : 2.11.2016)].
- BROWNE G.: *Jihadists are now using SNAPCHAT to spread propaganda after being banned from Facebook and Twitter*. "Mirror" 2016, 30 August [<http://www.mirror.co.uk/news/world-news/jihadists-now-using-snapchat-spread-8732837>] (accessible : 31.10.2016)].
- BRUNS A., HIGHFIELD T., BURGESS J.: *The Arab Spring and Social Media*. "American Behavioral Scientist" 2013, July (57).

- COHEN R.: *The Islamic State of Molenbeek*. "The New York Times" 2016, 11 April, [http://www.nytimes.com/2016/04/12/opinion/the-islamic-state-of-molenbeek.html?_r=0 (accessible : 2.11.2016)].
- DAUBER C.E.: *YouTube War: Fighting in a World of Cameras in Every Cell Phone and Photoshop on Every Computer*. Carlisle 2009.
- DUGGAN O.: *Islamic State steps up anti-US propaganda with calls to attack Times Square*. "The Telegraph" 2014, 17 September [<http://www.telegraph.co.uk/news/worldnews/middleeast/iraq/11101361/Islamic-State-steps-up-anti-US-propaganda-with-calls-to-attack-Times-Square.html> (accessible : 2.11.2016)].
- ERELLE A.: *Skyping with the enemy: I went undercover as a jihadi girlfriend*. "The Guardian" 2015, 26 May [<https://www.theguardian.com/world/2015/may/26/french-journalist-poses-muslim-convert-isis-anna-erelle> (accessible : 31.10.2016)].
- Foreign Fighters. An Updated Assessment of the Flow of Foreign Fighters into Syria and Iraq*. The Soufan Group. December 2015.
- GINKEL B.T. VAN: *Responding to Cyber Jihad: Towards an Effective Counter Narrative*. "ICCT Research Paper" 2015, March.
- HOFFMAN A., SCHWEITZER Y.: *Cyber Jihad in the Service of the Islamic State*. "Strategic Assessment" 2015, No. 1 (18).
- Jihad Online: Islamic Terrorists and the Internet*. "Anti-Defamation League" 2002.
- KIRDAR M.J.: *Al Qaeda in Iraq*. "CSIS AQAM Futures Project Case Study Series" 2011, No. 1.
- KLAUSEN J.: *Tweeting the Jihad: Social Media Networks of Western Foreign Fighters in Syria and Iraq*. "Studies in Conflict & Terrorism" 2015.
- KOSMYNKA S.: *Cyberdżihad. Wykorzystanie internetu przez współczesny terroryzm islamistyczny*. W: *Cyberterroryzm zagrożeniem XXI wieku. Perspektywa polityczna i prawna*. Red. A. PODRAZA, P. POTAKOWSKI, K. WIAK. Warszawa 2013.
- LAKOMY M.: *Cyberprzestrzeń jako nowy wymiar rywalizacji i współpracy państw*. Katowice 2015.
- LAKOMY M.: *Internet w działalności tzw. Państwa Islamskiego: nowa jakość cyberdżihadyzmu?*. „Studia Polityczno-Socjologiczne” 2015, T. 38.
- LAKOMY M.: *Oblicza cyberterroryzmu*. W: *Asymetryczne zagrożenia bezpieczeństwa narodowego w XXI wieku*. Red. T. SZCZUREK. Warszawa 2014.
- Martyrdom Operations in Iraq Syria and Libya*. "Long War Journal" [<http://www.longwarjournal.org/wp-content/uploads/2016/06/16-06-07-119-Martyrdom-Operations-in-Iraq-Syria-Libya-in-May-2016-1024x1449.jpg> (accessible : 1.11.2016)].
- MUSAWI M.A.: *Cheering for Osama. How Jihadists Use Internet Discussion Forums*. Quilliam Foundation 2010.
- PAGLIERY J.: *Terrorists Prefer to Chat on Telegram and Email with Gmail*, CNN, 3.05.2016
- RONFAUT L.: *Qu'est ce que Telegram, l'application de messagerie utilisée par des djihadistes?*. "Le Figaro" 2016, le 28 juillet [<http://www.lefigaro.fr/secteur/high-tech/2016/07/28/32001-20160728ARTFIG00300-qu-est-ce-que-telegram-l-application-de-messagerie-utilisee-par-des-djihadistes.php> (accessible : 15.12.2016)].
- RUSSON M.-A., MURDOCK J.: *Welcome to Bizarre and Frightening World of Islamic State Channels of Telegram*. "International Business Times" 2016, 23 May.

- SADOWSKI M.: *Dżihad — święta wojna w islamie*. „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2013, nr 8.
- SCOTT J., SPANIEL D.: *The Anatomy of Cyber-Jihad*. Institute for Critical Infrastructure Technology, June 2016.
- SHERLOCK R.: *Islamic State release drone video of Kobane*. “The Telegraph” 2014, 12 December [http://www.telegraph.co.uk/news/worldnews/islamic-state/11287145/Islamic-State-release-drone-video-of-Kobane.html (accessible : 24.10.2016)].
- SHREIER F.: *On Cyberwarfare*. “DCAF Horizon 2015 Working Paper” 2015, No. 7.
- SIDORCZUK A., GOGIEL-KUŹMICKA A.: *Web 1.0, Web 2.0 czy może już Web 3.0? — narzędzia i technologie informacyjno-komunikacyjne stosowane na stronach WWW bibliotek technicznych szkół wyższych w Polsce*. „Biuletyn EBIB” 2012, nr 2 (129).
- SOKAŁA W.: *Współczesna edukacja — tarczą przeciw BMM (Broni Masowej Manipulacji)? W: Sieciocentryczne bezpieczeństwo. Wojna, pokój i terroryzm w epoce informacji*. Red. K. LIEDEL, P. PIASECKA, T.R. ALEKSANDROWICZ. Warszawa 2014.
- SZYMAŃSKI G.: *Innowacje marketingowe w sektorze e-commerce*. Łódź 2013.
- THOMAS T.L.: *Al Qaeda and the Internet: The Danger of “Cyberplanning”*. “Parameters. US Army War College Quarterly” 2003, No. 1 (33).
- Understanding cybercrime: Phenomena, challenges and legal response*. International Telecommunication Union, September 2012.
- WEIMANN G.: *Lone Wolves in Cyberspace*. “Journal of Terrorism Research” 2012, No. 2 (3).
- WEJKSZNER A.: *Państwo Islamskie. Narodziny nowego kalifatu?* Warszawa 2016.
- WINTER C.: *Documenting the Virtual ‘Caliphate’*. Quilliam Foundation 2015.
- WINTER C.: *The Virtual ‘Caliphate’: Understanding Islamic State’s Propaganda Strategy*. Quilliam Foundation 2015.

Sites Internet

- Amaq News Agency — Uses Free WordPress.com Blog, YouTube [https://www.youtube.com/watch?v=O5RpsFbXdaM (accessible : 31.10.2016)].
- Ansar al-Mujahideen Network*. Wayback Machine [https://web.archive.org/web/20100216001217/http://ansar1.info/ (accessible : 24.10.2016)].
- CARLE J.: *Climate Change Seen as Top Global Threat*. Pew Research Center [http://www.pewglobal.org/2015/07/14/climate-change-seen-as-top-global-threat/ (accessible : 2.11.2016)].
- Caucasus Emirate: Kavkaz Center*. Jihad Intel [http://jihadintel.meforum.org/identifier/281/caucasus-emirate-kavkaz-center (accessible : 24.10.2016)].
- Detailed Analysis of Islamic State Propaganda Video: “Although the Disbelievers Dislike It”*. Quilliam Foundation [https://www.quilliamfoundation.org/wp/wp-content/uploads/publications/free/detailed-analysis-of-islamic-state-propaganda-video.pdf (accessible : 2.11.2016)].
- Exploring The Islamic State’s Online Radio Broadcast Network, MEMRI. 19.02.2016, [http://cjlabs.memri.org/lab-projects/tracking-jihadi-terrorist-use-of-social-media/exploring-the-islamic-states-online-radio-broadcast-network/ (accessible : 31.10.2016)].

- GOODALE G.: *In Libya, perfecting the art of revolution by Twitter* [<http://www.csmo-nitor.com/USA/2011/0510/In-Libya-perfecting-the-art-of-revolution-by-Twitter>] (accessible : 30.10.2016)].
- Hamasinfo. Wayback Machine [<https://web.archive.org/web/20110824025914/http://www.hamasinfo.net/ar/#&slider1=1>] (accessible : 24.10.2016)].
- Inspire Magazine, Jihadology [<http://jihadology.net/category/inspire-magazine/>] (accessible : 31.10.2016)].
- Internet users. Internet Live Stats [<http://www.internetlivestats.com/internet-users/>] (accessible : 24.10.2016)].
- Islamic State nasheeds in 2015*. Reddit [https://www.reddit.com/r/syriancivilwar/comments/3yy5bv/islamic_state_nasheeds_in_2015/] (accessible : 1.11.2016)].
- Jehad.net*. Wayback Machine [<https://web.archive.org/web/20021003073728/http://www.jehad.net/3.htm>] (accessible : 24.10.2016)].
- Jihadi memes*. Twitter [<https://pbs.twimg.com/media/BoahXfIIIAAFH7f.jpg:large>] (accessible : 1.11.2016)].
- KavkazCenter*. Wayback Machine [<https://web.archive.org/web/20020805125210/http://www.kavkazcenter.com/>] (accessible : 24.10.2016)].
- Khalifah, Instagram [<https://www.instagram.com/explore/tags/khilafah/>] (accessible : 31.10.2016)].
- Khilafa Medics*. Tumblr [<http://khilafamedics.tumblr.com/>] (accessible : 31.10.2016)].
- LiveLeak [http://www.liveleak.com/view?i=323_1429066834&comments=1] (accessible : 31.10.2016)].
- Moqawama* [<http://www.moqawama.org/>] (accessible : 24.10.2016)].
- SCHNEIER B.: *Terrorists and Steganography*. ZDNet, 24.09.2001 [<http://www.zdnet.com/article/terrorists-and-steganography/>] (accessible : 31.10.2016)].
- SPENCER R.: *Twitter and Facebook Vow to Eliminate 'Hate Speech'*. Frontpage [<http://www.frontpagemag.com/fpm/263026/twitter-and-facebook-vow-eliminate-hate-speech-robert-spencer>] (accessible : 30.10.2016)].
- STALINSKY S.: *Online Jihadis Embrace Instagram (Warning Graphic Images)*. Memri Cyber & Jihad Lab [<http://cjlalab.memri.org/lab-projects/tracking-jihadi-terrorist-use-of-social-media/online-jihadis-embrace-instagram-warning-graphic-images/>] (accessible : 30.10.2016)].
- Uncensored ISIS News*. ZeroCensorship [<https://www.zerocensorship.com/uncensored/isis>] (accessible : 31.10.2016)].
- Wilajet Kaukaz, Blogspot [<http://wilajetkaukaz.blogspot.com/>] (accessible : 31.10.2016)].
- ZeroCensorship.com, W3Snoop [<http://zerocensorship.com.w3snoop.com/>] (accessible : 31.10.2016)].
- <http://money.cnn.com/2016/05/03/technology/jihadist-tech-tools/> (accessible : 31.10.2016).
- <http://www.ibtimes.co.uk/welcome-bizarre-frightening-world-islamic-state-channels-telegram-1561186> (accessible : 31.10.2016).
- [https://archive.org/search.php?query=subject%3A%22ISIS%22&and\[\]=mediatype%3A%22image%22](https://archive.org/search.php?query=subject%3A%22ISIS%22&and[]=mediatype%3A%22image%22) (accessible : 31.10.2016).
- <https://www.instagram.com/p/BMNRBeQjk9h/?tagged=khilafah> (accessible : 31.10.2016).

Miron Lakomy, dr hab., adiunkt w Zakładzie Stosunków Międzynarodowych Instytutu Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Jego zainteresowania badawcze obejmują tematykę bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego, w tym takie kwestie, jak: polityka bezpieczeństwa Polski i Francji, uwarunkowania i geopolityczne implikacje konfliktów zbrojnych oraz cyberbezpieczeństwo. Interesuje się również polityką zagraniczną Francji, Stanów Zjednoczonych i Polski oraz stosunkami transatlantyckimi.

Japonia w polityce bezpieczeństwa ChRL

Japan in security policy of the PRC

Marian Mencil*

Abstrakt

Jednym z głównych ogniw bezpieczeństwa Chin, zarówno w przeszłości, jak i współcześnie, są relacje z tego państwa z Japonią, na które silnie oddziałują czynniki historyczny, uwarunkowania gospodarcze i tendencje obu krajów do pełnienia wiodącej roli w regionie Azji Wschodniej. Najistotniejszym problemem, wpływającym na stan wzajemnych stosunków, jest rosnący konflikt dotyczący zasięgu wpływów na obszarach morskich, a w szczególności wysp Senkaku/Diaoyu. Istotne miejsce zarówno w polityce ChRL jak też Japonii zajmuje problem niezależności Tajwanu. W celu zabezpieczenia własnych interesów Chiny podejmują polityczne decyzje dotyczące obszaru wchodzącego w zakres własnej strefy wpływów, intensywnie rozwijają potencjał zbrojny marynarki wojennej, co powoduje adekwatną reakcję Japonii, której podstawą bezpieczeństwa jest dotychczas sojusz ze Stanami Zjednoczonymi. W konsekwencji ujawniają się rosnące napięcia między rządami obu państw

Abstract

One of the main links of China's security, both in the past and today, involve the relations of that state with Japan, which are strongly affected by the historical factor, economic conditions and trends of both countries to perform a leading role in Eastern Asia. The most important problem affecting the relations is a growing conflict about the range of impacts on marine areas, in particular the islands of Senkaku/Diaoyu. Taiwan independence plays an important role in the politics of both the PRC and Japan. In order to protect own interests, China takes political decisions about the area falling within its own sphere of influence, intensively develop the potential of armed navy, which causes the adequate reaction of Japan, based on security is the alliance with the United States. As a consequence, growing tension can be observed between the governments of the two states, and nationalistic attitudes of both societies develop.

Key words: security policy of the People's

* Uniwersytet Gdański (jm04@tlen.pl)

i rozwijają się nacjonalistyczne postawy obu społeczeństw.

Słowa kluczowe: polityka bezpieczeństwa Chińskiej Republiki Ludowej, współpraca gospodarcza, potencjał sił marynarki wojennej, uwarunkowania geopolityczne, Tajwan, Senkaku/Diaoyu.

Republic of China, economic cooperation, naval forces, geopolitical considerations, Taiwan, Senkaku/Diaoyu.

Relacje ChRL z państwami azjatyckimi cechuje dążenie Państwa Środka do uzyskania statusu mocarstwa regionalnego, zdolnego do sukcesywnego zdominowania państw będących w strefie wpływów USA, oraz potrzeba osiągnięcia głównej pozycji strategicznej w regionie poprzez zdominowanie wpływów Japonii i Rosji, a także ograniczania mocarstwowych ambicji Indii. Japonia, której „parasol ochronny” gwarantuje sojusz ze Stanami Zjednoczonymi, stanowi istotną przeciwwagę i ogranicza postęp wzrostu hegemonii Chin w rejonie Azji i Pacyfiku.

Jednym z przejawów kształtowania pozycji ChRL jest strategia polityki zagranicznej i próby zdobycia przewagi politycznej nad Japonią, zarówno w wymiarze ekonomicznym, jak i — zwłaszcza w ostatnich latach — militarnym. Etapem przejściowym w osiąganiu przez Chiny pozycji dominującej wobec Japonii wydaje się realizowane obecnie partnerstwo przyjazni i współpracy¹, obciążone wieloma kontrowersyjnymi sprzecznościami, które chińska dyplomacja próbuje rozgrywać, by uzyskać własne korzyści.

Stosunki między Chinami i Japonią, w wymiarze historycznym, obciążone są bagażem doświadczeń o głębokim podłożu emocjonalnym, wynikającym w różnic cywilizacyjno-kulturowych i głębokich nacjonalizmów obu wielkich narodów Azji. Kształtowały je także w poszczególnych okresach znaczne wahania napięć we wzajemnych relacjach, przechodzące od względnej tolerancji do eskalacji. Ich szczytowy moment przypadał na okres II wojny światowej, w którym tradycyjna brutalność samurajska Japończyków została „wyeksportowana” w celu podboju słabych Chin, utrzymujących pacyfistyczny, konfucjański, system zarządzania państwem, nieprzystający do wymogów rzeczywistości międzynarodowej, kształtowanej w tym okresie przyspieszoną industrializacją i rewolucją przemysłową, w której nurt Japonia się skutecznie wpisała.

Japonia jest drugim po Stanach Zjednoczonych partnerem handlowym Chin, o dużym potencjale gospodarczym i wojskowym oraz uprzywilejowanej pozycji strategicznej w regionie, osiągniętej po II wojnie światowej dzięki zawartemu z USA traktatowi o bezpieczeństwie. Rozwój stosunków chińsko-japońskich ma

¹ A. KOŁODZIEJCZYK: *Chińskie wizje rzeczywistości międzynarodowej*. W: *Porządek międzynarodowy u progu XXI wieku*. Red. R. KUŹNIAR. Warszawa 2005, s. 352.

znaczny wpływ na kształtowanie porządku i bezpieczeństwa międzynarodowego, zarówno na obszarze Azji Wschodniej, jak i w skali globalnej, istotnie oddziałując na zjawiska polityczne i gospodarcze.

Przyczyn ekspansji ChRL w regionie upatrywać należy w tradycyjnym sinocentrycznym oglądzie ładu międzynarodowego i stosunków z państwami sąsiedzkimi oraz w ekonomicznym wymiarze współpracy regionalnej, wynikającej z konieczności utrzymania poziomu wzrostu gospodarczego, który wymaga rynków zbytu, a te gwarantuje potencjał państw kontynentu azjatyckiego, zamieszkanego przez blisko 4 mld osób, stanowiących ponad 60% światowej populacji².

Od 1978 roku, po ogłoszeniu przez Deng Xiaopinga polityki otwartych drzwi, Chiny zmieniły koncepcję kształtowania stosunków z innymi państwami, rezygnując z maoistowskiego ekspansjonizmu politycznego na korzyść rozwoju współpracy gospodarczej, której podstawy zostały określone w koncepcji socjalistycznej gospodarki rynkowej. Na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku Chiny nawiązały stosunki polityczne z Wietnamem, Malezją i Indonezją, a od 1994 roku — z blokiem państw zrzeszonych w organizacji ASEAN. Chiny z pozycji obserwatora zostały przekształcone w partnera dialogu 10+1 (ASEAN + Chiny), a następnie w 1997 roku uzyskały status uczestnika w relacji 10+3 (ASEAN+Chiny, Japonia i Korea Południowa) zapoczątkowany podczas spotkania w Malezji³.

W 2002 roku na szczycie państw ASEAN + Chiny podpisano cztery kluczowe porozumienia: „Wspólną deklarację o zasadach postępowania na Morzu Południowo-chińskim”, „Wspólną deklarację o współpracy w niemilitarnych problemach bezpieczeństwa”, „Memorandum o współpracy w rolnictwie” oraz „Porozumienie ramowe o współpracy ekonomicznej”, które dało początek Strefie Wolnego Handlu Chiny — ASEAN. Zgodnie z przyjętym harmonogramem, od 2010 roku Strefa obejmuje ChRL i wyżej rozwinięte państwa ASEAN: Brunei, Filipiny, Indonezję, Malezję, Singapur i Tajlandię, a od 2015 roku pozostałe, mniej rozwinięte, tj. Myanmar, Laos, Kambodżę i Wietnam⁴. Porozumienie weszło w życie z dniem 1 stycznia 2010 roku, skutkując powstaniem trzeciego pod względem wielkości rynku na świecie (wyprzedzają go jedynie Europejski Obszar Gospodarczy — EEA oraz Północnoamerykański Obszar Wolnego Handlu — NAFTA, którego głównymi atutami są wielkość rynku, na który składa się 1,9 mld mieszkańców, skumulowany GDP w wysokości 6 trylionów USD, wolumen produkcji towarów wartości 4,3 trylionów USD oraz roczne obroty szacowane na 200 mld USD. Głównym elementem porozumienia o strefie wolnego

² *Geografia świata. Encyklopedia PWN. Społeczeństwo i gospodarka*. Red. B. KACZOROWSKI. Warszawa 2008, s. 491.

³ E. HALIŻAK: *Zmiana układu sił USA—Chiny a transformacja porządku międzynarodowego*. Warszawa 2005, s. 103—104.

⁴ *Ibidem*.

handlu ASEAN jest zniesienie ceł na około 90% wszystkich produktów. Utrzymane zostało cło na pozostałe 10%, w tym tekstylia oraz szeroko pojęte wyroby elektroniczne⁵.

Chiny są trzecim partnerem handlowym ASEAN, wyprzedzają je jedynie Stany Zjednoczone i Japonia. Chiny eksportują 11,5% masy towarowej prowadzonej przez państwa członkowskie ASEAN oraz importują 10,5% towarów eksportowanych przez ASEAN, odnotowując w wymianie handlowej z tą organizacją nadwyżkę, która rokrocznie się powiększa⁶, przyczyniając się także do wzrostu znaczenia politycznego Chin w bilateralnych stosunkach z państwami ASEAN, jak też w stosunku do organizacji je zrzeszającej.

Jednym z istotnych aspektów polityki zagranicznej Chin wobec państw regionu azjatyckiego jest postawa i relacje dwustronne z Japonią, a osią problemów są historyczne zaszłości i wyrządzone Chińczykom krzywdy, z których Japonia nigdy się nie rozliczyła, dając tym samym podstawę chińskich zahamowań we wzajemnych relacjach, tym bardziej że Japonia nigdy nie wypłaciła obywatelom Chin odszkodowań wojennych. Nigdy też nie dokonała politycznej reasumpcji szkód wyrządzonych innym państwom. Osobnym problemem są chińskie roszczenia terytorialne.

Wojna japońsko-chińska 1937—1945 w kontekście II wojny światowej

W 1937 roku japońska Armia Kwantuńska liczyła już około 250 tys. żołnierzy, dysponowała 1,2 tys. dział, ponad 400 wozami bojowymi i około 500 samolotami, skoncentrowanymi na 44 lotniskach zbudowanych na terenie Mandżurii. Siły japońskie były dobrze wyposażone i wyszkolone; mogły być w każdej chwili wsparte oddziałami mongolskimi oraz armią Mandżukuo, a także jednostkami stacjonującymi na terenie Korei⁷. Po stronie chińskiej wojska Guomindangu liczyły około 2 mln żołnierzy, pozornie stanowiąc przewagę nie do pokonania. Jednak chińskie armie były słabo wyposażone, rozczłonkowane pod dowództwem poszczególnych warlordów, w większości niepodlegających bezpośredniemu dowództwu Czang Kaj-szeka. Armie komunistyczne także nie dysponowały większymi siłami i zasobami technicznymi — Ósma Armia liczyła około 80 tys. żołnierzy, a Nowa Czwarta Armia około 12 tys. Były to jednak

⁵ *Porozumienie o wolnym handlu — ASEAN — Chiny — WPHI Dżakarta* [<http://jakarta.trade.gov.pl/pl/aktualnosci/article/a,6835.html>] (dostęp: 7.05.2010).

⁶ www.dfat.gov.au (dostęp: 7.05.2010).

⁷ M. KLIMECKI: *Pekin — Szanghaj — Nankin 1937—1945*. Warszawa 2008, s. 96—97.

oddziały wysoce zdyscyplinowane, podlegające permanentnej indoktrynacji politycznej⁸.

W warunkach rozwoju faszyzmu zagrażającego utrzymaniu porządku międzynarodowego w Europie nie było prawdopodobne zaangażowanie Wielkiej Brytanii i Francji w konflikt chińsko-japoński, a izolacjonistyczna pozycja Stanów Zjednoczonych uprawniała Tokio do podobnych wniosków. Także stan wojsk Związku Radzieckiego w rejonie Azji Wschodniej uprawdopodobniał założenie, że Moskwa nie podejmie żadnych działań w przypadku otwartego konfliktu między Japonią i Chinami.

Analizując ówczesny stan stosunków międzynarodowych, zwłaszcza w kontekście potencjału sił zbrojnych głównych państw, przywódcy japońscy uznali, że nastąpiły odpowiednie warunki do rozpoczęcia dalszej ekspansji w Chinach. 7 lipca 1937 roku Japończycy wywołali konflikt zbrojny na moście Marco Polo (przedmieścia Pekinu), który to konflikt stał się pretekstem do rozpoczęcia przez armię japońską regularnych działań wojennych, nieopowiedzianych formalnym wypowiedzeniem wojny, co oficjalnie nastąpiło dopiero w grudniu 1941 roku⁹.

W związku z japońską agresją, jeszcze w kwietniu 1937 roku doszło do rokowań między KPCh i Guomindangiem, zmierzających do utworzenia jednolitego frontu w walce z agresorem. Temu frontowi patronował i do wspólnego działania nakłaniał obie strony Związek Radziecki, działający za pośrednictwem licznych agentów Kominternu wysłanych do Chin. Porozumienie obie strony osiągnęły w sierpniu 1937 roku, podczas spotkania przedstawicieli KPCh i Kominternu w Lushanie, zgodnie z którym Armia Czerwona miała zostać przekształcona w ósmą chińską armię narodową pod dowództwem Zhu De i jego zastępcy Peng Dehuaia. Do nawiązania antyjapońskiej współpracy między KPCh i Guomindangiem przyczyniło się także zawarcie przez ZSRR z chińskim rządem narodowym „paktu o nieagresji”, który otworzył kolejne negocjacje, dotyczące radzieckiej pomocy w wymiarze wojskowym i finansowym. Moskwa przyznała Chinom dwie pożyczki realizowane w 1938 roku, każda w wysokości 50 mln USD, oraz jedną w 1939 roku w kwocie 150 mln USD, na poczet których Chiny otrzymywały od ZSRR uzbrojenie, samochody, paliwo i pozostałe materiały wojskowe. W zakres dostaw uzbrojenia wchodziły samoloty, czołgi, artyleria i inne. ZSRR skierowało także do Chin instruktorów i doradców wojskowych mających szkolić chińskich oficerów i lotników. W pobliżu Urumczy zbudowano zakłady lotnicze, zaopatrywane przez ZSRR w części zamienne do samolotów. 1 lipca 1938 roku przy chińskim rządzie narodowym utworzono Radę Narodowo-Polityczną, do której, z ramienia KPCh, weszli między innymi Dong Biwu, Wang Ming, Mao Zedong i Lin Zuhan¹⁰.

⁸ Ibidem, s. 99—100.

⁹ G. JEFIMOW: *Zarys nowożytnej i współczesnej historii Chin*. [Przeł. M. DERENICZ]. Warszawa 1953, s. 341—342.

¹⁰ M. SŁADKOWSKI: *Chiny i Japonia*. [Przeł. W. GŁUCHOWSKI]. Warszawa 1975, s. 241—243.

Japońscy przywódcy obliczali, że działania wojenne w Chinach w ciągu dwóch, trzech miesięcy doprowadzą do zwycięstwa, do czego przyczynić miała się część warlordów podporządkowanych Tokio. Pierwszy okres działań armii japońskiej zdawał się potwierdzać słuszność tych założeń. W obliczu nikłego oporu armii Guomindangu jednostki japońskie szybko zdobywały kolejne tereny, w końcu lipca 1937 roku zajęły Tianjin (Tiencin) i Pekin, a w sierpniu — Nankou i Kałgan. 13 sierpnia na redę Szanghaju wpłynęła japońska flota wojenna, rozpoczynając walkę o miasto. Walka trwała do listopada 1937 roku, kiedy to Japończycy zajęli miasto. W drugiej połowie września japońskie jednostki dotarły do Baotiangu (prowincja Hebei), a 10 października zajęły ważną ze strategicznego punktu widzenia stację Xiazhuang¹¹. Agresja Japonii nie przyniosła zdecydowanych reakcji innych mocarstw, nawet w sytuacji zagrożenia Szanghaju, gdzie koncentrowały się interesy zarówno Wielkiej Brytanii, jak i Stanów Zjednoczonych. Wręcz przeciwnie, Stany Zjednoczone wycofały własne wojska, stacjonujące od czterdziestu lat w Chinach.

W listopadzie 1937 roku Japończycy zaatakowali Nanjing (Nankin), w którym dopuścili się masowych zbrodni na ludności cywilnej i gwałtów; wprowadzili kilka tysięcy chińskich kobiet do japońskich domów publicznych. Miasto padło 12 grudnia, a uciekający cywile byli ostrzeliwani przez japońskie lotnictwo. Jeńców brutalnie mordowano. Szacuje się, że śmierć poniosło około 300 tys. mieszkańców miasta¹². Japończycy terrorem zamierzali zaprowadzić własny porządek i posłuszeństwo.

W 1938 roku wojska japońskie kontynuowały ofensywę w Chinach, a 22 października wkroczyły do Guangzhou (Kantonu). Dalszą ekspansję umożliwiła przychylne nastawienie Stanów Zjednoczonych, kontynuujących współpracę z Japonią. W 1938 roku USA udzieliły Japonii pożyczki w wysokości 125 mln USD oraz dostarczyły wielu maszyn, sprzętu wojskowego i broni. Równocześnie Amerykanie i Brytyjczycy udzielali, choć w znacznie mniejszej wysokości, pożyczek Chinom (USA — 25 mln USD, Wielka Brytania — 31 mln funtów). Brytyjczycy oddali Japonii kontrolę nad wszystkimi komorami celnymi przez siebie nadzorowanymi na terenach okupowanych przez Japończyków¹³.

Na przełomie lipca i sierpnia 1938 roku miał miejsce incydent na granicy Mandżurii z ZSRR. Sugerując przekroczenie granicy przez radzieckich żołnierzy, Japończycy podjęli działania zbrojne przeciwko ZSRR, wdzierając się na 4 km w głąb terytorium radzieckiego, skąd zostali skutecznie wyparci przez Armię Czerwoną. Walki przerwano 11 sierpnia i ogłoszono rozejm, powołu-

¹¹ A. DUBINSKI: *Stosunki międzynarodowe na Dalekim Wschodzie w pierwszym okresie wojny japońsko-chińskiej (1937—1939)*. W: *Historia Dalekiego Wschodu od końca XVI w. do 1945 r.* Red. J. ŻUKOW, M. SŁADKOWSKI, A. DUBINSKI. [Przeł. H. JAŻWIŃSKA]. Warszawa 1981, s. 441.

¹² M. KLIMECKI: *Pekin — Szanghaj — Nankin...*, s. 110—111, 115—116.

¹³ A. DUBINSKI: *Stosunki międzynarodowe...*, s. 455.

jąc wzajemną komisję demarkacyjną¹⁴. Do kolejnych starć między Japonią i Związkiem Radzieckim oraz siłami Mongolii dochodziło w okresie od maja do września 1939 roku. One także zakończyły się całkowitą klęską japońskich oddziałów¹⁵. W kolejnych latach Japonia prowadziła w Chinach politykę układową z Guomindangiem w imię walki z rozprzestrzenianiem komunizmu, rozwijając równolegle imperialistyczny ekspansjonizm, przejmując coraz szerszą kontrolę nad wszystkimi gałęziami gospodarki Chin. Bezkarości japońskich działań sprzyjała postawa innych mocarstw, obawiających się zbrojnej interwencji i prowadzących wobec ZSRR politykę powstrzymania, w którą próbowano wmontować także Japonię. Ostatecznie okazało się, że ta ostatnia miała całkowicie inne plany.

W drugiej połowie sierpnia 1938 roku armia japońska przystąpiła do natarcia na Wuhan — siedzibę rządu guomindangowskiego, zmuszonego do ewakuacji do Nankinu. Po trzech miesiącach walki, 27 października, wojska chińskie zostały zmuszone do oddania miasta, a rząd Czang Kaj-szeka ewakuował się do Chongqingu (Czungcing), gdzie pozostał do końca wojny. Już 10 lutego 1939 roku japoński desant opanował wyspę Hajnan¹⁶.

Pierwsze piętnaście miesięcy działań wojsk japońskich doprowadziło do zajęcia znacznych terenów północnych, śródkowych i południowych Chin, prawie całej sieci linii kolejowych i głównych ośrodków gospodarczych Chin. Zablockowane zostało także całe wybrzeże kraju¹⁷. W czasie, gdy armia Guomindangu stawiała słaby opór nacierającym jednostkom japońskim, na tyłach wroga partyzancką działalność prowadziły jednostki KPCh, tworząc równolegle własne bazy oporu w górskich i odległych rolniczych rejonach, na terenach trudnodostępnych dla okupanta. KPCh, zgodnie z polityką Mao Zedonga¹⁸, nie wdając się w bezpośrednią walkę z Japończykami, umacniała własne pozycje i rozwijała siły własnych armii.

Polityka Japonii realizowana wobec okupowanych terytoriów chińskich miała na celu rozbicie jednolitego frontu narodowego, maksymalną eksploatację przemysłu i rolnictwa na potrzeby rozwoju sił zbrojnych i prowadzenia dalszych działań wojennych, wymierzonych przeciwko Stanom Zjednoczonym i Wielkiej Brytanii. Opierała się głównie na przemocy, terrorze oraz składaniu różnych deklaracji wobec burżuazji i obszarników, a także rozpowszechnianiu obietnic

¹⁴ Ibidem, s. 458.

¹⁵ M. ŚLADKOWSKI: *Chiny i Japonia...*, s. 246.

¹⁶ M. KLIMECKI: *Pekin — Szanghaj — Nankin...*, s. 122.

¹⁷ K.W. KUKUSZKIN, W.I. GŁUNIN: *Wojna narodowyzwolenicza przeciwko imperializmowi japońskiemu (1937—1945)*. W: *Najnowsza historia Chin 1917—1976*. Red. G.W. ASTAFIEW, W.N. NIKIFOROW, M.I. ŚLADKOWSKIJ. [Przeł. J. URKOWSKI]. Warszawa 1976, s. 261.

¹⁸ 4 sierpnia 1941 r. KC KPCh wydał dyrektywę „Zyskać na czasie, gromadzić siły”, w której ogłoszono m.in., że „[...] jedno z najpilniejszych i ważnych zadań polega na tym, aby wszędzie oszczędzać żywą siłę”, za: K.W. KUKUSZKIN, W.I. GŁUNIN: *Wojna narodowyzwolenicza...*, s. 290.

wyzwolenia narodu chińskiego spod ucisku „białego imperializmu”. 22 grudnia 1938 roku premier Japonii Fumimaro Konoye ogłosił zasady nowych stosunków z Chinami, przewidujące utworzenie przez Japonię, Chiny i Mandżurię „nowego ładu w Azji Wschodniej”, którego podstawą miały być „przyjazne stosunki wzajemne” między beneficjentami¹⁹.

29 czerwca 1940 roku minister spraw zagranicznych Japonii Hachiro Arita wydał oświadczenie, w którym przedstawił plan japońskiej polityki wobec regionu Azji Wschodniej. Zgodnie z nim Japonia podjęła działania w kierunku „utworzenia wielkiej wschodnioazjatyckiej strefy współdobrobytu”²⁰. Projekt polityczny skierowany między innymi do Chin poprzedziło utworzenie w Nankinie rządu centralnego, na którego czele Japończycy osadzili Wang Jingweia, zastępcę Czang Kaj-szeka. Program tego niekonstytucyjnego tworu politycznego nawiązywał do ścisłego sojuszu japońsko-chińskiego, rozwoju gospodarczego chińskiej gospodarki i walce z komunizmem. Wang Jingwei zdołał utworzyć armię liczącą ponad 800 tys. żołnierzy, której zadaniem była głównie walka z ruchem partyzanckim i ochrona zaprowadzonego „porządku”²¹.

Polityka Japonii skierowana głównie do chińskiej burżuazji i przedsiębiorców, w warunkach wyzysku robotników i rabunkowej eksploatacji surowców, pozwoliła osiągnąć znaczny wzrost produkcji najważniejszych materiałów strategicznych (stal, energia elektryczna, rudy żelaza, węgiel, paliwa płynne, technika wojskowa) i rozbudowę sieci komunikacyjnej. Znacznie wzrosła produkcja rolna, której plony kierowane były prawie w całości na zaspokojenie rosnących potrzeb Japonii i jej armii²².

Zajęcie przez Japończyków olbrzymich obszarów Chin ograniczyło zdolność armii do dalszej ekspansji i zmusiło do skoncentrowania na ochronie własnych pozycji, utrzymaniu wpływów, rozbiciu ugrupowań partyzanckich i buntów ludności chłopskiej, zabezpieczeniu szlaków komunikacyjnych i gospodarczego wykorzystywania zdobytych terenów. Nie odstąpiono jednak od akcji przeciwko terenom niezdobytym, bombardowano Chongqing. Tylko w grudniu 1939 roku japońskie samoloty zbombardowały około 2,6 tys. miejscowości, a w 1940 roku Japończycy po raz pierwszy użyli przeciwko Chińczykom broni biologicznej. Bombę zawierającą pojemnik z pchłami zarażonymi dżumą zrzuciono w środowiskach Chinach²³.

Przełom w sytuacji na Dalekim Wschodzie nastąpił w 1941 roku. Adolf Hitler domagał się od Japonii intensyfikacji działań wojennych na Dalekim Wschodzie oraz rozpoczęcia ofensywy przeciwko Stanom Zjednoczonym i Wielkiej Brytanii. 13 kwietnia 1941 roku Japonia zawarła z ZSRR pakt o neutralności,

¹⁹ Ibidem, s. 274.

²⁰ A. DUBINSKI: *Stosunki międzynarodowe...*, s. 478.

²¹ K.W. KUKUSZKIN, W.I. GŁUNIN: *Wojna narodowowyzwoleńcza...*, s. 275.

²² Ibidem, s. 275—276.

²³ M. KLIMECKI: *Pekin — Szanghaj — Nankin...*, s. 122—123.

2 lipca 1941 roku Niemcy przystąpiły do wojny z ZSRR, a 7 grudnia Japonia zaatakowała bez wypowiedzenia wojny bazę morską Stanów Zjednoczonych na Hawajach — Pearl Harbour. 11 grudnia 1941 roku Niemcy wypowiedziały wojnę Stanom Zjednoczonym, a wcześniej, 27 września 1940 roku, Włochy, Niemcy i Japonia zawarły pakt, którego celem było uzyskanie światowej hegemonii i przeciwstawienie się komunizmowi. Ekspansjonizm imperialistycznej Japonii daleko wykraczał poza obszar Mandżurii i Chin, apetyty Tokio sięgały całej Azji Wschodniej i Azji Południowo-Wschodniej oraz obszaru Pacyfiku.

Jednak wewnętrzna sytuacja w Chinach ciągle nie poprawiała się, a pogorszeniu uległy relacje między Guomindangiem i KPCh, które ponownie się zaostrzyły w wyniku incydentu nad Yangze, związanego z decyzją Czang Kaj-szecka o zmianie lokalizacji Nowej Czwartej Armii i napaści oddziałów guomindangowskich na przepływające się przez rzekę jednostki. W konsekwencji Nowa 4 Armia straciła około 9 tys. żołnierzy. Guomindangowcy aresztowali jej dowódcę, a na mocy rozkazu rządu guomindangowskiego armia miała ulec rozwiązaniu. Groźbę ponownego wybuchu wojny domowej nasiliły decyzje władz Guomindangu o blokadzie Specjalnego Okręgu Pogranicznego kontrolowanego przez KPCh²⁴.

Wojna Japonii ze Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią doprowadziła do reorientacji polityki zagranicznej USA w stosunku do Chin i innych państw Azji Wschodniej, w których zaczęto upatrywać sprzymierzeńców w walce z Japonią, starając się maksymalnie przenosić na te kraje ciężar walki z wojskami japońskimi i udzielając szerokiej pomocy finansowej i wojskowej.

Mimo że w pierwszym okresie wojny japońsko-amerykańskiej marynarka wojenna Japonii odnosiła znaczące sukcesy, to jednak nie zdołała zdobyć na tyle istotnej przewagi, by zmusić Waszyngton do ustępstw. W wyniku bombardowania Pearl Harbour zniszczone zostały znaczne siły marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych, lecz trzon morskich sił ofensywnych, składający się z eskadr lotniskowców, pozostał nienaruszony.

W latach 1941—1942 siły morskie i lądowe Japonii zwyciężały na Malajach, Filipinach, w Birmie i holenderskich Indiach Wschodnich. 15 lutego 1942 roku skapitulował kontrolowany przez Brytyjczyków Singapur, stanowiący ich główną bazę morską i lotniczą²⁵. Intensyfikacja działań wojsk japońskich na nowych obszarach Pacyfiku przyczyniła się do ograniczania ekspansji w Chinach, tym bardziej że tereny wschodnich Chin nie były dla Japonii atrakcyjne z gospodarczego i strategicznego punktu widzenia. Nie ograniczyło to jednak działań zbrojnych armii japońskiej kierowanych przeciwko kontrolowanemu przez KPCh terenom wyzwolonym, co przyczyniło się do znacznego uszczuplenia terytorium kontrolowanego przez komunistów Mao Zedonga w północnych Chinach,

²⁴ G. JEFIMOW: *Zarys nowożytnej...*, s. 371—372.

²⁵ M. KLIMECKI: *Pekin — Szanghaj — Nankin...*, s. 149—150.

w których liczba ludności zmalała do 25 mln, a liczebność Ósmej Armii — do 300 tys.²⁶

Eskalacja działań Japonii na Pacyfiku miała miejsce w czasie, gdy Związek Radziecki zadał pierwszy cios wojskom niemieckim, zatrzymując ich ofensywę. W dniach 5—6 grudnia 1941 roku wojska radzieckie pod Moskwą przystąpiły do kontrofensywy. Fiasko poniosły niemieckie plany „wojny błyskawicznej”²⁷.

W Chinach rząd guomindangowski nieustannie dążył do wzmożenia napięcia w relacjach japońsko-radzieckich i liczył na wybuch wojny, a intensyfikacja działań wojennych na Pacyfiku przyczyniła się do ukształtowania w guomindangowskich kołach rządzących opinii, zgodnie z którą ośrodek działań wojennych na Dalekim Wschodzie przesunął do południowo-zachodniej części Oceanu Spokojnego, a zatem Chiny nie będą musiały dalej prowadzić wojny z Japonią. Takie opinie oraz znaczne wsparcie udzielane Czang Kaj-szekowi przez Stany Zjednoczone uwolniły nastroje antyradzieckie oraz przyczyniły się do przewartościowania stosunków między ZSRR a guomindangowskim rządem Chin. W końcu 1942 roku Związek Radziecki przerwał dostawy do Chin kierowane przez Xinjiang, co poprzedziło wycofanie z Chin radzieckich doradców (marzec 1942 r.)²⁸.

Pierwsze klęski Niemiec w wojnie ze Związkiem Radzieckim przyczyniły się do odstąpienia Japonii od koncepcji inwazji na wschodnią granicę ZSRR. Przełomem stała się bitwa pod Stalingradem, rozpoczęta jesienią 1942 roku. W połowie 1943 roku armia radziecka rozpoczęła wielką ofensywę pod Kurskiem. W tym czasie Amerykanie stopniowo przejmowali inicjatywę w walce z Japończykami na Pacyfiku. W sierpniu 1942 roku zajęli Guadalcanal, a w lutym 1943 roku — Nową Gwineę. 21 listopada *marines* zajęli wyspy Gilberta²⁹. W siłę rosły oddziały Ósmej i Nowej Czwartej Armii KPCh, których liczebność w połowie 1943 roku zwiększyła się do 0,5 mln żołnierzy, a partyzanckie oddziały kontrolowane przez komunistów liczyły około 2 mln. Rosła także ich aktywność w walce przeciwko wojskom japońskim³⁰.

Pod wpływem warunków zewnętrznych rząd Japonii zmuszony był do weryfikacji polityki wobec Chin. 16 czerwca 1943 roku premier Hideki Tojo oświadczył w japońskim parlamencie: „[...] witamy serdecznie rozwój Chin i jesteśmy całkowicie zdecydowani, bardziej niż kiedykolwiek, dopomóc im wszelkimi możliwymi sposobami. W tym też duchu zamierzamy dokonać fundamentalnej rewizji traktatu między Japonią a Chinami, mając na względzie dalsze rozwijanie aktywnej współpracy między obu krajami”³¹. 30 października 1943

²⁶ G. JEFIMOW: *Zarys nowożytny...*, s. 381.

²⁷ A. DUBINSKI: *Stosunki międzynarodowe...*, s. 514.

²⁸ *Ibidem*, s. 516.

²⁹ *Ibidem*, s. 524—525.

³⁰ G. JEFIMOW: *Zarys nowożytny...*, s. 382.

³¹ *Ibidem*.

roku zawarto Traktat przymierza między Japonią a Chinami, podpisany przez ministra spraw zagranicznych marionetkowego rządu Wang Jingweia, a 5 listopada w Tokio odbyło się Zgromadzenie Narodów Azji Wschodniej, w którym uczestniczyli przedstawiciele Japonii i pięciu marionetkowych rządów kontrolowanych przez Tokio: wangjingweiowskich Chin, Syjamu, Mandżukuo, Birmy i Filipin³². Podczas Zgromadzenia przyjęto deklarację, zgodnie z którą „Stany Zjednoczone Ameryki i Imperium Brytyjskie w dążeniu do zapewnienia sobie dobrobytu uciskają inne narody i ludy. Zwłaszcza w Azji Wschodniej hołdują one przyjemnościom i nienasyconej chciwości, napadają, wyzyskują i szukają sposobów, by zaspokoić swe niepohamowane ambicje, ujarzmiając całe regiony; stwarzają koniec końców poważne zagrożenie pokoju w Azji Wschodniej. W tym tkwi przyczyna obecnej wojny”³³. Uczestnicy zgromadzenia zobowiązali się „podjąć wspólne wysiłki w celu pomyślnego zakończenia wojny w Azji Wschodniej, wyzwolenia ich terytoriów (rejonów) spod jarzma panowania anglo-amerykańskiego [...]”³⁴. W obliczu zbliżającego się kryzysu w działaniach wojennych na Dalekim Wschodzie rząd Japonii podjął nieudaną próbę wzbudzenia nacjonalistycznych postaw wśród poszczególnych okupowanych narodów i połączenia ich działań pod japońskim kierownictwem w imię „wojny narodów żółtej rasy przeciw agresorom białej rasy”.

W marcu 1944 roku 50-tysięczna armia japońska podjęła kolejną ofensywę przeciwko oddziałom guomindangowskim w prowincji Hunan. Japończycy zajmowali kolejne miasta i linie kolejowe. Była to ostatnia wielka ofensywa wojsk japońskich, trwająca od marca do grudnia 1944 roku, w wyniku której guomindangowcy stracili około 1 mln żołnierzy, 10 dużych baz lotniczych i 36 lotnisk oraz terytorium o powierzchni około 2 mln km² z 60-milionową ludnością. Japończycy uzyskali całkowitą kontrolę nad kontynentalną kolejową magistralą na całej jej długości. Siły Czang Kaj-szeka, pomimo znacznej przewagi liczebnej, nie były zdolne do podjęcia równej walki, a guomindangowskie dowództwo charakteryzował rozkład, skorumpowanie, brak dyscypliny i jakiegokolwiek wsparcia ze strony większości społeczeństwa³⁵.

W okresie lat 1944—1945 Japończycy ponosili klęski w kolejnych wielkich bitwach morskich na Pacyfiku. 26 lipca przywódcy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii: prezydent Harry S. Truman i premier Clement R. Attlee ogłosili wspólną deklarację, w której między innymi domagali się bezwarunkowej kapitulacji Japonii i pełnego rozbrojenia, a także ograniczenia suwerenności Japonii do wysp Honsiu, Hokkaido, Kiusiu i Sikoku oraz wprowadzenia procesów demokratyzacyjnych przez władze Japonii. Do żądań dołączył się Czang Kaj-szek. 29 lipca premier Japonii Suzuki Kantaro za pośrednictwem ja-

³² M. SŁADKOWSKI: *Chiny i Japonia...*, s. 279.

³³ Ibidem, s. 282.

³⁴ Ibidem.

³⁵ K.W. KUKUSZKIN, W.I. GLUNIN: *Wojna narodowowyzwoleńcza...*, s. 296.

pońskiej prasy stwierdził: „[...] wspólna deklaracja trzech mocarstw jest powtórzeniem deklaracji kairskiej. Rząd japoński nie uważa jej za znaczącą. Dlatego możemy ją tylko zignorować [...]. Będziemy stanowczo dążyć do doprowadzenia wojny do szczęśliwego zakończenia”³⁶. Oświadczenie japońskiego premiera przyczyniło się do decyzji prezydenta USA o użyciu przeciwko Japonii broni atomowej. 6 sierpnia 1945 roku z bombowca Boeing B-29 „Enola Gay” dowodzonego przez pułkownika Paula W. Tibbetsa zrzucona została bomba „Little Boy” z ładunkiem nuklearnym na Hiroszimę, a trzy dni później z Boeinga B-29 „The Great Artist” dowodzonego przez majora Charlesa Sweeney’ a podobną bombę („Fat Man”) zrzucono na Nagasaki. Zginęło ponad 200 tys. mieszkańców miast, w tym także kilkunastu Amerykanów i wielu przymusowych robotników z Korei³⁷.

Dwa dni po amerykańskim ataku atomowym, 8 sierpnia, rząd radziecki oświadczył, iż ZSRR przyłącza się do deklaracji poczdamskiej Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Chin, a 9 sierpnia do działań przeciwko Armii Kwantuńskiej w Mandżurii przystąpiła Armia Czerwona Związku Radzieckiego³⁸. 10 sierpnia wojnę Japonii wypowiedziała Mongolska Republika Ludowa³⁹, całkowicie kontrolowana przez Moskwę.

Józef Stalin obawiał się, że kapitulacja Japonii, w obliczu tak znacznej przewagi Amerykanów, może nastąpić bez udziału Związku Radzieckiego, który tym sposobem utraciłby pozycję na Dalekim Wschodzie i kontrolę nad rozwojem sytuacji politycznej w regionie po zakończeniu wojny. Nie można jednak nie doceniać efektów działań armii ZSRR w Mandżurii, która ograniczyła zdolność bojową bardzo dobrze wyposażonej japońskiej Armii Kwantuńskiej, liczącej wówczas około 1,2 mln żołnierzy⁴⁰, około 1155 czołgów, 5400 dział i 1800 samolotów⁴¹.

10 sierpnia 1945 roku premier Japonii Suzuki Kantaro, po decyzji cesarza Hirohito, skierował do rządów ZSRR, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Chin dokument, w którym wyrażał gotowość do kapitulacji. Nie przerwało to jednak amerykańskich nalotów na Japonię. 13 sierpnia dowództwo wojsk USA wysłało około 1500 bombowców do ataku na Tokio. 15 sierpnia, po raz pierwszy w historii, do narodu japońskiego za pośrednictwem radia przemówił cesarz, który zapowiadał zaprzestanie działań wojennych i prosił poddanych, aby „znieśli to, co nie do zniesienia i przecierpieli to, co nie do ścierpienia”⁴². 19 sierpnia do Manili przybyła japońska delegacja z gen. Kawabe Masakazu z zadaniem

³⁶ M. KLIMECKI: *Pekin — Szanghaj — Nankin...*, s. 209—210.

³⁷ Ibidem, s. 210.

³⁸ K.W. KUKUSZKIN, W.I. GŁUNIN: *Wojna narodowowyzwoleńcza...*, s. 296.

³⁹ M. KLIMECKI: *Pekin — Szanghaj — Nankin...*, s. 219.

⁴⁰ M. SŁADKOWSKI: *Chiny i Japonia...*, s. 290.

⁴¹ M. KLIMECKI: *Pekin — Szanghaj — Nankin...*, s. 214.

⁴² Ibidem.

omówienia szczegółów bezwarunkowej kapitulacji, a 2 września na pokładzie amerykańskiego pancernika „Missouri”, zakotwiczonego na wodach Zatoki Tokijskiej, delegacja japońska złożyła akt kapitulacji na ręce dowództwa sił sprzymierzonych reprezentowanego przez gen. Douglasa MacArthura. Stany Zjednoczone reprezentował adm. Bruce A. Fraser, Związek Radziecki — gen. Kuźma N. Dieriewianko, Chiny — gen. Xu Yuonchang. Udział wzięli także przedstawiciele ZSRR, Australii, Francji, Holandii, Kanady i Nowej Zelandii⁴³.

Kapitulacja Japonii zakończyła okres jej ekspansji imperialistycznej w Azji Wschodniej. Jednocześnie rozpoczął się okres okupacji Japonii (zakończony w 1952 r.) przez wojska Stanów Zjednoczonych, proces demilitaryzacji i przymusowego wdrażania demokratycznych zasad rozwoju państwa. Pierwszym celem Amerykanów była likwidacja monopolu gospodarczych i rozproszenie wielkiego kapitału, który uznano za siłę napędową japońskich tendencji nacjonalistycznych. Nakazano dokonanie czystek w holdingach i korporacjach, w wyniku których usunięto wszystkich członków wielkich rodzin i skonfiskowano ich majątki, a wielkie przedsiębiorstwa demontowano, tworząc z nich małe, wzajemnie konkurujące⁴⁴. Wszystkie działania wyznaczał cel główny, którym było maksymalne osłabienie japońskiej gospodarki i kraju oraz ograniczanie zdolności i aspiracji imperialistycznych. Ostatecznie 3 maja 1947 roku weszła w życie konstytucja Japonii, z ustaleniami o demokratycznym i pacyfistycznym systemie społeczno-politycznym państwa o ustroju monarchistycznym, przy czym wyznacznikiem stosunków międzynarodowych Japonii miały być wyłącznie relacje gospodarcze i rozwój ekonomiczny.

Chiny podzielone między Guomindang i Komunistyczną Partię Chin weszły w etap kolejnej wojny domowej, która ostatecznie zakończyła się zwycięstwem komunistów i proklamowaniem 1 października 1949 roku Chińskiej Republiki Ludowej. W czasie gdy w Japonii intensywnie budowano fundamenty państwa demokratycznego, Chiny „pożerał ogień” bratobójczej wojny, zakończonej ustanowieniem autorytarnego reżimu KPCh, przekształconego w totalitaryzm Mao Zedonga, rządzącego zgodnie z jego ideologią marksizmu chłopsko-koszarowego.

Ekspansja Japonii w Chinach w okresie II wojny światowej przyczyniła się do zdominowania chińskiej gospodarki, w tym także w zakresie zagranicznych inwestycji. W 1931 roku Japonia zajmowała drugie, po Wielkiej Brytanii, miejsce pod względem wartości inwestycji przemysłowych w Chinach, w 1945 roku zaś zdominowała wszystkie pozostałe mocarstwa. Zainwestowany kapitał przekroczył 83% wartości łącznego zagranicznego kapitału inwestycyjnego, osiągając poziom 6,493 mld USD, dystansując Wielką Brytanię (767,4 mln USD — 9,8% wartości zagranicznego kapitału), Stany Zjednoczone (220,2 mln

⁴³ Ibidem, s. 223.

⁴⁴ R. GUILLIAN: *Japonia trzecie mocarstwo*. Przeł. A. GALICA. Warszawa 1972, s. 85.

USD — 2,8%), Francję (200,0 mln USD — 2,6%) i Niemcy (47,7 mln USD — 0,6%)⁴⁵.

Działania wojenne Japonii przeciwko Stanom Zjednoczonym i Wielkiej Brytanii przyczyniły się do intensyfikacji produkcji i rozwoju przemysłu zbrojeniowego oraz produkcji materiałów strategicznych, szczególnie na terenach okupowanej przez Japończyków Mandżurii. W latach 1934—1944 tylko w Mandżurii zwiększono wydobycie węgla o około 300%, a wydobycie rud żelaza wzrosło 7-krotnie, produkcja stali — 9-krotnie, cementu — 7-krotnie⁴⁶. Rozwój hutnictwa przyczynił się do wzrostu wydobycia węgla, które w 1930 roku wynosiło 10 mln ton, a w 1944 roku — ponad 30 mln ton. Na terenie Mandżukuo Japończycy rozwinęli produkcję paliw syntetycznych, których produkcja osiągała 700 tys. ton rocznie i w całości wywożona była do Japonii. Rozwój przemysłu zbrojeniowego wymagał zwiększenia dostaw energii elektrycznej, zatem Japończycy rozbudowywali istniejące elektrownie i budowali nowe, w tym także elektrownie wodne. W 1941 roku mandżurskie elektrownie dostarczały energię elektryczną w ilości 2,164 mld kWh, podwajając jej produkcję w 1944 roku (4,071 mld kWh). W przemyśle Mandżurii w 1944 roku zatrudniano ponad 4 mln chińskich robotników⁴⁷. W wyniku działań wojennych większa część obiektów i instalacji przemysłowych Mandżurii uległa zniszczeniu, a wiele maszyn i urządzeń zostało zarekwirowanych przez Związek Radziecki jako zdobycze wojenne.

Od powstania ChRL do proamerykańskiej orientacji polityki Mao Zedonga

Utworzenie Chińskiej Republiki Ludowej przyczyniło się do zamrożenia stosunków chińsko-amerykańskich, nałożenia przez Stany Zjednoczone blokady ekonomicznej ChRL, do której została wciągnięta także Japonia. W kwietniu 1952 roku rząd japoński, pod naciskiem Amerykanów, zawarł traktat pokojowy z rządem Czang Kaj-szeka, zmuszonym przez ChALW do ucieczki na Tajwan, gdzie kontynuował pod amerykańską kuratelą działalność, reprezentując Chińską Republikę proklamowaną w 1911 roku po likwidacji qingowskich rządów cesarskich w Chinach. Ekipa Mao Zedonga w polityce zagranicznej kierowała

⁴⁵ F. STACHOWIAK: *Gospodarka narodowa Chińskiej Republiki Ludowej (1949—1982)*. Warszawa 1984, s. 9—10.

⁴⁶ W. KAŃSKI: *Chińska Republika Ludowa. Zarys rozwoju gospodarczego 1949—1969*. Warszawa 1971, s. 24.

⁴⁷ F. STACHOWIAK: *Gospodarka narodowa...*, s. 10—14.

się zasadą nawiązywania stosunków z tymi państwami, które nie uznają rządu Republiki Chińskiej na Tajwanie.

W takich warunkach nawiązanie szerszych stosunków gospodarczych między Chinami i Japonią było znacznie utrudnione, a choćby minimalne zbliżenie polityczne — niemożliwe, tym bardziej że relacje chińsko-japońskie obciążone były żywą pamięcią japońskich zbrodni i upokorzeń doznanych przez Chiny ze strony japońskiego nacjonalizmu. Ponadto oba kraje po II wojnie światowej znalazły się w ideologicznie sprzecznych blokach państw. Chiny znalazły się w orbicie wpływów Związku Radzieckiego, z którym intensywnie rozwijały współpracę w wymiarze zarówno gospodarczym, jak i politycznym, Japonia zaś została włączona w obszar państw kapitalistycznych z dominującą pozycją Stanów Zjednoczonych. Istniejące sprzeczności między ChRL i Japonią były tak olbrzymie, że nie mogły ich zrównoważyć zbieżności cywilizacyjno-kulturowe⁴⁸.

W pierwszym okresie, tzw. przejściowym, Chiny nie zrezygnowały całkowicie z sektora kapitalistycznego w gospodarce narodowej, a dzięki nawiązanym wcześniej prywatnym kontaktom funkcjonowała, w minimalnym zakresie, handlowa wymiana chińsko-japońska. Sektor kapitalistyczny w ChRL miał być „wykorzystany do rozwoju produkcji, koncentracji środków, przygotowania wykwalifikowanych kadr i utrzymania poziomu zatrudnienia”⁴⁹, a przede wszystkim miał przynosić państwu dochody dewizowe, niezbędne do prawidłowego rozwoju, dostępu do nowoczesnych technologii i dostaw nowoczesnego sprzętu oraz maszyn. W związku z tym w marcu 1952 roku zostało zawarte pierwsze chińsko-japońskie porozumienie handlowe, a kolejne obie strony zawarły w październiku 1953 roku i w maju 1955 roku. Podczas Międzynarodowej Konferencji Ekonomicznej w Moskwie przewodniczący Chińskiej Rady Rozwoju Handlu Zagranicznego stwierdził: „Japoński przemysł potrzebuje chińskiego węgla, soli, soi, olejów, tłuszczów i innych produktów, które są nie tylko dobrej jakości, lecz są dostępne po umiarkowanych cenach. Chiny zaś potrzebują japońskich maszyn, urządzeń technicznych i gotowych wyrobów”⁵⁰. Na chińsko-japońskie relacje gospodarcze nie wpłynęła także wojna koreańska ani jednoznaczne opowiedzenie się Japonii po stronie Amerykanów. Stanowisko polityczne wynikało głównie z trwającej okupacji amerykańskiej na wyspach japońskich, która siłą rzeczy narzucała polityczne zachowania w stosunkach międzynarodowych. Tak więc, pomimo wielu sprzeczności, istniały niewielkie przesłanki rozwoju chińsko-japońskiej współpracy, ograniczającej się wyłącznie do relacji gospodarczych.

⁴⁸ Oba kraje w czasach starożytnych i średniowieczu funkcjonowały pod wpływem buddyzmu i konfucjanizmu, które do Japonii dotarły z Chin przez Koreę.

⁴⁹ W. KAŃSKI: *Chińska Republika Ludowa...*, s. 37.

⁵⁰ W. KAŃSKI: *Chiny a świat zewnętrzny. Zarys stosunków handlowych z zagranicą*. Warszawa 1979, s. 106—107.

W latach 1950—1957 udział państw kapitalistycznych w globalnych obrotach handlowych ChRL stanowił odpowiednio: 1950 rok — 66,5%; 1951 — 34,6%; 1952 — 18,7%; 1953 — 22,9%; 1954 — 18,1%; 1955 — 17,1%; 1956 — 25,0%, a obroty handlowe ChRL z Japonią w tym okresie wynosiły odpowiednio: 1950 rok — 58,9 mln USD, z saldem +19,7 mln USD; 1951 — 27,4 mln USD, z saldem +15,8 mln USD; 1952 — 15,5 mln USD, z saldem +14,3 mln USD; 1953 — 34,2 mln USD, z saldem +25,2 mln USD; 1954 — 59,9 mln USD, z saldem +21,7 mln USD; 1955 — 109,3 mln USD, z saldem +52,3 mln USD; 1956 — 151,1 mln USD, z saldem +16,3 mln USD; 1957 — 141,0 mln USD, z saldem +20,0 mln USD⁵¹. Poziom wymiany handlowej między Chinami i Japonią był jednak w tym okresie daleki od możliwości jakimi obie gospodarki dysponowały i jakie wynikały z ich potrzeb, na co wskazuje chociażby wartość wymiany handlowej ChRL z Polską, która w 1952 roku wyniosła 230,0 mln zł dew. (ok. 57,5 mln USD), a w 1957 roku — 328 mln rubli (ok. 93,7 mln USD)⁵². W tych samych latach obroty chińsko-radzieckie wynosiły odpowiednio: 1952 rok — 2,3 mld rubli (ok. 657 mln USD); 1957 — 5,1 mld rubli (1,45 mld USD)⁵³, by w 1959 roku osiągnąć poziom 2,03 mld USD⁵⁴.

Pomimo znacznych różnic ideologicznych i braku prawnych regulacji stosunków gospodarczych Japonia, od powstania Chin Ludowych, uczestniczyła w handlu zagranicznym, przynosząc Państwu Środka dochody w postaci „twardej” waluty, której potrzebowała gospodarka narodowa do kształtowania jej nowoczesnych elementów. Ich dopływu nie zapewniała współpraca gospodarcza z ZSRR i innymi krajami bloku radzieckiego. Udzielony przez ZSRR kredyt w wysokości 300 mln USD przeznaczony był głównie na pokrycie kosztów dostaw radzieckiego sprzętu dla elektrowni, zakładów metalurgicznych, zakładów przemysłu maszynowego, kopalni węgla i rud, środków transportu i innych materiałów wyprodukowanych w Związku Radzieckim⁵⁵. Chińsko-japońskie stosunki handlowe rozwijały się pomimo ograniczeń politycznych i nie przeszkodziło im nawet zawarcie przez rząd Japonii w kwietniu 1952 roku traktatu pokojowego z rządem Czang Kaj-szeka na Tajwanie.

26 lipca 1962 roku Stany Zjednoczone i Japonia zawarły porozumienie o przekazaniu do dyspozycji wojsk USA 612 baz i rejonów, w tym 300 do użytkowania bezterminowego. Wojska amerykańskie otrzymały do dyspozycji 18 rejonów manewrowych, 5 lotnisk, miejsca do manewrów na morskich obszarach Japonii, porty, zakłady przemysłu zbrojeniowego i wiele innych obiektów infra-

⁵¹ Ibidem, s. 107.

⁵² F. STACHOWIAK: *Gospodarka narodowa...*, s. 396.

⁵³ W. KAŃSKI: *Chiny a świat zewnętrzny...*, s. 94.

⁵⁴ W. KAŃSKI: *Chińska Republika Ludowa...*, s. 231.

⁵⁵ Ibidem, s. 46.

struktury okołomilitarnej⁵⁶. Stany Zjednoczone umacniały swoją pozycję w Azji Wschodniej, wykorzystując przewagę osiągniętą w wyniku II wojny światowej. Po formalnym zakończeniu okupacji Japonii, dzięki zawartym z Tokio umowom, pozycję tę zdolne były nadal utrzymywać.

Zapaść w chińsko-japońskich relacjach gospodarczych nastąpiła w 1957 roku i trwała do 1963 roku. Jej przyczyn należy upatrywać w intensyfikacji presji Stanów Zjednoczonych na udział Japonii w nałożonym na ChRL embargo, a rosnące wpływy polityczne Waszyngtonu na Tokio przyniosły zawarcie między obu rządami układu o współpracy i bezpieczeństwie, który podpisano 19 stycznia 1960 roku⁵⁷. W 1957 roku obroty w handlu chińsko-japońskim spadły do 127 mln rubli, a w 1960 roku wynosiły zaledwie 21 mln rubli, by w 1963 roku wzrosnąć do poziomu z 1957 roku. W kolejnych latach wynosiły odpowiednio: 1964 rok — 279 mln rubli, 1965 rok — 422 mln rubli, 1966 rok — 559 mln rubli, przy czym saldo wymiany handlowej wykazywało stabilność eksportu do importu. Od 1965 roku Japonia była największym partnerem handlowym ChRL, uczestnicząc na poziomie 15% w chińskim eksporcie i imporcie skali globalnej.

W 1966 roku współpraca gospodarcza plasowała ChRL na 4. miejscu spośród wszystkich partnerów handlowych Japonii. W 1965 roku 38% chińskiego importu z Japonii stanowiły nawozy sztuczne i inne chemikalia, 26% — wyroby hutnicze, 24% — maszyny i urządzenia⁵⁸, co odzwierciedlało zarówno ówczesne potrzeby chińskiej gospodarki, jak i zmiany w polityce Chin, jakie nastąpiły po „wielkim skoku” — eksperymencie gospodarczym Mao Zedonga, a także stopniowe przesuwanie się środka ciężkości chińskiego handlu zagranicznego i reorientacji w kierunku państw kapitalistycznych. Ekwiwalentem chińskiego importu pozostawały nadal głównie nieprzetworzone metale kolorowe oraz produkty i przetwory rolne. Stosunki gospodarcze między Pekinem i Tokio rozwijały się, mimo że do zawarcia umowy politycznej i wzajemnego uznania doszło dopiero w 1972 roku.

Do rozwoju handlu chińsko-japońskiego w znacznym stopniu przyczynił się Zhou Enlai, który w sierpniu 1960 roku sformułował „trzy zasady dotyczące handlu z Japonią”. Dały one podstawy współpracy ChRL z japońskimi tzw. firmami zaprzyjaźnionymi. Zasady te określały minimalne warunki polityczne dla współpracy gospodarczej jakie powinny spełniać obie strony⁵⁹:

1. Zawarcie porozumienia handlowego między ChRL i Japonią na bazie „trzech zasad politycznych”, do których zaliczono:

a) Japonia powinna nie prowadzić wobec ChRL wrogiej polityki,

⁵⁶ *Historia polityczna Dalekiego Wschodu 1945—1976*. Red. E.M. ŻUKOW, M.I. SŁADKOWSKI, G.W. ASTAFIEW, M.S. KAPICA [Przeł. H. JAŻWIŃSKA]. Warszawa 1986, s. 228.

⁵⁷ M. SŁADKOWSKI: *Chiny i Japonia...*, s. 381.

⁵⁸ F. STACHOWIAK: *Gospodarka narodowa...*, s. 144—148.

⁵⁹ W. KAŃSKI: *Chiny a świat zewnętrzny...*, s. 192.

- b) Japonia nie powinna popierać wysiłków zmierzających do stworzenia „dwóch państw chińskich”,
 - c) Japonia nie powinna powstrzymywać się od normalizacji stosunków chińsko-japońskich.
2. Nawet w przypadku braku porozumienia rządowego powinno być umożliwione dokonywanie transakcji prywatnych.
 3. Należy kontynuować praktykę uwzględniania pewnych specyficznych przypadków w handlu między obu krajami.

Taka formuła pozwalała na rozwijanie współpracy z japońskimi firmami, które uzyskały rekomendację japońskich partii politycznych lub organizacji społecznych współpracujących z KPCh.

W 1962 roku w Pekinie zawarto półoficjalne porozumienie, tzw. układ Liao-Takasaki, normalizujący w pewnym zakresie stosunki handlowe między obu krajami, z mocą ważności do 1967 roku. Układ był przedłużany corocznie przez kolejne dwa lata⁶⁰. Rozwijały się inne kontakty w obszarach pozapolitycznych. W konsekwencji zawartych porozumień handlowych jesienią 1955 roku otwarto w Tokio, a następnie w Osace, chińskie wystawy gospodarcze, a w okresie od października do grudnia podobne wystawy strony japońskiej zorganizowano w Pekinie i Szanghaju. Na przelomie listopada i grudnia 1955 roku wizytę w Japonii złożyła delegacja Akademii Nauk ChRL, nawiązując kontakty między uczonymi obu krajów. 11 lipca 1956 roku delegacja japońskich pracowników wydawnictw i chińskie stowarzyszenie wydawnicze podpisały porozumienie o wzajemnej wymianie publikacji, a 27 listopada 1956 roku Ludowe Towarzystwo Kontaktów Kulturalnych z Zagranicą i Japońskie Narodowe Zrzeszenie Obrony Konstytucji podpisały porozumienie o wymianie handlowej⁶¹.

18 grudnia 1956 roku Zgromadzenie Ogólne ONZ przyjęło Japonię do tej organizacji międzynarodowej, po czym nastąpił okres zawierania przez Tokio porozumień normalizujących stosunki polityczne z poszczególnymi państwami bloku radzieckiego, a 6 grudnia 1957 roku ZSRR i Japonia zawarły układ handlowy oraz porozumienie o obrocie towarowym i płatnościach, co przyczyniło się do wzrostu wymiany handlowej między obu państwami w kolejnych latach⁶², mimo że stosunki polityczne nie zostały ostatecznie uregulowane z powodu roszczeń terytorialnych, jakie strona japońska wysuwała względem zajętych przez ZSRR/Rosję Wysp Kurylskich⁶³.

Japonia, która postawiła na rozwój międzynarodowych stosunków gospodarczych, już na początku lat sześćdziesiątych XX wieku zajmowała 5. miejsce

⁶⁰ Ibidem, s. 192—193.

⁶¹ M. KAPICA: *ChRL: dwa dziesięciolecia — dwie polityki*. Warszawa 1971, s. 152.

⁶² *Historia polityczna Dalekiego Wschodu...*, s. 237—238.

⁶³ Szerzej na temat konfliktu o Wyspy Kurylskie w: R. JAKIMOWICZ: *Spór o Wyspy Kurylskie w okresie prezydentury Władimira Putina*. W: *Chiny i Japonia. Dylematy mocarstw w Azji Wschodniej*. Red. M. PIETRASIAK, D. MIERZEJEWSKI. Łódź 2009, s. 43—60.

w świecie pod względem wielkości produkcji przemysłowej. Wyprzedzały ją jedynie Stany Zjednoczone, ZSRR, RFN i Wielka Brytania. W 1968 roku japońska gospodarka zajmowała już 3. miejsce⁶⁴, rozwijając współpracę nie tylko z państwami zachodnimi i Chinami, ale również z ZSRR, pomimo wspomnianego już politycznego konfliktu terytorialnego między obu państwami. W końcu 1960 roku handel radziecko-japoński wzrósł ponad 2,5-krotnie i wyniósł 123,9 mln RUB, w 1961 roku osiągnął 161,6 mln RUB, w 1962 roku — 232,9 mln RUB. W porównaniu do 1957 roku wymiana towarowa w 1962 roku wzrosła ponad 15-krotnie⁶⁵.

W latach 1963—1969 wymiana handlowa między Chinami i Japonią wzrosła z 137 mln USD do 625 mln USD i wynosiła odpowiednio: w 1964 roku — 310 mln USD, w 1965 roku — 470 mln USD, w 1966 roku — 621 mln USD, w 1967 roku — 557 mln USD, w 1968 roku — 550 mln USD⁶⁶. Nawet w okresie „rewolucji kulturalnej”, dzięki rozwojowi współpracy z japońskimi „firmami zaprzyjaźnionymi” rozszerzała się chińsko-japońska współpraca gospodarcza, pomimo tendencji spadkowej w latach 1967—1968. W 1969 roku udział Japonii w globalnej wymianie handlowej ChRL wyniósł 16%, z czego 80,9% stanowiły surowce i materiały, z których produkty chemiczne — głównie nawozy sztuczne — wynosił 31,2%, a walcowanych wyrobów hutniczych — 41,7%. W imporcie z Chin do Japonii dominowały surowce naturalne, głównie węgiel, rudy żelaza i cyna. Wzrósł także import artykułów włókienniczych i różnych towarów przemysłowych⁶⁷.

Kontakty handlowe w latach 1950—1969 między ChRL a kapitalistyczną Japonią, realizującą politykę Stanów Zjednoczonych oraz utrzymującą stosunki polityczne i gospodarcze z Tajwanem, były możliwe głównie z następujących powodów:

1. Chińska elita KPCh podzielona była na frakcje, z których wyłączność na kształtowanie polityki wewnętrznej i stosunków zagranicznych w wymiarze politycznym usurpował sobie Mao Zedong i grupa jego zwolenników;
2. Na stan międzynarodowych stosunków ChRL w wymiarze gospodarczym wpływ miał głównie premier Zhou Enlai i grupa osób o pragmatycznych poglądach;
3. W okresie polityki zagranicznej ukierunkowanej głównie na kontakty i pomoc Związku Radzieckiego, chińska gospodarka poszukując dopływu walut wymiennalnych, wykorzystywała tendencje rozwojowe w Japonii, która zabiegała zarówno o rynki dostaw surowców oraz żywności, jak i rynki zbytu własnych produktów, w związku z czym chętnie podejmowała współpracę z ChRL. Japońska aktywność międzynarodowa polegała głównie na realiza-

⁶⁴ M. SŁADKOWSKI: *Chiny i Japonia...*, s. 429.

⁶⁵ *Historia polityczna Dalekiego Wschodu...*, s. 364.

⁶⁶ W. KAŃSKI: *Chiny a świat zewnętrzny...*, s. 195.

⁶⁷ *Ibidem*, s. 197.

cji zasady maksymalizacji korzyści ekonomicznych przy minimalizacji zaangażowania politycznego.

4. Politykę Stanów Zjednoczonych wobec Japonii wyrażała koncepcja „ograniczania” wobec Związku Radzieckiego. Ponieważ Stany Zjednoczone nie uzyskały wsparcia ze strony Chin, uznały, że filarem tej polityki na Dalekim Wschodzie poza sojuszami polityczno-militarnymi miała być Japonia, zatem ograniczanie możliwości rozwojowych tego kraju nie leżało w interesie Waszyngtonu.

Od teorii „Trzech światów” do polityki wielobiegunowości, strategicznego partnerstwa i pokojowego wzrostu

Japonia podjęła stosunki dyplomatyczne z ChRL w 1972 roku, po tym, jak USA zdecydowały się na nawiązanie relacji politycznych z Chinami, a wizyta premiera Japonii w Pekinie, która miała miejsce w dniach 25—30 września 1972 roku, zakończyła oficjalnie stan wojny między tymi państwami. 29 września obie strony wydały oświadczenie o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych, w którym rząd Japonii oświadczył, że „w pełni rozumie i szanuje” stanowisko Pekinu oraz że „Tajwan jest nierozłączną częścią terytorium ChRL”, Pekin zaś zrzekł się rekompensaty strat poniesionych w wyniku wojny z Japonią⁶⁸. W imieniu ChRL deklarację podpisał premier Zhou Enlai, a rząd Japonii reprezentował premier Koichi Tanaka. Jeszcze w tym samym roku Japonia zerwała stosunki dyplomatyczne z Tajwanem, utrzymując jednak stosunki handlowe. Relacje zdominowała chęć zdobycia dostępu do japońskich technologii, a także nawiązywanie współpracy wymierzonej przeciwko ZSRR⁶⁹. 12 sierpnia 1978 roku strony zawarły „Traktat o pokoju i przyjaźni” i rozpoczęły wzajemną współpracę gospodarczą, która intensywnie się rozwijała, osiągając poziom wymiany handlowej o wartości 236,6 mld USD w 2007 roku. Należy przy tym dodać, że już od 2004 roku Chiny i Japonia notowały większe obroty niż Japonia z USA⁷⁰. Chińsko-japoński traktat o pokoju i przyjaźni podpisali w imieniu rządów ministrowie spraw zagranicznych obu państw: Huang Hua i Sunao Sonoda. W uroczystości uczestniczył ówczesny przewodniczący KPCh Hua Guofeng. Traktat został zawarty na okres dziesięciu lat, z możliwością jego przedłużenia.

⁶⁸ http://www.stosunkimiedzynarodowe.info/kraj,Chiny,stosunki_dwustronne,Japonia (dostęp: 5.07.2013).

⁶⁹ J. LOBMAN: *Stosunki chińsko-japońskie*. W: *Pekin. Dyplomacja i polityka. Szkice o chińskiej polityce zagranicznej*. Red. A. HALIMARSKI, J. LOBMAN, Z. PODLASKI. Warszawa 1982, s. 254.

⁷⁰ Ibidem.

16 sierpnia 1978 roku został zatwierdzony przez OZPL, a 18 sierpnia — przez parlament japoński. Wymiana dokumentów miała miejsce 23 października 1978 roku podczas wizyty Deng Xiaopinga w Tokio⁷¹, a 27 maja 1980 roku Hua Guofeng, jako pierwszy premier ChRL, przybył z wizytą do Japonii⁷².

W 1971 roku Japonia stała się trzecim państwem świata pod względem udziału w obrotach handlu zagranicznego, ustępując jedynie Stanom Zjednoczonym i Republice Federalnej Niemiec. Japońska gospodarka uczestniczyła w światowym eksporcie urządzeń radiowych, telekomunikacyjnych i magnetofonów na poziomie 40%, w eksporcie statków 30%, rur stalowych i wyrobów walcowanych — 27%, samochodów — 20%, tkanin — 20%. Konieczność zapewnienia gospodarce narodowej odpowiedniej ilości surowców (w tym samym czasie Japonia odbierała 15,6% światowego importu ropy naftowej, 28,7% węgla, 21,0% cyny, 38,7% rudy żelaza, 33,1% drewna, 21,4% wełny) zmusiła Japonię do dywersyfikacji rynku dostaw. Kraj ten był ogromnym odbiorcą światowej produkcji i siłą rzeczy zainteresowany zapewnieniem stabilnych i ciągłych dostaw. Zatem polityka międzynarodowa Japonii musiała być zorientowana na szeroki rozwój współpracy gospodarczej i zabezpieczenie odpowiednio dużego rynku zbytu⁷³.

W latach siedemdziesiątych XX wieku stosunki polityczne chińsko-japońskie cechowało intensywne dążenie Pekinu do zawarcia z Tokio traktatu pokojowego, w szczególności uwzględnienia w nim klauzuli „antyhegemonistycznej”, która z jednej strony miała ograniczyć kształtowanie postaw hegemonistycznych Japonii w polityce międzynarodowej, z drugiej zaś — wciągnąć Japonię w nieformalny układ chińsko-japoński skierowany przeciwko ZSRR oraz przeciw rozbudowie i umacnianiu radzieckiej strefy wpływów w rejonie Azji Wschodniej i Południowej. Wraz z rozwojem kontaktów politycznych postępował proces rozwoju wielowymiarowej współpracy gospodarczej i regulacji wzajemnych stosunków w kolejnych umowach chińsko-japońskich. 6 stycznia 1974 roku zawarto dwustronną trzyletnią umowę handlową; 20 kwietnia — umowę w sprawie komunikacji lotniczej, 11 listopada — umowę w sprawie komunikacji morskiej, a 15 sierpnia 1975 roku — umowę dotyczącą rybołówstwa. 16 lutego 1978 roku strony zawarły kolejną umowę handlową na okres ośmiu lat, zgodnie z którą Chiny zobowiązywały się do systematycznych dostaw Japonii ropy naftowej i węgla. W maju 1978 roku w drodze powrotnej z Chin zatrzymał się w Tokio Zbigniew Brzeziński, doradca prezydenta Jimmy’ego Cartera, który wyrażając wolę Stanów Zjednoczonych, agitował japońskich przywódców do zawarcia z Chinami traktatu uwzględniającego „klauzulę antyhegemonistyczną”⁷⁴.

⁷¹ M. ŁUSZCZUK: *Stosunki chińsko-japońskie*. W: *Chiny w stosunkach międzynarodowych*. Red. K. IWAŃCZUK, A. ZIĘTEK. Lublin 2003, s. 155.

⁷² http://www.stosunkimiedzynarodowe.info/kraj,Chiny,stosunki_dwustronne,Japonia (dostęp: 5.07.2013).

⁷³ J. LOBMAN: *Stosunki chińsko-japońskie...*, s. 247.

⁷⁴ *Ibidem*, s. 260.

Ostatecznie, pod wpływem środowiska politycznego USA oraz w obliczu perspektyw dalszego rozwoju wymiany handlowej z Chinami, po sześciu latach opierania się, Japonia zawarła z ChRL traktat, w którym respektowano oczekiwania Pekinu.

Zawarcie licznych umów i traktatu o pokoju i przyjaźni przyczyniło się do rozwoju kolejnego etapu współpracy gospodarczej ChRL i Japonii. W 1972 roku wzajemne obroty przekroczyły po raz pierwszy 1 mld USD, a w kolejnym roku zostały podwojone. W 1978 roku handel między obu krajami osiągnął 5,079 mld USD, by ponownie dwukrotnie wzrosnąć w 1982 roku, osiągając wartość 10,100 mld USD⁷⁵. Całą dekadę lat siedemdziesiątych XX wieku charakteryzuje znaczny deficyt w handlu po stronie chińskiej, co świadczy o dużym zaangażowaniu Japonii w proces budowy chińskiej gospodarki. 19 marca 1979 roku przedłużono ważność chińsko-japońskiej umowy handlowej do 1990 roku⁷⁶.

Wraz z nawiązaniem stosunków politycznych kolejnej zmianie uległa struktura wymiany handlowej. Ważne miejsce w japońskim eksporcie do Chin zajęły kompletne obiekty przemysłowe wraz z technologią, a w strukturze eksportu z Chin do Japonii istotną rolę odgrywała ropa naftowa. Jej ilość szacowano w 1973 roku na około 1mln ton, w 1974 roku — na 3 mln ton, a w 1975 roku — na już 8 mln ton. W kolejnych latach sprzedaż ropy do Japonii zmalała na skutek posądzenia Deng Xiaopinga o zamiar zubożenia naturalnych zasobów państwa⁷⁷, a ponowna zmiana sytuacji nastąpiła po śmierci Mao Zedonga i przejęciu całej władzy przez Denga i jego zwolenników.

Lata osiemdziesiąte XX wieku przyniosły intensywny rozwój współpracy między Pekinem i Tokio, także w wymiarze politycznym i bezpośrednio kontakty przywódców obu krajów, co przełożyło się na kolejne dwustronne deklaracje precyzujące płaszczyznę współpracy i jej zasady. 31 maja 1982 roku podczas wizyty w Japonii premier ChRL Zhao Ziyang przedstawił „Trzy zasady” regulujące stosunki chińsko-japońskie, do których zaliczył: pokój i przyjaźń; równość i wzajemne korzyści; długoterminową stabilizację⁷⁸. We wrześniu tego roku rewizytę w Pekinie złożył premier Japonii Zenko Suzuki⁷⁹. W listopadzie 1983 roku, w Tokio, sekretarz generalny KPCh i premier Japonii Yasuhiro Nakasone ogłosili „Cztery zasady” wyznaczające wzajemne stosunki obu państw. Wśród nich wymieniono: pokój i przyjaźń; równość i wzajemne korzyści; długoterminową stabilizację; wzajemne zaufanie⁸⁰.

⁷⁵ F. STACHOWIAK: *Gospodarka narodowa...*, s. 398.

⁷⁶ J. LOBMAN: *Stosunki chińsko-japońskie...*, s. 263.

⁷⁷ W. KAŃSKI: *Chiny a świat zewnętrzny...*, s. 199—201.

⁷⁸ M. ŁUSZCZUK: *Stosunki chińsko-japońskie...*, s. 156.

⁷⁹ http://www.stosunkimiedzynarodowe.info/kraj,Chiny,stosunki_dwustronne,Japonia (dostęp: 5.07.2013).

⁸⁰ M. ŁUSZCZUK: *Stosunki chińsko-japońskie...*, s. 156.

Dalszy postęp rozwoju chińsko-japońskich stosunków politycznych zachwiały wydarzenia, jakie miały miejsce w czerwcu 1989 roku na placu Tiananmen w Pekinie. Japonia przyłączyła się do nałożonych na Chiny przez Zachód sankcji polityczno-ekonomicznych, lecz już w lipcu 1990 roku japońskie władze ogłosiły wznowienie współpracy w ramach programu pomocy ekonomicznej dla Chin. W wymiarze ekonomicznym decyzje polityczne nie miały większego znaczenia, obie strony, po kilkunastu miesiącach przerwy, podjęły dalszy dialog polityczny. W kwietniu 1992 roku z oficjalną wizytą odwiedził Tokio sekretarz generalny KPCh Jiang Zemin, w październiku tego roku, z pierwszą w historii stosunków chińsko-japońskich wizytą, Chiny odwiedził cesarz Japonii Akihito. W lutym 1994 roku podróż do Japonii odbył premier Chin Zhu Rongji, a w następnym miesiącu w Chinach przebywał premier Japonii Morihiro Hosokawa⁸¹.

Istotnym wydarzeniem politycznym w stosunkach chińsko-japońskich była wizyta premiera ChRL Li Penga w Japonii w listopadzie 1997 roku, podczas której przedstawił on koncepcję stosunków między obu państwami, których głównymi filarami miały być: wzajemny szacunek i nieingerowanie w wewnętrzne sprawy; poszerzanie tego, co łączy, ograniczanie tego, co dzieli; odpowiedzialne rozwiązywanie sporów; wzmocnienie dialogu oraz wzajemnego zrozumienia; pogłębianie współpracy budowanej na zasadzie osiągnięcia wzajemnych korzyści; koncentracja na celach w przyszłości oraz dążenie do budowania i przekazywania przyjaźni z pokolenia na pokolenie⁸². Przyjęto także zasadę co najmniej jednej wizyty w roku przywódcy jednego z państw⁸³. Przełomowa okazała się wizyta Jang Zemina w Japonii 25 listopada 1998 roku, podczas której Jang Zemin, już jako prezydent ChRL, wspólnie z premierem Japonii Keizo Obuchi podpisali „Wspólną japońsko-chińską deklarację o budowie przyjaznego partnerstwa i współpracy dla pokoju i rozwoju”⁸⁴. W dniach 8—9 lipca 1999 roku z oficjalną wizytą w Chinach przebywał premier Japonii Keizo Obuchi. Podczas tej wizyty obie strony potwierdziły porozumienie zawarte w podpisanej rok wcześniej deklaracji, artykułując jednocześnie wolę stałego i stabilnego rozwoju wzajemnych stosunków oraz intensyfikacji współpracy gospodarczej. Zwieńczeniem wizyty było potwierdzenie zakończenia obustronnych negocjacji w sprawie przyszłego członkostwa ChRL w Światowej Organizacji Handlu (WTO)⁸⁵.

W październiku 2000 roku w Japonii przebywał premier ChRL Zhu Rongji, który podczas wizyty, jako pierwszy chiński przywódca, wziął udział w pro-

⁸¹ http://www.stosunkimiedzynarodowe.info/kraj,Chiny,stosunki_dwustronne,Japonia (dostęp: 5.07.2013).

⁸² M. ŁUSZCZUK: *Stosunki chińsko-japońskie...*, s. 156.

⁸³ http://www.stosunkimiedzynarodowe.info/kraj,Chiny,stosunki_dwustronne,Japonia (dostęp: 5.07.2013).

⁸⁴ J. BUCZYŃSKI: *Polityka bezpieczeństwa Chin w XXI wieku*. Warszawa 2010, s. 58.

⁸⁵ M. ŁUSZCZUK: *Stosunki chińsko-japońskie...*, s. 157—158.

gramie japońskiej telewizji publicznej dotyczącym relacji chińsko-japońskich⁸⁶. Rok wcześniej, 30 czerwca 1999 roku, zostało zawarte dwustronne memorandum dotyczące udziału strony japońskiej w likwidacji broni chemicznej, porzuconej przez wojska japońskie podczas działań wojennych w latach 1937—1945 na terenie Chin⁸⁷.

Kolejne lata charakteryzował intensywny rozwój chińsko-japońskiej współpracy gospodarczej, w którego efekcie, w 2004 roku, ChRL stała się najważniejszym partnerem handlowym Japonii, spychając Stany Zjednoczone na miejsce 2., Japonia zaś zajęła 3. pozycję wśród gospodarek świata prowadzących handel z Chinami, za Unią Europejską i Stanami Zjednoczonymi. Chińsko-japońska wymiana handlowa w 2004 roku osiągnęła poziom 168 mld USD (eksport — 94,2 mln USD; import — 73,8 mln USD), w roku 2005 — 189,4 mld USD (eksport — 109,1; import — 80,3), 2006 — 211,4 mln USD (eksport — 118,5; import — 92,9), w roku 2007 — 236,70 mln USD (eksport — 127,6; import — 109,1), w roku 2008 — 266,3 mln USD (eksport — 142,3 mln USD; import — 124,0), w roku 2009 — 232,2 mln USD (eksport — 122,6; import — 109,6), w roku 2010 — 301,8 mln USD (eksport — 152,8; import — 149,0), w roku 2011 — 345,0 (eksport — 183,5; import — 161,5)⁸⁸ mld USD. W 2012 roku wymiana handlowa między obu krajami spadła nieznacznie i wynosiła 333,74 mld USD (eksport — 188,95; import — 144,79)⁸⁹, a w roku 2013 — 312,00 mld USD (eksport — 182,11 mld USD; import — 129,88 mld USD)⁹⁰. W 2005 roku gospodarka Chin zajmowała już 1. miejsce w globalnym imporcie Japonii, odpowiadając za 21,0% japońskiego importu, w eksporcie zaś zajmowała 2. miejsce — 13,5%. W 2010 roku zarówno w japońskim imporcie, jak i eksporcie globalnym gospodarka Chin zajęła 1. miejsce (import — 22,2%; eksport — 19,4%)⁹¹.

Japonia jest głównym inwestorem w Chinach. W 1998 roku bezpośrednio inwestycje japońskie w chińskiej gospodarce osiągnęły poziom 14,6% całego wolumenu japońskich BIZ, co w porównaniu do inwestycji amerykańskich (3,00%), francuskich (1,5%) lub brytyjskich (1,00%) jednoznacznie wskazuje na tendencje i kierunki rozwoju chińsko-japońskiej współpracy gospodarczej. Taki stan utrzymywał się przez kolejne lata, jedynie w 2005 roku inwestycje amerykańskie (19,90%) były wyższe od japońskich (14,30%). W 2009 roku wartość japońskich BIZ w Chinach wyniosła 5,50%, a BIZ Stanów Zjednoczo-

⁸⁶ Ibidem.

⁸⁷ <http://www.fmprc.gov.cn/eng/wjb/zzjg/yzs/gjlb/2721/2722/t15975.shtml> (dostęp: 10.09.2013).

⁸⁸ http://wyborcza.biz/biznes/1,100896,12516341,Chiny_walcza_z_Japonia_o_prymat_w_gospodarce_swiatowej.html (dostęp: 10.09.2013).

⁸⁹ <http://www.jetro.go.jp/poland/topics/20130227756-topics> (dostęp: 10.09.2013).

⁹⁰ <https://www.jetro.go.jp/en/news/releases/20140228009-news> (dostęp: 10.10.2014).

⁹¹ E. CIEŚLIK: *Efekt smoka. Skutki ekspansji gospodarczej Chin po 1978 roku*. Warszawa 2012, s. 185.

nych jedynie 0,90%, Wielkiej Brytanii — 1,50%, Niemiec — 1,60%, Francji — 0,60%⁹².

Wymiana handlowa między ChRL i Japonią ma istotny wpływ na całokształt stosunków gospodarczych obu państw w skali globalnej. Dla Japonii Chiny są najważniejszym partnerem handlowym; Chiny odpowiadają za 19,7% całego japońskiego eksportu i 21,5% importu, sytuując gospodarkę ChRL na 1. miejscu. Znaczenie japońskiej gospodarki dla Chin jest nieco mniejsze, choć równie ważne; japoński eksport zajmuje 3. miejsce w globalnym imporcie ChRL, na który przypada 11,2%, eksport zaś z Chin do Japonii sytuuje Japonię na 1. miejscu w globalnym eksporcie Chin — 11,2%⁹³.

Wartość bezpośrednich inwestycji zagranicznych Japonii w Chinach od początku XXI wieku kształtowała się następująco: 2000 rok — 84 mln USD; rok 2001 — 73 mln USD; rok 2002 — 80 mln USD; rok 2003 — 90 mln USD; rok 2004 — 90 mln USD; rok 2005 — 102 mln USD; rok 2006 — 100 mln USD; rok 2007 — 125 mln USD; rok 2008 — 225 mln USD; rok 2009 — 197 mln USD; rok 2010 — 399 mln USD; rok 2011 — 560 mln USD. Spadek zaznaczył się jedynie w 2009 roku, w którym światowy kryzys wkroczył w szczytowy etap. W kolejnych latach nastąpił znaczny wzrost BIZ Japonii w Chinach, mimo że w japońskiej gospodarce od lat azjatyckiego kryzysu ekonomicznego nie odnotowuje się takiego wzrostu, jaki osiągała w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku, stając się drugą gospodarką świata, a w przypadku klasyfikacji Unii Europejskiej jako jednolity organizm gospodarczy — trzecią⁹⁴.

W 2010 roku 36% chińskiego eksportu węgla i 21% chińskiego eksportu ropy naftowej odebrał rynek Japonii, natomiast 44% chińskiego importu stali i 27% chińskiego importu aluminium zaspokoila japońska gospodarka⁹⁵, co jednoznacznie wskazuje na znaczenie wzajemnej współpracy gospodarczej między Chinami i Japonią oraz na jej istotny wpływ na całokształt wyników ekonomicznych osiągniętych przez oba kraje.

W Chinach funkcjonuje około 3100 przedsiębiorstw z udziałem kapitału japońskiego, w tym około 1900 w sektorze produkcyjnym, przy czym wyraźnie wzrasta koncentracja japońskiego kapitału w działalności produkcyjnej i dystrybucyjnej na terenie Chin⁹⁶, co jest możliwe dzięki wykorzystaniu koniunktury rynku wewnętrznego kształtowanej polityką Pekinu wspierającą wzrost konsumpcji, która utrzymać ma dalszy stabilny i wysoki rozwój państwa. Szczególny wzrost japońskich inwestycji w Chinach odnotowano w sektorach: motoryzacyjnym, rolno-spożywczym, elektromaszynowym oraz w przemyśle

⁹² Ibidem, s. 188.

⁹³ S.A. NIWIŃSKI: *Spór Chin i Japonii o Wyspy Senkaku na tle relacji obu krajów*. „Stosunki Międzynarodowe” 2012, nr 75—76.

⁹⁴ J.P. CABESTAN: *Polityka zagraniczna Chin...*, s. 241.

⁹⁵ E. CIEŚLIK: *Efekt smoka...*, s. 205.

⁹⁶ http://www.azjapacyfik.pl/index_2501.php?b_2501=87 (dostęp:10.09.2013).

chemicznym i farmaceutycznym. Zainteresowanie Japonii skupia się także na inwestycjach w chińskim przemyśle wydobywczym i energetycznym. Powód zdaje się oczywisty: Japonia musi koncentrować swoją działalność na zabezpieczeniu dostaw surowców, których sama nie posiada, a które są niezbędne do prawidłowego funkcjonowania gospodarki narodowej i utrzymania bezpieczeństwa państwa.

Od połowy 2012 roku w rozliczeniach wymiany handlowej między Chinami i Japonią prowadzonych dotychczas w dolarach amerykańskich przyjęto zasadę posługiwania się walutami własnymi (chiński RMB i japoński JPY). Decyzja ta ma przynieść korzyści w dwóch wymiarach. W wymiarze ekonomicznym ma ułatwić wzajemne rozliczenia transakcji handlowych oraz stymulować pozytywne zmiany rozwojowe w obu krajach oraz umiędzynarodowienie obu walut, w wymiarze politycznym zaś ma prowadzić do osłabienia pozycji ekonomicznej Stanów Zjednoczonych w Azji Wschodniej, a w konsekwencji także do osłabienia ich dominacji politycznej przez wypieranie waluty zastępczej, jaką do tej pory jest głównie dolar amerykański. Należy spodziewać się wzrostu transakcji w regionie w lokalnych walutach⁹⁷.

Wraz z rozwojem współpracy gospodarczej oba kraje rozwijają kontakty kulturalne i społeczne; zwiększa się wymiana studencka między nimi, a także rośnie liczba chińskich turystów w Japonii. W 2010 roku Chiny odwiedziło ponad 5,4 mln turystów japońskich (12% więcej niż w 2009 r.); Japonię zaś — 1,9 mln turystów z Chin (to o 40% więcej niż w 2009 r.), przy czym tendencja ta intensywnie wzrasta⁹⁸.

Rozwojowi stosunków gospodarczych towarzyszyło „ochłodzenie” stosunków politycznych, do 2006 roku zamrożone zostały kontakty bezpośrednie na najwyższym szczeblu państwowym, do czego przyczyniał się konflikt związany z nieuregulowanymi sprawami dotyczącymi japońskich okrucieństw okresu wojny japońsko-chińskiej 1937—1945. Do złagodzenia napięć przyczyniła się wizyta szefa rządu Japonii Shinzo Abe w październiku 2006 roku. Odpowiedzią była wizyta premiera Chin w Japonii w kwietniu 2007 roku. Do kolejnego spotkania przywódców rządów obu państw doszło 20 listopada 2007 roku w Singapurze. Podczas szczytu ASEAN spotkali się Wen Jiabao i Yasuo Fukuda, kolejny premier Japonii, który odwiedził ChRL w dniach 27—30 grudnia 2007 roku⁹⁹.

⁹⁷ <http://www.wprost.pl/ar/326969/Chiny-i-Japonia-rozpozczely-wymiane-handlowa-w-walutach-narodowych/> (dostęp: 10.09.2013) oraz http://wyborcza.biz/Waluty/1,111132,11818079,Chiny_i_Japonia_zaczna_prowadzic_bezposredni_handel.html (dostęp: 10.09.2013).

⁹⁸ P. YAMASHITA: *Rosnąca potęga Państwa Środka — szansa i zagrożenie dla Japonii* [<http://www.psz.pl/Rosnaca-potega-Panstwa-Srodka-szansa-i-zagrozenie-dla-Japonii>] (dostęp: 10.09.2013).

⁹⁹ http://www.stosunkimiedzynarodowe.info/kraj,Chiny,stosunki_dwustronne,Japonia (dostęp: 5.07.2013).

Prezydent ChRL Hu Jintao odbył wizytę w Japonii w dniach 6—10 maja 2008 roku i była to najdłuższa w historii wizyta polityka tego szczebla, a zarazem pierwsza od 1998 roku. Obie strony uznały efekty wizyty jako zapewnienie wzajemnego zaufania strategicznego, pobudzenie współpracy opartej na dwustronnych korzyściach oraz wzmacnianie przyjaźni między narodami obu krajów¹⁰⁰. Ocieplenie nastąpiło w okresie, gdy światowa gospodarka wchodziła w pierwszy etap kryzysu, który także objął gospodarkę Japonii, a klimat we wzajemnych stosunkach nie uległ zmianie po wyborze Taro Aso na stanowisko premiera rządu Japonii. Podczas szczytu Azja — Europa (ASEM) spotkali się przywódcy ChRL — Hu Jintao i Wen Jiabao z nowym premierem Japonii. Obie strony zadeklarowały dalszy rozwój wzajemnych stosunków i kontaktów, utrzymane strategicznego partnerstwa i wspólne działania wobec światowego kryzysu ekonomicznego¹⁰¹.

13 kwietnia 2008 roku w Fukuoce miało miejsce spotkanie przywódców ChRL — Wen Jiabao, Japonii — Taro Aso i Korei Południowej — Lee Myung-baka, którzy podpisali oświadczenie o trójstronnym partnerstwie, gospodarce i finansach międzynarodowych oraz współpracy w likwidacji skutków katastrof. 7 czerwca w Tokio odbyło się drugie chińsko-japońskie spotkanie w ramach bilateralnego dialogu ekonomicznego¹⁰².

Od 2010 roku działalność rządu Japonii w stosunkach z Chinami koncentruje się głównie na regulacji stosunków w związku z narastającym, z różnym nasileniem w poszczególnych okresach, konfliktem dotyczącym wysp Senkaku/Diaoyu oraz wzrostu aktywności ChRL w rejonie Morza Wschodniochińskiego i rozwoju potencjału chińskiej marynarki wojennej oraz łagodzeniu dwustronnych stosunków politycznych w związku z narastającymi postawami nacjonalistycznymi w Chinach i Japonii związanymi z historycznymi konfliktami i japońską agresją na Chiny. Istotnym aspektem wzajemnych relacji jest także reżim Kim Dzong Una w Korei Północnej, którego agresywne gesty bezpośrednio kierowane są przeciwko Korei Południowej i Japonii, oraz problem Tajwanu i współpracy japońsko-amerykańskiej w kwestii bezpieczeństwa. Podczas pierwszej wizyty premiera Japonii Yoshihiko Nody w Pekinie, która miała miejsce 25 grudnia 2011 roku, wystąpił on z apelem do strony chińskiej o „pogłębienie strategicznej współpracy dla osiągnięcia obopólnych korzyści”¹⁰³.

W 2012 roku premierem rządu Japonii został ponownie Shinzo Abe, w Chinach zaś przywództwo w KPCh objął Xi Jinping, który w 2013 roku został wybrany na prezydenta ChRL. Priorytetem premiera Japonii jest poprawa sytuacji gospodarczej kraju oraz wzmocnienie relacji z ChRL i państwami regionu Azji

¹⁰⁰ <http://polish.cri.cn/141/2008/05/04/21@75478.htm>, (dostęp: 10.09.2013).

¹⁰¹ <http://in.china-embassy.org/eng/zgbd/t519615.htm>, (dostęp: 10.09.2013).

¹⁰² http://www.stosunkimiedzynarodowe.info/kraj,Chiny,stosunki_dwustronne,Japonia (dostęp: 5.07.2013).

¹⁰³ P. YAMASHITA: *Rosnąca potęga Państwa Środka...*

Wschodniej i Południowej, wraz z jednoczesną intensyfikacją wielowymiarowej współpracy ze Stanami Zjednoczonymi, głównym gwarantem bezpieczeństwa Japonii. Polityka Japonii wobec ChRL koncentrować się ma na zmniejszaniu deficytu w wymianie handlowej, który w japońskiej gospodarce jest odnotowywany od wielu lat. W styczniu 2013 roku do Pekinu udał się specjalny wysłannik japońskiego premiera, Natsuto Yamaguchi, który w imieniu Shinzo Abe zaproponował zorganizowanie szczytu chińsko-japońskiego, którego celem miałyby być uzgodnienie form łagodzenia narastających sporów i poprawę stosunków gospodarczych¹⁰⁴.

Pomimo oczywistych korzyści, jakie przynosi Chinom i Japonii współpraca gospodarcza, między obu stronami występuje wiele istotnych sprzeczności oddziałujących na wzajemne relacje, które wyraża wzajemny stosunek społeczeństw obu państw. Przeprowadzone w 2010 roku badania wskazują, że 72% Japończyków nieprzychylnie postrzega Chiny, a w kolejnych — w 2011 roku — liczba ta wzrosła do 80%. Społeczeństwo chińskie także negatywnie ocenia Japonię, obawiając się kolejnej fali japońskiego hegemonizmu w regionie, czego wyrazem były antyjapońskie manifestacje w 2005 roku¹⁰⁵.

Kwestie sporne w stosunkach chińsko-japońskich — konflikt wokół wysp Senkaku/Diaoyu i Tajwanu

Istotne znaczenie dla stosunków politycznych między ChRL i Japonią ma spór o prawo kontroli wysp Senkaku/Diaoyu, którego istotą jest osiągnięcie dwóch celów. Pierwszym jest cel ekonomiczny, związany z uzyskaniem kontroli nad rejonem, w którym stwierdzono występowanie znacznych, istotnych ze strategicznego punktu widzenia państwa, złóż naturalnych surowców energetycznych, głównie ropy naftowej i gazu ziemnego, które przez Komisję Gospodarczą ONZ zostały oszacowane pod koniec 1969 roku na największe w rejonie basenu Morza Wschodniochińskiego. Drugim celem w wymiarze politycznym, o wiele bardziej złożonym od pierwszego, jest: 1) wciągnięcie Senkaku w obszar podlegający kontroli państwa, który dla Chin może stanowić otwarcie na Pacyfik, istotny z militarne punktu widzenia; 2) umocnienie pozycji władz ChRL i KPCh w chińskim społeczeństwie, niezwykle wrażliwym na bodźce nacjonalistyczne, które byłoby możliwe w wyniku aneksji wysp przez Chiny;

¹⁰⁴ J. SZCZUDLIK-TATAR: *Rząd Shinzo Abe — zmiany w polityce gospodarczej i zagranicznej Japonii*. „Biuletyn PISM” 2013, nr 12.

¹⁰⁵ Szerzej: J.P. CABESTAN: *Polityka zagraniczna Chin*. Przeł. E. BRZOWSKA. Warszawa 2013, s. 250—252.

3) osiągnięcie przez Chiny sukcesu w obszarach bezpośredniej konkurencji z Japonią, dzięki czemu Pekin mógłby budować teorię osiągnięcia przez ChRL dominującej pozycji w Azji Wschodniej jako narzędzie oddziaływania na inne państwa tego regionu.

Kwestia formalnoprawnej jurysdykcji nad wyspami nie jest jednoznaczna. W 1895 roku, zgodnie z narzuconym Chinom przez Japonię traktatem z Shimonoseki, Japonia przejęła kontrolę nad Tajwanem i innymi wyspami, w tym Senkaku. Wraz z wyspami Riukiu należały do obszarów, na których Japonia prowadziła działalność gospodarczą do czasu kapitulacji kończącej II wojnę światową, a Senkaku wraz z Okinawą przeszły pod kontrolę Stanów Zjednoczonych, co ustalono w protokole bezwarunkowej kapitulacji Japonii. Jeszcze w 1958 roku, zgodnie z wydanym w Pekinie „Atlasem Japonii”, Senkaku wchodziły w obszar granic Japonii, który kończył się 60 km od Tajwanu. Do 1970 roku Chiny nie zgłaszały pretensji do wysp, dopiero komunikat Komisji Gospodarczej ONZ uświadomił Pekinowi znaczenie wysp, a impuls do podjęcia działań dyplomatycznych stanowiło przekazanie wysp (wraz z Okinawą) Japonii przez wojskową administrację Stanów Zjednoczonych 30 grudnia 1971 roku. Pekin wydał oświadczenie, w którym stwierdzano, że przekazanie Senkaku Japonii jest naruszeniem integralności terytorialnej Chin, do których wyspy historycznie należą. Od tego czasu na chińskich mapach Senkaku znajdują się w obszarze należącym do Chin, pod administracją amerykańską¹⁰⁶. Należy przy tym zaznaczyć, że zgodnie z postanowieniami traktatu pokojowego zawartego przez koalicję z Japonią, po jej kapitulacji kończącej II wojnę światową, wszystkie tereny przejęte od Chin przez Japonię w wyniku nierównoprawnych traktatów miały zostać zwrócone. Tokio twierdzi, że od lat osiemdziesiątych XIX wieku wyspy Senkaku zostały zbadane i zagospodarowane przez Japończyków, a ponadto należą do archipelagu wysp Riukiu, stanowią zatem integralną część terytorium Japonii.

Fakt historycznej przynależności Senkaku do Chin wydaje się niewątpliwy. Pierwsze wzmianki o wyspach w chińskich dokumentach pochodzą z 1403 roku, a w początkowym okresie panowania dynastii Qing wraz z Tajwanem zostały formalnie włączone w granice państwa, lecz nieużytkowane gospodarczo pozostawały poza obszarem zainteresowania Państwa Środka¹⁰⁷.

25 lutego 1992 roku Stały Komitet OZPL VII Kadencji przyjął Ustawę ChRL o morzu terytorialnym i strefie przyległej, w która art. 2 stwierdza się, że wyspy Diaoyu/Senkaku stanowią część terytorium lądowego ChRL. Podobny status uzyskały w tej ustawie wyspy Spratly i Paracele, których status jest przedmiotem sporu z innymi państwami Azji Wschodniej¹⁰⁸.

¹⁰⁶ M. ŁUSZCZUK: *Stosunki chińsko-japońskie...*, s. 163.

¹⁰⁷ Ł. LECH: *Spór japońsko-chiński o wyspy Senkaku/Diaoyu* [<http://lechlukasz.wordpress.com/2010/01/30/spor-japonsko-chinski-o-wyspy-senkakudiaoyu> (dostęp: 5.07.2013)].

¹⁰⁸ Ibidem.

Tokio twierdzi, że przynależność Senkaku do Japonii jest bezsporna w świetle decyzji podjętych podczas konferencji w Kairze w 1943 roku, podczas której przedstawiciele ówczesnych władz Republiki Chińskiej i rządzącego Guomindangu nie wystąpili z roszczeniami o zwrot wysp, co potwierdzają Stany Zjednoczone, zajmując jednak neutralną pozycję w chińsko-japońskim konflikcie w tej sprawie¹⁰⁹.

W latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX i w pierwszej dekadzie XXI wieku dochodziło do licznych incydentów prowokowanych przez obie strony konfliktu, także z udziałem jednostek sił morskich obu państw, które prowadziły do wzrostu postaw nacjonalistycznych w obu krajach i eskalacji społecznych nastrojów skutkujących manifestacjami, w których konsekwencji wielokrotnie dochodziło do napięć w kontaktach politycznych i okresowego ich zrywania¹¹⁰. W 2012 roku chińskie władze opublikowały *Białą Księgę* na temat wysp Senkaku, w której uzasadniano przynależność wysp do ChRL i wystosowano sprzeciw przeciwko projektowi Tokio, zmierzającemu do wykupienia wysp od prywatnych właścicieli japońskich, zarzucając rządowi Japonii rozciąganie kontroli na obszary do nich nienależące, stwierdzając ostatecznie, że „Bez względu na to, jakie jednostronne kroki Japonia podejmie wobec wysp Diaoyu, nie zmienia to faktu, że należą one do Chin”¹¹¹. Jednak protesty strony chińskiej nie wpłynęły na zmianę decyzji japońskich władz, co kolejny raz zaostrzyło poważnie stosunki polityczne na linii Pekin — Tokio. Pekin dotychczas nie podjął kontaktów na najwyższym szczeblu, zdecydował również o odłożeniu obchodów 40. rocznicy normalizacji stosunków z Japonią¹¹².

Jeszcze większe znaczenie w stosunkach chińsko-japońskich odgrywa Tajwan, bardzo istotny partner Japonii we współpracy gospodarczej. Ponadto geopolityczna pozycja Tajwanu ma znaczenie strategiczne dla polityki Stanów Zjednoczonych, których Japonia jest najważniejszym sprzymierzeńcem w regionie Azji i Pacyfiku¹¹³, a sojusz militarny trójkąta Tokio — Waszyngton — Tajpej wydaje się niezachwiany, nawet w perspektywie długoterminowej. Zatem rela-

¹⁰⁹ Ibidem.

¹¹⁰ http://www.stosunkimiedzynarodowe.info/artukul,802,Japonsko_chinski_spor_o_kolizje_kolo_wysp_Senkaku_?_q_and_adnia5.07.2013; <http://www.politykaglobalna.pl/2011/11/wielka-gra-o-pacyfik/> (dostęp: 20.08.2012); M. JAROCKI: *Rywalizacja ChRL i Japonii o Wyspy Senkaku*. „Policy Paper” 2012, nr 32; <http://www.politykaglobalna.pl/2012/09/chiny-vs-japonia-nowa-odslona-starego-konfliktu/> (dostęp: 25.03.2013); <http://www.rp.pl/artukul/938459.html> (dostęp: 25.03.2013); R. CIASTOŃ: *Chiny i Japonia na kursie kolizyjnym?* <http://geopolityka.org/analizy/2043-chiny-i-japonia-na-kursie-kolizyjnym> (dostęp: 15.05.2013)];

¹¹¹ <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Chiny-opublikowaly-biala-ksiege-nt-spornych-wysp-i-krytykuja-Japonie,wid,14956548,wiadomosc.html?ticaid=1114e7> (dostęp: 10.07.2013).

¹¹² J. SZCZUDLIK-TATAR: *Spór chińsko-japoński o wyspy Diaoyu/Senkaku*. „Biuletyn PISM” 2012, nr 85.

¹¹³ J.P. CABESTAN: *Polityka zagraniczna Chin...*, s. 262—264.

cje polityczne na linii Pekin — Tokio jeszcze długo będą zdominowane pozycją Stanów Zjednoczonych w regionie.

Nie można wykluczyć zaangażowania obu państw w konfrontację, zwłaszcza że oba dysponują zbliżonym potencjałem militarnym, a Tokio ma możliwości technologiczne, dzięki którym w niespełna rok Japonia mogłaby wyprodukować własną bombę atomową¹¹⁴. Taki scenariusz nie wydaje się zbyt prawdopodobny, na co wskazuje polityka zagraniczna Pekinu, stawiającego głównie na rozwój współpracy gospodarczej z innymi państwami świata oraz rozwój własnego potencjału militarnego. Sytuacja może ulec zmianie, gdy Pekin dojdzie do wniosku, że dysponuje już odpowiednim poziomem zdolności do podjęcia działań ofensywnych, a warunki geopolityczne, jakie utworzą się wokół Państwa Środka, sprowokują chińskich przywódców do ich podjęcia.

Nie jest prawdopodobne rozwiązanie konfliktu chińsko-japońskiego o Senkaku w najbliższym czasie i nie wyklucza się eskalacji konfliktu w kolejnych dekadach. Kończący w 2016 roku pierwszą dekadę rządów w Chinach Xi Jinping wyraźnie koncentruje się głównie na kontynuacji reform gospodarczych, polityce wewnętrznej, a w szczególności walce z korupcją oraz afirmacji nacjonalizmu¹¹⁵, a także budowie mocarstwowej pozycji Chin w regionie Azji, której nie osiągnie, jeśli morskie siły zbrojne ChALW nie będą dysponowały swobodnym dostępem do Oceanu Spokojnego. Tymczasem Senkaku wraz z całym archipelagiem innych wysp skutecznie ograniczają chińskiej marynarce wojennej działania na tym obszarze. Płaszczyzny porozumienia Chin nie wypracują, stosując wobec Japonii przemoc. Jedynie dalszy rozwój współpracy gospodarczej i skuteczność chińskiej dyplomacji mogą doprowadzić do podjęcia przez obie strony działań zmierzających do osiągnięcia kompromisu, tym bardziej że Japonia nie pozostaje bierna, dysponuje nowoczesną armią i cały czas intensywnie zwiększa jej zdolność bojową oraz potencjał, który dodatkowo wspiera sojusz ze Stanami Zjednoczonymi.

Bibliografia

Monografie

BUCZYŃSKI J.: *Polityka bezpieczeństwa Chin w XXI wieku*. Warszawa 2010.

CABESTAN J.P.: *Polityka zagraniczna Chin*. Przeł. E. BRZOZOWSKA. Warszawa 2013.

CIEŚLIK E.: *Efekt smoka. Skutki ekspansji gospodarczej Chin po 1978 roku*. Warszawa 2012.

¹¹⁴ J. BUCZYŃSKI: *Polityka bezpieczeństwa Chin...*, s. 62.

¹¹⁵ http://www.azjapacyfik.pl_index2501.php?a_2501=4128&b_2501=139 (dostęp: 8.08.2013).

- DUBINSKI A.: *Stosunki międzynarodowe na dalekim Wschodzie w pierwszym okresie wojny japońsko-chińskiej (1937—1939)*. W: *Historia Dalekiego Wschodu od końca XVI w. do 1945 r.* Red. J. ŻUKOW, M. SŁADKOWSKI, A. DUBINSKI. Warszawa 1981.
- Geografia świata. Encyklopedia PWN. Społeczeństwo i gospodarka*. Red. B. KACZOROWSKI. Warszawa 2008.
- GUILLIANR.: *Japonia trzecie mocarstwo*. Przeł. A. GALICA. Warszawa 1972.
- HALIŻAK E.: *Zmiana układu sił USA—Chiny a transformacja porządku międzynarodowego*. Warszawa 2005.
- Historia polityczna Dalekiego Wschodu 1945—1976*. Red. E.M. ŻUKOW, M.I. SŁADKOWSKI, G.W. ASTAFIEW, M.S. KAPICA. Warszawa 1986.
- JAKIMOWICZ R.: *Spór o Wyspy Kurylskie w okresie prezydentury Władimira Putina*. W: *Chiny i Japonia. Dylematy mocarstw w Azji Wschodniej*. Red. M. PIETRASIAK, D. MIERZEJEWSKI. Łódź 2009.
- JEFIMOW G.: *Zarys nowożytnej i współczesnej historii Chin*. Warszawa 1953.
- KAŃSKI W.: *Chiny a świat zewnętrzny. Zarys stosunków handlowych z zagranicą*. Warszawa 1979.
- KAŃSKI W.: *Chińska Republika Ludowa. Zarys rozwoju gospodarczego 1949—1969*. Warszawa 1971.
- KAPICA M.: *ChRL: dwa dziesięciolecia—dwie polityki*. Warszawa 1971.
- KLIMECKI M.: *Pekin — Szanghaj — Nankin 1937—1945*. Warszawa 2008.
- KOŁODZIEJCZYK A.: *Chińskie wizje rzeczywistości międzynarodowej*. W: *Porządek międzynarodowy u progu XXI wieku*. Red. R. KUŹNIAR. Warszawa 2005.
- KUKUSZKIN K.W., GLUNIN W.I.: *Wojna narodowowyzwoleńcza przeciwko imperializmowi japońskiemu (1937—1945)*. W: *Najnowsza historia Chin 1917—1976*. Red. G.W. ASTAFIEW, W.N. NIKIFOROW, M.I. SŁADKOWSKIJ. Warszawa 1976.
- LOBMAN J.: *Stosunki chińsko-japońskie*. W: *Pekin. Dyplomacja i polityka. Szkice o chińskiej polityce zagranicznej*. Red. A. HALIMARSKI, J. LOBMAN, Z. PODLASKI. Warszawa 1982.
- ŁUSZCZUK M.: *Stosunki chińsko-japońskie*. W: *Chiny w stosunkach międzynarodowych*. Red. K. IWAŃCZUK, A. ZIĘTEK. Lublin 2003.
- NIWIŃSKI S.A.: *Spór Chin i Japonii o Wyspy Senkaku na tle relacji obu krajów*. „Stosunki Międzynarodowe” 2012, nr 75—76.
- SŁADKOWSKI M.: *Chiny i Japonia*. Warszawa 1975.
- STACHOWIAK F.: *Gospodarka narodowa Chińskiej Republiki Ludowej (1949—1982)*. Warszawa 1984.
- SZCZUDLIK-TATAR J.: *Rząd ShinzoAbe — zmiany w polityce gospodarczej i zagranicznej Japonii*. „Biuletyn PISM” 2013, nr 12.
- SZCZUDLIK-TATAR J.: *Spór chińsko-japoński o wyspy Diaoyu/Senkaku*. „Biuletyn PISM” 2012, nr 85.

Źródła internetowe

- CIASOŃ R.: *Chiny i Japonia na kursie kolizyjnym?* [<http://geopolityka.org/analizy/2043-chiny-i-japonia-na-kursie-kolizyjnym>] (dostęp: 15.05.2013)]
- JAROCKI M.: *Rywalizacja ChRL i Japonii o Wyspy Senkaku*. FAE Nr 32. Warszawa 2012. [<http://www.politykaglobalna.pl/2012/09/chiny-vs-japonia-nowa-odslona-stare-go-konfliktu/>] (dostęp: 25.03.2013)].

- LECH Ł.: *Spór japońsko-chiński o wyspy Senkaku/Diaoyu* [<http://lechlukasz.wordpress.com/2010/01/30/spor-japonsko-chinski-o-wyspy-senkakudiaoyu> (dostęp: 5.07.2013)].
- Porozumienie o wolnym handlu — ASEAN — Chiny — WPHI Dżakarta* [<http://jakarta.trade.gov.pl/pl/aktualnosci/article/a,6835,.html> (dostęp: 7.05.2010)].
- YAMASHITA P.: *Rosnąca potęga Państwa Środka — szansa i zagrożenie dla Japonii* [<http://www.psz.pl/Rosnaca-potega-Panstwa-Srodka-szansa-i-zagrozenie-dla-Japonii> (dostęp: 10.09.2013)].
- <http://in.china-embassy.org/eng/zgbd/t519615.htm> (dostęp: 10.09.2013).
- <http://polish.cri.cn/141/2008/05/04/21@75478.htm> (dostęp: 10.09.2013).
- <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Chiny-opublikowaly-biala-ksiege-nt-spornych-wysp-i-krytykuja-Japonie,wid,14956548,wiadomosc.html?ticaid=1114e7> (dostęp: 10.07.2013).
- http://www.azjapacyfik.pl/index_2501.php?b_2501=87 (dostęp: 10.09.2013).
- http://www.azjapacyfik.pl_index2501.php?a_2501=4128&b_2501=139 (dostęp: 08.08.2013).
- <http://www.dfat.gov.au> (dostęp: 07.05.2010).
- <http://www.fmprc.gov.cn/eng/wjbj/zjzj/yzs/gjlb/2721/2722/t15975.shtml> (dostęp: 10.09.2013).
- <http://www.jetro.go.jp/poland/topics/20130227756-topics> (dostęp: 10.09.2013).
- <http://www.politykaglobalna.pl/2011/11/wielka-gra-o-pacyfik/> (dostęp: 20.08.2012).
- <http://www.rp.pl/arttykul/938459.html> (dostęp: 25.03.2013).
- http://www.stosunkimiedzynarodowe.info/arttykul,802,Japonsko_chinski_spor_o_kolizje_kolo_wysp_Senkaku_?_q_and_a (dostęp: 05.07.2013).
- http://www.stosunkimiedzynarodowe.info/kraj,Chiny,stosunki_dwustronne,Japonia (dostęp: 05.07.2013).
- http://www.stosunkimiedzynarodowe.info/kraj,Chiny,stosunki_dwustronne,Japonia (dostęp: 05.07.2013).
- <http://www.wprost.pl/ar/326969/Chiny-i-Japonia-rozpozczely-wymiane-handlowa-w-walutach-narodowych/> (dostęp: 10.09.2013).
- http://wyborcza.biz/biznes/1,100896,12516341,Chiny_walcz_a_z_Japonia_o_prymat_w_gospodarce_swiatowej.html (dostęp: 10.09.2013).
- http://wyborcza.biz/Waluty/1,111132,11818079,Chiny_i_Japonia_zaczna_prowadzic_bezposredni_handel.html (dostęp: 10.09.2013).
- <https://www.jetro.go.jp/en/news/releases/20140228009-news> (dostęp: 10.10.2014).

Marian Mencel, dr, Uniwersytet Gdański, autor książki *Chińska Republika Ludowa jako współczesny podmiot środowiska międzynarodowego* (Toruń 2016)

Spór terytorialny o Archipelag Spratly na Morzu Południowochińskim — wybrane aspekty

The territorial dispute
over the Spratly Archipelago in the South China Sea
— selected aspects

Tomasz Okraska*

Abstrakt

Spór terytorialny o Archipelag Spratly na Morzu Południowochińskim jest współcześnie jednym z najważniejszych konfliktów międzynarodowych na obszarze Azji. Stronami sporu są Chińska Republika Ludowa i Republika Chińska (Tajwan) oraz Brunei, Filipiny, Indonezja, Malezja i Wietnam. W konflikt zaangażowane są jednak także inne państwa, na czele ze Stanami Zjednoczonymi, Japonią, Koreą Południową i Indiami. Znaczenie Archipelagu Spratly wyraża się w kontroli nad obszarami dna morskiego zawierającymi pokaźne złoża ropy naftowej i gazu ziemnego, wodami w których występują bogate łowiska oraz szlakami transportowymi biegnącymi przez tę część świata. Ponad-

Abstract

The territorial dispute over the Spratly Archipelago in the South China Sea is today one of the major international conflicts in Asia. Parties to the dispute are People's Republic of China, Republic of China (Taiwan), Brunei, Philippines, Indonesia, Malaysia and Vietnam. In the conflict involved are also other countries like United States, Japan, South Korea and India. Meaning of Spratly Archipelago expresses itself in control of the areas of the seabed containing substantial deposits of oil and natural gas, control of waters where are rich fisheries and control of transport routes running through this part of the world. Furthermore, this conflict seems to be a kind of arena of superpowers

* Zakład Stosunków Międzynarodowych Instytutu Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach (tomasz.okraska@us.edu.pl).

to, ów konflikt wydaje się swego rodzaju mocarstwowym starciem zastępczym pomiędzy Chinami a Stanami Zjednoczonymi. Istotność sporu determinuje też szeroka paleta środków używanych do jego rozstrzygnięcia.

Słowa kluczowe: Morze Południowochińskie, Archipelag Spratly, Chiny, Filipiny

clash — China and the United States. The significance of the dispute is also highlighted by a wide range of methods used for its solution.

Key words: South China Sea, Archipelago, Spratly, China, Philippines

Wstęp

Spór o Archipelag Spratly na Morzu Południowochińskim jest jednym z najistotniejszych współcześnie konfliktów terytorialnych nie tylko na obszarze Dalekiego Wschodu, ale również w skali globalnej. Można wymienić przynajmniej kilka powodów, które determinują wysoki poziom zainteresowania rzeczonym antagonizmem, widoczny zarówno w gronie światowych decydentów politycznych, jak i badaczy stosunków międzynarodowych. Po pierwsze, miejscem sporu jest Morze Południowochińskie znajdujące się w newralgicznym, z punktu widzenia globalnych procesów geopolitycznych, rejonie świata. Zaangażowane w konflikt są nie tylko te państwa, które roszczą sobie pretensje do wzmiankowanych terytoriów, ale również inne kraje, widzące we włączeniu się w spór możliwość realizacji własnych interesów. Po wtóre, znaczenie wysp na Morzu Południowochińskim wyraża się nie w pojedynczym, a w wielu kontekstach, które zostaną skomentowane w ramach niniejszego opracowania.

Wzmiankowany spór cechuje duża dynamika. W ciągu ostatnich lat, w sposób szczególnie od 2011 roku, można dostrzec intensyfikację różnego rodzaju działań podejmowanych przez strony konfliktu w celu rozstrzygnięcia go na swoją korzyść bądź uzyskania lepszej pozycji przetargowej. Implikuje to konieczność aktualizacji merytorycznych opracowań poświęconych temu problemowi. Zdając sobie sprawę z tego, że również w polskiej literaturze znaleźć można publikacje poświęcone opisywanemu problemowi¹, w tym opracowaniu,

¹ Wśród polskiej literatury poświęconej problemowi sporu terytorialnego o Archipelag Spratly można wyróżnić przede wszystkim rozdziały w pracach zbiorowych bądź artykuły w czasopiśmie. Por. E. HALIŹAK: *Spór o archipelagi na Morzu Południowochińskim — znaczenie dla międzynarodowego prawa morza i bezpieczeństwa w regionie*. W: *Prawo, instytucje i polityka w procesie globalizacji. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Januszowi Symonidesowi*. Red. E. HALIŹAK, R. KUŹNIAR. Warszawa 2003; P. KOZŁOWSKI: *Spór o Spratly*. W: *Morze w cywilizacji, kulturze i stosunkach międzynarodowych*. Red. E. HALIŹAK, W. LIŹAK, L. ŁUKASZUK, E. ŚLIWKA. Warszawa—Pieniężno 2006; A. MODZELEWSKI: *Spór o archipelagi na Morzu Południowochińskim a bezpieczeństwo Azji Wschodniej*. „Forum

odnosząc się do stanowisk stron sporu, uwzględnione zostaną przede wszystkim istotne korekty, którym stanowiska te podlegały w ostatnim czasie. Autor skupi się w szczególności na przedstawieniu stanowisk oraz działań dwóch państw: Chińskiej Republiki Ludowej oraz Filipin, uznając je za najistotniejsze w perspektywie opisywanego problemu. Położenie mniejszego nacisku na politykę Wietnamu jest powodowane tym, iż Hanoi skupiło się raczej na sporze z Pekinem o Wyspy Paracelskie. Z kolei zaangażowanie pozostałych państw Azji Południowo-Wschodniej ma bardziej ograniczony charakter. Pretensje do całości spornego terytorium zgłaszają ChRL, Wietnam oraz Filipiny, podczas gdy Malezja, Indonezja i Brunei stoją na stanowisku poszanowania ich zwierzchności jedynie nad obszarami odległymi o 200 mil morskich od ich własnych wybrzeży. W kontekście Brunei należy zaznaczyć, że jest to państwo o minimalnym potencjale i takich też możliwościach wpływu na konflikt, stąd też wspomnianie go w tym kontekście ma charakter raczej formalny, aniżeli niosący głębsze treści.

Autor przedstawi również w opracowaniu najistotniejsze interesy podmiotów zaliczających się do otoczenia zewnętrznego konfliktu, co jest tym bardziej istotne, iż są to państwa, które w ostatnich latach zintensyfikowały wysiłki ukierunkowane na ingerencję w problem Spratly. W ramach tego zagadnienia szczególna uwaga zostanie zwrócona na rolę Stanów Zjednoczonych w konflikcie. Autor będzie się starał odnieść do pytania o to, czy spór o Spratly można potraktować jako funkcję relacji amerykańsko-chińskich na Dalekim Wschodzie.

Przedmiot sporu

Znaczenie wysp na Morzu Południowochińskim

Morze Południowochińskie jest akwenem o powierzchni ponad 3,5 mln km², który ograniczony jest przez Cieśninę Malakka i Cieśninę Singapurską na zachodzie, Cieśninę Tajwańską i Cieśninę Luzon na północy i północnym wschodzie, Cieśniny Bangka, Gaspar i Karimata (połączenie z Morzem Jawajskim) oraz Mindoro, Linapacan i Balabac (połączenie z Morzem Sulu) na południu i wschodzie.

Politolologiczne” 2008, nr 8; M. SOBZYŃSKI: *Geopolityczne uwarunkowania międzynarodowego sporu o Wyspy Spratly*. W: *Problemy rozwoju państw azjatyckich*. Red. J. MARSZAŁEK-KAWA. Toruń 2008. Wśród ciekawszych monografii poruszających temat sporu o Spratleje można wskazać wydaną w 2015 r. książkę Pawła Behrendta. Por. P. BEHRENDT: *Chińczycy grają w go. Napięcie w Azji rośnie*. Warszawa 2015.

Nad Morzem Południowochińskim leży 9 państw: Brunei, Chińska Republika Ludowa, Filipiny, Indonezja, Kambodża, Malezja, Wietnam, Singapur, Tajlandia, a także Republika Chińska na Tajwanie² pozostająca podmiotem o nieuregulowanym statusie międzynarodowym.

Na wzmiankowanym akwenie znajdują się 4 archipelagi: Pratas, Macclesfield Bank, Wyspy Paracelskie i Wyspy Spratly. Dwa pierwsze są polem sporu przede wszystkim między Chinami a Tajwanem — stan obecny jest taki, iż kontrolę nad Pratas (w pinyin: Dōngshā Qúndǎo) sprawuje Taipei, natomiast nad Macclesfield Bank (w pinyin: Zhōngshā) Pekin. Pretensje innych państw do rzeczonych archipelagów są bardzo słabo akcentowane i z politycznego punktu widzenia mało znaczące. Co ciekawe, Macclesfield Bank leży w podobnej odległości od Filipin, jak od Chin (a mniejszej niż od Tajwanu), jednak Manila obecnie nie rości sobie praw do zwierzchności nad tym terytorium.

Wyspy Paracelskie (w pinyin: Xīshā Qúndǎo, w wietnamskim: Quần Đảo Hoàng Sa) to około 30 wysepek podzielonych na grupy Amphitrite i Crescent, które leżą w północno-zachodniej części Morza Południowochińskiego, około 200 km na południe od chińskiej wyspy Hainan, czyli wysuniętej najbardziej na południe części terytorium ChRL, i 350 km na wschód od wietnamskiego portu Da Hang. W 1954 roku Wyspy Paracelskie zostały przejęte od kolonialnej administracji francuskiej przez Wietnam Południowy, który wszelako stracił to terytorium w 1974 roku na rzecz Chińskiej Republiki Ludowej. Mimo konsekwentnie wystosowywanych przez Wietnam protestów i roszczeń względem Wysp Paracelskich sytuacja do dzisiaj nie uległa zmianie i trudno spodziewać się innego scenariusza wydarzeń niż dalsza zwierzchność Pekinu nad tym obszarem — wraz z jednoczesnym ignorowaniem wietnamskich pretensji.

Stanowiący przedmiot rozważań niniejszego artykułu Archipelag Spratly (w pinyin: Nánshā Qúndǎo; w filipińskim: Kapuluannng Kalayaan; w wietnamskim: Quần Đảo Trường Sa) to stale zmieniająca się, uzależniona od morskich prądów, rozproszona na dużym obszarze grupa mikroskopijnych, niezamieszkałych wysp, ławic i raf koralowych³. Liczbę wysp archipelagu, rozproszonych na powierzchni 410 tys. km², szacuje się pomiędzy 100 a nawet 400, przy czym należy poczynić zastrzeżenie, iż określenie „wyspa” nie jest adekwatne w przypadku wielu z nich⁴. Zgodnie z artykułem 121, punktem 1 *Konwencji Narodów Zjednoczonych o prawie morza* z 1982 roku, ratyfikowanej przez wszystkie państwa będące stronami sporu o Spratly, „wyspą jest ukształtowany w sposób

² W dalszej części pracy termin „Chiny” będzie odpowiadał Chińskiej Republice Ludowej, natomiast termin „Tajwan” Republice Chińskiej na Tajwanie.

³ B. GÓRALCZYK: *Walka o archipelagi* [http://www.instytutobywatelski.pl/23499/komentarze/walka_o_archipelagi] (dostęp: 5.12.2016)].

⁴ W przypadkach pojawiania się w kontekście Spratlejów określenia „wyspa” w dalszej części opracowania autor zastrzega, iż używa go zgodnie z narracją stron konfliktu, a nie w sensie prawnomiędzynarodowym.

naturalny obszar lądu, otoczony wodą, który pozostaje powyżej poziomu wody podczas przypływu”⁵. Tymczasem znaczna część rzeczonych obszarów podczas przypływu znajduje się pod wodą. Ponadto, można stwierdzić, iż wzmiankowane tereny w istotnej liczbie są raczej skałami wystającymi z wody i jako takie nie nadają się do zamieszkania czy zagospodarowania. Odwołując się ponownie do *Konwencji*, w artykule 121, punkcie 3 czytamy, iż „Skały, które nie nadają się do zamieszkania przez ludzi lub do samodzielnej działalności gospodarczej, nie mają ani wyłącznej strefy ekonomicznej, ani szelfu kontynentalnego”⁶. Co więcej, na tym obszarze często występują mielizny oraz rafy koralowe, które utrudniają żeglugę⁷.

Znaczenie opisywanego archipelagu wiąże się przede wszystkim z rybołówstwem, eksploatacją surowców naturalnych oraz szlakami żeglugowymi. Pierwszy z tych wymiarów jest zdeterminowany faktem występowania na tym obszarze bogatych łowisk, szczególnie w kontekście licznej populacji tuńczyków, śledzi i sardynek. Ma to szczególne znaczenie dla Chin, obywatele tego kraju bowiem jedzą dziś pięć razy więcej ryb niż czterdzieści lat temu, ChRL zaś jest największym przetwórcą i eksporterem owoców morza. Pekin zachęca swoich rybaków do dalekomorskich połowów, wprowadzając subsydia na paliwo i dotacje na sprzęt nawigacyjny. Warto też podkreślić, że floty rybackie mogą być świadomie wykorzystywane w celach politycznych, a ich obecność często powoduje pojawienie się okrętów straży granicznej, zwłaszcza w kontekście Chin, Wietnamu i Filipin⁸.

Mimo uznania wpływu łowisk wokół Spratlejów na bezpieczeństwo żywnościowe regionu, znacznie częściej akcentowane jest jednak znaczenie konfliktu w kontekście biegnących przez archipelag szlaków żeglugowych, mających niezwykłą wagę dla globalnej wymiany handlowej. Tędy biegnie droga z Bliskiego Wschodu i Afryki, przez Ocean Indyjski, do Azji Południowo-Wschodniej,

⁵ Oryg. „An island is a naturally formed area of land, surrounded by water, which is above water at high tide”. *United Nations Convention on the Law of the Sea*, [http://www.un.org/depts/los/convention_agreements/texts/unclos/closindx.htm] (dostęp: 5.12.2016)].

⁶ Oryg. „Rocks which cannot sustain human habitation or economic life of their own shall have no exclusive economic zone or continental shelf”. *United Nations Convention on the Law of the Sea* [http://www.un.org/depts/los/convention_agreements/texts/unclos/closindx.htm] (dostęp: 5.12.2016)].

⁷ Stąd też ambitne, szeroko zakrojone chińskie projekty wojskowe i cywilne związane z monitorowaniem stanu wód na Morzu Południowochińskim, nazywane roboczo „podwodnym wielkim murem”. Zob. P. BEHRENDT: *Azja i Morze Południowochińskie szykują się na Trumpa* [<http://www.polska-azja.pl/p-behrendt-azja-i-morze-poludniowochinskie-szykuja-sie-na-trumpa/>] (dostęp: 9.12.2016)].

⁸ A. PARFIENIUK: *Spory na Morzu Południowochińskim. Niespodziewaną wojnę mogą wywołać rybacy i ich kutry?* [<http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Spory-na-Morzu-Poludniowochinskim-Niespodziewana-wojne-moga-wywolac-rybacy-i-ich-kutry,wid,17241138,wiadomosc.html?icaid=1183bc>] (dostęp: 5.12.2016)].

Chin, Tajwanu, Korei Południowej i Japonii. Wartość towarów przewożonych corocznie przez statki operujące na tym szlaku morskim osiąga kwotę 5,3 bln USD, znacznie przekraczając chociażby roczną wartość towarów transportowanych przez Kanał Sueski czy Kanał Panamski⁹. Kontrola nad Spratlejami ma zatem żywotne znaczenie dla zabezpieczenia towarów eksportowanych i importowanych przez państwa regionu. Szczególnie istotne jest to dla ChRL, importującej znaczne ilości surowców energetycznych, a zarazem obawiającej się o bezpieczeństwo swoich szlaków dostawczych. Obawy te mają związek przede wszystkim z koniecznością płynięcia statków przez Cieśninę Malakka, najdłuższą cieśninę świata, która w najwyższym punkcie ma szerokość zaledwie 2,5 km, co czyni ją łatwą do zablokowania chociażby przez marynarkę wojenną Stanów Zjednoczonych bądź Indii w przypadku zaistnienia ewentualnego konfliktu z ChRL. Kontrola innych niż ChRL państw nad Archipelagiem Spratly potęguje potencjalne problemy związane z zabezpieczeniem szlaków żeglugowych. Podobne obawy mają takie państwa, jak Japonia i Korea Południowa, dla których ów szlak morski jest równie istotny w kontekście nie tylko wymiany handlowej, ale również zabezpieczenia energetycznego.

Dla Chin sporne tereny na Morzu Południowochińskim zyskują dodatkowe znaczenie w perspektywie Inicjatywy „Pasa i Szlaku”, znanej powszechnie jako projekt odtworzenia przez Pekin starożytnego Jedwabnego Szlaku. Do tej pory Chińczycy zdawali się przywiązywać większą wagę do lądowej nitki tego przedsięwzięcia, jednak nie zrezygnowali z projektu Morskiego Jedwabnego Szlaku, a wydarzeniem, które mogłoby nadać mu impet, byłoby właśnie przejęcie kontroli nad opisywanym akwenem¹⁰.

Najczęściej wszakże wspomina się znaczenie Archipelagu Spratly w kontekście odkrytych bądź domniemywanych złóż ropy naftowej i gazu ziemnego, które można eksploatować z dna morskiego na tym obszarze. Nie sposób jednoznacznie oszacować, z jakiego rodzaju rzędem wielkości mamy do czynienia. Poza terenami, na których już dochodzi do eksploatacji zasobów, można uciekać się jedynie do spekulacji. Według szacunków Amerykańskiej Agencji Energii może chodzić o około 11 mld baryłek ropy naftowej i około 190 bilionów stóp sześciennych gazu ziemnego, strona chińska zaś wycenia zasoby dna morskiego na około 125 mld baryłek ropy oraz około 500 bilionów stóp sześciennych gazu ziemnego.

Steven Mosher zauważa z kolei, że równie ważnym dla Chin wymiarem zwierzchnictwa nad Spratlejami jest możliwość bardziej efektywnego kontrowania potencjalnych ruchów marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych, a obecność baz i żołnierzy Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej może wywierać

⁹ B.S. GLASER: *Armed Clash in the South China Sea* [<http://www.cfr.org/asia-and-pacific/armed-clash-south-china-sea/p27883> (dostęp: 5.12.2016)].

¹⁰ B. GÓRALCZYK: *Walka o archipelagi...*

skuteczną presję na amerykańskich sojuszników w Azji Południowo-Wschodniej, której półwyspowa część „jest obecnie zakleszczona pomiędzy chińskim punktem nasłuchowym i bazą marynarki wojennej w Birmie a Morzem Południowochińskim, gdzie Chińczycy coraz wyraźniej zaznaczają swoją obecność”¹¹.

Zarys historii Archipelagu Spratly

Według chińskich historyków Wyspy Spratly (podobnie jak Wyspy Paracelskie) odkryli żeglarze z Państwa Środka za czasów panowania Dynastii Han, tj. między III wiekiem p.n.e. a III wiekiem n.e. Wietnamczycy podważają te ustalenia, a obecność swoich antenatów na tych terenach datują na XV wiek¹². Jak słusznie zauważa Artur Modzelewski, „Żeglarze, rybacy oraz kupcy z Chin i Wietnamu zapewne jako pierwsi odkryli Wyspy Paracelskie i Spratly, jednak do II wojny światowej zaangażowanie obu państw w tej części świata było ograniczone i przejawiało się głównie w obecności chińskich i wietnamskich rybaków. Przesadzone wydają się być oświadczenia Chin i Wietnamu, jakoby od XIX wieku były one stale obecne na archipelagach i efektywnie je kontrolowały”¹³.

Jeśli chodzi o dzieje najnowsze, przynależność Spratlejów od 1933 do 1939 roku należy przypisać do Francji. Następnie, aż do swojej klęski w czasie II wojny światowej, zwierzchnictwo nad archipelagiem sprawowała Japonia, starając się wykorzystać strategiczne położenie wysp do własnych celów militarnych¹⁴. Właśnie 1945 rok stanowi ostatni moment, w którym można mówić o uporządkowanej sytuacji politycznej w kontekście efektywnej kontroli Spratlejów. Zarem jest to chwila, w której wartości tych wysp nie można już sprowadzać tylko do wartości zasobów nawozu guano, jaki znajdował się na ich powierzchni¹⁵.

¹¹ S. MOSHER: *Hegemon. Droga Chin do dominacji*. Warszawa 2007, s. 159.

¹² Szerzej na ten temat zob. *Firm Evidence Proves Vietnam's Sovereignty over Archipelagoes* [<http://vietnamlawmagazine.vn/firm-evidence-proves-vietnams-sovereignty-over-archipelagoes-4905.html>] (dostęp: 5.12.2016)]; HONG THAO-NGUYEN: *Vietnam's Position on the Sovereignty over the Paracels & the Spratlys: Its Maritime Claims* [<https://southeastasiansea.files.wordpress.com/2013/08/vietnams-position-on-the-sovereignty-over-the-paracels-the-spratlys-its-maritime-claim.pdf>] (dostęp: 5.12.2016)].

¹³ A. MODZELEWSKI: *Spór o archipelagi na Morzu Południowochińskim a bezpieczeństwo Azji Wschodniej*. „Forum Politologiczne” 2008, nr 8, s. 227.

¹⁴ O formalnym zwierzchnictwie Japonii można mówić aż do 1951 r., czyli podpisania traktatu pokojowego w San Francisco, w którym Tokio zrzekło się ziem zdobytych na skutek agresji w XIX i XX w.

¹⁵ M. STUDEMAN: *Calculating China's Advances in the South China Sea. Identifying the Triggers of "Expansionism"* [<http://www.globalsecurity.org/military/library/report/1998/art5-sp8.htm>] (dostęp: 5.12.2016)].

Po II wojnie światowej na teren Półwyspu Indochińskiego powróciła kolonialna administracja francuska, jednak w momencie, gdy Francja poniosła porażkę w I wojnie indochińskiej i nastąpiło uznanie przez Paryż niepodległości Wietnamu, rozpoczął się okres chaosu w kontekście zwierzchności nad Spratlejami. Choć formalnie administrowanie większością archipelagu przypadło Wietnamowi Południowemu, to w kolejnych latach poszczególne wyspy były zajmowane przez ChRL, Tajwan, Malezję i Filipiny¹⁶.

Spór o Spratly w świetle prawa międzynarodowego

Jeśli chodzi o argumenty przedstawiane przez strony sporu, to zasadniczo można je podzielić na te o charakterze historycznym oraz te związane z kontekstem formalnoprawnym, czyli interpretacją przywoływanej wcześniej *Konwencji Narodów Zjednoczonych o prawie morza*.

Argumenty odnoszące się do międzynarodowego prawa morza można podzielić na co najmniej trzy nurty. W pierwszym z nich najważniejszą kwestią jest sankcjonowana prawnie możliwość wytyczania przez państwo nadbrzeżne wyłącznej strefy ekonomicznej o maksymalnej wielkości 200 mil morskich, w ramach której „ma prawa suwerenne do badania, eksploatacji, ochrony i gospodarowania zasobami naturalnymi (żywymi i mineralnymi) oraz jurysdykcję w zakresie ustanawiania i użytkowania sztucznych wysp, instalacji i urządzeń, morskich badań naukowych i ochrony środowiska morskiego”¹⁷. Jest to niezwykle istotne, zwłaszcza w obliczu szerokości morza terytorialnego, która wedle prawa międzynarodowego powinna wynosić jedynie 12 mil morskich.

Drugi nurt interpretacyjny dotyczy kwestii szelfu kontynentalnego, definowanego w artykule 76 *Konwencji Narodów Zjednoczonych o prawie morza* następująco: „Szelf kontynentalny państwa nadbrzeżnego obejmuje dno morskie i podziemie obszarów podmorskich, które rozciągają się poza jego morzem terytorialnym na całej długości naturalnego przedłużenia jego terytorium lądowego aż do zewnętrznej krawędzi obrzeża kontynentalnego albo na odległość 200 mil morskich od linii podstawowych, od których mierzy się szerokość morza terytorialnego, jeżeli zewnętrzna krawędź obrzeża kontynentalnego nie sięga do tej odległości”¹⁸. Jak pisze Malcolm N. Shaw, najważniejszą cechą charakterystycz-

¹⁶ A. MODZELEWSKI: *Spór o archipelagi na Morzu Południowochińskim...*, s. 228.

¹⁷ R. BIERZANEK, J. SYMONIDES: *Prawo międzynarodowe publiczne*. Warszawa 2004, s. 226.

¹⁸ Oryg. “The continental shelf of a coastal State comprises the seabed and subsoil of the submarine areas that extend beyond its territorial sea throughout the natural prolongation of its land territory to the outer edge of the continental margin, or to a distance of 200 nautical

ną szelfu kontynentalnego jest występowanie na nim bogatych złóż ropy naftowej i gazu ziemnego, jak też bogatych obszarów połowowych¹⁹. Tym bardziej zatem należy zaakcentować problem związany z próbami wyznaczenia szelfu kontynentalnego w kontekście omawianego sporu.

Trzecim wreszcie aspektem związanym z międzynarodowym prawem morza jest pojęcie państw archipelagowych opisywane w artykule 47 *Konwencji*: „Państwo archipelagowe może wytyczyć proste archipelagowe linie podstawowe łączące najbardziej wysunięte w morze punkty najdalej położonych wysp i wynurzających się raf archipelagu, pod warunkiem że w obrębie takich linii podstawowych znajdują się główne wyspy oraz obszar, w którym proporcja między powierzchnią wód a powierzchnią lądu, łącznie z atolami, wynosi od 1:1 do 9:1”²⁰. Wszystkie wody w ramach linii podstawowych są wodami archipelagowymi, na które państwo rozciąga swoją suwerenność, przy czym musi respektować wszelkie istniejące porozumienia z innymi państwami, tradycyjne prawa do rybołówstwa oraz prawo do prowadzenia po dnie akwenu kabli podmorskich²¹.

Odnosząc się do trzech wspomnianych kontekstów związanych z międzynarodowym prawem morza, w odniesieniu do sporu o Spratly trzeba podkreślić przede wszystkim, że kwestie prawne są wykorzystywane przez strony konfliktu w sposób bardzo dowolny i instrumentalny. Wszystkie państwa, choć z pewnością w największym stopniu Chińska Republika Ludowa, starają się wykorzystywać te ustępy *Konwencji Narodów Zjednoczonych o prawie morza*, które dają pole do interpretacji, bardzo często niezgodnej z duchem rzeczoności aktu prawnego. Jednocześnie w zależności od charakteru swoich postulatów negują podobne próby dokonywane przez antagonistów.

Podstawowym dylematem związanym z poruszaną materią jest wspomniana na początku opracowania wątpliwość związana z tym, czy Spratleje całościowo w ogóle można uznać za wyspy w sensie prawnomiędzynarodowym. Tutaj jednak mamy do czynienia z jednolitym stanowiskiem wszystkich stron sporu, które właśnie w taki, *de iure* i *de facto* niezgodny z *Konwencją*, sposób definiują lądowe części archipelagu. W dalszej kolejności powstają pytania związane

miles from the baselines from which the breadth of the territorial sea is measured where the outer edge of the continental margin does not extend up to that distance”. *United Nations Convention on the Law of the Sea* [http://www.un.org/depts/los/convention_agreements/texts/unclos/closindx.htm] (dostęp: 5.12.2016)].

¹⁹ M.N. SHAW: *Prawo międzynarodowe*. Przeł. J.J. GOJŁO. Warszawa 2006, s. 338.

²⁰ Oryg. “An archipelagic State may draw straight archipelagic baselines joining the outermost points of the outermost islands and drying reefs of the archipelago provided that within such baselines are included the main islands and an area in which the ratio of the area of the water to the area of the land, including atolls, is between 1 to 1 and 9 to 1”. *United Nations Convention on the Law of the Sea* [http://www.un.org/depts/los/convention_agreements/texts/unclos/closindx.htm] (dostęp: 5.12.2016)].

²¹ M.N. SHAW: *Prawo międzynarodowe...*, s. 326.

z zasadnością wyznaczania jakiegokolwiek większej aniżeli morze terytorialne strefy wokół „wysp”, co dotyczy oczywiście wyłącznej strefy ekonomicznej i szelfu kontynentalnego. Jeśli zaś chodzi o próby prowadzenia przez zainteresowane podmioty takich działań, które zarezerwowane są dla państw archipelagowych, zwłaszcza w kontekście polityki ChRL, należy wspomnieć artykuł 46 *Konwencji Narodów Zjednoczonych o prawie morza*, który stanowi, że:

- a) „państwo archipelagowe” oznacza państwo, które składa się w całości z jednego lub wielu archipelagów i może obejmować również inne wyspy;
- b) „archipelag” oznacza grupę wysp, razem z częściami wysp, łączące je wody oraz inne naturalne formacje, które są tak ściśle ze sobą związane, że takie wyspy, wody i inne naturalne formacje tworzą nierozłączną całość geograficzną, gospodarczą i polityczną, lub które historycznie były uważane za taką całość²².

ChRL wobec sporu o Spratly

Nie ulega wątpliwości, że kluczowym dla rozwiązania sporu o Archipelag Spratly państwem jest Chińska Republika Ludowa²³. To działania Pekinu, bądź ich brak, determinują temperaturę konfliktu, kształtując zarazem w istotnym

²² Oryg. (a) “archipelagic State” means a State constituted wholly by one or more archipelagos and may include other islands; (b) “archipelago” means a group of islands, including parts of islands, interconnecting waters and other natural features which are so closely interrelated that such islands, waters and other natural features form an intrinsic geographical, economic and political entity, or which historically have been regarded as such. *United Nations Convention on the Law of the Sea* [http://www.un.org/depts/los/convention_agreements/texts/unclos/closindx.htm (dostęp: 5.12.2016)].

²³ W istocie należałoby mówić o stronie chińskiej (ChRL oraz Tajwan) w ramach konfliktu o archipelag. Pekin i Tajpej wprawdzie formalnie rywalizują w materii osiągnięcia zwierzchności nad Spratlejami, jednak zajmują *de facto* to samo stanowisko wskazujące, iż całość archipelagu przynależy do Chin. Rozbieżnością pozostaje jedynie to który z podmiotów legalnie reprezentuje Chiny — ChRL czy Tajwan. Mamy tu do czynienia z sytuacją, która występuje nie tylko w przypadku wzmiankowanego konfliktu, ale również innych sporów terytorialnych istniejących w sąsiedztwie Państwa Środka. Niezależnie jednak od tego, że na Tajwanie obecnie przewagę osiągnęła opcja polityczna, na czele z prezydentem Tsai Ing-wen reprezentującą Demokratyczną Partię Postępową, która wyraża sceptycyzm wobec reintegracji z ChRL i akcentuje suwerenność Republiki Chińskiej, należy stwierdzić, że w kwestii sporów terytorialnych rządzący w Tajpej wykazują pragmatyczną postawę wyrażającą się dyskretnym poparciem dla Pekinu oraz skupieniem na obronie dotychczasowego stanu posiadania. Zjawisko to można dostrzec na przykładzie chińsko-japońskiego sporu o Wyspy Senkaku/Diaoyu. Zob. TADASHI IKEDA: *Getting Senkaku History Right* [<http://thediplotmat.com/2013/11/getting-senkaku-history-right/>] (dostęp: 5.12.2016)].

stopniu panoramę bezpieczeństwa międzynarodowego w regionie Azji Wschodniej i Azji Południowo-Wschodniej. Podstawową przyczyną tego stanu rzeczy jest fakt bardzo dużej i wciąż rosnącej asymetrii na korzyść Chin, a niekorzyść państw z nimi skonfliktowanych, jeśli chodzi o kwestie potencjału politycznego, gospodarczego i militarnego. Najsilniejszym spośród piątki zaangażowanych państw Azji Południowo-Wschodniej jest Indonezja, postrzegana współcześnie jako mocarstwo regionalne, jednak, nawet jeśli przyjąć tego rodzaju narrację, mocarstwowość Dżakarty trudno porównywać do mocarstwowości Pekinu²⁴.

Próbując prześledzić najistotniejsze trendy w postawie ChRL wobec konfliktu, warto zwrócić uwagę na swego rodzaju złagodzenie polityki Państwa Środka, które nastąpiło w latach dziewięćdziesiątych XX wieku. Pekin dotknął wówczas ostracyzm po masakrze na placu Tian'anmen w 1989 roku, a ponadto, na skutek zakończenia zimnej wojny, funkcjonowanie Chin jako kluczowego aktora w geopolitycznym trójkącie USA — ZSRR — ChRL straciło aktualność. W polityce chińskiej pojawił się wówczas trend do rozwijania relacji z państwami regionu, w tym zarówno stosunków bilateralnych z państwami Azji Południowo-Wschodniej, jak i kontaktów multilateralnych z ASEAN w roli partnera²⁵. Zawarte wówczas liczne porozumienia zaowocowały między innymi rozpoczęciem procesów Forum Regionalnego ASEAN (1994 r.) oraz ASEAN +3 (1997 r.), w ramach których nastąpiło pogłębienie współpracy Stowarzyszenia z Chińską Republiką Ludową. Wzmiankowane zdarzenia wpłynęły również na politykę Chin wobec sporu o Archipelag Spratly, która zyskała bardziej koncy-

²⁴ Co więcej, Indonezja należy do państw, które najpóźniej zaangażowały się w konflikt o Spratleje, a jej postulaty wobec archipelagu nie mają charakteru całościowego. Można wręcz powiedzieć, że nie jest ona *sensu stricto* stroną w sporze, ale jest w jego kontekście przywoływana, ponieważ roszczenia ChRL dotyczące wyłącznych stref ekonomicznych rozszerzają się na część indonezyjskiej wyłącznej strefy ekonomicznej, obejmując m.in. złoża gazu ziemnego Natuna. Dżakarta stara się również prowadzić wobec Pekinu politykę raczej koncyliacyjną, aniżeli konfrontacyjną. Zob. Ł. LECH: *Spór o wyspy na Morzu Południowochińskim w świetle prawa międzynarodowego* [<https://lechlukasz.wordpress.com/tag/macleesfield/>] (dostęp: 5.12.2016)].

²⁵ Wobec faktu chińskiej przewagi państwa Azji Południowo-Wschodniej szukają przeciwko ChRL wspólnego frontu. Choć również między nimi istnieją różnice stanowisk względem tego, który z podmiotów powinien sprawować zwierzchność nad poszczególnymi częściami archipelagu, to rozbieżności te pozostają w cieniu zasadniczej linii sporu, który dzieli te państwa z ChRL. Wypracowywanie wspólnego stanowiska ułatwia fakt, iż wszystkie zaangażowane w spór kraje są członkami Stowarzyszenia Narodów Azji Południowo-Wschodniej (Association of South-East Asian Nations — ASEAN), stanowiąc w sumie połowę składu organizacji. Powstałe w 1967 roku ASEAN jest najistotniejszą organizacją międzynarodową na obszarze Dalekiego Wschodu, w efektywny sposób regulującą zarówno stosunki między państwami członkowskimi, jak i wpływającą na panoramę relacji międzynarodowych w regionie, w tym w zakresie bezpieczeństwa. Zobacz szerzej: Ł. FIJAŁKOWSKI: *Regionalny wymiar bezpieczeństwa w Azji Południowo-Wschodniej. Normy — instytucje — ład regionalny*. Wrocław 2010.

liacyjny rys, niepozbawiony wszakże posunięć, które można ocenić jako metodę „faktów dokonanych”

Z zasadniczą zmianą postawy Pekinu wobec opisywanego konfliktu mamy do czynienia od początku drugiej dekady XXI wieku. Już 2011 rok przyniósł wzrost liczby incydentów z użyciem siły na obszarze archipelagu, następne lata zaś jedynie pogłębiły tę tendencję²⁶. W 2012 roku w Chinach doszło do tranzycji władzy, na skutek czego rządy objął Xi Jinping. Bardzo szybko okazało się, że polityka zagraniczna nowego przewodniczącego ChRL cechuje się zdecydowanie większą asertywnością, jeśli chodzi o postawę Państwa Środka w ramach toczonych sporów międzynarodowych, aniżeli za kadencji Hu Jintao w latach 2002—2012. Sam Xi Jinping powziął za cel szybkie skonsolidowanie władzy w swoich rękach i w istocie rychło zdominował chińską scenę polityczną, stając się pierwszym przywódcą o tak mocnej pozycji od czasów Deng Xiaopinga. Xi przejmował rządy w atmosferze skandalu korupcyjno-kryminalnego związanego z jednym z prominentów Komunistycznej Partii Chin, Bo Xilaiem, jednak umiejętnie wykorzystał tę sytuację i dzięki prowadzonej bardzo konsekwentnie kampanii antykorupcyjnej dotyczącej „muchy i tygrysy” (czyli i niższych urzędników, i byłych członków Biura Politycznego KPCh, jak skazany na dożywotnie więzienie Zhou Yongkang) umocnił swoją pozycję, a także zdobył popularność w chińskim społeczeństwie.

Można domniemywać, iż wspomniana większa asertywność Chin w relacjach międzynarodowych prezentowana od 2012 roku miała służyć przede wszystkim budowaniu pozycji samego Xi Jinpinga, jednak musiała ona być związana również z głębszą doktrynalną korektą polityki ChRL. Warto to podkreślić tym bardziej, iż nowa polityka oznaczała w sporej mierze odwrót od dotychczas realizowanej linii ukształtowanej przez swoisty testament polityczny Deng Xiaopinga, czyli „Doktrynę 24 znaków”. Według tejsze Chiny powinny opierać swoją politykę zagraniczną na sześciu zasadach: obserwujcie chłodno i spokojnie, zabezpieczajcie pozycje, zdobywajcie zaufanie, ukrywajcie własne możliwości, czekajcie na swój czas, nie wychodząc przed szereg, nie podnoście głowy, żądając przywództwa. Owe zasady nie były oczywiście autorską koncepcją Denga, ale zakorzenione są od dawna w chińskiej kulturze politycznej, stąd też zerwanie z nimi, a przynajmniej ich zmodyfikowanie, czy też reinterpretacja, są tym bardziej znaczące²⁷.

²⁶ Trzeba przy tym nadmienić, że podmiotem dążącym do konfrontacji nie zawsze była ChRL.

²⁷ Szerzej o polityce zagranicznej Xi Jinpinga zobacz np. NIEN-CHUNG CHANG-LIAO: *China's New Foreign Policy under Xi Jinping*. „Asian Security” 2016, No 12, s. 82—91; S. SHEN: *10 Characteristics of Chinese Diplomacy in the Xi Jinping Era* [<http://foreignpolicyblogs.com/2016/04/19/10-characteristics-of-chinese-diplomacy-in-the-xi-jinping-era/>] (dostęp: 5.12.2016)]; K. SZUMSKI: *Nowa polityka zagraniczna prezydenta Chin Xi Jinpinga* [<http://www.swps.pl/nauka-i-badania/materialy-ccaw/2432-nowa-polityka-zagraniczna-prezydenta-chin-xi-jinpinga>] (dostęp: 5.12.2016)].

Co więcej, obecnie Pekin mocno promuje koncepcję „wielkiego renesansu narodu chińskiego” („Zhonghua minzu weida fuxing”). Jak pisze Bogdan Góralczyk, odrodzenie to dotyczy nie tylko Chińczyków narodowości Han i zamieszkujących ChRL mniejszości, ale też Chińczyków zamorskich (*hu-aqiao*) i należy łączyć ten postulat programowy z prowadzonym od początku „epoki reform” (tzn. od stycznia 1979 r.) kursem łączenia wszystkich chińskich ziem²⁸. „Chińskie ziemie” to rzecz jasna obszary, nad którymi niegdyś zwierzchność mieli cesarze Państwa Środka. W pierwszej kolejności tyczy się to Tajwanu, ale znajduje swoje odbicie również w kwestii wysp na Morzu Południowochińskim.

Bardzo istotną kartą, którą gra Xi Jinping zarówno w polityce wewnętrznej, jak i międzynarodowej, jest chiński nacjonalizm. Chińczycy w umiejętny sposób są inspirowani i zachęceni do okazywania dumy z osiągnięć własnego państwa, ale też demonstrowania gniewu i niezadowolenia z pejoratywnie postrzeganych posunięć skonfliktowanych z ChRL krajów. Zjawisko to można w największym stopniu odnosić do konfliktu z Japonią o Wyspy Senkaku (nazwa japońska)/Diaoyu (nazwa chińska), jednak ma swoje odzwierciedlenie również w przypadku sporu o Archipelag Spratly. Należy też zaznaczyć, że tego rodzaju działania nie są domeną wyłącznie chińską. W maju 2014 roku, w odpowiedzi na działania Pekinu na Morzu Południowochińskim, w Wietnamie wybuchły antychińskie zamieszki, które zakończyły się licznymi zniszczeniami materialnymi oraz śmiercią ponad 20 przedstawicieli chińskiej mniejszości w tym państwie²⁹. Warto przy tej okazji zauważyć, że owe tragiczne wydarzenia powinny stanowić dla władz ChRL (jak również innych państw) przestrożę odnoszącą się do tego, co może się stać, gdy podsycany i traktowany jako użyteczne narzędzie polityczne nacjonalistyczny żywioł wymknie się rządzącym spod kontroli.

Strategia, którą obecnie stosują Chiny wobec sporu o Archipelag Spratly, jest dokładnym przeciwieństwem strategii pozostałych aktorów konfliktu. Co najważniejsze, Pekin wyraża pogląd, że cały sporny obszar powinno objąć jego zwierzchnictwo, a zatem jedynym polem do dyskusji z innymi państwami jest kwestia odstąpienia przez te ostatnie od roszczeń w stosunku do tych wysp, które nie znajdują się pod chińską kontrolą. W stosunku do podejścia ChRL z lat dziewięćdziesiątych najistotniejszą różnicą jest bardzo mocne eksponowanie tego, iż Państwo Środka podejmuje problem Spratlejów jedynie w ramach rozmów bilateralnych z zainteresowanymi stronami. Nie zgadza się ani na negocjacje z występującymi wspólnie pięcioma państwami Azji Południowo-Wschodniej, ani na regulowanie tego sporu w ramach stosunków z ASEAN. Chiny negocjują także

²⁸ B. GÓRALCZYK: *Nowa strategia Chin — Uśpiony Tygrys budzi się* [http://www.polska-azja.pl/b-goralczyk-nowa-strategia-chin-uspiony-tygrys-budzi-sie/ (dostęp: 5.12.2016)].

²⁹ Zob. F.G. FRASURE: *Vietnam Steers Between China's Threat and Public's Anger* [http://thediplomat.com/2014/06/vietnam-steers-between-chinas-threat-and-publics-anger/ (dostęp: 5.12.2016)].

każdą próbą poddania sporu właściwości sądów międzynarodowych, twierdząc, iż nie podlega on tego rodzaju jurysdykcji i Pekin nie będzie uznawał żadnych wyroków, które ewentualnie zostaną wydane.

Przy tej okazji warto podkreślić, jak mocno bieżąca strategia ChRL jest koncepcyjnie umocowana w najistotniejszym chińskim dziele poświęconym kreowaniu rozwiązań o charakterze politycznym i militarnym, czyli *Sztuce wojennej* autorstwa żyjącego na przełomie VI i V wieku p.n.e. Sun Zi³⁰. Ów myśliciel radził, by działania w ramach konfliktu oprzeć na trzech filarach. Po pierwsze, należy uderzyć w strategię przeciwnika, co Chiny czynią bardzo konsekwentnie, jak zostało to opisane w poprzednim akapicie. Jeśli to nie wystarczy, powinno się rozbić sojusze wroga³¹. I tak, na szczycie ASEAN Phnom Penh, w 2012 roku, ujawniła się niezgodność między członkami organizacji w zakresie podjęcia wspólnego, antychińskiego stanowiska w kontekście sporów na Morzu Południowochińskim. Sprzeciw wobec tego wyrażało zwłaszcza państwo-gospodarz, czyli Kambodża, a w trakcie obrad dochodziło wręcz do takich sytuacji, jak wyłączenie mikrofonu przedstawicielom Wietnamu. Tym samym jasnym stało się, że Phnom Penh zostało poddane mocnej presji Pekinu, a ponieważ Chiny są dla Kambodży bardzo ważnym partnerem gospodarczym, nie powinno dziwić zakończenie opisywanego szczytu bez podjęcia takiej decyzji w sprawie multilateralnego sporu, na którą liczyły państwa skonfliktowane z ChRL³². Drugim państwem ASEAN, na które Chiny wywierają istotny wpływ, jest Laos, co wobec zasad organizacji akcentujących, że stanowisko Stowarzyszenia musi być podejmowane jednomyślnie, każe skonstatować, że póki co Chiny skutecznie nadważyły ów sojusz. Wreszcie, Sun Zi pisze, iż dopiero wtedy, kiedy dwa poprzednie kroki nie przyniosą efektu, należy zdecydować się na uderzenie militarne³³. Pekin niechętnie odnosi się do takiego rozwiązania, zdając sobie sprawę z możliwie dalekosiężnych i poważnych konsekwencji, które by ono z sobą przyniosło³⁴, jednak w mniej lub bardziej subtelny sposób demonstruje innym państwom, że jest gotów na wypadek konfrontacji wojskowej. W tle zaś jawi się bardzo istotny (i w części skrywany) wzrost wydatków Pekinu na zbrojenia, w tym na marynarkę wojenną.

Do najistotniejszych spośród bezpośrednich działań Pekinu odnoszących się do opisywanego sporu należy fortyfikowanie mielizn na archipelagu w taki spo-

³⁰ Prawdziwe nazwisko myśliciela brzmiało Sun Wu, jednak z szacunku dla jego dorobku współcześnie w Azji nazywany jest Sun Zi, czyli „Mistrzem Sunem”.

³¹ SUN ZI: *Sztuka wojenna. Chiński traktat o skutecznej taktyce i strategii w walce zbrojnej oraz w życiu i interesach*. Przeł. R. STILLER. Kraków 2003, s. 36—37.

³² E.Z. BOWER: *China Reveals Its Hand on ASEAN in Phnom Penh* [<https://www.csis.org/analysis/china-reveals-its-hand-asean-phnom-penh>] (dostęp: 5.12.2016)].

³³ SUN ZI: *Sztuka wojenna...*, s. 37.

³⁴ Klasycznym dla traktatu Sun Zi twierdzeniem jest: „[...] sto zwycięstw w stu bitwach nie jest szczytem umiejętności. Szczytem umiejętności jest pokonanie przeciwnika bez walki”. Ibidem, s. 37.

sób, by w czasie przyływu łąd znajdował się ponad powierzchnią wody. Tym samym owe obszary częściowo spełniają definicję wyspy pochodzącą z *Konwencji Narodów Zjednoczonych o prawie morza*. Drugim konceptem Chin na powiększenie strefy wpływów na obszarze archipelagu jest usypywanie sztucznych wysp, które następnie, po postawieniu tam chińskiej flagi i wpisaniu do odpowiednich rejestrów, służą Pekinowi jako punkt, wokół którego rozciągają się dalsze chińskie pretensje terytorialne. Zarówno pierwsze, jak i drugie „wyspy” ulegają procesowi szybkiej militaryzacji w postaci budowy baz, portów i pasów startowych. Idąc za przykładem Japończyków z czasów II wojny światowej, Pekin stara się wykorzystać Spratleje jako bazę dla marynarki wojennej i lotnictwa³⁵. Powstają też obiekty cywilne, takie jak porty rybackie, bazy naukowe i latarnie morskie, a nawet boiska do koszykówki.

Filipiny wobec sporu o Spratly

Filipiny zgłaszają pretensje do około 60 wysp na archipelagu, określając ten obszar mianem Kalayaan (w języku filipińskim „wolność”). W maju 1956 roku obywatel Filipin Thomas Cloma proklamował powstanie na terenie Kalayaan protektoratu ze stolicą Pagasa, a Manila odtąd powoływała się na to wydarzenie jako na legalne zajęcie wysp, które od momentu zrzeczenia się suwerenności nad nimi przez Japonię w 1951 roku, miały pozostawać *terra nullius*, czyli obszarem powszechnie dostępnym do przejęcia.

Obecnie stanowisko Filipin opiera się z jednej strony na akcentowaniu zajęcia części archipelagu w latach pięćdziesiątych XX wieku, z drugiej zaś na pretensjach opartych na prawie międzynarodowym. W nawiązaniu do tych ostatnich Manila zgłosiła sprawę sporu terytorialnego do międzynarodowego trybunału arbitrażowego na podstawie artykułu 286 *Konwencji*. Wprawdzie Chiny od początku nie uznawały jurysdykcji trybunału, jednak dla postępowania stawiennictwo obu stron nie jest konieczne. Filipiny domagały się:

- odpowiedzi, czy linia dziewięciu kresek, stanowiąca ilustrację rozszczeń terytorialnych ChRL od 1949 roku, znajduje uzasadnienie w *Konwencji*;
- odpowiedzi czy sporne wyspy na Morzu Południowochińskim mogą być podstawą wyznaczenia wyłącznej strefy ekonomicznej;

³⁵ Szerzej na ten temat, wraz ze zdjęciami rzeczonych „wysp” zobacz: H. BEECH: *What's New on China's Artificial Islands in the South China Sea? Basketball Courts* [<http://time.com/4341510/south-china-sea-artificial-islands/>, (dostęp: 5.12.2016)]; *Island Building in South China Sea* [<https://southfront.org/chinas-artificial-islands-south-china-sea-review/> (dostęp: 5.12.2016)].

— stwierdzenia naruszeń przez ChRL suwerennych praw filipińskich przez eksploatację zasobów morza; napiętnowania nadużycia dobrej wiary przez demonstracyjną budowę sztucznych wysp na spornym archipelagu Spratly³⁶.

Pomimo negatywnego stanowiska ChRL, w październiku 2015 roku trybunał potwierdził swoją jurysdykcję w sprawie, a 12 lipca 2016 roku wydał orzeczenie, w którym jednogłośnie przyznał rację Filipinom. „Odnosząc się do zarzutów ChRL, zaznaczył, że orzeczenie nie dotyczy suwerenności terytorialnej ani nie dokonuje delimitacji. Zanegował historyczne prawa do obszaru określonego linią 9 kresek, gdyż z tego akwenu w równym stopniu korzystały także inne państwa. Arbitrzy stwierdzili, że o strefach morskich decydują naturalne warunki fizyczne. Zatem wysepki archipelagu Spratly nie generują wyłącznej strefy ekonomicznej (zgodnie z art. 121 KoPM — nie mają jej skały, które nie nadają się do zamieszkania przez ludzi ani do samodzielnej działalności gospodarczej). Chiny naruszyły prawo, eksploatując zasoby morskie przynależne Filipinom, i wyrządziły poważną szkodę środowisku naturalnemu, budując sztuczne wyspy i konstrukcje. Przez takie działania — jak orzekł trybunał — ponoszą odpowiedzialność za zaostrzenie konfliktu między stronami”³⁷.

W momencie wydania orzeczenia prezydentem Filipin był już jednak od trzynastu dni Rodrigo Duterte, który w październiku 2016 roku odbył znaczącą wizytę w Chinach. W oficjalnym komunikacie z tejże w ogóle nie było mowy o kwestii wyroku trybunału arbitrażowego, obie strony zgodziły się natomiast rozstrzygnąć konflikt w formule bilateralnej. Kilka dni później filipiński prezydent zabronił rodzimym rybakom połowów wokół Rify Scarborough, która w przeszłości była areną bilateralnych incydentów związanych między innymi z aresztowaniem chińskich rybaków przez filipińskich pograniczników.

Co więcej, obok licznych ciepłych słów pod adresem Pekinu, Duterte wiele uwagi poświęcił Stanom Zjednoczonym, które w jego opinii utraciły potęgę i nie powinny się dłużej uważać za najważniejsze mocarstwo światowe. Posunął się wręcz do tego, by ogłosić „separację od USA” dotyczącą aspektów wojskowych. Jest to tym bardziej istotne, iż Waszyngton od 2002 roku utrzymywał na filipińskich wyspach Yolo i Basilan jednostkę sił specjalnych mającą na celu walkę z islamskimi terrorystami, w 2014 roku zaś Amerykanie wynegocjowali poszerzenie wojskowej obecności w tym kraju na bazy Subic Bay i Clark, które *de facto* zostały reaktywowane po tym, gdy w 1992 roku siły amerykańskie musiały je opuścić. Co więcej, jeszcze w marcu 2016 roku ogłoszono powstanie kolejnych 5 baz: 1 lądowej w porcie Magsaysay na północ od Manili oraz 4 lotniczych — pierwszej, zwanej Basa w pobliżu Manili, drugiej w środkowej części archipelagu — na Cebu (Mactan Benito Ebuen), trzeciej na południowej

³⁶ R. TARNOGÓRSKI: *Przyczyny i konsekwencje arbitrażu w sprawie Morza Południowochińskiego* [<https://www.pism.pl/publikacje/biuletyn/nr-45-1395#>] (dostęp: 5.12.2016)].

³⁷ Ibidem.

wyspie Mindanao (Lumbia) i czwartej — Antonio Bautista — na archipelagu Palawan, najbardziej zbliżonym geograficznie do Spratlejów³⁸. W tym momencie realizacja wzmiankowanego projektu oraz kontynuowanie dotychczasowej obecności militarnej USA stały pod znakiem zapytania.

Ceną, jaką musiał zapłacić Pekin za tę radykalną zmianę w polityce Manili, były między innymi podpisane w trakcie wizyty Duterte kontrakty o wartości 13,5 mld USD. Zarazem Xi Jinping wyraził uznanie dla toczzonej przez filipińskiego prezydenta kampanii przeciwko terroryzmowi, zbrodni i narkotykom³⁹. Wcześniej Barack Obama upominał Duterte, wskazując, iż rzeczona kampania narusza prawa człowieka, pociągając za sobą śmierć tysięcy ludzi. Duterte zareplikował, odnosząc się do amerykańskiego prezydenta w wulgarny sposób, w konsekwencji czego Obama zrezygnował ze spotkania z nim na szczycie ASEAN w laotańskim Wientian w sierpniu 2016 roku⁴⁰.

Wolta polityczna filipińskiego przywódcy, choć jest zbyt wcześnie, by dokonać jej kompleksowej oceny, może się okazać jednym z najważniejszych wydarzeń w kontekście wpływów USA w regionie i zredefiniować otoczenie międzynarodowego konfliktu o Archipelag Spratly.

Inne państwa zainteresowane sporem

Wśród państw, które nie są bezpośrednio stronami sporu terytorialnego o Spratleje, ale decydenci polityczni tychże dostrzegają w zaangażowaniu w konflikt możliwość realizacji własnych interesów, można mówić o trzech zasadniczych kategoriach podmiotów.

Po pierwsze, spór na Morzu Południowochińskim stał się w ostatnich latach istotną zmienną w polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych wobec obszaru Dalekiego Wschodu. Szczególnego znaczenia ów konflikt nabrał dla Waszyngtonu w momencie objęcia władzy przez administrację Obamy, który określany był, również przez samego siebie, jako pierwszy amerykański prezydent regionu Pacyfiku. Znamienne, że Hillary Clinton, pełniąca urząd sekretarza stanu

³⁸ B. GÓRALCZYK: *Nowe amerykańskie bazy na Filipinach. Początek zwarcia tytanów?* [<http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Nowe-amerykanskie-bazy-na-Filipinach-Początek-zwarcia-tytanow,wid,18239045,wiadomosc.html>] (dostęp: 5.12.2016)].

³⁹ M. BOOT: *Duterte's Flip-Flop Into Bed With China Is a Disaster for the United States* [<http://foreignpolicy.com/2016/10/20/rodrigo-dutertes-flip-flop-into-bed-with-china-is-a-disaster-for-the-united-states-south-china-sea/>] (dostęp: 5.12.2016)].

⁴⁰ E. RAUHALA: *Philippine President Duterte Tells Obama to 'Go to Hell'* [https://www.washingtonpost.com/news/worldviews/wp/2016/10/04/philippines-president-duterte-tells-obama-to-go-to-hell/?utm_term=.d708282478ad] (dostęp: 5.12.2016)].

w trakcie pierwszej kadencji Obamy, w swoją pierwszą podróż zagraniczną udała się nie, jak jej poprzednicy, do Europy, ale właśnie na Daleki Wschód. Administracja Obamy zadeklarowała i starała się realizować program amerykańskiego zwrotu (*pivot*) ku Azji. Jego istotą było dostrzeżenie, że właśnie region Dalekiego Wschodu jest obecnie kluczowy dla globalnej mapy politycznej, identyfikacja i promowanie amerykańskich interesów tamże, w wymiarze praktycznym zaś między innymi istotne zwiększenie obecności gospodarczej i militarnej USA na tym obszarze. Wprawdzie wydarzenia w Europie (ekspansjonizm rosyjski) oraz na Bliskim Wschodzie (problem Daesh) częściowo zatrzymały uwagę Waszyngtonu w tych częściach świata, jednak wzmiankowany zwrot i tak doczekał się prób wielowymiarowej realizacji⁴¹.

Przyjęta przez administrację Obamy polityka miała służyć rozszerzaniu, a przynajmniej utrzymaniu amerykańskiej strefy wpływów, najważniejszym zaś kontekstem jej wprowadzenia był wzrost potęgi Chińskiej Republiki Ludowej. Na całym obszarze Dalekiego Wschodu Waszyngton próbował powstrzymać realizację chińskich interesów i ograniczać potencjał ChRL. Jednym z najważniejszych sposobów realizacji tej strategii było promowanie Partnerstwa Transpacyficznego (Trans-Pacific Partnership — TPP), czyli wielostronnego układu handlowego państw obszaru Pacyfiku — rzecz jasna z wyłączeniem Chin. Po wtóre, Waszyngton zdecydowanie zwiększył swoją aktywność w zakresie zaangażowania się w spory terytorialne z udziałem Chin, czy to jeśli chodzi o Wyspy Senkaku/Diaoyu, o zwierzchnictwo nad którymi Pekin rywalizuje z Tokio, czy, w sposób szczególny, o archipelagi na Morzu Południowochińskim.

Zaangażowanie USA można podzielić na mające charakter bezpośredni i pośredni. W ramach tego pierwszego nurtu administracja Obamy często w wydawanych dokumentach i publicznych wypowiedziach dawała wyraz trosce o pokojowe i sprawiedliwe rozstrzygnięcie sporu o Wyspy Spratly i Wyspy Paracelskie, akcentując przy tym szczególną rolę Stanów Zjednoczonych w zakresie promowania zasad swobody żeglugi, jak i generalnie pozycjonując się jako (potencjalny) arbiter we wzmiankowanych konfliktach. Dla USA niezwykle istotne jest zapewnienie możliwości swobodnego przemieszczania się dla swoich okrętów, ze szczególnym uwzględnieniem VII Floty US Navy. Dlatego też nie dziwią patrole amerykańskich niszczycieli regularnie odbywane na Morzu Południowochińskim, również w pobliżu obszarów zajętych przez Chiny⁴². Jeśli zaś chodzi o pośrednie wpływanie na rzeczne spory, to Waszyngton stara się pogłębiać relacje polityczne, gospodarcze i militarne z zaangażowanymi

⁴¹ O efektach amerykańskiego zwrotu ku Azji zob. M. GREEN: *The Legacy of Obama's „Pivot” to Asia* [http://foreignpolicy.com/2016/09/03/the-legacy-of-obamas-pivot-to-asia/ (dostęp: 5.12.2016)].

⁴² Zob. F.S. GADY: *US Navy Destroyers Patrol Near China's Man-Made Islands in South China Sea* [http://thediplomat.com/2016/07/us-navy-destroyers-patrol-near-chinas-man-made-islands-in-south-china-sea/ (dostęp: 5.12.2016)].

w nie państwami Azji Południowo-Wschodniej, szczególnie Filipinami i Wietnamem⁴³.

W ramach drugiej kategorii państw zaangażowanych w spór z pozycji obserwatorów zewnętrznych, należy wspomnieć o Japonii i Korei Południowej. Konflikty na Morzu Południowochińskim są dla nich ważne w wielu wymiarach. Po pierwsze, stanowią zagrożenie dla bezpieczeństwa regionu, w tym szczególnie stwarzają ryzyko dla bezproblemowego funkcjonowania szlaków żeglugowych biegnących przez ten akwen na Wyspy Japońskie i Półwysep Koreański. Jeśli chodzi o wagę tej trasy dla obu państw, wystarczy wspomnieć, że transportowane jest przez nią około 70% importowanej przez Seul i Tokio ropy naftowej. Potencjalny konflikt zbrojny o Archipelag Spratly i związane z nim zakłócenia w dostawach mogłyby mieć zatem katastrofalne skutki dla japońskiej i południowokoreańskiej gospodarki. Po wtóre, stosunki obu państw, ze szczególnym uwzględnieniem Japonii, z ChRL są nacechowane wieloma napięciami. W kontekście relacji Pekinu z Seulem należy wspomnieć przede wszystkim o rozbieżnościach związanych z polityką wobec Korei Północnej. Japonia to z kolei odwieczny rywal Chin w Azji Wschodniej, wzajemne relacje zaś są obciążone kwestiami nie tylko współczesnej rywalizacji na wielu polach (zwłaszcza wspomnianej wcześniej walki o Wyspy Senkaku/Diaoyu, wokół których również możliwa jest eksploatacja ropy naftowej i gazu ziemnego z dna morskiego), ale też zaszłościami historycznymi, zwłaszcza z lat trzydziestych i czterdziestych XX wieku, czyli okresu okupacji znacznej części terytorium Państwa Środka przez Japończyków. Dla ChRL Tokio jest w istocie ekspozyturą amerykańskich interesów na Dalekim Wschodzie, co zresztą w nieco mniejszym stopniu odnosi się też do Korei Południowej. Znamienne, że Japonia jako jedyna licząca się gospodarka w regionie nie została zaproszona do zainaugurowanego przez Pekin w 2014 roku projektu Azjatyckiego Banku Inwestycji Infrastrukturalnych (Asian Infrastructure Investment Bank — AIIB), stanowiącego chińską próbę stworzenia alternatywy dla promującego amerykańskie interesy systemu globalnych organizacji ekonomicznych takich jak Bank Światowy czy Międzynarodowy Fundusz Walutowy.

Japonia i Korea Południowa, podobnie jak Stany Zjednoczone, podejmują zatem próby wpływania na spory na Morzu Południowochińskim, skupiając się przede wszystkim na intensyfikowaniu współpracy z państwami Azji Południowo-Wschodniej. I tak, w 2013 roku zapadła decyzja, że Filipiny zakupią 12 samolotów myśliwskich FA-50 produkowanych przez Korea Aerospace Industries (KAI) w Korei Południowej⁴⁴. Japonia z kolei dostarczyła Manili 12 nowoczesnych morskich jednostek patrolowych.

⁴³ Na temat obecnych relacji amerykańsko-wietnamskich zobacz szerzej: D. LARTER: *U.S. Deepens Military Ties with Former Foe Vietnam* [<https://www.navytimes.com/story/military/2016/05/23/vietnam-ties-port-visits-cam-ranh-bay/84815038/>] (dostęp: 5.12.2016)].

⁴⁴ S. GRABOWSKI: *Filipiny kupią 12 samolotów od Korei Południowej* [<http://www.polskiazja.pl/filipiny-kupia-12-samolotow-od-korei-poludniowej/>] (dostęp: 5.12.2016)].

Trzecią wreszcie kategorią państw są te podmioty, których nie dotyka bezpośrednio problem zagrożenia dla szlaków żeglugowych. W tym kontekście warto wspomnieć o Indiach. Jest to państwo, które, z jednej strony, za rządów premiera Narendry Modiego w istotny sposób rozwinęło współpracę ekonomiczną z Chinami, z drugiej wszakże, we wzajemnych relacjach zdecydowanie więcej jest pierwiastków rywalizacji aniżeli kooperacji. Jedną z aren tej rywalizacji jest obszar Azji Południowo-Wschodniej, którym New Delhi jest geopolitycznie zainteresowane od początku funkcjonowania niepodległych Indii⁴⁵. W indyjskiej kulturze politycznej silnie zakorzeniona jest koncepcja „patrzenia na Wschód” („Look East Policy”) wynikająca nie tylko z przyczyn politycznych, ale też historycznych i kulturowych więzi z regionem. Po wtóre, Indie same toczą spór terytorialny z Pekinem o obszary Aksai Chin oraz NEFA, którego wymiarem był między innymi zbrojny konflikt graniczny w 1962 roku, podczas którego siły indyjskie poniosły klęskę w starciu z Chińską Armią Ludowo-Wyzwoleńczą. Oba państwa wzajemnie oskarżają się o strategiczne okrażanie. Indie wypominają Chinom współpracę z Pakistanem oraz nadmierne zaangażowanie w tradycyjnie indyjskiej strefie wpływów w takich państwach, jak Nepal czy Sri Lanka. Pekin z kolei uważa, że New Delhi jest instrumentem realizacji amerykańskiej strategii mającej na celu osaczenie Chin.

Do niedawna państwem Azji Południowo-Wschodniej, z którym Indie rozwijały najlepsze relacje, była Tajlandia — oba kraje współpracują szczególnie mocno w ramach Inicjatywy Zatoki Bengalskiej na rzecz Multisektorowej Współpracy Technicznej i Gospodarczej (Bay of Bengal Initiative for Multi-Sectoral Technical and Economic Cooperation — BIMSTEC). Ostatnie lata wyznaczają wszakże intensywny rozwój relacji New Delhi z innymi stolicami regionu, a państwem szczególnie w tym zakresie uprzywilejowanym jest Wietnam. Prócz współpracy militarnej i wspólnych manewrów morskich, w 2011 roku doszło we wzajemnych stosunkach również do istotnych przejawów kooperacji w zakresie eksploatacji złóż na Morzu Południowochińskim. Na tym akwenie, który New Delhi postrzega jako wolny od przynależności państwowej, pojawiły się indyjskie okręty wojenne, co wywołało rzecz jasna protesty Chin⁴⁶.

⁴⁵ Zobacz szerzej: A. SINGH: *India's Strategic Stakes in the South China Sea*. „Asia Policy” 2016, No 1 [<http://nbr.org/publications/element.aspx?id=860> (dostęp: 5.12.2016)].

⁴⁶ A. BUDZYŃSKA: *Indie: Morze Południowochińskie jest własnością świata* [<http://www.polska-azja.pl/indie-morze-poludniowochinskie-jest-wlasnoscia-swiata/> (dostęp: 5.12.2016)].

Zakończenie

„Prognozowanie jest trudne, zwłaszcza wtedy, gdy dotyczy przyszłości” — miał niegdyś powiedzieć duński fizyk i laureat Nagrody Nobla, Niels Bohr. Nieco przekornie można przywołać te słowa w kontekście domniemań dotyczących możliwych scenariuszy wydarzeń w sporze o Archipelag Spratly. Jak wspomniano na początku opracowania, konflikt ten cechuje się dużą dynamiką, co potwierdzają związane z nim bezpośrednio lub pośrednio wydarzenia nie tylko ostatnich lat, ale i miesięcy. Spór cechuje się coraz większym natężeniem, poziom zaangażowania stron wzrasta, podobnie jak stopień zainteresowania problemami Morza Południowochińskiego państw nieleżących nad jego brzegami. Rywalizacja o Spratly nie ogranicza się jedynie do kontekstów związanych z wydobywaniem surowców, zabezpieczeniem szlaków żeglugowych czy połowem ryb, ale przybrała wymiar jednej z najważniejszych aren współczesnych globalnych procesów geopolitycznych, w tym szczególnie starcia Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników z Chinami, próbującymi rzucić wyzwanie amerykańskiej dominacji nie tylko w opisywanym regionie, ale i w skali globalnej.

Po zadeklarowaniu w marcu 2016 roku pogłębienia amerykańsko-filipińskiej współpracy wojskowej Bogdan Góralczyk napisał, że w regionie ma miejsce „początek zwania dwóch tytanów”⁴⁷. Wówczas trudno było się nie zgodzić z taką konstatacją, jednak okazało się, że w zaledwie pół roku później Manila (wcześniej z lubością nazywająca Morze Południowochińskie Morzem Zachodniofilipińskim) wydaje się całkowicie odwracać dotychczasowe sojusze, stawiając na współpracę z Chinami. Trudno stwierdzić z pewnością, w jakim stopniu retoryka prezydenta Duterte znajdzie przełożenie na realizację strategii politycznej Filipin — być może obliczona jest bowiem na „diplomację bazarową”, czyli czerpanie przez Manilę korzyści zarówno od Waszyngtonu, jak i Pekinu. Na ten moment wydaje się jednak, że wolta polityczna Duterte stawia pod dużym znakiem zapytania cały amerykański zwrot ku Azji forsowany za kadencji Obamy.

W 2017 roku w ramach otoczenia międzynarodowego konfliktu o Spratleje pojawi się nowy czynnik, czyli prezydent Stanów Zjednoczonych Donald Trump. W kontekście jego osoby ponownie konieczne okazuje się przywołanie wzmiankowanego twierdzenia Nielsa Bohra, jako że założenia polityki Trumpa wobec Dalekiego Wschodu, a przede wszystkim Chin, pozostają niejasne. Państwo Środka pojawiało się w kampanii wyborczej kandydata Republikanów raczej w negatywnych kontekstach, związanych szczególnie ze szkodami, jakie amerykańska gospodarka oraz społeczeństwo ponoszą z winy Pekinu. Jeszcze jako prezydent-elekt Trump postanowił odbyć oficjalną rozmowę telefoniczną

⁴⁷ B. GÓRALCZYK: *Nowe amerykańskie bazy na Filipinach...*

ną z prezydent Republiki Chińskiej Tsai Ing-wen, co zostało odebrane przez ChRL jako policzek (tym boleśniejszy, iż tytułował ją zwrotem „prezydent Tajwanu”)⁴⁸. Tajwan pozostaje jednym z najważniejszych sojuszników Stanów Zjednoczonych na Dalekim Wschodzie, stanowiąc zarazem istotną kartę, która może być rozgrywana przez USA przeciwko Pekinowi.

Można spekulować, że Trump będzie prowadził twardą politykę wobec Chin⁴⁹. Jednocześnie warto pamiętać o jego sceptycznym stosunku wobec projektu Partnerstwa Trans-Pacyficznego. Ewentualna rezygnacja z niego odbiła by się głośnym echem, jeśli chodzi o panoramę stosunków międzynarodowych na Dalekim Wschodzie. Część amerykańskich sojuszników zaangażowanych w projekt wydaje się jednak przekonana, że sprzeciw prezydenta-elekta wobec Partnerstwa był obliczony na czas kampanii wyborczej, a po dokonaniu niewielkich modyfikacji w zapisach umowy, USA wciąż będą ją popierać.

Trump zdążył już w jednej z wypowiedzi, a konkretnie wiadomości na Tweeterze, odnieść się krótko do kwestii Morza Południowochińskiego: „Czy Chiny spytały nas: czy to OK dewaluować ich walutę, obciążać wysokimi cłami nasze produkty (kiedy my nie pobieramy ceł od ich produktów), czy budować maszynny kompleks wojskowy na Morzu Południowochińskim? Moim zdaniem nie!”⁵⁰. Jak pisze Paweł Behrendt, jeden z jastrzębi w ekipie Trumpa i potencjalny sekretarz ds. marynarki wojennej, Randy Forbes, „we wrześniu w swoim wystąpieniu przed Kongresem mówił o konieczności zrównoważenia rosnącej potęgi militarnej i asertywności Chin. Forbes zdecydowanie potępia działania Pekinu na Morzu Południowochińskim i jest adwokatem wzmocnionej amerykańskiej obecności wojskowej w Azji Płd-Wsch. Krytykuje działania administracji Obamy w regionie, a odnośnie planu rozbudowy floty postuluje przeznaczać na budowę nowych okrętów po 20 mld USD rocznie”⁵¹.

Przyjmując zatem założenie, że spór o Archipelag Spratly jest w pierwszej kolejności funkcją stosunków amerykańsko-chińskich, właściwym pytaniem dla zaangażowanych węg państw Azji Południowo-Wschodniej jest to, do któ-

⁴⁸ Wcześniej wszakże sami Chińczycy „pozbawili twarzy” Baracka Obamę gdy na szczycie G20 w Pekinie we wrześniu 2016 roku jako jedyny ze światowych przywódców nie dostąpił przywileju przejścia na lotnisku po czerwonym dywanie, a z samolotu musiał wysiadać bocznymi drzwiami, ponieważ gospodarze nie podstawili specjalnych schodów.

⁴⁹ Interesujący tekst zawierający rekomendacje dla amerykańskiej polityki zagranicznej wobec ChRL w kontekście sporów na Morzu Południowochińskim, zobacz: B.S. GLASER: *Conflict in the South China Sea* [<http://www.cfr.org/asia-and-pacific/conflict-south-china-sea/p36377>] (dostęp: 5.12.2016)].

⁵⁰ Oryg. “Did China ask us if it was OK to devalue their currency (making it hard for our companies to compete), heavily tax our products going into their country (the US doesn’t tax them) or to build a massive military complex in the middle of the South China Sea? I don’t think so!”. Za: K. HUNT: *Trump Takes Fresh Swipe at China after Controversial Taiwan Call* [<http://edition.cnn.com/2016/12/04/politics/trump-china-tweets/index.html>] (dostęp: 6.12.2016)].

⁵¹ P. BEHRENDT: *Azja i Morze Południowochińskie szykują się na Trumpa...*

rego z mocarstw jest im w tym politycznie bliżej. Jak udowodniły wzmiankowane w opracowaniu wydarzenia ostatnich lat związane z polityką Kambodży, Laosu oraz Filipin pod władzą prezydenta Duterte, państwa tego regionu nie są w stanie stworzyć spójnego frontu, w ramach którego mogłyby zaznaczyć swoją podmiotowość w sporach terytorialnych na Morzu Południowochińskim. Poszukiwanie dodatkowych biegunów polityki zagranicznej w postaci rozwijania relacji z Japonią, Koreą Południową i Indiami jest z ich strony racjonalnym posunięciem, jednak trzeba pamiętać o ograniczonych możliwościach wpływu tych państw na opisywany konflikt. Sytuacja może ulec zmianie w przypadku dalszego umiędzynaradawiania sporu i większego zaangażowania w niego takich państw, jak Francja, Wielka Brytania, Rosja czy Australia (jak też aktywizacji polityki Indonezji), jednak w tym wypadku mowa jest o perspektywie długoterminowej, z natury rzeczy zdecydowanie bardziej niepewnej — zwłaszcza w obliczu specyfiki tego konfliktu.

W kontekście prognoz każących rozpatrywać możliwość wybuchu wojny, której powodem (lub pretekstem) mogłyby się stać spory terytorialne na Morzu Południowochińskim, warto nie tylko akcentować wydatki na zbrojenia Stanów Zjednoczonych i Chińskiej Republiki Ludowej, ale również zaznaczyć, że według szacunków Sztokholmskiego Instytutu Badań Nad Pokojem (Stockholm International Peace Research Institute — SIPRI) Azja Południowo-Wschodnia jest obecnie najwięcej wydającym na zbrojenia regionem świata⁵².

Bibliografia

Monografie

- BEHRENDT P.: *Chińczycy grają w go. Napięcie w Azji rośnie*. Warszawa 2015.
- BIERZANEK R., SYMONIDES J.: *Prawo międzynarodowe publiczne*. Warszawa 2004.
- CHANG-LIAO N.: *China's New Foreign Policy under Xi Jinping*. "Asian Security" 2016, nr 12.
- FJAŁKOWSKI Ł.: *Regionalny wymiar bezpieczeństwa w Azji Południowo-Wschodniej. Normy — instytucje — ład regionalny*. Wrocław 2010.
- HALIŻAK E.: *Spór o archipelagi na Morzu Południowochińskim — znaczenie dla międzynarodowego prawa morza i bezpieczeństwa w regionie*. W: *Prawo, instytucje i polityka w procesie globalizacji. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Januszowi Symonidesowi*. Red. E. HALIŻAK, R. KUŹNIAR. Warszawa 2003.
- KOZŁOWSKI P.: *Spór o Spratly*. W: *Morze w cywilizacji, kulturze i stosunkach międzynarodowych*. Red. E. HALIŻAK, W. LIZAK, L. ŁUKASZUK, E. ŚLIWKA. Warszawa—Pieniężno 2006.

⁵² P. BEHRENDT: *Chińczycy grają w go...*, s. 167.

- MODZELEWSKI A.: *Spór o archipelagi na Morzu Południowochińskim a bezpieczeństwo Azji Wschodniej*. „Forum Politologiczne” 2008, nr 8.
- MOSHER S.: *Hegemon. Droga Chin do dominacji*. Warszawa 2007.
- SHAW M.N.: *Prawo międzynarodowe*. Przeł. J.J. GOJŁO. Warszawa 2006.
- SINGH A.: *India's Strategic Stakes in the South China Sea*. „Asia Policy” 2016, No 1. [<http://nbr.org/publications/element.aspx?id=860>(dostęp: 5.12.2016)].
- SOBCZYŃSKI M.: *Geopolityczne uwarunkowania międzynarodowego sporu o Wyspy Spratly*. W: *Problemy rozwoju państw azjatyckich*. Red. J. MARSZAŁEK-KAWA. Toruń 2008.
- SUN ZI: *Sztuka wojenna. Chiński traktat o skutecznej taktyce i strategii w walce zbrojnej oraz w życiu i interesach*. Przeł. R. STILLER. Kraków 2003.

Źródła internetowe

- BEECH H.: *What's New on China's Artificial Islands in the South China Sea? Basketball Courts* [<http://time.com/4341510/south-china-sea-artificial-islands/> (dostęp: 5.12.2016)].
- BEHRENDT P.: *Azja i Morze Południowochińskie szykują się na Trumpa* [<http://www.polska-azja.pl/p-behrendt-azja-i-morze-poludniowochinskie-szykuja-sie-na-trumpa/> (dostęp: 9.12.2016)]
- BOOT M.: *Duterte's Flip-Flop Into Bed With China Is a Disaster for the United States* [<http://foreignpolicy.com/2016/10/20/rodrigo-dutertes-flip-flop-into-bed-with-china-is-a-disaster-for-the-united-states-south-china-sea/> (dostęp: 5.12.2016)].
- BOWER E.Z.: *China Reveals Its Hand on ASEAN in Phnom Penh* [<https://www.csis.org/analysis/china-reveals-its-hand-asean-phnom-penh> (dostęp: 5.12.2016)].
- BUDZYŃSKA A.: *Indie: Morze Południowochińskie jest własnością świata* [<http://www.polska-azja.pl/indie-morze-poludniowochinskie-jest-wlasnoscia-swiata/> (dostęp: 5.12.2016)].
- FRASURE F.G.: *Vietnam Steers Between China's Threat and Public's Anger* [<http://thediplomat.com/2014/06/vietnam-steers-between-chinas-threat-and-publics-anger/> (dostęp: 5.12.2016)].
- GADY F.S.: *US Navy Destroyers Patrol Near China's Man-Made Islands in South China Sea* [<http://thediplomat.com/2016/07/us-navy-destroyers-patrol-near-chinas-man-made-islands-in-south-china-sea/> (dostęp: 5.12.2016)].
- GLASER B.S.: *Armed Clash in the South China Sea* [<http://www.cfr.org/asia-and-pacific/armed-clash-south-china-sea/p27883> (dostęp: 5.12.2016)].
- GLASER B.S.: *Conflict in the South China Sea* [<http://www.cfr.org/asia-and-pacific/conflict-south-china-sea/p36377> (dostęp: 5.12.2016)].
- GÓRALCZYK B.: *Nowa strategia Chin — Uśpiony Tygrys budzi się* [<http://www.polska-azja.pl/b-goralczyk-nowa-strategia-chin-uspiony-tygrys-budzi-sie/> (dostęp: 5.12.2016)].
- GÓRALCZYK B.: *Nowe amerykańskie bazy na Filipinach. Początek zwania tytanów?* [<http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Nowe-amerykanskie-bazy-na-Filipinach-Poczatek-zwania-tytanow,wid,18239045,wiadomosc.html> (dostęp: 5.12.2016)].
- GÓRALCZYK B.: *Walka o archipelagi* [http://www.institutobywatelski.pl/23499/komentarze/walka_o_archipelagi (dostęp: 5.12.2016)].

- GRABOWSKI S.: *Filipiny kupią 12 samolotów od Korei Południowej* [<http://www.polska-azja.pl/filipiny-kupia-12-samolotow-od-korei-poludniowej/>] (dostęp: 5.12.2016)].
- GREEN M.: *The Legacy of Obama's „Pivot” to Asia* [<http://foreignpolicy.com/2016/09/03/the-legacy-of-obamas-pivot-to-asia/>] (dostęp: 5.12.2016)].
- HONG THAO-NGUYEN: *Vietnam's Position on the Sovereignty over the Paracels& the Spratlys: Its Maritime Claims* [<https://southeastasiansea.files.wordpress.com/2013/08/vietnams-position-on-the-sovereignty-over-the-paracels-the-spratlys-its-maritime-claim.pdf>] (dostęp: 5.12.2016)].
- HUNT K.: *Trump Takes Fresh Swipe at China after Controversial Taiwan Call* [<http://edition.cnn.com/2016/12/04/politics/trump-china-tweets/index.html>] (dostęp: 6.12.2016)].
- IKEDA T.: *Getting Senkaku History Right* [<http://thediplomat.com/2013/11/getting-senkaku-history-right/>] (dostęp: 5.12.2016)].
- Island Building in South China Sea* [<https://southfront.org/chinas-artificial-islands-south-china-sea-review/>] (dostęp: 5.12.2016)].
- LARTER D.: *U.S. Deepens Military Ties with Former Foe Vietnam* [<https://www.navytimes.com/story/military/2016/05/23/vietnam-ties-port-visits-cam-ranh-bay/84815038/>] (dostęp: 5.12.2016)].
- LECH Ł.: *Spór o wyspy na Morzu Południowochińskim w świetle prawa międzynarodowego* [<https://lechlukasz.wordpress.com/tag/macclesfield/>] (dostęp: 5.12.2016)].
- PARFIENIUK A.: *Spory na Morzu Południowochińskim. Niespodziewaną wojnę mogą wywołać rybacy i ich kutry?* [<http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Spory-na-Morzu-Poludniowochińskim-Niespodziewana-wojne-moga-wywolac-rybacy-i-ich-kutry,wid,17241138,wiadomosc.html?ticaid=1183bc>] (dostęp: 5.12.2016)].
- RAUHALA E.: *Philippine President Duterte Tells Obama to ‘Go to Hell’* [https://www.washingtonpost.com/news/worldviews/wp/2016/10/04/philippines-president-duterte-tells-obama-to-go-to-hell/?utm_term=.d708282478ad] (dostęp: 5.12.2016)].
- SHEN S.: *10 Characteristics of Chinese Diplomacy in the Xi Jinping Era* [<http://foreignpolicyblogs.com/2016/04/19/10-characteristics-of-chinese-diplomacy-in-the-xi-jinping-era/>] (dostęp: 5.12.2016)].
- STUDEMANN M.: *Calculating China's Advances in the South China Sea. Identifying the Triggers of “Expansionism”* [<http://www.globalsecurity.org/military/library/report/1998/art5-sp8.htm>] (dostęp: 5.12.2016)].
- SZUMSKI K.: *Nowa polityka zagraniczna prezydenta Chin Xi Jinpinga* [<http://www.swps.pl/nauka-i-badania/materialy-ccaw/2432-nowa-polityka-zagraniczna-prezydenta-chin-xi-jinpinga>] (dostęp: 5.12.2016)].
- TARNOGÓRSKI R.: *Przyczyny i konsekwencje arbitrażu w sprawie Morza Południowochińskiego* [<https://www.pism.pl/publikacje/biuletyn/nr-45-1395#>] (dostęp: 5.12.2016)].
- United Nations Convention on the Law of the Sea* [http://www.un.org/depts/los/convention_agreements/texts/unclos/closindx.htm] (dostęp: 5.12.2016)].
- <http://vietnamlawmagazine.vn/firm-evidence-proves-vietnams-sovereignty-over-archipelagoes-4905.html> (dostęp: 5.12.2016)].

Tomasz Okraska, mgr, asystent w Zakładzie Stosunków Międzynarodowych Instytutu Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu Śląskiego. Jego zainteresowania badawcze koncentrują się na problemach politycznych i społecznych państw obszaru Indo-Pacyfiku.

Komunikowanie społeczne

Mężczyzna w wirtualnym świecie Polskie portale internetowe dla mężczyzn

Man in the virtual world
Polish web portals for men

Katarzyna Brzoza*

Abstrakt

W niniejszym artykule przedmiotem zainteresowań uczyniono użytkownika sieci internetowej — w tym wypadku użytkownika płci męskiej. Podjęto rozważania mające odpowiedzieć na pytanie: Jak wygląda tzw. męska przestrzeń w Internecie? Jakie serwisy internetowe tworzone są z myślą o mężczyznach oraz jakie treści proponują swoim potencjalnym odbiorcom twórcy wybranych portali? Ustalenia teoretyczne dotyczyły studiów męskich oraz tożsamości w cyberprzestrzeni. Z kolei dane empiryczne to wyniki badań, obrazujące to, czego poszukują w sieci mężczyźni oraz autorska klasyfikacja i charakterystyka portali internetowych kierowanych do użytkowników płci męskiej.

Słowa kluczowe: studia męskie, tożsamość, Internet, portale dla mężczyzn

Abstract

In this article, the main subject of interest is the Internet user of the male sex. The dissertations which were passed should answer the question: What does the so-called male space look like on the Internet? What online services are dedicated to men, as well as what contents the authors of certain portals offer to their potential users? The theoretical establishments concerned the male studies and the issue of the identity in the cyberspace. While the empirical represent the results of studies on the area of interests of the male users. Moreover the article includes the author's classification and characteristics of web portals directed to the male sex users.

Key words: men's studies, identity, Internet, men's portals

* Zakład Komunikacji Społecznej Instytutu Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach (katarzyna.brzoza@us.edu.pl)

Men's studies — ustalenia teoretyczne

Mężczyzna — użytkownik sieci internetowej — to podmiot, wokół którego skoncentrowano uwagę w niniejszym artykule. Podjęte rozważania otwierają ustalenia teoretyczne, dotyczące studiów męskich oraz zagadnienia tożsamości, z uwzględnieniem wpływu, jaki rozwijający się Internet wywiera na tę sferę ludzkiego bytu czy ludzkiej autoidentyfikacji. Kolejna część dociekań ma charakter empiryczny, gdyż przedstawiono w niej wyniki badań, obrazujące to, czego w sieci internetowej poszukuje statystyczny mężczyzna. Ostatni fragment artykułu to prezentacja autorskiej klasyfikacji polskich portali internetowych stworzonych dla przedstawicieli płci męskiej wraz z ich charakterystyką. Zasadnicze pytanie brzmi: Jak wygląda tzw. męska przestrzeń w Internecie? Jednakże podjęte analizy służyły rozwikłaniu wielu innych, bardziej szczegółowych kwestii, na przykład: Jakie serwisy tworzone są z myślą o mężczyznach i co je charakteryzuje? Czy polskie portale dla mężczyzn odpowiadają na potrzeby swoich potencjalnych użytkowników? Jakie treści proponują twórcy serwisów polskim mężczyznom?

Liesbet van Zoonen w artykule *Gendering the Internet. Claims, Controversies and Cultures* dokonała krytycznego omówienia twierdzeń, iż Internet tworzy męskie lub przeciwnie kobiece środowisko, oraz twierdzenia cyberfeministycznego, że Internet umożliwia nowe tożsamości między innymi ze względu na płć. Argumentuje, że płć i Internet to wielowymiarowe koncepcje, które są pogrupowane w złożony i sprzeczny sposób. Można rozpatrywać telefon i komputer, odpowiednio jako matkę i ojca Internetu, którego rodzaj jest wciąż nierozstrzygnięty. Internet zaczynał jako męska technika, powiązana z wojskowością i obiektami przemysłowymi, ale w ostatnich latach był odbierany zarówno przez feministów, jak i specjalistów badania rynku jako typowe wyrażanie kobiecości. Ponadto Internet może uchodzić również tym kategoriom i produkować całkiem nowy transgenderyzm, a nawet *genderless*, czyli bezpłciowe kody ludzkiej tożsamości i komunikacji.

Męska supremacja w Internecie osadzała się na strukturalnych, społeczno-psychologicznych i kulturalnych czynnikach zakorzenionych w społeczeństwie patriarchalnym, które były postrzegane niczym strażnicy, uniemożliwiający kobietom funkcjonowanie w ICT jako producenci i użytkownicy. Początkowe twierdzenie, że Internet jest technologią bliską i prawdziwą kobietom czy kobiecości, pojawiało się w nauce jako niespodzianka zwłaszcza, iż tzw. aktorzy sieci włączeni do zagospodarowania Internetu to prawie w 100% mężczyźni. W krótkiej historii Internetu Johna Naughtona pojawiła się tylko jedna kobieta Nicola Pellow, która była włączona do zagospodarowania HTML w 1980 roku. Mężczyźni dominowali w badaniach ICT, rozwój nie miał dużych szans tego zmienić, a nawet liczba kobiet studiujących i pracujących w tym sektorze

w USA spadła z 30% w 1989 roku do 15% w roku 1999. Podobne trendy odnotowano w Europie. Sam wizerunek sektora IT wykreowano jako obszar silnie zaporowy dla kobiet, któremu towarzyszą długie godziny pracy, nietowarzyscy koledzy i szowinistyczna męska kultura. W badaniach wskazywano, że Internet nie jest dla kobiet prostym schronieniem, o czym świadczą dowody (dziecięcej) pornografii, prawicowego ekstremizmu, seksualnego napastowania, kłótni internetowych itd.¹

Myśląc o Internecie kolejno jako o kobiecym, męskim czy powyżej *gender*, można dostrzec, że stanowiska te są w rzeczywistości zbudowane na częściowym rozumieniu Internetu jako społecznego konstruktu technicznego. Twierdzenia odnoszące się do męskości są zlokalizowane w momentach projektowania, wzrostu i wytworzenia oraz przedstawicielstwa. Sformułowania odwołujące się do kobiecości są na ogół umiejscowione w momentach marketingu, dystrybucji i użycia, podczas gdy cyberfeminizm manifestuje się w momentach przedstawicielstwa. Pogląd, że Internet jest kobiecy, redefiniuje technologię jako kobiecą dominację, traktowany zaś jako męski, kładzie nacisk na opresję i seksistowskie praktyki w Internecie i poza nim na agendach politycznych i społecznych. Natomiast podejście cyberfeministyczne wzywa do wyjścia poza dwie kategorie płci i traktowania Internetu jak laboratorium płci czy pola zabaw służących eksperymentowaniu z symbolami płci i tożsamości, przestrzeni ucieczki od dychotomii płci i granic stworzonych przez ciało².

Rozważania na temat płci na gruncie nauk społecznych rozpoczęły środowiska inspirowane feminizmem drugiej fali, które koncentrowały się na badaniach kobiecych (*women's studies*). Dlatego też początki studiów męskich (*men's studies*) są wyraźnie związane z *women's studies*, te zaś oddziaływały na rozwijające się badania nad płcią kulturową (*gender studies*). Pierwotnie skupiono się na sytuacji kobiet, natomiast kwestie związane z płcią męską wydawały się oczywiste, ustalone i niezmiennie do momentu, kiedy dostrzeżono, iż również ten obszar wymaga zbadania: „Wydawało się, że męskość jest czymś oczywistym, jasnym, naturalnym i przeciwnym kobiecości. [...] kiedy kobiety postanowiły określić się na nowo, mężczyznom nie pozostało nic innego, jak uczynić to samo. [...] Tożsamość męska [...] nigdy nie była czymś monolitycznym”³. *What about men?* — pytają Tonny Krijnen i Sofie van Bauwel, przytaczając przykłady funkcjonowania męskości w kategoriach pewnych standardów, choć twierdzenia, iż w mediach dominują biali, heteroseksualni mężczyźni, wysuwane były w rezultacie badań nad reprezentacją kobiet czy nad kobiecością. Należy zaznaczyć, iż połączenie *gender studies* z *women's studies* jest nie tylko prawdziwe dla zachodnich środowisk akademickich, ale między innymi Yiu Fai Chow

¹ L. VAN ZOONEN: *Gendering the Internet. Claims, Controversies and Cultures*. “European Journal of Communication” 2002, Vol. 17, s. 11.

² Ibidem, s. 12—20.

³ É. BADINTER: *XY Tożsamość mężczyzny*. Przeł. G. PRZEWŁOCKI. Warszawa 1993, s. 19.

odnotowuje, iż *gender studies* jest niemal synonimem *women's studies* w Chinach⁴. Koniec lat siedemdziesiątych i początek osiemdziesiątych to okres wzrostu zainteresowania studiami męskimi oraz czas ich dynamicznego rozwoju⁵. Studia męskości koncentrują się na kilku zasadniczych kwestiach: współczesne rozumienie męskości oraz przemiany w tym zakresie zachodzące w historycznych społecznościach, relacje między męskością hegemoniczną a męskociami alternatywnymi, kwestie męskiej władzy czy też podnoszony coraz wyraźniej temat kryzysu współczesnej męskości⁶.

Rozważania prowadzone w niniejszym artykule mają charakter medioznawczy. Połączeniem perspektywy badań płci oraz mass mediów są *gender media studies*, których rdzeń stanowi wiedza o płci w procesie komunikacji medialnej i publicznej, gdyż „media, komunikowanie i płeć są ze sobą nierozzerwalnie związane”⁷. Naill Richardson i Sadie Wearing w książce *Gender in the Media*, już w spisie treści wyliczają podstawowe obszary zainteresowań w ramach *gender media studies*: 1. feminizmy; 2. męskości; 3. poza systemem dwóch płci: teoria *queer*⁸. Alina Bernstein zaproponowała podobną, choć nieco bardziej szczegółową, wyliczankę pól dociekań w ramach *gender and the media*: a) medialne przedstawienie kobiet, kobiecość oraz powiązanie zagadnienia miejsca kobiet w przemyśle medialnym i odbioru treści medialnych przez kobiety; b) medialne przedstawienie mężczyzn, męskości; c) medialne przedstawienie mniejszości seksualnych oraz odbiór treści medialnych przez publiczność lesbijsko-gejowską⁹.

Aktualnie *men's studies* to ważny obszar naukowych dociekań, o czym świadczy między innymi fakt, iż od 1991 roku istnieje American Men's Studies Association oraz takie podmioty jak na przykład Foundation for Male Studies, Center for the Study of Men and Masculinities (Stony Brook University), Men's Studies Press. Na rynku wydawniczym ukazuje się „The Journal of Men's Studies”, czyli oficjalny periodyk American Men's Studies Association. Ponadto towarzystwo wydaje coroczną monografię poświęconą wskazanej tematyce (*Annual American Men's Studies Association Monograph Series*).

⁴ T. KRIJNEN, S. VAN BAUWEL: *Gender and Media. Representing, Producing, Consuming*. London—New York 2015, s. 47—49.

⁵ Zob. K. ARCIMOWICZ: *Obraz mężczyzny w polskich mediach. Prawda. Fałsz. Stereotyp*. Gdańsk 2003, s. 58—62; V. ROBINSON: *Men, Masculinities and Feminism*. In: *Introducing Gender and Women's Studies*. Eds. D. RICHARDSON, V. ROBINSON. New York 2008, s. 55—71.

⁶ M. FILIPOWICZ: (hasło) *Men's Studies/masculinity studies*. W: *Encyklopedia gender. Płeć w kulturze*. Red. M. RODAŚ-GRODZKA et al. Warszawa 2014, s. 305—307.

⁷ M. LÜNENBORG, T. MAIJE: *Gender Media Studies. Eine Einführung*. Konstanz—München 2013, s. 7.

⁸ N. RICHARDSON, S. WEARING: *Gender in the Media*. New York 2014.

⁹ A. BERNSTEIN: *Representation, Identity and the Media*. In: *The Media Book*. Eds. Ch. NEWBOLD, O. BOY-BARRETT, H. VAN DEN BLICK. London 2002, s. 268—299.

Tożsamość w Internecie

Tożsamość współczesnego człowieka, żyjącego w epoce cyfrowych technologii komunikacyjnych stawała się stopniowo jednym z obszarów zainteresowań badaczy reprezentujących różne dziedziny naukowe. Grażyna Osika przyjmuje, że „pytanie o tożsamość jest nieoczywiste ze względu na zachodzące zmiany społeczne [...], a obecnie mamy do czynienia z ponownym zwrotem i środowiskiem, które kształtuje naszą tożsamość osobową — jest nim hipertekst. Jeżeli chcemy rozumieć siebie, musimy rozumieć specyfikę ekologii hipertekstu”¹⁰.

Pod wpływem kontaktu z wirtualną rzeczywistością tożsamość człowieka zmienia się i to zasadniczo, umożliwiając tworzenie tzw. cybertożsamości. Czasami wirtualny świat staje się dla użytkownika prawdziwszy i bardziej realny niż rzeczywisty, a doświadczenia z sieci, gdzie czas od „pomyślenia” do „zaistnienia” dąży ku zeru, mogą mieć większą wartość w życiu niż te przeżywane w realnej przestrzeni. Ponadto poczucie wolności doświadczane w sieci wzmacnia fakt, iż płeć, rasa, wykształcenie, pochodzenie, narodowość czy wyznanie, które wyznaczają tożsamość człowieka, tracą tam znacznie. Można nawet mówić o „epidemii tożsamości”, które przyjmowane są na chwilę w zależności od potrzeby powstającej w kontakcie z hiperrzeczywistością¹¹.

Sam przedrostek cyber- jest współcześnie dodawany do wielu wyrazów, a wszystko rozpoczęło się wraz z cybernetyką w 1960 roku i wynalezieniem w 1980 roku przez Williama Gibsona cyberprzestrzeni. Człowiek XXI wieku żyje pod wpływem cyberkultury, dlatego może zrobić cyberzakupy, zapłacić rachunki, wykorzystując cyberbankowość, zlokalizować swój samochód przez cyberobserwację, a nawet skorzystać z cyberseksu. Ponadto jako cyborg może być zaangażowany w cyberprawa, cyberdemokrację, cyberpank, cyberdramat itd.¹²

Szybki rozwój technologii cybernetycznych wpłynął na teoretyzowanie na temat związku pomiędzy człowiekiem i maszyną, pomiędzy naturalnym (organicznym) i technologicznym. Te zmiany w historii technologii tworzą od 1970 roku kombinację z rozwojem teorii feministycznej i ciała, otwierając nową debatę w zakresie relacji człowiek — maszyny. Termin „cyborg” czy „organizm cybernetyczny” — został ukuty przez Manfreda E. Clynes i Nathana S. Kline w 1960 roku i nawiązywał do istoty ludzkiej, uwydatniał kwestię przeżycia w pozaziemskim otoczeniu. Od czasu publikacji Donny Haraway *A Manifesto for Cyborgs* (1985) (zrewidowana wersja to *A Cyborg Manifesto* opublikowana

¹⁰ G. OSIKA: *Tożsamość osobowa w epoce cyfrowych technologii komunikacyjnych*. Kraków 2016, s. 11—12.

¹¹ A. GROMKOWSKA: *Tożsamość w cyber-przestrzeni — (re)konstrukcje i (re)prezentacje*. „Kultura Współczesna. Teoria. Interpretacje. Krytyka” 1999, nr 3, s. 37—39.

¹² S. HAWTHORNE, R. KLEIN: *CyberFeminism. Connectivity, Critique and Creativity*. Geelong North 1999, s. 2—5.

w 1991 r.) — metalowa hybryda cyborga dominowała w debacie feministycznej, koncentrując uwagę na związkach między *gender* i technologią. Metafora cyborga Haraway była żądaniem jakiejś drogi wyjścia z oświeceniowego ciała, modelu ciała (np. biały, silny, męczyzna, racjonalny), jaki dominował od wczesnego wieku XVIII¹³.

Cyborg to specyficzna metafora. Chodzi o proces polegający na stworzeniu pewnego modelu lub mapy. Jest figurą ucieleśniającą złożoność świata społecznego organizowanego współcześnie w dużej mierze przez technonaukę (fuzję nauki, technologii, ekonomii, przemysłu militarnego i władzy). Polityczny potencjał tego pojęcia można sprowadzić do kilku wyznaczników: a) cyborg nie jest rzeczą skończoną, ale czymś, co nieustannie podlega transformacji; b) cyborg jest historycznie specyficzny i nie należy mylić tej figury z wywodzącymi się z XVIII-wiecznych przedstawień mechanicznymi istotami (androidami), nawet jeśli dzieli z nimi pewne cechy (miejscem jego narodzin są badania w obrębie teorii komunikacji, teorii informacji, psychiatrii i badań behawioralnych, w sytuacji specyficznych, historycznych uwarunkowań związanych z rozwojem kompleksu militarnego podczas II wojny światowej i po jej zakończeniu); c) cyborg jest figurą paradoksalnej ontologii, bytem „nieczystym” zawierającym w sobie „sprzeczne historie” (militarna proweniencja cyborga stanowi dziedzictwo, przeciw któremu on często występuje — przykładu dostarcza historia Internetu, który narodził się z programów badawczych amerykańskiego Departamentu Obrony, ale jego współczesna formuła wiele zawdzięcza amerykańskiej kontrkulturze oraz codziennym działaniom użytkowników); d) cyborg jest metaforą złożoności, nie należy ani do porządku technofilii (fascynacji technologią), ani do dyskursu technofobicznego (niechętnego technologii). Cyborg jest także figurą, która ucieleśnia fragmentaryczność, cząstkowość i usytuowanie ponowoczesnych podmiotów, nie pozbawiając ich jednak stanowczości i możliwości politycznego działania oraz umożliwiając budowanie szerszych sieci relacji (z maszynami, zwierzętami i roślinami) oraz wyjście poza wąsko definiowane polityki tożsamości. Odmianą podmiotowości cyborgicznej może być podmiotowość rozproszona i/lub usieciowiona, charakterystyczna dla współczesnych środowisk komunikacyjnych, ale także koncepcja podmiotu pojętego jako wspólnota oparta na symbiozie i afiliacjach¹⁴.

Cyberfeminizm wprowadziła Sadie Plant na określenie przymierza kobiet z maszynami i w jej opinii jest to „insurekcja epoki postczłowieczej — bunt rodzącego się systemu, którego część stanowią (między innymi) komputery i kobiety, przeciwko światopoglądowi i rzeczywistości materialnej patriarchatu, który wciąż stara się ujarzmić jedno i drugie. To przymierze „przedmiotów”

¹³ S. GILLIS: *Cyberspace, Feminism and Technology: Of Cyborgs and Woman*. In: *Introducing. Gender and Women's Studies*. Eds. D. RICHARDSON, V. ROBINSON. New York 2008, s. 206.

¹⁴ *Encyklopedia gender...*, s. 88—90.

przeciwko ich panom i władcom, sojusz kobiet i maszyn. Jest to bunt zniewolonych kobiet i maszyn, które współpracują, bo były tak samo wykorzystywane przez swoich użytkowników¹⁵. Podczas gdy życia w MUDs (Multi User Dungeons)¹⁶ stanowią wyzwania dla tożsamości płci — inne formy z cyberfeminizmem — podważają na różne sposoby istniejące symbole płci i przedstawicielstwa. Parodia i ironia są postmodernistycznymi środkami stylistycznymi, użytymi do konstrukcji typowych cyberóżnorodności płci; one nie są ani tradycyjne, ani feministyczne.

Internet jest traktowany jak czyste płótno czy też tzw. *tabula rasa* dla tworzenia nowych tożsamości¹⁷, a *gender-switching*, czyli wizualna, internetowa zmiana płci, jest w wirtualnym świecie popularna. Wspomniana przemiana może być łatwa, jeżeli sprowadza się tylko do zmiany nicka podczas czatowania, albo trudniejsza w wypadku serwisów wymagających rejestracji czy publikacji zdjęcia. Ponadto metamorfoza jest społecznie neutralna, gdy na potrzeby gry użytkownik tworzy awatara wyposażonego w pożądane cechy, lub negatywna etycznie, kiedy na portalach randkowych wybiera się płeć czy stan cywilny niezgodne ze stanem faktycznym¹⁸. W wirtualnym świecie znika presja stereotypów związanych z kulturą płcią, a przyjmowanie płci odmiennej od rzeczywistej bywa próbą zwrócenia na siebie uwagi, ale może również być metodą zgłębiania istoty damsko-męskich relacji czy poszerzania wiedzy na ten temat. Jak pisze Giovanni Sartorii, dawny *Homo sapiens* staje się *Homo videns*, a może nawet *Homo ludens*, szukającym rozrywki i niezdającym sobie sprawy z tego, że może się „zabawić się na śmierć”¹⁹. Nawet wirtualna zmiana płci może służyć celom rozrywkowym, stając się sposobem odreagowania, rozładowania i zrealizowania własnych fantazji. Możliwości zmiany płci w wirtualnej przestrzeni są najbardziej istotne dla osób transseksualnych, które unikają tutaj ostracyzmu i mogą funkcjonować jako kobieta lub jako mężczyzna, w zależności od własnych upodobań czy potrzeb, wyrażając swoją autentyczną identyfikację płciową

¹⁵ E. WITKOWSKA: *Cyberfeminizm* [http://magazynsztuki.eu/old/archiwum/teksty_internet_arch_all/archiwum_teksty_online_1.htm] (dostęp: 29.08.2016).

¹⁶ MUD — akronim oznaczający komputerowe gry fabularne rozgrywane przy użyciu interfejsu tekstowego przez Internet. Scenariusz gry i definicje postaci użytkowników znajdują się na serwerze, do którego podłączają się gracze i stosując komendy i różnego rodzaju opcje, kierują swoją postacią. Program wysyła graczom opis wirtualnego świata gry zgodnie z jej scenariuszem (pomieszczeń, przedmiotów oraz postaci sterowanych przez komputer, zwanych mobami (z ang. *mobile* — ruchomy), NPC-ami lub po prostu potworami (*monsters*). Gracze wchodzi z sobą w interakcje za pomocą odpowiednich komend i mogą się z sobą komunikować.

¹⁷ Zob. N. RICHARDSON, S. WEARING: *Gender in the Media*. New York 2014, s. 110—123.

¹⁸ P. SIUDA: *Sieciowe gender-switching a społeczeństwo internetowe*. „Media — Kultura — Społeczeństwo” 2010, nr 5, s. 130.

¹⁹ Zob. G. SARTORI: *Homo videns. Telewizja i postmyślenie*. Warszawa 2007; N. POSTMAN: *Zabawić się na śmierć. Dyskurs publiczny w show-biznesu*. Warszawa 2002.

oraz przyjmując role płciowe uważane za swoje. Należy jednak pamiętać o przeciwnikach *gender-switching*, którzy podkreślają jego nieetyczny charakter oraz wyrażają chęć autoprezentacji zgodnie ze swoją płcią biologiczną, ponadto uważają takie działania za służące destrukcji zaufania do społeczności sieciowych, które traktowane są jak środowisko oszustów²⁰. Marek Sokołowski wspomina również o trollingu, czyli zabawie tożsamością na forum grupy społecznościowej, oraz *impersonation*, czyli podawaniu się za inną osobę poprzez stosowanie jej pseudonimu lub nazwiska²¹. Istnieje wiele męskich tożsamości, choć są one w różnym stopniu akceptowane społecznie, ale taka klasyczna męskość nadal utożsamiana jest z unikaniem tzw. kobiecych zachowań, koncentracją na sukcesie, emocjonalnym dystansem i skłonnością do ryzyka oraz odwołaniem się do średniej klasy białych, heteroseksualnych mężczyzn²².

W wirtualnej przestrzeni tożsamość człowieka zostaje zredukowana do czystszej mentalności, a „fizyczność” traci znaczenie. Cyberciało to wyraz współczesnych tendencji rezygnacji z „naturalności”, odchodzenia od biologizmu na rzecz uznania ciała za społeczną rekonstrukcję. Obecny w Internecie transhumanizm, czyli założenie, że człowiek może i powinien przekroczyć swoje biologiczne ograniczenia, oraz ekstropizm — idea zawierająca założenie, że supertechnologie rozwiążą wszystkie problemy ludzkości i zapewnią jej nieśmiertelność — sprzyjają cyborgizacji²³. Podobnie kategoria płci, która dotychczas pozostawała wyraźna i ostra, w Internecie ulega przebudowie, gdyż granice postrzegania płci kobiet i mężczyzn rozmazują się, wersje płci mieszają się, a nawet można mówić o kategorii osoby pozbawionej płci albo o odgrywaniu jakiejś płci. Podobnie próbuje się naturalizować seksualności odmienne od dominującej, tradycyjnie moralnej, heteroseksualnej postawy. Wirtualna przestrzeń także w sferze seksualnej sprzyja eksperymentom, daje poczucie wolności, nowych możliwości i braku ograniczeń. Tutaj jedynym wyznacznikiem czy kryterium staje się własny styl, ale paradoksalnie w sferze seksualnej użytkownik zostaje odarty z tajemnicy czy romantyzmu, to, co normalnie było prywatne, zostaje wystawione na widok publiczny, prowadząc do „demistyfikacji seksu”²⁴. Cyberseks to działanie oparte na zasadzie podobnej do zasady *fast food*, opisanej w książce *Makdonaldyzacja społeczeństwa* przez Georga Ritzera, gdyż osoba zainteresowana dokonuje selekcji potencjalnych kandydatów oraz posiada możliwość rea-

²⁰ P. SIUDA: *Sieciowe gender-switching...*, s. 30—131; Zob. J. LIPIŃSKA: *Tożsamość sieciowa*. W: *Komunikacja społeczna w świecie wirtualnym*. Red. M. WAWRZAK-CHODACZEK. Toruń 2008, s. 211-220.

²¹ M. SOKOŁOWSKI: *Od realu do wirtualu. Szkice o mediach i dziennikarstwie*. Toruń 2014, s. 130.

²² A. BERSTEIN: *Representation, Identity and the Media*. In: *The Media Book...*, s. 287—294.

²³ A. GROMKOWSKA: *Tożsamość w cyber-przestrzeni...*, s. 40—41.

²⁴ *Ibidem*, s. 41—43.

lizacji „zamówienia” bardzo szybko. To kolejny przejaw narcyzmu współczesnego człowieka, który „kultura ucyfrowiona i zmediatyzowana jedynie wzmacnia i podtrzymuje. Sprawia, że społeczna istotność jednostki jest uwarunkowana krzykliwą i narzucającą się obecnością w wirtualnej przestrzeni. Nieobecność online, staje się nową formą wykluczenia, nie mniej deprecjonującą, niż inne formy ekskluzji²⁵”.

Użytkowanie Internetu przez mężczyzn

Ustalenia Gemius/PBI z października 2016 roku pokazały, iż liczba internautów w Polsce wyniosła ogółem 26,1 mln²⁶. Analizy przeprowadzone w ramach Diagnozy Społecznej 2015 sygnalizują, że odsetek mężczyzn (67,9%) korzystających z sieci internetowej jest wyższy niż odsetek kobiet (64,2%)²⁷. Natomiast badania CBOS z 2015 roku wykazały, iż z Internetu przynajmniej raz w tygodniu korzysta 64% dorosłych Polaków. Internauci spędzają w sieci średnio 13 godz. tygodniowo, choć średnia dotycząca mężczyzn wynosząca 14,38 godz. jest nieco wyższa niż średnia dotycząca kobiet, którą określono na poziomie 11,66 godz.²⁸ Kolejnych informacji dostarcza raport Gemius: *Kim są internauci w wybranych krajach?* z 2016 roku, w którym wskazano, iż 74% Polaków to internauci, ale w grupie tej 51% stanowią kobiety, a 49% mężczyźni²⁹. Analiza przytoczonych wyników pozwala wysunąć twierdzenie, iż różnice pojawiające się w odsetku użytkowników Internetu określonej płci nie są duże i utrzymują się na porównywalnym poziomie. Być może mężczyźni nadal częściej korzystają z Internetu niż kobiety, ale jednocześnie w grupie użytkowników jest więcej pań, ponieważ liczba kobiet w populacji jest wyższa niż mężczyzn. Wzrasta liczba internautów 60+, choć użytkownicy z tej grupy wiekowej w populacji internatów w 2014 roku stanowili zaledwie 17%. Tutaj prym wiodą mężczyźni, bo 85% użytkowników (130 tys.) powyżej 60. roku życia to przedstawiciele płci męskiej³⁰.

²⁵ M. SZPUNAR: *Kultura cyfrowego narcyzmu*. Kraków 2016, s. 181.

²⁶ *Polski Internet w październiku 2016* [<http://www.pbi.org.pl/pl/aktualnosci/289/polski-internet-w-pazdzierniku-2016>] (dostęp: 30.11.2016)].

²⁷ *Diagnoza Społeczna 2015. Warunki i jakość życia Polaków*. Red. J. CZAPIŃSKI, T. PANEK. Warszawa 2015, s. 365.

²⁸ *Internauci 2015*. Komunikat z badań CBOS 2015, nr 90.

²⁹ *Kim są internauci w wybranych krajach?* [<https://www.gemius.pl/agencje-aktualnosci/gemius-kim-sa-internauci-w-wybranych-krajach-w-europie.html>] (dostęp: 4.12.2016)].

³⁰ *60+ serfuje w sieci* [<https://www.gemius.pl/wszystkie-artykuly-aktualnosci/id-60-surfuje-w-sieci.html>] (dostęp: 4.12.2016)].

Gabriele Winker w artykule *Internet Research from a Gender Perspective. Searching for Differentiated Use Patterns* zaprezentowała model wymiarów wykorzystania Internetu z uwzględnieniem różnic wynikających z przynależności do określonej płci. Niezależność wykorzystania, kompetencja medialna, wielostronność wykorzystania to wymienione przez autorkę wymiary, które mogą się wzajemnie dotyczyć oraz wpływać na dalsze czynniki. Wymiar pierwszy, czyli stopień niezależności wykorzystania Internetu, nie tylko zależy od koniecznych warunków technicznych, ale także indywidualnych możliwości decydowania, kiedy i gdzie wykorzystuje się sieć internetową. Drugim wymiarem jest kompetencja medialna, która odnosi się do użytkowników, ich indywidualnych umiejętności oraz zdolności do znalezienia społecznego wsparcia, kiedy zajdzie taka potrzeba. Różnorodność wykorzystania to trzeci wymiar i zależy od potrzeb męskich i kobiecych internautów oraz dostępnych usług, które mogą stanowić przedmiot zainteresowania każdego użytkownika³¹.

The Pew Research Center's Internet & American Life Project dostarcza kolejnych informacji na temat różnic w obszarze wykorzystywania Internetu przez kobiety i mężczyzn, wykazując kilka zmiennych w zakresie korzystania z sieci przez przedstawicieli obydwu płci:

- a) zmieniająca się struktura demograficzna w Internecie: kobiety zaczynają dorównywać mężczyznom pod względem bytowania *online*; kobiety młodsze i kobiety ciemnoskóre wyprzedzają ich męskich rówolatków; kobiety starsze wykazują duże braki w tym względzie;
- b) wzorce użytkowania Internetu: mężczyźni nieznacznie częściej korzystają z sieci internetowej niż kobiety;
- c) aktywności online: mężczyźni prawdopodobnie korzystają z sieci wielowymiarowo, w różnych celach, na przykład pozyskiwanie informacji czy bankowość elektroniczna, ale kobiety zaczynają im dorównywać;
- d) wykorzystywanie Internetu do komunikacji: kobiety są większymi entuzjastkami komunikacji *online* i one wykorzystują więcej możliwości komunikacyjnych sieci, na wiele różnych sposobów;
- e) wykorzystywanie Internetu w celu dokonywania transakcji: mężczyźni wykonują więcej transakcji *online* niż kobiety, ale w odniesieniu do obydwu płci gwałtownie wzrasta liczba zwolenników wykorzystywania Internetu w celach komercyjnych;
- f) wykorzystywanie Internetu w celu pozyskania informacji: mężczyźni pobierają informacje online bardziej dynamicznie niż kobiety i w taki też sposób są w stanie je praktycznie zastosować;
- g) wykorzystywanie Internetu w celach rozrywkowych: mężczyźni w szerszym zakresie wykorzystują Internet w celach rekreacyjnych niż kobiety;

³¹ G. WINKER: *Internet Research from a Gender Perspective. Searching for Differentiated Use Patterns*. "Journal of Information, Communication and Ethics in Society", Vol. 3, Iss. 4, s. 195.

h) ogólne zagadnienia *gender* i Internetu: mężczyźni bardziej interesują się technologią niż kobiety i mają bardziej rozwinięty zmysł technologiczny; męską wartością Internetu jest szeroki zakres możliwości, jakie oferuje; kobiecą wartością Internetu jest wzbogacanie ich relacji, związków; jednocześnie to kobiety są bardziej zaniepokojone zagrożeniami wynikającymi z użytkowania Internetu³².

Wyniki prowadzonych badań pozwoliły określić, w jaki sposób Internet wykorzystują mężczyźni i w jaki kobiety. Przedstawiciele płci męskiej czytają w sieci internetowej newsy, korzystają z usług turystycznych (dokonują rezerwacji), sprawdzają wyniki rozgrywek sportowych i znajdują informacje na ten temat, sprawdzają najnowsze doniesienia ze świata polityki, korzystają z aukcji internetowych, tworzą treści w Internecie, pobierają muzykę oraz inwestują³³. Internauci poszukujący aktualnych informacji najczęściej odwiedzają podstrony Onetu (6,43%), Wirtualnej Polski (5,25%), gdzie można odnaleźć wiele newsów. Trzecia pod względem popularności witryna to część informacyjna fakt.pl (3,77%)³⁴. Badania pokazują, iż rośnie liczba użytkowników sieci odwiedzających strony WWW o tematyce turystycznej (10 mln w 2015 r.), wśród których najpopularniejszy serwis to *podroze.onet.pl*³⁵. Więcej niż co czwarty internauta przegląda aktualności sportowe na *Onet.pl* i *WP.pl*³⁶. Zakupy *online* są równie popularne w grupie kobiet, jak i mężczyzn, chociaż wśród panów większą popularnością cieszą się aukcje internetowe (6,4 mln internautów płci męskiej), wśród pań zaś najpopularniejsze są e-sklepy (6,8 mln)³⁷. Wyniki opublikowane w raporcie *E-commerce w Polsce 2016. Gemius dla e-Commerce Polska* wskazują, że kategorie produktów najchętniej kupowanych w sieci to: odzież, akcesoria i dodatki (74% badanych deklarowało ich zakup), książki, płyty i filmy (68%), telefony, smartfony, tablety, akcesoria GSM (56%). Akcentowano różnice występujące między kobietami i mężczyznami w tym zakresie. Przedstawiciele płci męskiej chętniej kupują *online* sprzęt elektroniczny, oprogramowanie, samochody, artykuły dla kolekcjonerów i ubezpieczenia³⁸. Wygoda (45%), oszczędność

³² D. FALLOWS: *How Women and Men Use the Internet*. Washington, DC 2005.

³³ D. UTRACKI: *Tak wygląda konsumpcja internetu wśród mężczyzn i kobiet* [<http://interaktywnie.com/biznes/artykuly/raporty-i-badania/tak-wyglada-konsumpcja-internetu-wsrod-mezczyzn-i-kobiet-245942> (dostęp: 20.11.2016)].

³⁴ *Gdzie internauci szukają newsów?* [<https://www.gemius.pl/wszystkie-artykuly-aktualnosci/gdzie-internauci-szukaja-newsow.html> (dostęp: 4.12.2016)].

³⁵ *10 mln e-turystów w polskiej sieci* [<https://www.gemius.pl/wszystkie-artykuly-aktualnosci/id-10-mln-e-turystow-w-polskiej-sieci.html> (dostęp: 4.12.2016)].

³⁶ *Ranking internetowych wydawców sportowych* [<https://www.gemius.pl/wszystkie-artykuly-aktualnosci/ranking-internetowych-wydawcow-sportowych.html> (dostęp: 4.12.2016)].

³⁷ *Mężczyźni na aukcjach, kobiety w e-sklepach* [<https://www.gemius.pl/wszystkie-artykuly-aktualnosci/mezczyzni-na-aukcjach-kobiety-w-e-sklepach.html> (dostęp: 4.12.2016)].

³⁸ *Polacy na zakupach — co kupujemy online?* [<https://www.gemius.pl/e-commerce-aktualnosci/polacy-na-zakupach-w-sieci-co-kupujemy-online-3105.html> (dostęp: 4.12.2016)].

czasu (39%) oraz oszczędność pieniędzy (35%), większy wybór produktów niż w sklepach stacjonarnych (36%) to główne zalety zakupów w sieci, które wymieniają osoby korzystające z usług e-commerce³⁹.

Jak podaje firma Gemius w raporcie z 2014 roku dla polskich mężczyzn najpopularniejszą kategorią tematyczną są serwisy erotyczne (62%). Podobnym stopniem zainteresowania cieszą się portale dla miłośników gier komputerowych (61%) oraz serwisy poświęcone tzw. męskim „sprawom” (60%)⁴⁰. Rezultaty badań z połowy roku 2015 pokazały, że stronami o tematyce erotycznej interesuje się 36% pełnoletnich internautów (7,76 mln). W tej grupie większość, bo 66% (5,1 mln), stanowią mężczyźni, natomiast kobiety to 34% (2,6 mln). Ranking najpopularniejszych serwisów w tej kategorii otwierał redtube.com, następny był pornhub.com, xhamster.com i pornusy.pl⁴¹. Jak podaje „Gazeta Wyborcza”, gracze komputerowi to głównie mężczyźni (97%). Większość, bo aż 92%, stanowią osoby poniżej 30. roku życia, pochodzące z miast (79%), stanu wolnego (78%). Częściej mężczyźni wskazywali, iż grają codziennie (79%) niż kobiety (65%). Tak zwane strzelanki (66%), gry RPG (65%) oraz gry akcji (53%) cieszą się największą popularnością, ale kobiety częściej wybierają gry przygodowe, zręcznościowe, logiczne, muzyczne lub taneczne⁴².

Dane statystyczne dotyczące badania użytkowników Internetu wykazały, iż mężczyźni przeważają w grupie osób odwiedzających portale randkowe (kobiety 1,6 mln, mężczyźni 1,9 mln)⁴³. Jak podano na jednej ze stron internetowych, 55,46% użytkowników portali randkowych stanowią właśnie przedstawiciele płci męskiej⁴⁴. Wśród polskich serwisów randkowych największą popularnością cieszy się Sympatia.onet.pl następnie Flirtak.pl i Sympatiaplus.pl⁴⁵. Biorąc pod

³⁹ Nowy raport o polskim e-commerce już dostępny [https://www.gemius.pl/wszystkie-artykuly-aktualnosci/nowy-raport-o-polskim-e-commerce-juz-dostepny.html (dostęp: 29.11.2016)].

⁴⁰ Ł. SZEWCZYK: Mężczyźni szukają w sieci głównie erotyki [http://m.media2.pl/internet/109770-Mezczyzni-szukaja-w-sieci-glownie-erotyki-infografika.html (dostęp: 6.09.2016)]; KobiECE spojrzenie na Internet [http://www.gemius.sk/pl/archiwum_prasowe/2014-03-06/01 (dostęp: 6.09.2016)].

⁴¹ Co trzeci internauta na stronach erotycznych [https://www.gemius.pl/wszystkie-artykuly-aktualnosci/co-trzeci-internauta-na-stronach-erotycznych.html (dostęp: 4.12.2016)]; Polacy i erotyka. Kim są użytkownicy serwisu Pornhub? [https://www.gemius.pl/wszystkie-artykuly-aktualnosci/polacy-i-erotyka-kim-sa-uzytkownicy-serwisu-pornhub.html (dostęp: 4.12.2016)].

⁴² Badanie: gracze komputerowi to głównie mężczyźni poniżej 30. roku życia [http://wyborcza.pl/1,91446,17136779,Badanie__gracze_komputerowi_to_glownie_mezczyzni_ponizej.html?disableRedirects=true (dostęp: 23.11.2016)].

⁴³ Polacy w społecznościach internetowych [https://www.gemius.pl/wszystkie-artykuly-aktualnosci/polacy-w-spolecznosciach-internetowych.html (dostęp: 30.11.2016)].

⁴⁴ M. ZIELIŃSKA: Czy w Sieci można odnaleźć miłość życia? [http://www.spidersweb.pl/2014/02/czy-w-sieci-mozna-odnalezc-milosc-zycia.html (dostęp: 22.11.2016)].

⁴⁵ Randki w sieci. Na jakie strony zajrzeć w Walentynki? [https://www.gemius.pl/wszystkie-artykuly-aktualnosci/randki-w-sieci-na-jakie-strony-zajrzec-w-walentynki.html (dostęp: 4.12.2016)].

uwagę inne serwisy o charakterze społecznościowym, trzeba pamiętać o Facebooku, z którego korzysta 80% polskich internautów i częściej są to kobiety (51%). Internauci używający Twittera stanowią 13% całej społeczności internetowej i są to w większości mężczyźni (55%)⁴⁶.

Analizy IDMnet z maja 2011 roku wykazały, iż mężczyźni poszukują nowych znajomości, wybierają miejsca w wirtualnej przestrzeni, które umożliwiają sprawdzenie się, podjęcie rywalizacji, ponadto ich uwagę absorbują informacje o produkcie oraz materiały polityczno-społeczne⁴⁷. Przedstawione dane to podstawowe informacje dotyczące użytkownika Internetu z uwzględnieniem czynnika płci, choć oczywiście można przytoczyć wiele innych, dodatkowych materiałów (np. mężczyźni rzadziej niż kobiety korzystają z serwisów religijnych, ślubnych czy kulinarnych)⁴⁸. Czy polska wirtualna przestrzeń odpowiada na potrzeby mężczyzn i dostarcza im treści, których według przywoływanych wyników badań poszukują? Na to pytanie pozwoli odpowiedzieć analiza polskich portali internetowych kierowanych do mężczyzn.

Polskie portale internetowe dla mężczyzn

W przestrzeni wirtualnej funkcjonuje mnóstwo portali internetowych skoncentrowanych na tematach stereotypowo kojarzonych z mężczyznami, choć ich twórcy wyraźnie nie rekomendują docelowej grupy odbiorców. Można zatem odnaleźć bogaty katalog serwisów poświęconych motoryzacji (np. www.auto-centru.pl, mojeauto.pl, moto.pl), różnym dyscyplinom sportowym (np. skionline.pl — narciarstwo, 90minut.pl — polski futbol, bieganie.pl — bieganie) czy ogólnie tematyce sportowej (np. Grupa onet RASP — sport, www.przegladsportowy.pl, www.sport.pl) oraz erotycznych (np. RedTube, Livejasmin, Pornhub.com).

⁴⁶ *Media społecznościowe jako kanał komunikacji — charakterystyka użytkowników* [<https://www.gemius.pl/wszystkie-artykuly-aktualnosci/media-spolesnosciove-jako-kanal-komunikacji-charakterystyka-uzytownikow.html>] (dostęp: 4.12.2016).

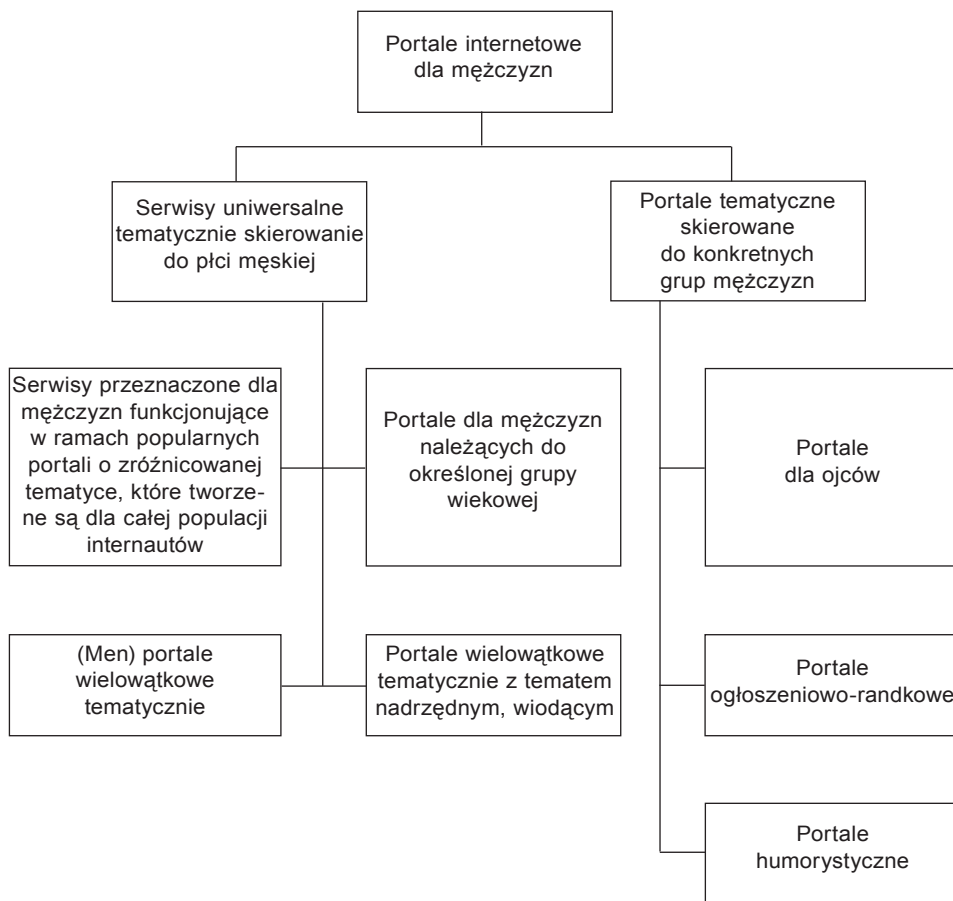
⁴⁷ *Komunikacja z kobietą w sieci* [<http://www.marketingkobiet.pl/komunikacja-z-kobietą-w-sieci/>] (dostęp: 28.11.2016).

⁴⁸ *Czy strony religijne cieszą się w Polsce popularnością?* [<https://www.gemius.pl/wszystkie-artykuly-aktualnosci/czy-strony-religijne-ciesza-sie-w-polsce-popularnoscia-690.html>] (dostęp: 22.11.2016). Zob. *Sieć pełna przepisów kulinarnych* [<https://www.gemius.pl/wszystkie-artykuly-aktualnosci/siec-pelna-przepisow-kulinarnych.html>] (dostęp: 21.11.2016)]; *Czy strony religijne cieszą się w Polsce popularnością?* [<https://www.gemius.pl/wszystkie-artykuly-aktualnosci/czy-strony-religijne-ciesza-sie-w-polsce-popularnoscia-690.html>] (dostęp: 21.11.2016)]; *Sezon ślubny online* [<https://www.gemius.pl/wszystkie-artykuly-aktualnosci/sezon-slubny-online.html>] (dostęp: 21.11.2016)].

Analiza portali internetowych dla mężczyzn objęła wyselekcjonowaną grupę serwisów, w których wyraźnie określono grupę odbiorców poprzez użycie odpowiedniej nazwy serwisu, hasła przewodniego lub dzięki dookreśleniu grupy męskich odbiorców przez redakcję portalu. Poza płcią, czyli najważniejszą zmienną decydującą o doborze materiału badawczego, dodatkowymi wartościami będącymi podstawą klasyfikacji portali kierowanych do mężczyzn uczyniono zawartość tematyczną oraz demospołeczne cechy grupy docelowej (np. bycie ojcem czy przynależność do określonej grypy wiekowej). W ramach tak skonstruowanych założeń można wyróżnić kategorie ogólne oraz podkategorie szczegółowe portali internetowych, tworzonych z myślą o użytkownikach płci męskiej (schemat 1).

Schemat 1

Klasyfikacja portali internetowych dla mężczyzn



Źródło: Wyniki analiz własnych.

Szeroki wachlarz portali kierowanych do mężczyzn stanowią serwisy uniwersalne tematycznie. W tej kategorii można wskazać serwisy funkcjonujące w ramach dużych portali internetowych, kierowanych do wszystkich internautów, na przykład onet.facet, wp.facet, interia.facet czy dziennik.pl, gdzie dostępna jest tzw. jegostrona.pl, czyli sfera zarezerwowana dla mężczyzn (rys. 1.). Wyraźnie wskazano płeć potencjalnego użytkownika poprzez użycie określenia „facet” lub formy męskiej „jego”. Ponadto na stronach głównych widnieją elementy dookreślające w postaci zwrotów: „męski świat”, „przewodnik po męskim świecie”, „serwis dla mężczyzn”.



Rys. 1. Logo serwisów uniwersalnych tematycznie kierowanych do mężczyzn i funkcjonujących w ramach popularnych serwisów ogólnotematycznych

Źródło: Strony internetowe serwisów.

W przypadku tej sfery wirtualnej przestrzeni nie można mówić o stereotypowej kolorystyce, ponieważ w wielu portalach zastosowano szarości, biel, elementy czerwone czy niebieskie. Przez wzgląd na fakt, iż są to portale komercyjne, uwidoczniono na nich mnóstwo reklam produktów, których potencjalnymi odbiorcami mogą być głównie mężczyźni. W logo tych portali tylko nazwa sugeruje, iż są to serwisy dla mężczyzn, a raczej dla facetów, natomiast nie ma elementów graficznych, które dodatkowo dookreślałyby potencjalnych odbiorców. Dominują treści o charakterze informacyjno-poradnikowym. Oczywiście, zachodzą niewielkie różnice w zakresie proponowanej tematyki, ale nie są one zbyt duże. Generalnie, w grupie zakładek tematycznych odbiorcy mają do wyboru następujące elementy: moda męska, sylwetka czy ćwiczenia, gadżety, seks i erotyka, dziewczyny, motoryzacja, militaria, alkohole oraz ciekawostki.

„(Men)portale” są wielowątkowe tematycznie, a nazwy samych serwisów — mocno zróżnicowane i w zasadzie można je podzielić na dwie główne grupy:

- 1) portale, których nazwa nie wskazuje potencjalnego odbiorcy, na przykład: logo24.pl, xmoon.pl, banzaj.pl, sq.pl, mocnastrona.pl;
- 2) portale z wyraźnie określoną grupą docelową:
 - a) angielskojęzyczne określenie mężczyzny, na przykład: menstream.pl, all4men.pl, intermen.pl, him24.pl, men’shealth.pl, manzone.pl, malemen.pl;
 - b) polskie określenie rodzaju męskiego, na przykład: przystojniak.pl, twar-dziel.pl, porozmawiajmypomiesku.pl, męskimbyc.pl, jego-styl.pl, msfera.pl.

Najczęściej sygnalizuje się grupę odbiorców poprzez użycie terminów polskich lub angielskich w nazwie samego serwisu. Ponadto w wielu portalach znajdują się określenia „męski portal” czy „męski świat” albo „portal dla face-

tów”. Zwykle logo nie jest opatrzone żadnym elementem graficznym, chociaż w przypadku niektórych portali można wskazać dodatkowe znaki, świadczące o tym, że grupa docelowa to reprezentanci płci męskiej, na przykład banzaj.pl — mężczyzna w garniturze z mieczem w ręku, all4men.p — biologiczny znak płci męskiej, przystojniak.pl — mężczyzna, kobieta w czerwieni i sportowy samochód, jego-styl.pl — w logo uwidocznione są męskie wąsy, porozmawiajmy-pomesku.pl — w logo sylwetka mężczyzny. Większość publikowanych treści uzupełnia element graficzny, którym najczęściej jest zdjęcie (rys. 2).



Rys. 2. Logo (men)portali wielowątkowych tematycznie

Źródło: Strony internetowe serwisów.

Powtarzają się pewne grupy tematów, choć zakładki tematyczne noszą różne nazwy. Na większości portali ogólnotematycznych przeznaczonych dla mężczyzn można wyróżnić następujące treści: zdrowie i ćwiczenia, *lifestyle*, czyli moda i uroda, seks i erotyka oraz związki albo dziewczyny (pozycje seksualne, seksowne kobiety, gadzety erotyczne itd.), nowinki techniczne lub gadzety, motoryzacja, *extreme*, czyli na przykład sporty ekstremalne, oraz wszystko to, co wiąże się ze spędzaniem czasu wolnego, i tutaj często pojawiają się kategorie typu alkohol, podróże lub kuchnia. Sporadycznie redakcje proponują inne grupy zagadnień jak: „Savoir-vivre” (logo24.pl), „Top 10” (np. ranking burgerowni czy ośrodków narciarskich w Polsce — logo24.pl), „Humor — film” (xmoon.pl), „Reportaże i wywiady”, „Podróże z historią” (menstream.pl), „Celebrity” — informacje na temat znanych osób, „Biznes” (banzaj.pl), „Skazany na sukces” — rozwój osobisty i kreowanie wizerunku, „Wielcy 4 Men” — mężczyźni sukcesu (all4men.pl), „Gift guide” — przewodnik w kwestii kupowania prezentów, „Horoskop” (all4men.pl), „Tataże”, „Militaria” (twardziel.pl), „Klub biegacza” (meskimbyc.pl), „Rodzina” (przystojniak.pl).

Elementy najmocniej odróżniające tematy prezentowane w męskich portalach od tego, co w sieci proponuje się kobietom, to przede wszystkim treści dotyczące życia seksualnego, które w wielu przypadkach zawierają treści erotyczne, oraz tematyka motoryzacyjna, gadżety czyli nowinki ze świata techniki i elektroniki, sporty ekstremalne, militaria, treści humorystyczne i — co nieco zaskakujące — alkohole. Można wysunąć wniosek, patrząc przez pryzmat portali, iż współczesny mężczyzna to osoba dbająca o własne zdrowie i kondycję fizyczną, dla której ważnym elementem życia jest sfera seksualna. To jednostka lubiąca ekstremalne wyzwania, kochająca nowinki techniczne, gdyż ich posiadanie podnosi status społeczny. W chwilach wolnych od pracy współczesny mężczyzna chętnie wypija dobrego drinka oraz korzysta z treści humorystycznych dostępnych w Internecie. Rodzicielstwo to temat, który nie został wyraźnie zaznaczony w większości portali. Owszem, można wskazać pojedyncze teksty dotyczące różnych aspektów ojcostwa, ale wydzielone zakładki poświęcone tej konkretnej kwestii zdarzają się w serwisach ogólnotematycznych rzadko, na przykład intermen.pl — zakładka: „InterTata”, menstream.pl — zakładka: „Męski świat”, a w niej wydzielona sfera: „Ojcostwo”, przystojniak.pl — zakładka: „Rodzina”.

Redakcje niektórych serwisów wyraźnie wskazały przesłanki, stojące u podstaw stworzenia portalu: „Misją naszego serwisu jest zaprezentowanie ciekawostek ze świata i przekazanie Wam jak najlepiej skumulowanych informacji, bez zbędnych opisów, jedynie najważniejsze informacje »w pigułce«. Serwis nasz prowadzą wspaniali ludzie z dużą energią życiową, którą także chcemy przekazać Wam i zaszczerpić w Was dużo pozytywnego myślenia i chęci do działania, realizowania własnych pasji i zainteresowań. A jeśli ich nie macie to może pomożemy Wam odkryć je w Was” [portal: xmoon.pl]; „Meskimbyc.pl to portal dla mężczyzn lub jak kto woli facetów tworzony przez grupę panów w dojrzałym wieku. [...] powstał, aby odpowiadać na pytanie, które sami sobie zadajemy, rozwiązywać zwykłe męskie problemy, z którymi borykamy się na co dzień. Staramy się też w ograniczony sposób podpowiadać chłopcom, choć oni i tak uważają, że wiedzą lepiej. Tak było, jest i zapewne będzie [...]. Naszą ideą było stworzenie portalu dla mężczyzn, w którym nie będzie mowy tylko o seksie, gadżetach, sporcie i samochodach. Postaramy się walczyć ze stereotypami [...]” [portal: meskimbyc.pl]; „MANZONE.pl portal skierowany do mężczyzn. Znajdziesz na nim ciekawe wpisy z obszarów biznesu, technologii czy zdrowia oraz sportu. Zapraszamy do komentowania i regularnego odwiedzania naszego portalu w poszukiwaniu odpowiedzi na męskie pytania” [portal: manzone.pl].

Kontrowersyjny sposób autopromocji widać na portalu mocnastrona.pl, czyli na „serwisie dla 100% facetów”, którego swoisty męski manifest brzmi: „zero polityki, zero celebrytów, zero g≠wna”. Redakcja wyraźnie zaznacza, iż jest to „serwis przeznaczony tylko dla mężczyzn. Nie interesuje nas kolor bielizny Kim Kardashian oraz nowa dziewczyna Maseraka. Nie rozmawiamy o polityce, żeby

się nie denerwować. Piszemy o tym, co lubimy. A lubimy gadżety, motoryzację, piwo, modne, ale i wygodne ciuchy, wycieczki, mocne kino i kilka innych rzeczy, których kobiety i tak nigdy nie zrozumieją...”. Kwestia różnic płci została potraktowana stereotypowo, pojawia się kpina i sarkazm. Redakcję portalu him24.pl tworzą faceci „z krwi i kości i dla takich też facetów chcemy pisać. Nie owijamy w bawełnę, nie upiększamy, nie piszemy o banałach. Bo każdego prawdziwego mężczyznę powinien interesować tylko Konkret, i to wyłącznie przez duże »K«. Nie boimy się też kobiecego spojrzenia na męskość, dlatego i babski głos się tu czasem odezwie”. Zasadniczo widać przewagę treści dotyczących szeroko rozumianej techniki, ale nie zapomina się również o kwestiach związanych ze zdrowiem czy wyglądem zewnętrznym.

Nieco trudności klasyfikacyjnych sprawił portal gentlemanschoice.pl, ale ostatecznie został potraktowany jako portal wielowątkowy tematycznie z tematem wiodącym, czy też nadrzędnym, jakim w tym przypadku jest moda. Specyfika tego serwisu uwidacznia się w sposobie prezentowania określonych treści oraz w doborze materiału. Śledząc poszczególne publikacje, można dojść do wniosku, iż są to treści kierowane do eleganckiego, nowoczesnego człowieka sukcesu, płci męskiej. „Postrzegamy siebie jako portal dla współczesnego gentelmana. Współczesny gentelman to dla nas facet, który nie krzywdzi innych i potrafi czerpać z życia przyjemność. Nie musisz nosić kapelusza, nie obchodzi nas, czy zdjąłeś marynarkę, tańcząc na weselu kuzynki, i nie oczekujemy od Ciebie, żebyś pił niedobrą whisky bez lodu i coli. Po prostu zapoznaj się z GentelMansChoice.pl i czuj się tutaj jak w domu [...] Nie ma zasad, nie ma zobowiązań” — pisze redakcja portalu. Ten portal wyróżnia elegancja, którą widać nawet w czarno-białej kolorystyce. Wydzielono kilka ścieżek tematycznych: Lifestyle (*savoir vivre*), Moda (ikony stylu, *pitti uomo*), Kultura (film, sztuka, muzyka), Hobby (technologia, militaria, motoryzacja, sport), Dla ciała (alkohol, siłownia, kawa, jedzenie). Na tej stronie próżno szukać tematów związanych z seksem, a jedynym elementem posiadającym kontekst erotyczny był obszerny tekst *Pin Up-Grils — dziewczyny z kalendarza*, poświęcony historii ilustracji z pięknymi kobietami oraz relacja *20 lat najpiękniejszej bielizny i kobiet, czyli jubileuszowy pokaz Victoria's Secret*.



Rys. 3. Logo portali malemen.pl i facetpo40.pl

Źródło: Strony internetowe portali.

Portal malemen.pl to również serwis, na którym zamieszczone są różne treści w obszarze takich kategorii, jak: styl, motoryzacja, rozrywka, sport oraz praca i kariera, ale właśnie tematy związane z motoryzacją, mają na tym serwisie nadrzędne znaczenie, choć jak twierdzą twórcy, ich celem jest „dzielenie się wiedzą z czytelnikami na tematy związane z zainteresowaniami facetów” i jest „to portal dla facetów, którzy lubią męskie rozmowy przy dobrym trunku”. Na portalu obowiązuje kolorystyka szaro-biała, a w logo widać kolejny element określający grupę odbiorców, czyli męską twarz pokrytą zarostem.

Portal tworzony z myślą o mężczyznach należących do określonej grupy wiekowej to serwis facetpo40.pl. Jak podkreśla redakcja: „To pierwsze takie miejsce, gdzie współcześni dojrzały mężczyźni mogą szukać inspiracji, wskazówek i odpowiedzi na swoje pytania. Gdzie znajdą setki pomysłów na tę lepszą, drugą połowę życia. Miejsce, w którym spotkają sobie podobnych, dojrzałych facetów” [facetpo40.pl]. Grupa docelowa została w tym przypadku określona nie tylko pod względem płci ale również wieku. Wiele tematów poruszanych na stronie serwisu publikowano także na wcześniej omawianych portalach: forma (potencja, sylwetka, klinika ciała i ducha, remont kapitalny, rusz się, zrzuć wagę, uzależnienie), kobiety (związek, seks, zdrada i romans, randka), jestem ojcem (wspólny czas, świeży tata, zrozum nastolatka, tata na medal, biblioteczka ojca), na serio (podsumuj 40, rozwód, męska psychologia, przypadki Hank’a Moody’ego, wolne myśli, facet pomaga, oni nas inspirują), saldo (kariera, oszczędzanie, twój interes, edukacja i rozwój), gadzety (hi-tech, zegarki, samochody, motocykle, rowery), w dobrym stylu (zawsze na poziomie, kosmetyki, męska szafa, dobry wygląd), po godzinach (co? gdzie? kiedy?, kawały, na luzie, książki muzyka, film, barek faceta po 40, męska kuchnia, podróże, nowe hobby), forum. Charakterystyczne dla tego portalu jest to, iż każdy temat rozpatrywany jest z perspektywy mężczyzny, który przekroczył 40. rok życia.

Patrząc na portale tematyczne dla mężczyzn przez pryzmat tego, co wirtualna przestrzeń w tej kategorii proponuje kobietom, można stwierdzić, iż oferta dla męskiej części populacji jest bardzo uboga, gdyż udało się odnaleźć zaledwie trzy grupy portali tego typu z wyraźnym wskazaniem, iż kierowane są do mężczyzn⁴⁹. Badania Megapanel PBI/Gemius pokazały, iż liczba użytkowników portali parentingowych rośnie (2006 r. — 659 tys., a w 2010 — ponad 5 mln). To część wirtualnej przestrzeni, z której częściej korzystają kobiety, ale trzeba zaznaczyć, iż mężczyźni mimo wszystko stanowią 40% użytkowników tego rodzaju serwisów. Wskazane portale to kompendium wiedzy na temat rozwoju, wychowania i zdrowia dziecka, kierowane do trzech grup odbiorców: osób

⁴⁹ Analiza portali internetowych tematycznych kierowanych do kobiet wykazała, iż w tej kategorii można wskazać, aż osiem elementów: portale tworzone przez środowiska feministyczne i z myślą o feministkach, portale poświęcone urodzie, portale poświęcone modzie, portale poświęcone zdrowiu, portale dla kobiet o tematyce seksualnej, portale poświęcone sferze zawodowej, portale dla matek, portale plotkarskie.

starających się o dziecko, oczekujących potomstwa oraz rodziców⁵⁰. W grupie portali tematycznych liczną kategorię stanowią serwisy adresowane do ojców, na przykład: tatawtarapatach.com, wstroneojca.pl, bedetata.pl, tatapad.pl, superstary.pl. Należy nadmienić, iż na portalach kierowanych do rodziców również można odnaleźć sferę przeznaczoną dla ojców na przykład: portaldlarodzciov.pl w zakładce: „Cięża i poród” ma kategorię „Będę tatą”. Najczęściej w nazwie portali kierowanych do ojców pojawia się słowo „tata” lub „ojciec”, ale jeden z serwisów zastosował również określenie „super stary”.



Rys. 4. Logo portali dla ojców

Źródło: Strony internetowe wybranych portali. Pierwsze logo w tej grupie pochodzi z portalu: <http://tatawtarapatach.com/>

Dodatkowo grupę użytkowników dookreślają zwroty zamieszczone na stronach głównych, na przykład „być ojcem mimo wszystko”, „portal dla ojców”, „portal dla przyszłych i obecnych ojców”, „portal dla superojców”. W tej grupie portali występuje inna kolorystyka, gdyż dominuje biel oraz niebieski. Ponadto logo tych portali mają następujące elementy graficzne: postaci mamy i taty prowadzących za rękę dziecko (tatawtarapatach.com), papierowy samolot (wstroneojca.pl), znaczek przypominający odznakę szeryfa czy też policjanta (superstary.pl), plemnik (tatapad.pl). Choć tematy poruszane na wymienionych stronach są zróżnicowane to zawsze mają związek z rodzicielstwem, a wśród zakładek znajdują się następujące: „Cięża”, „Poród”, „Filozofia”, „Zrozumieć ko-

⁵⁰ Serwisy parentingowe w Polsce: zawartość serwisów, popularność wśród internautów, profil użytkowników. *Polskie badania Internetu, luty 2011* [http://pbi.org.pl/raporty/Serwisy_parentingowe.pdf (dostęp: 4.12.2016)].

bietę”, „Seks”, „Ojciec”, „Rodzina”, „Dziecko”, „Wychowanie”, „Kolka”, „Sen”, „Płacz”, „Szczepionki”, „Recenzje” (tatapad.pl). Na portalu tawatrapatach.com widnieją również przestrzenie poświęcone takim zagadnieniom, jak: „Podróże”, „Psychologia”, „Zdrowie”, „Prawo”, „Nauka, rozwój, praca”, „Dom”, „Kuchnia”, „Samochody”, „Rodzinka i zwierzak”, „Związek, seks, emocje”, „Książka, film, hobby”, a nawet „Religia”. „Tawatrapatach to magazyn lifestylowo-parentingowy z duszą. Rodzice i eksperci (a także eksperci — Rodzice) tworzą artykuły na każdy interesujący Was temat” — pisze redakcja i zasadniczo informacyjno-poradnikowy charakter portali dla ojców to powszechnie obowiązujący trend.



Rys. 5. Logo portalu humorystycznego i ogłoszeniowo-randkowego dla mężczyzn

Źródło: Strony internetowe wybranych serwisów dla mężczyzn.

Ogólnie kategoria określona mianem „humor” to element, który pojawia się na męskich portalach, na portalach kobiecych zaś takiej grupy tematycznej nie ma. Nawet w niektórych serwisach ogólnotematycznych można odnaleźć zakładkę, w której twórcy portalu oferują swoim użytkownikom dawkę humoru. Jako przykład może posłużyć serwis porozmawiajmypomiesku.pl, którego redakcja wprowadziła strefę rozrywki, a w niej kategorię „Klub wesołego plemnika”, czyli śmieszne historyjki prezentowane w formie komiksu oraz kategorię „Na zdrowie”, gdzie znajduje się wirtualna gra dla mężczyzn. Ponadto w internetowej przestrzeni funkcjonują portale humorystyczne tworzone z myślą o mężczyznach, na przykład MH24 czy po-mesku.com. Jak zaznaczyła redakcja: „MH24.pl to portal, na którym znajdziecie demotywatory, kwejk, śmieszne obrazki, wiocha, humor, kawały, dowcipy, zabawne filmiki, męski humor”. Choć w serwisie pojawiają się różne zakładki tematyczne na przykład obrazki, gify, motoryzacja, moda, podryw czy sport, to zdecydowaną większość z nich stanowią treści humorystyczne, a czasami wręcz prześmiewcze. Serwis po-mesku.com to również strefa żartu, o czym świadczy między innymi zakładka „Humor”, ale całość uzupełnia tutaj spora dawka treści erotycznych, na przykład „Galeria lasek”. Podobnie jak w przypadku serwisu MH24.pl kolorem dominującym jest czerń, ale pojawia się również intensywna czerwień, w logo zaś umieszczono znak graficzny w postaci znaku biologicznego mężczyzny. W przypadku tego serwisu można wskazać dodatkowe grupy tematyczne, jak „Motoryzacja” czy „Lifestyle”, ale zdecydowana większość publikowanych materiałów ma charakter żartobliwy.

Kolejna grupa portali to portale ogłoszeniowo-randkowe. Serwis internetowy bogacipanowie.pl, którego logo zawiera portfel z wystającą gotówką, „to serwis randkowy stworzony dla mężczyzn, którzy odnieśli sukces, posiadają stabilność finansową, oraz dla pewnych siebie i atrakcyjnych kobiet”, ale i poradnik dla kobiet, jak zostać żoną bogatego mężczyzny. Przedstawiciele obydwu płci mogą się zalogować w serwisie, w celu poszukiwania właściwego partnera. Ponadto można sięgnąć do historii tych par, którym udało się odnaleźć pożądanego partnera w wirtualnej przestrzeni, oraz do opinii innych użytkowników. Jeszcze bardziej kontrowersyjny wydaje się portal zaadoptujfaceta.pl z wymownym logo opatrzonym rysunkiem kobiety, która w wózku na zakupy wiezie mężczyznę. Podczas rejestracji użytkownik wskazuje, czy jest „klientem” czy też „produktem”. W instrukcji redakcja zaznacza, iż „»towa«, czyli mężczyźni, są grupowani w specjalnych katalogach. Można wybrać m.in. spośród pakerów, wąsaczy, wytatuowanych i wykolczykowanych, miśków, zarośniętych czy okularników. Dla zainteresowanych dostępne są nawet ...produkty regionalne! Wystarczy wybrać swój typ i kliknąć na przycisk »Przejdź do kolekcji«. Dla stałych »klientek« przygotowano również wyjątkowe oferty. »Specjalna promocja dużych, miękkich przytulank«, »Tydzień promocji na wąsaczy« czy też »Przy zakupie wąsatego — brodacza w prezencie«. Nie satysfakcjonuje Cię żadna z propozycji? Sprawdź koniecznie oferty »spod lady«⁵¹. Ten portal to polska wersja francuskiego Adopteunmec.com, powstałego w 2008 roku. Z całą pewnością jest kontrowersyjnym miejscem w wirtualnej przestrzeni, wywołującym śmiech jednych, a oburzenie, innych ale mimo to popularność serwisu cały czas rośnie. Mężczyzna został potraktowany bardzo przedmiotowo, niczym towar ze sklepowej półki. Jeżeli zamierzeniem twórców tych portali było wzbudzenie zainteresowania, to cel został osiągnięty. Natomiast chęć odnalezienia przysłówkowej połówki raczej nie była tutaj priorytetem, lecz nadrzędnym dążeniem uczyniono, wątpliwe moralnie, działania w zakresie poszukiwania sponsora.

Podsumowanie

Patrząc na zagadnienie płci przez pryzmat Internetu i opierając się na dotychczasowych ustaleniach badawczych, można zaryzykować stwierdzenie, że współczesny człowiek dzięki sieci internetowej ma szansę zerwania ze swoją czysto biologiczną tożsamością i kreować nową, ograniczoną wyłącznie własną

⁵¹ A. WITEK: „Zaadoptuj faceta” czyli sklep z mężczyznami. Zobacz, jak dziś szukamy drugiej połówki [http://warszawa.naszemiasto.pl/artykul/zaadoptuj-faceta-czyli-sklep-z-mezczyznami-zobacz-jak-dzis,2155867,artgal,t,id,tm.html (dostęp: 20.11.2016)].

inwencją twórczą. W Internecie można zakładać dowolną liczbę masek i wybierać dowolną ilość żyć, ale czy to jest jeszcze prawdziwe życie?

Men's studies to ważny obszar współczesnych dociekań naukowych, podobnie jak zagadnienie tożsamości, poruszane z uwzględnieniem „nowomediальной perspektywy”. Zasadniczo sieć internetowa proponuje męskim użytkownikom olbrzymi wachlarz portali, ze zróżnicowaną tematyką. Jednakże katalog portali, które można zgodnie z przyjętą w artykule koncepcją określić mianem „polskich portali internetowych kierowanych do mężczyzn”, jest raczej ubogi. Dominują serwisy ogólnotematyczne i tylko niewielką część stanowią serwisy wyraźnie adresowane do ściśle określonej grupy mężczyzn.

W analizowanych portalach można odnaleźć wiele treści stereotypowo kojarzonych z mężczyznami, jak motoryzacja, sport, militaria, alkohol czy erotyka — chociaż współczesny użytkownik serwisów dla mężczyzn to także dobry ojciec, o czym świadczy rosnąca popularność portali parentingowych, i gentleman, czyli mężczyzna z klasą, którego interesuje moda i *savoir-vivre*. Jeżeli spojrzeć na wyniki badań, ukazujące, jakich treści poszukują w sieci internetowej mężczyźni, i na portale tworzone dla panów, to można stwierdzić, że twórcy serwisów odpowiadają na potrzeby potencjalnych użytkowników, ponieważ proponują bieżące informacje z kraju i ze świata, motoryzacyjne, sportowe, treści erotyczne oraz rozrywkowe.

Bibliografia

Monografie

- ARCIMOWICZ K.: *Obraz mężczyzny w polskich mediach. Prawda. Fałsz. Stereotyp*. Gdańsk 2003.
- BADINTER É.: *XY Tożsamość mężczyzny*. Przeł. G. PRZEWŁOCKI. Warszawa 1993.
- BERNSTEIN A.: *Representation, Identity and the Media*. In: *The Media book*. Eds. CH. NEWBOLD, O. BOY-BARRETT, H. VAN DEN BLICK. London 2002.
- Diagnoza Społeczna 2015. Warunki i jakość życia Polaków*. Red. J. CZAPIŃSKI, T. PANEK. Warszawa 2015.
- Encyklopedia gender. Płeć w kulturze*. Red. M. RODAŚ-GRODZKA et al. Warszawa 2014.
- FALLOWS D.: *How Women and Men Use the Internet*. Washington, D.C., 2005.
- M. FILIPOWICZ: (hasło) *Men's Studies/masculinity studies*. W: *Encyklopedia gender. Płeć w kulturze*. Red. M. RODAŚ-GRODZKA et al. Warszawa 2014, s. 305—307.
- GILLIS S.: *Cyberspace, Feminism and Technology: Of Cyborgs and Woman*. In: *Introducing. Gender and Women's Studies*. Eds. D. RICHARDSON, V. ROBINSON. New York 2008.
- GROMKOWSKA A.: *Tożsamość w cyber-przestrzeni — (re)konstrukcje i (re)prezentacje*. „Kultura Współczesna. Teoria. Interpretacje. Krytyka” 1999, nr 3.

- HAWTHORNE S., KLEIN R.: *CyberFeminism. Connectivity, Critique and Creativity*. Geelong North 1999.
- Internauci 2015*. Komunikat z badań CBOS nr 90/2015.
- KRIJNEN T., VAN BAUWEL S.: *Gender and Media. Representing, Producing, Consuming*. London—New York 2015.
- LPIŃSKA J.: *Tożsamość sieciowa*. W: *Komunikacja społeczna w świecie wirtualnym*. Red. M. WAWRZAK-CHODACZEK. Toruń 2008.
- LÜNENBORG M., MAIE T.: *Gender Media Studies. Eine Einführung*. Konstanz—München 2013.
- OSIKA G.: *Tożsamość osobowa w epoce cyfrowych technologii komunikacyjnych*. Kraków 2016.
- POSTMAN N.: *Zabawić się na śmierć. Dyskurs publiczny w show-biznesu*. Warszawa 2002.
- RICHARDSON N., WEARING S.: *Gender in the Media*. New York 2014.
- ROBINSON V.: *Men, Masculinities and Feminism*. In: *Introducing Gender and Women's Studies*. Eds. D. RICHARDSON, V. ROBINSON. New York 2008.
- SARTORI G.: *Homo videns. Telewizja i postmyślenie*. Warszawa 2007.
- SIUDA P.: *Sieciowe gender-switching a społeczeństwo internetowe*. „Media — Kultura — Społeczeństwo” 2010, nr 5.
- SOKOŁOWSKI M.: *Od realu do wirtualu. Szkice o mediach i dziennikarstwie*. Toruń 2014.
- SZPUNAR M.: *Kultura cyfrowego narcyzmu*. Kraków 2016.
- WINKER G.: *Internet Research from a Gender Perspective. Searching for Differentiated Use Patterns*. „Journal of Information, Communication and Ethics in Society”, Vol. 3, Iss. 4.
- ZOONEN VAN L.: *Gendering the Internet. Claims, Controversies and Cultures*. „European Journal of Communication” 2002, Vol. 17.

Źródła internetowe

- Badanie: gracze komputerowi to głównie mężczyźni poniżej 30. roku życia* [http://wyborcza.pl/1,91446,17136779,Badanie__gracze_komputerowi_to_glownie_mezczyzni_ponizej.html?disableRedirects=true] (dostęp: 23.11.2016)].
- Co trzeci internauta na stronach erotycznych* [<https://www.gemius.pl/wszystkie-artykuly-aktualnosci/co-trzeci-internauta-na-stronach-erotycznych.html>] (dostęp: 4.12.2016)].
- Czy strony religijne cieszą się w Polsce popularnością?* [<https://www.gemius.pl/wszystkie-artykuly-aktualnosci/czy-strony-religijne-ciesza-sie-w-polsce-popularnoscia-690.html>] (dostęp: 22.11.2016)].
- 10 mln e-turystów w polskiej sieci* [<https://www.gemius.pl/wszystkie-artykuly-aktualnosci/id-10-mln-e-turystow-w-polskiej-sieci.html>] (dostęp: 4.12.2016)].
- Gdzie internauci szukają newsów?* [<https://www.gemius.pl/wszystkie-artykuly-aktualnosci/gdzie-internauci-szukaja-newsow.html>] (dostęp: 4.12.2016)].
- Kim są internauci w wybranych krajach?* [<https://www.gemius.pl/agencje-aktualnosci/gemius-kim-sa-internauci-w-wybranych-krajach-w-europie.html>] (dostęp: 4.12.2016)].

- Kobiece spojrzenie na Internet* [http://www.gemius.sk/pl/archiwum_prasowe/2014-03-06/01 (dostęp: 6.09.2016)].
- Komunikacja z kobietą w sieci* [<http://www.marketingkobiet.pl/komunikacja-z-kobieta-w-sieci/> (dostęp: 28.11.2016)].
- Media społecznościowe jako kanał komunikacji — charakterystyka użytkowników* [<https://www.gemius.pl/wszystkie-artykuly-aktualnosci/media-spolesznoscio-we-jako-kanały-komunikacji-charakterystyka-uzytownikow.html> (dostęp: 4.12.2016)].
- Mężczyźni na aukcjach, kobiety w e-sklepach* [<https://www.gemius.pl/wszystkie-artykuly-aktualnosci/mezczyzni-na-aukcjach-kobiety-w-e-sklepach.html> (dostęp: 4.12.2016)].
- Nowy raport o polskim e-commerce już dostępny* [<https://www.gemius.pl/wszystkie-artykuly-aktualnosci/nowy-raport-o-polskim-e-commerce-juz-dostepny.html> (dostęp: 29.11.2016)].
- Polacy i erotyka. Kim są użytkownicy serwisu Pornhub?* [<https://www.gemius.pl/wszystkie-artykuly-aktualnosci/polacy-i-erotyka-kim-sa-uzytownicy-serwisu-pornhub.html> (dostęp: 4.12.2016)].
- Polacy na zakupach — co kupujemy online?* [<https://www.gemius.pl/e-commerce-aktualnosci/polacy-na-zakupach-w-sieci-co-kupujemy-online-3105.html> (dostęp: 4.12.2016)].
- Polacy w społecznościach internetowych* [<https://www.gemius.pl/wszystkie-artykuly-aktualnosci/polacy-w-spolesznosciach-internetowych.html> (dostęp: 30.11.2016)].
- Polski Internet w październiku 2016* [<http://www.pbi.org.pl/pl/aktualnosci/289/polski-internet-w-pazdzierniku-2016> (dostęp: 30.11.2016)].
- Randki w sieci. Na jakie strony zajrzeć w Walentynki?* [<https://www.gemius.pl/wszystkie-artykuly-aktualnosci/randki-w-sieci-na-jakie-strony-zajrzec-w-walentynki.html> (dostęp: 4.12.2016)].
- Ranking internetowych wydawców sportowych* [<https://www.gemius.pl/wszystkie-artykuly-aktualnosci/ranking-internetowych-wydawcow-sportowych.html> (dostęp: 4.12.2016)].
- Serwisy parentingowe w Polsce: zawartość serwisów, popularność wśród internautów, profil użytkowników. Polskie badania Internetu, luty 2011* [http://pbi.org.pl/raporty/Serwisy_parentingowe.pdf (dostęp: 4.12.2016)].
- Sezon ślubny online* [<https://www.gemius.pl/wszystkie-artykuly-aktualnosci/sezon-slubny-online.html> (dostęp: 21.11.2016)].
- Sieć pełna przepisów kulinarnych* [<https://www.gemius.pl/wszystkie-artykuly-aktualnosci/siec-pelna-przepisow-kulinarnych.html> (dostęp: 21.11.2016)].
- 60+ surfuje w sieci* [<https://www.gemius.pl/wszystkie-artykuly-aktualnosci/id-60-surfuje-w-sieci.html> (dostęp: 4.12.2016)].
- SZEWczyk Ł.: *Mężczyźni szukają w sieci głównie erotyki* [<http://m.media2.pl/internet/109770-Mezczyzn-szukaja-w-sieci-glownie-erotyki-infografika.html> (dostęp: 6.09.2016)].
- UTRACKI D.: *Tak wygląda konsumpcja internetu wśród mężczyzn i kobiet* [<http://interaktywnie.com/biznes/artykuly/raporty-i-badania/tak-wyglada-konsumpcja-internetu-wsrod-mezczyzn-i-kobiet-245942> (dostęp: 20.11.2016)].

- WITEK A.: „Zaadoptuj faceta”, czyli sklep z mężczyznami. Zobacz, jak dziś szukamy drugiej połówki [http://warszawa.naszemiasto.pl/arttykul/zaadoptuj-faceta-czyli-sklep-z-mezczyznami-zobacz-jak-dzis,2155867,artgal,t,id,tm.html (dostęp: 20.11.2016)].
- WITKOWSKA E.: *Cyberfeminizm* [http://magazynsztuki.eu/old/archiwum/teksty_internet_arch_all/archiwum_teksty_online_1.htm (dostęp: 29.08.2016)].
- ZIELIŃSKA M.: *Czy w Sieci można odnaleźć miłość życia?* [http://www.spidersweb.pl/2014/02/czy-w-sieci-mozna-odnalezc-milosc-zycia.html (22.11.2016)].

Katarzyna Brzoza, dr, adiunkt w Zakładzie Komunikacji Społecznej Instytutu Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Zainteresowania naukowe: komunikowanie lokalne, *gender media studies*, komunikowanie masowe i polityczne.

Lokalne portale internetowe — przyszłość komunikowania medialnego na poziomie lokalnym

Local portals — the future of media communication at
the local level

Monika Kornacka-Grzonka*

Abstrakt

Znajdujemy się w przejściowym etapie, gdzie lokalne media tradycyjne są równoważone przez strukturę nowych mediów (zwłaszcza zaś ich egzemplifikację w postaci lokalnych portali internetowych). Lokalne portale internetowe rozwijają się coraz prężniej, a w najbliższej przyszłości mogą zacząć przeważać na lokalnych rynkach medialnych. W niniejszym szkicu podjęto próbę opisu i analizy lokalnych portali internetowych oraz ich aktualnej sytuacji na przykładzie Śląska Cieszyńskiego — regionu, gdzie korzystanie z mediów lokalnych ma długą i mocno zakorzenioną tradycję. Stwierdzono, że lokalne portale są równomiernie i dobrze rozwinięte. Mamy do czynienia z współistnieniem dużej liczby portali z różnych grup typologicznych.

Abstract

Nowadays we are in a transition stage, where local traditional media are balanced by the structure of the new media (especially their exemplification in the form of local web portals). However, local portals are developed more and more dynamically and in the near future may start prevail in local media markets. In this article author attempt to describe and analyze local portals and their current situation as an example of Cieszyn Silesia — a region where the use of local media has a long and firmly-rooted tradition. It was found that the local portals are steady and well developed also they are representing different typological groups. Relations between local press, which is the primary local media, and local portals are characterized by continuously

* Zakład Komunikacji Społecznej Instytutu Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach (monika.kornacka-grzonka@us.edu.pl)

Relacje między prasą lokalną, będące podstawowym medium lokalnym a lokalnymi portalami internetowymi cechuje stale rosnąca konkurencja. Lokalne portale internetowe nie wykorzystują w pełni potencjału i możliwości jakie stwarza Internet jako medium, jednak mimo swych licznych niedociągnięć i uchybień, są na dobrej drodze, by w obszarze komunikowania lokalnego wyprzedzić media tradycyjne.

Słowa kluczowe: lokalne portale internetowe, Śląsk Cieszyński, komunikowanie lokalne, media lokalne

increasing competition. Local portals do not fully utilize the potential and opportunities offered by the internet as a medium, but despite its numerous shortcomings they are on the way to overtake traditional media in the area of local communication.

Key words: local websites, Cieszyn Silesia, local communication, local media

Uwagi wstępne

Postęp przemysłowy i techniczny, jaki dokonał się na przestrzeni ostatniego stulecia (a znacząco przyśpieszył w ostatnich dekadach), zrewolucjonizował prawie wszystkie wymiary codziennej egzystencji przeważającej liczby ludzi. Gwałtowny rozwój mass mediów i ich wszechobecność w naszym życiu wpłynęła także istotnie na przemiany w sferze interpersonalnej i masowej komunikacji. Prasa, radio, telewizja, a przede wszystkim Internet są dziś trwałym i nieodzownym elementem życia codziennego.

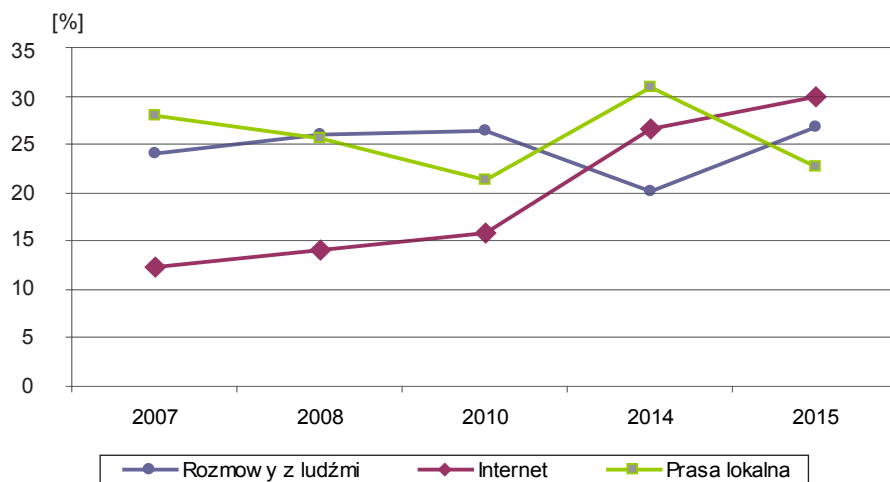
Zwłaszcza Internet, najczęściej utożsamiany z nowymi mediami¹, całkowicie zmienił model dotychczasowej komunikacji. „Ich użytkownik przestaje być biernym odbiorcą pozbawionym możliwości reagowania na nadany komunikat. [...] Nowe media [...] konvergują z mediami tradycyjnymi, zacierając granice pomiędzy dotychczas odrębnymi mediami funkcjonującymi w różnych niszach²”.

Obecnie znajdujemy się w przejściowym okresie, gdzie na poziomie lokalnym wysoka koncentracja w nowych mediach jest równoważona przez strukturę mediów tradycyjnych. Jednak wyniki badań (wykr. 1) niezbiecnie wskazują, że Internet, między innymi jako źródło informacji o życiu najbliższej okolicy, stopniowo wypiera inne sposoby zdobywania wiedzy lokalnej (czy to interpersonalne czy medialne). W efekcie udział i potencjalne oddziaływanie tego środka masowej komunikacji na lokalnym rynku są bardzo duże i stale rosną.

¹ Nowe media to narzędzia komunikacyjne korzystające z nośników, urządzeń i systemów elektronicznych działających w oparciu o dane przetwarzane cyfrowo. Najczęściej jednak jako główną egzemplifikację nowych mediów wymienia się Internet.

² M. SZPUNAR: *Czym są nowe media — próba konceptualizacji*. „Studia Medioznawcze” 2008, nr 4, s. 40.

W czasach postępującego kryzysu mediów tradycyjnych³ (zwłaszcza zaś prasy) to właśnie lokalne serwisy stają się głównym źródłem informacji lokalnej, ale również platformą ożywionych dyskusji, gdzie członkowie społeczności lokalnej mogą w stosunkowo łatwy sposób partycypować w życiu publicznym, co tworzy i umacnia więzi z regionem. Internet w swej istocie jest globalny, jednak paradoksalnie jest jednocześnie spoiwem procesów lokalnych.



Wykres 1. Internet, prasa lokalna i kontakty interpersonalne jako najważniejsze źródła informacji lokalnej na przestrzeni lat 2007—2015

Źródło: Badania własne autorki (za rok 2015), obliczenia M. Gieruli na podstawie: M. GIERULA, B. GRZONKA, M. JACHIMOWSKI: „Śląski rynek mediów. Badania Zakładu Dziennikarstwa Uniwersytetu Śląskiego z lat 1991—2002. Raporty z badań”. Archiwum Zakładu Dziennikarstwa Uniwersytetu Śląskiego (dane odnośnie źródeł informacji o wydarzeniach w województwie śląskim) (za rok 2014); wyniki badań przeprowadzonych w Cieszynie w trakcie Dziennikarskiego Studenckiego Obozu Naukowego w 2007 r. [nieopublikowany raport z badań] (za rok 2007); P. SZOSTOK: *Prasa samorządowa czy prasa władz samorządowych?* Katowice 2013, s. 92 (za rok 2008); K. BRZOZA: „System lokalnego komunikowania masowego Ziemi Rybnicko-Wodzisławskiej”. [Nieopublikowana praca doktorska napisana w Zakładzie Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Śląskiego] Katowice 2010, s. 288 (za rok 2010).

Także uzasadnione wydaje się, aby refleksję dotyczącą mediów lokalnych rozszerzyć o nowe media obecne w Internecie, a ściślej dokonać ich opisu, charakterystyki słabych i mocnych stron, zastanowić się, jak funkcjonują na ryn-

³ Por. A. GRUCHOT: *Sytuacja ekonomiczna prasy lokalnej w kontekście jej przeobrażeń i perspektyw rozwoju (1989—2006)*. W: *Polskie media lokalne na przełomie XX i XXI wieku: historia, teoria, zjawiska*. Red. J. JAROWIECKI, A. PASZKO, W.M. KOLASA. Kraków 2007; R. FILAS: *Korzystanie z mediów a czytelnictwo prasy (i odbiór innych mediów)*. W: *Polskie doświadczenia w kształtowaniu społeczeństwa informacyjnego. Dylematy cywilizacyjno-kulturowe*. Kraków 2002; IDEM: *Czytelnictwo prasy w połowie lat dziewięćdziesiątych: od czytelnictwa do oglądactwa?* „Zeszyty Prasoznawcze” 1995, nr 3—4; IDEM: *Czytelnictwo prasy u progu roku 2000*. „Zeszyty Prasoznawcze” 2000, nr 1—2.

ku mediów lokalnych, zwłaszcza w kontekście słabnącej pozycji prasy lokalnej. W niniejszym szkicu podjęto zatem próbę opisu i analizy aktualnej sytuacji lokalnych portali internetowych na przykładzie Śląska Cieszyńskiego — regionu, gdzie korzystanie z mediów lokalnych ma długą tradycję.

Sam Śląsk Cieszyński to niezwykle ciekawy zarówno pod względem kulturowym, wyznaniowym, jak i w kwestiach tożsamości region. Stykają się tu wpływy polskie, czeskie, słowackie, austriackie i węgierskie, budując wspólnie wyjątkową kulturowo-tożsamościową mozaikę. Leży on w granicach części południowo-wschodniej ziem śląskich. Obecnie w obrębie Polski znajduje się wschodnia jego część, zachodnia zaś — Zaolzie należy do Republiki Czeskiej.

Tutejsi mieszkańcy charakteryzują się silnie rozwiniętym poczuciem przynależności do określonej społeczności. Mówiąc: *my som stela*⁴, sygnalizują głęboko zakorzeniony podział na „my i oni”, który przejawia się na wielu płaszczyznach, choćby poprzez ciągle żywą i używaną na tych terenach gwarę. Wpływ na kształtowanie się i podtrzymywanie lokalnej tożsamości mieszkańców prócz innych czynników mają niewątpliwie długoletnie tradycje czytelnicze i wydawnicze Śląska Cieszyńskiego — wszak to „regionalne media odgrywają centralną rolę w konstruowaniu i cementowaniu tożsamości i kultury społeczności oraz ich (mediów) publiczności”⁵.

Lokalne portale internetowe Śląska Cieszyńskiego

Ze względu na potencjalną globalność zasięgu Internetu, główną kategorią pozwalającą wyróżnić lokalne strony internetowe jest ich zawartość (treść), czyli dominacja w przekazie medialnym problematyki nawiązującej do miejscowej rzeczywistości kulturowej, społecznej, politycznej, gospodarczej etc., w której funkcjonuje dana społeczność lokalna. Mniej istotne są, tak ważne w przypadku lokalnych mediów tradycyjnych, inne kategorie, takie jak na przykład wydawca czy zakładany krąg odbiorców. Na potrzeby przeprowadzanej analizy dokonano rozróżnienia na strony:

- mikroregionalne (obejmujące swym zasięgiem tematycznym więcej niż jeden cały powiat);
- lokalne (których zawartość w wyraźny sposób dotyczy gminy bądź miasta);
- sublokalne (o zasięgu tematycznym mniejszym niż gmina).

⁴ „My som stela” — gwarowe określenie, które jest wpisane w poczucie tożsamości ludności Śląska Cieszyńskiego, oparte na poczuciu „bycia stąd”.

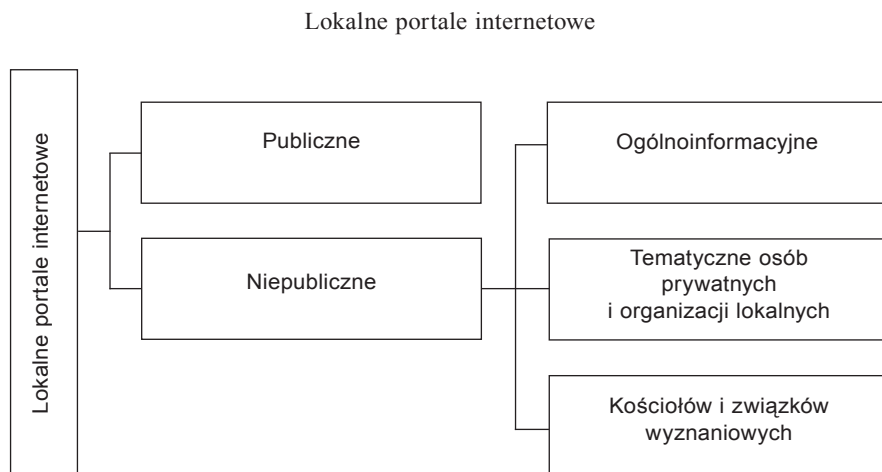
⁵ J. EWART: *Capturing the Heart of the Region — How Regional Media Define a Community*. “Transformations” 2000, No 1 [http://www.transformationsjournal.org/journal/issue_01/pdf/ewart.pdf (dostęp: 13.02.2013)].

Zaznaczyć przy tym trzeba, iż przymiotnik „lokalny” (ze względu na swoją etymologię⁶) będzie również używany w kontekście ogółu stron internetowych będących w centrum zainteresowania autorki niniejszego opracowania (jako serwisów miejscowych, przypisanych tematycznie do jakiegoś miejsca), w kontraście ze stronami o szerszym zasięgu, na przykład ogólnopolskich czy globalnych.

Lokalne strony internetowe (będące portalami⁷, wortalami⁸ bądź aspirujące — za sprawą ich twórców — do tego miana) zajmujące się tematyką Śląska Cieszyńskiego ujęto w następujące grupy typologiczne:

- portale ogólnoinformacyjne;
- tematyczne portale osób prywatnych i organizacji lokalnych;
- portale publiczne;
- portale Kościołów i związków wyznaniowych (schemat 1).

Schemat 1



Źródło: Opracowanie własne.

W niniejszym opracowaniu są one zbiorczo nazywane lokalnymi portalami internetowymi. Należy przy tym zaznaczyć, iż „Niezarządzana, demokratyczna

⁶ Łacińskie słowo *localis* oznacza konkretne miejsce albo usytuowanie w szerszej przestrzeni. Można więc przyjąć, że lokalny to tyle, co miejscowy, umiejscowiony, przypisany do jakiegoś miejsca, zob. B. JAŁOWIECKI, M.S. SZCZEPAŃSKI: *Rozwój lokalny i regionalny w perspektywie socjologicznej*. Tychy 2002, s. 15.

⁷ Portal internetowy to rozbudowana witryna internetowa zawierająca bogaty i usystematyzowany zbiór odsyłaczy do innych miejsc w sieci (katalog) oraz serwis informacyjny, oferująca darmowe konta poczty elektronicznej i usługi społecznościowe (grupy dyskusyjne i czaty). Por. *Słownik terminologii medialnej*. Red. W. PISAREK. Kraków 2006, s. 152.

⁸ Wortal internetowy jest uszczegółowieniem idei portalu, to witryna internetowa zawierająca katalog i serwis informacyjny poświęcony ściśle określonej tematyce. Por. *ibidem*.

struktura — jak to ma miejsce w przypadku Internetu — pozwala w niemal dowolny sposób kształtować komunikaty, ale również rodzi problemy związane z ich jakością⁹. W efekcie w przestrzeni wciąż funkcjonuje duża grupa stron o wyraźnie lokalnym charakterze bez usystematyzowanej formy i treści czy periodyczności, których jednakże nie sposób zaliczyć do form medialnych.

Powyższego podziału dokonano w pierwszej kolejności ze względu na kryterium statusu własnościowego (publiczne portale — w praktyce samorządowe oraz niepubliczne). Następnie uzyskane typy podzielono pod względem tematycznym. Wyszczególniono te dwa kryteria jako te, które w środowisku mediów internetowych najlepiej pozwalają oddać złożony charakter omawianego środowiska.

Portale publiczne

Obowiązki informacyjne gmin nie narzucają samorządom konieczności posiadania własnych mediów, w tym stron internetowych (poza BIP). Jednak na terenie Śląska Cieszyńskiego każda z 15 gmin ma własny portal samorządowy, co w dalszym ciągu nie jest standardem w Polsce. Według badań przeprowadzonych przez Patrycję Szostok oraz Roberta Rajczyka, w 2011 roku zaledwie 42% samorządów deklarowało korzystanie z tej formy komunikacji¹⁰. W powiecie cieszyńskim znajdują się najlepiej oceniane internetowe serwisy urzędowe województwa śląskiego; jest on tym samym najbardziej dbającym o komunikację internetową powiatem województwa¹¹. Na Śląsku Cieszyńskim funkcjonuje obecnie 15 lokalnych portali samorządowych i 1 mikroregionalny portal starostwa powiatowego w Cieszynie.

Analizując samorządowe portale, łatwo dostrzec, iż urzędy miast mają lepiej przygotowane serwisy internetowe natomiast w przypadku gmin wiejskich jakość tych serwisów często pozostawia wiele do życzenia (rys. 1, 2). Od tej reguły są oczywiście wyjątki — między innymi serwis gminy wiejskiej Jaworze, który razem z Cieszynem został uznany za jeden z najbardziej profesjonalnych i kompleksowych serwisów samorządowych województwa śląskiego¹².

⁹ M. SZPUNAR: *Czym są nowe media...*, s. 40.

¹⁰ P. SZOSTOK, R. RAJCZYK: *Komunikowanie lokalne w Polsce. O instrumentach polityki komunikacyjnej w Polsce*. Katowice 2013, s. 57.

¹¹ P. SZOSTOK: *Konwergencja mediów na przykładzie funkcjonowania miejskich i gminnych portali samorządowych w województwie śląskim*. W: *Konwergencja mediów masowych i jej skutki dla współczesnego dziennikarstwa*. T. 2. Red. M. GIERULA, P. SZOSTOK. Katowice 2011, s. 162—165.

¹² P. SZOSTOK R. RAJCZYK: *Komunikowanie lokalne...*, s. 162—163.

Rys 1. Portal samorządowy UM Cieszyn
 Źródło: www.cieszyn.pl (dostęp: 13.09.2016).

Mieszkańcy Śląska Cieszyńskiego w stosunkowo łatwy sposób i dość powszechnie mogą za ich pomocą zdobywać informacje zarówno bieżące, jak i inne, konieczne do sprawnego funkcjonowania w lokalnych społecznościach, w działach takich jak na przykład „Strefa mieszkańca”. Materiały są aktualizowane regularnie i zazwyczaj zawierają elementy graficzne, uatrakcyjniające odbiór newsów. Serwisy gmin turystycznych (np. Wisły, Cieszyna, Ustronia) zawierają liczne elementy promocyjne skierowane do osób z zewnątrz (np. zakładki „Dlaczego warto odwiedzić Cieszyn”, „Przewodniki”). Widać, że ich twórcy przywiązują dużą wagę do działań popularyzatorskich. Wśród gmin wiejskich, nienastawionych na turystykę zazwyczaj brak wyraźnych informacji i elementów promocyjnych skierowanych do osób z zewnątrz.

Władze samorządowe nie kładą silnego nacisku na działania zmierzające do promowania dwustronnego kontaktu z obywatelami (w postaci np. forów internetowych, ksiąg gości, sond czy możliwości zadawania pytań władzy), przynajmniej w odniesieniu do oficjalnych stron internetowych. Można przypuszczać, że obawiają się dopuścić użytkowników do głosu, co mogłoby skutkować niekontrolowaną krytyką. Jednocześnie władze samorządowe niektórych gmin (m.in. Cieszyna, Jaworza, Hażlacha, Skoczowa czy Ustronia) prowadzą oficjalne konta w serwisach społecznościowych (Facebook, NK.pl, YouTube, Google+), na których stopień interaktywności jest zazwyczaj wysoki, a użytkownicy aktywnie komentują i współtworzą treści.

Urząd Gminy Dębowiec, 38-220 Dębowiec tel/fax +48 (013) 44 137 30,; e-mail: debowiecug@pro.onet.pl

Gmina Dębowiec Wita

Zablokuj...

wtorek
13
września
2016

RZECZPOSPOLITA POLSKA — WOJEWÓDZTWO PODKARPACKIE — POWIAT JASIELSKI — GMINA DĘBOWIEC

Film prezentacja gminy
Urząd Gminy-kontakt
Rada Gminy, radni
infrastruktura
turystyka
galeria zdjęć
przetargi
inne jednostki gminy
Straż Pożarna w gminie
Gmina statystyka

Aktualności
Obsługa interesantów
Muzeum Narciarstwa
przydatne adresy www

bip Biuletyn informacji publicznej

CAF harmonogram wywozu odpadów

Ostrzeżenia meteo pogodnika
Kursy walut NBP
Mapa Gminy- MPZP
Webkamera

Zabytki, ciekawe miejsca :

- * Kościół parafialny w Dębowcu zbudowany w 1848 r. murowany w stylu zbliżonym do baroku pw św. Bartłomieja Apostoła, w otwartym obrazie malowanym pochodzi z XVII a organy zabytkowe z 1868r.
- * Bazylika Mniejsza Matki Bożej Salietyńskiej w Dębowcu, która mieści się w pięknym podworskim parku z kalwarią i ponad 500 letnim dębem.
- * Kościół parafialny w Cieklinie pw św. Michała Archanioła z XIX w. zbudowany z kamienia pochodzącego z góry Ciekinki pod kierunkiem majtrów włoskich w stylu neogotyckim.
- * Cmentarz z I wojny światowej w Woli Cieklińskiej odrestaurowany w 1996 r.
- * Kaplica cmentarna z I wojny światowej „Pod Pałuską” w Cieklinie
- * Figura Św. Floriana z 1780 roku w Dębowcu
- * Kapliczki przydrożne, pomniki przyrody, kurchany powojenne
- * Muzeum Narciarstwa w Cieklinie

Szlaki turystyczne: Rezerwat Koruty, Diabli Kamień, Magura Wątkowska, Barłne
Szlaki rowerowe: Dębowiec- Folusz, Krempana-Huta Polańska, Jasioł-Ożenna

© Copyright - UG Dębowiec Aktualizacja: 2016-08-02 Statystyka webmaster: Janusz K.

Rys. 2. Portal samorządowy UG Dębowiec

Źródło: www.debawiec.cieszyn.info (dostęp:13.09.2016).

Portale ogólnoinformacyjne

Ostatnie lata XX wieku upłynęły pod znakiem rozpoczynającej się w naszym kraju rewolucji komunikacyjnej. Wraz z upowszechnianiem dostępu do Internetu powstawały pierwsze komercyjne, prywatne serwisy informacyjne, w tym również te o charakterze lokalnym. Większość ogólnoinformacyjnych portali Śląska Cieszyńskiego wtedy właśnie rozpoczęła swoją działalność. Można więc powiedzieć, że mimo iż obiektywnie liczą sobie one średnio niewiele ponad dziesięć lat, to jednak są to media z tradycjami o stabilnej pozycji na lokalnym rynku medialnym, silnie zakorzenione w społecznościach, do których są skierowane. W przestrzeni wirtualnej Śląska Cieszyńskiego widać wyraźny podział na portale mniejsze (5 portali o zasięgu lokalnym ograniczającym się do danego miasta bądź gminy) (rys. 3) oraz większe (3 mikroregionalne oraz 1 regionalny;

zasięg tematyczny pokrywający cały teren Śląska Cieszyńskiego oraz tereny pobliskie w przypadku portalu regionalnego) (rys. 4).

PORTAL INFORMACYJNY MIASTA I GMINY CZECHOWICE-DZIEDZICE

czdz.pl

Wtorek 13 września
Imieniny: Apollinariego, Eugenii, Lubomira

**Strona główna • Fotoreportaże • Przetargi • Urząd Miejski • Urząd Skarbowy • Policja • OFS • R-P-W
Dziury aptek • PKM • MOSiR • MDK • Hendon • Przedszkola • Szkoły • Biblioteka**

Google™ Twoja wyszukiwarka **Wyszukaj** x

Ważne! **NZOZ DIAMED** Czechowice-Dziedzice ul. Kochanowskiego 4 poszukuje lekarza do pracy w POZ (etat lub godziny kontraktowe) tel. 602

Dyżur pełni apteka
do 09.00 LekosferadGA21/
08.00 - 21.00 Ojca Pio / od
21.00 LekosferadGA21
więcej >>>

Wiadomości
12.09.2016 **Powiatowe wozy bojowe OSP w Bytomiu**
Aż 6 wozów bojowych z terenu powiatu bielskiego uczestniczyło 3 września w III edycji Bytomskiego Złotu Magirusów.

12.09.2016 **Przy Fontannie z Policją**
Niedzielną popołudnie na rynku w Czechowicach – Dziedzicach upłynęło pod znakiem profilaktyki oraz wspaniałej zabawy

12.09.2016 **Przy Fontannie i bez alkoholu**
W niedzielę 11 września, na Placu Jana Pawła II w Czechowicach-Dziedzicach, odbył się IX Piknik Rodzinny.

12.09.2016 **Komunikat Zarządu Osiedla "Centrum"**
Zarząd Osiedla „Centrum” w Czechowicach-Dziedzicach zaprasza mieszkańców na zebranie.

12.09.2016 **Spotkanie z Pawłem Nastulą**
Mistrz Olimpijski, Mistrz Świata oraz Mistrz Europy w igrzyskach

Wydarzenia
01.09. **Repertuar kina ŚWIT**
10.09. Turniej Koszykówki Ulicznej
10.09. Radosny Weekend Skrzata w SK
11.09. Radosny Weekend Skrzata w SK
11.09. Piknik Rodzinny
16.09. **25. Czechowickie Prezentacje Filmowe**
17.09. **25. Czechowickie Prezentacje Filmowe**
18.09. **25. Czechowickie**

Polecamy
Winiarnia BORHAZ >>>
Fotografia Magdalena Zaczek-Paszek >>>
25. CZECHOWICKIE PREZENTACJE FILMOWE
KINO "SWIT" 16-22.9.2016
Tumacz przysięgły języka angielskiego >>>
Harcerski Klub Tatarnictwa Jaskiniowego >>>

Rys. 3. Ogólnoinformacyjny prywatny portal miasta i gminy Czechowice-Dziedzice
Źródło: www.czdz.pl (dostęp: 13.09.2016).

Prócz bieżących informacji, aktualizowanych regularnie, większość portali oferuje użytkownikom możliwość zapisania się do newslettera, funkcjonują również działy ogłoszeń lokalnych, katalogi firm i usług oraz kalendaria imprez nadchodzących — wszystko to podnosi poziom informowania o lokalnych wydarzeniach, usługach, instytucjach. Charakterystyczne dla omawianej grupy portali jest to, iż wszystkie z nich stwarzają użytkownikom możliwość założenia indywidualnego konta, co wiąże się z dalszymi udogodnieniami, między innymi komentowaniem i ocenianiem opublikowanych materiałów bądź nadsyłaniem własnych treści. Są to przejawy prób kreowania wirtualnych społeczności wokół danego portalu. Generalnie ogólnoinformacyjne portale internetowe Śląska Cieszyńskiego rozwijają się dość prężnie, co jakiś czas modernizując wygląd swych stron oraz dostępne funkcje i elementy (wprowadzając np. telewizję internetową, miniblogi). Coraz częściej wykraczają poza ramy stworzone przez portal internetowy i kontaktują się ze swymi odbiorcami również za pomocą mediów społecznościowych (głównie za pośrednictwem Facebooka).

Dzisiaj: wtorek 13 wrzesień, Eugenia, Filip, Amat

Skoczów teraz 17°C jutro 26°C

Najnowsze wiadomości:

Szajor dyrektorem CUW
Od 1 września cieszyński Zespół Obsługi Jednostek Oświatowych tzw. ZOJO funkcjonuje jako Centrum Usług Wspólnych. Choc to ...

Pozostałe wiadomości

Skoczów - będzie praca
Pracodawców i pracowników poszukuje gmina Skoczów. Praca będzie nie w samym urzędzie, ale w ramach ...

- Wystawa zdjęć Jerzego Pustelnika
- Pieniądze dla szkoły
- Wielka piłka w Istebnej
- Zadanie: Uczczono pamięć Żwirki i Wigury
- Casterama Cieszyń - Jesteśmy z Wami 11 lat!
- COK "Dom Narodowy" z nowym logo i bogatą ofertą
- Wspomnienia ŚDM Kraków 2016. Byliśmy tam
- W MUR-ze o Bergerze
- Skoczów: kiedyś i dziś. Część 37/16
- Kościoły Śląska Cieszyńskiego. Część 37/16 - Klasztor Ojców Pasjonistów. Parańa i kościół p.w. Świętego Pawła od Krzyża w Wisle-Nowej Osadzie

Reklama

Wkrótce w regionie

DZISIAJ JUTRO KALENDARZ

- Promocja książki: POZNAJEMY IZRAEL
- Warsztaty: Strefa czytania
- Pokaz fluzji: Poza wyobraźnię
- Film: Kiedy gasną światła

Rys. 4. Ogólnoinformacyjny regionalny portal Śląska Cieszyńskiego OX.pl

Źródło: www.ox.pl (dostęp: 13.09.2016).

Portale tematyczne osób prywatnych i organizacji lokalnych

Portale tematyczne Śląska Cieszyńskiego są w wysokim stopniu heterogeniczne. Wynika to z faktu, iż są one tworzone przez bardzo zróżnicowane podmioty, zajmujące się różnymi dziedzinami tematycznymi (m.in. lokalną piłką nożną, szeroko pojętą tematyką kulturalną czy też modą i stylem mieszkańców Śląska Cieszyńskiego). W większości zakwalifikowano je do kategorii serwisów o zasięgu lokalnym, z wyjątkiem jednego mikroregionalnego o charakterze sportowo-tematycznym (www.beskidzkapilka.pl) (rys. 5).

Cechą charakterystyczną łączącą wszystkie tematyczne portale Śląska Cieszyńskiego jest wysoki stopień interaktywności i korzystanie z mediów społecznościowych (Facebook, Instagram, Twitter, Pinterest, YouTube). Każdy z portali ma swój profil w mediach społecznościowych i zamieszczają na swoich stronach wtyczki do nich oraz umożliwiają odbiorcom zadawanie pytań; na prawie wszystkich portalach odbiorca może oceniać publikacje oraz nadsyłać własne materiały. Prócz materiałów o czysto informacyjnym charakterze znajdziemy w nich również artykuły publicystyczne, wywiady, felietony oraz dużo materiałów graficznych czy audiowizualnych.

BESKIDZKAPILKA.pl
Twój serwis piłki lokalnej!

Zmień wygląd portalu »

Dołącz do nas » [Facebook](#) [Lubisz to!](#) [Udostępnij](#) [155](#) [Obserwuj @BeskidzkaPiła](#)

Na żywo Okręgówka A Skoczów A Bielsko A Żywiec B Skoczów B Bielsko B Żywiec IV Liga Śląska 1% Sparringi

Okręgówka po 6 kolejkach, a historia BŁO
W związku z faktem że za nami 1/5 sezonu, przygotowaliśmy kilka ciekawostek związanych z Beskidzką Ligą Okręgową, a jej historią. [czytaj więcej »](#)

Okręgówka po raz szósty
Jak z bliska strzelili weekend z Beskidzką Ligą Okręgową. Planowe zwycięstwa odniosły zespoły Wisły i Kuźni oraz Górala Żywiec. Niespodziankami, jak nie sąsiedzi, zakończyły się mecze w Lesinie i Dąnkowicach. Za nami 1/5 sezonu, a co za tym idzie, powoli kształtuje się sytuacja w tabeli. [czytaj więcej »](#)

Okręgówka
Wiślański walec jedzie dalej
W Drogomyślu miejscowa Błyskawica podejmowała lidera rozgrywek - WSS Wisła. Gospodarze w poprzednich spotkaniach prezentowali się przyzwyczajeni i wydawać się mogło, że będą w stanie nawiązać walkę z kroczącą od wygranej do wygranej Wisłą. [czytaj więcej \(1\) »](#)

A Bielsko
Bestwinka gra do końca
Aż siedem bramek obejrzeliby kibice, którzy zdecydowali się śledzić na żywo pojedynek Bestwinki z Bystrą. Gdy po pierwszej połowie gospodarze prowadzili dwoma bramkami, nie nie wskazywało na to, by druga połowa miała przynieść tyle emocji. [czytaj więcej »](#)

A Żywiec
Niespodzianka w Pewli
W spotkaniu Pewli Slemieńskiej z Solą Rajca, wydawać się mogło, że faworytem są goście. Nieoczekiwanie punkty w komplecie zainkasowali gospodarze. [czytaj więcej »](#)

A Bielsko
Czarni idą jak walec
Trzeci w tabeli Sokół Buczkowice podejmował u siebie lidera z Jaworza. Przed meczem obie drużyny były niepokonane, po jego zakończeniu bez porażki pozostał goście. [czytaj więcej »](#)

B Bielsko
Dwójka Wielkich wciąż zaskakuje
Remisowo w Haziach. [czytaj więcej](#)
Rudzik zafala po przerwie. [czytaj więcej](#)
Hit dla Piasta. [czytaj więcej](#)
Ligota straszyła Zar. [czytaj więcej](#)
Rozur nie sprostał rozgow. [czytaj więcej](#)
Griń rozpoznił rezony. [czytaj więcej](#)
Rozstrzygnięci w pierwszej. [czytaj więcej](#)
Zawiesz. [czytaj więcej](#)
Remis Beskidu z Grapą. [czytaj więcej](#)
Zawiesz. [czytaj więcej](#)
Jezero zaskoło Juszczyń. [czytaj więcej](#)
Zawiesz. [czytaj więcej](#)
Wielki komplet z Kozarową. [czytaj więcej](#)
Z 0:2 na 4:2. [czytaj więcej](#)
Emocyjnie wygrana Orła. [czytaj więcej](#)
Niespodzianki. [czytaj więcej](#)

IV Liga Śląska

POZ.	Drużyna	M	PKT
1	Jaworzno	7	15
2	Radziechowy	7	10
3	Czaniec	7	15
4	Landek	7	14
5	Luziatka Gm.	7	13
6	Belt	7	13
7	Jaworzno	7	10
8	Lędziny	7	10
9	Olimbrowice	7	10
10	Rupania	7	10
11	Skoczów	7	10
12	Radziech.	7	9
13	Concordia	7	7
14	TSP II	7	7
15	Wisła	7	6
16	Pszczyna	7	5
17	Molice	7	4
18	Suszec	7	1

Okręgówka

POZ.	Drużyna	M	PKT
1	Wisła	5	18
2	Ustki	5	15
3	Wilkowice	5	12
4	Góral	5	11
5	Bestwina	5	11
6	Chybie	5	10
7	Czechowice-Dz.	5	10
8	Kozarowa Ż.	5	10
9	Drogomyśl	5	8
10	Zabnica	5	8
11	Dąnkowice	5	7
12	Zabrzeżanin	5	6

Główna
Wyniki LIVE
Wideo
Foto
Sponsorzy
Stara strona
Sparringi

BOZPN
- Liga Okręgowa tabela
- Liga Okręgowa strzelcy
- Skarb Kibica

ŚIŻPI
- IV Liga gr. 2 tabela
- IV Liga gr. 2 strzelcy
- Puchar Polski
- Puchar Polski strzelcy
- Skarb Kibica

Podokręg Skoczów

Rys. 5. Portal tematyczny Beskidzkapilka.pl

Źródło: www.beskidzkapilka.pl (dostęp:13.09.2016).

Portale Kościołów i związków wyznaniowych

Na specyfikę Śląska Cieszyńskiego wpływa w dużej mierze współistnienie wielu wyznań religijnych z wyraźną przewagą katolicyzmu i ewangelizmu. Obecnie na terenie regionu działają 73 parafie Kościoła katolickiego, z czego 12 nie posiada internetowych kanałów komunikacyjnych (w formie strony internetowej, bloga bądź konta na portalu społecznościowym). W ramach Kościoła ewangelickiego na terenie Śląska Cieszyńskiego funkcjonuje 19 parafii, z których 16 posiada własne witryny internetowe przeznaczone dla wiernych. Wszystkie portale kościelne są wyraźnie sublokalne. Na ich stronach zamieszczane są zarówno informacje bieżące dla wiernych (np. porządek nabożeństw, mszy św. czy intencje mszalne), jak i wiadomości ogólne o działalności różnych grup parafialnych (np. chór, koło pań) i o innych foliach wchodzących w skład parafii (w przypadku parafii ewangelickich). Zdarzają się również działy poświęcone historii danej parafii, kapłanom czy działy zamieszczające ciekawostki związane z tematyką religijną.

Już podczas pobieżnego przeglądania stron internetowych obu Kościołów można zauważyć pewną tendencję. Strony parafii ewangelicko-augsburskich

charakteryzują się większym stopniem multimedialności i wykorzystaniem nowoczesnych technik (rys. 6).



Rys. 6. Portal parafii ewangelicko-augsburskiej w Cisownicy

Źródło: <http://www.cisownica.luteranie.pl> (dostęp:13.09.2016).

Ich dizajn przypomina w większości strony graficznie nawiązujące wyglądem do stylistyki systemu operacyjnego Windows 8. Natomiast portale katolickie są w porównaniu do nich dość staroświeckie (rys. 7). Poza informacjami bieżącymi nie znajdzie się na nich na przykład wtyczek do portali społecznościowych czy nagrań audio/wideo. Społeczność ewangelicka jest bardziej zdigitalizowana i przywiązuje większą wagę do komunikacji internetowej niż społeczność katolicka. Być może dzieje się tak dlatego, że gminy wyznaniowe są

od siebie nieraz bardzo oddalone, a łączność internetowa ułatwia podtrzymanie kontaktu. Dbalność o kanał komunikacji internetowej przejawia się również w adresach stron WWW parafii — w przypadku ewangelickich można bardzo łatwo znaleźć daną stronę, gdyż każda z nich ma nazwę zbudowaną z tych samych elementów — nazwy miejscowości i słowa luteranie (np. www.goleszow.luteranie.pl, www.brenna.luteranie.pl).

Parafia Grodziec
Parafia rzymskokatolicka pw. św. Bartłomieja

Jesteś tutaj: Strona główna

STRONA GŁÓWNA

11-18.09.2016 r.

Opublikowano: sobota, 10. września 2016 09:23

DWUDZIESTA CZWARTA NIEDZIELA W CIĄGU ROKU

11 września 2016

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

Czytaj więcej...

AKTUALNOŚCI

- Ogłoszenia parafialne
- Intencje mszalne

PORZĄDEK NABOŻEŃSTW

GRUPY DUSZPASTERSKIE

GALERIE ZDJĘĆ

- Rok 2015
- Rok 2014
- Rok 2013
- Rok 2012
- Rok 2011

11-18.09.2016 r.

Opublikowano: sobota, 10. września 2016 09:23

INTENCJE MSZALNE od 11 do 18 IX 2016r.

Rys. 7. Portal parafii rzymskokatolickiej w Grodźcu
Źródło: www.parafiagrodziec.pl (dostęp: 13.09.2016).

Relacje lokalnych portali internetowych z innymi mediami lokalnymi

Tradycyjne środki przekazu stają obecnie przed dylematem funkcjonowania w przestrzeni, która niezwykle szybko ewoluuje. Postępujący rozwój i upowszechnianie nowych technologii oraz stanowiące jego pokłosie konwergencja, cyfryzacja, fragmentaryzacja czy tabletyzacja¹³ w dużej mierze spowodowały

¹³ Tabletyzacja sprowadza się do zmiany z tradycyjnego czytelnika gazety na użytkownika jej wydania elektronicznego, dostępnego dla komputerów, tabletów oraz iPadów.

zmianę we wzorcach korzystania z mediów, w tym również lokalnych. Przez lata niezachwianą pozycję najsilniejszego, najliczniejszego medium lokalnego zajmowała prasa lokalna. Jednak w ostatnich latach coraz wyraźniej widać postępujący spadek czytelnictwa prasy i przechodzenie młodszych pokoleń do nowych mediów. Jak już wspomniano, wciąż jeszcze struktura tych ostatnich jest równoważona przez media tradycyjne, jednak równowaga ta jest dość krucha i w najbliższej przyszłości można się spodziewać przechylenia szali na korzyść internetowych form komunikowania.

Na lokalnych rynkach medialnych zazwyczaj mamy do czynienia z przewagą wspomnianych dwóch form (tj. prasy lokalnej i lokalnych portali internetowych), jednakże zaznaczyć trzeba, że wraz z postępującym procesem konwergencji mediów odbiorca w Internecie może coraz częściej korzystać z różnych form (przeczytać lokalną prasę czy obejrzeć kanał lokalnej telewizji). Dziś sieć stanowi iście „multimedialne medium”, jest pierwszym nośnikiem informacji łączącym w sobie wszystkie media tradycyjne.

Relacje między prasą lokalną a szybko rozwijającymi się portalami internetowymi cechuje zazwyczaj rosnąca konkurencja. Na ich stosunki wpływają również malejące przychody z reklam, będące niejednokrotnie głównym źródłem utrzymania prasy lokalnej. W ostatnich latach wyraźnie zaznacza się tendencja do przechodzenia lokalnych i regionalnych reklamodawców do mediów elektronicznych, najczęściej internetowych¹⁴. Zjawisko to dotyczy zwłaszcza niewielkich, lokalnych firm. Ich właściciele są przekonani, że reklama na regionalnych stronach WWW dociera do szerszego kręgu odbiorców z zachowaniem swego lokalnego charakteru. Ponadto portale internetowe kuszą dodatkowymi funkcjami, na przykład emisją reklam w określonym czasie, co pozwala skuteczniej dotrzeć do grupy docelowej, czy elastycznością formy ogłoszenia.

Generalnie prowadzenie lokalnych czy regionalnych portali informacyjnych jest znacznie tańsze i dużo łatwiejsze pod względem logistycznym niż wydawanie tradycyjnej prasy lokalnej. Brak konieczności posiadania rozbudowanej bazy reklamodawców powoduje z kolei, że lokalne portale internetowe są zwykle w dużo mniejszym stopniu uzależnione od lokalnych układów biznesowo-towarzyskich niż periodyki drukowane.

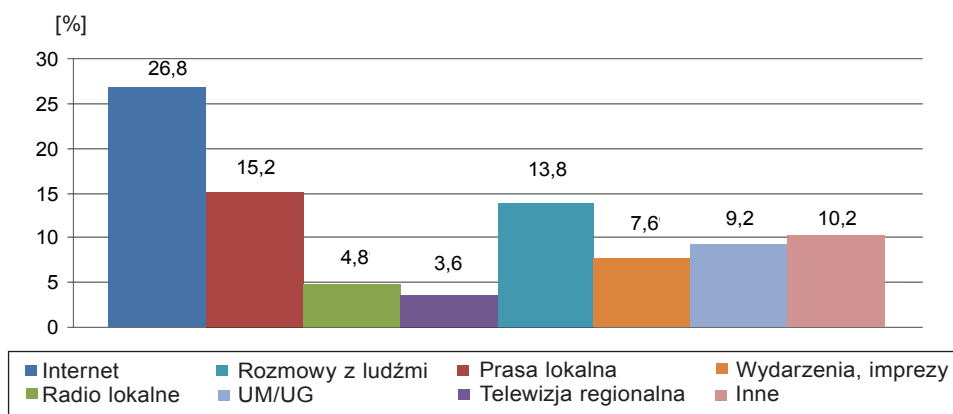
Przyspieszenie zmian na lokalnym rynku medialnym wymuszają po części sami odbiorcy, którzy przyzwyczajawszy się do szybszego dostępu do informacji i możliwości aktywnego użytkowania mediów coraz częściej korzystają

Równocześnie prasa przechodząc z formuły tabloidowej do tabletovej, uzyskuje „cyfrowe i sieciowe możliwości technicznego uatrakcyjnienia materiałów przez multimedialność, interakcyjność, częstą zmianę i aktualizację treści”. T. GOBAN-KLAS: *Wartki nurt mediów. Ku nowym formom społecznego życia informacyjnego*. Kraków 2011, s. 135.

¹⁴ Na podstawie badań własnych — porównania zawartości na łamach „Głosu Ziemi Cieszyńskiej” z lat 2008, 2014 oraz obecnie ukazujących się numerów; porównania zawartości portali internetowych ox.pl oraz gazetacodzienna.pl.

z internetowych form komunikacji. Lokalne portale internetowe dają odbiorcy możliwość współtworzenia treści (np. poprzez nadsyłanie własnych informacji czy zdjęć, prowadzenie w ramach portalu własnych miniblogów, ale też funkcjonalności pozwalające na komentowanie czy ocenianie publikowanych materiałów).

Lokalne portale często są również źródłem informacji dla dziennikarzy pracujących w innych mediach lokalnych (wykres 2). „Postęp technologiczny, a szczególnie rozwój internetu, dość znacząco zmienił układ sił na medialnym rynku. Cyfrowa rewolucja sprawiła, że sieć stała się miejscem, gdzie przechowywane jest coraz więcej informacji, składających się na nasze życie. Teoretycznie nieograniczone zasoby internetu oraz fakt, że są one na bieżąco aktualizowane, przyczynia się do ich szerokiego wykorzystywania przez dziennikarzy jako jedno z podstawowych źródeł, w oparciu o które można przygotowywać materiały dziennikarskie”¹⁵. Jednak należy pamiętać, że opieranie się w większości na materiałach dostępnych w sieci może doprowadzić do spadku czujności wśród dziennikarzy. Ponadto gromadzenie informacji wyłącznie za pośrednictwem Internetu marginalizuje tradycyjne metody zbierania informacji (np. rozmowy z ludźmi). Na poziomie lokalnym, gdzie dziennikarstwo powinno charakteryzować się osobistą stycznością z opisywaną społecznością, swoistym „zanurzeniem” w danej wspólnocie, takie tendencje są tym bardziej niepokojące.



Wykres 2. Źródła informacji wykorzystywane przez dziennikarzy Śląska Cieszyńskiego

Źródło: Badania własne przeprowadzone na całej populacji dziennikarzy lokalnych Śląska Cieszyńskiego. Wyniki nie sumują się do 100%, ponieważ ankietowani mogli udzielić więcej niż jednej odpowiedzi.

UM — Urząd Miasta; UG — Urząd Gminy.

¹⁵ B. GŁOWACKI: *Internet jako źródło informacji dla dziennikarza — mijanie się z prawdą a etyka dziennikarska*. „Studia Medioznawcze” 2015, nr 1, s. 21.

Nadmierne wykorzystywanie Internetu jako źródła informacji może mieć swoje źródło w przeciążeniu pracą, co związane jest z niedostateczną liczebnością zespołów redakcyjnych. Przeciętna redakcja medium lokalnego jest bardzo mała, jednak występują różnice wielkości zespołów w różnych rodzajach mediów lokalnych. Generalnie liczniejsze są zespoły redakcyjne lokalnych portali internetowych (2—10 osób, w prasie 1—8 osób), na co wpływ może mieć fakt, iż do ich obsługi potrzebni są graficy, informatycy itp.¹⁶ Charakterystyczne przy tym jest to, iż w części tytułów mediów samorządowych rzeczywisty skład redakcji nie pokrywa się z informacjami zawartymi w stopce redakcyjnej. Często wymieniane są w niej osoby, które w rzeczywistości nie mają związków z redakcją, a tylko okazynie piszą sprawozdania z organizowanych czy nadzorowanych przez siebie przedsięwzięć.

Nowe media nie tylko skutecznie rywalizują z prasą o czytelnika/odbiorcę (czy też jego czas), ale również stanowią konkurencję jako źródło informacji. Należy przy tym zaznaczyć, iż Internet jest równie groźnym konkurentem dla radia i telewizji, oferuje bowiem nowe możliwości dotarcia do odbiorców i uatrakcyjnienia swego repertuaru¹⁷.

Według Denisa McQuaila najistotniejszymi wyznacznikami nowych mediów są:

- interaktywność — wskazania współczynnika reakcji na „ofertę” nadawcy po stronie użytkownika;
- obecność społeczna (socjalność) — poczucie osobistego kontaktu z innymi podczas użytkowania medium;
- bogactwo mediów — stopień, w jakim media redukują niejednoznaczność, angażują więcej zmysłów i są bardziej osobiste;
- autonomia — poczucie użytkownika, iż niezależnie od źródła kontroluje treść i sposób użycia medium;
- ludyczność — medium jako źródło rozrywki i zabawy;
- prywatność — w kontekście użytkowania medium;
- personalizacja — stopień unikalności i personalizacji przekazu¹⁸.

Generalnie portale lokalne Śląska Cieszyńskiego spełniają wszystkie z wymienionych wyznaczników, jednak już stopień ich realizacji na poszczególnych typach omawianych portali jest zasadniczo różny. Zwłaszcza portale samorządowe czy kościelne skupiają się głównie na wypełnianiu funkcji informacyjnej. Nic nie wskazuje na ich rozwój w stronę zwiększania ich interaktywności, która jest jedną z kluczowych cech nowych mediów. Niestety, obecnie twórcy lokal-

¹⁶ M. KORNACKA-GRZONKA: *Dziennikarze lokalni Śląska Cieszyńskiego. Wybrane aspekty problemu*. W: *Oblicza mediów lokalnych i regionalnych. Szkice medjoznawcze*. Red. S. MICHALCZYK, D. KRAWCZYK. Mikołów 2016, s. 182—183.

¹⁷ L. OLSZAŃSKI: *Dziennikarstwo internetowe*. Warszawa 2006, s. 9.

¹⁸ D. MCQUAIL: *Teoria komunikowania masowego*. Warszawa 2007, s. 156.

nych portali nie wykorzystują w pełni potencjału i możliwości, jakie stwarza Internet jako medium.

Wnioski

Krajobraz internetowych mediów lokalnych Śląska Cieszyńskiego jest równomiernie i dobrze rozwinięty. Mamy do czynienia ze współistnieniem dużej liczby portali z różnych grup typologicznych. Rynek wydaje się raczej ustabilizowany; istniejące portale są w dobrej kondycji, działając w większości od co najmniej kilku lat (najstarszy OX.pl — od 2004 r.) — a więc nie przejawiają cech efemeryczności.

Nie ma ani jednej gminy na terenie badanego obszaru, w której nie funkcjonowałby choćby jeden lokalny portal. Nowe media coraz mocniej zaznaczają swoje miejsce w lokalnych systemie komunikowania w miarę, jak rośnie dostęp do Internetu i jego upowszechnianie się. Jednocześnie analiza rozkładu terytorialnego portali udowodniła, że nie ma znaczącej różnicy ilościowej między portalami „wiejskimi” i „miejskimi”, zlokalizowanymi w miastach regionu. Potwierdzają to najnowsze dane Urzędu Komunikacji Elektronicznej¹⁹, według których dysproporcja w dostępie do Internetu między mieszkańcami dużych miast a mieszkańcami obszarów wiejskich uległa wyraźnemu zmniejszeniu na przestrzeni ostatnich kilku lat (w 2011 r. odsetek dostępności tych pierwszych wynosił 77%, podczas gdy na wsi jedynie 52%, natomiast w 2014 r. wśród tych pierwszych odsetek dostępności wynosił 79,9%, a na wsiach już 71,5%). Także mimo że na obszarach wysoko zurbanizowanych wskaźnik dostępu do Internetu (w tym także szerokopasmowego) jest najwyższy, to można prognozować, że w ciągu najbliższych lat różnice te znikną, jeśli nie całkiem, to na pewno w dużym stopniu.

Również w zakresie aktywności internautów nie odnotowano dużych rozbieżności — równie często jak mieszkańcy większych miast regionu (gdy jest taka możliwość) — mieszkańcy tych małych uczestniczą w życiu portalu, komentują, dokonują wpisów czy umieszczają swoje wiadomości. Stereotyp aktywnego internauty będącego mieszkańcem terenów zurbanizowanych przestał odpowiadać rzeczywistości. Zdecydowana większość mieszkańców Śląska Cieszyńskiego to użytkownicy lokalnych portali internetowych (75,23%)²⁰.

¹⁹ URZĄD KOMUNIKACJI ELEKTRONICZNEJ (UKE): *Analiza cen usług stacjonarnego dostępu do Internetu w Polsce 2015 r.*, s. 12—13 [https://uke.gov.pl/files/?id_plik=19657 (dostęp: 14.03.2016)].

²⁰ Badania własne przeprowadzone w 2015 r.

Zasadniczym mankamentem lokalnych portali internetowych jest to, iż w dalszym ciągu nie są one dostępne dla całej społeczności lokalnej. Najistotniejsza nie jest w tym przypadku granica sprzętu czy dostępności do Internetu (jak już wykazano, procent dostępu do sieci stale rośnie), lecz granica wieku. Osoby starsze wciąż nie dysponują medialnymi kompetencjami niezbędnymi do korzystania z nowych mediów. Na Śląsku Cieszyńskim — jak było do przewidzenia — po zestawieniu wieku mieszkańców z użytkowaniem Internetu otrzymano korelację mającą postać „kaskady” — odsetek osób korzystających z Internetu spada wraz ze wzrostem wieku; do 30. roku życia utrzymuje się na bardzo wysokim poziomie (średnio 95%), by później gwałtownie spadać (w grupie osób 60+ wynik plasuje się na poziomie 30%)²¹. Jednak porównując podobne badania z poprzednich lat²², widać, że granica wieku osób użytkujących nowe media stale się przesuwają.

Jak już wspomniano, obecnie znajdujemy się w przejściowym etapie, gdzie struktura mediów tradycyjnych jest równoważona przez strukturę nowych mediów. Lokalne portale internetowe są jednak, mimo swych licznych niedociągnięć i uchybień, na dobrej drodze, by w obszarze komunikowania lokalnego wyprzedzić media tradycyjne.

Bibliografia

Monografie

- BRZOZA K.: „System lokalnego komunikowania masowego Ziemi Rybnicko-Wodzisławskiej” [Niepublikowana praca doktorska napisana w Zakładzie Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Śląskiego] Katowice 2010.
- EWART J.: *Capturing the Heart of the Region — How Regional Media Define a Community*. “Transformations” 2000, No 1 [http://www.transformationsjournal.org/journal/issue_01/pdf/ewart.pdf (dostęp: 13.02.2013)].
- FILAS R.: *Czytelnictwo prasy u progu roku 2000*. „Zeszyty Prasoznawcze” 2000, nr 1—2.
- FILAS R.: *Czytelnictwo prasy w połowie lat dziewięćdziesiątych: od czytelnictwa do oglądactwa?*. „Zeszyty Prasoznawcze” 1995, nr 3—4.
- FILAS R.: *Korzystanie z mediów a czytelnictwo prasy (i odbiór innych mediów)*. W: *Polskie doświadczenia w kształtowaniu społeczeństwa informacyjnego. Dylematy cywilizacyjno-kulturowe*. Kraków 2002.
- GŁOWACKI B.: *Internet jako źródło informacji dla dziennikarza — mijanie się z prawdą a etyka dziennikarska*. „Studia Medioznawcze” 2015, nr 1.

²¹ Badania własne przeprowadzone w 2015 r.

²² K. BRZOZA: „System lokalnego komunikowania masowego...” .

- GOBAN-KLAS T.: *Wartki nurt mediów. Ku nowym formom społecznego życia informacji*. Kraków 2011.
- GRUCHOT A.: *Sytuacja ekonomiczna prasy lokalnej w kontekście jej przeobrażeń i perspektyw rozwoju (1989—2006)*. W: *Polskie media lokalne na przełomie XX i XXI wieku: historia, teoria, zjawiska*. Red. J. JAROWIECKI, A. PASZKO, W.M. KOLASA. Kraków 2007.
- JĄLOWIECKI B., SZCZEPAŃSKI M.S.: *Rozwój lokalny i regionalny w perspektywie socjologicznej*. Tychy 2002.
- KORNACKA-GRZONKA M.: *Dziennikarze lokalni Śląska Cieszyńskiego. Wybrane aspekty problemu*. W: *Oblicza mediów lokalnych i regionalnych. Szkice medioznawcze*. Red. S. MICHALCZYK, D. KRAWCZYK. Mikołów 2016.
- MCQUAIL D.: *Teoria komunikowania masowego*. Przeł. M. BUCHOLC, A. SZULŻYCKA. Warszawa 2007.
- OLSZAŃSKI L.: *Dziennikarstwo internetowe*. Warszawa 2006.
- Słownik terminologii medialnej*. Red. W. PISAREK. Kraków 2006.
- SZOSTOK P., RAJCZYK R.: *Komunikowanie lokalne w Polsce. O instrumentach polityki komunikacyjnej w Polsce*. Katowice 2013.
- SZOSTOK P.: *Konwergencja mediów na przykładzie funkcjonowania miejskich i gminnych portali samorządowych w województwie śląskim*. W: *Konwergencja mediów masowych i jej skutki dla współczesnego dziennikarstwa*. T. 2. Red. M. GIERULA, P. SZOSTOK. Katowice 2011.
- SZPUNAR M.: *Czym są nowe media — próba konceptualizacji*. „Studia Medioznawcze” 2008, nr 4.

Źródła internetowe

- URZĄD KOMUNIKACJI ELEKTRONICZNEJ (UKE): *Analiza cen usług stacjonarnego dostępu do Internetu w Polsce 2015 r.* [https://uke.gov.pl/files/?id_plik=19657] (dostęp: 14.03.2016)].
- <http://www.beskidzkapilka.pl> (dostęp: 13.09.2016).
- <http://www.cieszyn.pl> (dostęp: 13.09.2016)
- <http://www.cisownica.luteranie.pl> (dostęp: 13.09.2016).
- <http://www.czd.pl> (dostęp: 13.09.2016).
- <http://www.debowiec.cieszyn.info> (dostęp: 13.09.2016).
- <http://www.gazetacodzienna.pl> (dostęp: 13.09.2016).
- <http://www.ox.pl> (dostęp: 13.09.2016).
- <http://www.paraflagrodzic.pl> (dostęp: 13.09.2016).

Monika Grzonka-Kornacka, dr, adiunkt w Zakładzie Komunikacji Społecznej w Instytucie Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Jej zainteresowania naukowe koncentrują się wokół komunikowania lokalnego i mediów lokalnych, tożsamości i podmiotowości społeczności lokalnych, nowych mediów oraz historii mediów.

Recenzje i omówienia

Andrzej Kubka: *Modele demokracji w Skandynawii* Kraków: Wydawnictwo Libron, 2016, ss. 162

Robert Radek*

Współcześnie obserwowane na świecie silne zawirowania w polityce międzynarodowej i krajowej skłaniają badaczy z różnych dziedzin nauki do poszukiwania odpowiedzi na pytanie: Jaka jest kondycja państwa, a szczególnie, z jakim modelem demokracji zaczynamy mieć obecnie do czynienia? Po upadku ideologii XX-wiecznych bardzo silne nadzieje wiązano z demokracją i wieszczono jej świetlaną przyszłość¹, zwłaszcza w modelu tzw. demokracji liberalnej. Zaczęto z tym pojęciem utożsamiać większość państw, zapominając, że nie są to jednak terminy synonimiczne, nawet uwzględniając panujący powszechnie entuzjazm, co do przyszłości tego reżimu na świecie. Swoiste „zapominanie” o państwie było tak naprawdę pewnym mniej lub bardziej świadomym zaadaptowaniem idei, że oto demokracja jest pojęciem pierwszym i podstawowym w dyskursie politycznym, że nie jest li tylko samą formą sprawowania władzy, lecz również projektem porządku zbiorowego, pewnym kompletnym a zarazem swoistym modelem życia społeczno-politycznego. I choć słowo „demokracja” do dzisiaj jest w powszechnym użyciu, to jednak stawianych jest coraz więcej pytań o jej przyszłość, formę i wreszcie kierunek nieuchronnie nadchodzących zmian.

W ten dyskurs doskonale wpisuje się książka Andrzeja Kubki zatytułowana *Modele demokracji w Skandynawii*, która ukazała się na rynku wydawniczym w 2016 roku nakładem wydawnictwa Libron. Jest to niewątpliwie publikacja

* Zakład Systemów Politycznych Państw Wysoko Rozwiniętych Instytutu Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach (robert.radek@us.edu.pl)

¹ Jako przykład można podać opracowania m.in. Francisa Fukuyamy, w których badacz ten głosił, że ludzkość maszeruje w stronę nieuniknionego „końca historii” rozumianej jako ścieranie się różnych wizji świata. Zob. F. FUKUYAMA: *Koniec historii*. Przeł. T. BIEROŃ, M. WICHROWSKI. Kraków 2009.

godna polecenia wszystkim osobom, które interesują się problematyką funkcjonowania współczesnej Skandynawii, a szerzej mechanizmami demokratyzujących społeczeństwa tego regionu (Szwecji, Norwegii i Danii). Bez cienia wątpliwości można stwierdzić, że monografia ta stanowi cenne źródło wiedzy nie tylko dla studentów takich kierunków, jak politologia, stosunki międzynarodowe czy skandynawistyka, ale również badaczy teoretyków i praktyków analizujących demokratyczne mechanizmy sprawowania władzy we współczesnych państwach. W polskiej literaturze politologicznej nadal można odczuć niedosyt opracowań poświęconych Skandynawii, nawet mimo że wielu zacnych badaczy takich, jak Joachim Osieński, Ryszard M. Czarny, Marian Grzybowski, Wojciech Nowiak, Stanisław Sagan, publikuje interesujące opracowania dotyczące różnych aspektów funkcjonowania państw tego regionu. W związku z tym należy z nieukrywaną satysfakcją odnotować ukazanie się książki Andrzeja Kubki, która nie tylko dobrze wpisuje się w debatę o współczesnej Skandynawii, ale również dotyka fundamentalnych pytań o istotę i przyszłość demokracji.

Jak podkreśla Autor monografii, celem podejmowanych przez niego analiz jest wyjaśnienie treści ideałów demokracji, które wytyczyły kierunki działania politycznego w państwach skandynawskich – Szwecji, Norwegii i Danii – od początku kształtowania się nowoczesnych, demokratycznych systemów politycznych pod koniec XIX wieku aż po współczesność. Zasadniczym zaś zamiarem badawczym stało się odkrycie systemowej specyfiki demokracji skandynawskich poprzez analizowanie dwóch płaszczyzn: normatywnej i empirycznej. W płaszczyźnie normatywnej kluczowe kwestie podnoszone w pracy odnoszą się do postulowanych form demokracji, w płaszczyźnie empirycznej zaś Autor koncentruje się na demokratycznych mechanizmach wprowadzonych już do praktyki politycznej lub też jedynie proponowanych. Warto podkreślić, że poszukiwanie odpowiedzi na wiele pytań o współczesne rozumienie ideałów i wartości demokracji w państwach skandynawskich nie jest zadaniem łatwym, gdyż wymaga zrozumienia specyfiki regionu. Skandynawia może być traktowana bowiem jako region wyizolowany o pewnych cechach homogeniczności, które wpływają na dość odrębne, w stosunku do całej tzw. cywilizacji zachodu, pojmowanie reguł życia zbiorowego. Nie dziwią zatem pytania: Jakie współczesne koncepcje i modele demokracji budzą szczególne zainteresowanie w państwach skandynawskich? Które z nich są przyjmowane i adaptowane na ich gruncie? Jakie nowe i oryginalne konstrukcje aksjologiczne odnoszące się do demokracji tworzy się i dyskutuje w tych państwach? Jakie konstrukcje prawne i instytucjonalne uznaje się tam za gwarancję realizacji ideałów demokratycznych i jak one funkcjonują w praktyce? Jaki wreszcie kierunek zmian jest obserwowany?

Andrzej Kubka należy grona badaczy zajmujących się zagadnieniami systemów politycznych i partyjnych współczesnej Skandynawii. W tym obszarze jest autorem dwóch monografii: *Podziały socjopolityczne w Norwegii w latach*

1973–1997 (Gdańsk 2004) oraz *Partie polityczne i systemy partyjne Szwecji, Norwegii i Danii na przełomie XX i XXI wieku*, (Gdańsk 2009). Jego dotychczasowy dorobek obejmujący oprócz wskazanych monografii także prace zbiorowe oraz artykuły w różnych periodykach krajowych i zagranicznych dobitnie świadczy, iż jest on niekwestionowanym autorytetem w dziedzinie, którą się zajmuje. Posiadane szerokie doświadczenie badawcze Autora gwarantuje wysoki poziom merytoryczny opracowania i klarowność analizy. Również w prezentowanej książce Czytelnik odnajdzie opisane walory i z pewnością różne zawile do tej pory zagadnienia funkcjonowania demokracji w Skandynawii zostaną uporządkowane i dzięki temu bardziej czytelne i jasne.

W tym miejscu trzeba podkreślić, iż gruntowne i rzetelne przeanalizowanie modeli demokracji w państwach skandynawskich jest zadaniem dość skomplikowanym, gdyż wymaga – powtórzmy – poznania i zrozumienia specyfiki regionu. Niewątpliwie sporym ułatwieniem dla badacza, który pragnie tę swoistość uchwycić, jest znajomość języka opisywanego państwa. Tym bardziej należy docenić kompetencje Andrzeja Kubki w tej materii i wykorzystywanie przez niego nie tylko opracowań anglojęzycznych, ale może przede wszystkim tekstów źródłowych, pisanych w językach skandynawskich przez rodzimych autorów. Atut ten wraz z dobrymi umiejętnościami analityczno-syntetyzującymi Autora monografii pozwoliły wychwycić najistotniejsze kwestie będące przedmiotem badania. Język zastosowany w książce jest precyzyjny i fachowy, a Czytelnik, pomimo faktu, że mierzy się z materiałem teoretycznym, nie ma wrażenia oderwania od rzeczywistości.

Struktura analizowanej pracy jest przejrzysta. Książka została podzielona na pięć rozdziałów. W pierwszym z nich zatytułowanym *Demokracja w państwach skandynawskich jako problem teorii i praktyki* Andrzej Kubka dokonał przeglądu teoretycznych stanowisk badaczy skandynawskich wobec problemów demokracji. W głównej mierze zanalizował charakter i rolę państwa w tworzeniu zorganizowanego życia społecznego. Lektura zwłaszcza pierwszego podrozdziału jest niezwykle wartościowa, gdyż stanowi dobrą podstawę do dalszych analiz i bez niej nie dałoby się dokładnie opisać skandynawskiej specyfiki w kolejnych częściach książki. Głównym źródłem, na którym Autor oparł swój wywód, jest stanowisko teoretyczne zaprezentowane przez szwedzkiego badacza Lennarta Lundquista. Do stanowiska tego przychylają się także inni wymienieni w rozdziale badacze, tacy jak między innymi Mikael Gilljam, Jan Teorell czy Jörgen Hermansson. Lundquist lansuje model „demokracji obywatelskiej”, w której nie ma miejsca na dominację elit w relacjach z obywatelami, dlatego tak często badacze z tego kręgu cywilizacyjnego wyrażają sprzeciw wobec modeli demokracji opierających się na propozycjach Josepha Schumpetera. Zdaniem tych badaczy, nie można zaakceptować koncepcji, że demokracja to wyłącznie metoda wyłaniania i legitymizacji elit politycznych i wyboru przywódców politycznych. Należy zatem nieustannie stawiać pytanie o rzeczywiste treści mechanizmów

oraz konstrukcji demokratycznych i omijać pułapki ograniczenia analizy jedynie do rozpatrywania procesów zachodzących w modelu demokratycznym. Zdaniem zarówno Lundquista, jak i innych badaczy dążenia elitystyczne we współczesnych państwach są poważną przeszkodą w urzeczywistnieniu demokracji, dlatego powinno się koncentrować uwagę na poziomie wartości.

W obecnej sytuacji globalnej występują dwa podstawowe systemy wartości: pierwszy nieodłącznie związany z mechanizmami wolnego rynku (neoliberalny), drugi – z demokracją polityczną. Centralnym problemem demokracji staje się dziś relacja między neoliberalizmem a demokracją polityczną. W ramach tego sporu z kolei na plan pierwszy wysuwa się – zdaniem Lundquista – równość jako naczelną wartość demokracji (s. 26). W dalszych częściach pierwszego rozdziału uważny Czytelnik spotka wiele cennych uwag pozwalających zrozumieć, jak w praktyce politycznej współczesnej Skandynawii i nie tylko wygląda proces narastania rozbieżności między normami demokracji a polityczną rzeczywistością. Autor słusznie wskazuje, że podstawowymi problemami współczesnych społeczeństw jest brak obywatelskiego zaangażowania i rozpowszechniona apatia w odniesieniu do polityki na arenie krajowej. W życiu społecznym narasta konsumpcjonizm i częsta staje się ucieczka w sferę życia prywatnego, co następuje kosztem społecznego zaangażowania się jednostek. Należy zgodzić się z prezentowaną w rozdziale tezą, iż twórcy oddziałującego na idee zarówno polityczne, jak i gospodarcze neoliberalizmu podważali zasadność państwowego kierowania gospodarką, istnienia rozbudowanego sektora publicznego i wysokich obciążeń podatkowych, a zarazem wiązali te propozycje z konserwatywnymi poglądami na temat równości płci, wolności wyznania, tolerancji na płaszczyźnie etnicznej. Wydaje się, że niezwykle trafne w tym kontekście jest zdiagnozowanie fundamentalnych problemów utrudniających wprowadzanie demokracji obywatelskiej, jakie pojawiły się na początku XXI wieku w Skandynawii, a mianowicie: „ekonomizm” (wprost kojarzony z neoliberalizmem), „elityzm”, „rola administracji” i „język demokracji”. Spośród wymienionych największe znaczenie przypisuje się „ekonomizmowi”, w którym podważano sens racjonalnego działania społecznego i politycznego oraz wprowadzania przynajmniej „minimalnego porządku społecznego”. To właśnie pod wpływem myśli neoliberalnej („ekonomizm”) następowała reinterpretacja tradycyjnego pojęcia demokracji i stopniowe przenoszenie nowego znaczenia do sfery praktyki politycznej. Wartości kojarzone z uczestnictwem w polityce marginalizowano, efektywność zaś i skuteczność działania gloryfikowano. Paradoksalnie, jak pisał Lennart Lundquist, „Demokracja przestaje być łączona z wywieraniem wpływu na władzę i kontrolą władzy przez obywateli, jest bardziej wiązana z możliwością prowadzenia skutecznej polityki. Skuteczność polityki może być wręcz ułatwiana przez ograniczanie uczestnictwa obywateli” (s. 45).

W rozdziale drugim zatytułowanym *Strukturalne podstawy demokracji skandynawskich* Autor poświęca najwięcej uwagi specyfice struktury społecz-

nej i ciągłości jej zmiany. Lektura tego fragmentu książki wskazuje z jednej strony na ogromne doświadczenie i rozbudowany warsztat badawczy Autora, który w sposób swobodny porusza się po różnych zawiłych zagadnieniach związanych z historią Szwecji, Danii i Norwegii, natomiast z drugiej strony pokazuje umiejętność analitycznego myślenia i selekcji danych. Andrzej Kubka słusznie przywołując różne przykłady, zauważa, że struktura społeczna, organizacja polityczna i idee polityczne były w trzech badanych państwach, mimo wielu podobieństw, różne i że to zróżnicowanie nie zawsze jest dostrzegane i doceniane (s. 53). Ta niepozorna uwaga ma jednak głęboki sens, ponieważ często drobne szczegóły i tzw. *differentia specifica* determinują funkcjonowanie współczesnych instytucji politycznych.

W następnym rozdziale poświęconym *Socjaldemokratycznym ideałom demokracji* Andrzej Kubka w syntetyczny, a jednocześnie bardzo czytelny sposób opisuje wpływ skandynawskiego ruchu socjaldemokratycznego na formowanie się i przekształcania demokracji w regionie. Za niezwykle trafny należy uznać przyjęty sposób omawiania tego zagadnienia, w którym to sposobie wyraźnie można dostrzec logikę i porządek, dzięki czemu Autor uniknął wrażenia przypaddingowości i bałaganu. Omówienie wprowadzenia mechanizmów demokracji w trzech sferach i trzech etapach Autor ujął w prostej formule przejścia od demokracji politycznej, poprzez społeczną, do ekonomicznej.

Tytuł rozdziału czwartego *Współczesne poszukiwania nowych form demokracji* zdradza, co stanowi jego zawartość. W nim Czytelnik znajdzie kompetentnie wyjaśnione współczesne koncepcje demokracji i demokratyzacji, poczynając od demokracji jako „formy życia” czy demokracji „obywatelskiej”, aż po pomysły implementowania w państwach skandynawskich powszechnie znanych modeli demokracji „deliberatywnej” czy demokracji „bepośredniej”. Jest to w moim przekonaniu bardzo ważny rozdział, w którym na szczególne uznanie zasługuje przybliżenie modelu demokracji obywatelskiej. Koncepcja Lennarta Lundquista, którą omawia Andrzej Kubka, nie jest bardzo popularna, a szkoda, gdyż jej autor zwraca uwagę na fundamentalne problemy, z którymi właśnie boryka się współczesny dominujący na świecie model demokracji. Podstawą koncepcji demokracji „obywatelskiej” jest uznanie zasady równowagi trzech systemów: społecznego, ekonomicznego i politycznego. System polityczny nie powinien więc przejmować roli i zadań dwóch pozostałych systemów, a naczelną cechą system ten charakteryzującą powinno być dbanie o równość jednostek. Demokratyzm w prezentowanym modelu to zgodność między normami, które określają instytucję, a tymi zachowaniami, na które te normy mają oddziaływać. Taka zależność powoduje, że instytucje mają możliwość przeobrażania się, podczas gdy same normy się nie zmieniają. W swoich analizach Lundquist zwraca uwagę na dwa aspekty: demokratyczne procedury w instytucjach oraz organizację instytucji, przy czym podkreśla jednocześnie, że nie można zrozumieć instytucji bez wiedzy o wartościach, które one reprezentują. Zdaniem propagatora tego

modelu, istnieją cztery wartości, które powinny charakteryzować demokratyczne procedury: otwartość, dyskusja, wzajemność i odpowiedzialność. Ich obrona, według Lundquista, jest obowiązkiem obywatelskim, a wyraźne zaangażowanie obywateli w politykę stanowi w gruncie rzeczy o istocie demokracji.

W strukturze pracy ostatni – piąty – rozdział poświęcony został skonfrontowaniu idei i reform neoliberalnego nurtu New Public Management z tradycjami demokracji norweskiej (*Idee i reformy New Public Management (NPM) a problemy demokracji*). Choć sama analiza NPM wymagałaby szerszego potraktowania, Andrzej Kubka zdołał w wystarczającym zakresie przybliżyć jej główne założenia, jednocześnie prezentując zagrożenia, jakie się z tym nurtem wiązały. Reformy NPM, jak oceniano w Norwegii, przyniosły negatywne skutki, między innymi fragmentację państwa, rozrost administracji i osłabienie kontroli politycznej sprawowanej przez centrum polityczne. Stąd część badaczy postulowała, aby zatrzymać lub zmodyfikować reformy NPM. W rezultacie recepcja wdrażania NPM w Norwegii napotkała opór, a państwo to stało się przykładem „zwlekającego reformatora” w tym zakresie. To potwierdziło, że w Skandynawii istotniejszy jest szerszy kontekst reformowania administracji publicznej, w którym podstawowe znaczenie mają czynniki związane z demokratyzmem politycznej reprezentacji ogółu obywateli.

Jak przystało na rzetelne opracowanie naukowe, książka zawiera zakończenie, w którym Autor zawarł kilka najważniejszych ustaleń i wyniki poczynionych analiz, jednak nie jest ono zbyt rozbudowane, co można potraktować jako pewien mankament. Jednocześnie wydaje się, że lapidarność ustaleń końcowych wynika z chęci unikania powtarzania wcześniej już prezentowanych w poszczególnych rozdziałach konstatacji. Zabieg ten jest tym bardziej zasadny, gdyż każdy wcześniejszy rozdział kończył się krótkim podsumowaniem, ułatwiającym Czytelnikowi syntetyczną rekapitulację najważniejszych stwierdzeń.

Po przedstawieniu w zasadzie samych zalet, jakie można przypisać książce Andrzeja Kubki, pozostaje zastanowić się, czy recenzowana publikacja ma w ogóle jakieś słabe strony. Odpowiedź na to pytanie jest niejednoznaczna. Z jednej strony, po pierwszej lekturze tekstu można odnieść wrażenie niekompletności wywodów i skupiania się tylko na wybranych dostępnych przykładach, głównie szwedzkich i norweskich. Brakuje wprost lepszego zegzemplifikowania modeli występujących w Danii. Z drugiej strony posłużenie się wybranymi przykładami jest odautorskie i nie może stanowić zarzutu jako takiego. Widocznie sam Autor uznał, że aby właściwie opisać modele, wystarczy skupić się tylko na wybranych wątkach. Dodatkowo słabszy odbiór tekstu i wrażenie selektywnego dobierania przykładów ulega eliminacji w trakcie kolejnych lektur tekstu. Można stwierdzić, że im częściej powraca się do wybranych fragmentów, tym dojrzałsze i bardziej kompletne w odbiorze staje się omawiane zagadnienie.

Konkludując, należy stwierdzić, że książka Andrzeja Kubki *Modele demokracji w Skandynawii* jest wartościowym, wnikliwym, rzetelnym oraz inspirowym

jącym do dalszych dyskusji i badań studium demokracji w tej części Europy i nie tylko. Dbałość z jednej strony o wszechstronność rozważań, a z drugiej strony o ich precyzyjność nadają pracy istotne walory poznawcze i chociaż Autor nie oparł swoich badań całościowo na materiale z wszystkich trzech wymienionych we wstępie pracy państw – Szwecji, Norwegii i Danii, to publikacja jest ważnym i potrzebnym opracowaniem, które z pewnością będzie niezwykle przydatne zarówno studentom, jak i badaczom zawodowo zajmującym się teorią demokracji i Skandynawią.

Robert Radek, dr, adiunkt w Zakładzie Systemów Politycznych Państw Wysoko Rozwiniętych Instytutu Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Jego zainteresowania naukowe koncentrują się wokół problemów funkcjonowania egzekutywy w tym zwłaszcza jakości i skuteczności jej działania, a także zjawiska tzw. rządów mniejszościowych w różnych państwach na świecie. Poza rozwijanym obecnie nurtem badawczym w kręgu zainteresowań znajdują się również zagadnienia lokalizmu i regionalizmu w jednoczącej się Europie, w tym zwłaszcza problematyka współpracy transgranicznej, a także różne aspekty funkcjonowania systemów politycznych. Autor dwóch monografii: *Znaczenie współpracy transgranicznej w rozwoju społeczności lokalnych i regionalnych polskiego pogranicza* (Katowice 2011); *System konstytucyjny Kanady* (Warszawa 2011) i wielu artykułów naukowych a także redaktor trzech prac zbiorowych.

Redaktor językowy / Text Editor
Barbara Konopka

Redaktor anglojęzyczny / Text Editor in English
Krystian Wojcieszuk

Redaktor francuskojęzyczny / Text Editor in French
Barbara Malska

Redaktor statystyczny / Statistical Editor
Przemysław Grzonka

Korektor / Proofreader
Zbigniew Kantyka

Projektant okładki i stron działowych / Cover and Partition Pages Designer
Beata Kłyta

Redaktor techniczny / Technical Editor
Małgorzata Pleśniar

Łamanie / Typeset
Bogusław Chruściński

Wersją pierwotną czasopisma jest wersja drukowana / The hard copy is an original version of journal

Copyright © 2017 by
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
Wszelkie prawa zastrzeżone / All rights reserved

ISSN 1895-3492
(wersja drukowana) / (printed version)
ISSN 2353-9747
(wersja elektroniczna) / (electronic version)

Wydawca / Publishing Office
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice
www.wydawnictwo.us.edu.pl
e-mail:wydawus@us.edu.pl

Wydanie I / First edition. Nakład / Circulation: 90 + 50 egz. Ark. druk. /
Printing sheet 19,0. Ark. wyd. / Publishing Sheet. 22,5. Papier offset.
kl. III, 90 g. Cena/ Price 24 zł (+ VAT)

Druk i oprawa / Printed and bound by: „TOTEM.COM.PL Sp. z o.o.” Sp. K.
ul. Jacewska 89, 88-100 Inowrocław